

**Polskie korporacje akademickie
w latach 1918–1939**

Patryk Tomaszewski

**Polskie korporacje
akademickie
w latach 1918–1939**

Struktury, myśl polityczna, działalność

Toruń 2011



Patryk Tomaszewski
Polskie korporacje akademickie w latach 1918–1939

Biblioteczka „Historii i Polityki” 1/2011
www.historiaipolityka.pl

Recenzja
dr hab. Grzegorz Radomski

Redakcja i korekta
Zespół

Projekt okładki
Hanna Sierdzińska

Na okładce: Zjazd Związku Filistrów K! ZAG Wisła
wraz z konwentem czynnym w Warszawie w 1930 r.
Zdjęcie pochodzi ze zbiorów Stowarzyszenia Filistrów Polskich
Korporacji Akademickich.

DTP
CYCERO.PL

© 2011 Patryk Tomaszewski
© 2011 CYCERO.PL Jan Ciesielski

Wydanie I
ISBN 978-83-928698-3-2



Publikacja dofinansowana przez Stowarzyszenie Filistrów
Polskich Korporacji Akademickich w Warszawie

cycero.pl | studio
dobrej
książki

CYCERO.PL
ul. Rydygiera 33, 87-100 Toruń
tel. 661 922 949, 661 922 242
www.cycero.pl, studio@cycero.pl

Sprzedaż wysyłkowa:
KSIĄŻKI W SIECI
www.cycero.net
sklep@cycero.net

Spis treści

Wykaz skrótów.....	8
Wstęp	11
I. Geneza korporacji akademickich oraz charakterystyka środowiska uniwersyteckiego II RP	27
1. Geneza ruchu korporacyjnego oraz polskie korporacje w XIX i na początku XX wieku.....	27
A. Geneza niemieckiego ruchu korporacyjnego	27
B. Polski ruch korporacyjny w XIX i na początku XX wieku.....	33
a. Polskie organizacje typu korporacyjnego w XIX wieku.....	33
b. Polskie korporacje akademickie w XIX i na początku XX wieku	38
2. Ustrój wewnętrzny korporacji akademickich, terminologia, zwyczaje i insygnia	50
A. Organizacja wewnętrzna	50
B. Barwy, insygnia i hymny korporacyjne	56
C. Statutowe cele działalności korporacji i obowiązki ich członków	60
3. Charakterystyka środowiska studenckiego II RP	63
A. Przepisy prawne.....	63
B. Liczba, wyznaczenie i struktura społeczna studentów	67
C. Organizacje akademickie i studenckie struktury ogólnoakademickie	71
II. Ogólnopolskie organizacje korporacyjne w II RP	83
1. Związek Polskich Korporacji Akademickich.....	83
2. Zjednoczenie Polskich Akademickich Korporacji Chrześcijańskich.....	118
3. Federacja Polskich Korporacji Akademickich	125

4. Konwent Polskich Korporacji Akademickich oraz Blok Polskich Korporacji Akademickich	138
A. Konwent Polskich Korporacji Akademickich	139
B. Blok Polskich Korporacji Akademickich.....	140

III. Zarys struktury polskich korporacji akademickich

w latach 1918–1939	144
1. Korporacje krakowskie.....	144
2. Korporacje lwowskie.....	150
3. Korporacje poznańskie.....	158
4. Korporacje warszawskie	172
5. Korporacje wileńskie	180
6. Cieszyńskie i lubelskie środowisko korporacyjne.....	192
A. Środowisko cieszyńskie	192
B. Środowisko lubelskie.....	196
7. Korporacje żeńskie.....	203
8. Organizacje typu korporacyjnego.....	207
A. Konfederacje	207
B. Korpusy	213

IV. Polskie korporacje akademickie poza granicami kraju.....

1. Austria – Wiedeń oraz Czechosłowacja – Praga i Brno.....	217
2. Francja – Paryż.....	222
3. Litwa – Kowno.....	224
4. Łotwa – Ryga	231
5. Niemcy – Wrocław i Berlin.....	232
6. Rumunia – Czerniowce	237
7. Wolne Miasto Gdańsk	240

V. Myśl polityczna korporacji akademickich.....

1. Nacjonalizm w myśli politycznej korporacji akademickich.....	255
2. Religia w myśli politycznej korporacji akademickich	281
3. Mniejszości narodowe w myśli politycznej korporacji akademickich	288
A. Mniejszość żydowska.....	289
B. Mniejszości słowiańskie.....	296

C. Mniejszość niemiecka.....	302
4. Miejsce Polski w Europie w myśli politycznej korporacji.....	303
5. Ideologia wewnątrz korporacyjna.....	309
A. Ideały wychowawcze korporantów	309
B. Program pracy organicznej korporacji akademickich.....	322
VI. Podstawowe kierunki działalności korporacji akademickich ..	338
1. Działalność w środowisku akademickim.....	338
A. Korporacje akademickie pośród innych organizacji akademickich.....	357
2. Działalność poza terenem akademickim	366
A. Działalność społeczna.....	366
B. Udział korporacji w uroczystościach religijnych	369
C. Aktywność polityczna.....	374
D. Zamieszki i bójki z udziałem korporantów	386
Post factum.....	400
Zakończenie	412
 Bibliografia	 419
 Aneks nr 1. Korporacje mniejszości narodowych działające w Polsce	 445
1. Korporacje żydowskie	445
2. Korporacje ukraińskie	451
3. Korporacje innych mniejszości narodowych	457
A. Korporacja białoruska „Scorinia”	457
B. Rosyjski konwent „Ruthenia Vilnensis”.....	459
C. Oddziały korporacji estońskich.....	460
D. Korporacje niemieckie w Polsce.....	461
Aneks nr 2. Wykaz Prezesów Związku Polskich Korporacji Akademickich	464
Aneks nr 3. Metryki korporacji akademickich	468
 Indeks.....	 501

Wykaz skrótów

AAN	–	Archiwum Akt Nowych;
AKH	–	Akademicki Kodeks Honorowy;
AKP	–	Akademickie Koło Pomorskie;
Ap.	–	опись;
APP	–	Archiwum Państwowe w Poznaniu;
APwK	–	Archiwum Państwowe w Krakowie;
AU KUL	–	Archiwum Uniwersyteckie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego;
AUAM	–	Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;
AUW	–	Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego;
AZM	–	Akademicki Związek Morski;
AZS	–	Akademicki Związek Sportowy;
B.	–	дело;
BBWR	–	Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem;
BP	–	Bratnia Pomoc;
BPKA	–	Blok Polskich Korporacji Akademickich;
BPS	–	Bratnia Pomoc Studentów;
CDIA	–	Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie;
CIÉ	–	Confédération Internationale des Étudiants;
CKA	–	Centralny Komitet Akademicki;
CKM	–	Cieszyńskie Koło Międzykorporacyjne;
F.	–	фонд;
FPKA	–	Federacja Polskich Korporacji Akademickich;
GKM	–	Gdańskie Koło Międzykorporacyjne;
H. C	–	Honoris causa;
KKM	–	Krakowskie Koło Międzykorporacyjne;
KN	–	Konfederacja Narodu;
KPKA	–	Konwent Polskich Korporacji Akademickich;
KUL	–	Katolicki Uniwersytet Lubelski;
LCVA	–	Litewskie Centralne Państwowe Archiwum;
LKM	–	Lwowskie Koło Międzykorporacyjne;
LM	–	Legion Młodych;
LMABV	–	Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk (Lietuvos Mokslu Akademijos Biblioteka Vilnius);

- LOPP – Liga Obrony Przeciwpowietrzenej i Przeciwigazowej;
LubKM – Lubelskie Koło Międzykorporacyjne;
MM – Myśl Mocarstwowa – Akademicka Młodzież Zachowawcza;
MW – Młodzież Wszechpolska;
MWRiOP – Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego;
NKA – Naczelny Komitet Akademicki;
NZMA – Narodowy Związek Młodzieży Akademickiej;
OMM – Organizację Młodzieży Monarchistycznej;
OMN – Organizacja Młodzieży Narodowej;
OMN-Z – Organizacja Młodzieży Narodowo-Zachowawczej;
ONR – Obóz Narodowo-Radykalny;
OUN – Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów;
OWP – Obóz Wielkiej Polski;
OZABP – Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej;
OZKP – Ogólnopolski Związek Kół Prowincjonalnych;
OZN – Obóz Zjednoczenia Narodowego;
OZNAK – Ogólnopolski Związek Akademickich Kół Naukowych;
PAML – Polska Akademicka Młodzież Ludowa;
PCK – Polski Czerwony Krzyż;
PKA – Polskie Korporacje Akademickie;
PKM – Poznańskie Koło Międzykorporacyjne;
PL – Politechnika Lwowska;
PMS – Polska Macierz Szkolna;
PPS – Polska Partia Socjalistyczna;
PW – Politechnika Warszawska;
RN – Rada Naczelna;
RNR – Ruch Narodowo-Radykalny – czasami nazywany ONR „Falanga”;
SGGW – Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego;
SN – Stronnictwo Narodowe;
UJ – Uniwersytet Jagielloński;
UJK – Uniwersytet Jana Kazimierza;
UJP – Uniwersytet Józefa Piłsudskiego – wcześniej Uniwersytet Warszawski;
UP – Uniwersytet Poznański;
URL – Ukraińska Republika Ludowa;
USB – Uniwersytet Stefana Batorego;
USH – Związek Ukraińskich Studentów „Gromada”;
UW – Uniwersytet Warszawski;
UWL – Urząd Wojewódzki Lwowski;

UWP	–	Urząd Wojewódzki Poznański;
VDHS	–	Verein Deutscher Hochschüler;
Wił.K.M	–	Wileńskie Koło Międzykorporacyjne;
WKM	–	Warszawskie Koło Międzykorporacyjne;
WMG	–	Wolne Miasto Gdańsk;
WSGW	–	Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego;
WSH	–	Wyższa Szkoła Handlowa;
WSP	–	Wydział Spraw Politycznych
ZAG „Wisła”	–	Związek Akademików Gdańskich „Wisła”;
ZAZKS	–	Związek Akademickich Zrzeszeń Korporacji Syjonistycznych;
ZKNPMA	–	Związek Kół Naukowych Polskiej Młodzieży Akademickiej;
ZLN	–	Związek Ludowo-Narodowy;
ZMN	–	Związek Młodych Narodowców;
ZMP	–	Związek Młodej Polski;
ZNMS	–	Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej;
ZNPMR	–	Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Radykalnej;
ZOFPKA	–	Zrzeszenia Organizacji Filistrów Polskich Korporacji Akademickich;
ZPAKCh	–	Zjednoczenie Polskich Akademickich Korporacji Chrześcijańskich;
ZPKA	–	Związek Polskich Korporacji Akademickich;
ZPMAL	–	Związek Polskiej Młodzieży Akademickiej Litwy;
ZPMD	–	Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej;
ZPSUL	–	Zjednoczenie Polaków Studentów Uniwersytetu Litewskiego;
ZPSUWW	–	Zjednoczenia Polaków Studentów Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie;
ZPwN	–	Związek Polaków w Niemczech.

Wstęp

Korporacje akademickie są specyficznym typem stowarzyszeń studenckich, określających się jako ideowo-wychowawcze¹, a ich protoplastów należy szukać w średniowiecznych zrzeszeniach żaków. Związki te posiadają rozbudowaną obrzędowość, symbolikę, a także, jak na rodzime warunki, długie tradycje. W Polsce rozwój tego typu zrzeszeń przypadł na okres dwudziestolecia międzywojennego.

Działalność korporacji, nie bez pewnych podstaw, wytworzyła wiele ujemnych stereotypów pojęć: „korporant” czy też „korporacja”, niemniej stanowiły istotną część mapy organizacji akademickich II Rzeczypospolitej. Wobec braku ogólnego zbiorczego opracowania o polskich korporacjach akademickich działających w latach 1918–1939, podjąłem próbę odtworzenia ich struktur, myśli politycznej i działalności. Jestem przekonany, że tego typu kompendium będzie jeszcze uzupełnione przez innych badaczy, jednak jego opracowanie wydawało się niezbędne dla dwóch przynajmniej funkcji: poznawczej i jako przewodnika po często zapomnianym dzisiaj świecie. Stąd też moje starania o odtworzenie i usystematyzowanie maksymalnej ilości faktów.

Wśród korporacji akademickich panowała duża wewnętrzna różnorodność, szczególnie jeżeli chodzi o związki istniejące w Niemczech, które były antenatami innych stowarzyszeń tego typu. Wielorakość owa powoduje nie małe trudności w jednoznacznym i precyzyjnym zdefiniowaniu omawianego rodzaju stowarzyszeń. Polski ruch korporacyjny sięgał w czasie swego powstania w przeważającej mierze do tradycji i wzorców niemieckich, szczególnie pod względem budowy struktury konwentu i obowiązujących w nim uzusów. *Encyklopedia powszechna PWN* definiuje korporacje jako: „Stowarzyszenia studentów, tworzone od XIX wieku na wyższych uczelniach środkowej Europy, nawiązujące do średniowiecznych nacji, skupiały młodzież głównie z zamoż-

¹ Korporacje w II RP łączyły w sobie cechy zarówno organizacji samokształceniowych, jak i samopomocowych, ideowo-wychowawczych, towarzyskich i także sportowych.

nych warstw społecznych. Prowadziły samopomoc, samokształcenie, organizowanie życia towarzyskiego studentów, wyróżniały się swoistą archaizowaną obyczajowością (przestrzeganie kodeksu honorowego, pojedynkowanie), ceremoniałem i odznakami². Przedwojenna encyklopedia, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Trzaski, Everta i Michalskiego, stwierdzała że: korporacje trudnią się samokształceniem, samopomocą, wyrabianiem pojęcia honoru i patriotyzmu. Członkowie dzielą się na trzy kategorie: „początkujących (fuk-sów, giermków, laików), rzeczywistych (komilitonów – pochodzi z łac. *commilitonis* – towarzysz broni, kamrat) i tzw. filistrów, tj. ludzi dyplomowanych, skończonych, którzy jednak nie zrywają ze środowiskiem z czasów studenckich³. Sami korporanci podawali następującą definicję korporacji: „Korporacja jest stowarzyszeniem ideowo-wychowawczym polskiej młodzieży akademickiej, mającym na celu, przez współpracę w ścisłym gronie kolegów-przyjaciół, przygotowanie swych członków do pracy obywatelskiej dla dobra Ojczyzny⁴”.

Żadna z przytoczonych definicji korporacji akademickiej nie jest pełna i trzeba zauważyć, że istniały organizacje o podobnych celach i strukturze nie będące korporacjami, które określam jako „stowarzyszenie typu korporacyjnego”. Czasami trudno, szczególnie jeżeli chodzi o wiek XIX, jednoznacznie stwierdzić, czy dana organizacja była korporacją, czy też nie, jako że mogła funkcjonować pod nazwą niewskazującą na jej korporacyjny charakter. Dla sprecyzowania odpowiedniej definicji korporacji, najbardziej miarodajne wydaje się zastosowanie kilku cech dystynktywnych, które wyróżniają korporacje akademickie spośród innych związków studenckich. Cechy te są następujące:

- a) hierarchiczność – czyli podział na kilka oddzielnych stopni członkostwa (najczęściej fuksa – kandydata, rycerza – pełnoprawnego członka oraz filistra – osobę, która ukończyła studia, a nie zerwała więzi ze związkiem; czasami w korporacjach występowała inna nomenklatura poszczególnych kategorii członków)⁵;
- b) bierne i czynne członkostwo;
- c) dożywotność przynależności do korporacji (o ile członek sam nie wystąpił);

² *Encyklopedia powszechna PWN*, t. 3, Warszawa 1995, s. 499.

³ *Ilustrowana Encyklopedia*, t. 2, Warszawa 1928, s. 1071.

⁴ *Statut Organiczny Polskiej Korporacji Akademickiej [w:] Rocznik Korporacyjny 1828–1928*, Warszawa 1929, s. 49–50.

⁵ Szerzej na temat członków korporacji, ich zwyczajów i symboliki w rozdziale pierwszym opracowania.

- d) skupianie studentów lub absolwentów wyższej uczelni;
- e) silne więzy towarzyskie i przyjacielskie między członkami;
- f) rozbudowana obyczajowość i symbolika;
- g) uznawanie postępowania honorowego;
- h) akcentowanie celów ideowo-wychowawczych;
- i) prowadzenie działalności samokształceniowej, samopomocowej, ideowo-wychowawczej oraz mającej na celu rozwój fizyczny członków.

W przypadku, gdy wszystkie lub prawie wszystkie wspomniane cechy są spełniane, wówczas można mówić o korporacji lub o organizacji typu korporacyjnego. Dlaczego „organizacje typu korporacyjnego” a nie „korporacje”? Wynika to z faktu istnienia stowarzyszeń, które posiadały wspomniane cechy, ale same nie definiowały się jako korporacje. Przykładem mogą być działające w polskim środowisku akademickim konfederacje i korpusy, które nie uznawały się *expressis verbis* za korporacje, a jednak były związkami typu korporacyjnego.

Użyto sformułowanie: „prawie wszystkie wymienionych cech” wynika z faktu, iż istniały również pewne odstępstwa od przedstawionej systematyzacji, bywały, bowiem przypadki uznawania za korporacje organizacji działających na terenie szkół nieposiadających pełnych praw szkoły wyższej lub też takie, które nie zwracały szczególnej uwagi na rozwój fizyczny.

Polskie korporacje, zarówno te w dobie porozbiorowej, jak i te działające w czasach II Rzeczypospolitej, przejawiały:

- a) wyraźny charakter ideowo-wychowawczy – gdyż ich celem było wychowanie swych członków w duchu patriotyzmu i poczucia odpowiedzialności za losy ojczyzny;
- b) szczególnie mocno podkreślany patriotyzm, w dwudziestoleciu międzywojennym przeradzający się w części korporacji w nacjonalizm;
- c) szczególne zwracanie uwagi na elementy samokształceniowe i samopomocowe, co miało uzasadnienie przede wszystkim w XIX wieku, gdy Polacy pozbawieni byli własnego państwa.

Uzasadnienie wyboru tematu

Dzięki badaniom nad organizacjami młodzieży akademickiej w latach II RP można w dużym stopniu odzwierciedlić nastroje polityczne, jakie panowały wśród rodzącej się, młodej inteligencji polskiej. Ponadto mimo małej liczby

młodzieży studiującej na wyższych uczelniach w owym okresie, właśnie ta grupa w przyszłości miała nadawać ton życiu gospodarczo-społeczno-politycznemu kraju. Z powyższego powodu studia nad poglądami politycznymi oraz dokumentowanie działalności i struktur organizacji funkcjonujących na terenie szkół wyższych są istotne dla pogłębienia wiedzy na temat historii politycznej i społecznej Polski. Natomiast w odniesieniu do polskich korporacji działających poza ojczyzną, istotne jest ukazanie, iż formy działalności korporacyjnej cieszyły się popularnością wśród polskiej młodzieży akademickiej.

Wśród organizacji i ruchów młodzieży akademickiej szczególną rolę zajmowały właśnie korporacje, których działalność rozwijała się na wszystkich polach życia studenckiego, a ich liderzy często zasiadali we władzach innych stowarzyszeń.

Korporacje akademickie jako organizacje spoiste wewnętrznie, zdyscyplinowane, szczególnie mocno zwracające uwagę na wychowanie swych członków.

Korporacje łączyły się w szersze związki czy też „centrale”; zagadnienie to nie było dotąd przedmiotem badań, które ukazywałyby różnorodność ich ideowych inspiracji.

Interesującym zagadnieniem jest także wpływ wywierany na korporacje przez organizacje polityczne, działające na uczelniach, jak również bezpośrednio – przez partie polityczne.

Korporacje nie stanowiły nigdy monolitu ideowego i widać było wśród nich różne antagonizmy. Prawie nieznaną są losy korporacji mniejszości narodowych, których spora liczba działała w Polsce. Podobnie przedstawiają się badania dotyczące polskich korporacji działających poza terytorium kraju. W Polsce istniały efemeryczne korporacje kobiece; stowarzyszenia te prawie zupełnie pomijano w badaniach nad życiem akademickimi w II RP. Znaczna część korporacji stanowiła w pewnym stopniu podłoże dla innych organizacji, przede wszystkim o proweniencji prawicowej, a ich historia była często powiązana z losami korporacji.

Na temat korporacji powstało sporo uproszczeń, a organizacje te kojarzone są dziś prawie wyłącznie z zajściami antysemitycznymi na uczelniach oraz specyficznymi, czy wręcz dziwnymi obyczajami. Praca niniejsza jest m.in. próbą odpowiedzi na pytanie, na ile obraz ten jest prawdziwy, na ile zaś wymaginowany i utrwalony ze względu na brak dostatecznych badań nad podjętą problematyką.

Kolejnym celem opracowania jest rozstrzygnięcie, czy korporacje miały wpływ na inne organizacje ideowe, czy też może sytuacja wyglądała odwrotnie i to one podlegały wpływom innych związków i stowarzyszeń.

Dziś korporacje akademickie kojarzone są przede wszystkim ze zwolennikami obozu narodowego, postrzegane jako organizacje jednorodnie ideowo i skupiające wyłącznie młodzież narodowości polskiej. Badania nad korporacjami pokazują jednak, że istniała spora różnorodność nawet pośród tych akceptujących – ogólnie ujmując – ideologię obozu wszechpolskiego, a tworzone były także przez zwolenników chadecji i prawicy sanacyjnej.

Działalność korporacji ma swój ciąg dalszy już w czasach nam współczesnych, gdyż odrodziły się one po 1989 roku.

W publikacji zostaną przedstawione wszystkie korporacje oraz związki typu korporacyjnego, których istnienie zostało przez mnie ustalone, główny trzon opracowania odnosić się jednak będzie do korporacji polskich; pobocznym wątkiem, opisanym w aneksie, będą zaś korporacje mniejszości narodowych, o których działalności i ideologii zachowało się mało źródeł.

Niniejsza książka nie rości sobie praw do wyczerpującego omówienia badanej tematyki, ponieważ ruch korporacyjny w Polsce miał bardzo szerokie pole działania, zatem całościowe i drobiazgowo opisanie korporacji musiałyby być pracą wielotomową. Warto podkreślić, że część z działających od XIX wieku polskich korporacji zasługuje na odrębne monografie.

Rozległość tematu powoduje, że pewne problemy są wyłącznie wzmiankowane inne zaś, ze względu na przyjęty układ opracowania, zostały omówione szczególnie.

Stan badań

Wypada podkreślić, że dotychczasowy stan badań nad organizacjami młodzieży akademickiej należy uznać za niedostateczny. Opracowań doczekało się jedynie Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” oraz inne mniejsze organizacje katolickie, jak Katolicka Młodzież Narodowa czy Sodalicia Mariańska⁶, opracowane zostały, także dzieje i ideologia prawicowej, związanej z obozem sanacyjnym „Myśli Mocarstwowej”⁷.

⁶ S. Gajewski, *Katolickie organizacje akademickie w II Rzeczypospolitej*, Lublin 1987; idem, *Chrześcijańskie organizacje akademickie w Polsce (1889–1939)*, Rzeszów 1993; K. Turowski, *Historia Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”*, Warszawa 1987.

⁷ R. Tomczyk, *Myśl Mocarstwowa. Z dziejów młodego pokolenia II Rzeczypospolitej*, Szczecin 2008.

W czasach PRL dość gruntownie został opisany ruch lewicowy środowisk akademickich II RP⁸, jednak to nie reprezentujące go organizacje miały wiodącą rolę w swoistej „Rzeczpospolitej Akademickiej”, ponieważ – jak słusznie napisał badacz omawianej tematyki Bogdan Hillebrandt: „W pierwszych latach niepodległości właśnie obozowi narodowemu udało się stworzyć silne zaplecze młodzieżowe. Przede wszystkim młodzież tę było widać na terenie akademickim. Na większości polskich uczelni zresztą wpływy endeckie dominowały przez całe dwudziestolecie”⁹.

Nadal czekają na pełne opracowanie takie organizacje jak Oddział Akademicki OWP i Młodzież Wszechpolska, które nie doczekały się jeszcze całościowych monografii¹⁰. To samo dotyczy także korporacji akademickich, które – z punktu widzenia poglądów politycznych – w przeważającej liczbie należałoby sytuować po prawej stronie pośród stowarzyszeń akademickich.

Źródła

Temat korporacyjny, jak już wspomniano, dotychczas nie doczekał się całościowego opracowania. Wzmianki o korporacjach pojawiają się w pracach takich historyków jak: Szymon Rudnicki, Jacek Majchrowski, Andrzej Pilch, Stanisław Mikos, Andrzej Garlicki, Jan Draus. Znamienne jest, iż w pracach znanego historyka zajmującego się tematyką młodzieżową, Bogdana Hillebrandta, w wydanej w 1986 roku w Warszawie książce *Polskie organizacje młodzieżowe XIX i XX wieku. Zarys historii* w ogóle nie wspomina się o korporacjach akademickich.

Wiadomości na temat korporacji rozrzucone są w książkach dotyczących organizacji młodzieżowych, prasy studenckiej w II RP, a także dziejów po-

⁸ E. Filipajtis, *Lewica akademicka w Wilnie 1930 – pocz. 1935*, Białystok 1965; B. Hillebrandt, *Nasze tradycje. Postępowe organizacje młodzieżowe w Polsce w latach 1918–1957*, Warszawa 1973; E. Rudziński, *Młodzi socjaliści 1918–1939*, Warszawa 1970; R. Toruńczyk, *Z dziejów rewolucyjnej walki młodzieży w latach 1929–1933*, Warszawa 1961; A. Pilch, *Lewica akademicka na Uniwersytecie Jagiellońskim w okresie II Rzeczypospolitej*, [w:] *Studia z dziejów młodzieży Uniwersytetu Krakowskiego od Oświecenia do połowy XX wieku*, pod red. C. Bobińskiej, t. 1, Kraków 1964; A. Jaeschke, *Myśl polityczna ZNMS w latach 1931–1935*, Kraków 1989.

⁹ B. Hillebrandt, *Polskie organizacje młodzieżowe XIX i XX wieku. Zarys problematyki*, Warszawa 1986, s. 64.

¹⁰ Na uwagę zasługują art.: K. A. Tyszka, *Związki młodzieży narodowej. Rys historyczny procesu powstawania Młodzieży Wszechpolskiej w Warszawie*, „Glaukopis” 2006, nr 4; L. Kulińska, *Związek Akademicki Młodzież Wszechpolska i Młodzież Wielkiej Polski w latach 1922–1947. Struktury, funkcjonowanie i główni działacze*, Warszawa 2004.

szczególnych uczelni, które opublikowano po roku 1989. Przed rokiem 1989 ukazał się tylko jeden artykuł poświęcony działalności korporacji, autorstwa Bogdana Koszela¹¹. Ukazały się liczne pozycje poświęcone uczelniom i organizacjom akademickim, ogłoszone są także artykuły bezpośrednio dotyczące korporacji akademickich¹².

W roku 2002 ukazała się publikacja zawierająca rozprawę doktorską Krzysztofa Popińskiego na temat działalności korporacji akademickich we Wrocławiu w latach 1871–1921¹³.

¹¹ B. Koszel, *Korporacje akademickie w II Rzeczypospolitej*, „Z dziejów Ruchu Młodzieżowego” 1979, nr 3.

¹² Na szczególną uwagę zasługują bardzo wnikliwe książki poświęcone młodzieży akademickiej: A. Pilcha, *Rzeczpospolita akademicka: studenci i polityka 1918–1933*, Kraków 1997; *Studenci Krakowa w II RP*, Kraków 2004. Ponadto dużą wartość prezentują: monografia R. Dobrowolskiego, *Akademicka młodzież obozu narodowego w Lublinie w latach 1919–1939*, Toruń 2006; S. Gajewskiego, *Chrześcijańskie organizacje akademickie w Polsce (1889–1939)*, Rzeszów 1993; M. Natkowskiej, *Numerus clausus, getto ławkowe, numerus nullus, paragraf aryjski: antysemityzm na Uniwersytecie Warszawskim 1931–1939*, Warszawa 1999. Dość ogólnym opracowaniem jest natomiast książka L. Kulińskiej, *Związek Akademicki „Młodzież Wszepolska” i „Młodzież Wielkiej Polski” w latach 1922–1947*, Kraków 2000. O korporacjach ukazały się teksty: W. Muszyński, J. Persa, *II Rzeczpospolita korporancka*, „Glaukopis” 2003, nr 1; A. Tyszkiewicz, *Z dziejów korporacji studenckich w międzywojennym Lwowie*, „Politeja” 2004, nr 2; J. Kawalec, *Ruch Korporacyjny we współczesnej Polsce: próba odrodzenia* [w:] „Acta Universitatis Vratislaviensis”, Wrocław 2000; J. Misztal, *Przyczynki do badań nad ideologią polskich korporacji akademickich od okresu zaborów do momentu wybuchu II wojny światowej* [w:] *Historia i Polityka. Wiek XX. Studia z historii myśli politycznej i idei*, t. 1, pod red. P. Tomaszewskiego; D. Pater, *Żydowski Akademicki Ruch Korporacyjny w Polsce w latach 1898–1939*, „Dzieje Najnowsze” 2002, z. 3; P. Tomaszewski, *Zarys działalności polskich korporacji akademickich „Lauda” w Kownie oraz „Samogitia” w Wiedniu, Pradze i Brnie*, „Pro Fide Rege et Lege” 2005, nr 4; idem, *Korporacje akademickie w Wilnie (1919–1939 r.)*. *Struktury oraz podstawowe kierunki działalności* [w:] *Organizacje młodzieżowe w XX wieku. Struktury, ideologia, działalność*, pod red. M. Wołosa i P. Tomaszewskiego, Toruń 2008; idem, *Jerzy Giedroyc jako bohater negatywny. Rzecz o powieści „Alma Mater Janusza Rabskiego”* [w:] *Między Europą naszych pragnień a Europą naszych możliwości*, t. 1, pod red. J. Farysia, T. Sikorskiego, P. Słowińskiego, Gorzów Wielkopolski 2007; P. Tomaszewski, *Korporacje akademickie w Lublinie w okresie II Rzeczypospolitej* [w:] *Rzeczpospolita akademicka. Działalność młodzieży studenckiej na KUL-u w II Rzeczypospolitej*, pod red. M. Ryby, Lublin 2010; M. Laszczkowski, *Władysław Anders – filister korporacji akademickiej „Arkonii”*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 2007, z. 4; „Piśmudzia” – *polska korporacja akademicka w Wilnie*, *Niepodległość*, t. 58, 2008; M. Laszczkowski, M. Wołłejko, *Byli sobie Polesiusze... Czyli szkic dziejów Korporacji akademickiej Polesia*, „Glaukopis” 2009, nr 15–16; B. Wróblewski, *Prawnicy w polskich korporacjach akademickich w latach 1918–1939*, „Kronika Miasta Poznania” 2008, z. 3. Ponadto powstała książka D. Patera i P. Tomaszewskiego, *Od morza jesteśmy... Świadomość pomorska w myśli i działalności akademickiego ruchu korporacyjnego w Polsce w czasach II Rzeczypospolitej*, Toruń 2006.

¹³ K. Popiński, *Borussia, Lusatia, Marcomania... Świat burszów, piwiarni i pojedynków. Studenci Uniwersytetu Wrocławskiego 1871–1921*, Wrocław 2002.

Po 1989 roku zaczęły odradzać się stowarzyszenia nawiązujące do tradycji korporacyjnych. Przedwojenni działacze ruchu utworzyli Stowarzyszenie Filistrów Polskich Korporacji Akademickich, które wydało kilkanaście zeszytów, poświęconych pieśniom, insygniom korporacyjnym, wspomnieniom, a także składom osobowym przedwojennych korporacji¹⁴. Opracowania te popularyzujące działalność korporacyjną, w znacznym stopniu przyczyniły się do odtworzenia fragmentów historii ruchu korporacyjnego w Polsce. Szczególnie dużą wartość posiada praca Zbysława Popławskiego: *Związek Polskich Korporacji Akademickich 1928–1939*, a także wykaz składów osobowych korporacji, gdzie poza nazwiskami starano się uwzględnić funkcje korporantów w konwentach oraz innych stowarzyszeniach. Materiały te mogą jednak stanowić tylko fragmentarycznie źródło, przydatne w dalszych badaniach. Działające obecnie korporacje również wydają prace dotyczące ruchu korporacyjnego¹⁵. O korporacjach mniejszości narodowych większe wzmianki pojawiały się m.in. w pracach Jacka Walickiego i Emiliana Wiszki¹⁶ oraz w artykule wspomnieniowym Anatola Leszczyńskiego¹⁷.

Niniejsza książka została oparta na źródłach archiwalnych, wydawnictwach okolicznościowych, a także na niektórych tytułach prasy codziennej, systematycznie lub okazjonalnie publikujących oddzielne dodatki akademickie.

¹⁴ W. Heppner, *Zarys historii Korporacji Akademickiej Rosevia (Gdańsk)* [w:] *Polskie Korporacje Akademickie. Biuletyn Zarządu Stowarzyszenia Filistrów PK!A w Warszawie*, z. 10, Warszawa 1995; Z. Popławski, *Lista strat korporantów polskich zamordowanych, zamęczonych i zgładzonych przez naszych wrogów w latach 1939–1956* [w:] *Polskie Korporacje Akademickie. Biuletyn Zarządu Stowarzyszenia Filistrów PK!A w Warszawie*, z. 12, Warszawa 1996; idem, *Związek Polskich Korporacji Akademickich w latach 1928–1939* [w:] *Polskie Korporacje Akademickie. Biuletyn Zarządu Stowarzyszenia Filistrów PK!A w Warszawie*, z. 9, Warszawa 1995; L. Ter-Oganjan, *Polskie Korporacje Akademickie. Almanach i skład osobowy na rok 1992/1993*, Warszawa 1993. Ponadto członek Stowarzyszenia Filistrów Polskich Korporacji Akademickich – W. Heppner opublikował w piśmie Politechniki Gdańskiej historię gdańskich korporacji oraz Gdańskiego Koła Międzykorporacyjnego.

¹⁵ *Być do zgonu dzielnym mężem... Wspomnienia Weleckie z trudnych czasów*, pod red. M. Laszczkowskiego, Warszawa 2005; *Korporacja Akademicka Chrobria. Ad perpetuam rei memoriam de occasione LXXXV annis*, Poznań 2006; *Spiewnik korporacji Lechia wydany na komersz rocznicowy 2006*, Poznań 2006; „Viribus Unitas, Biuletyn Roczny Korporacji Akademickiej Weleca”, nr 1, 2, 3 za lata 2002, 2003, 2004/2005; *Księga stulecia Korporacji Akademickiej Sarmatia*, Warszawa 2010.

¹⁶ J. Walicki, *Ruch syjonistyczny w Polsce w latach 1926–1930*, Łódź 2005; E. Wiszka, *Emigracja ukraińska w Polsce 1920–1939*, Toruń 2005; idem, *Українська Студенська Громада Кракові (1924–1939)*, „Між сусідами” 2000/2001, t. 10–11.

¹⁷ A. Leszczyński, *Akademicka korporacja syjonistyczno-rewizjonistyczna „Arnonia” w Białymstoku (1934–1939)* [w:] *Białostoccy Żydzi*, t. 2, Białystok 1997.

Materiał archiwalny można podzielić na dwie kategorie. Kategorię pierwszą stanowią sprawozdania i raporty sytuacyjne, które były przedstawiane władzom, głównie starostom i wojewodom. Są to dokumenty znajdujące się w aktach urzędów wojewódzkich i starościńskich poszczególnych miast akademickich. Prezentowane w nich informacje sporządzane były dość dokładnie, jednak – niestety – zwracano w nich głównie uwagę na ugrupowania polityczne, w odniesieniu do środowiska akademickiego na organizacje ideowo-polityczne. Oddzielną kategorię stanowią dokumenty kierowane przez korporacje do starostwa w celu uzyskania np. zgody na noszenie odznak korporacyjnych, czy też zwracające się z prośbą o rejestrację koła filistrów danej korporacji.

Drugi rodzaj źródeł archiwalnych stanowią dokumenty korporacji znajdujące się w archiwach uniwersyteckich: Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Dokumenty dotyczące korporacji warszawskich, podobnie jak innych organizacji akademickich działających w stolicy za czasów II RP zostały przeważnie zniszczone w czasie okupacji. Oddzielną kategorię stanowią prywatne archiwa poszczególnych działających dziś w Polsce korporacji akademickich, które przechowują dokumenty dotyczące działalności stowarzyszeń zarówno w okresie II RP jak i PRL. Szczególnie cenne zbiory są w posiadaniu prywatnego Archiwum Korporacyjnego w Poznaniu, gdzie znajduje się kilka metrów cennych dokumentów.

Ważnym źródłem przyczyniającym się do poznania ruchu korporacyjnego jest prasa korporacyjna oraz księgi pamiątkowe poszczególnych korporacji, które powstawały zazwyczaj z okazji rocznic korporacyjnych. Niestety, ogólnopolskie pisma korporacyjne wydawały tylko korporacje skupione w Związku Polskich Korporacji Akademickich¹⁸.

¹⁸ Były to następujące czasopisma: „Korporant” (8 numerów od marca 1925); „Wiadomości Korporacyjne” (od 1927 r. Lwów – później Warszawa do 1933 r.); „Biuletyn Warszawskiego Koła Międzykorporacyjnego” (lata 1924–1933); „Biuletyn Krakowskiego Koła Międzykorporacyjnego” (rok 1931 oraz 1938); „Życie Korporacyjne” (1934–1935); „Biuletyn Korporacyjny” (Lwów 1928–1936); „Biuletyn Korporacyjny” Poznań (1936–1938), „Biuletyn Arkoński” (1929–1938), „Ikar” (1928–1931 – pismo korporacji „Ikaria”, w dużej mierze poświęcone lotnictwu) oraz wydania efemeryczne jak: „Jednodniówka korporacji Helionia” (1925 r.), „Od morza jesteśmy od morza. Baltia jednodniówka” (1936 r.); „Viribus Unitis. Jednodniówka Korporacji Hermesja w Poznaniu, ku uczczeniu pierwszego 10-lecia ZPKA”, Poznań 1931; czy też *Rocznik Korporacyjny 1828–1928*; „Pomerania. Rocznik Korporacji Studentów Uniwersytetu Poznańskiego” (3 zeszyty wydane w latach 1926–1928); „Biuletyn Korporacji Astria”, Poznań 1939 (na prawach rękopisu).

Istotnym źródłem jest dawna prasa studencka, m.in. pisma związane z organizacjami ideowymi: Myślą Mocarstwową, Młodzieżą Wszechpolską, Odrodzeniem, Legionem Młodych i Niezależną Młodzieżą Socjalistyczną¹⁹.

Kolejnym źródłem informacji jest ówczesna prasa codzienna, wraz ze swoimi dodatkami akademickimi.

Oddzielną kategorię źródeł stanowią stronach internetowych obecnie działających korporacji.

Cenne informacje znajdują się zarówno we wspomnieniach korporantów, jak i osób obserwujących ten ruch z zewnątrz. Publikowano także powieści o życiu korporacji. Szczególnie interesująca jest książka Janusza Rabskiego, *Alma Mater*, Poznań 1936 oraz powieści opisujące XIX-wieczny polski ruch korporacyjny: J. Bieniasza, *Korporanci. Powieść z życia studentów*, Lwów 1934; W. Baranowskiego, *Gaudeamus*, Warszawa 2009; M. Manteuffla, *Statyści*, Warszawa 2008.

Niestety, stan zachowanych źródeł nie pozwala na całościowe i pełne odтворzenie działalności korporacji akademickich od momentu powstania do rozwiązania, czy też zawieszenia działalności. Niekompletność źródeł widoczna jest również w odniesieniu do ideologii poszczególnych korporacji, zwłaszcza tych pozostających poza głównym nurtem ruchu korporacyjnego. Podobnie trudności sprawia opisanie korporacji mniejszości narodowych, które stały na uboczu wiodącego nurtu życia akademickiego, a dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że część z nich działała nielegalnie lub też poza ośrodkami akademickimi.

Niekompletność dokumentów uniemożliwia dokładne oszacowanie liczby korporantów w Polsce. Obliczenia komplikuje także fakt, iż korporantem pozostawało się również po skończeniu studiów, a często ich ukończenie nie

¹⁹ Prasa MM: „Wiadomości Akademickie” (od 1929 roku wychodzące jako dodatek do „Dziennika Poznańskiego”, później od 1930 do 1931 roku samodzielny tygodnik), „Myśl Akademicka” (Poznań 1933–1939). Nacjonalistyczne: „Głos Akademicki” (periodyk związany z Narodowym Związkiem Młodzieży Akademickiej, później Młodzieżą Wszechpolską wychodzący od 1920 do 1923 roku), wydawany w Poznaniu „Akademik” (od 1922 do 1928 r.), później „Akademik” przekształcił się w „Awangardę”, która traciła młodzieżowe oblicze ostatecznie stając się piśmie rozłamowców ze Związku Młodych Narodowców, przyjmując nazwę „Awangarda Państwa Narodowego”. Ponadto „Wiadomości Akademickie” (1924–1925), „Akademik Polski” (1927–1938), „Wszechpolak” (1937–1939), „Głos Akademicki” wychodzący w Poznaniu (1931–1933), „Akademik” (organ sekcji akademickiej Związku Młodej Polski 1937–1938). Akademickie pisma związane z organizacjami katolickimi: „Świat Akademicki” (1927–1928), „Odrodzenie” (1938–1939) „Prąd” i „Młodzież Akademicka”. Liberalno-demokratyczne i prorządowe: „Nurty” (1924–1926), „Brzask” (1922), „Życie Akademickie” (organ ZPMD 1930–1936), „Legion Młodych” (1933–1934).

więzało się z natychmiastowym przejściem członka zwyczajnego w stan senioralny (filisteriat). Ponadto pamiętać należy, że w czasach II RP częste były przypadki urlopowania studentów, ze względu na złą sytuację finansową. Nie udało się odtworzyć pełnych składów osobowych korporacji w okresie ich istnienia, co jeszcze bardziej komplikuje ustalenie tej liczby. Zasadniczo dużo łatwiej jest odtworzyć stan osobowy korporacji po 1933 roku, gdy wprowadzono dość restrykcyjne prawo w stosunku do stowarzyszeń akademickich, wymagające od nich przedstawiania półrocznych sprawozdań z działalności. Również te dane mogą jednak nie oddawać pełnej liczby korporantów, ponieważ część ze stowarzyszeń nie zarejestrowała się po wprowadzeniu wspomnianego prawodawstwa. Istnieje także podejrzenie, iż pewna ilość korporacji podawała nieprawdziwe dane dotyczące stanu liczebnego, chociażby ze względów czysto politycznych. Można szacować w przybliżeniu, że na początku lat trzydziestych, w szczytowym okresie rozwoju ruchu, korporacje mogły zrzeszać ok. 5 800 studentów, co stanowiło ok. 12% wszystkich studiujących. Dane te dotyczą tylko korporacji przyjmujących Polaków, a biorąc pod uwagę, że korporantami (poza sporadycznymi wypadkami) nie mogły być kobiety, studenci teologii oraz młodzież mniejszości narodowych, odsetek korporantów byłby większy, choć dziś dokładnie nie da się go określić. Jeszcze trudniej ustalić liczbę korporantów mniejszości narodowych. Wydaje się jednak, że mogła sięgać kilkuset osób.

Udało się ustalić, iż w okresie 1918–1939 w Polsce istniało, biorąc pod uwagę także korporacje efemerydy – działające bardzo krótko, lub łączące się w niedługim czasie samodzielnego działania z innymi korporacjami – 178 polskich korporacji męskich, sześć polskich korporacji żeńskich, jedna koedukacyjna oraz 17 polskich korporacji poza krajem. Ponadto w Polsce działało 55 korporacji męskie mniejszości narodowych, jedna żeńska ukraińska, jeden oddział korporacji estońskiej oraz pięć niemieckich organizacji typu korporacyjnego. Funkcjonowało także w Polsce 13 konfederacji i korpusów, a więc stowarzyszeń typu korporacyjnego.

Ramy czasowe i układ książki

Ramy czasowe pracy są jednoznaczne: datę początkową stanowi odzyskanie przez Polskę niepodległości, choć należy podkreślić, iż do 1921 roku działalność korporacji w zasadzie była bardzo symboliczna, ponieważ dogodne warunki rozwoju organizacje studenckie zyskały dopiero po ustabilizowaniu się

sytuacji militarno-politycznej kraju. Data końcowa to 1 września 1939 roku, a więc wybuch II wojny światowej, która spowodowała wstrzymanie legalnej działalności w zasadzie wszystkich organizacji społecznych, kulturalnych i politycznych kraju.

W pracy został przyjęty układ problemowy, choć w niektórych rozdziałach, szczególnie dotyczących rozwoju struktur korporacyjnych, starałem się zachować układ chronologiczny. Chronologia została także zachowana przy opisie ewolucji poglądów korporacji.

Za wprowadzeniem układu problemowego przemawiała przede wszystkim duża ilość zagadnień dotyczących korporacji. Inne ujęcie, przy brakach źródeł do całego okresu działalności korporacji w II RP oraz przy istnieniu znacznej liczby korporacji, doprowadziłoby do powstania w rozprawie dużych luk czasowych. Ponadto charakterystyka choćby tylko najważniejszych stowarzyszeń, uwzględniająca wszystkie nawet niepełne, ustalone wydarzenia z ich działalności, zajęłaby kilkaset stron poświęconych wyłącznie wiadomościom szczegółowym. Wprowadzenie układu problemowego umożliwiło większą przejrzystość w przedstawieniu najważniejszych zagadnień dotyczących korporacji, lecz mimo usilnych starań, nie udało się uniknąć powtórzeń oraz poruszania w poszczególnych rozdziałach wątków wychodzących poza ich tytuły czy też podtytuły.

Praca składa się z sześciu rozdziałów podzielonych na podrozdziały. Ponadto w książce znajduje się *Post factum*, streszczający dzieje korporacji po 1939 roku.

Pierwszy rozdział ma charakter wprowadzający do zasadniczej części niniejszej rozprawy. W rozdziale tym omówiona została historia ruchu korporacyjnego, ze szczególnym uwzględnieniem polskich korporacji działających w warunkach braku własnej państwowości. Szerzej zostały omówione konwenty „Polonia” we Wrocławiu i Berlinie, a to ze względu na dość małą ilość informacji w literaturze przedmiotu, mówiących o korporacyjnym charakterze tych organizacji. W tym rozdziale zostały przedstawione zagadnienia dotyczące ustroju wewnętrznego korporacji akademickich, używanej przez nie terminologii, zwyczajów i symboliki. Umieszczenie powyższych kwestii na początku pracy wynika z faktu, iż to właśnie w XIX wieku przyjęto zasadnicze rozwiązania organizacyjne korporacji, które w znacznej mierze przetrwały także do czasów II RP. W rozdziale pierwszym zaprezentowane zostało również środowisko akademickie II RP, przy czym uwzględniono tu zarówno akty prawne pozwalające działać stowarzyszeniom akademickim i geografię organizacji, jak

też liczebność środowiska studenckiego, gdyż dzięki tym danym łatwiej jest zrozumieć ówczesną specyfikę tegoż środowiska akademickiego oraz umiejscowić w nim korporacje.

Rozdział drugi noszący tytuł „Ogólnopolskie organizacje korporacyjne”, ukazuje działalność poszczególnych „central” zrzeszających korporacje akademickie; ich rozwój oraz główne pola działalności zostały przedstawione w układzie chronologicznym. Omawiane związki miały za zadanie wzmocnić ruch, nadać mu jednolite oblicze i stać się jego zewnętrzną reprezentacją. To właśnie te ogólnopolskie „centrale” nadawały w dużej mierze ton życiu ogólnokorporacyjnemu.

W rozdziale trzecim przedstawione są uszeregowane w porządku alfabetycznym – według nazw miejscowości – korporacje, które istniały w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Warszawie, Wilnie. Działały ponadto dwa małe ośrodki korporacyjne w Cieszynie i Lublinie, opisane w jednym podrozdziale. W poszczególnych podrozdziałach scharakteryzowane zostało środowiska korporacyjne we wszystkich wymienionych ośrodkach akademickich. Chodziło głównie o ukazanie ich różnorodności i liczebności, zaprezentowanie ważniejszych działaczy i wydarzeń. Przedstawiono również sprawy dotyczące wewnętrznego życia korporacji, ich podziałów, konfliktów, a również walki „o rząd dusz” w korporacjach, toczącej się między różnymi odłamami młodzieży obozu narodowego.

Ze względu na osobliwość zjawiska, oddzielny podrozdział został poświęcony korporacjom żeńskim. Z powodu małej ich ilości informacje o tych korporacjach zostały wydzielone z podrozdziałów dotyczących poszczególnych ośrodków akademickich. Ponadto w tym rozdziale ukazano działalność i ideologię stowarzyszeń typu korporacyjnego, jakimi były konfederacje i korpusy.

Rozdział czwarty prezentuje działalność i struktury korporacji polskich działających poza ojczyzną. Szczególnie interesujące okazały się korporacje utworzone przez Polaków stale zamieszkujących na terytorium Republiki Litewskiej, którzy założyli w Kownie korporację „Lauda”. Przedstawiona jest także założona przez Polaków z Litwy korporacja „Samogitia”, działająca początkowo w Wiedniu, a później w Pradze i Brnie. Dość dużo miejsca poświęcono polskiemu środowisku korporacyjnemu we Wrocławiu. Działała tam korporacja „Silesia Superior”, dotychczas przez większość badaczy traktowana jako zwykłe stowarzyszenie akademickie. Również przy Politechnice Gdańskiej bardzo pręźnie działało kilka korporacji, które wręcz nadawały ton życiu polskiej kolonii akademickiej w tym mieście. W omawianym rozdziale

nie poprzestano wyłącznie na ukazaniu struktur korporacji, uwzględniono ich działalność oraz elementy programu pracy wewnątrzkorporacyjnej.

Rozdział piąty dotyczy myśli politycznej korporacji akademickich, przy czym osobnego wyjaśnienia wymaga terminologia użyta w owym rozdziale.

Według sformułowanej przez Henryka Zielińskiego tezy, badacze myśli politycznej winni być nastawieni przede wszystkim na analizowanie i charakteryzowanie koncepcji politycznych, rozumianych jako wskazania o charakterze generalnym, determinujące podstawowe kierunki rozwoju narodu i państwa i przewijające się w działalności politycznej w sposób względnie trwały i uporczywy²⁰. Definicja powyższa odnosi się do dość wąskiego pojmowania, czym jest myśl polityczna, gdyż może wskazywać, iż badane powinny być koncepcje mające praktyczne odniesienie polityczne. Takie definiowanie wiąże się bezpośrednio z pojęciem polityki, jako części stosunków międzyludzkich, których treścią jest panowanie, rządzenie, władza, narzucanie ogółowi lub grupie i egzekwowanie decyzji jednego człowieka lub zespołu ludzi²¹. Powyższe ujęcie myśli politycznej wynikające z określonego definiowania polityki nie dawałoby możliwości badania koncepcji, jakie w Polsce prezentował ruch korporacyjny, jako myśli politycznej. Z tego względu pasująca do badań nad korporacjami akademickimi jest definicja przedstawiona przez Marcina Króla, który pisał, że mianem myśli politycznej należy określić: „zachowania jednostek i grup społecznych, które w jasny sposób odnoszą się do wzajemnych relacji między tymi jednostkami i grupami oraz do wytworów ich działań”²² lub też zaproponowana przez Andrzeja Zybortowicza, który stwierdził, iż przez myśl polityczną należy rozumieć: „wszelkie wyartykułowane pojęciowo wypowiedzi dotyczące sfery polityki”²³. Szerokie ujęcie zakresu badań myśli politycznej odpowiednie jest do analiz programów organizacji młodzieżowych, a więc, również korporacji. W rozdziale przedstawione są główne kierunki teże myśli, przy czym przeważnie uwaga skupia się na dużych „centralach” i korporacjach.

²⁰ H. Zieliński, *O potrzebie i trudnościach badania dziejów myśli politycznej* [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 1, Wrocław 1975, s. 14.

²¹ F. Ryszka, *Nauka o polityce. Rozważania metodologiczne*, Warszawa 1984, s. 9.

²² Zob. M. Król, *Historia myśli politycznej. Od Machiavelliego po czasy współczesne*, Gdańsk 1998, s. 5. Brak jest jednoznacznej definicji myśli politycznej – próby stworzenia takowej budzą nadal żywe dyskusje i polemiki (Zob. polemika Waldemara Parucha z Krzysztofem Kawalcem, „Dzieje Najnowsze” 2001, nr 2, s. 152–162; „Dzieje Najnowsze” 2002, nr 2, s. 67–78).

²³ A. Zybortowicz, *Kategorie do badania polskiej myśli politycznej (rozważania wstępne)* [w:] *Studia z dziejów polskiej myśli politycznej*, t. 2: *Polska myśl polityczna w dzielnicach pruskiej w XIX w.*, pod red. S. Kalemki, Toruń 1990, s. 10.

Korporacje akademickie w swych programach ideologicznych nie uwzględniały wszystkich elementów życia zbiorowego, odnosząc się do nich często w sposób bardzo ogólny. Z tego względu rozdział dotyczy przede wszystkim refleksji związanych z narodem, państwem, religią, mniejszościami narodowymi. Ważną kwestią przedstawioną w rozdziale piątym jest tematyka dotycząca ideologii wewnątrz korporacyjnej. Ta część myśli politycznej korporacji była ich *differentiam specificam*.

W rozdziale szóstym zostały zaprezentowane podstawowe kierunki pracy wewnętrznej i zewnętrznej korporacji. Praca wewnętrzna rozumiana jest jako samokształcenie i zajęcia sportowe ale także postępowania honorowe oraz pojedynki. Działalność zewnętrzna przejawiała się poprzez współpracę z innymi organizacjami oraz udział w wydarzeniach politycznych. Ograniczenia wynikające z charakteru pracy nie pozwoliły odtworzyć całościowo działalności korporacji, ale zarysowane zostały jej główne kierunki.

W *Post factum* omówione zostało dziedzictwo korporacji akademickich. Jako że zawartość treściowa tej części wykracza poza ramy chronologiczne pracy, dzieje korporacji i korporantów w czasie okupacji oraz już po zakończeniu wojny zostały tylko skrótowo zarysowane, natomiast szerszą prezentację objęło odrodzony ruch korporacyjny po roku 1989. Postarałem się także odpowiedzieć na pytanie, na ile współczesne korporacje są epigonami przedwojennych związków, na ile zaś tworzą program niezależny oraz jaka jest dziś ich ideologia.

Praca została uzupełniona trzema aneksami. Aneks pierwszy stanowi w zasadzie oddzielny rozdział, który nie mieści się w zasadniczym toku narracji, ale ukazuje, iż ruch korporacyjny cieszył się także zainteresowaniem mniejszości narodowych. Jako że ilość źródeł i opracowań dotyczących tej tematyki jest znikoma, korporacje mniejszości narodowych zostały opisane całościowo, a więc nie tylko przedstawiono ich struktury, podstawowe pola działalności ale również pewne elementy myśli politycznej. W aneksie omówione są korporacje: żydowskie, ukraińskie oraz białoruska, rosyjska a także niemieckie organizacje typu korporacyjnego. Tematyka ta bez wątpienia wymaga dalszych badań.

Aneks drugi jest wykazem prezesów Związku Polskich Korporacji Akademickich, zaś trzeci zawiera metryki polskich korporacji z lat 1918–1939 oraz korporacji mniejszości narodowych działających w Polsce. Aneks nie jest kompletny, ponieważ w przypadkach niektórych korporacji brakuje wielu informacji, dotyczących daty założenia, dewizy czy barw przez nie używanych.

Terminologia

Osobne wyjaśnienie należy się słownictwu używanemu w książce. Występują w niej zamiennie terminy: „korporacja”, „konwent”, „związek”, „stowarzyszenie”, choć zasadniczo tylko kilka korporacji określało się jako konwenty, np. „Polonia”, „Batoria”, „Ruthenia Vilnensis”, inne zaś używały wyłącznie nazwy „korporacja”. W pracy wprowadzono współczesną ortografię w nazwach korporacji, które ujęto w cudzysłów, choć w dokumentach przedwojennych cudzysłów nie zawsze był stosowany, co czasami widoczne jest w przypisach, zachowujących pisownię oryginalną. Uwzględniono przy tym jeden wyjątek: w nazwie korporacji „Kujawja”, która po odrodzeniu w roku 2002 przyjęła przedwojenną pisownię. W rozprawie sporadycznie używane jest słownictwo właściwe korporacjom, a więc zamiast lokal korporacyjny może pojawić się określenie „kwatera”, zamiast „działacz korporacji” określenie „komiliton”, czy też np. nazwanie działacza korporacji „Arkoniam” – arkonem zaś działacza korporacji „Batoria” – batorusem.

Pisanie tego opracowania było dla mnie olbrzymim wyzwaniem. Do jego powstania przyczyniło się wiele osób. Przede wszystkim podziękowania należą się prof. Jerzemu Borejszy, pod którego opieką napisałem rozprawę doktorską, stanowiącą podstawę niniejszej publikacji. Chciałbym podziękować za cenne uwagi recenzentom mojej rozprawy doktorskiej, prof. Andrzejowi Pilchowi, dr. hab. Jackowi Gzelli oraz recenzentowi książki – dr. hab. Grzegorzowi Radomskiemu. Dziękuję również osobom bez których moja droga naukowa potoczyłaby się zapewne inaczej, są to prof. Witold Wojdyło, dr. hab. Zbigniew Karpus oraz dr. hab. Mariusz Wołos.

Osobne podziękowania należą się osobom, które pomagały mi w zbieraniu materiałów, dzieliły się cennymi uwagami i spostrzeżeniami. Są to: dr Piotr Gołdyn, dr Bartłomiej Wróblewski, Łukasz Szmít, Daniel Pater, Krzysztof Tyszka, Michał Laszczkowski, Paweł Libera, Jacek Misztal, Arkadiusz Meller.

Dziękuję władzom Stowarzyszenia Filistrów Polskich Korporacji Akademickich za wsparcie finansowe niniejszej publikacji.

Na koniec chciałbym gorąco podziękować dla osób dla mnie najważniejszych. Rodzicom dziękuję za wychowanie i wiarę we mnie. Mojej rodzinie – Dorocie, Weronice i Jerzykowi za wyrozumiałość i wsparcie, na które zawsze mogę z ich strony liczyć.

I.

Geneza korporacji akademickich oraz charakterystyka środowiska uniwersyteckiego II RP

1. Geneza ruchu korporacyjnego oraz polskie korporacje w XIX i na początku XX wieku

A. Geneza niemieckiego ruchu korporacyjnego

Ruch korporacyjny rozwinął się w krajach niemieckich już w pierwszej połowie XIX wieku, na przestrzeni lat dokonywały się w nim jednak poważne zmiany, szczególnie w profilu ideologicznym. Tradycja polskiego ruchu korporacyjnego w prostej linii wywodzi się z wzorów niemieckich *Landsmannschaften* (*land* – kraj w znaczeniu małego regionu, *mannschaft* – drużyna), przekształconych w *Corpsy* (czyli korpusy) i *Burschenschaftów* (nazwa pochodzi od bursy czyli specyficznego internatu, w którym odbywały się również zajęcia).

Genezy idei korporacyjnej w Europie należy jednak szukać dużo wcześniej, bo już w XIII wieku, w średniowiecznych organizacjach studenckich. Ówczesni żacy wykształcili model zrzeszania zwany „nacjami”. Nacje¹ grupowały młodzież według kraju pochodzenia, skupiając ją dla obrony własnych interesów na obcym terenie. To one stworzyły pierwsze podwaliny zasad wspólnotowego życia studenckiego, które skupiało się przeważnie w ówczesnych akademikach, zwanych bursami. Od nich też wywodzi się niemiecka nazwa studenta: bursz².

¹ W czasach nowożytnych istniały nacje polskie na uniwersytecie w Padwie i Lipsku. Do nich należeli tacy wybitni Polacy jak Jan Zamojski czy też Jan Kochanowski. Zob. szerzej; A. Kamiński, *Prehistoria polskich związków młodzieżowych*, Warszawa 1959, s. 35–52.

² Z. Popławski, *Zarys dziejów ruchu korporacyjnego*, s. 9 (maszynopis w zbiorach autora).

Pamiętać należy, że pojęcie narodowości w średniowieczu odbiegało znacznie od dzisiejszego. Chodziło raczej o pochodzenie z danego terytorium i pewną odmienność kulturową. Zgodnie z panującymi zwyczajami struktura nacji opierała się na hierarchiczności, takiej jak struktura cechowa. Pierwszy stopień stanowili uczniowie – *scholares*, drugi: *czeladnicy* – *bacalarius* (lektorzy, kursorzy), trzeci: *magistri* lub *doctores*³. Ten charakterystyczny trójstopniowy podział przetrwał do XX wieku (choć z innymi nazwami) i stanowił, jak już wspomniano we wstępie, typowy wyróżnik korporacji.

W XVI wieku, wraz z powiększaniem się liczby studentów, na uczelniach zaczęły zanikać nacje, a powstawały mniejsze grupy zwane *Landsmannschaft*, skupiające kolegów według przynależności regionalnej, czyli ziomkostwa bądź też „wspólnoty krajanów”⁴. To właśnie *Landsmannschafty* nadawały ton życiu studenckiemu⁵. Różniły się między sobą m.in. barwami odznak, przede wszystkim nakryć głowy oraz szpad noszonych na bandolierach o barwach odpowiadających prowincji, z jakiej pochodzili. Kojarzone były zazwyczaj z manią pojedynkowania się oraz spożywaniem dużej ilości trunków wysokowych⁶. W ich strukturach organizacyjnych decydująca rola przypadła seniorowi, conseniorowi i sekretarzowi. Seniorzy będący reprezentantami kolegów tworzyli radę, nazywaną „konwentem seniorów” – organ podejmujący decyzje dotyczące życia studenckiego swych członków. Konwent ustalał normy postępowania między studentami zwane *commentem* (z francuskiego – jak). Wprowadzono Sady Honorowe. Gdy na niemieckich uczelniach pojawiły się loże studenckie zwane bractwami czy też zakonami (*die Orden*), wpływy ziomkostw szybko topniały. Pojawienie się nowego typu organizacji sprawiło, że coraz częściej poglądy demokratyczne znajdowały także posłuch u członków *Landsmannschaftów*. Bractwa – ze względu na głoszone idee wolnościowe – nie cieszyły się sympatią u władz. Po pewnym czasie wpływy ich znacznie zmalały. Wiązało się to z postępującym w Niemczech ogólnym kryzysem

³ J. Baszkiewicz, *Młodość uniwersytetów*, Warszawa 1997, s. 65, 112–113, 121.

⁴ A. Kamiński, *Prehistoria...*, op. cit., s. 54.

⁵ M. Wawrykowa, *Ruch studencki w Niemczech 1815–1825*, Warszawa 1969, s. 38; P. Krause, *O Alte Burschen-shaerrlichkeit*, Graz–Wien–Köln 1997, s. 41.

⁶ W *Landsmannschaftach* obowiązywały dwie reguły przyjęte później przez korporacje, a więc tzw. *menzura* (od *die mensur* – miara) w tym wypadku odległość między ostrzami rapierów oraz cały kodeks postępowania w czasie pojedynku, a także instytucja *fuchsa* – nowicjusza, nowo wstępującego (stąd nazwa fuks w polskim nazewnictwie korporacyjnym), czyli unormowaniem wówczas obowiązujących zasad inicjacji nowych studentów.

wolnomularstwa, zaś ten łączył się z upadkiem ideałów kosmopolitycznych i jednoczesnym wzrostem tendencji narodowych. Wśród burszów pojawiały się natomiast coraz częściej hasła ogólnoniemieckie. Po upadku bractw, *Landsmannschaften* odzyskały utraconą pozycję, ale coraz wyraźniej zaznaczała się na uczelniach grupa studentów niezaangażowanych w ich działalność, określanych mianem *Studentenschaft* lub też *Burschenschaft*. Nowa sytuacja na uczelniach spowodowała, że pewna liczba ziomkostw przekształciła się w *Corpsy* – korpusy (posiadające już wszystkie atrybuty korporacji studenckich – a więc podział członków na czynnych i biernych, hierarchiczną strukturę, bogatą symbolikę i obrzędowość). Przynależność do nich nie była zależna od miejsca pochodzenia studenta, co było ich podstawową różnicą w stosunku do *Landsmannschaftów*⁷. To właśnie *Corpsy* jako pierwsze przyjęły symbole używane do dziś w niemieckich (a także polskich) korporacjach, a więc bandę (szarfę – słowo pochodzi od niemieckiego *verbinden* – wiązać) oraz herb (który znamy już z *Landsmannschaftów*), a także cyrkiel (monogram – znany już w paramasońskich Zakonach). Wszystkie te elementy stroju miały wyraźnie identyfikować bursza z daną organizacją, z przynależności do jakiej był dumny. *Corpsy* pozbawione były rozbudowanego podłoża politycznego i nie wpływały na określoną orientację polityczną bursza, w wyrażanych poglądach podkreślając tolerancję. W XIX wieku w opozycji do *Landsmannschaftów* powstały *Burschenschaften*, czyli związki studenckie o charakterze samokształceniowym i towarzyskim, wyrażające ideologię narodowo-demokratyczną i wolnościową, które miały już zabarwienie polityczne.

Ważną organizacją, będącą bezpośrednim protoplastą *Burschenschaftów*, był założony w 1813 roku *Freikorps* („Wolny korpus”). W 1813 roku król Fryderyk Wilhelm III, w wydanej dnia 17 marca odezwie „Do mojego ludu”, odwoływał się do uczuć patriotycznych swoich poddanych i wzywał do rozprawy z wojskami francuskimi. Odezwa przyniosła efekt, przeciw wojskom francuskim zaczęli się organizować między innymi studenci, również pochodzenia mieszczańskiego, którzy przybywając do Wrocławia z różnych państw niemieckich, zgłaszali się do korpusu, który organizował major Adolf von Lützow. W korpusie Lützowa zrodziła się idea ogólnoniemieckiej jedności ruchu studenckiego, a czerwono-czarno-złote barwy munduru żołnierzy ochotniczego korpusu znalazły się na sztandarze powstałego w 1818 roku Po-

⁷ T. Dorosz, *Kilka faktów o Corpsach*, „Biuletyn Korporacyjny”, I–III 2003, nr 1, s. 8. Zob. szerzej: W. Fabricius, *Die Deutschen Corps*, Berlin 1898, passim; P. Krause, op. cit., s. 73.

wszechnego Niemieckiego Związku Studentów⁸. Pierwszą organizacją, w której skład weszła znaczna część członków korpusu Lützowa, mającą oblicze ogólnoniemieckie, była powstała w Halle „Teutonia”. Opowiadała się ona za przewyżnieniem partykularyzmów i utworzeniem jednego związku studenckiego. „Teutonia” przeciwstawiła dotychczasowemu wzorcowi studenta „ziomka”, nowy model żaka – obywatela wielkiej niemieckiej ojczyzny. Pierwszy *Burschenschaft* założono (na podbudowie kilku ziomkostw) w Jenie w 1815 roku. Przeważała w nim młodzież pochodzenia mieszczańskiego. Niebawem zaczęły organizować się kolejne, przybierające charakter, jak już wspomniano, narodowy. Powstały jako związki zrzeszające młodzież akademicką bez różnicy stanu, urodzenia, a przede wszystkim przynależności terytorialnej; stawiały sobie za cel zjednoczenie Niemiec, głosiły hasła demokratyczne. W statucie *Burschenschaftu* znalazł się zapis równości wobec prawa. Z czasem wśród członków związków zaczęły zdecydowanie już dominować idee demokratyczno-liberalne⁹ oraz patriotyczne. Ważnym wydarzeniem w dziejach niemieckiego ruchu burszowskiego był zjazd w Wartburgu, który odbył się w 1817 roku. W zjeździe uczestniczyło ok. 500 studentów z 11 uniwersytetów, którzy na znak protestu przeciw reakcji i konserwatyzmowi spalili to, co uznali za jego symbole: pruski gorset ułański, austriacką pałkę kaprałską oraz książki kojarzone z reakcją m.in. *Historię Rzeszy Niemieckiej* Augusta Kotzebuego¹⁰. Zjazd miał jednoznacznie narodowo-demokratyczny charakter. Po zjeździe, szczególnie w Prusach, zaczęto traktować ruch burszowski jako „jakobiński”, a wobec studentów działających w *Burschenschaftach* nasilały się represje. *Burschenschafty* jawiły się jako zarzewia myśli rewolucyjnej, zmierzające do obalenia dotychczasowego porządku. Prześladowania organizacji o charakterze demokratycznym nasiliły się po śmierci Augusta Kotzebuego – pisarza, kojarzonego z kręgami reakcyjnymi, a także podejrzanego o szpiegostwo na rzecz Rosji, zabitego przez Karla Ludwiga Sanda. Ostateczny cios *Burschenschaftom* zadany został na konferencji w Karlsbadzie (Karlowe Vary), która

⁸ T. Kulak, *Wprowadzenie* [w:] K. Popiński, *Borussia, Lusatia, Marcomania... Świat burszów, piwiarni i pojedynków. Studenci Uniwersytetu Wrocławskiego 1871–1921*, Wrocław 2002, s. 5.

⁹ M. Wawrykowa, *Ruch studencki w Niemczech...*, op. cit., s. 165.

¹⁰ A. Kamiński, *Polskie związki młodzieży (1804–1831)*, Warszawa 1963, s. 79. *Das Wartburgfest im Jahre 1817*. Zob. www.burschenschaft.de/geschichte/wartburgfest.htm (przeglądane 10 I 2008).

trwała od 6 do 31 sierpnia 1819 roku¹¹. Represje, które dotknęły ruch studencki, spowodowały jego zakonspirowanie, a także rozbitcie na mniejsze grupy, które nadal przejawiały poglądy demokratyczno-liberalne. *Burschenschaft*y po roku 1820 działały nielegalnie (na zjeździe w Dreźnie, zapoczątkowującym tę działalność, byli obecni przedstawiciele polskiego *Burschenschaftu* z Berlina i Wrocławia – „Polonia”).

Duże znaczenie w dziejach ruchu burszowskiego miał odbywający się w dniach od 27 do 29 maja 1832 roku tzw. *Hambacher Fest*, kiedy to organizacje studenckie wraz z przedstawicielami wszystkich stanów manifestowały na zamku w miejscowości Hambach koło Neustadt a.d. Weinstr na rzecz zjednoczonych i wolnych Niemiec¹².

Demokratyczno-wolnościowy charakter ruchu burszowskiego uwidaczniał się w przybliżeniu do połowy lat pięćdziesiątych XIX wieku. Po nieudanych przemianach w latach 1848–1849, wielu działaczy *Burschenschaftu* udało się na emigrację, wśród nich m.in. Friedrich Hecker i Carl Schurz.

Z czasem *Burschenschaft*y miały przyjąć kierunek nacjonalistyczny i pangermański; w takiej formie ruch przetrwał do 1935 roku, gdy organizacje korporacyjne zostały rozwiązane przez władze III Rzeszy, a część ich członków wstąpiła do Narodowosocjalistycznego Niemieckiego Związku Studenckiego i pod jego „przykrywką” nadal kultywowała tradycje burszowskie. Po zakończeniu II wojny światowej, po 1950 roku, w zachodnich Niemczech korporacje zaczęły się odradzać na nowo; proces ten szedł w parze z lustracją przedwojennej ideologii¹³. Korporacje powojenne nawiązywały najczęściej do tradycji narodo-wolnościowych, natomiast *Corpsy* podkreślały swoje niezaangażowanie polityczne.

Wracając do XIX wieku, należy podkreślić, iż rozwój ruchu korporacyjnego postępował wówczas żywiołowo, rodziły się coraz inne jego odmiany. Obok *Landsmannschatów* i wyodrębnionych z nich *Corpsów*, istniały, jak już wspomniano, *Burschenschaft*y, ale powstawały także *Turnerschaft*y (związki

¹¹ Na konferencji postanowiono wprowadzić nadzór nad uniwersytetami, pozbyć się profesorów i nauczycieli głoszących poglądy „rewolucyjne”, wydano także zakaz należenia do *Burschenschaftu* i innych nielegalnych związków studenckich pod groźbą relegacji z wilczym biletem i niemożnością uzyskania pracy w służbie państwowej. Podjęto także decyzję o powołaniu Centralnej Komisji Śledczej, która zajmować się miała badaniem wszelkich przejawów nielegalnej działalności. Zob. M. Wawrykowa, *Ruch studencki w Niemczech...*, op. cit., s. 293.

¹² Zob. <http://www.burschenschaft.de/geschichte/geschichte.htm> (przeglądane 8 X 2007).

¹³ Zob. <http://www.burschenschaft.de/geschichte/nachkriegszeit.htm> (przeglądane 8 X 2007).

gimnastyczne) i *Sängerschafty* (związki śpiewacze)¹⁴. Wszystkie te organizacje posiadały podobną symbolikę i wewnętrzną obrzędowość.

W XIX wieku zarysował się podział na dwa typy korporacji niemieckich: apolityczne, które reprezentowały i reprezentują do dziś *Corpsy*, i zaangażowane politycznie *Burschenschafty*; one też odegrały znaczącą rolę w budzeniu u Niemców świadomości ogólnonarodowej.

Około połowy XIX wieku pojawił się też ruch katolicki sformalizowany politycznie, który oddziaływał na niektóre korporacje. W drugiej połowie XIX wieku korporacje zdobyły przemożny wpływ na życie społeczne Niemiec. Ich hasła patriotyczne stały się fundamentem idei połączenia wszystkich państweczek niemieckich w jedno państwo. Ostatecznie zjednoczenie Niemiec dokonało się w 1871 roku pod berłem Wilhelma I. Linia polityczna reprezentowana przez ówczesnego kanclerza Ottona von Bismarcka była popierana przez *Burschenschafty*. Korporacje po roku 1871 przeżywały w Niemczech rozkwit¹⁵, należy jednak pamiętać, że coraz częściej głosiły one hasła szowinistyczne. Na początku XX wieku z niektórych związków zaczęto usuwać korporantów pochodzenia żydowskiego.

Organizacje typu korporacyjnego zaczęły powstawać również w innych krajach: Austro-Węgrzech, Rosji, Szwajcarii. Rolę niemieckich korporacji w XIX-wiecznej historii tego kraju podkreśla przynależność do nich m.in. cesarza Wilhelma II, kanclerz Ottona von Bismarcka, kompozytora Richarda Wagnera, kanclerz Gustava Stresemanna i konstruktora Ferdynanda Porsche¹⁶.

Należy dodać, iż związki typu korporacyjnego praktycznie nie powstawały poza kręgiem wpływów niemieckojęzycznych uniwersytetów. Nie znajdziemy więc w XIX wieku korporacji akademickich działających we Francji czy też Anglii.

Dziś korporacje akademickie istnieją nie tylko w Niemczech, gdzie jest ich najwięcej, ale także w Austrii, Szwajcarii, Polsce na Litwie i Łotwie, Estonii; związki o podobnej strukturze funkcjonują również w USA oraz sporadycznie w Chile, Japonii, Danii.

¹⁴ P. Krause, op. cit., s. 115.

¹⁵ Zob. M. Studier, *Der Corpsstudent als Idealbild der Wilhelminischen Ära. Untersuchungen zum Zeitgeist 1888 bis 1914*, Schernfeld 1990, passim.

¹⁶ A. Ilgmann, *Ruch korporacyjny w Niemczech, czyli o rozdrobieniu związkowym*, „Biuletyn Korporacyjny” 2002, nr 4, s. 6–8; W. Muszyński, J. Persa, *II Rzeczpospolita korporancka*, „Glaukopis” 2003, nr 1, s. 7–8.

B. Polski ruch korporacyjny w XIX i na początku XX wieku

a. Polskie organizacje typu korporacyjnego w XIX wieku

Najstarsze polskie organizacje typu korporacyjnego powstały we Wrocławiu i Berlinie, choć w tradycji tego ruchu przyjmuje się, iż pierwszą korporacją był powołany w roku 1828 w Dorpacie „Konwent Polonia”¹⁷. W istocie jednak pierwszą organizacją typu korporacyjnego, zrzeszającą studentów Polaków była powstała na Uniwersytecie Wrocławskim w 1816 roku „Polonia”. Zrodziła się ona z rozłamu *Landsmannschafu* „Silesia et Marchia Coniuncta”, na dwie części (obok „Polonii” powstała „Teutonia”)¹⁸.

Można stwierdzić, iż w swych początkach „Polonia” była specyficznym *Landsmannschafem*, ponieważ nie grupowała studentów z jednej dzielnicy, lecz wszystkich Polaków studiujących we Wrocławiu przybyłych głównie z terenów Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Śląska i Pomorza. Z czasem zaś, wraz z rozwojem *Burschenschaftów*, „Polonia” zbliżyła się do organizacji tego właśnie typu, dostrzegając w hasłach braterstwa, wolności i demokratyzacji, zbieżność z własnymi irredentystycznymi postulatami. Od 1819 roku omawiany związek przekształcił się w organizację tajną z powodu restrykcji, jakie spotkały organizacje młodzieżowe po konferencji karlsbadzkiej i działał już jako *Burschenschaft*. Charakteru odmiennego od innych organizacji burszowskich nabrała „Polonia” za sprawą Jana Napoleona Czapskiego (syna gen. Józefa Czapskiego), który po przyjeździe do Wrocławia „dostrzegł wśród studiujących tam Polaków niepokojące objawy awanturnictwa, szerzących się bijatyki i pojedynków”¹⁹. Jan Napoleon Czapski ogłosił 3 maja 1820 roku statut „Polonii”. Organizacja sta-

¹⁷ Przed powstaniem wrocławskiej „Polonii”, została założona w Wilnie w 1817 roku tajna organizacja o pewnych cechach korporacyjnych. Przybrała ona nazwę Towarzystwa Filomatów, do grona jej założenia należał m.in. Adam Mickiewicz. Mimo iż filomaci oraz członkowie pokrewnego Zgromadzenia Filaretów działali krótko i zostali szybko rozbici przez władze rosyjskie, to ich organizacje zdążyły przybrać znamiona korporacji z naczelnym hasłem filomatów: „Ojczyzna, nauka, cnota”. Twórczość Adama Mickiewicza, Jana Czeczota i Tomasza Zana sprawiła, że w zewnętrznych formach przejętych z niemieckich uniwersytetów dominował już pierwiastek rdzennie polski. To właśnie od tych organizacji czerpały wzorce późniejsze korporacje polskie. Duch filomacko-filarecki promieniował swym przykładem i stanowił żywy wątek kultury narodowej wpisującej się w tradycje polskiego ruchu korporacyjnego, co można było dostrzec szczególnie w „Konwencie Polonia” z Dorpatu.

¹⁸ M. Wawrykowa, *Ruch studencki w Niemczech...*, op. cit., s. 134–135.

¹⁹ M. Wawrykowa, *Wrocławski Związek Studentów „Polonia” i „Bractwo Burszów Polskich” w Krakowie w latach 1819–1821*, „Małopolskie Studia Historyczne” 1966, R. IX, z. 1/2, s. 5.

wiała sobie za cele kultywowanie tradycji patriotycznych, umacnianie wśród swych członków wiary w odzyskanie niepodległości. Wśród zamierzeń „Polonii” było kształtowanie charakterów, wspólna nauka, krzewienie braterstwa i przyjaźni pomiędzy członkami stowarzyszenia. Działacze związku służyli pomocą Polakom przebywającym we Wrocławiu, ich hasłem sztandarowym było: „Wolność i Ojczyzna”, zaś barwami biel i czerwień²⁰. Członkowie „Polonii” corocznie obchodzili rocznicę Konstytucji 3 Maja na zebraniach w kawiarni przy Bramie Odrzańskiej, śpiewali pieśni patriotyczne. Jak pisze Maria Wawrykowa, związek był tajny, choć z uwagi chociażby na miejsce spotkań – niezbyt zakonspirowany. Przyjęciu do stowarzyszenia towarzyszył bogaty rytuał. Kandydat rekomendowany przez jednego ze starszych stażem członków składał przyrzeczenie zachowania tajemnicy w sprawach organizacyjnych. Przyrzeczenie było ponowione przy formalnym przyjęciu. Do „Polonii” mogli należeć nie tylko Polacy, co wiązało się z propolskimi postawami części młodzieży niemieckiej, której bliskie były hasła wolnościowe głoszone przez ruchy np. karbonarski. Niewykluczone jest, że sam Jan Czapski związany był z Wolnomularstwem Narodowym. Statut przewidywał dwa stopnie członkostwa: czynne i honorowe, to drugie przysługiwało absolwentom zasłużonym w pracach związku. Prawdopodobnie w samej „Polonii” istniała jeszcze struktura utajniona – kadrowa, która miała kierować w przyszłości pracami szerokiej posiadającej kilka oddziałów w różnych ośrodkach akademickich, „Polonii”²¹.

„Polonia” prowadziła ożywioną współpracę z niemieckimi *Burschenschaften* działającymi we Wrocławiu. Świadczą o tym chociażby zawarte kartele (umowy ściśle określające warunki i cele współpracy). Początkowo zawarto kartel z „Teutonią”, która wyodrębniła się z wspomnianej już „Silesia et Marchia Coniuncta”. Szybko jednak nastąpiło ochłodzenie stosunków pomiędzy tymi stowarzyszeniami. Znacznie trwalszy i ściślejszy okazał się kartel (szczególnie zaangażowany w jego podpisanie był Jan Napoleon Czapski) między „Polonią” a „Arminią”, sygnowany w 1820 roku, a zawierający aż 110 paragrafów²². Oba *Burschenschaft*y były przez pewien czas najbardziej wpływowymi orga-

²⁰ M. Pater, *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego do roku 1918*, Wrocław 1997, s. 229; M. Wawrykowa, *Wrocławski Związek Studentów „Polonia”...*, op. cit., s. 3–9; D. Pater, *Zapomniana historia. Dzieje Burschenschaftu Polonia we Wrocławiu*, „Biuletyn Korporacyjny”, I–III 2002, nr 1, s. 26–28; Zob. także: F. Szymiczek, *Stowarzyszenia akademickie polskiej młodzieży górnośląskiej we Wrocławiu 1863–1918*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963.

²¹ M. Wawrykowa, *Wrocławski Związek Studentów „Polonia”...*, op. cit., s. 7.

²² M. Pater, op. cit., s. 229.

nizacjami na Uniwersytecie Wrocławskim. Jak już wspomniano, wrocławska „Polonia” brała udział w 1820 roku w ogólnoniemieckim zjeździe *Burschenschaftów* w Dreźnie, co świadczy o jej ówczesnej aktywności. W 1822 roku na omawiane organizacje spadły represje policyjne, co spowodowało zawieszenie jej działalności, jednak pod koniec lat dwudziestych, prawdopodobnie w roku 1829, zaczęła działać na nowo. Wskrzesał ją Adam Kazimierz Kaczkowski, który wcześniej, bo w roku 1820 był studentem prawa Uniwersytetu Berlińskiego i członkiem *Burschenschaftu* „Polonia” założonego w 1818 roku w Berlinie. Wprowadził on do „Polonii” pewną nowość, polegającą na przyjmowaniu do stowarzyszenia niektórych Polaków stale mieszkających we Wrocławiu (co było odpowiednikiem późniejszego filisterstwa honorowego). „Polonia” nie zdołała jednak rozwinąć szerszej działalności, ponieważ jej członkowie (także Kaczkowski) podążyli do Królestwa, gdy wybuchło powstanie listopadowe²³. Działalność „Polonii” nie została już we Wrocławiu reaktywowana.

W Berlinie żacy pochodzenia polskiego stanowili znaczny odsetek studiujących. Gdy w 1818 roku na ogólnostudenckim zebraniu na Uniwersytecie Berlińskim władze uczelni wyraziły zgodę na tworzenie nowych związków studenckich, jeśli ilość członków wyniesie minimum 15 osób, Polacy założyli własne ziomkostwo „Polonia” z Antonim Kraszewskim na czele. „Polonia” stała się w krótkim czasie jednym z najliczniejszych stowarzyszeń studenckich. Była też czynnikiem równowagi pomiędzy *Burschenschaftami* a *Landsmannschaftami*, ponieważ układ sił na uczelni przedstawiał się następująco: istniało osiem ziomkostw z liczbą 207 członków, w tym 70 „polonusów”, natomiast organizacje burszowskie posiadały 105 członków. Z czasem berlińska „Polonia”, podobnie jak i wrocławska, zbliżyła się wyraźnie do *Burschenschaftów*²⁴. Kraszewski organizując „Polonię” znalazł pomoc w osobie kolegi poprzednio studiującego na Uniwersytecie Wrocławskim. Był nim Cyprian Jarochoński, który przebywając od dość dawna w Berlinie miał dobre rozeznanie co do środowiska polskiego w tym mieście. Niestety dość szybko pomiędzy Kraszewskim i Jarochońskim zarysowały się różnice poglądów co do roli stowarzyszenia; pierwszy był zwolennikiem doboru członków, drugi głosił potrzebę budowy jawnej masowej organizacji, która miała na młodzież oddziaływać w duchu wolnościowym. Poglądy Jarochońskiego znalazły poparcie większej grupy studentów Polaków, tylko 14 osób pozostało przy Kraszewskim, który dla swojej grupy wprowadził

²³ Ibidem, s. 230.

²⁴ M. Wawrykowa, *Ruch studencki w Niemczech...*, op. cit., s. 209.

hasło: „Wolność i Ojczyzna” oraz przygotował odpowiedni projekt ustawy organizacyjnej, będący wzorcem konstytucji „Polonii” zarówno we Wrocławiu, jak i Berlinie. Grupa Jarachowskiego przyjęła hasło popularne wśród wielu niemieckich ziomkostw: *Virtus temper corona*²⁵. rozłam organizacji nie trwał długo, ponieważ Antoni Kraszewski wyjechał z Berlina. Zespólone wówczas grupy przybrały wówczas nazwę: Związek Polski „Polonia”; organizacja opracowała swój regulamin, w którym określała się jako czysto akademicka, samopomocowa i samokształceniowa, dbająca o dobre imię Polaków za granicą. W 1819 roku berlińska „Polonia” stała się związkiem tajnym. Przystąpił do niego Karol Marcinkowski, przyjmując kierownictwo po wyjeździe Jarachowskiego²⁶.

Podobnie jak we Wrocławiu, tak i w Berlinie „Polonia” miała dobre kontakty z tamtejszym *Burschenschaftem* „Arminia”. „Armińscy” zapraszali przedstawicieli „Polonii” na swe wewnętrzne uroczystości, wznosząc także toasty za dążenia niepodległościowe Polaków. Uzgodniono podobnie jak we Wrocławiu, iż obie organizacje będą ze sobą współpracowały. W tym celu utworzono w 1821 roku specjalny Sąd Honorowy. Ze względu jednak na aresztowanie członka „Polonii” i jednego z twórców filii berlińskiej warszawskiego stowarzyszenia „Panta Koiny” – Ludwika Koehlera, nie doszło do zawarcia kartelu w Berlinie²⁷.

„Polonia”, podobnie jak inne stowarzyszenia demokratyczno-wolnościowe, spotkała się po zabójstwie Kotzeubego z represjami; w celu uniknięcia dekonspiracji berlińska „Polonia” spaliła swoje ustawy i archiwa. Związek został jednak wykryty, a po przeprowadzonym śledztwie Marcinkowski i Antoni Koszutski zostali w 1822 roku skazani, jako twórcy tajnego stowarzyszenia, na półroczne więzienie w twierdzy Wisłoujście, zaś pozostali Polacy (w liczbie 15) – na trzymiesięczne aresztowanie²⁸. Po tych wydarzeniach berlińska „Polonia” już się nie odrodziła.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Związek nadal zachował jako hasło sentencję: „Wolność i Ojczyzna”, zaś jako zewnętrzną oznakę wprowadzono wstęgę amarantowo-niebiesko-białą oraz stalowe obrączki ze złożonymi literami „Z.P” (Związek Polski), „W.O” – (Wolność i Ojczyzna) i przyjął bogatą obrzędowość, której ślady znajdziemy w XX-wiecznych polskich korporacjach (przykładem może być głosowanie przez wrzucenie do pojemnika czarnych i białych gałganków, które mówiły, ile jest głosów za, a ile przeciw). Zob. M. Wawrykowa, *Polskie związki studenckie w Niemczech 1817–1824*, „Przegląd Historyczny” 1969, t. 60, z. 2, s. 328; A. Markiewicz, *100 lat historii organizacji Towarzystwa Tomasza Zana*, Londyn 1975, s. 14–15; A. Kamiński, *Polskie związki...*, op. cit., s. 236.

²⁷ M. Wawrykowa, *Polskie związki studenckie...*, op. cit., s. 317–318.

²⁸ A. Markiewicz, op. cit., s. 15.

Zarówno wrocławska, jak i berlińska „Polonia” z jawnych ziomkostw, grupujących studentów Polaków bez względu na dzielnice ich pochodzenia, przerodziły się w organizacje burszowskie, ponieważ stowarzyszenia te łączyły z organizacjami niemieckimi podobne cele, jak chociażby postulaty zwiększenia swobód konstytucyjnych, demokratyzacji życia, a także ideały samostanowienia narodów. W tych stowarzyszeniach młodzi Polacy szukali możliwości rozwoju swoich aspiracji niepodległościowych. Oba związki w swej formie wzorowały się na organizacjach niemieckich, posiadających wiele cech korporacji akademickich (hierarchiczność i podział na członków czynnych i biernych, specyficzna obrzędowość, zaczątki symboliki, a także akcentowanie patriotyzmu i pracy samokształceniowej), można więc uznać, iż były to stowarzyszenia, będące protoplastami polskiego ruchu korporacyjnego²⁹.

Należy podkreślić, iż obie „Polonie” miały dość dobre stosunki z częścią burszów niemieckich, co miało swój wyraz w współpracy z „Armią”. To współdziałanie łamie powszechnie zakorzeniony obraz niechęci niemieckich studentów do Polaków. Należy jednak pamiętać, iż obie organizacje istniały w czasach, gdy dość powszechne były hasła walki z porządkiem ustalonym na kongresie wiedeńskim. Nie wszystkie z niemieckich organizacji studenckich miały pozytywne nastawienie do Polaków. Świadczyć o tym może postawa *Landsmannschaftu* „Borussia”, który występował z oszczerstwami przeciwko „Polonii”³⁰.

W drugiej połowie XIX wieku na terenie Rzeszy Niemieckiej nie istniały stowarzyszenia polskie, które jednoznacznie można by określić jako korporacje. Według Witolda Molika istniały wówczas trzy rodzaje polskich organizacji akademickich: model towarzystwa naukowego, organizacji samopomocowych i tajnego związku. Jak wiemy korporacje akademickie były swego rodzaju połączeniem wspomnianych modeli. Molik twierdzi, iż trudno w polskich stowarzyszeniach działających na terenie Rzeszy dopatrzeć się cech *stricte*

²⁹ Poza wrocławską i berlińską „Polonią” istniały także inne organizacje o charakterze burszowskim, jak „Bractwo Burszów Polskich”, założone na UJ, posiadające również dwa stopnie członkostwa: kandydatów tzw. „szpaków” oraz pełnoprawnych członków „burszów”. Przyświecały temu związkowi także takie cele, jak braterstwo, wzajemne wspieranie się; posiadał on bardzo podobne do późniejszych korporacji zwyczaje oraz organizację wewnętrzną. Zob. szerzej: W. Wawrykowa, *Wrocławskiej Związek Studentów „Polonia”...*, op. cit., s. 13–24. Ponadto Związek Burszów istniał na terenie Uniwersytetu Warszawskiego. Podobny profil miało także towarzystwo „Panta Koina” z wspomnianą filią w Berlinie, a także stowarzyszenia działające w Warszawie jak: „Lechici”, czy też „Wolni Polacy”. Zob. E. Gulczyński, *Polskie związki burszowskie przed 1828 r.*, „Wiadomości Korporacyjne”, II 1928, nr 5, s. 122–127.

³⁰ M. Wawrykowa, *Wrocławski Związek Studentów...*, op. cit., s. 9.

korporacyjnych, choć pewne elementy łączące te stowarzyszenia z ruchem korporacyjnym są widoczne³¹. Wydaje się, iż mimo opinii Witolda Molika, berlińska i wrocławska „Polonia” wyróżniały się już znaczną ilością cech, które można przypisać jeśli nie korporacjom, to organizacjom już do nich bardzo zbliżonym. Wskazują na to następujące fakty, obie „Polonie” łączyły elementy organizacji samokształceniowej, samopomocowej, a także stowarzyszenia o tajnych celach patriotycznych, posiadając bogatą obrzędowość i symbolikę, a także stopniową hierarchię członków.

W tym miejscu warto zastanowić się, dlaczego na terenie Rzeszy Niemieckiej polskie korporacje akademickie nie rozwijały się w latach późniejszych, już po zakończeniu działalności obu „Polonii”? Prawdopodobną przyczyną takiego stanu była niechęć Polaków do, kojarzonych już wówczas z niemieckim nacjonalizmem, *Burschenschaftów*, odstręczała ich także pojedynkomania i menzura, która była immanentną cechą niemieckiego życia burszowskiego. Ponadto Polacy studiujący w Prusach, czy później w II Rzeszy Niemieckiej, byli elementem obcym, którego wszelkie aspiracje niepodległościowe były stanowczo hamowane przez władze, łatwiej więc było istnieć polskim stowarzyszeniom jako związkom tajnym³².

b. Polskie korporacje akademickie w XIX i na początku XX wieku

W dawnym Dorpacie, a dzisiejszym estońskim mieście Tartu, powstała polska korporacja – „Konwent Polonia”. Konwent został założony w 1828 roku; w polskiej tradycji korporacyjnej tę właśnie „Polonię” traktuje się jako pierwszą korporację.

„Polonia”, w swoim działaniu nawiązująca do tradycji filomackich i filareckich³³, powstała jako organizacja patriotyczna, samokształceniowa, samo-

³¹ W. Molik, *Polskie peregrynacje uniwersyteckie do Niemiec 1871–1914*, Poznań 1989, s. 147–149.

³² Istnieje także prawdopodobieństwo, że szczegółowe badania wykazałyby, iż organizacje korporacyjne, choć ukryte pod innymi nazwami, istniały w drugiej połowie XIX wieku w Niemczech. Takie przypuszczenie nasuwa się w oparciu o wypowiedź Adolfa Nowaczyńskiego (choć odnoszącą się do Galicji), który wspominał, że był członkiem korporacji działającej na terenie UJ, która nie posiadała łacińskiej nazwy, a określana była mianem „Kółka prawników”. Zob. A. Nowaczyński, *Laus Corporationis*, „Wiadomości Korporacyjne”, III–IV 1931, nr 3–4, s. 13.

³³ A. Kamiński, *Polskie związki...*, op. cit., s. 533.

pomocowa, nastawiona na rozwój braterstwa między członkami; w niemieckie wzorce burszowskie została więc wpisana narodowa treść polska.

Poza „Polonią” istniały w Dorpacie wcześniej założone związki innych nacji: „Curonia” (1808 r.), „Estonia” (1821 r.), „Fraternitas Rigensis” (1823 r.)³⁴. O samych początkach konwentu wiemy niewiele, ponieważ spłonęły pierwsze dokumenty dotyczące „Polonii”, przechowywane w lokalu dorpackiej korporacji „Curonia”³⁵. Wiadomo jednak, że konwent w początkowym okresie istnienia kilkakrotnie zawieszał działalność, uległa wewnętrznemu rozbiciu, przyjmowała często podwójną formę aktywności: oficjalną i utajnioną³⁶.

Organizacja jako swe barwy obrała kolory: amarantowy-błękitny-biały³⁷.

W 1831 roku działacze „Polonii” wstąpili w szeregi powstańców, co doprowadziło do zawieszenia działalności korporacji w 1832 roku. Konwent został ponownie powołany do życia w 1834 roku. Odrodzona wówczas „Polonia” nie była formalnie uznawana za korporację, nie odebrała również, ze względu na oficjalny brak ciągłości organizacyjnej, swych insygniów przechowywanych przez „Curonię”. Ze względu na to, iż nie przyznano „Polonii” statusu korporacji, nie miała ona swego przedstawiciela w *Chargiertenkonwent* (Kole Delegatów grupującym przedstawicieli wszystkich korporacji), natomiast posiadała reprezentanta w sądzie honorowym (*Ehrengericht*)³⁸. Wówczas to rozpoczęły się konflikty z burszami niemieckimi, traktującymi wyniosłe, czy wręcz pogardliwie, Polaków. Na początku lat czterdziestych XIX wieku „Polonia” ponownie przeżywała kryzys, który doprowadził do zawieszenia działalności na wniosek filistra Tytusa Chałubińskiego³⁹, jednak dość szybko konwent został ponownie reaktywowany. „Polonia” zwróciła się także do Koła Delegatów o przyjęcie do niego jej przedstawiciela, na co nie uzyskała jednak zgody. Fakt ten spowo-

³⁴ G. Manteuffel, *Z dziejów Dorpatu i byłego Uniwersytetu Dorpackiego*, Warszawa 1911, s. 85.

³⁵ 1828–1928, „Wiadomości Korporacyjne”, II 1928, nr 5, s. 118.

³⁶ Pierwszymi organizatorami „Konwentu Polonia” byli: Marcin Reczyński, Jan Mollison, Tytus Kornatowski, Stefan Lipieński. Założyciele powiązani byli, jak zostało utrwalone w polskiej tradycji korporacyjnej, ze związkami Filomatów i Filaretów. Do wzorców i tradycji własnych tych organizacji nawiązywał w XIX wieku konwent „Polonia” (jak pisał znawca XIX-wiecznych organizacji młodzieżowych Aleksander Kamiński – związki te były prawdopodobne; autor ten poddawał jednak w wątpliwość nazwiska założycieli „Polonii”). W późniejszych czasach do tradycji Filomatów i Filaretów odwoływały się będą kolejne korporacje polskie, co miało odzwierciedlenie np. w pieśniach korporacyjnych.

³⁷ Barwy symbolizowały: Koronę, Litwę i Ruś.

³⁸ G. Manteuffel, op. cit., s. 86.

³⁹ *Rocznik Korporacyjny 1828–1928*, Warszawa 1929, s. 9.

dował kolejną falę wystąpień burszów niemieckich przeciw konwentowi, doprowadzając do ponownej fali pojedynków. Pojedynki na broń białą kończyły się zazwyczaj korzystnie dla burszów niemieckich, którzy doskonale opanowali sztukę fechtunku, „Polonia” wprowadziła więc wśród swoich członków menzurę pistoletową, toteż zdarzały się wypadki, że pojedynki kończyły się śmiercią któregoś z uczestników. Ostatecznie „Polonia” wywalczyła sobie w 1851 roku na placu pistoletowym prawa przysługujące korporacjom niemieckim (tzw. „prawa filisterskie” – „*filister-mensur*”)⁴⁰. Niestety, brak reprezentanta w Kole Delegatów niósł za sobą pewne konsekwencje: związek np. nie mógł używać oznak zewnętrznych. „Polonia” w latach czterdziestych szukała narodowych form organizacyjnych odsuwając się od związków niemieckich⁴¹. Sprzyjało temu także pozostawanie „Polonii” poza oficjalnym życiem korporacyjnym Dorpatu.

W 1848 roku konwent przyjął nazwę „Ogółu”. W 1854 roku nastąpił rozłam, odłączył się od niego tzw. „Szczegół”, rekrutujący się przeważnie z młodzieży kresowej⁴². Podział ten trwał do 1861 roku, kiedy to nastąpiło połączenie obu grup pod jedną nazwą: „Konwent Polonia”, która obowiązywała już nieprzerwanie przez cały okres działalności korporacji. Pomiędzy konwentowiczami istniały jednak różnice światopoglądowe i zarysował się podział na „białych” i „czerwonych”. Niezależnie od poglądów społeczno-politycznych poszczególni członkowie konwentu przystąpili w 1863 roku do powstania styczniowego. Korporant Edward Heinrich pisał: „Po nadejściu wiadomości o 22 stycznia 1863 roku, dniu wybuchu powstania w Królestwie, kilkunastu kolegów wyjechało z Dorpatu, spiesząc do kraju. Ci zaś którzy w grudniu wyjechali na zimowe wakacje, nie wrócili. Z początku uniwersytet dawał urlopy, żądane pod rozmaitemi pretekstami, później jednak odmawiał ich bezwarunkowo. Następnie przyszło rozporządzenie z Petersburga, aby nikogo, chcącego do kraju wyjechać, nie zatrzymywać, lecz każdemu wydawać papiery z zastrzeżeniem bezpowrotnego wydalenia z uniwersytetu. Z tych, którzy wyjechali z Dorpatu, jedni czynny i wybitny mieli udział w organizacji ruchu, drudzy legli na polach utarczek. Pod Birżami np. zginął Wojciech Borkowski z gub. mińskiej, stud. chemii, zaś K. Trzeciak z kowieńskiego, stud. teologii, ciężko ranny, wzięty do niewoli, został zesłany na Syberię”⁴³.

⁴⁰ 1828–1928, „Wiadomości Korporacyjne”, II 1928, nr 5, s. 118; *Rys historyczny korporacji „Polonia”*, „Korporant”, V 1925, nr 3, s. 18.

⁴¹ A. Kaminski, *Polskie związki młodzieży (1831–1848)*, Warszawa 1968, s. 197.

⁴² *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 9; A. Minkiewicz, *Konwent Polonia*, Londyn 1978, s. 4 (na prawach rękopisu).

⁴³ E. Heinrich, *Luźne kartki. Ze wspomnień uniwersyteckich*, Warszawa 2003, s. 56–57.

Mimo, iż wielu członków „Polonii” zginęło⁴⁴ w powstaniu, po jego zakończeniu nastąpiło w Dorpacie ożywienie działalności, spowodowane przybywaniem z terenów dawnej Rzeczypospolitej coraz większej liczby młodzieży pochodzenia polskiego. Stan liczebny i spoistość wewnętrzna organizacji wzrosła. Przyczyniła się do tego względna autonomia, jaką cieszyła się uczelnia dorpicka, co wiązało się oczywiście z uprzywilejowaną pozycją całego regionu w cesarstwie, choć bywały okresy, w których konwent nie mógł się obnosić ze swoją symboliką zewnętrzną⁴⁵.

W 1907 roku na skutek reform wewnętrznych w Rosji, restrykcyjność władz carskich zmniejszyła się, co umożliwiło w tym samym roku wprowadzenie przez „Polonię” oznak zewnętrznych w postaci barw amarantowo-błękitno-białych. Korporacja posiadała dewizę: „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”. Konwent zacieśnił też współpracę z innymi korporacjami, co doprowadziło do powstania w 1910 roku kartelu pomiędzy „Polonią” a „Arkonią”. Filistrzy korporacji spotykali się w Wilnie i Warszawie. Dorpacka „Polonia” już przed wybuchem I wojny światowej posiadała własną dość zasobną bibliotekę. Sam wybuch wojny nie spowodował większych zmian w życiu konwentu. Dopiero w 1916 roku zakazano korporantom noszenia oznak zewnętrznych⁴⁶. W 1914 roku planowano powołać zarejestrowane oficjalnie koła filistrów „Polonii” w Wilnie i Warszawie pod nazwą stowarzyszenie Filistrów Konwentu Polonia, jednak ostatecznie do tego nie doszło⁴⁷. Natomiast 19 września 1918 roku w sali Klubu Ziemiańskiego w Warszawie odbyło się zebranie kilkudziesięciu członków konwentu i filistrów, którzy zadecydowali o przeniesieniu „Polonii” do Warszawy i pozostawieniu w Dorpacie jej filii⁴⁸. Działania konwentu zostały jednak przerwane, ponieważ 6 listopada 1918 roku funkcjonowanie uniwersytetu zostało zawieszona, a studenci gremialnie wstępowali do Woj-

⁴⁴ Na temat udziału członków „Polonii” w powstaniu zob. J. Trynkowski, *Dorpatczycy w powstaniu styczniowym* [w:] *Powstanie styczniowe 1863–1864. Walka i uczestnicy. Represje i wygnanie. Historiografia i tradycja*, pod red. W. Cabana, W. Śliwowskiej, Kielce 2005, s. 83–100.

⁴⁵ Wszystkie czasowo rozwiązane korporacje w roku 1834, udając, że nie są kontynuacją organizacji dawniejszych, przybierają barwy odwrócone. „Polonia” zmienione barwy nosiła do 1843 roku, wówczas zaprzestano zupełnie używać oznak zewnętrznych, aż do 1907 roku. Za: A. Minkiewicz, op. cit., s. 17.

⁴⁶ A. Minkiewicz, op. cit., s. 7.

⁴⁷ J. Trynkowski, *Towarzystwo Byłych Wychowañców Uniwersytetu Dorpackiego (początki organizacji filisterskiej Konwentu Polonia)*, „Historia Academica. Studia i materiały” 2009, z. 1, s. 142.

⁴⁸ *Ibidem*.

ska Polskiego. Ostatecznie jednak „Polonia” została przeniesiona w 1919 roku do Wilna, choć nastąpiło to bez porozumienia ze środowiskiem warszawskich polonusów.

„Polonia” w czasach dorpackich wychowała wiele znamienitych osobistości życia politycznego, naukowego i społecznego o różnej orientacji politycznej i światopoglądzie⁴⁹.

Przy Politechnice Ryskiej 9 maja 1879 roku powstała korporacja „Arkonii”. Nazwę swą przyjęła od leżącego na wyspie Rugii grodu – Arkony, na terenie którego znajdowała się świątynia Światowida. Nazwa owa symbolizować miała w zamysle walkę z żywiołem germańskim. Organizacja wzięła początek od kółek samokształceniowych „Idealistów” i „Gąssowskiego” oraz od legalnie działającej na politechnice organizacji – Związek Polaków Studiujących na Politechnice Ryskiej⁵⁰. Powołanie w Rydze polskiej korporacji napotkało na pewne trudności organizacyjne. Młodzież polska studiująca w tym mieście nie przedstawiała światopoglądowo jednolitego organizmu, ponadto założyciele „Arkonii” borykali się z problemami samookreślenia korporacji, innymi słowy – nie wiedzieli w jaki sposób zewnętrznym wzorcom niemieckich *Burschenschaftów* nadać treść narodową polską. Początkowo korporacja miała przyjąć barwy: czarną, białą i zieloną. Dwie pierwsze wskazywały na żalobę, w jakiej znajdował się naród polski, trzecia miała dawać nadzieję na odrodzenie ojczyzny. Za wyraźnymi wskazówkami władz politechniki barwę czarną zamieniono na ciemny granat. Jako dewizę korporacji przyjęto hasło: „Prawdą i pracą”. Akt założycielski podpisało 45 studentów. Korporacja jako cele stawiała sobie: niesienie koleżeńskiej pomocy, kształcenie charakteru i umysłu, wyrabianie poczucia godności osobistej, a także rozwijanie tężyzny fizycznej⁵¹. Wyraźnie podkreślano także narodowy charakter „Arkonii”, która stać się miała kuźnią kadr dla kraju, choć wówczas jeszcze zniewolonego⁵². W korporacji uwidoczniły się dość szybko podziały na

⁴⁹ Wśród korporantów byli: wspomniany już lekarz i taternik Tytus Chałubiński, nestor polskiego socjalizmu Bolesław Limanowski, działacz Polskiej Partii Socjalistycznej Bronisław Kułakowski, konserwatysta Hipolit Korwin-Milewski, członek loży masońskiej prof. Rafał Radziwiłłowicz, a także działacz niepodległościowy i pisarz Andrzej Niemojewski, biskupi ewangelicy Edmund i Juliusz Bursche oraz tacy wybitni uczeni, jak profesorowie Uniwersytetu Stefana Batorego: Marian Dziedichowski i Józef Ziemacki. Zob. A. Minkiewicz, op. cit., s. s. 18–19.

⁵⁰ *Księga Pamiątkowa „Arkonii” 1879 – 9 V – 1929*, Warszawa 1929, s. 12.

⁵¹ *Ibidem*, s. 19.

⁵² Podstawowym dokumentem określającym cele i ideologię „Arkonii” było „Podanie Stefana Kozłowskiego” z 1881 roku. Był to pierwszy dokument ideowy. Napisane przez Stefana Kozłowskiego (1859–1908), członka – założyciela „Arkonii” miało za zadanie jasne określenie

tle poglądów, co szczególnie w strukturach organizacyjnych musiało być uciążliwe (ze względu na specyficzny tryb prac)⁵³. Z podziału zarysowały się dwa obozy: „konserwatystów” i „postępowców” lub „nowatorów”. W księdze „Arkonii” na podstawie wspomnień filistra A. Rosseta pisano: „Wewnątrz «Arkonii» wkrótce dzielić ludzi zaczęły upodobania, sympatie, poglądy wreszcie dość, że mieliśmy pod koniec dwa stoły obiadowe i biesiadne, dwa zdania w kole i co najgorsze, dwa obozy, które chociaż nie jawną, ale stała wiodły rozterkę”⁵⁴.

Ostatecznie do rozłamu na tle różnic w spojrzeniu na jeden z paragrafów statutu, doszło na zebraniu koła w dniu 2 maja 1883 roku, w jego wyniku powstała nowa korporacja „Welecja”.

Najprawdopodobniej „Welecja” początkowo miała nosić nazwę „Ferronia” i dopiero 21 października 1883 roku została uznana za związek legalny, dzięki głosom „Arkonii”, „Balticii” i „Arcticii”, przy sprzeciwie „Concordii” i „Rubonii”⁵⁵. Nazwa „Welecja” pochodzi od grupy plemion połabskich. Cele „Welecji” były bardzo podobne do „Arkonii”, poza jedną wyraźną różnicą w statucie, mianowicie nie wysunięto zakazu zajmowania się działalnością polityczną przez członków korporacji, jeżeli takowa nie stała w sprzeczności z ideologią korporacji. Stowarzyszenie przyjęło dewizę składającą się z dwóch części. Pierwsza, *Viribus unitis* – „Wspólnymi siłami”. Druga – *Suum cuique*, czyli „każdemu co mu się należy”, zaś jako barwy obrano kolory zielony, srebrny i niebieski, które symbolizowały nadzieję, prawdę i braterstwo.

„Arkonia” skupiała studentów bardziej konserwatywnych, rekrutujących się w przeważającej mierze z przedstawicieli wielkiej i małej własności ziemskiej, z terenów „zabranych”. Natomiast „Welecja” gromadziła w swoich szeregach głównie postępową młodzież pochodzenia mieszczańsko-inteligencckiego. „Welecja” starała się realizować hasła pozytywistyczne, takie jak walka z analfabetyzmem czy zbieranie składek na cele publiczne. Oczywiście podobne działania podejmowała także „Arkonia”, tyle że, jak twierdzi Arkadiusz

celów i obowiązków jej członków. Łączyło elementy romantyczne oraz pracy u podstaw. Zakamuflowaniu uległy wszelkie odwołania do Polski i niepodległości, w obawie przed represjami władz carskich. „Podanie” to było tajne aż do 1921 roku. Zob. www.arkonia.pl/index.php?stro-na=ideolo.htm, (przeglądane 23 XII 2007); *Księga Pamiątkowa „Arkonji” 1879 – 9 V 1929*, cz. 2, Warszawa 1929, s. 71–72.

⁵³ Szerzej w dalszej części pracy.

⁵⁴ *Księga Pamiątkowa „Arkonji”*..., op. cit., s. 30.

⁵⁵ A. Janicki, *Studenci polscy na Politechnice Ryskiej w latach 1862–1918*. t. 1, *Rys historyczny*, Gdańsk 2005, s. 185.

Janicki, w realizacji tego typu zadań dbano, aby nie przekraczać obowiązujących norm prawnych⁵⁶. Bogate życie organizacyjne przejawiało się we wspólnych spotkaniach i odczytach. „Arkonii”, staraniem swych członków i dzięki znacznej pożyczce pieniężnej udzielonej przez filistra korporacji Konstantego Światopełka-Czetwertyńskiego, nabyła w roku 1901 siedzibę (kwaterę). Był to jednopiętrowy dom⁵⁷. W 1908 roku zostało założone specjalne Stowarzyszenie Filistrów „Arkonii” w Warszawie. W 1914 roku „Arkonii” nawiązała też bliższe stosunki z „Welecją”, a na zjeździe 35-lecia zostało podjęte dość istotne i świadczące o patriotycznych postawach postanowienie „w sprawie zakazu sprzedaży ziemi w ręce obce”⁵⁸. W 1915 roku Politechnika Ryska została przeniesiona początkowo do Dorpatu, później zaś do Moskwy, gdzie stowarzyszenie działało w ograniczonym zakresie. W 1916 roku z inicjatywy korporacji „Polonia”, „Arkonii” i „Welecja”, biorących pod uwagę możliwość powstania w przyszłości polskich korporacji, przystąpiono do opracowywania „statutu organicznego korporacji polskiej, zawierającego paragrafy, które wchodzą całkowicie do statutu istniejących korporacji oraz stanowić mają minimum przy przyjmowaniu poszczególnych korporacji do mającego powstać związku korporacji polskich”, ponadto miano przygotować ustawę o powołaniu do życia tego związku⁵⁹. Projekty statutów zostały opracowane i przyjęte przez komisję kół trzech korporacji (choć z pewnymi opóźnieniami ze strony „Welecji”); dały one podwaliny pod budowę Związku Polskich Korporacji Akademickich. W 1918 roku korporacja „Arkonii” na nowo rozpoczęła działalność w Rydze, choć również w Warszawie kilku jej członków wykazywało aktywność na politechnice i uniwersytecie, pracując pod nazwą „Arkonii Varsoviensis”. Życie ryskiej „Welecji” toczyło się podobnymi torami. W 1907 roku założono w Warszawie Stowarzyszenie Filistrów „Welecji”, przy nim – co świadczy o sile korporacji – istniała także kasa wdów i sierot prowadzona przez panie, żony filistrów⁶⁰. W 1915 roku korporacja przeniosła się wraz z politechniką do Mo-

⁵⁶ Ibidem, s. 186.

⁵⁷ *Księga Pamiątkowa „Arkonii”...*, op. cit., s. 41; *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 12; Z. K., *Rys historyczny K! Arkonii*, „Wiadomości Korporacyjne”, V 1929, nr 14, s. 8; A. Gątarczyk, *Seweryn Książę Czetwertyński. Biografia*, Radzyń Podlaski 2007, s. 20.

⁵⁸ *Księga Pamiątkowa „Arkonii”...*, op. cit., s. 54.

⁵⁹ Ibidem, s. 63.

⁶⁰ W czasach II RP istniał przy korporacji „Welecja” Komitet wdów i sierot po zmarłych filistrach zajmujący się przyznawaniem pomocy, ułatwianiem znalezienia pracy. Zob. Regulamin Komitetu wdów i sierot po zmarłych filistrach „Welecji”, s. 1 [w:] Gabinet Dokumentów Życia Społecznego BUW, sygn. DU V P.9[524]5.

skwy. Ostatecznie zakończyła tam działalność w połowie marca 1918 roku. Od 1916 roku w Warszawie przebywało i działało kilku członków „Welecji”, którzy to podobnie jak w przypadku „Arkonii”, założyli „Weleczę Varsoviensis”. W listopadzie 1918 roku podjęto decyzję o całkowitym przeniesieniu „Welecji” do Warszawy.

Należy dodać, iż zarówno „Arkonii”, jak i „Welecja” uczestniczyły w zorganizowanym życiu akademickim Politechniki Ryskiej, które praktycznie poza korporacjami było niemożliwe, ponieważ w życiu studenckim ryskiej uczelni uczestniczyły tylko osoby uznające – wspomniany już wcześniej – „Comment” czyli zbiór praw. Byli to korporanci oraz niektórzy „wilderzy”, czyli „dzicy”, którzy podporządkowali się „Commentowi”⁶¹. Mieczysław Jałowiecki, należący pod koniec XIX wieku do „Arkonii” pisał na ten temat: „Ustrój akademicki na dwóch wyższych uczelniach nadbałtyckich, w Rydze i Dorpacie, różnił się wyraźnie od rosyjskich uniwersytetów i specjalnych wyższych zakładów. Obie te uczelnie zachowały instytucje uniwersytetów zachodnich, z Senatem uniwersyteckim, z sądem akademickim, z szeregiem pewnych swobód życia studenckiego, wreszcie z możliwością grupowania wychowawców w korporacjach oficjalnie zatwierdzonych i uznawanych przez władze akademickie. Studenteria ryska i dorpacka dzieliła się na dwa różne, nie mające z sobą nic wspólnego, odłamy: na korporantów i na „wilderów”, czyli dzikich”⁶².

Wśród działaczy „Arkonii” w omawianym okresie było wiele późniejszych wybitnych postaci życia naukowego i politycznego II RP⁶³.

⁶¹ A. Janicki, op. cit., s. 174.

⁶² M. Jałowiecki, *Na skraju imperium*, Warszawa 2000, s. 54–55.

⁶³ Józef Mikułowski-Pomorski, późniejszy profesor i rektor SGGW, a także minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, generał Władysław Anders, Jan Czaplicki konsul RP w Zurychu, Seweryn Czetwertyński, działacz Narodowej Demokracji, wielokrotny poseł na Sejm II RP, Kazimierz Okulicz, poseł na Sejm. Wśród działaczy „Welecji” wymienić należy także późniejszego prezydenta RP Ignacego Mościckiego. Mościcki studiował w Rydze w latach 1887–1891 na Wydziale Chemii, w „Welecji” czynnie działał od II semestru 1886/1887 do początku listopada 1890 roku. Poza korporacją Mościcki udzielał się też w Związku Młodzieży Polskiej, rozczarowany jednak tą organizacją zaangażował się w prace ruchu socjalistycznego, wiążąc się z ryską sekcją II Proletariatu. Z „Welecji” wystąpił, jak wspominał, ponieważ władze konwentu zamierzały przegłosować specjalną uchwałę, mającą wymóc na członkach stowarzyszenia złożenie słowa honoru, że powstrzymają się oni od uczestnictwa w nielegalnych związkach. Mościcki zaprotestował przeciwko tego rodzaju uchwale, a po zakończeniu swego przemówienia napisał oświadczenie o swym wystąpieniu z korporacji. Ponownie o przyjęcie zwrócił się do Komitetu Filistrów „Welecji” w 1926 roku. Weletami byli również Edmund Załęski, profesor i rektor UJ, a także Franciszek Bogusław Lilpop, znany architekt, Henryk Czopowski, profesora Wydziału Inżynierii Politechniki Warszawskiej. Zob. M. Laszczkowski, *Władysław Anders – filister kor-*

W XIX wieku powstało jeszcze kilka innych polskich korporacji akademickich. Dnia 14 października 1884 roku w Dorpracie rozpoczęła działalność korporacja „Lutycja”. Odróżniała się ona od innych konwentów, o których była już mowa, głównie tym, że przynależć do niej mogła młodzież tylko z Wydziału Weterynaryjnego (Polacy i Litwini – zestawienie narodowościowe miało uzasadnienie we wciąż żywych tradycjach Rzeczypospolitej Obojga Narodów). Korporacja wzięła nazwę od plemienia słowiańskiego Lutyków, wzorzec organizacyjny stanowił konwent „Polonia”. Barwami były kolory: niebieski, czerwony i biały⁶⁴, zaś dewiza korporacji brzmiała: „Naprzód pracą”. Do grona członków honorowych (czyli filistrów *honoris causa*) stowarzyszenia należeli Henryk Sienkiewicz i, co było niespotykane wśród innych korporacji, kobieta – Eliza Orzeszkowa⁶⁵. „Lutycja” miała w okresie swojej działalności problemy wewnętrzne, skutkujące rozłamem 4 lutego 1907 roku, wówczas to powstała druga korporacja studentów weterynarii – „Venedia”. Nazwa pochodziła od plemienia słowiańskich Wenedów. Barwy korporacji były w kolorach: błękitno-czerwono-srebrnym⁶⁶. Hasło zaś najprawdopodobniej brzmiało: „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”, choć pojawia się również „Braterstwem i pracą”. „Lutycja” w 1916 roku uległa dezorganizacji, pozostawiając swój majątek pod opieką „Venedii”. Dorprackie korporacje weterynaryjne połączyły się ponownie w jedno stowarzyszenie, już w nowych warunkach, w 1921 roku na Ogólnopolskim Zjeździe Lekarzy Weterynarii i od tego momentu we Lwowie działały pod nową nazwą: „Lutyko-Venedia”.

Kolejną korporacją powstałą w 1897 roku, także w Dorpracie, na Wydziale Farmaceutycznym była korporacja „Znicz”, która za główny cel postawiła sobie podtrzymywanie polskości swych członków. Działacze „Znicza” nosili bandy w kolorach: szafirowo-karmazynowo-białym z wyszytą literą „Z” wpi-

poracji akademickiej „Arkonia”, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 2007, z 4, s. 261–271; *Księga Pamiątkowa Arkonji*, cz. 3, *Listy imienne*, s. 28, 29, 32, 33, 38 i 39, 42, 43, 74, 75; *Polska Korporacja Akademicka Welecja 1883–1988*, Warszawa 1988, s. 22; „Viribus Unitas. Biuletyn Roczny Korporacji Akademickiej Welecja” 2004/2005, nr 3; *Lista Adresowa Filistrów i czynnej korporacji Welecja*, Warszawa 1928; *Polska Korporacja Akademicka Welecja 1883–1988*, Warszawa 1989; I. Mościcki, *Prezydent RP – Autobiografia*, Warszawa 1993, s. 42.

⁶⁴ K. Milak, *Polskie stowarzyszenia studentów weterynarii w Dorpacie do roku 1918*, „Zeszyty Naukowe SGGW. Seria historyczna” 1965, z. 2, s. 95–98; D. Kielak, *Konwent Polonia w Dorpracie – Polski model korporacyjny*, „Przegląd Humanistyczny” 1993, z. 1, s. 134.

⁶⁵ J. Bielecki, *Z dziejów Polskiej Korporacji Akademickiej „Lutyko-Venedia”*, „Wiadomości Korporacyjne”, XI 1927, nr 2, s. 45.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 47.

saną w gwiazdę. W 1908 roku korporacja została zreorganizowana i przyjęła nazwę „Lechicja”, zaś w 1916 roku zawiesiła swoją działalność, którą wznowiła już w Warszawie w 1921 roku. Po reorganizacji przyjęła barwy szafirowo-żółto-czerwone. Dewiza korporacji brzmiała: *Doctrina ac labore ad victoriam* – „Nauką i pracą do zwycięstwa”⁶⁷.

W Petersburgu 8 maja 1908 roku powstała korporacja „Sarmatia” z połączenia „Klubu Nietoperzy” i „Lechitii” – tajnych związków polskiej młodzieży akademickiej, studiującej na wyższych uczelniach petersburskich. Działalność „Sarmatów” była utrudniona, ponieważ w odróżnieniu od Dorpatu, czy też Rygi w Petersburgu, nie było autonomii uniwersyteckiej⁶⁸. Nazwa korporacji nawiązuje do antycznego ludu Sarmatów. Podstawowym celem „Sarmatii” była obrona polskości, a hasłem: „Młodzieży bądź szalem rozumna”. „Sarmatia” nawiązywała do tradycji filomackich, stąd też wzięła się jej dewiza. Barwami „Sarmatii” były: amarant, biel i zieleń. Dwie pierwsze symbolizowały barwy narodowe, a zieleń nadzieję na odzyskanie niepodległości.

W 1915 roku korporacja przeżywała trudności związane z sytuacją społeczną i gospodarczą, spowodowaną trwającą I wojną światową. Grono studentów starało się, mimo warunków wojennych, zainicjować działalność „Sarmatii” w Warszawie. Inicjatywa ta spotykała się z dużymi trudnościami. Ostatecznie jednak korporacja prowadziła prace zarówno w Petersburgu, jak i Warszawie. Oba ośrodki połączyły się w 1918 roku. Zmieniona została dewiza korporacji, a także jej hasło. Przyjęto wówczas barwy: brąz, srebro i seledyn, symbolizujące stałość, honor i przyjaźń. Zmiana kolorów dekli była związana z przyjęciem przez korporację brązowego koloru czapek, jakie nosili studenci Politechniki Warszawskiej. Wprowadzono wówczas nową dewizę: „Honor i Dobro Narodu i Państwa Najwyższym Prawem Każdego Obywatela. Gospodarzami w Polsce – Polacy”⁶⁹.

W 1910 roku została założona polska korporacja akademicka „Jagiellonia” w Wiedniu. Oficjalna nazwa korporacji brzmiała Towarzystwo Akademickie Polskie „Jagiellonia”. Podobnie jak inne korporacje stawiała sobie ona za cel

⁶⁷ *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 19.

⁶⁸ *Księga stulecia Korporacji Akademickiej Sarmatia*, Warszawa 2010, s. 26–27.

⁶⁹ *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 20; *Zarys historii Korporacji Akademickiej Sarmatia*, http://sarmatia.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=42&Itemid=105 (przeoglądane 10 XI 2007); *Księga stulecia Korporacji...*, op. cit., s. 32–33.

podniesienie poczucia przynależności narodowej swych członków w duchu koleżeństwa, karności i solidarności⁷⁰. Korporacja przyjęła jako barwy: amarant, srebro i błękit oraz dewizę „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”. Korporacja na terenie Wiednia borykała się stale z szykanami ze strony niemieckich *Burschenschaftów* (o poglądach wszechniemieckich). Poza tym niecała wiedeńska kolonia akademików Polaków była przychylnie nastawiona do korporantów. Jeden z nich, Henryk de Phull, wspominał, że działacze Polskiego Akademickiego Stowarzyszenia „Ognisko”, zarzucali korporantom, że przyjęli, niemieckie wzory, obce narodowej tradycji, że zatracili ducha narodowego przez czcze i bezmyślne ceremoniał⁷¹. Rok akademicki 1912/1913 był rokiem największego rozkwitu, korporacja posiadała własny lokal z salą fechtunkową oraz bibliotekę⁷².

Po wybuchu I wojny światowej, jako, że część działaczy wywodziła się z Kongresówki, struktury „Jagiellonii” w Wiedniu rozpadły się z powodu braku członków. W październiku 1918 roku, w mieszkaniu Adama Paprockiego, odbyło się zebranie 17 członków korporacji. Postanowiono wówczas aby korporacja przeniosła się do Warszawy, co też nastąpiło⁷³.

Każda ze wspomnianych korporacji posiadała własną specyfikę, związaną z miejscem (należy pamiętać, że większość z wspomnianych korporacji poza „Jagiellonią” powstała na terenie Cesarstwa Rosyjskiego, na obszarach, które jeszcze do początku XX wieku cieszyły się względnie uprzywilejowaną pozycją wobec innych regionów Rosji, a uczelnie tam istniejące były pod silnymi wpływami kultury niemieckiej. Na charakter omawianych organizacji i różnice między nimi wpływał też okres ich powstania oraz osobowość założycieli. Miały one także wiele cech wspólnych. Wszystkie stawiały sobie za cel pracę wychowawczą, samopomocową, a jako priorytet traktowano podtrzymywanie poczucia wspólnoty narodowej wśród członków związków. Nie należy także zapominać, że członkostwo w korporacji dawało możliwość uczestnictwa zarówno w Dorpacie (nie przez cały okres działalności), jak i Rydze, w oficjalnym życiu akademickim uczelni. Swoją patriotyzm korporanci „Polonii” udowodnili, biorąc udział w powstaniach listopadowym i styczniowym. Polskie korpo-

⁷⁰ H. de Phull, *Jagiellonia w Wiedniu* [w:] *Księga pamiątkowa Jagiellonii (wydanie II)*, Londyn 1970, s.18.

⁷¹ Ibidem, s. 20.

⁷² Ibidem.

⁷³ H. de Phull, op.cit., s. 23; *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 21.

racje od momentu swego powstania miały, podobnie jak łotewskie i estońskie, specyficzny charakter, ponieważ za zewnętrznymi niemieckimi wzorcami kryła się w nich treść niepodległościowa i patriotyczna. Charakterystyczny ustrój wewnętrzny pozwalał na łatwiejszą weryfikację kandydatów, a także zachowanie tajemnicy co do treści spotkań, co zważywszy na czasy i miejsca działalności tych organizacji pozostawało nie bez znaczenia. Omawiane korporacje były stowarzyszeniami elitarnymi.

Poza wspomnianymi korporacjami istniało jeszcze kilka innych związków o korporacyjnym charakterze. Były to m.in.: Towarzystwo Akademików Polskich w Czerniowcach „Ognisko”, które przyjęło wzorce korporacyjne, działająca również w Czerniowcach korporacja „Lechia”⁷⁴, stowarzyszenie „Sarmatia” we Fryburgu, czy też „Unitas” w Lipsku.

Oczywiście należy podkreślić, że nie wszystkim Polakom studiującym w Rydze lub Dorpacie odpowiadały zwyczaje korporacyjne. Jeszcze w czasach II RP kojarzono je często z bezmyślnymi spotkaniami suto zakrapianymi alkoholem, kończącymi się często pojedynkami. Ich elitarność, a czasami związany z tym snobizm członków, budziły niechęć części polskich studentów. Publicysta i działacz społeczny Stanisław Stempowski o jednym ze swoich przyjaciół z czasów studiów w Dorpacie wspominał: „Paweł jadł obiady u Pani Rościszewskiej, u której stołowało się wielu studentów Polaków. Wszyscy oni, tak samo jak Paweł, należeli do polskiej «korporacji», czyli tzw. «Konwentu», wzorowanej pod względami obyczaju i ceremoniału na miejscowych korporacjach niemieckich. A więc puste współżycie koleżeńskie z pijatyką, sprawami honorowymi, fuksami i filistrami, pogardą dla «knotów», to jest niekorporantów, furmanów, teologów, farmaków, weterynarzy i innej hołoty. Różnili się od Niemców tylko tym, że w pojedynku nie używali innej broni jak pistolety, z czego byli dumni”⁷⁵. Zupełnie inaczej czasy korporacyjne wspominał „wieczny student” Edward Heinrich, podkreślający więzi solidarności pomiędzy korporantami i rodzinną atmosferę konwentu, którego czynnym członkiem był przez 30 lat, ponieważ właśnie tyle studiował⁷⁶.

⁷⁴ O tych organizacjach będzie mowa w rozdziale czwartym.

⁷⁵ S. Stempowski, *Pamiętniki 1870–1914*, Wrocław 1953, s. 98.

⁷⁶ E. Heinrich, op. cit., passim.

2. Ustrój wewnętrzny korporacji akademickich, terminologia, zwyczaje i insygnia

A. Organizacja wewnętrzna

Specyficzną cechą korporacji był podział członków na czynnych i biernych (kandydatów)⁷⁷. Jak już wspomniano, w korporacjach istniała najczęściej trójstopniowa hierarchia członkostwa⁷⁸.

Członków dzielono na kandydatów – bez prawa głosu (nazywano ich „fuksami”). Fuksów określano także w nomenklaturze niektórych korporacji jako „giermków” (np. korporacja „Lechia”), czy też „laików” (korporacja „Respublica”), „renonsów” („Jagiellonia”) lub „smyków” („Conradia”)⁷⁹. Drugi stopień tworzyli pełnoprawni członkowie korporacji, mający obowiązek brać udział w zebraniach koła, zwani „rycerzami”⁸⁰ („Lechia”) czy też „mistrzami” („Respublica”). Filistrami były osoby, które skończyły studia lub też, co zdarzało się rzadziej, przerwały je, ale pozostawały nadal członkami korporacji. Filistrzy zazwyczaj organizowali odrębne koła filistrów, które miały podmiotowość prawną. Istnienie filisteriatu zapewniało łączność stowarzyszenia z dawnymi jego członkami, możliwość wpływania przez nich na bieżącą działalność korporacji, służenie radą i pomocą młodszym kolegom, a także wsparcie finansowe korporacji. Filistrzy zwani byli w niektórych korporacjach „starymi strzechami” („Jagiellonia”) czy też „weteranami” („Respublica”). Ponadto

⁷⁷ D. Kielak, op. cit., s. 124–125.

⁷⁸ Zob. *Polskie Korporacje Akademickie. Tradycje i zwyczaje korporacyjne. Antologia*, z. 6, Warszawa 1994, passim; D. Kielak, op. cit., s. 124; Komilton, *Uzus w życiu korporacji*, „Trakt Batorego”, 21 VI 1937, nr 8–9, s. 3.

⁷⁹ Fuks nie miał prawa głosu, nie uczestniczył w pracach koła, nakładano na niego pewne obowiązki względem pełnoprawnych korporantów. To „usługiwanie” szczególnie bywało dość uciążliwe, przez co osoby z zewnątrz ruchu korporacyjnego, negatywnie oceniały te zwyczaje jako uwłaczające godności fuksów. Fuksy miały prawo noszenia niektórych oznak przynależności do korporacji (dekiel, banda), nie było na nich jednak pełnych barw korporacji. Fuksami kierował „olderman” (wychowawca fuksów), który uczył przyszłych barwiarzy historii ruchu korporacyjnego oraz *uzusów* (obowiązujących tradycji i zwyczajów korporacyjnych). Poza fuksami, w niektórych korporacjach istniało stanowisko Fuks Majora, czyli najbardziej wyróżniającego się „fuksa” (lub najstarszego spośród fuksów). Nosił on lisi ogon przypięty z lewej strony dekla i spełniał niektóre obowiązki zastępując „oldermana”. W niektórych korporacjach obowiązywała nazwa *Brandfuksa*. Przyjęcie do grona fuksów i nadanie barw fuksowskich nazywane było *admisją*. Zob. *Fuksy*, „Wiadomości Korporacyjne”, I 1928, nr 4, s. 94.

⁸⁰ Uroczyste nadanie barw rycerskich to *recepja*.

w znacznej ilości korporacji odrodzonych w II RP istniał tytuł tzw. filistra *honoris causa* (filister h.c.), czyli nadzwyczajne nadanie wybranej przez konwent osobie wszystkich przywilejów przysługujących filistrom. Filistrami *honoris causa* byli często wykładowcy akademicki, szczególnie kuratorzy korporacji (opiekunowie z ramienia uczelni), a także osoby zasłużone dla rozwoju poszczególnych związków, bądź też takie, które mogły dodać splendoru organizacji. W niektórych korporacjach („Polonia”, „Welecja”) tytułu filistra *honoris causa* nie nadawano.

W korporacjach istniał podział ustroju wewnętrznego na tzw. modele: „trójstopniowy” czynnych członków korporacji, czyli tzw. „model dorpacki”. Trzystopniowa forma organizacyjna korporacji, przyjęta była m.in. w korporacjach „Polonia”, „Jagiellonia”, „Varsovia”. W takim modelu fuks to kandydat, nie posiada praw korporacyjnych, poza noszeniem niepełnych barw korporacji. Barwiarz (w „Jagiellonii” zwany „branderem”) to członek z ograniczonymi uprawnieniami, może zajmować niższe stanowiska w strukturze korporacji oraz brać udział w posiedzeniach koła lecz bez prawa głosu. W modelu tym pełnoprawnym członkiem jest komiliton – („Polonia”) lub semestrant – („Jagiellonia”).

Drugi model tzw. „model ryski” – gdzie podział członków czynnych był dwustopniowy. Rycerze (lub komilitoni) zaliczali się do pełnoprawnych członków korporacji (komilitonem w większości korporacji określa się pełnoprawnego członka, choć jest to również zwrot grzecznościowy używany w stosunku do działaczy innej korporacji) drugą grupę tworzyły fuksy, czyli kandydaci. Model taki przyjęto m.in. w „Arkonii” i później wdrożono w większości polskich korporacji. Nie było tu stopnia pośredniego: fuks kandydował, rycerz miał pełne prawa aktywnego korporanta. Duże znaczenie w „modelu ryskim” miał *cetus* (grupa osób jednocześnie przyjmowana do korporacji, która pod kierunkiem oldermana odbywała pełną drogę wychowania korporacyjnego. Rola *cetusu* w wychowaniu korporacyjnym trwała dłużej w modelu ryskim niż dorpackim, gdzie istniało wspomniane pośrednie ogniwo – „barwiarze”. Okres „fuksovania”, a więc uczestniczenia w życiu korporacji bez wszystkich praw, kończył się na **balotowaniu**; wcześniej odbywa się głosowanie (często za pomocą białych i czarnych kulek lub gałganków), decydujące o przyjęciu do grona pełnoprawnych członków. *Cetusy* były kolejno przyjmowane do koła, które mogły liczyć aż do ok. 100 barwiarzy. W tak dużym składzie koło nie było w stanie efektywnie prowadzić dyskusji, ani podejmować decyzji we

wszystkich sprawach, toteż uprawnienia koła w kwestiach decyzji sądowych, wykonawczych i administracyjnych były delegowane do odpowiednich wydziałów. Dyskusje nad projektami decyzji koła prowadzono w komisjach, które przedstawiały gotowe projekty uchwał, jakie koło bez dyskusji przyjmowało lub odrzucało. Dyskusje plenarne odbywały się tylko w najważniejszych dla korporacji sprawach.

Każdy ubiegający się o członkostwo przed przystąpieniem do korporacji musiał przejść okres kandydowania. W XIX wieku stosowaną formą przyjęcia było wprowadzenie elewa do korporacji przez jej dwóch pełnoprawnych członków⁸¹. Czasami stosowano zasadę tzw. „gościowania”, w czasie którego zapoznawano się bliżej z przyszłym kandydatem, z jego światopoglądem, cechami charakteru⁸². W niektórych korporacjach przyjmowano kandydatów bezpośrednio na fuksów.

Najważniejszym organem korporacji było Koło Rycerskie (czasami nazywane konwentem np. w korporacji „Sparta”), władza ustawodawcza korporacji. Koło uchwalało statut korporacji i wybierało władze związku. To ono decydowało o akceptacji nowych kandydatów do korporacji, zazwyczaj po kilku/kilkunastu, aby tworzyli *cetus*⁸³. Zadaniem koła było także układanie budżetu oraz dysponowanie majątkiem organizacji. Zebrania koła dzieliły się na zwyczajne i nadzwyczajne. Koło Rycerskie spośród swych członków wybierało organ wykonawczy, jakim było prezydium (czyli zarząd). Ten sprawował swoje funkcje zazwyczaj przez jeden semestr akademicki⁸⁴. Jan Podoski z korporacji „Arkonia”, na temat koła napisał: „Jedyną władzą korporacji było «koło» – zebranie wszystkich czynnych członków, którzy po roku lub dwóch członkostwa otrzymywali «barwy». Koło obradowało według ścisłych zasad

⁸¹ Wśród niektórych korporacji zwyczaj ten został zachowany w XX wieku.

⁸² J. T. Malewski, *Przemiętło*, Warszawa 1989, s. 71.

⁸³ W różnych korporacjach były inne kryteria przyjmowania kandydatów. Przykładowo w korporacji „Arkonia” kandydat musiał być zapraszany do organizacji przez trzech członków korporacji, przy tym przynajmniej dwóch członków koła i przyjęty przez koło większością 2/3 głosów. Zob. *Statut korporacji Arkonia* [w:] *Księga Pamiątkowa „Arkonji”...*, op. cit., s. 90. Podobna zasada obowiązywała w innych korporacjach np. w „Mercuria”. Zob. *Conwent Mercuria, Korporacja Akademicka w Poznaniu 1926–1931*, Poznań 1931, s. 30.

⁸⁴ W „Konwencie Polonia” do 13 XI 1886 przewodniczący wraz z wiceprzewodniczącym byli wybierani każdorazowo na poszczególne konwenty (czyli zebrania wszystkich członków czynnych), czasami jedynie odstępowano od tej reguły, wybierając osoby wyróżniające się umiejętnością kierowania obradami korporacji na cały semestr. Dopiero od 1886 roku zaczęto stałe wybierać przewodniczącego i wiceprzewodniczącego. Zob. D. Kielak, op. cit., s. 125.

parlamentarnych. Mówcy nie wolno było przerwać, ale musiał wypowiadać się konkretnie⁸⁵.

Urzędy pełnione w zarządzie miały czasami różne nazewnictwo w zależności od korporacji. Najczęściej zasiadali w nim: prezes, wiceprezes oraz sekretarz. Oddzielnym bardzo ważnym urzędem był wychowawca kandydatów, czyli *olderman* – w korporacji „Jagiellonia” zwany wojewodą. Bywały korporacje, które posiadały dwóch wiceprezesów ds. zewnętrznych i ds. wewnętrznych. Poza tym istniała grupa innych urzędników, takich jak: skarbnik, bibliotekarz, pomocnik bibliotekarza (oba zajmowali się opieką nad księgozbiorem korporacji), gospodarz (czuwający nad porządkiem na kwaterze – czyli w lokalu korporacyjnym, dbający także o regulowanie opłat, zakup opału itp.⁸⁶), *magister cantandi* – prowadzący chór oraz *magister paucandi* – odpowiadający za broń (urząd który praktycznie w XX wieku przestał istnieć w korporacjach)⁸⁷.

Podobnie jak w innych stowarzyszeniach, poza prezydium działała Komisja Rewizyjna, zajmująca się przede wszystkim nadzorem nad finansami związku. W korporacjach dla łatwiejszej ich organizacji i pracy wprowadzono wydziały, a także komisje. Struktura wewnętrzna. W dużej mierze zależała od wielkości korporacji, jej finansów, oraz tradycji, jakie w niej przyjmowano⁸⁸. Na czele wydziałów stali przewodniczący. Istniał także specjalny wydział sądowy, nazywany czasami Sądem koleżeńskim, który zajmował się rozstrzyganiem sporów pomiędzy członkami korporacji, ponieważ pomiędzy nimi pojedynk był zabroniony; sąd rozstrzygał także spory między korporantami a Prezydium.

W jednej z największych i najstarszych korporacji – „Arkonii” schemat organizacyjny wyglądał następująco:

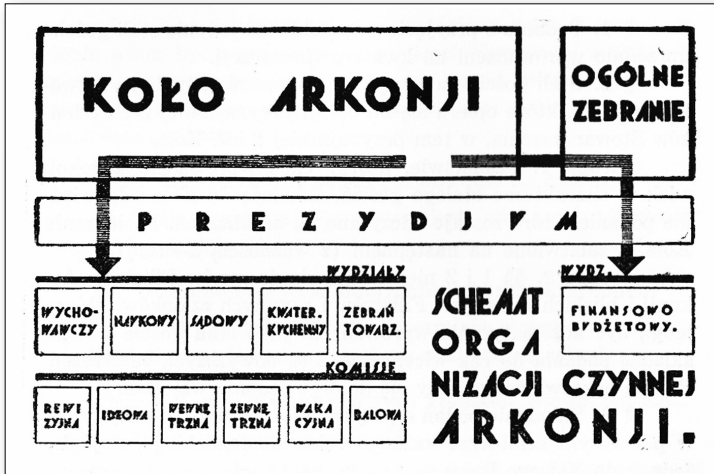
⁸⁵ J. Podoski, *Zbyt ciekawe czasy*, Warszawa 1991, s. 51.

⁸⁶ Wokół kwatery toczyło się życie korporacyjne, tam jej członkowie spotykali się często na wspólnych obiadach, tam ćwiczone fechtunek, grano w szachy i domino, zaś w czytelni spędzano czas przy lekturze książek lub czasopism. Zob. W. Gruetzmacher, *Dom welecki w Rydze*, „Życie Korporacyjne”, X 1934, nr 1, s. 5–6.

⁸⁷ D. Kielak, op. cit., s. 125

⁸⁸ W chrześcijańskiej korporacji „Pomerania” członkowie dzielili się na członków – obywateli, członków – kandydatów, członków – ojców, członków – honorowych, zaś w skład prezydium wchodziło: prezes, wiceprezes, wychowawca, sekretarz. Prezydium miało możliwość dookooptowania do pomocy bibliotekarza, pomocnika śpiewu, skarbnika, gospodarza. Zob. *Statut Korporacji „Pomerania”*, Poznań 1925, s. 5, 9.

Rysunek 1



Źródło: Księga Pamiątkowa Arkonii 1879–1929, część 2 informacyjna, s. 97.

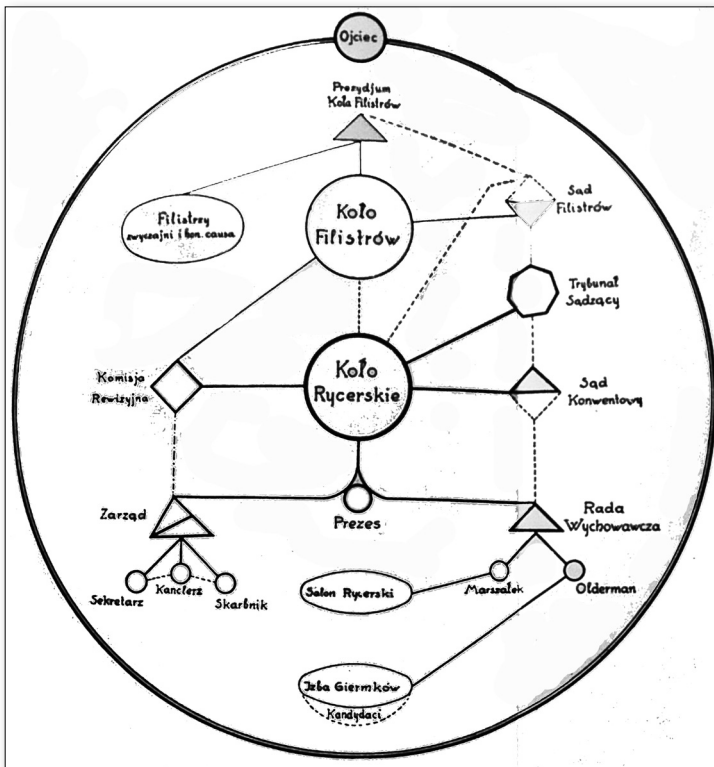
W korporacji „Mercuria” schemat organizacyjny był trochę inny niż w „Arkonii”, przedstawiono go w postaci okręgu, który prezentował strukturę wewnętrzną korporacji.

Władzą administracyjną i prawodawczą korporacji było Koło Rycerskie. Władzą nadzorczą i opiekuńczą był „ojciec” korporacji. Godność „ojca” była dożywotnia i powierzano ją filistrowi na stałe zamieszkującemu w Poznaniu. Wyboru dokonywało wspólnie posiedzenie filistrów i rycerzy korporacji. Władzę wykonawczą sprawowały: w dziedzinie administracyjnej – Zarząd, w dziedzinie ideowo-wychowawczej – Rada Wychowawcza. Na czele władz wykonawczych stał prezes wybierany przez koło rycerskie⁸⁹. W skład zarządu poza prezesem wchodził: kanclerz jako zastępca prezesa oraz sekretarz i skarbnik. W skład Rady Wychowawczej wchodził prezes oraz marszałek – jako wychowawca rycerzy oraz olderman jako wychowawca giermków. Sądownictwo było w „Mercurii” dwuinstancyjne. Pierwszą instancją w sprawach giermków i rycerzy był Sąd Konwentowy, na czele którego stał wybrany przez Koło Rycerskie przewodniczący. Spod orzecznictwa Sądu Konwentowego wyłączeni byli prezes, olderman i marszałek. Drugą instancją był Trybunał Sądo-

⁸⁹ *Convent Mercuria. Korporacja Akademicka w Poznaniu 1926–1931*, Poznań 1931, s. 42.

wy, traktowany jako pierwsza instancja w sprawach wyłączonych z orzekania Sądu Konwentowego, składający się z siedmiu członków wyłoniony spośród Koła Rycerskiego w drodze losowania. Sądem pierwszej instancji dla filistrów był Sąd Filistrów, drugiej zaś Koło Filistrów. Sąd Filistrów był drugą instancją w sprawach wyłączonych z orzecznictwa Sądu Konwentowego. Organem kontrolującym stanowiła Komisja Rewizyjna, w skład której wchodził delegat Koła Filistrów i trzech przedstawicieli Koła Rycerskiego. Koło Filistrów było organem doradczym korporacji w jego skład wchodził filistrzy zwyczajni i *honoris causa*⁹⁰.

Rysunek 2



Źródło: *Convent Mercuria. Korporacja Akademicka w Poznaniu 1926–1931*, Poznań 1931, (wkładka między str. 41–42).

⁹⁰ Ibidem, s. 43–44.

Do czasu reformy szkolnictwa z roku 1933 w statutach korporacji jako członków zapisywano także filistrów. Później, w oficjalnych statutach przedstawianych do rejestracji na uczelniach, nie byli już ujmowani.

B. Barwy, insygnia i hymny korporacyjne

Bardzo ważnym symbolem były barwy korporacji. Spotykało się je w herbach korporacji, na bandach rycerzy, na deklach oraz sztandarze, a także na szlagierach (reprezentacyjnych rapierach korporacji, których gardy malowano w barwy konwentu, używanych przez poczty sztandarowe oraz przez prezydium w czasie obrad).

Barwy w korporacji były darzone czcią i atencją, każda korporacja posiadała własne. Wyrażały one odmienny dla każdej korporacji kanon wartości, należących do ideologii każdego związku⁹¹. Korporacja wybierając swoje barwy, przyporządkowywała każdej z nich konkretne znaczenie. W „Konwencji Polonia” barwy – amarant, błękit i biel, nawiązywały do koncepcji Rzeczypospolitej Trojga Narodów (Korona, Litwa, Ruś), zaś w korporacji „Masovia” barwy symbolizowały odpowiednio: czerwona – miłość ojczyzny i Ziemi Warmińsko-Mazurskiej oraz gotowość przelania za nią krwi; biała – czystość idei, szczerść i prawość charakteru; zielona – ofiarną pracę na rzecz Pomorza, Warmii i Mazur z nadzieją na ich wcielenie do Polski. W chrześcijańskiej korporacji „Roma” barwy biała – żółta i czerwona symbolizowały: białą czystość intencji w wszelkich poczynaniach oraz sumiennosc w spełnianiu obowiązków swego stanu; żółta – wierność Kościołowi katolickiemu; czerwona – miłość ojczyzny.

Do oznak zewnętrznych korporanta należały dekle i bandy, różne w poszczególnych korporacjach. Najczęściej dekle były okrągłe, w niektórych korporacjach (np. w „Lechii” czy też ZAG „Wisła”) noszono rogatywki (konfederatki). Występowały różnice co do ilości barw na deklach rycerzy i fuksów. Z deklek łączyły się pewne zwyczaje korporacyjne; nie można go było zostawiać w szatni ani wchodzić w nim do toalety, w takim przypadku pozostawiało się zazwyczaj nakrycie głowy pod opieką fuksa. Wynikało to z zasady, iż barw – deklek i bandy – oraz innych odznak korporacyjnych (np. cyrkla) nie nosiło

⁹¹ Bywały przypadki udzielania nagany członkom korporacji za nieodpowiednie zachowanie się w barwach. Zdarzały się także sytuacje, gdy korporację należącą do Związku Polskich Korporacji Akademickich upomniano z powodu niewłaściwego pozostawienia sztandaru.

się w miejscach, do których korporant nie zaprowadziłby swej narzeczonej lub żony, ani też takich, gdzie barwy mogłyby być narażone na poniewierkę⁹².

Banda rycerska (czyli wstążka, symbolizuje pas do broni), była trójbarwna zaś fuksowska jednobarwna. Występowało kilka rodzajów band noszonych przy różnych okazjach, o niejednakowej szerokości, były to bandy: balowe, zwykle i komersowe. Korporanci zazwyczaj nosili bandy z prawego ramienia na lewy bok, choć występowało również noszenie z lewego ramienia na bok prawy (co było symbolem pasa do pistoletu). Ów sposób noszenia zależał od tego, czy korporacja uznawała menzurę na broń białą czy też palną.

Korporanci nosili także cyrkiel, czyli monogram korporacyjny. Słowo pochodzi od łacińskiego wyrazu *circulus* – okrąg, kolisty, koło, krąg, grupa. Cyrkiel jako symbol graficzny składa się z pierwszych liter słów *Vivat, crescat, floreat* [Niech żyje, wzrasta i rozkwita] oraz pierwszej litery nazwy korporacji. Cyrkiel noszony był w klapie marynarki, zdarzało się także, że wpinany był do bandy korporacyjnej, a w środowisku wileńskim fuksy nosiły cyrkiel przyczepiony do otoku dekla. W większości korporacji cyrkiel noszony przez czynnych członków stowarzyszenia był srebrny, zaś przez filistrów – złoty.

Rysunek 3. Cyrkiel Konwentu „Polonia”



⁹² S. Komorowski, *Savoir-vivre korporanta* (rękopis w zbiorach autora); *Studenckie wspomnienia filistra Stanisława Sniechurskiego*, opr. T. Rowiński [w:] *Rzeczpospolita akademicka. Działalność młodzieży studenckiej na KUL-u w II Rzeczypospolitej*, pod red. M. Ryby, Lublin 2010, s. 140.

Przyjęło się, że jeżeli przy cyrkle umieszczono wykrzyknik, oznaczało to, iż korporacja udziela satysfakcji honorowej. W latach trzydziestych XX wieku większość korporacji stawiała wykrzyknik przy cyrkle, choć część z nich nie uznawała już pojedynków jako metody rozwiązywania spraw honorowych. Członkowie korporacji mieli prawo stawiać cyrkiel przy podpisie, po nazwisku, lecz przyjęto, że musieli to czynić bez oderwania ręki od papieru. Cyrkiel korporacyjny umieszczany był na pieczęciach, w herbach, czasami na sztandarach, a w niektórych korporacjach również na denku dekła (np. w korporacjach: „Kujawja”, „Filomatia Varsoviensis”, „Slavia”, „Legia”, „Mercuria”, „Śląsk”).

Korporacje posiadały także swój herb, sztandar, hymn oraz okrągłą pieczęć. Herb zazwyczaj odpowiadał profilowi korporacji, a więc jeżeli była ona lekarska (a więc wydziałowa, gdzie członkami byli studenci jednego kierunku), często godłem w herbie był eskulap, jeśli zaś korporacja odwoływała się do idei morskiej, był to statek czy też kotwica itp. Na tarczy herbowej znajdował się także monogram korporacji. Sztandary korporacji występowały zasadniczo w dwóch rodzajach. Sztandary szyte na wzór tzw. „dorpaki” były duże bez herbu, umieszczone na długich drzewcach; drugi rodzaj stanowiły sztandary znacznie mniejsze, z wyhaftowanym herbem. Poczty sztandarowe korporacji uczestniczyły w świętach uczelnianych, uroczystościach korporacyjnych (komersze, śluby korporantów, a także pogrzeby), świętach państwowych i kościelnych. W wielu korporacjach poczty sztandarowe posiadały własny ubiór (mundurek), najczęściej określony mianem „litewki”. Warto podkreślić, iż strój ten został także przyjęty przez niektóre niemieckie *Corpsy* po powstaniu listopadowym. W poznańskiej korporacji „Lechia” przy litewce obowiązywały następujące uzupełnienia stroju: czarne lakierki, spodnie balowe, biała bielizna i białe rękawiczki⁹³.

Jak już wspomniano, herby różniły się między sobą podziałem pól tarczy oraz elementami w nią wpisanymi.

Przedstawiony poniżej przykładowy herb wileńskiego konwentu „Batoria”, działającego na Uniwersytecie Stefana Batorego, zawiera odniesienia do otoczonego przez członków konwentu wielkim szacunkiem patrona uczelni. W prawym polu tarczy dzielonej w słup umieszczono kły wilcze, które znajdowały się także w herbie rodu Batorych, zaś lewe pole tarczy dzielone w skos przedstawiało barwy korporacji oraz jej cyrkiel.

⁹³ *Tradycje i zwyczaje korporacyjne. Antologia. Polskie korporacje akademickie*, z. 6, Warszawa 1994, s. 30 i n.

Rysunek 4. Herb Konwentu Batoria z Wilna



Ważnym elementem tożsamości korporacyjnej były hymny oraz pieśni oficjalne. Hymn miał szczególne znaczenie, ponieważ mówił o tradycji danej korporacji, a w tekście poruszał istotne dla niej tematy i odniesienia. Hymn podobnie jak w przypadku innych dzieł muzycznych miał za zadanie tworzenie wspólnoty, a także budzenia poczucia zbiorowej tożsamości korporantów⁹⁴. Hymny odnosiły się często do barw korporacji oraz programu przyjętego przez nią. Przykładowo w hymnie lwowskiej korporacji „Zagończyk” jej kresowy charakter wskazywał refren:

*Bo jako hufce dawne zagonne
I my Ojczyzny strażymy wrót,
Śluby złożonywszy Polsce dozgonne –
My Zagończyków kresowy ród*⁹⁵.

Z kolei w hymnie warszawskiej korporacji „Ostoja” odwoływano się do jej barw oraz dewizy – *In Deo, Unitate, Litteris – Robur et Vis!* („Siła w Bogu. Jedność w nauce”):

⁹⁴ O znaczeniu muzyki dla człowieka zob. I. Massaka, *Muzyka jako instrument wpływu politycznego*, Łódź 2009, s. 163.

⁹⁵ *Hymn korporacji Zagończyk*, „Wiadomości Korporacyjne”, I 1928, nr 4, s. 104.

*Sztandar trójbarwny dla nas jest
Ostoją ideałów.
Zaś jedność, nauka i Bóg
Hasłem wśród życia szarów*⁹⁶.

Istotę znaczenia odznak korporacyjnych objaśniał w jednym ze swych artykułów Wiesław Jan Szczepański z „Patrii”, który pisał: „«Banda» nie jest tylko jedno, czy trójkolorową wstążką, a herb korporacyjny nie jest przypadkowym pomysłem mniej lub więcej pomysłowego projektodawcy. Wszystkie te elementy mają głęboką treść ukrytą, którą znamy i tłumaczymy na język codziennej, niegłośnej ale bogatej w rezultaty pracy – my korporanci, każdy z osobna i wszyscy razem, wpatrzeni w naczelnę przez życie nas wiodące zawołanie: «Dobro Narodu i Państwa – naczelnym naszym prawem!» [...] Nosimy odznaki korporacyjne, bo nałożenie ich pasuje na rycerza – przypominają nam one w każdej chwili, że należymy do wielkiej Rodziny Korporacyjnej, że jesteśmy korporantami. *Noblesse oblige*... Nosimy je bo odznaki nasze są jakby sztandarem, którego splamić, ani zbrukać nie wolno. Nosimy je – aby zadokumentować nie tylko naszym przyjaciołom, ale przede wszystkim zaperzonym przeciwnikom naszym, że odznaki nasze nosimy godnie, że odnosimy się do emblematów naszych z szacunkiem. Bo odznaki korporacyjne są dla nas – w każdej korporacji – symbolem tego hasła, które reprezentują. Nosimy je wreszcie po to, aby w życiu stać przy nich wiernie. Dzięki odznakom korporacyjnym kwiaty uczuć dla Ojczyzny nigdy nie zwiędną w sercu polskiego korporanta»⁹⁷.

C. Statutowe cele działalności korporacji i obowiązki ich członków

Korporacje akademickie za swój podstawowy cel stawiały wychowanie członków w duchu patriotyzmu, braterstwa i poczucia honoru. Dobrze scharakteryzowane zostały te zasady w statucie korporacji „Welecja”, w którym zapisano, iż członkowie korporacji działają „dla wspólnego kształtowania swych sił umysłowych, moralnych i fizycznych: tak więc życie towarzyskie w jak najszerszym

⁹⁶ L. Ter-Oganjan, *Album insygniów i hymnów korporacyjnych*, Warszawa 1994, s. 65.

⁹⁷ W. J. Szczepański, *Dlaczego nosimy odznaki korporacyjne*, „Wiadomości Korporacyjne”, III–IV 1931, nr 3–4, s. 21.

kole, kształcenie ogólne umysłu i charakteru, niesienie pomocy materialnej potrzebującym, rozwijanie sił fizycznych oto cel ogólny”⁹⁸.

Oczywiście czasy niewoli stawiały przed korporantami inne wyzwania, niż Polska odrodzona, zasadniczo jednak korporacje miały na celu wykształcenie karnego, świadomego swoich obowiązków obywatela, czynnie angażującego się w życie społeczne ojczyzny.

Ogólne cele korporacji oraz obowiązki korporantów zostały zapisane w Statucie Organicznym Polskich Korporacji Akademickich. Statut Organiczny obowiązywał w korporacjach należących do Związku Polskich Korporacji Akademickich. W rozdziale drugim Statutu zapisano, m.in.: „§ 4. Korporacja jest stowarzyszeniem ideowo-wychowawczym polskiej młodzieży akademickiej, mającym na celu, przez współpracę w ścisłym gronie kolegów-przyjaciół, przygotowanie swych członków do pracy obywatelskiej dla dobra Ojczyzny” [...] § 6. Do zrealizowania celów powyżej wymienionych służą następujące środki:

- a) wyrabianie poszanowania prawa przez ścisłe przestrzeganie statutów i regulaminów, którym się członkowie korporacji dobrowolnie poddali;
- b) wyrabianie karności społecznej, poczucia solidarności i obowiązkowości przez poddawanie się uchwałom większości, ścisłe wypełnianie nałożonych obowiązków i zleceń, regularne i punktualne uczęszczanie na zebrania, terminowe płacenie składek itp.;
- c) wyrabianie odpowiedzialności za swe słowa i czyny przez czuwanie nad swym i swoich kolegów postępowaniem;
- d) wyrabianie poczucia honoru i zasad etycznego postępowania przez przestrzeganie zasad honorowych, znajomość kodeksu honorowego, uzgodnienie swego postępowania z zasadami panującymi w korporacji i poddawanie go pod krytykę kolegów (zaskarżanie się);
- e) wyrabianie parlamentarne przez uczestniczenie w obradach i przestrzeganie regulaminu prowadzenia obrad oraz przez udział w dyskusji;
- f) pomoc intelektualna i uzupełnianie wykształcenia ogólnego i fachowego, ze szczególnym uwzględnieniem nauk z wiedzą i kulturą polską związanych – przez wzajemną pomoc naukową, wygłaszanie referatów, zakładanie bibliotek i czytelni, urządzenie zebrań naukowych itp.;
- g) pomoc materialna – przez ustanawianie funduszków stypendialnych, kas pożyczkowych, prowadzenie jadalni itp.;

⁹⁸ Statut korporacji Welecja w Warszawie, Warszawa 1922 (b.p.), s. 1.

- h) łączność ze starszym społeczeństwem – przez współpracę z filistrami;
- i) rozwój fizyczny – przez urządzenie sal gimnastycznych, obowiązkowy fechtunek, krzewienie zainteresowania sportowego;
- j) posiadanie stałego lokalu (kwatery)⁹⁹.

Obowiązkiem korporantów według Statutu Organicznego było m.in.: w postępowaniu swym mieć zawsze na względzie dobrą sławę i pożytek swej korporacji; znać statut i regulaminy swej korporacji oraz ZPKA; podlegać wyrokom i postanowieniom Koła i jego wydziałów, statutowi oraz regulaminom swej korporacji, do czego zobowiązują się słowem honoru, składanym przy wstępowaniu do korporacji; solidaryzować się z całą korporacją na zebraniach, wiecach i zjazdach akademickich; być przynajmniej raz na dwa tygodnie na zebraniu naukowym lub ideowo-dyskusyjnym w korporacji; zerwać wszelkie stosunki z osobami zdyskwalifikowanymi honorowo oraz skazanymi na banicję¹⁰⁰. Korporanci mieli zaś prawo korzystania z wszelkich instytucji i urzędów swej korporacji oraz ZPKA; bywania na zebraniach ogólnych, naukowych, towarzyskich i jawnych posiedzeniach wydziałów Koła; zabierania głosu i głosowania na zebraniach ogólnych, naukowych i towarzyskich; wolnej ręki przy głosowaniu na zebraniach ściśle naukowych, sportowych, samopomocowych w kwestiach nie będących w sprzeczności ze statutami korporacyjnymi; należenia do wszelkich organizacji samopomocowych, naukowych, sportowych i innych oraz takich organizacji ideowych, których ideologia nie stoi w sprzeczności z ideologią ogólnokorporacyjną¹⁰¹.

Przyglądając się statutom korporacji działających w II RP (niezależnie czy należały do ZPKA, czy też nie) zauważyć można pewne elementy wspólne i tak – jako cele zapisywano: ścisłe kontakty i wzajemne oddziaływanie koleżeńskie, zmierzające do doskonalenia charakteru, „wyrabiane” obywatelskie (dziś określane jako „świadomość obywatelska”), rozwijanie sił fizycznych, wzajemna pomoc intelektualna, materialna, wyrabianie poczucia obowiązkowości, karności, sumienności, jak również wytworzenie u członków wysokiego poczucia honoru i zasad etycznego postępowania oraz dbałość o rozwój intelektualny korporantów¹⁰².

⁹⁹ *Statut Organiczny Polskiej Korporacji Akademickiej* [w:] *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 49–51.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 54.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 55.

¹⁰² *Statut korporacji Welecja w Warszawie...*, op. cit., s. 1; *Statut Korporacji „Pomerania”*, s. 1; *Statut Akademickiej Korporacji „Roxolania”* (w zbiorach Центрального Державного

3. Charakterystyka środowiska studenckiego II RP

A. Przepisy prawne

Życie akademickie w Drugiej Rzeczypospolitej regulowały ustawy. Prace nad ustawą o szkolnictwie wyższym podjęto w 1919 roku, zaś uchwaloną ją 13 lipca 1920 roku. Dzięki tej ustawie, uczelnie akademickie nabrały osobowości prawnej. Ustawa akcentowała jednolity ustrój szkół wyższych¹⁰³. Omawiany akt prawny dawał wiele swobody w zakresie tworzenia stowarzyszeń akademickich, zastrzegając jedynie, iż powstające organizacje muszą być apolityczne¹⁰⁴. Ustawa z 13 lipca 1920 roku wyróżniała korporacje jako oddzielną kategorię stowarzyszeń, do których należeć mogli także byli członkowie czynni¹⁰⁵. Jeżeli dane stowarzyszenie miało działać na więcej niż jednej uczelni, musiało uzyskać akceptację władz zainteresowanych szkół, następnie statut takiej organizacji zatwierdzało Ministerstwo WRiOP, przekazując nadzór nad nią jednemu spośród senatów uczelni, który wyznaczał kuratora (opiekuna) stowarzyszenia¹⁰⁶. Po wprowadzeniu w życie ustawy na uczelniach wyższych zaczęły się tworzyć nie tylko pojedyncze stowarzyszenia o profilu samokształceniowym, wychowawczo-ideowym, samopomocowym lub sportowym, lecz również powstawały organizacje międzyuczelniane.

Po objęciu władzy przez obóz piłsudczykowski okazało się, że znaczna część opinii publicznej była przeciwna polityce sanacji. Miejscem, w którym dochodziło do konfrontacji odmiennych zapatrywań politycznych stały się uczelnie wyższe, na których znaczna część organizacji była już wówczas związana z obozem narodowym (endecją). Co podkreślał Szymon Rudnicki: „Enklawą stosun-

Історичного Архіва України м. Львів (dalej CDIA), Związek Polskich Studenckich Korporacji miasta Lwowa, 1924–1931, sygn. F. 754 Ap. 1, B. 3), *Księga Pamiątkowa „Arkonji”...*, cz. 2, op. cit., s. 89 i n.; *Statut korporacji akademickiej „Chrobria” w Poznaniu*, Poznań (b.r.w), s. 6–7.

¹⁰³ Zob. szerzej: B. Jacewski, *Polityka naukowa państwa polskiego w latach 1918–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1978, s. 81–83; idem, *Organizacja i finansowanie nauki polskiej w okresie międzywojennym*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971, s. 45; Zob. Dz. Urzędowy Min. WRiOP z 1920 r., nr 20, poz. 134.

¹⁰⁴ A. Magowska, *Polska prasa studencka w II Rzeczypospolitej*, Poznań 1994, s. 33.

¹⁰⁵ Korporacje jako oddzielny typ stowarzyszenia akademickiego uwzględniał art. 99 ustawy, uchylony w wersji ustawy z 1933 roku. Natomiast art. 100 zawierał zapis, iż do korporacji mogą należeć byli członkowie czynni. Artykuł ten został w nowej ustawie uchylony. Zob. J. Jastrzębski, *Prawo akademickie II Rzeczypospolitej. Źródła i wskazówki*, Kraków 2010, s. 55.

¹⁰⁶ *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1939*, pod red. A. Garlickiego, Warszawa 1982, s. 153.

kowo dużej niezależności pozostawały wyższe uczelnie. Zarówno wykładowcy, jak i młodzież nastawieni byli przeważnie krytycznie do istniejącego reżimu¹⁰⁷. Obóz rządzący postanowił wprowadzić nowe ustawodawstwo, dzięki któremu mógł w pewnym stopniu wpływać na postawy kadry i studentów. Prace nad nową ustawą rozpoczęły się w 1931 roku i przebiegały w znacznym pośpiechu, ostatecznie weszła ona w życie 15 marca 1933 roku. Ustawę bardzo negatywnie oceniali środowiska akademickie¹⁰⁸. Jeszcze przed jej wejściem w życie, organizacje studenckie zarówno prawicowe, jak Młodzież Wszechpolska i lewicowe, jak Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej rozpoczęły akcje przeciw zmianom w ustawie, promując hasło „obrony autonomii”¹⁰⁹.

Ustawę wprowadził w życie minister WRiOP w rządzie Aleksandra Prystora – Janusz Jędrzejewicz, z tego powodu ustawa nazywana jest często „jędrzejewiczowską”. Politykę oświatową Jędrzejewicza, który w roku 1933 został szefem rządu, kontynuował także kolejny minister wyznań i oświecenia publicznego, brat Janusza – Wacław Jędrzejewicz¹¹⁰. Ustawa pozostawiała pewną autonomię szkołom wyższym co do doboru docentów i profesorów, ale już habilitacja wymagała zatwierdzenia przez ministra, a profesura przez prezydenta Rzeczypospolitej. Wzmocniona została władza rektora, który miał prawo zawiesić każdą uchwałę senatu. Rektor był zatwierdzany przez prezydenta RP. Administrowanie szkołami wyższymi spoczywało nadal na organach kolegialnych: senacie uczelni i radach wydziałów, lecz według nowej ustawy autonomia szkół wyższych ograniczała się głównie do spraw porządkowych. Na podstawie nowych uprawnień minister mógł likwidować w szkołach wyższych katedry oraz przenosić profesorów w stan „nieczynny”. Janusz Jędrzejewicz skorzystał zresztą z tego prawa, zamykając 52 katedry i przenosząc w „stan nieczynny” kilkunastu profesorów, rekrutujących się głównie z grona przeciwników politycznych rządu.

Ustawa „jędrzejewiczowska” skutkowałą wprowadzeniem innych aktów prawnych. Dnia 18 marca 1933 roku weszła w życie nowa ustawa stypendialna, przekazująca całą akcję pomocy stypendialnej w gestię MWRiOP¹¹¹. Odbierając te uprawnienie szkołom wyższym. Ministerstwo mając odtąd 20% ogółu

¹⁰⁷ Sz. Rudnicki, *Ustawa o szkołach akademickich z 15 marca 1933*, „Więź”, kwiecień–maj–czerwiec 1985, nr 4–5–6, s. 168.

¹⁰⁸ B. Jaczewski, *Organizacja i finansowanie...*, op. cit., s. 172.

¹⁰⁹ A. Pilch, *Studencki ruch polityczny w Polsce w latach 1932–1939*, Warszawa–Kraków 1972, s. 132.

¹¹⁰ B. Jaczewski, *Polityka naukowa państwa...*, op. cit., s. 174.

¹¹¹ Dz. Urzędowy MWRiOP, 1933, nr 25, poz. 207.

funduszy do wyłącznej dyspozycji, uzyskało wpływ na finansowanie młodzieży. Zgodnie z ówczesną polityką stypendia mogły być przeznaczone młodzieży o poglądach prorządowych, stawały się więc elementem walki politycznej¹¹². Należy podkreślić przy tym, iż stypendia nie były wysokie i otrzymywała je niewielka liczba studentów (2%)¹¹³, ale zważywszy na trudną sytuację finansową młodzieży, spośród której ponad 70% musiało pracować, aby utrzymać się na studiach, wpływ poprzez stypendia nawet na tak małą część młodzieży stawał się ważnym elementem oddziaływania politycznego obozu rządzącego. Szczególnie istotne z punktu widzenia działalności organizacji studenckich było rozporządzenie ministra WRiOP z dnia 30 kwietnia 1933 roku o stowarzyszeniach akademickich. Pozwalało ono na działalność związków studenckich tylko w obrębie jednej uczelni. Bez zgody Ministerstwa WRiOP stowarzyszenia akademickie nie mogły być członkami organizacji międzyuczelnianych, których spora liczba wówczas działała w kraju. „Ministrowi przyznawano też prawo rozwiązywania i zawieszania działalności stowarzyszeń oraz prawo zakładania takowych na innych zasadach”¹¹⁴. Wszystkie stowarzyszenia miały ponowny obowiązek rejestracji na nowych warunkach, a do końca 1933 roku miały zostać rozwiązane organizacje międzyuczelniane i międzyśrodowiskowe. Ponadto wprowadzono zasadę, iż w stowarzyszeniach liczących ponad 200 osób w wyborach do organów obowiązywała zasada proporcjonalności, co wzmacniało mniejsze organizacje, a właśnie wśród nich znajdowały się te prorządowe¹¹⁵.

W roku 1937, za czasów urzędowania na stanowisku ministra WRiOP prof. Wojciecha Świątosiławskiego nastąpiła częściowa reforma ustawy „jędrzejewi-

¹¹² Sz. Rudnicki, op. cit., s. 178.

¹¹³ Ibidem, s. 178.

¹¹⁴ Ibidem.

¹¹⁵ Wspomniane rozporządzenie doprowadziło do rozwiązania w Warszawie przez Komisarza Rządu m.st. Warszawy następujących organizacji: Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy i warszawskiej Centrali Akademickiej Bratnich Pomocy (zrzeszającej warszawskie organizacje samopomocowe), Ogólnopolskiego Związku Kół Naukowych, Ogólnopolski Związek Akademicki Kół Prowincjonalnych. Pozwolono jednak działać na starych zasadach prorządowemu Legionowi Młodych – Akademickiemu Związkowi Pracy dla Państwa. W 1934 roku władzom udało się rozwiązać organizacje powiązane z endecją, których stosunek do sanacji był zdecydowanie negatywny, jak Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej czy też Związek Polskiej Korporacji Akademickich. Nie pozwolono także zarejestrować się Związkowi Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Część organizacji ogólnoakademickich zaczęła wówczas prowadzić prace wbrew przepisom rozporządzenia. Reforma Jędrzejewicza uderzyła również w wydawnictwa studenckie działające pod auspicjami organizacji międzyuczelnianych. Zob. S. Rudnicki, op. cit., s. 178; A. Magowska, op. cit., s. 35.

czowskiej”. Początkowo chęć wprowadzenia zmian w ustawie z 1933 roku spotkała się z krytyką w obozie sanacyjnym. Ostatecznie jednak 2 lipca 1937 roku Sejm uchwalił nowelę tej ustawy. Przywracała ona częściową autonomię uczelni, m.in. oddając ponownie profesorom i władzom uczelni bezpośrednią opiekę i nadzór nad stowarzyszeniami akademickimi. W październiku 1937 roku dokonano znowelizowania rozporządzenia o stowarzyszeniach akademickich w zakresie jakiego oczekiwała młodzież narodowa; jak zauważył badacz i znawca tematyki organizacji młodzieżowych, Andrzej Pilch, nowela do rozporządzenia dawała możliwość wprowadzania paragrafu aryjskiego¹¹⁶ na uczelniach znosiła zasadę wyborów proporcjonalnych do stowarzyszeń samopomocowych, częściowo przywróciła także możliwość tworzenia stowarzyszeń międzyuczelnianych, grupujących młodzież z kilku środowisk akademickich¹¹⁷.

Zgodnie z przepisami w Polsce działały 23 szkoły wyższe, publiczne i niepubliczne, z czego w Krakowie – 4, Wilnie – 2, Lwowie – 4, Warszawie – 10, Poznaniu – 2, Lublinie – 1¹¹⁸. Ponadto w Łodzi istniała filia warszawskiej Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Funkcjonowały szkoły niespełniające w pełni ustawowych wymogów szkół wyższych, choć zorganizowane na ich wzór, czego przykładem może być Państwowa Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie. Szkoła ta powstała w 1919 roku w Poznaniu jako dwuletnie studium na Wydziale Rolniczo-Leśnym przy Wszechnicy Piastowskiej. W 1920 roku studium przeniesiono do Bydgoszczy nadając mu nazwę Akademii Rolniczej, tego samego roku zmieniono nazwę uczelni na Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego, w 1922 roku szkołę przeniesiono ją do Cieszyna. W 1927 roku nastąpiła jej reorganizacja,

¹¹⁶ Tzw. *numerus clausus*.

¹¹⁷ A. Pilch, *Studencki ruch polityczny...*, op. cit., s. 147.

¹¹⁸ Szerzej na ten temat zob. K. Broński, *Akademia Handlowa 1938–1950* [w:] *Akademia Ekonomiczna w Krakowie w latach 1925–2000*, pod red. J. M. Małeckiego, Kraków 2000, s. 61; P. Rabikauskas, *Przywileje Fundacyjne Akademii Wileńskiej* [w:] *Z dziejów Almae Matris Vilnensis. Księga pamiątkowa ku czci 400-lecia i 75-lecia wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, pod red. L. Piechnika, K. Puchowskiego, Kraków 1996, s. 28; A. Wrzosek, *Wskrzeszenie Uniwersytetu Wileńskiego w roku 1919* [w:] *Księga pamiątkowa, ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. 2, lata 1919–1929, Wilno 1929, s. 26; M. Kornat, *Początki sowietologii w II Rzeczypospolitej. Geneza, dzieje i dorobek Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie (1930–1939)*, „Zeszyty Historyczne” 2000, z. 134, s. 8; *Politechnika Lwowska 1844–1945*, praca zbiorowa, Wrocław 1993, s. 13–31; *Kalendarz akademicki na rok 1924/1925*, Warszawa 1924, s. 26, 46, 48, 50; *Założenie Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie* [w:] *Księga jubileuszowa 50-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Lublin 1969, s. 7–16.

wówczas to wprowadzono nazwę Państwowa Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego¹¹⁹. Ponadto w Warszawie istniała szkoła nieposiadająca, podobnie jak poznańska Państwowa Wyższa Szkoła Budowy Maszyn i Elektrotechniki, uprawnień uczelni wyższej. Była to sięgająca korzeniami 1895 roku – Państwowa Wyższa Szkoła Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda, która od 1919 roku zmieniła nazwę na Szkoła Mechaniczno-Techniczna – Wawelberga i Rotwanda w Warszawie, zaś od roku 1929 występowała pod nazwą Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda¹²⁰. W wymienionych uczelniach działały stowarzyszenia akademickie (również korporacje).

B. Liczba, wyznaczenie i struktura społeczna studentów

W Polsce w okresie II RP nie istniało zbyt wiele szkół wyższych, największa ich liczba ze zrozumiałych względów znajdowała się w stolicy. W Warszawie studiowało ok. 40% studentów. Kolejne miejsca, co do liczby studentów zajmowały: Lwów (ok. 20%), Kraków (ok. 17%), Poznań (ok. 12%) i Wilno (ok. 8%). W pozostałych ośrodkach studiowało zaś ok. 3% studentów¹²¹.

W roku akademickim 1923/1924 w szkołach wyższych państwowych i prywatnych kształciło się ogółem 39 255, zaś w roku 1928/1929, 43 607 studentów, w roku 1933/1934 w wszystkich szkołach wyższych uczyło się 49 599 studentów¹²², natomiast w roku akademickim 1937/1938 studiowało 48 000 żaków¹²³.

W Polsce odsetek młodzieży akademickiej był stosunkowo niski, szczególnie biorąc pod uwagę, iż w kraju mieszkało w 1931 roku 32,1 mln osób, zaś w roku 1936 – 33,8 mln¹²⁴.

¹¹⁹ Aby zostać przyjętym do szkoły w Cieszynie wystarczyło mieć przynajmniej ukończone 6 klas szkoły ogólnokształcącej lub równorzędnej oraz odbyć praktykę rolniczą. Absolwentów szkół rolniczych przyjmowano na drugi rok studiów. Zob. „Przegląd Akademicki”, VI 1931, nr 2, s. 1; A. Piwowarczyk, *Polska Akademicka Młodzież Ludowa w Cieszynie* [w:] *Akademicka Młodzież Ludowa w II Rzeczypospolitej*, pod red. S. Malewskiego, Warszawa 1974, s. 297.

¹²⁰ W. Dziewulski, *Kartki z historii szkolnictwa technicznego. Szkoła Wawelberga i Rotwanda*. http://www.pg.gda.pl/PismoPG/nr8_97/historia.html („Pismo Politechniki Gdańskiej”), (przełądane 10 XII 2007).

¹²¹ A. Pilch, *Studencki ruch polityczny...*, op. cit., s. 16.

¹²² H. Wittlinowa, *Atlas szkolnictwa wyższego*, Warszawa 1937, s. 46–47.

¹²³ *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 332.

¹²⁴ *Mały rocznik statystyczny*, Warszawa 1936, s. 8.

Kobiety stanowiły w szkołach wyższych w roku akademickim 1934/1935 ok. 28%. Mało kobiet studiowało na kierunkach technicznych, więcej zaś na kierunkach humanistycznych i artystycznych. Największa ilość kobiet w stosunku do mężczyzn studiowała na Akademii Stomatologicznej w Warszawie¹²⁵ oraz na takich kierunkach, jak filologia klasyczna na Uniwersytecie Warszawskim¹²⁶.

Najtrudniejszy do jednoznacznego oszacowania jest odsetek mniejszości narodowych studiujący na polskich uczelniach, ponieważ dość dokładne informacje istnieją jedynie co do wyznania oraz języka, jakim posługiwali się studenci. Już te dane dają nam zupełnie inne wielkości. Sytuacja komplikuje się także ze względu na niejednoznaczne definicje narodowości. W zależności od nich w danej grupie narodowościowej mogło znaleźć się więcej lub mniej obywateli kraju, stąd też dane są niejednorodne. Wystarczy spojrzeć na aneks trzeci, z którego wynika, iż na Uniwersytecie Warszawskim spośród 4% ewangelików jedynie 1,2% jako język ojczysty podawało niemiecki. Co do reszty ewangelików, można przypuszczać, iż czuli się Polakami, mogli to również być zupełnie spolonizowani ewangelicy z terenów Działdowszczyzny lub Śląska Cieszyńskiego, ale nie można też wykluczyć, iż ze względu na nastroje panujące na uczelni część osób podawała jako język ojczysty inny niż faktyczny. Podobnie przedstawiała się sytuacja wśród innych mniejszości. Osobny problem stanowiła kwestia przynależności do narodowości żydowskiej, gdyż pewna część Żydów była zasymilowana i uważała język polski za mowę ojczystą¹²⁷.

Należy podkreślić, iż Polska posiadała znaczny odsetek mniejszości narodowych – 39%, co było często źródłem konfliktów etnicznych, widocznych zwłaszcza w szkołach wyższych we Lwowie i Wilnie. Najmniej antagonizmów narodowościowych było na Uniwersytecie Poznańskim i na KUL. Najbardziej

¹²⁵ Zob. R. Gerber, *Młodzież akademicka w Polsce w okresie międzywojennym*, „Życie Szkoły Wyższej” 1959, nr 1, s. 77 i n.

¹²⁶ K. Kopacińska, *Środowisko studenckie Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1915–1939. Filologia klasyczna, historia starożytna, archeologia klasyczna*, Warszawa 1995, s. 75.

¹²⁷ A. Magowska, op. cit., s. 40. Sytuacja w stosunku do mniejszości żydowskiej była mocno skomplikowana, ponieważ młodzież narodowa uważała, że o przynależności narodowej świadczy szczególnie w odniesieniu do Żydów wyznanie wśród części młodzieży endeckiej, zwłaszcza wobec wzrostu poglądów radykalnych w latach trzydziestych, pojawiały się zdania, iż nawet konwertyta nie przestawał być Żydem. Pogląd ten był związany z przeświadczeniem znacznej części obozu narodowego (choć nie tylko) o pełnym lub prawie pełnym braku asymilacji wśród Żydów. Ocenianie przez pryzmat religii, kto należy do narodu żydowskiego, występowało także w poglądach części młodzieżowych środowisk tzw. „prawicy sanacyjnej”.

radykalny przebieg miały konflikty narodowościowe na kierunkach prawnych i medycznych, gdzie młodzież pochodzenia żydowskiego stanowiła dość duży odsetek studiujących¹²⁸.

Sytuacja materialna studentów w II RP była zła. Konstytucja marcowa z 1921 roku gwarantowała co prawda darmowe studia, jednak ustawa z 13 lipca 1920 roku, a także ustawa o stypendiach z 1923 roku, wprowadzały obowiązkowe opłaty na fundusz stypendialny, a także budowę domów akademickich. Ponadto istniały opłaty wpisowe, za ćwiczenia w pracowniach i seminariach, a także za egzaminy. Znaczna część młodzieży musiała zatem podejmować pracę, gdyż o stypendia państwowe mogła starać się jedynie niewielka grupa młodzieży – z bardzo poważnymi problemami finansowymi, a ponadto o szczególnych zdolnościach. Stypendia te należało zwrócić w okresie do 12 lat po skończeniu studiów. Zła sytuacja finansowa powodowała, że młodzież szybko oddolnie zaczęła tworzyć towarzystwa samopomocowe, które najczęściej występowały pod nazwą Bratnich Pomocy. Studenci organizowali tzw. „Tygodnie Akademickie”, które miały na celu zachęcenie społeczeństwa do pomocy żakom¹²⁹. Wraz z pogarszaniem się sytuacji gospodarczej kraju, która nastąpiła wskutek kryzysu ekonomicznego, pogłębiała się pauperyzacja studentów. Na uczelniach coraz częściej były prowadzone protestacyjne akcje antyopłatowe. Wspomniana wcześniej ustawa stypendialna z 18 marca 1933 roku uzależniła otrzymywanie stypendium od zapatrywań politycznych studenta, co także eskalowało kolejne problemy.

¹²⁸ W roku akademickim 1934/1935 na prawie i naukach politycznych w Polsce studioowało 14 565 studentów z czego 11 123 wyznania rzymskokatolickiego, zaś 2 349 mojżeszowego. Na medycynie studioowało wówczas 4 259 studentów, z czego wyznania rzymskokatolickiego 3 398, natomiast mojżeszowego – 673 studentów. Liczba studentów wyznania mojżeszowego w ciągu 5 lat, między rokiem akademickim 1933/1934 a 1937/1938, spadła o ponad 50%, co było spowodowane zajściami antysemitycznymi na wyższych uczelniach, a także wprowadzeniem przez niektóre wydziały zasady *numerus clausus*. Spadł w tym samym czasie odsetek grekokatolików, z 4,4% do 3%. Od roku akademickiego 1936/1937 Akademia Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie oraz Uniwersytet Poznański wprowadziły *numerus nullus* – a więc zupełny zakaz przyjmowania maturzystów pochodzenia żydowskiego. Zob. M. Natkowska, *Numerus clausus, getto ławkowe, numerus nullus, „paragraf aryjski”*. *Antysemityzm na Uniwersytecie Warszawskim 1931–1939*, Warszawa 1999, s. 166; na UJ wprowadzono *numerus nullus* w roku 1938 na Wydziale Lekarskim. Zob. H. Wittlinowa, op. cit., s. 51; R. Gerber, op. cit., s. 79; M. Kulczykowski, *Żydzi – studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego w Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Kraków 2004, s. 464.

¹²⁹ A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka: Studenci i polityka 1918–1933*, Kraków 1997, s. 39–41.

Spośród wszystkich uczelni najbardziej stanowy charakter miała SGGW, w której uczyło się najwięcej młodzieży pochodzenia ziemiańskiego. Sporo młodzieży ziemiańskiej studiowało także na Uniwersytecie Poznańskim, a także w szkole nieposiadającej praw uczelni wyższej, czyli w Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie, w której odsetek młodzieży pochodzenia chłopskiego zwiększył się po 1927 roku, gdy został zmieniony statut uczelni i głównym jej zadaniem stało się przygotowanie pracowników zatrudnianych później w agronomii, a także kształcenie nauczycieli do szkolnictwa rolniczego¹³⁰. Najbardziej „proletariackie” były szkoły w Krakowie, gdzie studiował najwyższy odsetek młodzieży robotniczej i pochodzącej z gospodarstw chłopskich o małym areale ziemi. Ogólnie rzecz ujmując przekrój społeczny słuchaczy szkół wyższych wskazywał na dysproporcję pomiędzy licznością poszczególnych warstw, a ich reprezentacją na uczelniach. Pamiętać należy, że Polska była krajem rolniczym, gdzie znaczna część mieszkańców (ok. 70%) żyła na wsi, a odsetek studiującej młodzieży wiejskiej wynosił 21%. Najważniejszym czynnikiem mającym wpływ na tę sytuację był zły stan finansowy rolnictwa w Polsce, który powodował, iż młodzież z obszarów wiejskich nie mogła pozwolić sobie na studiowanie z powodu jego wysokich kosztów. Innym powodem był fakt zamieszkania młodzieży wiejskiej z dala od ośrodków akademickich, co przy słabej sieci komunikacyjnej utrudniało podjęcie studiów. Poza tym młodzież wiejska znacznie rzadziej niż miejska uczęszczała do szkół średnich.

Tabela nr 1. Skład społeczny młodzieży akademickiej

Więksi właściciele ziemscy	Rolnicy posiadający 15–50 ha	Rolnicy 5–15 ha	Rolnicy do 5 ha	Więksi przedsiębiorcy
3,2%	2,2%	3,9%	5,8%	5,9%
Mniejsi przedsiębiorcy	Pracownicy umysłowi	Zawody wolne	Pracownicy fizyczni, funkcjonariusze niżsi	Emeryci
12,1%	36,5%	6,9%	10,1%	13,4%

Źródło: R. Gerber, *Młodzież akademicka w Polsce w okresie międzywojennym*, „Życie Szkoły Wyższej” 1959, nr 1, s. 83.

¹³⁰ A. Piwowarczyk, op. cit., s. 298.

C. Organizacje akademickie i studenckie struktury ogólnoakademickie

Mimo stosunkowo niewielkiej liczby studentów w Polsce okresu dwudziestolecia międzywojennego, należy stwierdzić, iż była to grupa mobilna i aktywna społecznie. Wśród młodzieży akademickiej znajdowali się zwolennicy wszystkich orientacji politycznych działających w starszym społeczeństwie. Akademicy swą aktywność naukową, społeczną, sportową, realizowali w różnego rodzaju stowarzyszeniach akademickich.

Wśród organizacji młodzieżowych istniejących w II RP można wyróżnić: samopomocowe, naukowe, ideowo-wychowawcze, towarzyskie, środowiskowe, literacko-artystyczne i sportowe. Oczywiście ten podział jest umowny, ponieważ istniały organizacje łączące ze sobą kilka wspomnianych celów. Do organizacji samopomocowych zaliczyć należy przede wszystkim Bratnią Pomoc poszczególnych uczelni¹³¹. W Warszawie Bratnie Pomocę wszystkich szkół wyższych tworzyły w latach 1931–1933 Centralę Akademickich Bratnich Pomocy. Podobne centrale istniały także w innych ośrodkach akademickich¹³². Strukturę ogólnokrajową tego ruchu tworzył założony w 1921 roku Ogólnopolski Związek Bratnich Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej¹³³. Bratnie Pomocę były organizacjami, które w znacznym stopniu ułatwiały młodzieży studiowanie, ponieważ to pod ich auspicjum działały domy akademickie i stołówki, one też zajmowały się wydawaniem skryptów dla studentów oraz licznymi innymi inicjatywami mającymi na celu polepszenie warunków materialnych młodzieży akademickiej. Ogólnopolski Związek Akademicki Bratnich Pomocy miał za zadanie koordynować działalność samopomocową innych „bratniaków”, posiadał także własne zadania wykraczające poza możliwości jednego ośrodka akademickiego, jak choćby budowa domów wypoczynkowych, czy sanatoriów.

Z powodu tak rozległych wpływów i kompetencji o zarządzanie Bratnimi Pomocami starały się prawie wszystkie organizacje wychowawczo-ideowe

¹³¹ Na temat Bratnich Pomocy działających w stolicy zob. szerzej: *Album-Monografia. 10-lecia istnienia Centrali Bratnich Pomocy na Uczelniach Warszawskich (1921–1931)*, pod red. M. Bogacza, Warszawa 1931.

¹³² Stowarzyszenia samopomocowe różniły się czasami między sobą nazwami. Na Uniwersytecie Jagiellońskim do roku 1928 działało Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Uczniów UJ, przemianowane następnie na Bratnią Pomoc Studentów UJ. Często oddzielne Bratnie Pomocę istniały na kierunkach medycznych poszczególnych uniwersytetów.

¹³³ A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka...*, op. cit., s. 41.

działające przy szkołach wyższych, a okres wyborów do „bratniaków” był zawsze poprzedzony szeroką agitacją różnych nurtów politycznych, w czasie której dochodziło czasami również do zamieszek. Generalnie ujmując, Bratnie Pomoce były zdominowane przez młodzież o poglądach nacjonalistycznych. Zdarzało się oczywiście, że władze w „bratniakach” przejmowały inne nurty polityczne. Trwało to jednak zazwyczaj przez jedną lub dwie kadencje władz. Jedynie Bratnia Pomoc Uniwersytetu Jagiellońskiego przez dłuższy czas nie znajdowała się pod wpływem młodzieży narodowej, która władzę w „bratniaku” uzyskiwała dopiero w 1937 roku, co doprowadziło zresztą do blokady domu studenckiego przez niechętny prawicy akademickiej blok Niezależnej Młodzieży Akademickiej Prowincjonalnej¹³⁴. Przez dłuższy czas kłopoty w zdobyciu przewagi w „bratniakach” miała młodzież narodowa również na niektórych uczelniach prywatnych, a także przejściowo na USB¹³⁵. Nie mogąc przewyciężyć przewagi narodowców w OZABP, młodzież będąca pod wpływem sanacji w listopadzie 1932 roku próbowała stworzyć konkurencyjną w stosunku do OZABP Federację Akademickich Bratnich Pomocy w Polsce. Jednak po wprowadzeniu w życie ustawy z marca 1933 roku oraz kolejnych przepisów federacja przestała istnieć¹³⁶. Szczególną rolę odgrywała Bratnia Pomoc pozostająca za granicą kraju, a traktowana w Polsce jako immanentna część samopomocowego ruchu akademickiego. Była to Bratnia Pomoc Politechniki Gdańskiej. Ponadto sekcje samopomocowe istniały w innego typu organizacjach, jak chociażby kołach prowincjonalnych, sodalicjach mariańskich, czy też korporacjach akademickich.

Studenci Żydzi wobec dość szybkiego uniemożliwienia im działalności w polskich organizacjach samopomocowych, zaczęli zakładać własne stowarzyszenia tego typu. W Warszawie już od 1917 roku działała organizacja samopomocowa o nazwie Żydowska Strzecha Akademicka, później w poszcze-

¹³⁴ A. Pilch, *Studenci Krakowa w Drugiej Rzeczypospolite. Ich ideowe, polityczne i społeczne zaangażowanie*, Kraków 2004, s. 321–322.

¹³⁵ W Wilnie młodzież narodowa (głównie Młodzież Wszepolska) straciła władzę w „bratniaku” w roku 1929, gdy prezesem tej organizacji został Henryk Dembiński, wówczas związany jeszcze z „Odrodzeniem” oraz po raz drugi w 1931 roku. Wybory zostały jednak dwukrotnie unieważnione, ponieważ za pierwszym razem Dembiński nie był pełnoletni. W drugim przypadku okazało się, że niepełnoletnia jest część członków zarządu. Dopiero w 1931 roku wspólny blok wyborczy ZPMD, ZAML, MM pokonał MW wybierając prezesem Dembińskiego. Zob. A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka...*, s. 290; E. Filipajtis, *Lewica akademicka w Wilnie 1930 – pocz. 1935*, Białystok 1965, s. 18–21.

¹³⁶ A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka...*, s. 287.

gólnych ośrodkach powstawały Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Studentom Żydom¹³⁷. W 1923 roku powstała ogólnopolska organizacja pomocowa Żydom – Związek Żydowskich Akademickich Stowarzyszeń w Polsce¹³⁸. Także studenci narodowości ukraińskiej mieli własną organizację samopomocową o nazwie Towarzystwo Pomocy Studentom Ukraińskim¹³⁹.

Poza Bratnimi Pomocami istniały organizacje o podobnym profilu nazywane tzw. kołami prowincjonalnymi. Grupowały one młodzież zazwyczaj z tego samego miasta, rzadziej regionu. Koła te zwracały szczególną uwagę na informowanie maturzystów z poszczególnych miejscowości o możliwościach studiowania, warunkach przyjęć na studia. Koła prowincjonalne ułatwiały także swym członkom uzyskanie miejsca w domach studenckich i pożyczek, gdyż Bratnie Pomoce liczyły się z ich opinią. Koła te stanowiły ośrodki życia towarzyskiego młodzieży z danego miasta czy też regionu, organizowały dla swych członków liczne spotkania i zabawy¹⁴⁰. Były stowarzyszeniami integrującymi poszczególne środowiska i kultywującymi przywiązanie do nich. Prowadziły własne biblioteki, zajmowały się pośrednictwem w poszukiwaniu pracy. Na terenie kół prowincjonalnych niekiedy miała miejsce ostra konkurencja o przywództwo między organizacjami typu ideowo-wychowawczego. W poszczególnych ośrodkach akademickich istniały różne koła prowincjonalne, np. na Uniwersytecie Stefana Batorego działały: Akademickie Koło Łódzian, Koło Akademickie Radomian, Koło Akademickie Białostoczczan, Koło Akademików Grodnian, Koło Polesian Akademików USB, Koło Akademików Suwalszczan¹⁴¹, zaś na Uniwersytecie Jagiellońskim: Koło Ziemi Tarnowskiej, Koło Gorliczan, Związek Akademików ze Śląska „Znicz”, Związek Akademików Górnoślązaków, Koła Chrzanowian, Drohobyczan, Rzeszowiaków, Wieliczczan¹⁴². W 1925 roku koła prowincjonalne w celu lepszego współdziałania powołały Ogólnopolski Związek Kół Prowincjonalnych, który został rozwiązany na mocy ustawy z 1933 roku¹⁴³.

¹³⁷ Ibidem, s. 259.

¹³⁸ Ibidem, s. 77.

¹³⁹ Ibidem, s. 267.

¹⁴⁰ L. Kulińska, *Związek Akademicki Młodzież Wszechpolska i Młodzież Wielkiej Polski w latach 1922–1947. Struktury, funkcjonowanie i główni działacze*, Warszawa 2004, s. 21.

¹⁴¹ *Organizacje akademickie na Uniwersytecie Stefana Batorego*, „Alma Mater Vilniensis” 1925, z. 3, s. 107–108.

¹⁴² A. Pilch, *Studenci Krakowa...*, op. cit., s. 362 i n.

¹⁴³ *Słownik organizacji młodzieżowych w Polsce 1918–1970*, Warszawa 1971, s. 16.

Kolejną kategorią organizacji obecnych w czasach II RP na polskich uczelniach wyższych były stowarzyszenia ideowo-wychowawcze. Reprezentowały one większość nurtów politycznych działających w Polsce. Do największych spośród tego typu organizacji zaliczyć należy, powstały w 1922 roku na bazie Narodowego Zjednoczenia Młodzieży Akademickiej, Związek Akademicki Młodzież Wszechpolska, który reprezentował prawe, nacjonalistyczne skrzydło polskiej młodzieży akademickiej związane ideowo, a często także politycznie, z endecją¹⁴⁴. Honorowym przewodniczącym MW został Roman Dmowski. Poza MW na terenie uczelni wyższych działała Sekcja Akademicka Obozu Wielkiej Polski. W ruchu nacjonalistycznym, szczególnie po rozwiązaniu OWP w 1933 roku, rozpoczął się proces dekompozycji środowiska. Zaczęły powstawać nowe organizacje zwane „potomstwem obozowym”, wywierające znaczny wpływ na postawy młodzieży akademickiej. Na terenie szkół wyższych działała Sekcja Młodych Stronnictwa Narodowego, która przejęła część działaczy rozwiązanego OWP. Akademicy działacze nielegalnego Obozu Narodowo-Radykalnego założyli w 1936 roku Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Radykalnej, który został zarejestrowany przy Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego, Politechnice Warszawskiej oraz Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, a w grudniu 1936 roku także w Szkole Głównej Handlowej. Natomiast przy Uniwersytecie Poznańskim powołano na początku 1937 roku Młodzież Narodowo-Radykalną¹⁴⁵ (Daniel Pater podaje oficjalną datę powstania 23 II 1937 rok, zaś Rafał Sierchuła i Szymon Rudnicki datę: 12 II 1937 rok)¹⁴⁶. ZNP MR działał także przy USB¹⁴⁷. W 1932 roku powstał Związek Młodych Narodowców; organizacja ta, początkowo miała być przedłużeniem działalności roz-

¹⁴⁴ L. Kulińska, op. cit., s. 18–20; Zob. także: K. A. Tyszka, *Związki młodzieży narodowej. Rys historyczny procesu powstawania Młodzieży Wszechpolskiej w Warszawie*, „Glaukopis” 2006, nr 4, s. 9–44.

¹⁴⁵ A. Pilch, *Studencki ruch polityczny...*, op. cit., s. 81 i n.

¹⁴⁶ S. Dziamski, *Polityczne organizacje akademickie w Poznaniu w latach 1934–1939. W świetle sprawozdań sytuacyjnych wojewody poznańskiego*, cz. 1, „Kronika Miasta Poznania 1961”, R. XXIX, nr 1, s. 41; D. Pater, *Polityka przełomu. Działalność Obozu Narodowo-Radykalnego w środowisku Poznania w latach 1934–1939* [w:] *Narodowa Demokracja XIX–XXI wiek. Koncepcje – ludzie – działalność*, pod red. T. Sikorskiego i A. Wątor, Szczecin 2008, s. 705; R. Sierchuła, *Obóz Narodowo-Radykalny w Wielkopolsce 1934–1939* [w:] *Narodowa Demokracja XIX–XXI wiek. Koncepcje – ludzie – działalność*, pod red. T. Sikorskiego i A. Wątor, Szczecin 2008, s. 687; Sz. Rudnicki, op. cit., s. 284.

¹⁴⁷ D. Pater, *Rewolucja na prawicy. Działalność Obozu Narodowo-Radykalnego w Wilnie w latach 1934–1938*, „Historia i Polityka”, t. 7, pod red. H. Stysa, P. Tomaszewskiego, Toruń 2008, s. 89–102.

wiązanego OWP, jednak z czasem zbliżała się coraz bardziej do obozu rządowego. Po nieudanej próbie przejścia poznańskich struktur MW młodzi działacze ZMN powołali w 1935 roku grupę akademicką ZMN¹⁴⁸ przemianowaną jeszcze w tym samym roku na Awangardę Młodego Ruchu Narodowego Stowarzyszenia Studentek i Studentów UP¹⁴⁹, później występującą pod nazwą Awangarda Ruchu Narodowo-Państwowego, ostatecznie, po połączeniu dnia 5 grudnia 1938 roku, (początkowo w Poznaniu, a później w innych ośrodkach akademickich) z sekcją akademicką Związku Młodej Polski (ZMP), stowarzyszenie przyjęło nazwę „Awangarda” – Akademicki Związek Młodej Polski¹⁵⁰. Akademickie grupy o proweniencji nacjonalistycznej często rywalizowały ze sobą, a nawet okazywały w stosunku wobec siebie wrogość i agresję.

W Polsce w okresie międzywojennym istniał stosunkowo słaby nurt prawicy monarchistycznej, ale na uczelniach istniały ekspozytury także tej politycznej orientacji. Początkowo w Warszawie powstało Akademickie Koło Jedności Narodowej, zaś w kwietniu 1920 roku powołana została do życia Organizacja Młodzieży Narodowo-Zachowawczej. W marcu 1922 roku zmieniono nazwę OMN-Z na Organizację Młodzieży Monarchistycznej¹⁵¹. W grudniu 1926 roku powstała po rozłamie nowa prorządowa organizacja pod nazwą Akademicki Związek Myśli Mocarstwowej. Od 1927 roku działało także Koło Akademickie Organizacji Monarchistycznej, które połączyło się w tym samym roku z osłabioną rozłamem OMM w Akademicką Organizację Monarchistyczną¹⁵².

Największą organizacją ideowo-wychowawczą o profilu chrześcijańskim było Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”. Założone w War-

¹⁴⁸ *Nasz Ruch, Wystąpienie członków ZMN z MW, „Awangarda Państwa Narodowego”, I–II 1935, nr 1–2, s. 24.*

¹⁴⁹ A. Pilch, *Studencki ruch polityczny...*, op. cit., s. 81 i n.

¹⁵⁰ *Ruch młodonarodowy wkracza na teren wyższych uczelni, „Jutro Polski”, 18 XII 1938, nr 1, s. 8.* Związek Młodej Polski powstał na skutek porozumienia pomiędzy przywódcą powstałego w 1937 roku Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adamem Kocem, a nielegalnie działającą organizacją nacjonalistyczną Ruch Narodowo-Radykalny Bolesława Piaseckiego. Związek Młodej Polski głosił hasła nacjonalistyczne połączone z ideologią legionową. Po zmarginalizowaniu w łonie ZMP grupy związanej z Piaseckim, na organizację silnie oddziaływało środowisko ZMN.

¹⁵¹ J. Majchrowski, *Ugrupowania monarchistyczne w latach Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1988, s. 18; A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka...*, op. cit., s. 51 i n. Zob. szerzej: D. Pater, *Na drodze do rojalizmu. Historia Organizacji Młodzieży Narodowo-Zachowawczej w latach 1918–1922*, „Pro Fide Rege et Lege” 2004, nr 3–4, s. 42–49.

¹⁵² Zob. szerzej: D. Pater, *O Polskę królewską – działalność akademicka monarchistów (lata 1926–1930)*, cz. II, „Pro Fide Rege et Lege” 2004, nr 1, s. 42–50.

szawie w 1919 roku, od 1929 roku nosiło nazwę Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”¹⁵³. W roku 1926 doszło do rozłamów w warszawskich strukturach „Odrodzenia”, powstała wówczas Katolicka Młodzież Narodowa. „Odrodzenie” w początkowym okresie działalności dość blisko współpracowało z MW, później zaś, jak pisał Konstanty Turowski: „Stosunki zaczęły się pogarszać w miarę ujawniania się różnic ideowych, aż doszło do otwartej walki”¹⁵⁴. Istniały także organizacje o znacznie mniejszym zasięgu, jak Chrześcijański Związek Akademików. Kolejną organizacją skupiającą się na pracy formacyjnej i religijnej było założone w grudniu 1921 roku Akademickie Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej „Juventus Christiana”. Ponadto istniały przy uczelniach organizacje o profilu podobnym do „Juventus Christiana” – Sodalitacje Mariańskie Akademików i Akademiczek.

Młodzież związana z obozem piłsudczykowskim o poglądach demokratycznych i postępowych działała głównie w Organizacji Młodzieży Narodowej, która powstała z połączenia organizacji o podobnej proveniencji w kwietniu 1921 roku¹⁵⁵. W wyniku fuzji kilku organizacji akademickich, w tym OMN, w 1927 roku powstał Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej¹⁵⁶. Związek, choć podkreślał swoją apolityczność, najbliższe ideowo związany był ze Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej. Działalność ZPMD ze względu na hasła solidaryzmu ludzi pracy oraz syndykalistyczne poglądy dotyczące ustroju Polski, nie były akceptowane przez cały obóz belwederski. Jak wiemy, znaczna część pułkowników i sanatorów opowiadała się raczej za solidaryzmem państwowym. W celu głoszenia tychże poglądów oraz skuteczniejszej walki z dominującą na uczelniach Młodzieżą Wszechpolską, utworzono w 1930 roku Legion Młodych – Akademicki Związek Pracy dla Państwa¹⁵⁷. W 1938 roku ZPMD połączył się z Legionem Młodych tworząc Legion Młodzieży Polskiej.

Kolejną dużą organizacją propiłsudczykowską był utworzony w 1929 roku Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego.

¹⁵³ K. Turowski, „Odrodzenie”. *Historia stowarzyszenia katolickiej młodzieży akademickiej*, Warszawa 1987, s. 57; A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka...*, op. cit., s. 53; S. Gajewski, *Chrześcijańskie organizacje akademickie w Polsce (1889–1939)*, Rzeszów 1993, passim.

¹⁵⁴ K. Turowski, op. cit., s. 216.

¹⁵⁵ A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka...*, op. cit., s. 57.

¹⁵⁶ J. Pietrusz, *Cel i zadania Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej [w:] Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Podczas II Rzeczypospolitej i II wojny światowej*, pod red. J. Pietruszy, Kraków 1998, s. 15.

¹⁵⁷ A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka...*, op. cit., s. 226.

Na prawicy młodzieży piłsudczykowskiej znalazł się wspomniany Związek Akademicki Myśl Mocarstwa (który zmienił nazwę na Myśl Mocarstwa – Akademicki Związek Zachowawczy, by ostatecznie przyjąć nazwę: Myśl Mocarstwa – Akademicka Młodzież Państwowa), posiadający najmniejsze wpływy w środowisku spośród akademickich organizacji piłsudczykowskich. Środowisko MM określane jest w literaturze przedmiotu jako neokonserwatywne (nie należy kojarzyć z neokonserwatyzmem amerykańskim), choć trafniejsza zdane się określenie tej grupy mianem młodzieży imperialnej.

Wśród organizacji popierających rząd po 1926 roku dochodziło do rozłamów. Wzrastał szczególnie radykalizm ZPMD co doprowadziło do powstania w Warszawie, Wilnie, Lwowie i Krakowie ZPMD-Lewica. Podobna sytuacja zaistniała także w Legionie Młodych, gdzie część działaczy powołała do życia w 1936 roku LM-Lewicę.

Młodzież ludowa powołała jesienią 1919 roku Zrzeszenie Akademickiej Młodzieży Ludowej, które powiązane było z Polskim Stronnictwem Ludowym „Wyzwolenie”. Kolejną organizacją skupiającą młodzież ludową o wszystkich odcieniach ideologii tego nurtu była Polska Akademicka Młodzież Ludowa¹⁵⁸. Również kręgi sanacyjne dążyły do uzyskania wpływów na młodzież ludową. Z inspiracji władz powstał w 1934 roku Akademicki Związek Młodzieży Wiejskiej o programie agrarystycznym¹⁵⁹.

Kolejną grupą organizacji ideowo-wychowawczych działających na uczelniach wyższych były stowarzyszenia o proveniencji lewicowej. Jeszcze w roku 1917 doszło do powołania w Warszawie Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. W poszczególnych ośrodkach akademickich młodzież socjalistyczna organizowała się pod różnymi nazwami. Zasadniczy przełom nastąpił w maju 1922 roku wówczas powołano do życia ogólnopolski Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, w którym dotychczasowe organizacje lokalne stawały się autonomicznymi sekcjami, z prawem używania nazw „Życie” i „Ogniwo”. Pod koniec lat dwudziestych młodzież o poglądach komunistycznych odłączyła się od ZNMS i utworzyła Organizację Młodzieży Socjalistycznej „Życie”. Ponadto w niektórych ośrodkach akademickich działało stowarzyszenie o obliczu lewicowym o nazwie Organizacja Niezależnej Młodzieży Ludowej „Orka”¹⁶⁰. Istniały także pomniejsze grupy o poglądach lewicowych

¹⁵⁸ Ibidem, s. 59.

¹⁵⁹ A. Magowska., op. cit., s. 49.

¹⁶⁰ A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka...*, op. cit., s. 61, 244–245.

lub komunistycznych, jak chociażby wileński Związek Lewicy Akademickiej „Front”.

Kolejnymi prężnie działającymi stowarzyszeniami na wyższych uczelniach były koła naukowe. Spełniały one rolę samopomocową (głównie w sferze nauki, co oznaczało ułatwianie dostępu do podręczników i książek, organizowanie kursów przygotowawczych do egzaminów), a także rozwijały szeroko rozumianą działalność naukową. Organizowały one różnego rodzaju odczyty i prelekcje, a także konferencje naukowe, prowadziły własne biblioteki, wydawały studenckie czasopisma naukowe, skrypty i podręczniki, a także przewodniki po studiach, organizowały praktyki dla studentów, wycieczki naukowe, zarówno krajowe, jak i zagraniczne, ponadto wypowiadały się także w sprawach programu i toku studiów. W 1922 roku w Poznaniu odbył się I Ogólnopolski Zjazd Kół Naukowych, na którym utworzono Związek Kół Naukowych Polskiej Młodzieży Akademickiej, opierający się o związki kół tych samych dziedzin nauki. W roku 1929 nastąpiła zmiana struktury związku; powołano Ogólnopolski Związek Akademickich Kół Naukowych, w którym istniały wydziały dla kół poszczególnej specjalności (np. Wydział Kół Prawniczych). Koła naukowe na jednej uczelni tworzyły związki uczelniane¹⁶¹. W 1930 roku w Warszawie został zwołany I Kongres Naukowy Młodzieży Akademickiej. OZNAK istniał do 1933 roku. Przy poszczególnych uczelniach działały bardzo różne koła naukowe, jak chociażby na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego: Koło Orientalistyczne S.U.J.P., Koło Archeologów klasycznych S.U.J.P.; Koło Farmaceutów Żydów S.U.J.P.¹⁶², czy też na USB koła naukowe: Chemików Studentów USB, Chemików Żydów Studentów USB, Koło Teologów Studentów USB, Rolników Studentów USB¹⁶³.

Na uczelniach wyższych istniały także organizacje o profilu sportowym, spośród których największą był Akademicki Związek Sportowy. Ponadto funkcjonowały także inne organizacje o różnorodnym charakterze, jak np.: działający w Krakowie Akademicki Związek Pacyfistów, stowarzyszenia artystyczne – np. wileński Klub Leonardo da Vinci, czy też mniejsze organizacje religijne, jak Koła Misjologiczne, oświatowe Akademickie Towarzystwa Szkoły Ludowej, a także stowarzyszenia nastawione na współpracę międzynarodową – np. Polski Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga”.

¹⁶¹ *Słownik organizacji młodzieżowych...*, op. cit., s. 31–32.

¹⁶² *Uniwersytet Warszawski w latach 1915/1916, 1934/1935. Kronika*, opr. T. Manteuffel, s. 337.

¹⁶³ *Rocznik Uniwersytetu Stefana Batorego 1937/1938*, Wilno 1938, s. 174.

Obok wspomnianych organizacji na terenie uczelni działały korporacje akademickie, których prezentacja stanowi *meritum* niniejszej pracy. Były to stowarzyszenia ideowo-wychowawcze, choć we wszystkich statystykach uczelnianych wyróżniane jako organizacje odrębnej kategorii. Niekiedy w spisach organizacji działających na uczelniach korporacje określane były jako stowarzyszenia towarzyskie, co wiązało się z ich specyficzną formułą życia wewnętrznego. Korporacje posiadały początkowo jedną, później zaś kilka „central”, w pewnej mierze koordynujących i regulujących ich działania. Pierwszą i największą „centralą” był założony w 1921 roku Związek Polskich Korporacji Akademickich, którego przedstawicielstwami w poszczególnych ośrodkach akademickich były Miejskowe Koła Międzykorporacyjne.

Przedwojenni studenci działali w dość dużej gamie różnego typu stowarzyszeń, zaspakajających ich potrzeby zarówno duchowe, kulturalne jak i materialne. Od momentu odrodzenia życia akademickiego podjęli starania zmierzające do utworzenia ogólnopolskiej reprezentacji środowiska studenckiego, które w czasach II RP często było nazywane „Rzeczpospolitą Akademicką”. Prace nad utworzeniem ogólnopolskiej reprezentacji studentów nie były łatwe, szczególnie ze względu na podziały polityczne istniejące w tym środowisku, które często doprowadzały do gwałtownych starć między zwolennikami różnych nurtów politycznych. Należy jeszcze podkreślić, iż część studiujących osób nie angażowała się politycznie, a brutalne zmagania pomiędzy poszczególnymi organizacjami ideowo-wychowawczymi o prym w stowarzyszeniach samopomocowych, kołach naukowych i prowincjonalnych budziły niechęć do angażowania się w życie „Rzeczpospolitej Akademickiej”.

Po zakończeniu I wojny światowej cześć młodego pokolenia wstępującego do organizujących się szkół wyższych popierała politykę, której czołowym przedstawicielem był Roman Dmowski. Szczególnie duże wpływy (rosnący od 1921 roku) na życie polskich uczelni wyższych tamtego okresu miał obóz wszechpolski, a później już w znacznie mniejszym stopniu pokrewne grupy nacjonalistyczne.

Młodzież akademicka chciała doprowadzić do wyłonienia wspólnej reprezentacji wszystkich ośrodków. Już w dniach 1–3 listopada 1918 roku zwołano I Zjazd Ogólnoakademicki we Lwowie, niestety, na skutek walk polsko-ukraińskich, które wybuchły 1 listopada, został on przerwany, a młodzież, która przybyła do Lwowa wzięła udział w walkach¹⁶⁴. Na tym niedokończonym

¹⁶⁴ J. Rabski, *Na drodze walki o dusze młodego pokolenia*, Warszawa 1936, s. 8.

spotkaniu zarysowały się różnice pomiędzy młodzieżą narodową a propiśsudczykowską. Drugi Ogólnoakademicki Zjazd Młodzieży odbył się w dniach 17–20 grudnia 1921 roku w Wilnie. Na tym zjeździe młodzieży o orientacji narodowej udało się przeforsować postulowany przez nią sposób wybierania delegatów na zjazd, polegający na rozdzieleniu mandatów na poszczególne stowarzyszenia polskich studentów, podczas gdy młodzież z kręgów piśsudczykowskich, socjalistycznych, ludowych oraz przedstawiciele młodzieży żydowskiej opowiadali się za pięcioprzymiotnikowym głosowaniem powszechnym na wystawione listy. Wybór reprezentacji spośród polskich stowarzyszeń spowodował wyeliminowanie przedstawicieli młodzieży żydowskiej. Na zjeździe przewagę uzyskali zwolennicy opcji narodowej. W Wilnie powołano Komitet Wykonawczy mający za zadanie przygotować statut reprezentacji ogólnoakademickiej o nazwie – Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej. W Komitecie Wykonawczym większość zdobyli przedstawiciele obozu narodowego¹⁶⁵.

Dnia 30 maja 1923 roku miał miejsce III Ogólnopolski Zjazd Polskiej Młodzieży Akademickiej we Lwowie uchwalono na nim statut ZNPMA¹⁶⁶. Delegatów na ten zjazd w poszczególnych ośrodkach akademickich wyłaniano w głosowaniu jawnym, zwykłą większością głosów spośród obecnych na zgromadzeniach wyborczych. Wśród przybyłych do Lwowa delegatów zdecydowaną większość mieli działacze MW, „Odrodzenia”, Niezależnej Młodzieży Narodowej¹⁶⁷ i korporanci. W przyjętym na zjeździe statucie postanowiono, iż członkiem ZNPMA może być każdy student Polak wszystkich wyznań poza mojżeszowym, należący do którejś z organizacji zarejestrowanej przy OZABP. Wszechpolacy zdołali przeforsować na tym zjeździe mimo tarć z „Odrodzeniem”, postulat wprowadzenia *numerus clausus* na wyższych uczelniach. Jako organ wykonawczy ZNPMA wyłoniono na zjeździe Naczelny Komitet Akademicki. W skład NKA wchodził prezes oraz wybieranych na zjeździe sześciu członków. Ponadto w składzie NKA, jako wiryliści, zasiadali prezesi OZABP, OZNAK, ZPKA i Centrali AZS. W poszczególnych ośrodkach miały działać wybierane Miejscowe Komitety Akademickie. Dość istotnym elementem legitymizującym ZNPMA było przyję-

¹⁶⁵ A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka...*, op. cit., s. 79.

¹⁶⁶ J. Rabski, op. cit., s. 13.

¹⁶⁷ Niezależna Młodzież Narodowa – mała organizacja studencka powstała na skutek rozłamu w „Odrodzeniu”.

cie go do istniejącej od 1919 roku Międzynarodowej Konferencji Studentów (*Confédération Internationale des Étudiants* – CIÉ)¹⁶⁸. Istotny jest fakt, iż ZNPMA obejmował swoim działaniem także Wolne Miasto Gdańsk. Wobec przewagi w MKA działaczy narodowych, studenci związani z OMN oraz lewicą i ludowcami postanowili wyłonić własne reprezentacje tzw. Rady Akademickie. Rady utworzyły wspólne ciało wykonawcze nazwane Centralnym Komitetem Akademickim. W wyborach do rad akademickich brało udział znacznie mniej żaków niż do MKA. Ostatecznie ze względu na swą słabość CKA uległ w 1925 roku rozwiązaniu. Mimo kilkakrotnych prób rejestracji ZNPMA i NKA nie uzyskiwały aprobaty MWRiOP. Oba ciała zostały rozwiązane w styczniu 1933 roku, choć już w 1931 roku minister Janusz Jędrzejewicz skierował do władz uczelni pismo, w którym zaznaczał, że ZNPMA nie jest zatwierdzony przez ministerstwo, w związku z czym jego ciała nie mogą być uznawane przez władze uczelni (senaty i władze rektorskie zazwyczaj mimo braku oficjalnej rejestracji podchodziły do ZNPMA i NKA pozytywnie)¹⁶⁹. Po rozwiązaniu ZNPMA działacze NKA podjęli próbę powołania do życia Naczelnej Konfederacji Akademickiej w Warszawie¹⁷⁰ oraz Miejskowych Konfederacji Akademickich we Lwowie, Krakowie, Wilnie, Poznaniu, Lublinie, Cieszynie i Gdańsku. Po rozwiązaniu Naczelnej Konfederacji Akademickiej usiłowano kontynuować jej działalność jako Nadzwyczajnej Konfederacji Akademickiej, zaś w miejsce rozwiązanych innych ogólnopolskich związków próbowano powołać Centralną Radę Naukową Polskiej Młodzieży Akademickiej. Ustawa z marca 1933 roku uniemożliwiła praktycznie podejmowanie tego typu akcji, prowadzonych zwłaszcza przez zwolenników obozu wszechpolskiego¹⁷¹.

„Rzeczpospolita Akademicka” mimo faktu, iż grupowała stosunkowo niedużą grupę młodzieży, była zróżnicowana pod względem form organizacyjnych. Można stwierdzić, iż w znacznym stopniu zdominowały ją środowiska studenckie związane ideowo z obozem narodowym. Większość prób zdobycia

¹⁶⁸ A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka...*, op. cit., 169–172.

¹⁶⁹ Ibidem, s. 280.

¹⁷⁰ W organie powiązany z Myślą Mocarstwową napisano, iż MRiOP wydało 12 IV 1933 r. okólnik likwidujący Naczelną Konfederację Akademicką, ponieważ w skład władz wchodził działacze nie związani z już ze środowiskiem akademickim. Wydaje się, że był to raczej powód pośredni, a bezpośrednią przyczyną była chęć osłabienia wszechpolaków na terenie akademickim. Zob. *Kronika akademicka*, „Akademik” (dodatek „Buntu Młodych”), 3 V 1933, nr 1, s. 2.

¹⁷¹ A. Pilch, *Studencki ruch polityczny...*, op. cit., s. 45.

przewagi przez środowiska związane z obozem sanacyjnym, czy też lewicowym, na terenie szkół wyższych kończyła się niepowodzeniem. Znacznym osłabieniem wpływów obozu wszechpolskiego było nieuznanie ZNPMA i NKA jako reprezentacji ogólnoakademickiej, a także rozwiązanie związków ogólnopolskich oraz ograniczenia możliwości działalności stowarzyszeń studenckich poza terenem jednej uczelni, co było jednym z celów wprowadzonej w 1933 roku reformy. Młodzież o proweniencji nacjonalistycznej mimo osłabienia na skutek nowych przepisów, a także wewnętrznych rozłamów posiadała przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego dominującą pozycję wśród studentów polskich uczelni.

II.

Ogólnopolskie organizacje korporacyjne w II RP

1. Związek Polskich Korporacji Akademickich

Korporacje akademickie, aby móc koordynować swoje działania, a także w pewien sposób ujednoczyć ruch korporacyjny w Polsce, powoływały w okresie dwudziestolecia międzywojennego „centrale” czy też „związki”, których zadaniem było organizowanie całokształtu życia korporacyjnego. Ze względu na niejednorodność ideową korporacji, podobnie zresztą jak całego środowiska akademickiego, powołano w omawianym okresie kilka „central”, spośród których największą i najstarszą był Związek Polskich Korporacji Akademickich¹.

Związek, ze względu na to, że został powołany jako pierwszy, czuł się upoważniony do reprezentowania całego ruchu korporacyjnego. Obserwując jego rozwój, można zauważyć, że w znacznym stopniu udało się mu pozycję dominującą pośród innych „central” osiągnąć. Ze względu na ideologię ZPKA

¹ O sile Związku świadczy fakt, iż zrzeszał najwięcej polskich korporacji. Ponadto jako jedyna „centrala”, korporacyjna, posiadała własne pisma, jednak nie ukazujące się przez cały okres istnienia Związku; były to „Wiadomości Korporacyjne” oraz „Biuletyn Korporacyjny”. Najdłużej ukazywały się „Wiadomości Korporacyjne” (od X 1927 do V 1932 r. – ogółem 42 numery), które rozsyłano do wszystkich filistrów; jeżeli ci nie zwrócili z rzędu 2 egz. uważano, że zgadzają się na prenumeratę. Rozwiązanie to spowodowało jednak, iż np. w roku 1930 zalegano z opłatami za „Wiadomości” na niebagatelną kwotę 5 tysięcy zł. Sytuacja finansowa doprowadziła do upadku pisma, mimo uchwały Rady Naczelnej ZPKA zobowiązującej do zakupu 1 egz. pisma na 4 członków. Wcześniej bo od marca do jesieni 1925 roku ukazywało się pismo „Korporant” – 7 numerów, choć badaczka prasy akademickiej Anita Magowska odnotowała liczbę 8 numerów. Autorowi niniejszej publikacji nie udało się tego ostatniego numeru odszukać. Po 1933 roku wychodziło w Poznaniu „Życie Korporacyjne” (od X 1934 do I–II 1935 – wyszło 5 numerów) oraz „Biuletyn Korporacyjny” początkowo na prawach rękopisu wydawany od 1936 we Lwowie, później w latach 1937–1938 w Poznaniu. Zob. A. Magowska, *Polska prasa studencka w II Rzeczypospolitej*, Poznań 1994, s. 60–61, 74, 121.

był zbliżony z obozem narodowym, choć należy pamiętać, iż związek zrzeszał dużą liczbę korporacji, dość różnorodnych pod względem programów, a w stosunku do związku posiadających znaczną autonomię.

Związek Polskich Korporacji Akademickich wytyczał kanon zasad, jakie miały obowiązywać korporacje. Starał się w pewnej mierze ujednoczyć ruch korporacyjny, wprowadzić wspólne podstawy ideowe, nałożyć na poszczególne korporacje obowiązki, spełnienie których było niezbędnym warunkiem otrzymania rzeczywistego członkostwa związku. Członkostwo takie pozwalało z pełnią praw uczestniczyć w pracach ZPKA. Jednym z zadań związku było rozstrzygnięcie sporów między korporacjami², ponadto ustalał ich starszeństwo. Starszeństwo miało szczególne znaczenie w czasie uroczystości, w których brało udział kilka korporacji związkowych, ale także w kontaktach pomiędzy korporantami z poszczególnych konwentów. O starszeństwie decydowała nie data utworzenia korporacji, ale przystąpienia do związku jako korporacji kandydującej.

Korporacje kandydujące składały do miejscowego koła międzykorporacyjnego prośbę o przyjęcie po czym otrzymywały kuratora – czyli korporację, która opiekowała się związkiem kandydującym³. Samo przystąpienie do związku nie było sprawą łatwą i choćby z tego powodu nie wszystkie korporacje do ZPKA wstąpiły, nie spełniając obustrzeń, jakie na nowo wstępujące korporacje narzucił „Regulamin kandydowania korporacji”⁴.

Prace nad powołaniem związku ogólnokorporacyjnego rozpoczęły się jeszcze przed odzyskaniem niepodległości przez Polskę. Pierwsze projekty

² W sporach chodziło często o nazwę korporacji, jakiej ta miała używać, gdy np. w dwóch miastach istniały korporacje o takich samych nazwach. Przykładem takich sporów był wieloletni zatarg między korporacją „Polonia” z Wilna i „Polonia” z Poznania (spór opisany jest w rozdziale poświęconym struktuirom korporacji), czy też spór o nazwę między korporacjami „Concordia” z Lublina i Warszawy. Zob. „Wiadomości Akademickie”, 5 XI 1924, nr 3, s. 15–16.

³ Kandydowanie miało według działaczy ZPKA znaczenie wychowawcze – podobne do znaczenia kandydowania fuksów w korporacji. Korporację „kuratora” nazywano „matką korporacyjną”; było to zazwyczaj stowarzyszenie z dużymi tradycjami, które pomagało świeżo powstałej korporacji wejść do ZPKA. Dzielilo się z korporacją kandydującą swoimi doświadczeniami i ewentualnie pomagało w przygotowaniu dokumentów statutowych i ideowych, nadzorowało początkowo prace wewnątrz korporacyjne młodszego stowarzyszenia, zwanego „córka korporacyjną”.

⁴ *Rocznik Korporacyjny 1928–1928*, Warszawa 1929, s. 34. Początkowo w ZPKA obowiązywał tzw. „balotaż ogólny”, polegający na tym, że korporacja kandydująca musiała odwiedzić wszystkie korporacje związkowe i zostać przez nie zaakceptowana. Uproszczony tryb nadawania członkostwa rzeczywistego przyjęto na IX Zjeździe ZPKA w Krakowie w dniach 6–8 XII 1930 r.

utworzenia związku pojawiły się jeszcze w Moskwie, gdzie jak wiemy, przeniesiono z Rygi „Arkonii” i „Welecję”. Zachował się projekt statutu związku z 1917 roku opracowany przez Komisję Koła „Arkonii”, a przesłany do dorpackiej „Polonii”. W projekcie statutu następująco zapisano cel powołania związku:

- „1. Związek polskich korporacji akademickich jest zjednoczeniem stowarzyszeń /typu korporacji/ polskiej młodzieży akademickiej, mającym na celu:
- a) uzgodnienie celów, środków i organizacji istniejących korporacji,
 - b) szerzenie idei i organizowanie stowarzyszeń typu korporacji wśród polskiej młodzieży akademickiej,
 - c) współzycie, wzajemna kontrolę i pomoc moralną i materialną pomiędzy poszczególnymi korporacjami w skład Z.P.K.A. wchodzącymi,
 - d) wspólność wystąpień i działań na zewnątrz,
 - e) wspólną pracę nad udoskonaleniem organizacji polskich stowarzyszeń czyli korporacji akademickich”⁵.

Ponownie plany utworzenia wspólnej reprezentacji podjęły korporacje działające już po odzyskaniu niepodległości przy Politechnice Warszawskiej („Arkonii”, „Welecja”, „Sarmatia”)⁶. Prace nad powołaniem związku zaczęto prowadzić w 1918 roku, jednak szybko zostały zawieszono ponieważ 7 listopada 1918 roku na dziedzińcu Wydziału Architektury PW odbył się więc akademicki, na którym podjęto uchwałę o przystępowaniu studentów do organizującego się Wojska Polskiego. Uczynili to także korporanci⁷.

⁵ Ustawa Związku Polskich Korporacji Akademickich. Projekt wypracowany przez Komisję Koła „Arkonii” [w:] M. Laszczkowski, *Początki Związku Polskich Korporacji akademickich 1915–1922*, (aneks), „Historia Academica. Studia i Materiały” 2009, z. 1, s. 179–188.

⁶ *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 30.

⁷ M. Laszczkowski, op. cit., s. 163. W Archiwum Akt Nowych w zbiorze akt luźnych znajduje się, niestety niedatowany, dokument pt.: „Projekt ustroju polskich korporacji studenckich”. Zapisano w nim, iż istnieje potrzeba powołania wspólnego związku. Argumentowano to następująco: „Jednym z potężnych wysiłków ku podźwignięciu umęczonej i skołatanej Ojczyzny stać się powinny świadome swych zadań i celów zrzeszenia. Muszą one we wszystkich dziedzinach naszego życia skupić rozproszone siły, jednoczyć poszczególne usiłowania, tworzyć ogniska wspólnej owocnej pracy dla dobra współczesnych i przyszłych pokoleń. [...] Głównym celem zrzeszenia studenckich korporacji jest utworzenie samodzielnego organizmu rządzonego i kierowanego tak jak tego współczesne życie publiczne i narodowe”. Projekt przypomina w znacznie bardziej *Comment* – czyli zbiór przepisów regulujących działalność korporacji, ale odnoszący się także do działania całego samorządu na poszczególnych uczelniach. Na taki charakter dokumentu wskazują jego fragmenty dotyczące roli Koła Delegatów tworzonego przez przedstawicieli korporacji przy jednej uczelni, opis dotyczący tworzenia kół naukowych i sportowych oraz oddzielny zapis dotyczący studentów „dzikich”. Wspomniany projekt zawierał również pewne wskazania, które legły u podstaw powstałego w 1921 roku Związku Polskich Korporacji Akade-

Pierwszy Zjazd Polskich Korporacji Akademickich mógł się odbyć dopiero po względnym ustabilizowaniu sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej kraju. Zjazd Polskich Korporacji Akademickich⁸ miał miejsce w Warszawie w dniach 16–18 kwietnia 1921 roku przy udziale sześciu korporacji: „Polonii” (z konwentem w Wilnie i Poznaniu – przez co podawane jest czasami w literaturze, iż było ich siedem⁹), „Arkonii”, „Weleacji”, „Sarmatii” i „Jagiellonii” z Warszawy oraz „Lechii” z Poznania¹⁰. Obrady na zjeździe prowadził Henryk Pankiewicz z korporacji „Sarmatia” (został on I prezesem ZPKA wybranym na II Zjeździe, ponieważ na pierwszym władz nie wybierano)¹¹. Jak relacjonowała „Gazeta Warszawska”: „Zjazd wykazał dużą żywotność i rozwój korporacji we wszystkich środowiskach akademickich. Gdy w ostatnich latach powstały na naszych wyższych uczelniach liczne korporacje mające na celu podniesienie i zorganizowanie życia towarzyskiego wśród młodzieży, witano je często z pewną nieufnością. Obawiano się, iż przenosząc na nasz grunt zwyczaje *Bursenszchaftów* niemieckich, wniosą one do naszego życia akademickiego czynnik obcy, niezgodny z polskimi tradycjami. Obawy te okazały się zupełnie nieuzasadnione. Korporacje odgrywają w życiu młodzieży naszej rolę nader dodatnią, krzewiąc ducha prawdziwego koleżeństwa i utrzymując życie towarzyskie młodzieży na właściwym poziomie. Co więcej, korporacje, łącząc się obecnie w Związku Polskich Korporacji Akademickich, pragną nie tylko zorganizować życie towarzyskie młodzieży, ale również odegrać chęć rolę czynnika wychowawczego, szeregując młodzież pod sztandarem jasnych i określonych

mickich. Zob. Projekt ustroju polskich korporacji studenckich, Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN). Zbiór dokumentów luźnych. Sygn. II/14.

⁸ Działacze Związku Polskich Korporacji Akademickich posługiwali się będą określeniem Zjazdów ZPKA jako Zjazdy Polskich Korporacji Akademickich, autor natomiast najczęściej przyjmuje określenie Zjazdu ZPKA. Ta różnica wynika z faktu, iż działacze ZPKA przez długi okres nie uznawali innych korporacji poza zrzeszonymi w Związku, traktowali więc zjazdy, jak i samo ZPKA jako jedyną reprezentację Polskich Korporacji Akademickich. Autor natomiast dla lepszego zrozumienia sytuacji wprowadza tu określenie Zjazd ZPKA, gdyż omawia również inne środowiska, które przez ZPKA nie były uznawane za korporacyjne.

⁹ Do Wilna przeniosła się, uważana za najstarszą polską korporację, „Polonia”, zaś w marcu 1920 roku niezależnie od niej w Poznaniu powstała korporacja o tej samej nazwie; obie korporacje podpisały akt unifikacyjny 17 marca 1920 roku od tamtej chwili oba związki używały takiej samej pieczęci i barw. Unifikacja nie przetrwała jednak próby czasu i związki rozłączyły się ostatecznie w 1928 roku, choć już od 1925 roku toczył się między nimi spór. Zob. *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 27; *V Zjazd PKA w Warszawie*, „Korporant”, VI 1925, nr 4, s. 6.

¹⁰ *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 30; K. Rochowicz, *Związek Polskich Korporacji Akademickich*, „Korporant”, nr 1, III 1925, s. 2.

¹¹ Wykaz prezesów ZPKA załączony jest jako Aneks nr 2.

zasad¹². Oczywiście wprowadzenie uchwał, a także uregulowanie życia, tak specyficznych i zróżnicowanych wewnątrznie związków, jakimi były korporacje, nie odbywało się bez problemów i dyskusji. Postanowiono w ramach koncyliacji powołać spośród korporacji warszawskich komisję, mającą za zadanie uporządkować kwestie związane z regulaminami i statutami Związku. Przyjęto wówczas także zasady, które stać się miały podstawą ideologiczną Związku. Mówiły one o tym, że korporacje powinny opierać się na zasadach ściśle narodowych, nie mogły być do nich przyjmowane osoby pochodzenia żydowskiego, a we wszystkich miała obowiązywać wskazana platforma ideowo-narodowa. Podkreślano, iż korporacje jako organizacje są apartyjne, ale jednocześnie dawano im możliwość należenia do „tych ugrupowań ideowych, których program w niczym nie wskazuje sprzeczności z tą platformą ideową ogólnokorporacyjną¹³. Przytoczony zapis wzbudził dyskusję wśród korporantów, szczególnie mocno sprzeciwiała się mu „Arkonia”, ponieważ w jej dokumentach wewnętrznych był zapis zakazujący członkom należeć do organizacji politycznych (podobnie w „Jagiellonii” i „Lechicji”). „Arkonia” zastrzegła sobie prawo (zapis w protokole) niezezwalania na należenie jej członków do ugrupowań politycznych¹⁴.

Na zjeździe przyjęto uchwały, które w sposób ogólny ukierunkowywały już profil ideowy Związku. W „Gazecie Warszawskiej” przytaczano treść uchwał Związku:

„I. Korporacje reprezentowane przystępują do Związku Polskich Korporacji Akademickich z prawem przyjęcia do Związku wszystkich korporacji tak na ziemiach polskich, jak i na obczyźnie, które przyjmą za podstawę organizacyjną uchwalone na zjeździe statuty.

II. Korporacje przyjmują za podstawę ideową następujące wytyczne:

1) Celem życia każdego korporanta jest praca dla Polski, dla jej wielkości i potęgi. Dobro narodu jest dla niego najwyższym prawem, miarą wartości moralnych, drogowskazem postępowania.

2) Pracę dla Polski pojmuje korporant jako pracę dla całego narodu. Przeciwstawia się on wszelkim prądom i dążeniom, które ponad interesy narodu i państwa, jako całości, wynosić pragną interesy osobiste, partyjne, klasowe.

¹² Powstanie ZPKA, „Gazeta Warszawska”, 21 IV 1921, nr 107, s. 5.

¹³ *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 32.

¹⁴ Do rozważań o apartyjności korporacji wrócimy w kolejnych rozdziałach książki.

3) Korporant zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa obcych żywiołów, które grozi zatraceniem przez Najjaśniejszą Rzeczpospolitą jednolitego narodowo charakteru. Wszędzie i zawsze staje on w obronie polskości, zarówno w dziedzinie dóbr duchowych, jak i materialnych.

4) W korporacjach panuje duch demokratyzmu, łączności braterstwa, równości. Korporant nie może wynosić się ponad innych z powodu swego urodzenia, majątku, stanowiska i tytułu. Każdy Polak jest dla niego bratem.

III. Stojąc twardo na gruncie wszechpolskim Korporacje nie przyjmują kandydatów o wątpliwej polskości.

IV. Uznając brak norm regulujących konflikty, wynikłe na tle obrazy honoru, a dążąc do wyrobienia w polskim społeczeństwie wysokiego poczucia honoru i odpowiedzialności za czyny niehonorowe postanawia Zjazd opracować odpowiedni dla naszych stosunków kodeks honorowy¹⁵.

Wytyczne ideologiczne uchwalone na zjeździe stały się „Deklaracją Ideową ZPKA”, która została dopiero na nowo zinterpretowana (co nie zmieniło zresztą zasadniczego wcześniejszych zapisów) na VII Zjeździe w 1927 roku w Poznaniu.

I Zjazd Polskich Korporacji Akademickich uchwalił także starszeństwo sześciu pierwszych korporacji. Na I Zjeździe uporządkowano podstawowe sprawy związane z życiem korporacji. Analizując zapisy „Deklaracji Ideowej ZPKA”, można zauważyć, iż brak jest w niej wskazań odwołujących się do religii. Brak takich zapisów stał się w najbliższej przyszłości, bo już w 1924 roku powodem powołania nowej „centrali” korporacyjnej: Zjednoczenia Polskich Akademickich Korporacji Chrześcijańskich. W deklaracji umieszczono natomiast zapis wskazujący na negatywny stosunek korporacji wobec mniejszości narodowych, co jak już wiemy z wcześniejszych informacji o zjeździe, było skierowane szczególnie przeciw mniejszości żydowskiej.

Początkowo zarówno Związek, jak i liczne korporacje, napotykały trudności organizacyjne. Wiązało się to z niechętnym stosunkiem części społeczeństwa do wzorców korporacyjnych, które jednoznacznie kojarzono z niemieckimi. Nieżyczliwość wobec ruchu była także podsycana przez niektóre informacje prasowe. W studenckim piśmie „Brzask” pisano: „Sama forma korporacji zdaje się być przestarzała już: czy nie bliższym nam jest stokroć harcerz nowoczesny niż średniowieczny rycerz w nowocześnie wpasowanych

¹⁵ „Gazeta Warszawska”, 21 IV 1921, nr 107, s. 5.

spodniach¹⁶. Korporacje spotkały się z niechętnym przyjęciem w szczególności na terenie uniwersytetu poznańskiego. W poznańskim piśmie młodzieży akademickiej napisano: „Wielkopolska za mało wiedziała o tych organizacjach, więc uważa je za niemieckie”¹⁷. O sceptycznym stosunku do korporacji świadczy list Bernarda Chrzanowskiego¹⁸ do rektora UP Heliodora Świącickiego¹⁹, w którym czytamy: „Od niejakiemu czasu widzę coraz nowe kształty i barwy czapek młodzieży uniwersyteckiej. [...] Przerażają mnie jednak dalsze konsekwencje [...] – powstanie czapek coraz to innych i to jako oznak klubów towarzyskich młodzieży. I jedno i drugie bowiem – mojem zdaniem – wpływem niemieckich zwyczajów. [...] Towarzystwa na wzór korporacji niemieckich istniały swego czasu tylko na politechnice w Rydze i na uniwersytecie dorpacim i to z konieczności, tylko bowiem pod tą obcą formą mogła się tam polska młodzież stowarzyszać. Nie sięgała ona też po nią – o ile wiem – nigdzie na uniwersytetach niemieckich wobec swobody stowarzyszania się a nawet po jej obostrzeniu. I dlatego tak przykro, że takie obce odbłaski, podobno nawet z zachowaniem obcych wewnętrznych zwyczajów klubowych, zaczynają się coraz wyraźniej na naszym uniwersytecie – wbrew tradycjom wileńskim”²⁰. Konsekwencją sceptycznego nastawienia władz Uniwersytetu Poznańskiego do korporacji był zakaz ich działalności na uczelni, w czerwcu 1920 roku²¹.

Powstanie Związku miało duże znaczenie, ponieważ korporacje w nim zrzeszone miały ułatwione zadanie w nawiązaniu kontaktów z innymi organizacjami, a także uzyskiwały reprezentację w ciałach ogólnoakademickich. Korporacje były reprezentowane na II Zjeździe Ogólnoakademickim, który odbywał się od 17 do 20 grudnia 1921 roku w Wilnie. Na tym zjeździe korporanci

¹⁶ X, *Rozmyślenia na czasie*, „Brzask” 1922, nr 2–3, s. 6.

¹⁷ „Akademik”, 5 V 1922, nr 4, s. 21; *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 34.

¹⁸ **Bernard Chrzanowski** (1861–1944) publicysta, działacz niepodległościowy, prezes Związku Sokolstwa Wlkp.; prezes Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego, kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego, senator RP. Zob. *Posłowie i senatorowie RP 1919–1939. Słownik biograficzny*, t. 1, Warszawa 1998, s. 278–279.

¹⁹ **Heliodor Świącicki** (1854–1923) profesor, lekarz i społecznik. Założyciel i pierwszy rektor Uniwersytetu Poznańskiego. Zob. *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Warszawa 1981, s. 757–758.

²⁰ List Bernarda Chrzanowskiego do Heliodora Świącickiego z dnia 23 czerwca 1920 r. Cyt. za: D. Pater i P. Tomaszewski, *Od morza jesteśmy... Świadomość pomorska w myśli i działalności akademickiego ruchu korporacyjnego w Polsce w czasach II Rzeczypospolitej*, Toruń 2006, s. 18. List w zbiorach autora.

²¹ B. Koszel, *Korporacje akademickie w II Rzeczypospolitej*, „Z dziejów ruchu młodzieżowego” 1979, z. 3, s. 34.

głosowali za zasadą repartycji mandatów, co dało przewagę narodowcom²². Wśród delegatów na zjazd było 10 korporantów (ok. 19% obecnych). Korporanci przyjęli na zjeździe ogólnoakademickim postawę czynną, włączając się w prace nad wnioskami, które zostały przez nich zgłoszone i przegłosowane. Dotyczyły one relegowania studentów niehonorowych, a także tych, którym udowodniona została działalność komunistyczna. Ponadto przegłosowano wniosek w sprawie popierania osadnictwa na kresach wschodnich oraz postulujący rozszerzenie autonomii uczelni wyższych. Wśród siedmiu członków Komitetu Wykonawczego był jeden korporant, równocześnie działacz Młodzieży Wszepolskiej (Wojciech Jaxa-Bąkowski – „Sarmatia”)²³.

Po I Zjeździe Polskich Korporacji Akademickich ilość korporacji związkowych zwiększyła się. Działały też powołane przy nowym Związku 3 komisje (statutowa, regulaminów sądowych, kodeksu honorowego), mające na celu przygotować statut, regulamin sądowy oraz kodeks honorowy (komisje sądowa oraz honorowa nie zakończyły jednak swych prac przed II Zjazdem. Związek tymczasowo przyjął jako obowiązujący Kodeks Honorowy opracowany przez Zygmunta Pomiana-Dziembowskiego).

Drugi Zjazd Polskich Korporacji Akademickich odbył się w Poznaniu dnia 4 maja 1922 roku. Przed zjazdem rozesłano do korporacji projekty Statutu ZPKA oraz Statutu Organicznego Polskich Korporacji Akademickich.

Wielu rektorów szkół wyższych przysłało na zjazd depesze gratulacyjne. Praca na zjeździe odbywała się w komisjach, rezultatem ich obrad było przyjęcie Statutu ZPKA oraz Statutu organicznego polskich korporacji akademickich²⁴. Zjazd wydał odpowiednie wytyczne regulujące istotne w owym czasie sprawy ideowo-wychowawcze: nakazywano zachować łącznieść młodych powstających korporacji ze związkami starymi, ponieważ tylko taki stan gwarantować miał odpowiednią jakość ideowo-wychowawczą nowych stowarzyszeń, podjęto także uchwałę, na mocy której wszystkie korporacje miały działać na

²² A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka: Studenci i polityka 1918–1933*, Kraków 1997, s. 79; *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 35.

²³ A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka...*, op. cit., s. 79; *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 35; W. Jaxa-Bąkowski, *Komitet Wykonawczy II-go Ogólnego Zjazdu Polskiej Młodzieży Akademickiej*, „Głos Akademicki”, II 1923, nr 2, s. 2. **Wojciech Jaxa-Bąkowski** (1915–1943), prezes korporacji „Sarmatia”, a także prezes Naczelnego Komitetu Akademickiego w latach 1923–1925. Członek Wydziału Wykonawczego Ruchu Młodych OWP – 1928 r., członek Zarządu Głównego SN – 1928 r. rozstrzelany przez Niemców w Lublinie.

²⁴ Komisją statutową kierował Roman Zaleski z korporacji „Welecja”. Zob. *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 38–39; M. Laszczkowski, op. cit., s. 174.

rzecz przeciwstawienia się wpływowi żydowskiemu w handlu w celu, jak twierdzono, uzyskania niezależności gospodarczej.

Zjazd uchwalił także, aby korporacje współdziałały z „narodowymi organizacjami społecznymi i kulturalnymi”, szczególnie zaś w akademickich organizacjach samopomocowych, naukowych i kulturalnych, co miało wpływać na niezamykanie się korporacji wyłącznie w obrębie spraw wewnętrznych. Zwracano uwagę na wyrabianie cech odpowiedzialności i punktualności. Poza tym korporacje miały zwracać uwagę na „intensywność pracy naukowo-fachowej swych członków na wyższych uczelniach”²⁵. W czasie II Zjazdu uchwalono także rezolucję poufną, podczas przyjmowania której przedstawiciele korporacji kandydujących i nieprzyjętych do ZPKA musieli opuścić salę obrad. Treść rezolucji już dziś znana, ponieważ zachował się protokół z części poufnej zebrania plenarnego II Zjazdu, którego fragment zacytował w artykule *Początki Związku Polskich Korporacji Akademickich* Michał Laszczkowski. W rezolucji zapisano:

„Co do niektórych zwyczajów pochodzenia obcego:

- a) które nie odgrywają roli istotnej dla życia korporacyjnego – przerwać natychmiast kontynuowanie takowych,
- b) których raptowne zerwanie mogłoby się odbić szkodliwie na organizacji – dążyć do stopniowego zastępowania tych zwyczajów w drodze powolnej ewolucji nowymi formami życia organizacyjnego, mogącymi uchodzić za wykwit duchowości polskiej, z których nadal wyrastać będą godne swej wielkiej przeszłości polskie tradycje korporacyjne”²⁶.

Treść rezolucji wskazuje, iż korporacje chciały odejść od wzorców niemieckich, stając się nadać zwyczajom rodzimy charakter.

Po II Zjeździe Związek liczył już 18 korporacji. Przyjęta struktura ZPKA wyglądała następująco: Najwyższym organem Związku (prawodawczym, administracyjnym i sądowniczym) był Zjazd (od VII Zjazdu, między Zjazdami – Rada Naczelna, w której skład wchodził Prezes ZPKA oraz przedstawiciele środowisk korporacyjnych – po jednym na każde „zaczęte” pięć korporacji z danego środowiska akademickiego²⁷). Zjazd decydował o zmianach w sta-

²⁵ M. Laszczkowski, op. cit., s. 175.

²⁶ Cyt. za: M. Laszczkowski, op. cit., s. 176.

²⁷ Znaczyło to, iż jeśli korporacji w danym środowisku było sześć, to miały dwóch przedstawicieli, jeśli 11 – już trzech, jeśli zaś 15, również trzech przedstawicieli. W zmienionym w czasie VII Zjazdu statucie jako organ kontrolujący dodano Komisję Rewizyjną. Na jej czele stał przewodniczący. Do zadań komisji należało sprawdzanie kasy i ksiąg kasowych. Mogła po wcześniejszym

tucie ZPKA oraz w statucie organicznym, o przyjęciu nowych korporacji do Związku oraz sprawach wszystkich wniosków zgłaszanych przez Prezydium Związku lub poszczególne korporacje²⁸.

Władzami wykonawczymi ZPKA były: Prezydium Związku, Rada Finansowa ZPKA oraz Sąd Ogólnokorporacyjny, a w poszczególnych środowiskach korporacyjnych – Prezydium Miejsowych Kół Międzykorporacyjnych oraz Miejsowy Sąd Międzykorporacyjny. Prezydium Związku składało się z prezesa i dwóch wiceprezesów oraz dwóch sekretarzy wybranych przez zjazd. Do kompetencji Prezydium należało m.in.: reprezentowanie Związku przy wystąpieniach na zewnątrz, „czuwanie nad przestrzeganiem przez poszczególne korporacje czystości idei ogólnokorporacyjnej”, statutu organicznego, statutu ZPKA i jego uchwał, przyjmowanie sprawozdań od korporacji związkowych, zatwierdzanie orzeczeń, propozycji i wniosków Rady Finansowej, prowadzenie archiwum, ksiąg statystycznych i wydawanie „Biuletynu ZPKA”. Zawieszanie w prawach korporacji na wniosek Sądu Ogólnokorporacyjnego. Rada Finansowa administrowała majątkiem ruchomym i nieruchomym, przeprowadzała za zgodą Prezydium wszelkie operacje finansowe, prowadziła księgi rachunkowe, udzielała pożyczek terminowych i zapomóg ubiegającym się o to korporacjom. Sąd Ogólnokorporacyjny rozstrzygał sprawy wynikłe pomiędzy poszczególnymi korporacjami z różnych ośrodków akademickich, jako instancja wyższa wobec spraw rozpatrywanych przez Miejsowy Sąd Międzykorporacyjny oraz przy interpretowaniu przepisów i postanowień statutu organicznego, statutu ZPKA i uchwał zjazdu²⁹.

Pierwszy zjazd nazwać można konstytuującym, zaś drugi – regulującym życie korporacyjne. Ruch korporacyjny rozwijał się żywiołowo, co nie było jednoznacznie pozytywnie oceniane przez ZPKA. Wątpliwości budził fakt, że za gwałtownym rozwojem, nie zawsze szła odpowiednia „jakość”. Powstawało wiele korporacji, niezależnych od Związku, co było na swój sposób groźne, gdyż korporacje te mogły pokrywać się w swej symbolice z już istniejącymi, a taki stan rzeczy przynosił ujmę korporacjom już działającym, a ponadto mógł wprowadzać niepotrzebne zamieszanie w odróżnieniu poszczególnych

zawiadomieniu Prezydium badać działalność gospodarczą agend ZPKA. Za: *Statut Związku Polskich Korporacji akademickich* (wyd. 2) [w:] *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., cz. 2, s. 20–21.

²⁸ *Statut Związku Polskich Korporacji Akademickich*, za: M. Laszczkowski, op. cit., s. 191.

²⁹ M. Laszczkowski, op. cit., s. 193–194; W. Muszyński, J. Persa, *II Rzeczpospolita korporacka*, „Glaukopis” 2003, nr 1, s. 10.

korporacji. Ponadto Związek w założeniach miał gwarantować odpowiednią postawę ideową i wychowawczą organizacji będących jego członkami. Powstawanie nowych korporacji stanowiło, wydaje się, przede wszystkim zagrożenie monopolu ideowego Związku oraz mogło odsunąć rychłą perspektywę uznania ZPKA przez władze państwowe jako reprezentacji wszystkich korporacji. Prezydium ZPKA w listopadzie 1922 roku, biorąc pod uwagę wspomniane elementy, podało do wiadomości ogólnej, iż w Związku z powstawaniem licznych stowarzyszeń przyjmujących nazwę korporacja, za takie organizacje Związek uważał tylko te, które uznały przyjęty na II Zjeździe Polskich Korporacji Akademickich – statut organiczny, ponadto Prezydium konstatowało, iż tworzenie nowych korporacji z uwagi na istnienie już znacznej ich liczby jest niewskazane. Piętnowano także, w myśl przyjętej rezolucji, zbyt silne naśladowanie wzorców niemieckich w niektórych korporacjach³⁰.

Po drugim zjeździe ruch korporacyjny w ramach Związku zaczynał się szybko rozwijać, w poszczególnych środowiskach akademickich. Prezydium Związku postanowiło informować społeczność pozaakademicką, a także władze uczelni o pracach korporacji, co miało zapewne wpłynąć na zmianę wizerunku korporacji wśród społeczeństwa, a także umocnić pozycję ZPKA jako jedynej reprezentacji ruchu.

Na III Zjazd Polskich Korporacji Akademickich, który odbył się w dniach 7–10 maja 1923 roku w Warszawie, przybyli przedstawiciele już 20 korporacji rzeczywistych i siedmiu kandydujących. Na zjeździe zajęto się sprawami honorowymi, choć kodeks korporacyjny nie został nadal opracowany. Przedsięwzięto jednak uchwałę zakazującą udzielania satysfakcji honorowych osobom wyznania mojżeszowego, jako opierających się na enigmatycznie nazwanej „etyce Talmudu”; zakaz nie obowiązywał bezwyznaniowych oficerów Wojska Polskiego i kawalerów orderów Rzeczypospolitej Polskiej oraz niepełnoletnich maturzystów, którzy w księgach stanu cywilnego zapisani byli jako wyznania mojżeszowego, lecz kategorycznie stwierdzali, że są bezwyznaniowcami³¹. Zjazd nakazał także popieranie walki o *numerus clausus*. Na zjeździe uchwalono szereg poprawek do

³⁰ *Komunikat*, „Głos Akademicki”, II 1923, nr 2, s. 21–22.

³¹ Protokół III Zjazdu PKA w Warszawie dn. 7, 8, 9 i 10 V 1923 (w zbiorach autora). Warto także dodać, że korporanci zdołali przeforsować stanowisko przeciw udzielaniu satysfakcji honorowej mimo sprzeciwu „Odrodzenia” na III Zjeździe Ogólnoakademickim we Lwowie w 1923 roku (wniosek referował Zbigniew Stypułkowski z korporacji „Aquilonia”). Zob. *Sprawy Ogólno-akademickie na Zjeździe Ogólnoakademickim w Wilnie*, „Korporant”, IV 1925, nr 2, s. 11; *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 47.

statutów, zarysował się też pewien konflikt między korporacjami działającymi dłużej, a młodszymi. W imieniu tych pierwszych „Arkonia” wyraziła stanowisko, iż starsze korporacje powinny mieć więcej uprawnień w stosunku do młodszych, ponieważ w miarę rozrostu Związku te drugie posiadały coraz silniejszą reprezentację, a nie zawsze reprezentowały wysoki poziom. Depozytariuszami i gwarantem tradycji korporacyjnych i wysokiego poziomu miały być i czuły się korporacje z dużym doświadczeniem. Wywołało to oczywiście sprzeciw młodszych konwentów. Reakcja musiała być silna, ponieważ „Arkonia” proponowała, aby we wszystkich sprawach dotyczących ideologii korporacyjnej, tradycji i wychowania przypadła korporacjom liczba głosów odpowiadająca semestrom ich istnienia, z zaznaczeniem jednak, że nie więcej niż 16. Propozycja wywołała bardzo poważną dyskusję. Ostatecznie jednak sześć starszych korporacji ustąpiło, zaś Związek przyjął rozwiązanie pośrednie: prezydencję w Kole Międzykorporacyjnym mogła objąć korporacja, która liczyła co najmniej 10 semestrów (a więc pięć lat istnienia). Podobną zasadę przyjęto w kwestii opieki nad starającymi się o przyjęcie do ZPKA konwentami. Wydłużono także okres kandydacki korporacji – wszystko w celu podniesienia poziomu związków (wówczas wprowadzono też zasadę, że korporacja musi posiadać kwaterę i odpowiednią ilość członków). Prezesem ZPKA wybrano Antoniego Wejtka z korporacji „Arkonia”³².

Kolejne zjazdy przynosiły umocnienie ruchu korporacyjnego, zmieniane były na nich pewne zapisy statutowe, które starano się dopasować do bieżącej sytuacji. Ze względu na to, że Związek stale się rozwijał, a liczba korporacji systematycznie rosła niejednokrotnie dochodziło do sporów. Szczególnie wyraziście zarysowała się różnica zdań dotycząca koncepcji funkcjonowania ZPKA. Część korporacji twierdziła, że Związek powinien uzyskiwać coraz więcej uprawnień, za czym na IV Zjeździe Polskich Korporacji Akademickich (8–12 V 1924 r.) opowiadały się korporacje „Arkonia” i „Sarmatia”. Inne zaś, jak chociażby „Welecja”, uważały, że Związek Polskich Korporacji Akademickich ma być głównie reprezentantem korporacji na zewnątrz, w stosunku do innych organizacji i instytucji. Jednak większość korporacji opowiedziała się za dużymi kompetencjami Związku.

Czwarty Zjazd Polskich Korporacji Akademickich odbył się w Wilnie. Miejsce nie zostało wybrane przypadkowo. Związek zorganizował zjazd w Wilnie, chcąc tym samym zmanifestować przywiązanie młodzieży akademickiej

³² *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 46 i n.

do tego miasta, a jednocześnie podkreślić jego polskość. Zjazd opowiedział się „przeciw gwałtom litewskim” na ludności polskiej na terenie Republiki Litewskiej. Korporantom chodziło o wystąpienia antypolskie, jakie miały miejsce na Litwie, a nasiliły się po włączeniu do państwa polskiego Litwy Środkowej.

Na zjeździe postanowiono utworzyć komisję zbierającą środki finansowe, które miały wspomóc Polaków studiujących na Politechnice Gdańskiej, ponieważ na tej uczelni podnoszono stale czesne³³.

Podczas IV Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich uchwalono dzień 2 maja Świętem Korporacyjnym³⁴. Na zjeździe w Wilnie uznano również, iż tworzenie filii korporacji jest złym rozwiązaniem organizacyjnym. Wydano memoriał do władz uczelni o niezatwierdzanie korporacji żydowskich, które zaczęły w owym czasie powstawać w Warszawie, Krakowie i Lwowie. Zjazd uchwalił także, iż każdy członek korporacji zobowiązany jest należeć do ZNPMA oraz Bratniej Pomocy, a prezes ZPKA wchodził jako wirylista w skład Naczelnego Komitetu Akademickiego, zaś prezesi Miejscowych Kół Międzykorporacyjnych wchodził w skład Miejscowych Kół Akademickich. Uchwała ta spotkała się z oporem szczególnie korporacji „Welecja”, która zarezerwowała sobie możliwość zwolnienia swych członków na dwa lata z tej decyzji. Prezesem ZPKA został wybrany korporant „Jagiellonii” Kazimierz Rochowicz³⁵.

W roku 1924 powstały nowe „centrale”, konkurencyjne wobec ZPKA, były nimi Konwent Polskich Korporacji Akademickich (KPKA) założony przez pięć korporacji oraz wspomniane już Zjednoczenie Polskich Akademickich Korporacji Chrześcijańskich założone przez 4 konwenty. Obie „centrale” nie stanowiły jednak poważnej alternatywy wobec Związku³⁶.

³³ Komisja Ogólna Zjazdu powołała także do życia Komisję Ogólnokorporacyjną do spraw gdańskich. Zob. Protokół IV Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich w Wilnie dn. 8–12 V 1924 r. (w zbiorach autora).

³⁴ *Święto Korporacyjne*, „Wiadomości Korporacyjne”, V–VI 1928, nr 7, s. 1–2.

³⁵ *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 49, Powstanie rozwój i konsolidacja PKA (maszynopis) Stanisława Zaborowskiego (korporacja „Posnania”) [w:] AUW, Spuścizna Z. Kuczyńskiego, ZPKA, poz. inw. C. 13; IV Zjazd Ogólnokorporacyjny, „Wiadomości Akademickie”, VII 1923, nr 1, s. 10–11; Komisja Ogólna Zjazdu powołała także do życia Komisję Ogólnokorporacyjną do spraw gdańskich. Zob. Protokół IV Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich w Wilnie dn. 8–12 V 1924 r. (w zbiorach autora).

³⁶ W tym miejscu należy dodać, iż na IV Zjeździe Ogólnoakademickim doszło do konfliktu pomiędzy ZPKA a korporacjami chrześcijańskimi oraz „Odrodzeniem”, konflikt dotyczył wirylistów. Wówczas to środowisko chrześcijańskie chciało przeprowadzić zmianę zapisu. Domagano się zapisania, iż wirylista reprezentuje ruch korporacyjny, a nie ZPKA, co dałoby możliwość korporacjom spoza Związku wejść w skład NKA. Wniosek ten na zjeździe upadł.

Według pisma „Korporant” w czasie V Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich, który odbył się w Warszawie w dniach 7–11 maja 1925 roku istniały 43 korporacje związkowe, z czego dziewięć kandydujących na członka rzeczywistego ZPKA. Liczba rycerzy – wynosiła 908, fuksów – 454, zaś filistrów 1965. Oczywiście największą liczbę spośród nich stanowili filistrzy korporacji „starych”. Należy dodać, iż siedem korporacji nie podało wówczas danych dotyczących składów osobowych³⁷. Liczba korporantów nie była zbyt duża, ale biorąc pod uwagę silny filisteriat oraz fakt, iż dane dotyczą wyłącznie korporacji związkowych, ich potencjał pozwalał odgrywać dość znaczącą rolę w środowisku akademickim (należy pamiętać, iż do korporacji związkowych nie należeli żacy mniejszości narodowych oraz studentki).

Wspomniany V Zjazd podjął uchwałę, w której znalazły się zapisy o unikaniu pojedynków i uciekanie się do nich wyłącznie jako ostateczności. Ten zjazd dał początek zmianom stosunku do pojedynków wśród korporacji. Na zjeździe przeszedł wniosek o grach hazardowych, w którym zapisano, iż: „Żadnemu z korporantów nie wolno grywać w gry hazardowe ponad stan, zabrania się w ogóle grywać w gry hazardowe w domach gry”. Zwrócono także uwagę, aby korporanci bywali na zebraniach naukowych i ideowo-dyskusyjnych w korporacjach nie rzadziej, niż co dwa tygodnie³⁸, co miało pobudzić rozwój naukowy oraz zwiększyć walory ideowe członków. Działacze Związku podkreślali stale, iż powinna być jedna reprezentacja ruchu korporacyjnego, miało to stanowić odpowiedź dla powstałych nowych „central”³⁹. W czasie zjazdu wprowadzono również pewne zmiany w statucie organicznym oraz statucie ZPKA⁴⁰. Jedną z ważniejszych zmian dotyczyła dopisania do statutu ZPKA paragrafu mówiącego o sposobie realizacji celów, jakie stawiał sobie Związek. Wśród celów tych wymieniono: wyrabianie poszanowania praw przez ścisłe przestrzeganie Statutów i regulaminów; wyrabianie karności społecznej, poczucia solidarności i obowiązkowości poprzez ścisłe wypełnianie nałożonych obowiązków i zaleceń, terminowe płacenie składek, regularne i terminowe uczęszczanie na zebrania; wyrabianie odpowiedzialności za słowa i czyny poprzez czuwanie nad własnym i kolegów postępowaniem; przestrzeganie zasad honorowych; wyro-

³⁷ *Lista korporacji związkowych*, „Korporant”, V 1925, nr 3, s. 3.

³⁸ *V Zjazd PKA w Warszawie*, „Korporant”, VI 1925, nr 4, s. 10.

³⁹ *Po przełomie*, „Korporant”, IX–X 1925, nr 6–7, s. 2.

⁴⁰ Protokół z V Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich, Warszawa 7–11 maja 1925 r. (w zbiorach autora).

bienie parlamentarne poprzez uczestnictwo w obradach i przestrzeganie ich regulaminu oraz poprzez zabieranie głosu w dyskusjach. Ponadto miano dbać o rozwój intelektualny (wykłady), rozwój fizyczny (organizowanie sal gimnastycznych, obowiązkowy fechtunek), pomoc materialną poprzez ustanowienie funduszy stypendialnych, organizację kas pożyczkowych i jadalni⁴¹.

W omawianym okresie zauważalny stał się w środowisku korporacyjnym przesadny biurokracizm i centralizacja ZPKA, co negatywnie wpływało na rozwój korporacji, ponieważ nawet drobne sprawy musiały przechodzić przez Związek. W dniach 20–22 listopada 1925 roku odbył się jeszcze jeden, VI Nadzwyczajny Zjazd w celu wyboru nowego prezesa. Wówczas z tej funkcji zrezygnował Stanisław Gadomski („Chrobacja”), a jego miejsce zajął Antoni Wejtko („Arkonia”).

Tuż przed przewrotem majowym Związek starał się doprowadzić do reform wewnętrznych. Sytuacja skomplikowała się w następstwie wydarzeń majowych, w których czynny udział wzięli korporanci działający w Związku. Wielu z nich wystąpiło czynnie w obronie ówczesnych władz. Na ochotników zgłosiło się ok. 150 korporantów, którzy brali aktywny udział w walkach szczególnie na Polach Mokotowskich⁴². Przewrót majowy wpłynął na integrację środowiska związkowego. Przed VII Zjazdem odbyły się spotkania środowisk korporacyjnych, które doprecyzowały szczegóły związane z bieżącym życiem ZPKA i korporacji. Spotkania te nosiły nazwę Konferencji Środowiskowych. Konferencja mająca miejsce 12 listopada 1926 roku dała podwaliny pod przyszłe reformy Związku. Wiele dyskutowano na niej o stosunku korporacji do partii politycznych, w tej dyskusji wyraźnie zarysowały się dwa podejścia: jedno postulujące nieangażowanie się czynnych członków korporacji w pracę polityczną, drugie mówiące, iż związki od czasów przewrotu majowego nie mogą nie angażować się w politykę, ponieważ wydarzenia majowe stanowiły przełom także w życiu korporacji. Delegaci wypowiedzieli się także na temat udziału korporantów w pracy uczelnianych organizacji samopomocowych i kół naukowych. Jednomyślnie zebrani przedstawiciele stwierdzili, że wybór korporantów do tych organizacji możliwy miał być tylko wtedy, jeśli pojawią się odpowiedni, kompetentni kandydaci, bowiem w innym wypadku przedstawiciele korporacji mogą jedynie skompromitować ruch korporacyjny⁴³. W sprawach reform Związku chodziło szczególnie o jego decentralizację

⁴¹ Ibidem.

⁴² Szerzej na temat udziału korporantów w walkach w rozdziale VI.

⁴³ Protokoły Konferencji Przedstawicieli Środowisk Korporacyjnych zwołanej dn. 12 XI

poprzez nadanie większej samodzielności Miejscowym Kołom Międzykorporacyjnym, ponadto wzmocnienie władz Związku poprzez dokładne ustalenie kompetencji poszczególnych ciał. Zwracano uwagę na dalszą konsolidację ideową, a szczególnie na ujednoczenie prac wychowawczych w poszczególnych konwentach, wzmocnienie filisteriatu, wprowadzenie obowiązkowego przysposobienia obronnego korporantów. Podjęto działania na rzecz utworzenia nowego pisma korporacyjnego, jakim stały się wychodzące we Lwowie od października 1927 roku „Wiadomości Korporacyjne”⁴⁴.

VII Zjazd ZPKA odbył się w dniach 28 stycznia – 1 lutego 1927 roku w Poznaniu. Nowym prezesem został wybrany Jerzy Czerwiński („Sarmatia”). Zjazd ten był bardzo ważny, ponieważ zostały na nim wprowadzone reformy⁴⁵ przygotowane na listopadowej konferencji, co bardzo istotne – sformułowano deklarację interpretującą ideologię ZPKA⁴⁶.

Działania te przyczyniły się to do dalszego rozwoju Związku. W 1927 roku było w nim zrzeszone 73 korporacje, w których liczba członków wynosiła 2805, zaś filistrów 2235⁴⁷. Według danych ZPKA w 1927 roku ogółem do korporacji należało 7% studiującej młodzieży, a biorąc pod uwagę fakt, iż część osób, np. ze względu na narodowość czy też płeć, do korporacji należeć nie mogła,

1926 r. przez Prezydium ZPKA, Lietuvos Mokslu Akademijos Biblioteka Vilnius, sygn. F. 160, lap. 113.

⁴⁴ Ibidem. J. Czerwiński, *Rola i znaczenie Związku Polskich Korporacji Akademickich* [w:] *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 76–76, 131.

⁴⁵ Zwiększono uprawnienia MKM oraz powołano Radę Naczelną ZPKA. Wprowadzono zasadę, że do MKM będą wybierani przedstawiciele kilku korporacji, a nie jak dotychczas jednej, co miało przyczynić się do zwiększenia prestiżu prezydiów kół międzykorporacyjnych. Ponadto, w celu lepszego zintegrowania środowiska, zaczęto zwoływać konferencje prezesów i oldermanów.

⁴⁶ Deklaracja zawierała następującą interpretację: „Dobro Narodu i Państwa, które to hasło stanowi niewzruszony dogmat ZPKA korporant rozumie jako: 1) zapewnienie mocarstwowego stanowiska Polski zarówno przez obronę dotychczasowego stanu posiadania, jak i pracę nad uświadomieniem narodowym ludności wszystkich naszych kresów, aby ziemię, zawdzięczającą Polsce swą kulturę i bogactwo, bądź też od wieków przez lud polski zamieszkaną, weszły w skład Najjaśniejszej Rzeczypospolitej; 2) krzewienie w społeczeństwie poszanowania prawa, jako najważniejszej podstawy bytu państwowego; 3) zespolenie interesu Narodu i Państwa przez nadanie Polsce charakteru Państwa narodowego z zapewnieniem władztwa Narodu, a nie ludności; 4) krzewienie polskiej myśli państwowej przez wprowadzenie zasady współpracy wszystkich warstw społeczeństwa. Realizację powyższych celów korporant widzi w pracy nad organizowaniem i zespalaniem żywotnych sił Narodu, uważa je za cel swego życia, a zdając sobie sprawę ze słuszności tych haseł, ma odwagę zawsze i wszędzie stanąć czynnie w ich obronie, gotów, gdyby zasła tego potrzeba, poświęcić dla nich swe życie”. Za: *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 100.

⁴⁷ *Sprawozdanie z działalności ZPKA za rok 1927*, Warszawa 1928, s. 3.

udział procentowy korporantów w społeczności akademickiej potencjalnie mogącej należeć do korporacji, trzeba szacować na ok. 14%⁴⁸. Na VII Zjeździe z inicjatywy Lwowskiego Koła Międzykorporacyjnego podjęto decyzję o wydawaniu „Wiadomości Korporacyjnych”. W redakcji znaleźli się m.in.: redaktor naczelny – Władysław Medyński („Zagończyk”), redaktor odpowiedzialny – Saturnin Jakubowski („Scythia”), sekretarz redakcji – Lesław Renecki („Aragonia”). Nakład pisma wahał się od 1000 do 1500 egz. W roku 1929 wydawanie „Wiadomości” przejęło Warszawskie Koło Międzykorporacyjne (red. naczelny – Juliusz Ostromecki – „Welecja”, redaktor odpowiedzialny Adam Mickiewicz – „Wandeja”), zaś w roku 1931 podjęto próbę zmiany szaty graficznej pisma (redaktorem naczelnym został Tadeusz Doberski – „Respublica”, administratorem Feliks Ibiański z „Welecji”, redaktorem odpowiedzialnym Adam Mickiewicz). Nie przyniosło to poprawy sytuacji „Wiadomości”, które ostatecznie zamknięto w 1933 roku⁴⁹.

W 1927 roku miało miejsce doniosłe zdarzenie w życiu ZPKA: w Gdańsku w dniach 5–6 czerwca odbyły się I obrady Rady Naczelnej⁵⁰. Rada Naczelna była ciałem nowym, miała za zadanie usprawnić prace ZPKA. Posiadała uprawnienia podobne do Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich. Zbierała się przynajmniej dwa razy w roku⁵¹.

Miejsce przeprowadzenia obrad nie było przypadkowe, ponieważ ZPKA chciało zmanifestować związki Gdańska z Polską i przywiązanie korporantów do tego miasta⁵².

Ponad 30 korporantów przedstawicieli ZPKA uczestniczyło w V Zjeździe Ogólnoakademickim, który odbył się 26–28 maja 1927 roku w Poznaniu. Na tym zjeździe, podobnie jak na poprzednim, rozgorzała dyskusja dotycząca kwestii, czy ZPKA może reprezentować ogół korporacji. W tej sprawie, podobnie jak wcześniej, postanowiono, że wirylistami będą wyłącznie prezesi

⁴⁸ *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 83; Według Komunikatów Informacyjnych Komisarjatu Rządu w roku 1929 do korporacji należało ok. 3.500 tys. osób (trudno jednak powiedzieć, czy chodziło również o filistrów). Zob. *Komunikaty Informacyjne Komisarjatu Rządu na m. St. Warszawę*, t. 4, z. 2, Warszawa 1997, s. 492.

⁴⁹ A. Magowska, op. cit., 96 i n.; „Wiadomości Korporacyjne”, X 1927, nr 1, s. 28; „Wiadomości Korporacyjne”, XII 1931, nr 2, s. 22.

⁵⁰ A. L. Zahrodnik, *I Zjazd Rady Naczelnej ZPKA*, „Wiadomości Korporacyjne”, X 1927, nr 1, s. 7–9.

⁵¹ *Statut Związku Polskich Korporacji akademickich* (wyd. 2) [w:] *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., cz. 2, s. 11.

⁵² Szerzej na ten temat w rozdziale IV.

ZPKA⁵³. Warto również zaznaczyć fakt, iż upadł na tym zjeździe postulat „Odrodzenia”, które domagało się wprowadzenia zapisu potępiającego pojedynki. Zamiast tego wniosku, został przyjęty kompromisowy, wyrażony przez prezesa ZPKA – Jerzego Czerwińskiego, który mówił, iż pojedynki uznać należy za „zło konieczne” i ograniczyć je wyłącznie do wypadków obraz najcięższych⁵⁴. Wniosek został przegłosowany, głosami „Klubu Narodowego”, w skład którego wchodził korporanci.

VIII Zjazd ZPKA odbył się we Lwowie w dniach 7–9 grudnia 1928 roku; w czasie jego trwania jednym z poruszanych zagadnień była sprawa pojedynków. Uznano, podobnie jak na V Zjeździe Ogólnoakademickim, iż pojedynki mogą być stosowane jedynie przy obrazie trzeciego stopnia, stwierdzono także, że pojedynki pomiędzy korporantami powinny być zupełnie wykluczone⁵⁵. Na tym samym zjeździe podjęto takie poza zagadnieniami związanymi z bezpośrednim funkcjonowaniem Związku, tematy o szerszym zasięgu. Zjazd zakazał utrzymywania kontaktów z korporacjami mniejszości narodowych bez zgody Prezydium ZPKA, podkreślano też, jak miało to miejsce na wcześniejszych Zjazdach, iż korporanci powinni zająć się kwestią umacniania polskości na Pomorzu i Śląsku, a w tym celu współdziałać ze Związkiem Obrony Kresów Zachodnich. Na wniosek korporacji „Znicz” i „Grunwaldia” podjęto uchwałę mówiącą o krzewieniu idei samowystarczalności gospodarczej⁵⁶.

W drugiej połowie lat dwudziestych wśród części korporacji istniała tendencja zmierzająca do decentralizacji w stopniu znacznie szerszym niż zmiany zaproponowane na VII Zjeździe. Wśród większości korporacji przeważało jednak zdanie, że korporacje działające w Związku posiadają autonomię, a ZPKA jest czymś w rodzaju „państwa związkowego”⁵⁷.

Korporacje związkowe działały coraz prężniej, nie bez znaczenia był ich udział w pracach Miejscowych Kół Międzykorporacyjnych. Aktywność swą

⁵³ *Sprawy korporacyjne na Zjeździe Ogólnoakademickim w Poznaniu*, „Wiadomości Korporacyjne”, X 1927, nr 1, s. 11.

⁵⁴ *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 82; *V Zjazd Ogólny Polskiej Młodzieży Akademickiej*, „Awangarda”, 15 VII 1927, nr 8–10, s. 5.

⁵⁵ *VIII Zjazd ZPKA we Lwowie*, „Akademik Polski”, II 1929, nr 1–2, s. 11; *VIII Zjazd ZPKA*, „Awangarda”, XI–XII 1928, nr 9–10, s. 244.

⁵⁶ Z. Popławski, *Związek Polskich Korporacji Akademickich w latach 1928–1939*, *Polskie Korporacje Akademickie*, z. 9, Warszawa 1995, s. 11; Protokół Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich odbytego we Lwowie w dn. 7, 8, 9 grudnia 1928 r., *Lietuvos Mokslu Akademijos Biblioteka Vilnius*, sygn. F. 160, vnt, 114, lap. 2.

⁵⁷ w. m., *Wywiad z J. Czerwińskim*, „Wiadomości Korporacyjne”, I 1928, nr 4, s. 100.

realizowały przez uczestnictwo w różnego rodzaju uroczystościach akademickich, kościelnych i państwowych.

W dniach 8–10 września 1929 roku, odbył się w Poznaniu I Kongres Polskich Korporacji Akademickich; w owym czasie trwała tam także Powszechna Wystawa Krajowa⁵⁸. Korporanci chcieli w ten sposób zmanifestować swoje przywiązanie do niepodległości kraju. Celem było również, poprzez spotkanie mniej oficjalne (ponieważ kongres nie był ciałem statutowym ZPKA), zacieśnienie współpracy między korporacjami⁵⁹.

Ważnym wydarzeniem w środowisku korporacyjnym związanym z ZPKA stało się powołanie w 1929 roku Zrzeszenia Organizacji Filistrów Polskich Korporacji Akademickich⁶⁰, która za cel stawiała sobie utrzymanie kontaktów filistrów z całością ruchu korporacyjnego, stworzenie organizacji dużo bardziej widocznej na zewnątrz, wśród społeczeństwa, niż poszczególne, istniejące przy znacznej części korporacji stowarzyszenia filisterskie. Zrzeszenie miało promować ruch korporacyjny, stać się wsparciem ZPKA, a także integrować środowisko⁶¹. W zrzeszeniu rolę przewodnią posiadały korporacje „stare”. Biorąc pod uwagę, że zrzeszenie faworyzowało właśnie stowarzyszenia filisterskie tych korporacji⁶², można postawić tezę, że miało prawdopodobnie, chociażby ze względu na swój prestiż i znaczenie, wpływać na decyzje i działania ZPKA,

⁵⁸ Powszechna Wystawa Krajowa była to impreza wystawiennicza trwająca w dniach 16 maja – 30 września 1929 roku w Poznaniu. Zorganizowano ją z okazji dziesięciolecia odzyskania niepodległości, aby zaprezentować dorobek odrodzonego państwa. Protektorat nad Powszechną Wystawą Krajową objął Ignacy Mościcki, a na czele Komitetu Honorowego stanął Józef Piłsudski.

⁵⁹ Z. Popławski, op. cit., z. 9, Warszawa 1995, s. 15; J. Ostrołęcki, *Po pierwszym Kongresie PKA*, „Wiadomości Korporacyjne”, X 1929, nr 1, s. 1.

⁶⁰ Pomysł powołania ogólnokorporacyjnego zrzeszenia filistrów musiał być poruszany jeszcze przed VIII Zjazdem Polskich Korporacji Akademickich, ponieważ już w czasie jego trwania na wniosek korporacji „Aquilonia”, odniesiono się przychylnie do inicjatywy powołania zrzeszenia. Podziękowano także filistrowi „Arkonii” Antoniemu Wejtcie za zaangażowanie w jego tworzenie. Zob. Lietuvos Mokslu Akademijos Biblioteka Vilnius, sygn. F. 160, vnt, 114, lap. 2.

W czasie obchodów 50-lecia korporacji „Arkonii” odbył się 20 maja 1929 roku Zjazd delegatów Związków Filisterskich ośmiu korporacji przedwojennych, co było pierwszym krokiem na drodze do powołania zrzeszenia. 17 listopada 1929 roku powstała Rada Zrzeszenia Organizacji Filisterskich. Zob. „Biuletyn Arkoński”, I XII 1929, nr 1, s. 14 i n.; *Księga Pamiątkowa 100-lecia „Arkonii”*, Londyn 1981, s. 44.

⁶¹ Przewodniczącym komisji organizacyjnej Zrzeszenia Organizacji Filistrów był wojewoda warszawski w latach 1923–1927 Władysław Józef Sołtan (filister „Polonii”).

⁶² Z. K., *Zebranie dyskusyjne Związku Organizacji Filisterskich*, „Biuletyn Arkoński”, 15 VI 1931, nr 4, s. 10.

w którym już znaczną rolę odgrywały korporacje nowopowstałe. Pierwszym prezesem tymczasowego zarządu zrzeszenia został filister korporacji „Welecja”⁶³ – Kazimierz Kiersnowski⁶⁴.

Kiersnowski w jednym z artykułów na temat zrzeszenia wyraźnie wskazywał na jego zadania i profil ideowy: „Odpowiedzialność filistrów za moralną wartość byłych korporantów, za ich narodową i obywatelską wartość obejmuje teraz znacznie szersze kręgi, niż to do niedawna było. Dlatego też filisteriat musi znacznie głębiej wglądać w życie młodego pokolenia korporanckiego, przechodzącego dopiero szkołę obywatelską, po ukończeniu, której stanie do pracy równej tym starszym, pod względem swej wartości moralnej i życiowej. Oto uzasadnienie powstania Zrzeszenia Organizacji Filisterskich. Musieliśmy stworzyć organizację, która by pozwoliła skupić wysiłki ludzi mocnych ze wszystkich korporacji, roztoczyć kontrolę nad wcieleniem w życie ideałów korporacyjnych przez wszystkich, którzy szkołę korporacyjną przeszli i chcą nosić miano byłych korporantów, stworzyć organizację, która złożona z ludzi życiowo doświadczonych, a związanych z tradycją korporacyjną, stałaby się oparciem dla młodego pokolenia w jego pracy dla dobra Narodu i Ojczyzny, czy to w okresie swego wychowywania, czy to w czasach późniejszej pracy dojrzałej”⁶⁵. Powstanie ZOFPKA mogło w znacznym stopniu działać na rzecz wzmocnienia korporacji akademickich, ponieważ należy pamiętać, że to właśnie osoby pracujące już zawodowo i mające wyrobiony status społeczny mogły przyczynić się do wzrostu znaczenia całego ruchu związanego z ZPKA. Nie nastąpiło to jednak, ponieważ wprowadzona w 1933 roku reforma szkolnictwa wyższego na dwa lata osłabiła cały ruch korporacyjny⁶⁶.

⁶³ *Przyczyny powstania Związku Zrzeszeń Filisterskich*, „Wiadomości Korporacyjne” VI 1929, nr 15, s. 2.

⁶⁴ **Kiersnowski Kazimierz** (1880–1944). Prawnik, dyr. Towarzystwa Kredytowego Przemysłowców Polskich w Warszawie, aresztowany przez gestapo zmarł w więzieniu w Częstochowie. Za swą działalność na rzecz ruchu korporacyjnego został wyróżniony dyplomem honorowym i Złotym Cyrklem ZPKA.

⁶⁵ K. Kiersnowski, *Uzasadnienie powstania Zrzeszenia Filistrów*, „Wiadomości Korporacyjne”, III 1930, nr 6, s. 2.

⁶⁶ Kolejne prezydium ZOFPKA wybrane było z przedstawicieli warszawskiej korporacji „Sarmatia”. Zrzeszenie borykało się z problemami jakie sprawiały władze przy rejestracji jego statutu, co ostatecznie doprowadziło do zaniku jego działalności. Niewykluczone, że Zrzeszenie nie cieszyło się poparciem filistrów korporacji młodszych, co również utrudniało jego działalność.

W omawianym okresie istotnym wydarzeniem była IV Rada Naczelną, która obradowała w Cieszynie w dniach 19–21 stycznia 1930 roku. W czasie jej trwania uchwalony został regulamin nadawania Dyplomu Zasług i Złotej Odznaki ZPKA – za zasługi położone w pracy dla narodu i państwa oraz rozwoju ideologii korporacyjnej, a także nad utrwalaniem i rozszerzaniem podstaw organizacyjnych ruchu korporacyjnego. Nie bez znaczenia było miejsce spotkania, ponieważ Rada podkreśliła doniosłą rolę korporacji „Kujawja” w pracach na rzecz polskości Śląska Cieszyńskiego⁶⁷.

Liczba korporacji należących do ZPKA stale rosła, organizacja rozwijała się żywiołowo, szczególnie biorąc pod uwagę na wewnętrzną specyfikę korporacji. Wielkość środowiska ZPKA pokazuje poniższa tabela.

Tabela nr 2. Liczebność ZPKA w 1931 r.

Środowisko	Liczba korporacji	Liczba barwiarzy	Liczba kandydatów	Liczba członków czynnych	Liczba filistrów
Warszawskie	28	844	336	1180	1478
Poznańskie	17	746	283	1061	503
Lwowskie	14	437	208	645	343
Krakowskie	12	328	141	469	252
Wileńskie	5	135	50	207	372
Gdańskie	4	127	41	168	297
Lubelskie	2	46	19	65	39
Cieszyńskie	1	12	14	26	98
Razem	85	2675	1092	3821	3382
Razem korporantów czynnych i filistrów korporacji związkowych = 7203					

Źródło: „Wiadomości Korporacyjne”, III–IV 1931, nr 3–4, s. 34.

Poza zwoływanyimi Radami Naczelnyimi ZPKA i zjazdami odbywały się także posiedzenia Sądu Okólnokorporacyjnego. Sąd ten rozpatrywał sprawy związane z ustaleniem starszeństwa korporacji, konflikty między korporacjami oraz sprawy między korporacjami a ZPKA lub kołami międzykorporacyjnymi⁶⁸.

⁶⁷ Z. Popławski, op. cit., s. 16–18.

⁶⁸ Z. Popławski, op. cit., s. 21; Prezydium Sądu Ogólnokorporacyjnego. Okólniki (rok 1932), Lietuvos Mokslu Akademijos Biblioteka Vilnius, sygn. F 160, lap. 128.

W dniach 6–8 grudnia 1930 roku w Krakowie miał miejsce IX Zjazd Polskich Korporacji Akademickich. Przed zjazdem pojawiły się pewne symptomy wskazujące na to, że poza dawnym sporem między korporacjami starszymi o większej tradycji i młodszymi, rysują się także rozbieżności co do postawy ideowej wśród korporacji powstałych po 1918 roku. Pewna grupa działaczy z kilku korporacji, zaczęła przychylniej patrzeć na organizacje młodzieży sanacyjnej⁶⁹. W czasie IX Zjazdu powrócono do tematyki stosunku korporacji do polityki. Korporacja „Helania” przedstawiła dwa wnioski: pierwszy proponujący utworzenie komisji w celu stworzenia własnego programu państwowo-społecznego, drugi – mający na celu wprowadzenie zakazu przynależności korporantów do organizacji ideowo-politycznych. Wniosek został złożony przez przedstawiciela korporacji gdańskiej. Prawdopodobne jest, iż „Helania” złożyła swe wnioski ze względu na sytuację w Gdańsku. Na terenie Wolego Miasta Gdańska panowały szczególnie trudne warunki działalności. Korporacje tam działające kojarzone były z nurtem narodowym, przez co miały po 1926 roku problem w uzyskiwaniu wsparcia od Komisariatu Generalnego RP w Gdańsku. Odcięcie się od środowisk ideowo-wychowawczych kojarzonych z endecją prawdopodobnie mogło wpłynąć na poprawę położenia korporacji gdańskich. Wnioski „Helanii” poddane pod głosowanie, nie uzyskały odpowiedniej ilości głosów. Rozkład głosów w kwestii pierwszego wniosku wyglądał następująco: 48 przeciw, 3 za, 8 wstrzymujących, zaś drugiego: 44 przeciw, 19 za, przy 2 wstrzymujących. Podobnych spraw dotyczył wniosek przedstawiony przez „Arkonie”, dotyczący zakazu przyjmowania do korporacji członków działających czynnie politycznie oraz zakazujący brania udziału w pracach ideowo-wychowawczych przez kandydatów przynajmniej przez pierwszy rok pobytu w korporacji. Wniosek ten również upadł mając 41 głosów sprzeciwu.

Dziwić może fakt, że „Arkonie”, która stale podkreślała apolityczność swych czynnych członków, należała do Związku, w którym przeważała opinia o apartyjności⁷⁰, a nie apolityczności. „Arkonie” argumentowała uczestnictwo w pracach Związku chęcią bezpośredniego oddziaływania na Prezydium

⁶⁹ Szerzej na ten temat zob. w podrozdziale poświęconym Federacji Polskich Korporacji Akademickich.

⁷⁰ Zasada apartyjności mówiła o tym, że korporanci mają poglądy polityczne, mogą należeć do organizacji politycznych, tyle, że ideologia tych musi być zbieżna z ideologią ZPKA, zaś same korporacje są apartyjne i nie popierają jako stowarzyszenia konkretnych ugrupowań politycznych.

Związku, a także współpracy z korporacjami starymi w celu umocnienia postaw propagowania „czystej ideologii korporacyjnej”⁷¹.

Nasuwa się więc pytanie, na ile faktycznie ZPKA było organizacyjną ekspozyturą partii politycznych, związanych z ruchem narodowym? Czy Związek rzeczywiście był mocno upolityczniony? Odpowiedź nie jest prosta, ponieważ wewnątrz Związku ścierały się różne koncepcje, choć radykalizacja postaw młodzieży i jej większe zaangażowanie polityczne, które miało miejsce, w przybliżeniu, od kryzysu gospodarczego, wpływało również na życie wewnętrzne i zewnętrzne korporacji. Należy stwierdzić, że u znacznej części korporantów, szczególnie działających w korporacjach powstałych po I wojnie światowej, właśnie obóz narodowy cieszył się największą sympatią. Inklinacja ta nie ograniczała się jednak wyłącznie do tych korporacji, również w tzw. „starych” związkach było wielu zwolenników obozu wszechpolskiego. Faktem jest, iż w znacznej części korporacji znajdowali się także zwolennicy chadecji, obozu konserwatywnego, a także spory odsetek osób bez sprecyzowanego światopoglądu oraz pewna liczba zwolenników sanacji.

Postawa ideowa ZPKA była zresztą dość dynamiczna, a sam Związek przechodził podobnie jak inne organizacje młodzieżowe II RP znaczne przeobrażenia. Bezsporny był przepływ działaczy pomiędzy poszczególnymi korporacjami a Młodzieżą Wszechpolską, należy jednak pamiętać, iż korporacje związkowe nie zaangażowały się jednak czynnie jako organizacje w działalność polityczną (do 1937 roku), choć bez wątpienia ich członkowie brali udział w takich przedsięwzięciach. Czytając Deklarację Ideową ZPKA znajdziemy w niej treści o wymowie nacjonalistycznej, w których doszukać się można związku z ideologią nurtu narodowego w Polsce.

Lata trzydzieste były trudnym okresem w działalności związków oraz federacji organizacji akademickich, ponieważ, jak nadmieniano już w poprzednim rozdziale, reforma szkolnictwa Janusza Jędrzejewicza doprowadziła do oficjalnego rozwiązania organizacji międzyuczelnianych.

Warto podkreślić, iż najprawdopodobniej (autor nie dotarł do żadnego dokumentu rozstrzygającego tę sprawę) Związek Polskich Korporacji Akademickich, nie miał także przed tą reformą szkolnictwa wyższego oficjalnego uznania MWRiOP, działając na zasadzie prawa zwyczajowego.

⁷¹ „Biuletyn Arkoński”, I XII 1929, nr 1, s. 5.

Na wspomniany IX Zjazd przybyli także członkowie korporacji polskich istniejących w Wiedniu, Brnie i Wrocławiu⁷². Po raz kolejny poruszono sprawy honorowe, przyjęto na zjeździe jednogłośnie wniosek Juliusza Sas-Wisłockiego⁷³ z korporacji „Palestra”, który mówił o usunięciu pojedynków z życia akademickiego, nawet jako ostatecznego i wyjątkowego rozwiązywania spraw honorowych⁷⁴. Głosowanie nad wnioskiem świadczy o zmianie punktu widzenia w sprawie pojedynków w środowisku korporacji związkowych, zaś sam wnioskodawca Juliusz Sas-Wisłocki opracował w dwa lata po zjeździe Akademicki Kodeks Honorowy.

Kolejny X Zjazd Polskich Korporacji akademickich odbył się w Warszawie w dniach 8–10 XII 1932 roku. Poruszano na nim wiele spraw dotyczących działalności korporacji. Powołano Radę Ideową ZPKA jako organ czuwający nad pracami komisji (np. ideowo-wychowawczymi) działających w poszczególnych środowiskach korporacyjnych. W celu ujednoczenia prac ideowo-wychowawczych, zamierzano rozwiązać Konferencję Oldermanów, której zadaniem było debatowanie nad sprawami ideowo-wychowawczymi dotyczącymi przede wszystkim kandydatów. Wniosek został postawiony, ponieważ część środowiska uważała, że wspomnianymi zagadnieniami powinna zajmować się

⁷² Były to korporacje „Sobiescia”, „Samogitia”, „Silesia Superior”. Zob. rozdział IV.

⁷³ Juliusz Sas-Wisłocki (1909–1973). Ukończył studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w 1931 r. Doktorat napisał u profesora Rafała Taubenschlaga w roku 1932. Na aplikację adwokacką uczęszczał w latach 1931–1936 w Krakowie i Warszawie. W czasie studiów wykazywał wielkie zacięcie społeczne i naukowe. Był między innymi prezesem Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa, a także założycielem korporacji „Palestra”. Sas-Wisłocki udzielał się społecznie i politycznie: był prezesem Związku Akademickich Stowarzyszeń Katolickich, prezesem Sodalicii Mariańskiej, redaktorem naczelnym miesięcznika „Współczesna Myśl Prawnicza”, działał w Stronnictwie Narodowym, a później w ONR „ABC”. Napisał wówczas między innymi prace pt.: „Akademicki statut ramowy i akademicka ordynacja wyborcza” (1933 r.), „Ustawa o szkołach akademickich” (1933 r.), „Akademicki kodeks honorowy” (1933 r.), „Wizja Wielkiej Polski”. W 1933 roku Sas-Wisłocki był inicjatorem obronienia Najświętszej Marii Panny Królowej Korony Polskiej za patronkę polskiej młodzieży akademickiej. Wybuch II wojny światowej zastał go w Turcji. Wisłocki z żoną przedostał się z Turcji przez Rumunię i Zaleszczyki do Warszawy. Podjął pracę wykładowcy na tajnych kompletach Wydziału Prawa UJ, a także pracę społeczną jako członek Tajnej Rady Adwokackiej w Krakowie. Dwukrotnie był aresztowany. Od zakończenia II wojny światowej Sas-Wisłocki był kolejno członkiem Stronnictwa Pracy, następnie prezesem Zarządu Grodzkiego tej partii, w latach 1946–1947, działał w Zrzeszeniu Prawników Demokratów, Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Krakowie, został członkiem Stronnictwa Demokratycznego, zasiadał w Okręgowej Radzie Adwokackiej w Krakowie. Zob. K. Wisłocka-Sierpowska, *Adwokat dr Juliusz Sas-Wisłocki w 30-tą rocznicę śmierci*, „Palestra”, XI–XII 2003, nr 11–12, s. 315–318.

⁷⁴ Z. Popławski, op. cit., s. 31.

komisja ideowo-wychowawcza⁷⁵. Na zjeździe poruszono również temat postępowania honorowego. Po dłużnych dyskusjach poprzedzonych propozycją Komisji ideowo-wychowawczej, aby wprowadzić we wszystkich środowiskach Kodeks Honorowy Tadeusza Zamojskiego i Eugeniusza Krzemieniowskiego. Ostatecznie przeszedł wniosek, aby do momentu opracowania kodeksu ZPKA, każde środowisko decydowało samo, z którego kodeksu korzystać⁷⁶.

Ważnym wydarzeniem w życiu korporacji był XI Nadzwyczajny Zjazd, który był efektem wprowadzenia w życie reformy jędrzejewiczowskiej⁷⁷. Odbył się on w Warszawie w dniach 4–5 czerwca 1933 roku. Dnia 4 czerwca uroczystości korporacyjne rozpoczęły się od celebrowanej przez ks. Antoniego Szwejnica mszy św. w kościele św. Anny. Następnie poczty sztandarowe udały się przed Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie korporacje złożyły kwiaty. Zjazd miał odbyć się w gmachu Politechniki Warszawskiej. Po udaniu się korporacji na teren PW, doszło tam do incydentu wskazującego na sytuację, w jakiej znalazły się korporacje po wprowadzeniu wspomnianej ustawy. Uczestnicy zjazdu nie zostali wpuszczeni do budynku Politechniki Warszawskiej na polecenie rektora Józefa Ujejskiego, gdyż uznał on Związek za nielegalny, choć, jak wspomniano w rozdziale pierwszym, ustawa dawała czas na rejestrację stowarzyszeń akademickich do końca czerwca 1933 roku. W związku z zaistniałą sytuacją poczty korporacyjne ustawiły się na schodach gmachu PW, uroczystego otwarcia XI Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich, „pod gołym niebem” dokonał prezes ZPKA – Jan Bajkowski. W związku z zaistniałą sytuacją XI Zjazd odbył się w domu korporacji „Arkonia” przy ul. Wilczej 60⁷⁸. Ten Zjazd warto opisać szerzej, ponieważ ZPKA znajdował się wówczas w bardzo poważnych kłopotach organizacyjnych, podobnie zresztą jak i inne „centrale” korporacyjne, a także studenckie organizacje międzyuczelnianie i ogólnopolskie.

W czasie zjazdu ponownie uwidoczniły się konflikty pomiędzy korporacjami „starymi” i „młodymi”. Te pierwsze uważały, że należy pozostawić po-

⁷⁵ Z. Popławski, op. cit., s. 48 i n.; Protokół z X-tego Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich, Lietuvos Mokslu Akademijos Biblioteka Vilnius, sygn. F. 160, lap. 112.

⁷⁶ Protokół z X-tego Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich, Lietuvos Mokslu Akademijos Biblioteka Vilnius, sygn. F. 160, lap. 112.

⁷⁷ W tym okresie (rok 1932/1933) ZPKA, zazwyczaj poprzez Koła międzykorporacyjne, podobnie zresztą jak i inne związki i poszczególne stowarzyszenia występował przeciwko wprowadzeniu sanacyjnego projektu reformy szkolnictwa wyższego. Zob. B. Koszel, op. cit., s. 41. Za reformą opowiedziały się akademickie organizacje o proweniencji sanacyjnej – szczególnie Legion Młodych.

⁷⁸ Z. Popławski, op. cit., s. 52–53.

szczególным korporacjom wolną rękę, co do rejestracji zgodnie z nową ustawą, już tylko przy jednej uczelni, natomiast wśród przedstawicieli „młodych” korporacji dominowały głosy o nielegalizowaniu konwentów według nowych zasad. Pojawiły się nawet propozycje „zejścia do podziemia”. W czasie dyskusji jeden z korporantów wypowiedzieć miał zdanie mówiące o „rozbiorze żydowsko-masońskim Rzeczypospolitej”, co spowodowało ostrą reakcję killkunastu korporacji. Złożyły one wniosek o nieużywanie takich sformułowań, gdyż godzą one w dobre imię Rzeczypospolitej. Wniosek upadł jednak w głosowaniu, gdyż opowiedziało się za nim tylko 13 osób. Głosowanie doprowadziło do protestu 12 korporacji⁷⁹, które opuściły obrady. Te zaś musiały zostać przerwane z uwagi na to, że „Arkonia” była jedną z 12 korporacji i obrady toczyły się w jej budynku. Sytuacja doprowadziła do przeniesienia obrad na następny dzień do lokalu „Sarmatii”⁸⁰. Zanim jednak doszło do rozłamu, uchwalono, iż członkowie korporacji związkowych nie mogą należeć do Legionu Młodych, Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej oraz Myśli Mocarstwowej, co było związane z poparciem ustawy przez te organizacje. Drugiego dnia, już na kwaterze „Sarmatii”, przyjęto wniosek o zakazie utrzymywania jakichkolwiek kontaktów ze związkiem „Verband der Deutscher Hochschüler”, a także z powiązanyymi z tą organizacją stowarzyszeniami typu korporacyjnego działającymi w Poznaniu, Warszawie, Lwowie, Wilnie i Krakowie o nazwie „Vereine Deutscher Hochschüler”⁸¹. Na zakończenie zjazdu odśpiewano „Hymn Młodych OWP”, co wyraźnie wskazywało na kierunek polityczny reprezentowany przez te korporacje. Korporacje, które opuściły obrady Związku, założyły 5 czerwca luźne porozumienie w celu wymiany informacji. Badacz ruchu korporacyjnego, a zarazem przedwojenny członek korporacji „Slavia”, wspomina, iż korporanci

⁷⁹ „Polonia”, „Arkonia”, „Welecja”, „Lutyko-Venedia”, „Lechicja”, „Jagiellonia”, „Unia”, „Helania”, „Gedania”, „Regia”, „Rosevia”, „Mercuria”.

⁸⁰ *Zjazd korporacji akademickich*, „Gazeta Warszawska”, 4 VI 1933, nr 170, s. 1; *Zjazd korporacji akademickich*, „Gazeta Warszawska”, 6 VI 1933, nr 171, s. 1; Z. Popławski, op. cit., s. 54 i n.

⁸¹ Z. Popławski, op. cit., s. 55. O VDHS będzie jeszcze mowa w aneksie nr 1. Ze Związku wykluczono korporację „Lechicja”, której poczet sztandarowy odłączył się pierwszego dnia od pochodu składającego wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. W związku z usunięciem korporacji „Lechicja” z ZPKA, pojawiły się na ten temat informacje prasowe. Swoje oświadczenie do prasy wysłała także „Lechicja”, która informowała w nim, iż nie została „wyrzucona” ze Związku, gdyż podjęto na Nadzwyczajnym XI Zjeździe uchwałę o skreśleniu jej z listy członków ZPKA. „Lechicja”, oznajmiała, że od tej uchwały odwoła się do Sądu Ogólnokorporacyjnego. Zob. *Wyjaśnienie*, „Nowiny Codzienne”, 13 X 1933, nr 300, s. 2.

od VII Zjazdu ZPKA byli związani z tajnymi strukturami Stronnictwa Narodowego, które ich desygnowały na stanowiska korporacyjne, co prowadziło oczywiście do uzależnienia ich poczynań od decyzji całkowicie politycznych⁸². Trudno jednoznacznie odpowiedzieć, jaki faktycznie wpływ na korporacje miały utajnione struktury, faktem jednak jest, iż lata trzydzieste stały się okresem zdobywania wpływów politycznych w korporacjach przez dwa konkurujące obozy, wywodzące się ze wspólnego pnia ideologicznego, a mianowicie Stronnictwo Narodowe i Obóz Narodowo-Radykalny. Ostatecznie zaś zwolennicy zarówno autonomii korporacji, jak i pójścia w kierunku narodowo-radykalnym, zostali zmarginalizowani w ZPKA. Pamiętać należy także, że już wcześniej w strukturach Młodzieży Wszechpolskiej istniała sekcja korporacyjna, odpowiadająca za pracę na terenie korporacji akademickich⁸³. Wydaje się, że wystąpienie 12 korporacji było w pewnym stopniu wyrazem sprzeciwu, co do kierunku zachodzącego w ZPKA, choć zapewne nie bez znaczenia była chęć dostosowania się do nowych warunków prawnych na uczelniach oraz odmienna koncepcja działania, która zarysowywała się od samego początku istnienia ZPKA, między „starymi” i „młodymi” konwentami. ZPKA po XI Zjeździe przeżywał kryzys, choć w grudniu 1933 roku udało się zwołać VII Radę Naczelną⁸⁴, jednak działalność jej była częściowo utajniona, ponieważ ani władze akademickie, ani państwowe nie uznawały Związku i jego organów. Mimo trudności działania, w Poznaniu, w październiku 1934 roku pojawiło się nowe pismo: „Życie Korporacyjne”, którego ukazały się jednak zaledwie cztery numery (ostatni podwójny). Nie wszystkie korporacje w Polsce zdołały przetrwać reformę szkolnictwa ponieważ, jak już wspomniano, zezwalała ona na rejestrację stowarzyszeń akademickich wyłącznie na jednej uczelni (a stowarzyszenie musiało posiadać co najmniej dwudziestu członków), co w przypadku części korporacji było trudne, ponieważ posiadały działaczy w kilku szkołach wyższych⁸⁵. Brak legalizacji nie pozwalał wynajmować lokali, uczestniczyć

⁸² Z. Popławski, op. cit., s. 56.

⁸³ Blisko związane ze Stronnictwem Narodowym stowarzyszenie Młodzież Wszechpolska, miało również wewnętrzną organizację tajną, jej pion wyższy stanowił tzw. „Zet”, a niższą strukturą był tzw. „Orzeł Biały”, posiadający sekcje zajmujące się sprawami związanymi z bratniakiem, kołami naukowymi, korporacjami. Zob. L. Kulińska, *Związek Akademicki Młodzież Wszechpolska i Młodzież Wielkiej Polski w latach 1922–1947. Struktury, funkcjonowanie i główne działania*, Warszawa 2004, s. 24.

⁸⁴ „Kurier Warszawski”, 7 XII 1933, nr 315, s. 1.

⁸⁵ Rozwiązano w Warszawie, lub same upadły, następujące korporacje: „Unia”, „Concordia

w życiu społeczności akademickiej, a także utrudniał wprowadzanie nowych kandydatów do korporacji. Dużym ciosem było także negowanie oficjalnego członkostwa filistrów, ponieważ nie wchodzili oni już do społeczności studenckiej i w myśl nowej ustawy nie mogli należeć do stowarzyszeń akademickich. W niektórych ośrodkach dokonywano jednak spotkań prezesów korporacji w celu utrzymania względnej współpracy i jedności ruchu. Do najsilniejszych ośrodków korporacyjnych należał wówczas Lwów i Poznań, mimo że korporacje w Wielkopolsce spotkały się również z utrudnieniami w działalności. W listopadzie 1934 roku kilka spośród działających przy Uniwersytecie Poznańskim korporacji zostało zawieszonych na 4 miesiące z powodu niewzięcia udziału w uroczystości inauguracyjnej roku akademickiego 1934/1935. Decyzję uzasadniano tym, że korporacje⁸⁶ uczestniczyły we mszy Św., zaś po jej zakończeniu ich poczty sztandarowe ostentacyjnie opuściły szeregi pochodu udającego się na uniwersytet⁸⁷. Rok 1935 przyniósł poważniejszą inicjatywę mającą na celu reorganizację ZPKA, która miała zahamować proces dezintegracji środowiska i utrzymać integralność Związku. Zjazd został zwołany przez Lwowskie Koło Międzykorporacyjne – opanowane przez zwolenników SN (które w tej sprawie porozumiało się z Poznańskim Kołem Międzykorporacyjnym), a nie jak zwykle przez Prezydium ZPKA, co było spowodowane inercją tego ciała, które zgodnie ze statutem, zjazd powinno było zwołać przed końcem 1934 roku. Zjazd odbył się w dniach od 31 października do 3 listopada 1935 roku. Był on z punktu widzenia ówczesnego porządku prawnego nielegalny, jednak władze nie przeciwstawiły się w jego organizacji. Na zjeździe reprezentowanych było 55 korporacji z pełnym prawem głosu, ponadto jako obserwatorzy uczestniczyły w nim korporacje: „Welecja”, „Helania” oraz „Lutycja” bez głosu decydującego oraz także jako obserwatorzy – korporacje chrześcijańskie: „Orlęta-Szczerbiec” oraz „Constantia”⁸⁸. Na zjeździe przedstawiono warunki pracy w poszczególnych kołach między-

Varsoviensis”, „Audacja”, „Filomatia”, „Maritimia”, „Mesconia”, „Vigintia”, „Filaletfea”, „Wandea”, „Nationalitas”, „Aleteja”.

⁸⁶ „Posnania”, „Surma”, „Baltia”, „Chrobria”, „Silesia”, „Masovia”, „Legia” oraz chrześcijańska korporacja „Austria”.

⁸⁷ *Zawieszenie ośmiu korporacji poznańskich*, „Życie Korporacyjne”, XII 1934, nr 3, s. 68.

⁸⁸ Zjazd Polskich Korporacji Akademickich we Lwowie, Archiwum Państwowe w Lublinie [APL] Urząd Wojewódzki Lwowski. Wydział społeczno-polityczny [UWL WSP], sygn. 236; Protokół z XII Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich, APL, UWL, WSP, sygn. 236; Z. Popławski, op. cit., s. 67–76.

korporacyjnych. Nowa sytuacja, jaka zaistniała po reformie szkolnictwa, odbiła się ujemnie na działalności poszczególnych środowisk, zwłaszcza w Warszawie i Krakowie. Aby nie doprowadzić do całkowitego zerwania kontaktów poszczególnych konwentów z ruchem, powołano w stolicy porozumienie międzyśrodowiskowe, zaś w Krakowie Konferencję Prezesów, później zaś, w czerwcu 1935 roku reaktywowano Krakowskie Koło Międzykorporacyjne. Bardzo źle wyglądała sytuacja w Cieszynie, gdzie na jedyną w tym mieście korporację „Kujawja” spadały stale represje władz. Podobnie źle wyglądała sytuacja w środowisku wileńskim. Po rozwiązaniu Wileńskiego Koła Międzykorporacyjnego, powołana została tam jedynie Konferencja Oldermanów, w skład której weszli oldermani wszystkich korporacji istniejących na terenie miasta bez względu na ich ideologię. W tym czasie nie istniało już także Gdańskie Koło Międzykorporacyjne, ponieważ na XI Zjeździe ZPKA wystąpiły z niego poza ZAG „Wisła” wszystkie konwenty. Działalność Poznańskiego Koła Międzykorporacyjnego toczyła się prawie normalnym trybem. Mimo pewnych trudności, jakie spotykały je szczególnie ze strony rektora Stanisława Rungego, który nie ukrywał swego negatywnego stanowiska względem korporacji oraz prosanacyjnych zapatrywań, wybierano kolejne władze PKM-u⁸⁹. Gospodarze zjazdu zakomunikowali, iż w ich środowisku podjęto decyzję o nielegalizowaniu się LKM w nowej rzeczywistości prawnej, lecz mimo takiego stanu rzeczy korporacje miały występować na uroczystościach akademickich i brać udział w świętach państwowych⁹⁰. W czasie zjazdu w poszczególnych komisjach obradowano nad sprawami narodowościowymi, a więc nad „sprawą ruską”, „niemiecką”, „żydowską”, „czeską”. Oddzielnym zagadnieniem była budowa kościoła w Mikłoszowie, zgłoszona przez lwowską korporację „Znicz” (chodzi o Mikłoszów, powiat lwowski, parafia Winnik)⁹¹. Na zjeździe podjęto ważną uchwałę mówiącą o wprowadzeniu do statutu organicznego ZPKA zmiany w zapisie § 9 polegająca na wprowadzeniu treści: „Korporacja jest stowarzyszeniem apartyjnym, opartym na zasadach etyki katolickiej”. Zapis ten, można

⁸⁹ H. Lisiak, *Narodowa Demokracja w Wielkopolsce w latach 1918–1939*, Poznań 2006, s. 245; *Zawieszenie ośmiu korporacji poznańskich*, „Życie Korporacyjne”, XII 1934, nr 3, s. 68.

⁹⁰ Przedstawiciel LKM podał także liczbę korporantów, która przedstawiała się następująco: 337 filistrów, 274 rycerzy i 143 fuksów.

⁹¹ Protokół z XII Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich, APL, UWL, WSP, sygn. 236. W celu zebrania środków na budowę świątyni w Mikłoszowie, dochód z wydanej w roku 1936, nakładem Lwowskiego Komitetu Akademickiej Pielgrzymki na Jasną Górę i ZPKA, broszurki *Akademickie Ślubowania Jasnogórskie* przeznaczono na kościół.

odebrać jako jednoznaczny zwrot ku religii w ruchu korporacyjnym. Prezesem Związku został wybrany Jerzy Macieliński z „Leopolii”⁹². W sprawozdaniu Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego znalazł się dość dokładny zapis przebiegu obrad XII Zjazdu, co świadczy o dobrze zorientowanym informatorze, a pikanterii dodaje fakt, iż poza sprawozdaniem (datowanym na 7 listopada) z Zjazdu, znalazł się również protokół z jego przebiegu. Wspomniane sprawozdanie przedstawiało spory wewnętrzne, jakie istniały w czasie jego trwania, a należy przypomnieć, iż „stare” korporacje nie brały już w nim udziału⁹³. W sprawozdaniu napisano: „Zdaniem warszawskiej delegacji praca w korporacjach winna przejść na program narodowo-radykalny i zająć się systematyczną pracą w ogólnym życiu akademickim [...]”. Zarzucano korporacjom wileńskim, że są mało narodowe i skłonne do kompromisów z „obcym reżimem”. Ogólnie na zjeździe zaznaczano, że w korporacjach „osłabł kierunek narodowy” (przez co rozumiano główny nurt narodowy, a więc związany z MW i SN)⁹⁴. Związek Polskich Korporacji Akademickich pozostawał poza legalną działalnością akademicką i nadal był szarpany wewnętrznymi sporami. Prawdopodobnie już wówczas przeważał w Związku kierunek ściśle polityczny, a między korporacjami panował dysonans, gdyż część korporacji warszawskich opowiadała się za ONR, zaś lwowskie były opanowane przez tajne struktury powiązane z SN. Wymowny staje się także fakt, iż z inicjatywy korporacji traktowanych jako ściśle narodowe, które związane były ze sobą kartelami („Wisła”, „Baltia” i „Aquilonia”), przyjęto przez aklamację wniosek, aby wysłać

⁹² Protokół z XII Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich, APL, UWL, WSP, sygn. 236.

⁹³ Na zjeździe szczegółowo omawiano sprawę korporacji „Lutyko-Venedia”. Korporacja ta została rozbita przez członków tajnej „Straży Narodowej”, ponieważ nie angażowała się w działalność polityczną, w wyniku inspirowanego rozłamu powstały dwie korporacje – rozłamowa „Lutyca” oraz „Lutyko-Venedia”, która wystąpiła z ZPKA. Zob. Z. Popławski, op. cit., s. 61–63. Autor nazwę tajnej organizacji „Straż Narodowa”, podaje za Zbysławem Popławskim, ponieważ nie odnaleziono żadnych innych źródeł. Należy jednak stwierdzić, iż struktury tajne w ruchu narodowym były bardzo skomplikowane i być może „Strażą Narodową” Popławski nazywał, któryś z ognisk „Straży” – tajnej organizacji powołanej przez Dmowskiego i rozwiązanej w 1934 roku, na miejscu której powstawały kolejne organizacje utajnione. „Straż Narodowa” w terenie posiadała ogniska odpowiadające między innymi za działalność w środowisku młodzieżowym. Za działania w środowisku akademickim odpowiadał Jan Matłachowski. Zob. szerzej: Sz. Rudnicki, *Obóz narodowo-radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985, s. 216–217; W. Wasiutyński, *Prawą stroną labiryntu*, Gdańsk 2000, s. 247–248; J. Terej, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszymi Narodowej Demokracji*, Warszawa 1979, s. 17, 23.

⁹⁴ Zjazd Polskich Korporacji Akademickich we Lwowie, APL, UWL, WSP, sygn. 236.

do Romana Dmowskiego depezę, w której napisano: „Zebrani na XII Zjeździe ZPKA we Lwowie składają Wodzowi Ruchu Narodowego w Polsce wyrazy hołdu i najgłębszej czci oraz zapewniają o swojej gotowości poniesienia najwyższych ofiar w walce o Wielką Narodową Polskę”⁹⁵.

Po zjeździe nastąpiło ożywienie działalności wśród korporacji związkowych. We Lwowie został wydany przez Lwowskie Koło Międzykorporacyjne, w porozumieniu z Prezydium Polskich Korporacji Akademickich, „Biuletyn Korporacyjny”, w którym pisano o sytuacji, jaka zaistniała po reformie szkolnictwa w Związku: „ZPKA w ciągu ostatnich dwu lat jako organizacja przechodził okres częściowego załamania. I dopiero zrozumieniu faktu, że tylko wspólna wyętzona praca wszystkich korporacji może doprowadzić do zrealizowania jego podstawowych celów, zawdzięcza on swe odrodzenie. Ten okres dwuletni, w czasie którego nic naprzód właściwie nie ruszyło się, na skutek różnych wypadków na terenie poza korporacyjnym pozostawił po sobie pewne szczyby, zostawił rany, które zagoić się muszą. Stąd pierwszy postulat praca nad konsolidacją związku”⁹⁶. W artykule zwracano uwagę na działalność korporacji, które miały zajmować się aktywniej pracą społeczną, co było sygnałem wskazującym na przesunięcie zadań z celów wewnętrznych, kultywowanych szczególnie przez związki starsze, na zadania zewnętrzne. W 1936 roku doszło do ważnego wydarzenia. Tego roku odbyła się pielgrzymka młodzieży akademickiej na Jasną Górę, gdzie 24 maja odbyły się Ślubowania Akademickie. Nastąpiło proklamowanie Maryi Panny patronką polskiej młodzieży akademickiej. W czasie obchodów związanych ze Ślubami Jasnogórskimi, odbył II Kongres ZPKA. Jego zwołanie związane było z nieporozumieniem, do jakiego doszło w czasie obrad Komitetu Pielgrzymkowego, który odebrał prawo przemawiania na Jasnej Górze Prezesowi ZPKA Macielińskiemu. Z tego względu Macieliński wycofał udział ZPKA z Komitetu Pielgrzymkowego, zaś Związek uzyskując protektorat ks. prymasa kardynała Augusta Hlonda⁹⁷, w tym samym czasie zorganizował wspomniany kongres, który był z jednej strony manifestacją siły, a z drugiej przywiązania do religii katolickiej korporacji akademickich.

Do nieprzyjemnego zajścia doszło w Poznaniu, gdzie na posiedzenie Konwentu Poznańskiego Koła Międzykorporacyjnego, dnia 12 maja 1936 roku,

⁹⁵ Protokół z XII Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich, APL, UWL, WSP, sygn. 236.

⁹⁶ *Na dalszą drogę*, „Biuletyn Korporacyjny”, I 1936, semestr 1, nr 1, s. 2.

⁹⁷ Z. Popławski, op. cit., s. 81.

wtargnęła policja i skonfiskowano wiele dokumentów. W silnym i zintegrowanym dotychczas środowisku poznańskim uwidoczniły się także spory wewnętrzne, które były spowodowane działaniem utajnionych środowisk powiązanych ze Stronnictwem Narodowym, dążącym do kontrolowania korporacji.

Aby lepiej zrozumieć tarcia wewnętrzne w środowisku poznańskim, symptomatyczne zresztą dla całego ruchu, przytoczyć warto ocenę sytuacji przedstawioną przez Popławskiego: „Te okoliczności (podział jaki nastąpił w środowisku poznańskich korporacji – P. T.) były przyczyną, że XIII Zjazd stał się areną ostrej walki pomiędzy grupą ortodoksyjną (podporządkowaną „Straży Narodowej”) oraz grupą opozycyjną mniejszości, która ideologicznie nie miała jednolitego oblicza, gdyż składała się ze zwolenników ONR-u oraz tradycjonalistów, to jest korporantów wierzących w samodzielny nurt ideowy, zwolennicy tradycji korporacyjnych byli też przekonani narodowych, jednak przeciwstawiali się wnikaniu obcej obyczajowości partyjnej do życia korporacyjnego [...]”⁹⁸.

W takiej atmosferze rozpoczął się XIII Zjazd ZPKA (31 I–2 II 1937 r.). W zjeździe wzięło udział 59 korporacji. W czasie jego trwania, jak już wspomniano, zarysowały się spory pomiędzy korporacjami związanymi z SN i ONR. Najgorzej zostało przez prezesa Jerzego Macielińskiego ocenione środowisko poznańskie⁹⁹ i warszawskie, o tym drugim miał on powiedzieć: „W Warszawie na teren korporacyjny wkradł się duch narodowo-radykalny, ruch ten nie jest jednak narodowym, gdyż mieliśmy tego dowody w czasie uroczystości wręczenia buławy generałowi Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu”¹⁰⁰. Prezesowi ZPKA chodziło najprawdopodobniej o majowy komers „Arkonii”, w którym uczestniczył marszałek Rydz-Śmigły, komers ów uważany jest za uroczystość przełomową, która doprowadziła do zbliżenia między młodzieżą narodową a sanacją¹⁰¹.

⁹⁸ Z. Popławski, op. cit., s. 84. Interesująco jawiła się postawa korporacji konserwatywnych takich jak: „Corolla”, „Corona”, „Regia”, „Coronia”, pozyskanych przez Włodzimierza Żychowicza („Palestra” – prezes korporacji 1937, prezes KKM w 1937 r., działacz MW na UJ, członek Kola Twórczości Narodowej) dla środowiska związanego z „Strażą Narodową”, ponieważ SN miało stanowić mniejsze zagrożenie niż „gwałtowny ONR”. Zagadnienie będzie jeszcze omówione szerzej w podrozdziale poświęconym poznańskim strukturalom korporacyjnym.

⁹⁹ Na temat tarć i konfliktów w środowisku poznańskim pomiędzy działaczami związanymi personalnie z SN, a ONR patrz w podrozdziale poświęconym korporacjom poznańskim.

¹⁰⁰ Pismo urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego Wydział Społeczno-Polityczny. Z 11 lutego 1937 r. UWL WSP, sygn. 236.

¹⁰¹ Na komersie byli przedstawiciele także innych korporacji. O jego znaczeniu i przebiegu więcej w podrozdziale poświęconym działalności korporacji.

Z kolei w Poznańskim Kole Międzykorporacyjnym istniał wyraźny spór między SN a ONR i tylko dzięki poparciu SN silnie podporządkowanego środowisku lwowskiemu udało się utrzymać przewagę zwolenników stronnictwa. Zjazd przyjął po dość długotrwałych dyskusjach Deklarację Ideową. Zatwierdzona w ostateczności głosami korporacji powiązanych personalnie ze Stronnictwem Narodowym brzmiała: „Zjazd PKA solidaryzuje swoją deklarację ze stanowiskiem Obozu Narodowego, wzywa całe społeczeństwo prawdziwie polskie do bezwzględnej walki w szeregach karnego i jednolitego organizacyjnie Obozu Narodowego o lepszą przyszłość Wielkiej Polski”¹⁰². Deklaracja nie pozostawiała wątpliwości, co do kierunku ideowego obranego przez Związek. W piśmie Młodzieży Wszechpolskiej „Wszechpolak” zamieszczało jeszcze jedną dość ważną informację wskazującą na sytuację zaistniałą wówczas w ZPKA: „[...] poddano rewizji formy ustrojowe korporacji, tępiąc nadmierny parlamentaryzm i ograniczając obcą obrzędowość. Korporacje odwróciły się w ten sposób od okresu przeszłości swej, w której tworzyły ekskluzywne grona nieproduktywnie spożytkujące wysiłki swych członków, wkraczające na drogę wykształcenia się na część składową organizującego się narodu i objęcia funkcji w budowie państwa narodowego”¹⁰³. Podkreślano także we wspomnianym artykule, o wyłamaniu się tylko grupy korporacji związanych z ONR-em, które broniły zasady korporacyjności, a więc działania według przyjętych zwyczajów i obrzędów. Wiązało się to prawdopodobnie z brakiem możliwości wpływania działaczy narodowo-radikalnych na korporacje po ich tak jednoznacznej deklaracji. Prezesem ZPKA został wówczas wybrany Stefan Schedlin-Czarliński z „Legii”.

XIII Zjazd Polskich Korporacji Akademickich należy traktować jako przełomowy w historii ZPKA. Już wcześniej Związek znajdował się pod wyraźnym ideowym wpływem polskich nacjonalistów, prezentował jednak dość szeroką płaszczyznę, w strukturach której mogły się odnaleźć korporacje o wyraźnym obliczu ideologicznym, a nawet politycznym, jak również znacznie bardziej umiarkowane, nastawione na pracę wewnętrzną, stawiające na większy pluralizm ideowy wewnątrz konwentu. Natomiast XIII Zjazd doprowadził do dominacji zwolenników, czy też nawet działaczy SN w Związku, odsunął ponadto od wpływów zarówno przedstawicieli ONR, którzy w drugiej połowie lat trzydziestych starali się konkurować „o rząd dusz” wśród narodowo nastawionej

¹⁰² *Po zjeździe Polskich korporacji Akademickich. Proporzec Chrobrego sztandarem korporacyjnym*, „Wszechpolak”, 18 II 1937, nr 6, s. 1; Z. Popławski., op. cit., s. 96.

¹⁰³ *Po zjeździe Polskich korporacji Akademickich...*, op. cit., s. 1.

młodzieży (także o władzę w „bratniakach”), a ponadto jednoznacznie określił kierunek rozwoju ZPKA. Należy zwrócić uwagę na sformułowanie zawarte w „Wszecpolaku” mówiące o odwróceniu się „od okresu przeszłości swej”, co stało wyraźnie w sprzeczności z dotychczasową tradycją. W prasie korporacyjnej pojawiły się nawet postulaty zmierzające do zupełnego odejścia od dotychczasowych form korporacyjnych, zastanawiano się nawet nad rezygnacją z „obcych form zewnętrznych”¹⁰⁴.

W 1937 roku do ZPKA przystąpiło kilka korporacji – w Krakowie „Silingia” oraz powstała w wyniku rozłamu w poznańskiej sanacyjnej korporacji „Palestria” – korporacja „Iustitia”. Powróciły również w grudniu tego roku do ZPKA korporacje „stare”: „Welecja”, „Lechicja” i „Chrobacja”. Dziś trudno jednoznacznie stwierdzić, jakie były przyczyny tych decyzji, można jednak przypuszczać, że korporacje „stare” nie chciały pozostawać poza głównym nurtem ruchu korporacyjnego. Faktem jest, że w 1937 roku uchwalono nowelę do ustawy z 1933 roku, liberalizującą życie stowarzyszeń akademickich, a przez to ułatwiającą im wzajemne kontakty. Ostatnie dwa lata okresu międzywojennego upłynęły w ZPKA w atmosferze integracji środowiska. Szczególnie ważne stało się dla Związku odtworzenie Warszawskiego Koła Międzykorporacyjnego, do czego doszło 10 marca 1938 roku.

W dniach 15–16 stycznia 1938 roku odbyła się w Gdańsku Rada Naczelna, po raz kolejny miejsce wybrane zostało nieprzypadkowo, korporacje chciały podkreślić w ten sposób przywiązanie korporantów do portu u ujścia Wisły.

Dnia 8 grudnia 1938 roku przystąpiły do ZPKA korporacje „Jagiellonia” i „Arkonია”. Powrót tych korporacji podyktowany był prawdopodobnie intencjami podobnymi jak w przypadku „Welecji”, „Lechicji” i „Chrobacji”.

Na Zjeździe Rady Naczelnej ZPKA w Poznaniu, w dniu 11 grudnia 1938 roku, uchwalono nową Deklarację Ideową, w której zapisano, iż wielkość Polsce może przynieść jedynie ustroj narodowy, zaś nowy porządek moralny miał być, według działaczy ZPKA, oparty na fundamencie światopoglądu katolickiego. Podkreślano także, że armia jest zbrojnym ramieniem narodu. Rada Naczelna ZPKA opowiedziała się także za całkowitym usunięciem Żydów z Polski, a także wprowadzeniem *numerus clausus*. Ponadto przedstawiciele Rady Naczelnej ZPKA wypowiedzieli się przeciw organizacji Awangarda – Związek Młodej Polski, która była powiązana, jak już wspomniano, z dawnym Związkiem Młodych

¹⁰⁴ W. Krzyżaniak, *Korporacje polskie w chwili bieżącej*, „Biuletyn Korporacyjny”, 3 V 1938, nr 4, s. 5.

Narodowców oraz przejętym przez działaczy tej organizacji Związkiem Młodej Polski (organizacja stanowiła konkurencję dla obozu narodowego)¹⁰⁵.

Bardzo istotny jest fakt, że mimo sprzeciwu korporacji warszawskich („Sparta” i „Aquilonia”) zostało zapisane w deklaracji, iż formą organizacyjną narodu jest Stronnictwo Narodowe¹⁰⁶. Zapis ten jednoznacznie wskazywał siłę polityczną popieraną przez ZPKA oraz na wygraną w sporach wewnętrznych korporantów opowiadających się za ścisłą współpracą z SN. W „Sparcie” i „Aquilonii” w owym czasie była spora grupa działaczy ONR. W „Kurierze Poznańskim” nowo wybrany prezes ZPKA Zygmunt Celichowski napisał, iż potrzebna jest przebudowa ruchu korporacyjnego, prawdopodobnie w kierunku zmniejszenia roli uprawnień jednostki w korporacjach na rzecz ogółu¹⁰⁷. Oznaczało to zmniejszenie zasad demokratycznych, ponieważ często decyzje korporacji musiały zapadać jednomyślnie. Zmiana powodowała, że nawet w razie sprzeciwu poszczególnych członków, możliwe byłoby przeforsowanie pewnych postulatów czy też wniosków.

Ostatnie przed wybuchu wojny dane dotyczące liczebności ZPKA przedstawiają się następująco: w maju 1938 roku (bez korporacji „Arkonია” i „Silingia”) Związek Polskich Korporacji Akademickich liczył 7215 korporantów – w tym 4750 filistrów, 1430 rycerzy i 1035 giermków¹⁰⁸.

¹⁰⁵ *Deklaracja Ideowa ZPKA. Uchwalona na Zjeździe Rady Naczelnej ZPKA w Poznaniu w dn. 11 XII br.*, „Kurier Poznański”, 17 XII 1938, nr 575, s. 7.

¹⁰⁶ Z. Popławski, op. cit., s. 115 i n.; B. Koszel, op. cit., s. 43; „Kurier Poznański”, 17 XII 1938, nr 575, s. 7.

¹⁰⁷ Z. Celichowski, *Nowe Drogi życia korporacyjnego*, „Kurier Poznański”, 17 XII 1938, nr 575, s. 7.

¹⁰⁸ Zgrupowanych w następujących korporacjach: w Warszawie – „Arkonია”, „Welecja”, „Lechicja”, „Sarmatia”, „Jagiellonia”, „Patria”, „Aquilonia”, „Respublica”, „Sparta”, „Varsovia”, „Chrobatia”, „Grunwaldia”, „Coronia”, „Filomatia”, „Ostoja”, „Maltania”, „Montania”, „Juventia”; we Lwowie – „Lutycya”, „Leopolia”, „Znicz”, „Gasconia”, „Scythia”, „Aquitania”, „Aragonia”, „Zagończyk”, „Obotritia”, „Roxolania”, „Cresovia Leopoliensis”, „Tytania”, „Śląsk”, „Slavia”; w Gdańsku – „Z.A.G. Wisła”, „Gedania”, „Rosevia”; w Poznaniu – „Magna Polonia”, „Lechia”, „Posnania”, „Chrobria”, „Surma”, „Baltia”, „Silesia”, „Helionia”, „Legia”, „Masovia”, „Filomatia Posnaniensis”, „Slensania”, „Laconia”, „Hermesia”, „Demetria”, „Aesculapia”, „Icaria”, „Gedania Posnaniensis”, „Odra”; w Wilnie – „Batoria”, „Polesia”, „Leonidania”, „Concordia Vilmensis”, „Filomatia”; w Krakowie – „Gnomia”, „Corolla”, „Akropolia”, „Lauda”, „Montana”, „Arkadia”, „Praetoria”, „Capitolia”, „Gildia”, „Palestra”, „Vesalia”, „Vratislavia”, „Silingia”; w Cieszynie – „Kujawja”; w Lublinie – „Concordia”. **Razem 74 korporacje.** Ponadto powrót do ZPKA pertraktowały: „Lutyko-Venedia” ze Lwowa, „Corona” z Poznania, „Helania” z Gdańska, „Hetmania” z Lublina. Zob. „Biuletyn Korporacyjny”, 3 V 1938, nr 4, s. 5; Z. Popławski, op. cit., s. 111; http://www.zpka.org.pl/historia_sila.html (przeglądana 10 XII 2007).

Końcem działalności ZPKA był wybuch II wojny światowej.

Związek Polskich Korporacji Akademickich przez okres swojego istnienia przechodził transformację, szczególnie istotnie zmieniało się podejście do następujących kwestii:

- pojedynki;
- miejsce religii w życiu korporacji;
- miejsce polityki i działalności politycznej.

Najważniejsza była rewizja spojrzenia na miejsce religii w życiu społecznym. Zmieniało się ono w całym młodym pokoleniu, które na uczelnie wstępowało pod koniec lat dwudziestych i w latach trzydziestych XX wieku, określanym mianem „pokolenia Polski niepodległej”¹⁰⁹. Stosunek do pojedynków był tylko funkcją zapatrywań religijnych. Choć należy pamiętać, iż pojedynki nie zostały całkowicie z życia korporacyjnego wyrugowane, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części pracy.

W ZPKA widać także wyraźnie zmianę stosunku do bieżącej polityki, który z każdym rokiem stawał się coraz bardziej zaangażowany. Ostatnie lata działalności ZPKA (1935–1939) to z jednej strony odbudowa struktur rozbitych przez reformę ministra Jędrzejewicza, z drugiej zaś narastanie nowych wewnętrznych sporów pomiędzy utajnionymi strukturami związanymi ze Stronnictwem Narodowym i Obozem Narodowo-Radykalnym. Nie przeszkadzały one jednak w tworzeniu nowej koncepcji ruchu korporacyjnego, który miał być jednym z elementów składowych obozu narodowego, walczącego już o urzeczywistnienie hasła: „Katolickie Państwo Narodu Polskiego”.

2. Zjednoczenie Polskich Akademickich Korporacji Chrześcijańskich

W październiku 1924 roku powstała kolejna „centrala” korporacji akademickich: Zjednoczenie Polskich Akademickich Korporacji Chrześcijańskich. Powstanie ZPAKCh było reakcją na działalność ZPKA. Szczególną uwagę w Zjednoczeniu zwracano na mocniejsze zaakcentowanie w życiu korporacji akademickich religii katolickiej, a co z tym idzie, korporacje tworzące ZPAKCh były przeciwne rozwiązywaniu spraw honorowych przy pomocy pojedynków.

¹⁰⁹ R. Wapiński, *Pokolenie Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 11.

Jednocześnie, co było bezdyskusyjne, zakazały swym członkom pojedynkowania się¹¹⁰.

Powstanie Zjednoczenia nie mogło spotkać się z pozytywnym przyjęciem przez korporacje związane z ZPKA. Zasadniczo działacze zakładający organizację mieli nadzieję, że przyciągną od siebie te korporacje, które w działalność ZPKA się nie zaangażowały, bądź ze względu na warunki, które stawiał Związek, bądź też nie chcąc tracić na jego rzecz pewnej części swej niezależności. Jeden z działaczy ZPAKCh zarzucał ZPKA, iż zamiast dbać o sprawy i o ideologię korporacyjną, stał się podmiotem w walce politycznej na uczelniach, a jako ideologię przyjął wskazania Młodzieży Wszechpolskiej¹¹¹. Właśnie z negatywnymi aspektami życia korporacyjnego miało walczyć ZPAKCh.

Zjednoczenie zostało założone przez trzy korporacje: „Meskonie”, „Laudanie” i „Lublinie”. Korporacje te opublikowały komunikat, w którym stwierdzały, że ZPKA w ideologii, którą ujęło w Statucie organicznym: „nie obejmuje wszystkich kierunków myślenia narodowego, a co więcej nie docenia należycie pokrewnej sobie, lecz różniącej się znacznie, ideologii, opartej na etyce chrześcijańskiej”¹¹². Pisano także, że Związek powinien uwzględniać podstawy etyki chrześcijańskiej. Ponadto wspomniane korporacje stwierdzały, iż „korporacje narodowe, oparte na zasadach chrześcijańskich, w obecnym stanie rzeczy są nie tylko nie doceniane, ale i zwalczane przez pewne ugrupowania akademickie, nierozumiejące dostatecznie ich przekonań etycznych”¹¹³. Najprawdopodobniej zarzuty wysuwane były przeciw Młodzieży Wszechpolskiej, która dopiero w 1925 roku w deklaracji programowej wprowadziła zapis mówiący o istotnej roli katolicyzmu w życiu narodu. Ponadto, tak jak było to już wspomniane w podrozdziale dotyczącym ZPKA, faktycznie w związku działały korporacje, w których uchwytnie były jeszcze elementy ideologii XIX-wiecznej, podkreślającej areligijność korporacji. Należy też przypomnieć, iż ZPKA katolickość zaczęła eksponować jeszcze później, niż miało to miejsce w przypadku MW.

Zjednoczeniowcy chcieli więc dokonać reformy ruchu korporacyjnego w imię etyki chrześcijańskiej, która miała być „busołą” postępowania narodu,

¹¹⁰ B. Budka, *Polski korporacyjny ruch chrześcijański*, „Rocznik Korporacji Pomerania” 1927, z. 2, s. 33.

¹¹¹ BKB (Bogumił Budka), *Zjednoczenie Polskich Akademickich Korporacji Chrześcijańskich*, „Wiadomości Akademickie”, 5 I 1925, nr 7, s. 6.

¹¹² *Komunikat od korporacji „Maskonia”, „Laudania”, „Lublinia”, „Prąd”, VI–X 1924*, nr 6–8, s. 205.

¹¹³ *Ibidem*.

bowiem bez tej „busoli”, według nich, naród mógł stać się najwyższą wartością, czy wręcz absolutem, co byłoby wbrew hierarchii wartości wyznawanej przez korporacje chrześcijańskie. Podkreślano, iż zarówno w życiu indywidualnym jak i zbiorowym ważną rolę odgrywa właśnie etyka chrześcijańska. Działacze Zjednoczenia zauważali, że korporacje powinny wyjść z pracą społeczną poza uczelnie¹¹⁴. Bardzo wyraźnie ZPAKCh przeciwstawiało się pojedynkom. Poszczególne korporacje należące do Zjednoczenia często wyrażały swą niechęć do tego typu rozwiązywania sporów honorowych, poprzez różnego rodzaju protesty czy uczestnictwo w pracach organizacji antypojedynkowych. Hasła antypoedynkowe stanowiły jedne z podstawowych ostrzy wymierzonych w ZPKA¹¹⁵. W środowisku ZPAKCh dążono także do zlikwidowania metod wychowawczych przejętych przez korporacje z niemieckich wzorców, a dotyczących przede wszystkim wychowania fuksów¹¹⁶. Chodziło o łagodniejsze ich traktowanie w procesie kształcenia na pełnoprawnych członków. Powstanie Zjednoczenia, a szczególnie przytoczony powyżej artykuł Bogumiła Budki zamieszczony w „Wiadomościach Akademickich” spotkał się z odzewem na łamach tego samego pisma. Zasłużony działacz ZPKA Antoni Wejtko podkreślał bezzasadność zarzutów skierowanych przeciw ZPKA. Pisał, iż większość korporacji uważa, iż może nastąpić konieczność obrony honoru w pojedynku, ale zaznaczał, iż zwyczaj ten korporacje polskie przejmują z tradycji rycerskiej, a nie pojedynkomanii, którą można by kojarzyć z wzorcami niemieckich burzów. Autor zaznaczał także, że antyduelanci nie są w korporacjach związkowych stawiani niżej od osób uznających pojedynki. W przytaczanym tekście Wejtko polemizował także z zarzutem, iż korporacje angażowały się politycznie, a ich udział w życiu akademickim tłumaczony był następująco: „Wychowując przyszłych obywateli kraju chcemy im dać doświadczenie i przygoto-

¹¹⁴ Faktem jest, że korporacje działające w ZPKA udzielały się społecznie poza murami uczelni już na początku lat dwudziestych. Argument mówiący o wyjściu poza uczelnie, prawdopodobnie był wykorzystany raczej propagandowo.

¹¹⁵ Warto dodać, iż przeciw pojedynkom, a zarazem korporacjom je uznającym, występowały także Sodalicje Mariańskie. W roku 1924 na zjeździe Sodalicji zabroniono ich członkom należeć do korporacji uznających pojedynki, zaś na następnych zjazdach zaostrzono swój stosunek do takich korporacji, gdyż wystąpiono z postulatem zakazu święcenia sztandarów korporacji, które nie opierały się na zasadach katolickich. Zob. S. Gajewski, *Chrześcijańskie organizacje akademickie w Polsce (1889–1939)*, Rzeszów 1993, s. 45. W sprawie pojedynków „Sodalicje Mariańskie” porozumiały się nawet z „Związkiem pacyfistów”. Zob. „Sodalis Marianus”, VI 1930, z. 6, s. 135.

¹¹⁶ BKB (Bogumił Budka), *Zjednoczenie...*, op. cit., s. 6

wanie pod względem umiejętności organizacyjnych, społecznych – z nauki w Polsce”¹¹⁷. W artykule sformułowano również zarzuty przeciw Zjednoczeniu. Według Antoniego Wejtka – ZPAKCh ograniczało się, wyłącznie do jednej ideologii, czyli tej związanej z „Odrodzeniem”.

Niezależnie jednak od kontrowersji jakie Zjednoczenie budziło wśród działaczy ZPKA, „centrala” ta rozwijała swoją działalność, choć skala jej oddziaływania była nieporównywalnie mniejsza niż Związku. Nie ustawały spory między tymi organizacjami. Głównym miejscem konfliktów były Zjazdy Polskiej Młodzieży Akademickiej, na których ZPAKCh bezskutecznie starało się wspólnie z „Odrodzeniem” uzyskać – podobnie jak ZPKA – wirylistę, a także osłabić wpływy ZPKA w Narodowym Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Komitet Wykonawczy ZPAKCh, który był początkowo odpowiednikiem Prezydium ZPKA (do roku 1928) po raz pierwszy zebrał się dnia 14 grudnia 1924 roku¹¹⁸. Wybrano wówczas władze Zjednoczenia w składzie: prezes Bogumił Budka¹¹⁹ z korporacji „Mesconia”, wiceprezes – Wacław Tarnowski¹²⁰ „Laudania”, sekretarz – Kazimierz Szmagier „Mesconia”¹²¹, skarbnik – Henryk Świedziński¹²². Zjednoczenie mimo małej liczby wstępujących do niego korporacji zdołało w roku 1928 (styczeń) zorganizować w Lublinie Nadzwyczajny Zjazd Rady Naczelnej¹²³. W zjeździe uczestniczyło 14 korporacji (czasami po-

¹¹⁷ A.W. (Antoni Wejtka), *Zjednoczenie Korporacji – przeciw związkowi.*, „Wiadomości Akademickie”, 20 II 1925, nr 9–10, s. 4.

¹¹⁸ S. Gierszewski, *Rys historyczny ZPAKCh*, Księga Pamiątkowa Korporacji „Pomerania” 1923–1933, Poznań 1933, s. 82. Autor artykułu Stanisław Gierszewski był w prezesem korporacji „Pomerania” w sem. zim. 1930/1931, a także w 1933 roku, prezesem ZPAKCh.

¹¹⁹ **Bogumił Budka** (1900–1980), był także działaczem „Odrodzenia” – 19 XI 1923 został wybrany prezesem Koła Warszawskiego, od 1927 roku wiceprezes Komitetu Wykonawczego. Zob. E. Balawajder, *Bogumił Budka* [w:] *Słownik Biograficzny Katolicyzmu Społecznego w Polsce*, (A–J), Warszawa 1991, s. 64; K. Turowski „Odrodzenie”. *Historia stowarzyszenia katolickiej młodzieży akademickiej*, Warszawa 1987, s. 139.

¹²⁰ **Wacław Tarnowski** (1900–1969), był wiceprezesem Zarządu Koła Warszawskiego „Odrodzenia” w latach 1922–1924. Zob. K. Turowski, *Tarnowski Wacław* [w:] *Słownik Biograficzny Katolicyzmu Społecznego w Polsce*, (R–Z), Lublin 1995, s. 131.

¹²¹ **Kazimierz Szmagier** był w roku 1927 wiceprezesem Komitetu Wykonawczego Zjednoczenia Polskich Akademickich Korporacji Chrześcijańskich. Za: Archiwum Korporacyjne, <http://www.archiwumkorporacyjne.pl/index.php/muzeum-korporacyjne/warszawa/k-mesconia/> (przeglądane 7 XI 2010 r.).

¹²² K. A. Tyszka, *Zjednoczenie Polskich Akademickich Korporacji Chrześcijańskich*. „Biuletyn Korporacyjny”, X–XII 2003, nr 4, s. 28; „Świat Akademicki” 1927, nr 6, s. 8.

¹²³ Od 1927 roku w Lublinie działało Lubelskie Koło Środowiskowe, w skład, którego weszły: „Lublinia” i „Roma”. Zob. S. Gajewski, *Chrześcijańskie organizacje...*, op. cit., s. 136.

dawana jest liczba 13)¹²⁴, reprezentowanych przez ponad 60 delegatów. W zjeździe uczestniczyła spora grupa znanych działaczy życia społecznego Lublina. W czasie obrad uchwalono statut ZPAKCh, który regulował sprawy wewnętrzne Zjednoczenia. Według statutu władzę ZPAKCh stanowiła Rada Naczelna (organ ustawodawczy i administracyjny), w skład której wchodziłi przedstawiciele każdej korporacji, wybierani przez koło korporacji na każde posiedzenie rady. Organem wykonawczym było Prezydium ZPAKCh, które miało reprezentować Zjednoczenie na zewnątrz, kontrolowało prace w korporacjach, zajmowało się wykonywaniem uchwał Rady Naczelnej, sprawowało pieczę nad ideologią zjednoczeniową, nadzór nad pracami Prezydium oraz nad finansami Zjednoczenia. Statut Zjednoczenia, podobnie jak w przypadku ZPKA, przewidywał istnienie Głównego Sądu Międzykorporacyjnego oraz w poszczególnych miastach akademickich Środowiskowych Sądów Międzykorporacyjnych. W strukturze Zjednoczenia odpowiednikami działających w ZPKA – Miejskowych Kół Międzykorporacyjnych były Miejskowe Koła Środowiskowe¹²⁵.

Co do liczebności środowiska korporacji chrześcijańskich – podobnie jak w przypadku ZPKA brak jest całościowych danych (które w ogóle są znacznie skromniejsze, choćby przez to, że Zjednoczenie nie posiadało własnego organu prasowego), można jednak chociażby na podstawie „Księgi Pamiątkowej Korporacji Pomerania” stwierdzić, iż przez Zjednoczenie przewinęło się do roku 1933 – 25 korporacji¹²⁶. Dane, jak słusznie zauważył autor artykułu na temat ZPAKCh, Krzysztof Tyszka, nie były w księdze „Pomeranii” pełne, ponieważ w pewnym okresie na pewno do Zjednoczenia należała jeszcze prężna korporacja chrześcijańska z Poznania „Roma” (niestety nie udało się ustalić, w jakich latach do Zjednoczenia owa korporacja należała)¹²⁷, posiadała ona

¹²⁴ *Zjazd Zjednoczenie Polskich Akademickich Korporacji Chrześcijańskich*, „Wiadomości Korporacyjne”, II 1928, nr 5, s. 119–120.

¹²⁵ Zjednoczenie Polskich Korporacji Chrześcijańskich, Lubelskie Koło Środowiskowe, AU KUL. Sygn. 292.

¹²⁶ S. Gierszewski, *Rys historyczny...*, op. cit., s. 83–84.

¹²⁷ Korporacja „Roma” była bardzo prężna, jej utworzenie należy kojarzyć z objęciem po śmierci Edmunda Dalbora, prymasostwa przez Augusta Hlonda, który nie był związany, jak znaczna część duchowieństwa wielkopolskiego, z endecją. Wspierał on działalność organizacji chrześcijańskich, objął też patronat nad powstałą w lutym 1927 roku korporacją „Roma”. Korporacja była powiązana z „Odrodzeniem”, choć pierwszy prezes Nikodem Śniadecki był członkiem Sodalicji Mariańskiej. W Poznaniu liczone, iż powstanie „Romy” przyczyni się pośrednio do wzmocnienia środowiska „Odrodzenia”. Powstanie korporacji nie zintensyfikowało jednak prac „Odrodzenia”, ponieważ jego członkowie zaczęli działać głównie w korporacji. Sytuacja zmieniła się dopiero w 1931 roku, wówczas nakazano giermkom pracować w Sekcji Społecznej „Odrodze-

także filię w Lublinie, która z czasem usamodzielniała się pod nazwą – „Roma Lubliniensis” oraz korporacja „Aleteja” z Warszawy.

Do Zjednoczenia należały: w Warszawie: „Mesconia”, która po konflikcie z władzami „Odrodzenia” przystąpiła w 1929 roku do ZPKA (w 1933 roku zanikła), „Laudania” działająca jako chrześcijańska do 1939 roku, „Maratonia” i „Warnenia”, działająca efemerycznie oraz „Montania”, która wstąpiła do Zjednoczenia w 1926 roku zaś wystąpiła już w 1928 i przystąpiła do ZPKA¹²⁸. Przez pewien okres do ZPAKCh należały warszawskie korporacje „Tyrania” i „Ignitia”. Ponadto przez jakiś czas związana była ze Zjednoczeniem znacząca korporacja regionalna „Cassubia”. W Wilnie do Zjednoczenia należały „Śniadecja” i „Conradia”. W Krakowie: „Legia”, która zmieniła nazwę na „Lauda”. Ta ostatnia dość szybko odeszła z ZPAKCh i przyłączyła się do ZPKA (1925 r.). Ponadto w Krakowie do Zjednoczenia przystąpiły: w roku 1930 „Fidelia” (założona w 1930 roku przestała istnieć w 1933), w 1931 roku „Jagiellonia” (przestała faktycznie istnieć w 1937 roku choć formalne rozwiązana w 1938) oraz grupująca Ślązaków „Constantia”, której daty przystąpienia do Zjednoczenia nie znamy¹²⁹. We Lwowie korporacje chrześcijańskie zaczęły działać od 1928 roku. Były to: „Orlęta” (ta w czasie rejestracji na UJK zmieniła nazwę na „Orlęta Kresowe” ponieważ według pełnomocnika władz ds. młodzieży nazwa „Orlęta” mogła kojarzyć się z „Orlętami”, jako młodzieżą zbrojnie stawiającą opór w 1918 roku siłom ukraińskim. Być może nazwa „Orlęta Kresowe” była używana tylko na potrzeby rejestracji korporacji)¹³⁰. Ponadto do ZPAKCh należały „Ikaria” i „Prometea”, która kandydowała także przez pewien okres do ZPKA, a ostatecznie stała się pierwszą korporacją związaną z obozem sanacyjnym we Lwowie. Istniała jeszcze jedna korporacja, ze zgoła dziwną – jak

nia”. W 1932 roku ze względu na prężną działalność korporacji „Roma” do Poznania przeniesione zostało prezydium ZPAKCh. Zob. S. Gajewski, *Katolickie organizacje akademickie w II Rzeczypospolitej*, Lublin 1987, s. 281–282. Interesujący jest fakt, iż pismo „Vox Universitatis” wskazywało w 1932 roku, iż „Roma” nie należała do ZPAKCh. Niewykluczone, iż „Roma” w 1931 lub 1932 roku odeszła z ZPAKCh. Zob. „Vox Universitatis”, I 1932, nr 2, s. 8. Podobnie twierdził W. Jankiewicz, *Organizacja poznańskiego życia akademickiego*, „Wiadomości Korporacyjne”, I 1932, nr 3, s. 8.

¹²⁸ „Montania” wystąpiła ze względu na zapisy antypojedynkowe ZPAKCh. Zob. *Sescesja z ZPAKCh*, „Wiadomości Korporacyjne”, VI 1928, nr 8, s. 262.

¹²⁹ *Akademickie organizacje katolickie w Krakowie*, „Młodzież Katolicka” 1932, nr 2, s. 58; S. Jaroszyński, *Zjednoczenie Polskich Akademickich Korporacji Chrześcijańskich [w:] X-lecie korporacji Korabia 1927–1937*, Lublin 1937, s. 9 i n.; S. Gierszewski, *Rys historyczny...*, op. cit., s. 83 i n.

¹³⁰ A. Tyszkiewicz, *Z dziejów korporacji studenckich w międzywojennym Lwowie*, „Politeja” 2004, z. 2, s. 416.

na organizację chrześcijańską – nazwą „Swentowid”. W 1930 roku przystąpiła do Zjednoczenia „Constantia Leopoliensis”, a później jeszcze „Szczerbiec”, zaś w Poznaniu – „Pomerania”, „Astria” i „Gedania Posnaniensis”¹³¹. Ta ostatnia dość szybko przeszła do ZPKA.

W Poznaniu do rozwiązywania w 1939 roku działała wspomniana już „Roma”, która określała się jako korporacja chrześcijańska. W 1930 roku do Zjednoczenia przystąpiły poznańskie korporacje „Agraria”, a także powstała w listopadzie 1930 roku „Codania”. W Lublinie zaś działała „Korabia”, stworzona z połączenia dwóch korporacji chrześcijańskich: „Romy Lubliniensis” i „Konfederacji”¹³². Do 1928 roku działała w Lublinie założycielka Zjednoczenia, „Lublinia”.

W czasie zjazdu w Poznaniu w 1930 roku obecnych było 15 korporacji chrześcijańskich, zaś na zjeździe zorganizowanym we Lwowie przez korporację „Swentowid” (VI Zjazd) w marcu 1931 roku, ich liczba wynosiła 17¹³³. Zjednoczenie zaprosiło na zjazd także korporacje zgrupowane w Lwowskim Kole Międzykorporacyjnym¹³⁴. Trudno jednoznacznie stwierdzić jak liczne było Zjednoczenie, ponieważ jego skład dość często ulegał zmianie, można jednak przypuszczać, zakładając, że liczba członków czynnych wynosiła średnio 20–25 osób w korporacji, iż było to ok. 450–500 korporantów oraz oczywiście filistrzy. *Atlas organizacji społecznych* z 1932 roku szacował liczbę członków Zjednoczenia na ok. 600 osób, co wydaje się prawdopodobne, jeśli weźmiemy również pod uwagę filistrów¹³⁵.

Reforma szkolnictwa wyższego z 1933 roku uderzyła także w ZPAKCh. Po 1933 roku większość środowiska korporacji chrześcijańskich uległa dezintegracji (Zjednoczenie przestało istnieć). Nadal prężnie udało się działać w zasadzie dwóm korporacjom: „Pomeranii” oraz „Korabii”, wciąż istniały także „Laudania”, „Śniadecja” i „Roma”. We Lwowie o małej liczebności korporacji chrześcijańskich świadczyć może fakt, iż ze względu na znikomą liczbę człon-

¹³¹ Zob. K. Odrobny, *Historia Korporacji Gedania Posnaniensis* [w:] *Korporacja Gedania Posnaniensis 1926–1936*, Poznań 1936, s. 22.

¹³² T. Halliop, *Dziesięciolecie pracy korporacji Korabia* [w:] *X-lecie korporacji Korabia 1927–1937*, s. 8.

¹³³ K. A. Tyszka, *Zjednoczenie Polskich Akademickich Korporacji Chrześcijańskich*. Biuletyn Korporacyjny, nr 4, X–XII 2003, s. 30; VI Zjazd RN ZPAKCh, „Sprawy Akademickie”, nr 11 [w:] „Kurier Lwowski”, 21 III 1931, nr 80, s. 8.

¹³⁴ Zaproszenie na VI Zjazd Rady Naczelnej ZPAKCh (14 marca 1931), Централний Державний Історичний Архів України м. Львів, F 754, Ap. 1, B. 11.

¹³⁵ *Atlas organizacji społecznych*, pod red. A. Skwarczyńskiego, t. 1, Warszawa 1932, s. 26.

ków dokonano połączenia trzech korporacji w jedną – „Orlęta-Szczerbiec-Swentowid”, która pod taką nazwą występowała od 1937 roku. Niestety, dokładnie nie wiadomo jak długo nazwa ta była używana)¹³⁶.

W marcu 1939 roku doszło we Lwowie pod przewodnictwem korporacji „Orlęta” do Zjazdu ZPAKCh (przewodniczył Stanisław Strycharski¹³⁷), brało w nim udział ok. 150 korporantów. Dokonano wówczas reform Zjednoczenia, wyraźniej zaznaczono hasła narodowe¹³⁸ (w korporacji „Orlęta” była spora liczba działaczy MW¹³⁹). Należy pamiętać, iż już w latach trzydziestych nastąpił zwrot w stronę religijności w korporacjach związanych z ZPKA, co mogło prowadzić do zatarcia różnic i w konsekwencji do połączenia obu nurtów ruchu korporacyjnego. Na zmianę prądu ideowego korporacji chrześcijańskich wskazywać może współpraca korporacji Zjednoczeniowych i Związkowych we Lwowie od połowy lat trzydziestych. W sprawozdaniu Lwowskiego Koła Międzykorporacyjnego przedstawionym na XII Zjeździe ZPKA pisano, iż: „Jeżeli chodzi o stosunek do korporacji chrześcijańskich, to współpraca ich z LKM była bardzo ścisła. Dziś na terenie Lwowa korporacje związkowe i chrześcijańskie różnią się tylko przynależnością”¹⁴⁰.

3. Federacja Polskich Korporacji Akademickich

W 1932 roku powołana została „centrala” akademicka korporacji powiązanych z obozem sanacyjnym, którą była Federacja Polskich Korporacji Akademickich. Zbysław Popławski, nie bez racji stwierdzał, iż korporacje o orientacji prorządowej wstępując początkowo jako kandydujące do ZPKA, nabierały

¹³⁶ Z. Popławski, op. cit., s. 50.

¹³⁷ Stanisław Strycharski (1915–2000). Prawnik; kilkakrotny prezes korporacji „Orlęta”, a w 1938 roku prezes LKŚ. Zob. *Polska Akademicka Korporacja „Orlęta” (wspomnienia S. Strycharskiego)* [w:] *Polskie Korporacje Akademickie. Biuletyn wiosenny 1996. Zarządu Stowarzyszenia Filistrów Polskich Korporacji w Warszawie*, z. 11, Warszawa 1996, s. 105; *Dniestrowe wakacje. Wyprawy Dniestrem do Zaleszczyk i Okopów Św. Trójcy*, „Awazymyz. Pismo historyczno-społeczno-kulturalne” 2007, nr 1. Zob. <http://www.awazymyz.karaimi.org/index.php?p=415&a=3> (przeglądane 12 VII 2008).

¹³⁸ B. Koszel, op. cit., s. 43.

¹³⁹ Z. Popławski, op. cit., s. 50; A. Tyszkiewicz, op. cit., s. 19. Jednym z założycieli korporacji „Orlęta” był działacz MW Jerzy Ruebenbauer, później jeden z powiatowych oboźnych w strukturach OWP w woj. lwowskim.

¹⁴⁰ Protokół z XII Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich, APL, UWL, WSP, sygn. 236.

„ogłady”, a następnie ulegały skreśleniu, ze względu na ujawnienie wobec ogółu korporacji związkowych swego oblicza politycznego¹⁴¹. Korporacje związane z Federacją powstały w znacznej mierze dzięki wysiłkom działaczy Myśli Mocarstwowej. Pamiętać należy, że akademicy aktywiści, zwłaszcza ze Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, nie wspominając już o Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, byli przeciwnikami ruchu korporacyjnego, czemu nieraz dawali upust w swojej prasie. Odmiennie zapatrywania miała związana z konserwatystami (którzy po zamachu majowym, na spotkaniu z Piłsudskim w Nieświeżu 25 października 1926 roku udzielili, mu poparcia) Myśl Mocarstwowa, która widziała w korporacjach narzędzie do zdobycia wpływów na młodzież akademicką, dostrzegała takie pozytywne cechy tego typu organizacji, jak chociażby ich karność i mobilność, mogące się przydać w czasie np. wyborów do akademickich organizacji samopomocowych. Koło warszawskie Myśli Mocarstwowej posiadało wydział korporacyjny, na czele którego stał Janusz Malinowski (korporacja „Argonauta”)¹⁴².

Wśród czołowych działaczy Myśli Mocarstwowej byli także tacy korporanci, jak Rawmund Piłsudski, czy też Jerzy Giedroyc.

Aby lepiej zrozumieć genezę powstania FPKA, należy w tym miejscu szerzej opisać działalność Jerzego Giedroycia w korporacji „Patria”, ponieważ jego losy pośrednio wiążą się z powstaniem Federacji.

Jerzy Giedroyc wstąpił w 1925 roku do korporacji „Patria”¹⁴³. O tym wydarzeniu wspominał po latach: „Podział na endeków i nieendeków, choć bardzo ważny, nie wykluczał jednak stosunków towarzyskich czy koleżeńskich. Toteż na pierwszym roku studiów, zresztą zupełnie przypadkowo, dzięki kilku kolegom szkolnym, wstąpiłem do korporacji «Patria», która była całkiem endecka: jej pierwszym prezesem czy założycielem był Janusz Rabski¹⁴⁴, nie tylko mi to nie przeszkadzało, ale stosunkowo szybko zosta-

¹⁴¹ Z. Popławski, op. cit., s. 48. Przykładem mogą być chociażby korporacje „Primislavia” i „Gdynia” z Poznania, czy też „Carpatia” i „Beatia” z Warszawy oraz „Promethea” i „Bellona” z Lwowa. Zob. Aneks nr 3.

¹⁴² R. Tomczyk, *Myśl Mocarstwowa. Z dziejów młodego pokolenia II Rzeczypospolitej*, Szczecin 2008, s. 173.

¹⁴³ O działalności Giedroycia w „Patrii”: zob. P. Tomaszewski, *Jerzy Giedroyc jako bohater negatywny. Rzecz o powieści „Alma Mater Janusza Rabskiego [w:] Między Europą naszych pragnień a Europą naszych możliwości*, t. 1, pod red. J. Farysia, T. Sikorskiego, P. Słowińskiego, Gorzów Wielkopolski 2007, s. 105–112.

¹⁴⁴ **Janusz Rabski** (1900–1941). Adwokat, działacz Związku Polskich Korporacji Akademickich i samorządu akademickiego, publicysta. Walczył jako ochotnik w wojnie polsko-bolsze-

łem «barwiarzem», a nawet prezesem korporacji¹⁴⁵. W pracach korporacji brali udział znani działacze narodowi. W latach dwudziestych należał do niej Zygmunt Boniecki, a także Jan Pożaryski¹⁴⁶. Giedroyc, jak sam wspominał, szybko wspinał się po drabinie korporacyjnej, zostając prezesem „Patrii”, a także stając na czele Warszawskiego Koła Międzykorporacyjnego¹⁴⁷. Jerzy Giedroyc pisał, iż jako prezesowi WKM udało mu się w pewnej mierze poprawić złe stosunki, jakie panowały między piłsudczykami a ruchem korporacyjnym, m.in. ze względu na pamięć o korporantach zabitych w czasie przewrotu majowego. Giedroyc, nie bez pewnych oporów korporacji, doprowadził do wzięcia ich udziału w 1927 roku w święcie pułkowym (związanego z ruchem korporacyjnym 36 pułku Legii Akademickiej). Giedroycowi jednak nie udało się przejść w stan filisterski w korporacji „Patria”, ponieważ jak wspominał: „Znacznie później, gdy przyjęto deklarację ideową Młodzieży Wszechpolskiej (taka deklaracja przez ZPKA nie została przyjęta – P. T.), spróbowałem spowodować rozłam, mobilizując stare korporacje jak «Polonia», «Arkonion», «Jagiellonia» do zwalczania wpływów endeckich, bez większego powodzenia. A gdy moja korporacja przyjęła jako swoją tę deklarację, doszło do kryzysu i wystąpiłem¹⁴⁸. Jerzy Giedroyc, jako wpływowy korporant, zdający sobie doskonale sprawę z sytuacji w ruchu, a więc także

wiekiej. W 1921 roku należał do założycieli Korporacji Akademickiej „Patria”. Wchodził w skład Rady Naczelnej Młodzieży Wszechpolskiej, w latach 1925–1928 pełnił funkcję prezesa MW. Równoległe działał w Obozie Wielkiej Polski, w latach 1928–1932 pełnił funkcję sekretarza Stronnictwa Narodowego, a następnie członka Rady Naczelnej SN. W czasie okupacji niemieckiej działał w strukturach konspiracji narodowej. Po aresztowaniu w 1940 roku był osadzony na Pawiaku. W więzieniu odnowiła mu się gruźlica. W stanie skrajnego wyczerpania został wykupiony przez rodzinę. Zmarł w Otwocku 27 lutego 1941 roku. Został pochowany na Powązkach. Zob. E. Muszalik, *Janusz Rabski* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIX/1, z. 120, 1986, s. 560–561.

¹⁴⁵ J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, Warszawa 1996, s. 23.

¹⁴⁶ **Zygmunt Boniecki**: prezes Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy, działacz MW; **Jan Pożaryski** (1899–1941): pierwszy prezes Confédération Internationale des Étudiants – działacz MW, prezes Naczelnego Komitetu Akademickiego.

¹⁴⁷ Prezesura w kole międzykorporacyjnym była wówczas rotacyjna i w czasie prezesury Giedroycia przypadła korporacji „Patria”. Zob. J. Giedroyc, op. cit., s. 23. Wydaje się, iż prezesem Warszawskiego Koła Korporacyjnego mógł Giedroyc zostać po ustąpieniu z tej funkcji Jana Pożaryskiego. Wskazuje na to następujący fakt: w „Biuletynie Warszawskiego Koła Międzykorporacyjnego na semestr letni 1927 r.”, gdy „Patria” objęła przewodnictwo koła, Giedroyc wpisany był jako wiceprzewodniczący. Pożaryski został w tym roku wybrany do władz innych organizacji, prawdopodobnie jest, iż z powodu natłoku zajęć ustąpił z funkcji powierzonej przez „Patrię”.

¹⁴⁸ J. Giedroyc, op. cit., s. 24.

wiedząc o pewnej wstrzemięźliwości do postaw jednoznacznie politycznych ze strony korporacji „starych”, szukał z tego właśnie względu sprzymierzeńców w tych konwentach. W każdym razie nieudana próba rozłamu, jakiego chciał dokonać późniejszy redaktor „Buntu Młodych”, nie pozostała bez echa. W 1935 roku nakładem Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu ukazała się napisana przez wspomnianego już Janusza Rabskiego powieść *Alma Mater*. Z kontekstu można domniemywać, że fabuła powieści umieszczona została właśnie na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku. Akcja powieści rozgrywa się wokół postaci działacza narodowego Andrzeja Zaruckiego, który zostaje prezesem Bratniej Pomocy warszawskiej uczelni. Badacz zajmujący się działalnością i ideologią organizacji młodzieżowych w II RP, łatwo w niezbyt zakamuflowanej fabule powieści odkrywa wiele autentycznych sytuacji, które zostały wplecione w jej tło. Powieść nie należy do bardzo udanych pod względem literackim, ale chyba najważniejszym celem, jaki stawiał sobie autor, było zmanifestowanie głosu pokolenia jemu współczesnych wszechpolaków, którzy pierwsze polityczne kroki stawiali właśnie w organizacjach akademickich. W *Alma Mater* nie pojawia się bezpośrednio nazwa MW. Ukryta jest pod mianem „Związku Narodowców”. Warszawskie Koło Międzykorporacyjne występuje pod nazwą „Koła Korporacyjnego”, zaś korporacja „Patria” ukryta jest pod nazwą fikcyjnej, nieistniejącej nigdy w Warszawie korporacji „Gdynia”. Rabski przedstawia losy Andrzeja Zaruckiego, aktywnego młodzieńca, idealisty o poglądach nacjonalistycznych, który został wybrany na Prezesa Bratniej Pomocy przy wsparciu „Związku Narodowców” i „Koła Korporacyjnego”, a przez swoją inteligencję, charyzmę, idealizm, a także pośrednio funkcję pełnioną w stowarzyszeniu samopomocowym wyrastał na czołowego przywódcę młodzieży o poglądach narodowych na uczelni. Główny bohater powieści był także członkiem wspomnianej korporacji „Gdynia”¹⁴⁹. Bez wątplenia Janusz Rabski mając na uwadze nieudaną próbę budowy „bloku” korporacji w celu zwalczania wpływów endecji przez Giedroyca, w literackiej fikcji przedstawił jego działalność w nader niekorzystnym świetle, prezentując także kulisy zajęć, o których wspomina redaktor w przytoczonym fragmencie „Autobiografii”. Giedroyc występuje w powieści pod nazwiskiem Gudułt¹⁵⁰. Charakteryzując tę postać Rabski pisał, iż w korporacji „Gdynia” Gudułta nazywano

¹⁴⁹ J. Rabski, *Alma Mater*, Poznań 1935, s. 4–5.

¹⁵⁰ Zob. M. Grochowska, *Jerzy Giedroyc*, Warszawa 2009, s. 36.

„książęca mość”¹⁵¹ i miał pochodzić „z wielkoziemskiej rodziny, mającej tytuł do mitry”¹⁵².

Alma Mater to druga powieść, w której w jedną z postaci wcielony został Jerzy Giedroyc¹⁵³. To właśnie Gudułtowi Rabski przypisał rolę (jak wiemy z *Autobiografii* prawdziwą) osoby, która miała oderwać od obozu narodowego część korporacji. Przez przyciągnięcie jej do idei monarchistycznych. Rabski opisuje w swej powieści, że za działaniami Gudułta kryła się tajna inspiracja masońska, gdyż Gudułt spotykał się z wysoko stojącym w hierarchii maso- nem w bibliotece Ministerstwa Rolnictwa (faktycznie Jerzy Giedroyc chodził do biblioteki Ministerstwa Rolnictwa, gdzie spotykał się z Stanisławem Stempowskim, ojcem Jerzego Stempowskiego – wówczas jednym z przywódców polskiej masonerii)¹⁵⁴.

Należy zadać pytanie: czy ten fragment powieści pozostawał wyłącznie wymysłem autora książki? Przypuszczać należy, że raczej nie. Pamiętać trzeba, iż w roku 1926 powstała organizacja prawicowa o profilu przynajmniej w pewnej mierze zachowawczym Związek Akademicki Myśl Mocarstwowa. Mocarstwowcy znali ruch korporacyjny, wiedzieli, iż w jego szeregach jest wielu zwolenników nurtów zachowawczych, co mogło faktycznie podyktować chęć wyodrębnienia części korporacji, które by nie tylko były przeciwwagą wpływów endeckich, ale stanowiłyby jeden z filarów powstającej Myśli Mocarstwowej. Gudułtowi autor *Alma Mater* nadał więc nader niewdzięczną rolę osoby, która miała doprowadzić do wyłomu w korporacji „Gdynia”, jej ideologicznie poprzez przeorientowanie, w czym miała pomóc wprowadzona przez niego grupa studentów, podobnie jak jej przywódca, nielojalna wobec konwentu. Przytoczona powieść wskazywała na pewne mechanizmy, które faktycznie działały odśrodkowo w korporacjach.

¹⁵¹ Jest to wyraźna aluzja do pochodzenia Giedroycia, który wywodził się z litewskiego domu książęcego, choć ta linia straciła prawa do tytułu.

¹⁵² J. Rabski, op. cit., s. 57.

¹⁵³ J. Giedroyc po raz pierwszy trafił do literatury w 1932 roku, w powieści Jeremiego Kor-nagi *Robotnicy*, gdzie wystąpił jako Giedymin. W 1946 roku ukazała się książka Stefana Kisielskiego *Sprzysiężenie*, w której sportretowana została redakcja „Buntu Młodych” – tytuł zakamuflowany został pod nazwą „Polityka i Sztuka” a Jerzy Giedroyc występował jako redaktor Gieysztor.

¹⁵⁴ M. Grochowska, op. cit., s. 36; Zob. szerzej: P. Tomaszewski, *Jerzy Giedroyc jako bohater negatywny. Rzecz o powieści „Alma Mater” Janusza Rabskiego* [w:] *Między Europą naszych pragnień a Europą naszych możliwości*, t. 1, pod red. J. Farysia, T. Sikorskiego, P. Słowińskiego, Gorzów Wielkopolski 2007, s. 104–112.

Trudno wszystkie opisywane przez Rabskiego działania zmierzające do rozbicia ruchu korporacyjnego uznać za prawdziwe, choć przynajmniej część z mechanizmów miała faktycznie miejsce. Pewne elementy fabuły powieści znalazły urzeczywistnienie już nie bezpośrednio za czasów działalności Giedroycia w „Patrii”, ale kilka lat później, właśnie w czasie powstawania FPKA. Nie można wykluczyć, iż inspiracji aktywiści tworzący FPKA szukali właśnie w działaniach Jerzego Giedroycia.

Wracając jednak do genezy FPKA, należy zwrócić uwagę na artykuł, który ukazał się w organie Myśli Mocarstwowej: poznańskich „Wiadomościach Akademickich”¹⁵⁵ pt. *Myśl Mocarstwowa i korporacje*, w którym autor przedstawiał ideologię ZPKA i porównywał ją z programem MM. Myśl Mocarstwowa odrzucała głoszony przez ZPKA nacjonalizm, zarzucając związkowi, że opowiadanie się po stronie jednego z kierunków politycznych stoi jaskrawo w sprzeczności z zasadą apolityczności korporacji. Autor tekstu znajdował jednak wspólny kanon przekonań zarówno w Deklaracji ZPKA, jak i Deklaracji Myśli Mocarstwowej. Tym wspólnym mianownikiem miało być przekonanie o potrzebie budowania Polski mocarstwowej. „Deklaracja Ideowa ZPKA”, przyjęta na I Zjeździe Ogólnokorporacyjnym w Warszawie z 1921 roku, wskazywała (w artykule autor odrzucał jej nacjonalistyczne interpretowanie jako błędne): „celem życia każdego korporanta jest praca dla Polski dla Jej wielkości i potęgi. Dobro Narodu i Państwa jest dla niego najwyższym prawem, miarą wartości moralnych, drogowskazem postępowania”¹⁵⁶. Natomiast dokonana na VII Zjeździe ZPKA interpretacja tego punktu, brzmiała następująco: „Zapewnienie mocarstwowego stanowiska Polski, zarówno przez obronę dotychczasowego narodowego stanu posiadania jak i prace nad uświadomieniem narodowym ludności wszystkich naszych kresów, aby ziemie zawdzięczające Polsce swą kulturę i bogactwo, bądź też od wieków przez lud zamieszkałe weszły w skład Najjaśniejszej Rzeczypospolitej”¹⁵⁷. Na podobieństwo między ZPKA a MM miała wskazywać deklaracja tej ostatniej, w której zapisano: „Należy dążyć do wskrzeszenia ideologii Jagiellońskiej, wychodzącej z pojęcia Polski Mocarstwowej, jako państwa, w którym atrakcyjna siła idei Państwowej Polski

¹⁵⁵ Redaktorem naczelnym „Wiadomości Akademickich” był także korporant Wiktor Stanisławski – z poznańskiego konwentu „Magna-Polonia”.

¹⁵⁶ *Deklaracja Ideowa korporacji wchodzących w skład ZPKA przyjęta na I Zjeździe Ogólnokorporacyjnym w Warszawie z 1921 roku* [w:] *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 99.

¹⁵⁷ *Deklaracja uchwalona na VII Zjeździe ZPKA w Poznaniu stanowiąca interpretację ideologii* [w:] *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 100.

jest czynnikiem wciągającym w orbitę tejże ideologii mniejszości narodowe, skłaniając je do lojalnej pracy dla dobra Państwa Polskiego. Wyżej wymieniona zasada stanowi treść pojęcia imperializmu państwowego i przeciwstawia się nacjonalizmowi, który wychodząc z jednostronnej i oderwanej doktryny niezgodnej z warunkami życia, dąży faktycznie do zamknięcia państwa w granicach etnograficznych¹⁵⁸. W przytaczanym artykule autor zauważał, iż korporacje nie powinny być zdominowane przez jedną opcję polityczną, ponieważ szkodziłoby to popularności ruchu wśród społeczeństwa.

Artykuł wskazywał na wyraźne zainteresowanie mocarstwowców korporacjami, a także na chęć takiej interpretacji ideologii ZPKA, aby również korporacje o orientacji piłsudczykowskiej mogły wejść do Związku. Działacze korporacyjni związani z Myślą Mocarstwową wiele nadziei pokładali w IX Zjeździe Polskich Korporacji Akademickich, który się odbył się w Krakowie w 1930 roku. Prawdopodobnie spodziewano się, iż w trakcie Zjazdu dojdzie do zmian w interpretacji ideologii Związku. Po Zjeździe wydrukowano na łamach „Wiadomości Akademickich” wywiad z prezesem ZPKA – Jerzym Pączkowskim. Pytano go o stosunek do korporacji znajdujących się poza związkiem, ten odpowiedział, iż: „Pozostaje bardzo niedużo korporacji, najsilniejsza jest grupa korporacji chrześcijańskich. Od VII Zjazdu¹⁵⁹, który uchwalił interpretację ideologii praktycznie różnic nie ma pomiędzy Związkiem a Zjednoczeniem (ZPAKCh – P. T.)”. Następne pytanie dotyczyło już bezpośrednio Myśli Mocarstwowej. Redaktor „Wiadomości Akademickich” zapytał Pączkowskiego: czy uważa on, iż ideologia MM była sprzeczna z ideologią korporacyjną. Prezes Związku odpowiedział odnosząc się także do artykułu pt. *Myśl Mocarstwową i korporacje*. Pączkowski powiedział, iż nie zgadza się z niektórymi jego fragmentami. Podzielał pogląd dotyczący mocarstwowej pozycji Polski, jednak wyraźnie stał na stanowisku nacjonalistycznym w sprawie mniejszości narodowych. W wywiadzie deklarował: „Korporacje stoją na stanowisku państwa narodowego, co należy interpretować jako przyznanie praw politycznych tylko Polakom. Nie jest rozróżniany stosunek do poszczególnych mniejszości. Stosunek do mniejszości narodowych jest stosunkiem czysto nacjonalistycznym, MM przeciwstawia się nacjonalizmowi”, podkreślał jednocześnie, że

¹⁵⁸ J. N., *Myśl Mocarstwową i korporacje*, „Wiadomości Akademickie”, 16 XI 1930, nr 7, s. 2. Najprawdopodobniej autorem artykułu był Stanisław Jodko-Narkiewicz – w roku 1930 prezes korporacji „Corona”.

¹⁵⁹ Zjazd odbył się od 28 I do 1 II 1927 r.

jest to wyłącznie jego zdanie, a nie całego Związku, który jeszcze stanowiska w stosunku do mniejszości nie zajął¹⁶⁰. Po nieudanych próbach wpływania na Związek, działacze MM podjęli wysiłki celem stworzenia odrębnej od ZPKA organizacji zrzeszającej korporacje o podobnej proveniencji. Nowopowstała „centrala”, nie była apolityczna, stała się wręcz ekspozyturą Myśli Mocarstwowej. W 1931 roku istniało już kilka korporacji, które w niedalekiej przyszłości stworzą FPKA. W niektórych tytułach prasowych o orientacji prorządowej pojawiły się wzmianki zachęcające do tworzenia nowych korporacji. W maju 1931 roku było ich osiem i skupiały ok. 300 korporantów¹⁶¹. Asumptem do powstania Federacji był I Ogólnopolski Kongres Młodzieży Państwowej, zorganizowany 29 września 1931 roku, w którym poza MM udział wziął Legion Młodych, a także przedstawiciele krakowskiej Organizacji Niezależnej Młodzieży Narodowej oraz krakowskiego oddziału ZPMD¹⁶². W czasie kongresu mimo różnic programowych między organizacjami w nim uczestniczącymi, powzięto decyzję o powołaniu związku korporacji prorządowych. Ostatecznie powstał on 30 czerwca 1932 roku. Zjazd odbył się w Warszawie, wzięli w nim udział przedstawiciele pięciu środowisk akademickich. Warszawę reprezentowało osiem korporacji: „Argonauta”, „Baltitia”, „Beatia”, „Laboria”, „Prusia”, „Sagitia”, „Slavia” i „Vikingia”. Poznań reprezentowało także osiem korporacji: „Historia”, „Husaria”, „Imperia”, „Panslavia”, „Primislavia”, „Palestria”, „Selandia”, „Sigismundia”. Wilno trzy: „Vilnensia”, „Cresovia”, „Piłsudia”. Kraków także trzy: „Arpada”, „Garda”, „Patritia” oraz tyle samo Lwów: „Bellona”, „Fidelii Leopoldensis”, „Promethea”.

Korporacje działające w Federacji przeważnie powiązane były personalnie z Myślą Mocarstwową. Na tym tle wyróżniało się środowisko lwowskie gdzie osobowo jak i lokalowo korporacje federacyjne związane były z Oddziałem Akademickim Związku Strzeleckiego i Legionem Młodych¹⁶³. Do Federacji

¹⁶⁰ Zob. „Wiadomości Akademickie”, 7 XII 1930, nr 10, s. 2.

¹⁶¹ A. Pilch, *Studencki ruch polityczny w Polsce w latach 1932–1939*, Warszawa–Kraków 1972, s. 47.

¹⁶² A. Pilch, *Studencki ruch polityczny...*, op. cit., s. 39; D. Pater, *W imię Polski mocarstwowej – Historia Federacji Polskich Korporacji Akademickich*, „Biuletyn Korporacyjny”, I–VI 2005, nr 1–2, s. 29; R. Tomczyk, op. cit., s. 204.

¹⁶³ D. Pater, *W imię Polski...*, op. cit., s. 29; „Słowo Polskie”, 15 II 1931, nr 45, s. 10; B. Haczewski, *Korporacje Akademickie*, Akademik Strzelec – Jednodniówka Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego im. Tadeusza Hołównki, 1932, s. 37–40. Bronisław Haczewski był działaczem LM, redaktorem naczelnym i wydawcą pisma „Zryw”, a także korporantem „Fidelii Leopoldensis”.

przystąpiły także korporacje o dość dużych tradycjach, jak chociażby założona w 1926 roku „Beatia”, która przez pewien okres kandydowała przy ZPKA i została skreślona na własną prośbę¹⁶⁴. Decydującą rolę odgrywały jednak w Federacji korporacje związane z Młodzieżą Mocarstwową. Wybrano wówczas władze w skład, których wchodził: prezes Włodzimierz Stankiewicz – „Sigmundia”, wiceprezisi: Stanisław Matuszewski – „Vikinga”, Feliks Maliszewski – „Sagitia”, sekretarz Kazimierz Korwin-Mianowski – „Wikinga”, skarbnik Janusz Malinowski – „Argonauta”. Do Komisji Rewizyjnej weszli: Jan Chrzanowski – „Primislavia”, Mieczysław Pruszyński – „Arpada”, Józef Winiarski – „Vikinga”. Prezes Federacji był jednocześnie prezesem Warszawskiego Koła Myśli Mocarstwowej¹⁶⁵. Kolejny Zjazd Rady Naczelnej, odbył się w dniach 8–9 kwietnia 1933 roku w Warszawie. Na obrady przybyli przedstawiciele wszystkich ośrodków akademickich, w których istniały korporacje należące do Federacji. Wybrano władze w składzie: prezes Władysław Dorosiewicz – „Vikinga”, wiceprezisi F. Maliszewski – „Sagitia”, M. Kosiński – „Beatia”, sekretarz generalny: C. Miszewski – „Argonauta”, skarbnik M. Szalewicz – „Argonauta”¹⁶⁶. Do Federacji przystąpiły jeszcze następujące korporacje: z Warszawy: „Carpatia” i „Comitia”, z Poznania „Ferrumia” oraz ze Lwowa „Kadra” i „Gdynia Leopoliensis”¹⁶⁷.

Istniało kilka innych korporacji o podobnym profilu ideowym, które jednak nie weszły w skład Federacji, ponieważ ta nie przetrwała próby czasu, a zakończenie jej działalności związane było, co wydaje się paradoksalne, z wprowadzeniem w życie nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, która w założeniu miała osłabić wpływy młodzieży nacjonalistycznej i antysanacyjnej, a dotknęła w pewnym stopniu także młodzież prorządową. W Poznaniu istniała o zbliżonej do Federacji ideologii założona pod koniec 1934 roku korporacja „Het-

¹⁶⁴ „Awangarda”, 25 V 1927, nr 7, s. 5.

¹⁶⁵ Włodzimierz Stankiewicz był prezesem warszawskiej Myśli Mocarstwowej w toku 1931, pełnił również funkcję szefa wydziału wychowawczo-ideowego. Stankiewicz w czasie (30 XI 1931 r.) I Ogólnopolskiego Kongresu Akademickiej Młodzieży Państwowej został wybrany członkiem Komitetu Wykonawczego MM, powierzono mu również kierownictwo departamentu ogólnego. W lipcu 1932 roku Włodzimierz Stankiewicz został wybrany inspektorem głównym MM. Ostatecznie został usunięty z MM razem z Rawmundem Piłsudskim. Więcej o wyrzuceniu Rawmunda Piłsudskiego w podrozdziale poświęconym Blokowi Polskich Korporacji Akademickich. Zob. R. Tomczyk, op. cit., s. 173, 206, 225; D. Pater, *W imię Polski...*, op. cit., s. 29.

¹⁶⁶ „Zryw”, 1 V 1933, nr 3, s. 3.

¹⁶⁷ D. Pater, *W imię Polski...*, op. cit., s. 30.

mania¹⁶⁸, a także powstała prawdopodobnie pod koniec 1933 roku „Piłsudia Posnaniensis”¹⁶⁹ oraz założona 20 kwietnia 1934 roku we Lwowie, skupiająca kilkanaście osoby ze sfer ziemiańskich – „Grunvaldia Leopoliensis”¹⁷⁰, czy też efemerydalna korporacja z tego samego miasta „Batoria Leopoliensis”¹⁷¹.

Dziś trudno jednoznacznie wskazać miesiąc, w którym Federacja zakończyła działalność, musiało to jednak nastąpić nie później niż początku 1934 roku.

Myśl Mocarstwowa miała także wpływ na korporacje pozostające poza strukturą Federacji, jak chociażby poznańskie korporacje „Corona” i „Magna-Polonia”, oddziaływało na nie poprzez korporantów będących działaczami MM (choć nie można z całkowitą pewnością ocenić jak dalece proces podporządkowania został posunięty, gdyż „Corona” pozostawała poza ZPKA w latach 1934–1938, zaś „Magna-Polonia” znalazła się poza strukturami w latach 1933–1938).

Federacja Polskich Korporacji Akademickich działała poprzez istniejące w poszczególnych ośrodkach Rady Korporacyjnej, w skład których wchodziła przedstawiciele korporacji sfederowanych¹⁷². Z zachowanej dużej ilości źródeł dotyczących FPKA w Poznaniu jasno wynika, iż tamtejsza Rada Korporacyjna jeszcze w czasie swego istnienia borykała się z problemami finansowymi, korporacje zalegały z płaceniem składek.

W niektórych korporacjach związanych z Federacją istniał tzw. dorpacki model, czyli czterostopniowy struktury wewnętrznej. Niewiele wiadomo o akcjach ogólnoośrodkowych FPKA. Na Zjeździe Rady Naczelnej Federacji Korporacji Akademickich, 8–9 kwietnia 1933 roku w Warszawie, podjęto rezolucję o przeciwstawianiu się powszechnym wówczas strajkom zwłaszcza nacjonalistycznej młodzieży akademickiej, w związku ze zmianami w prawie o szkolnictwie wyższym¹⁷³, a także przypadkami pobic nauczycieli akademickich (chodziło o pobi-

¹⁶⁸ Dokumenty korporacji „Palestria”, Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (dalej AUAM), sygn. 601/89.

¹⁶⁹ Ibidem; D. Pater, *W imię Polski...*, op. cit., s. 30

¹⁷⁰ „Dwa Miecze. Organ Myśli Mocarstwowej okręgu Lwowskiego”, V 1934, s. 4; R. Tomczyk, op. cit., s. 250.

¹⁷¹ *Z życia korporacji*, „Zryw”, 19 V 1933, nr 1, s. 4.

¹⁷² W Poznaniu, zanim powstała Rada Korporacyjna, istniał Poznański Komitet Porozumiewawczy Korporacji nie zrzeszonych.

¹⁷³ Jak już wspomniano ustawa, której nie sprzeciwiali się najwidoczniej korporanci z Federacji, uderzyła rykoszetem w FPKA. Do strajków przeciw ustawie MW przystąpiła 23 II 1933 we Lwowie, 24 II w Krakowie, 2 III w Warszawie, 3 III w Poznaniu. Do akcji protestacyjnej dołączył się także Związek Polskich Korporacji Akademickich. Na temat wystąpień przeciwko ustawie „jędrzejewiczowskiej” Zob. A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka...*, op. cit., s. 302.

cie we Lwowie Kamila Stefki i Zygmunta Czernego), którzy byli zwolennikami nowej ustawy o szkolnictwie¹⁷⁴. Ponadto RN FPKA postanowiła zwrócić się do ministra oświaty z prośbą o obniżenie opłat akademickich, w celu umożliwienia młodzieży niezamożnej kształcenia się na wyższych uczelniach¹⁷⁵. W imieniu Federacji W. Dorosiewicz przystąpił do powiązanego z Legionem Młodych – Akademickiego Komitetu Pożyczki Narodowej¹⁷⁶. Ze względu na krótki okres działalności Federacja nie podejmowała większych i bardziej spektakularnych akcji.

Myśl polityczna FPKA łączyć miała w sobie elementy programu MM i częściowo LM, choć we Lwowie, o czym już było wspomniane, korporacje federacyjne powiązane były także z Oddziałem Akademickim Związku Strzeleckiego. Federacja, podobnie jak MM, odwoływała się do mocarstwowej pozycji Polski, szczególnie zaś do tzw. koncepcji „jagiellońskiej”, w której Polska miała stanowić najsilniejszy element wielonarodowościowego, federacyjnego bloku państw. Nadrzędną wartością w ideologii FPKA stawało się państwo. Podobnie jak MM, także korporacje związane z Federacją miały charakter antyniemiecki. W Federacji podkreślano ważkość katolicyzmu w rozwoju społeczeństwa. W stosunku do mniejszości narodowych opowiadano się za ich asymilacją wokół idei państwowej, natomiast w stosunku do Żydów, popierano dążenia tej mniejszości mające na celu emigrację do Palestyny (popieranie ruchu syjonistycznego). W środowisku FPKA stawiano na fachowość, korporacje w ramach swej działalności miały się skupić na małych elementach pracy państwowej. Ważną rolę w pracy społecznej korporacji związanych z Federacją odgrywała współpraca z Ligą Morską i Kolonialną. Było to związane z wspólnymi zapatrywaniami na sprawy polskiej polityki morskiej. Filistrem jednej z korporacji „morskich” – „Argonauty”, był gen. Gustaw Orlicz-Dreszer – prezes Zarządu Głównego LMiK. Korporacja „Gdynia Leopoliensis” uzyskała nawet dostęp do radia, gdzie prowadzono cykliczną audycję pod nazwą „Chwila Morska” pod re-

¹⁷⁴ Prof. dr Zygmunta Czernego pobito na terenie UJK 25 stycznia 1933 roku, zaś w trzy dni później wystrzelono z „aparatów sprężynowych” kilka kawałków żelaza, które wpadły do jego domu. Dnia 30 stycznia napadnięto na dziekana Wydziału Prawa Kamila Stefkę. Po tych napaściach młodzieżowe organizacje prorządowe: Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego, LM, ZPMD, zorganizowały wiec potępiający ataki na którym uchwalono także rezolucję popierającą zmianę ustawy. Najprawdopodobniej rezolucja RN FPKA była inspirowana właśnie przez środowisko lwowskie. Zob. G. Mazur, *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918–1939*, Kraków 2007, s. 236; „Zryw”, 1 V 1933, nr 3, s. 3.

¹⁷⁵ „Zryw”, 1 V 1933, nr 3, s. 3.

¹⁷⁶ „Dekada”, X 1933, nr 2, s. 2.

dakcją Stanisława Markowskiego¹⁷⁷. Poszczególne korporacje działały na rzecz np. rozwoju współpracy między Polską a innymi narodami. Korporacje „Arpada” i „Sigismundia” realizowały hasła zacieśniania współpracy polsko-węgierskiej, zaś korporacja „Garda”, podkreślała wagę pracy na wschodzie. Oddawał to przytoczony poniżej § 2 jej statutu, gdzie zapisano: „Wielkomocarstwowa racja stanu Państwa Polskiego wymaga rozwiązania całego szeregu problemów natury narodowościowej, ustrojowej, socjalnej, gospodarczej, itd. Każde z tych zagadnień dla swej realizacji potrzebuje ludzi, którzy by nie tylko posiadali odpowiednie przygotowanie fachowe i jednocześnie byli na tyle usposobieni entuzjastycznie w stosunku do rozpatrzonych problemów, ale by mogli emocjonalnie zainteresować również jak najszersze warstwy społeczne.

Jednym z takich zagadnień jest idea naszej polskiej misji na wschód, misji będącej treścią dziejów Państwa Polskiego od samego jej zarania. Misja ta streszcza się w dwóch zasadniczych zadaniach 1. Na pojęciu Polski jako głównego i najbardziej na wschód wysuniętego bastionu, przedmurza chrześcijańskiej cywilizacji Zachodu. Polska była jest i będzie głównym centrum oporu na linii tego wielkiego dziejowego frontu jaki rozgranicza świat Wschodu i Zachodu na przestrzeni od Bałtyku po Morze Czarne. 2. Na pojęciu Polski jako łącznika, za pośrednictwem którego kraje na wschód od jej granicy położone a będące polem walki dwóch tych światów zostają wciągnięte w orbitę cywilizacji zachodniej, wchodząc jako samoistne podmioty do wielkiej społeczności europejskiej.

Najbliższy wschód jest dla nas połącją ziemi, skąd grozi nam jako państwu i nam jako cywilizacji zagłada. Ten wschód jest zarazem obszarem dziejowego i naturalnego promieniowania kultury przez polskość.

Ku polskiemu wschodowi – Kresom, chcemy iść z gorącym umiłowaniem ziemi, która od zarania tysiącem walk i zmagania dała i daje naszej Ojczyźnie największych i najlepszych synów. Idziemy do niej nie z duchem pruskiej hakaty, ale z duchem unii, duchem Horodła, Lublina, Grunwaldu. Tej ziemi – Polsce – Wschodowi – chcemy być czynną Gardą¹⁷⁸.

Zadaniem korporacji było: „Wychowanie entuzjastów problemu dziejowej misji polskiej na wschodzie”. W statucie pisano dalej: „W myśl tysiącletniej tradycji dziejowej Polski i założeń polskiej racji stanu i oparciu o następujący światopogląd ideologiczny:

¹⁷⁷ D. Pater, *W imię Polski...*, op. cit., s. 31.

¹⁷⁸ Korporacja Garda. Statut. AUJ, sygn. S II 776.

1. Religia i etyka Chrystusa jest najwyższą siłą moralną i niewzruszoną podstawą sprawiedliwości i dobra Wszechludzkiego.
2. Od młodego pokolenia należy wymagać karności «rozbudzenia» w sobie ducha ekspansji i ofensywy godnych tysiącletniej tradycji polskiej».
3. Wykładnikiem dobra narodu jest potęga Państwa. Stąd interes Państwa jest najwyższym prawem politycznym, któremu muszą być podporządkowane wszelkie interesy jednostek i grup społecznych, a naczelnym obowiązkiem życiowym każdego obywatela jest praca dla potęgi i wielkości państwa polskiego.
4. Probierzem pracy i obowiązków obywatela w stosunku do Państwa jest spełnianie przezeń funkcji społecznych uzewnętrznionych w jego wytwórczości zawodowej tak moralnej jak i materialnej. Stąd «funkcja twórczości społecznej» winna stać się podstawą budowy socjalnej nowoczesnego społeczeństwa i zastąpić przestarzałą demokratyczno-arystokratyczną zasadę «funkcji urodzenia».
5. Ustrój państwa winien zapewnić harmonijny rozwój wszystkich twórczych warstw społeczeństwa i kierować jego ekspansją moralną i materialną na naturalne drogi rozwoju historycznego. W tym celu winien opierać się o postulat hierarchii, uzewnętrznionej w nadrzędnej roli Głowy Państwa oraz jak najszerzej rozbudowaną zasadę solidaryzmu narodowościowego, społecznego i zawodowego¹⁷⁹.

Korporacje zrzeszone w FPKA stały się narzędziem politycznym szczególnie w rękach Myśli Mocarstwowej; upolitycznienie, czy wręcz pełne podporządkowanie przyjęło rozmiary niespotykane w większości korporacji będących członkami ZPKA (przynajmniej do 1935 roku), gdzie można mówić raczej o powiązaniu ideowym z nacjonalizmem, a często także personalnym ich członków z obozem narodowym. W dokumentach ZPKA wydanych do połowy lat trzydziestych nie napotyka się na tak wyraźne sugestie polityczne, jak miało to miejsce w przypadku konwentów działających w Federacji. Korporacje będące pod kuratelą Myśli Mocarstwowej nie tylko ideowo, czy też personalnie znajdowały się pod wpływem mocarstwowców, dostawały wręcz dyspozycje, co do swojego działania. Wskazywać na to może chociażby pismo Koła Poznańskiego Myśli Mocarstwowej do prezesa korporacji „Palestria”, w którym czytamy: „Dla ułatwienia pracy Prezydium Myśli Mocarstwowej

¹⁷⁹ Ibidem.

uprzejmie proszę Kolegę o wydanie następujących zarządzeń: a) zarządzenie zbiórki wszystkich członków pod rygorem organizacyjnym na dzień 3 maja b.r. o godzinie 8.30 w Kwaterze Myśli Mocarstwowej w barwach [...]”¹⁸⁰. W innym dokumencie czytamy zaś: „We środę 18 maja b.m. przyjeżdża do Poznania Pan minister Jędrzejewicz. O godzinie 21.15 witać Go będzie Młodzież Państwowa (ZPMD, LM, MM) w salach recepcyjnych Województwa. Wobec tego proszę Wysokie Prezydium o łaskawe zawiadomienie możliwie jak największej liczby członków Korporacji i skłonienie ich do stawienia się w kwaterze MM, we środę o godzinie 21. celem wspólnego udania się do gmachu Urzędu Wojewódzkiego. Zarazem zaznacza się, że nieusprawiedliwione nieprzybycie poszczególnych członków Korporacji równoczesnych członków MM pociągnie za sobą natychmiastowe wdrożenie dochodzeń przez Radę Ścisłą MM”¹⁸¹.

Więzi pomiędzy MM a „Palestrą” wskazują na podporządkowanie korporacji Myśli Mocarstwowej. Powiązanie to wynikało przede wszystkim z pragmatyzmu Myśli Mocarstwowej, Legionu Młodych i Oddziału Akademickiego Związku Strzeleckiego, organizacje te zaczęły dostrzegać w korporacjach realną platformę pracy społecznej, a także ośrodki mogące rozszerzyć wpływ Myśli Mocarstwowej w środowisku akademickim. Trudno dziś jednoznacznie wskazać na liczebność FPKA, ponieważ ta „centrala” korporacyjna działała krótko, choć niektóre z korporacji z nią powiązane nie zmieniając profilu ideowego przetrwały do 1939 roku.

Zakładając jednak, iż w obszarze zasięgu ideologicznego Federacji znajdowało się ok. 30 korporacji, przyjmując ich średnią liczebność na 20–25 członków czynnych, można stwierdzić, iż FPKA liczyła ok. 600–750 korporantów. Inne dane podaje *Atlas organizacji społecznych*. Według przedstawionych tam informacji Federacja liczyła ok. 300 korporantów¹⁸².

4. Konwent Polskich Korporacji Akademickich oraz Blok Polskich Korporacji Akademickich

Chronologicznie rzecz ujmując Konwent Polskich Korporacji Akademickich (KPKA) był drugą „centralą” akademicką powstałą w II RP po ZPKA. Ze

¹⁸⁰ Korporacja Palestria, AUAM, sygn. 601/88.

¹⁸¹ Korporacja Palestria, AUAM, sygn. 601/88.

¹⁸² *Atlas organizacji społecznych*, op. cit., s. 26.

względu jednak na małą ilość informacji zostanie on omówiony wraz z drugim mało licznym związkiem korporacji, jakim był powstały w 1933 roku Blok Polskich Korporacji Akademickich.

A. Konwent Polskich Korporacji Akademickich

Niewiele wiadomo o powstaniu i działalności Konwentu Polskich Korporacji Akademickich, który był najmniejszym spośród powstałych w okresie międzywojennym związków ogólnokorporacyjnych. Prace nad jego powstaniem rozpoczęły się w 1923 roku, zaś w styczniu 1924 ukonstytuowały się władze Konwentu. Jego celem było zgrupowanie korporacji, które nie należały do ZPKA¹⁸³. Jedną z przyczyn powstania Konwentu, były wymogi, jakie stawiał związek nowo powstałym korporacjom (posiadanie własnej kwatery, przecho-
dzenie okresu kandydackiego pod opieką starszej korporacji)¹⁸⁴.

Pierwszym prezesem KPKA został Tadeusz Podziemski z korporacji „Nationalitas”¹⁸⁵. Propaganda Konwentu była skierowana przeciwko ZPKA, któremu zarzucano monopolizację ruchu korporacyjnego. „Nowo powstała organizacja postawiła sobie za cel przyjść z pomocą wszystkim korporacjom nie należącym do związku, pracować nad ujednoczeniem ruchu korporacyjnego, dążąc do tego celu drogami innymi, niż Związek Polskich Korporacji Akademickich, nie krępującymi samodzielnego bytu korporacji”¹⁸⁶. Konwent został założony przez trzy korporacje „Carpatię”, „Nationalitas”, „Victorię”¹⁸⁷. Interesujące są poglądy wyrażane przez związki go tworzące. Dwie z nich: „Nationalitas” oraz „Victoria” określały się jako korporacje narodowo-państwowe¹⁸⁸. Taka samoidentyfikacja była na tyle ciekawa, że wyprzedzała dość poważne próby syntezy ideologii narodowej i państwowej jakie miały miejsce dopiero w zasadzie od połowy lat trzydziestych. Powstanie Konwentu, podobnie jak i ZPAKCh, odbiło się echem w czasie IV Zjazdu Ogólnoakademickiego w Wil-

¹⁸³ *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 58.

¹⁸⁴ J. Orłowski, *Kilka słów wyjaśnienia*, „Korporant”, IV 1925, nr 2, s. 8.

¹⁸⁵ *W odpowiedzi*, „Dzień Polski”, 1 VII 1924, nr 149, s. 5.

¹⁸⁶ T. Podziemski, *Rozdwojenie*, „Dzień Polski”, 3 VI 1924, nr 126, s. 6.

¹⁸⁷ Spośród tych korporacji wybrano władze KPKA.

¹⁸⁸ K. Tyszka, *Konwent Polskich Korporacji Akademickich – czyżby państwowo-narodowa alternatywa dla ZPKA?*, „Biuletyn Korporacyjny”, I–XII 2004, nr 1–4, s. 24.

nie. Wówczas uznano, iż jedyną reprezentantem korporacji w Naczelnym Komitecie Akademickim był prezes ZPKA jako wirylista¹⁸⁹.

W 1925 roku w Konwencie działało pięć korporacji. Do „Carpatii” i „Victorii” dołączyły „Aleteja” i „Vigintia” oraz efemeryczna „Hetmania”¹⁹⁰. Liczyły one wówczas ogółem ok. 110 członków. Poza Konwentem był już wówczas „Nationalitas”¹⁹¹. Działalność KPKA była prawdopodobnie nieznaczna ze względu na słabość tej „centrali”. Do ważniejszych wydarzeń w dziejach Konwentu zaliczyć należy udział korporantów „Carpatii” w warszawskich wyborach na Zjazd Ogólnoakademicki w styczniu 1925 roku. Wówczas to działacze tej korporacji wystartowali z list Związku Postępowo-Narodowego. Jeden z korporantów „Carpatii” – Antoni Malatyński¹⁹² otrzymał nawet mandat na zjazd¹⁹³.

Konwent działał krótko i był raczej epizodem w historii ruchu korporacyjnego. Aktywność jego została zakończona na przełomie lat 1926 i 1927, wówczas prezesem KPKA został Mieczysław Dębicki, który doprowadził do zbliżenia kierowanej przez siebie organizacji z ZPKA. Nie wszystkie korporacje konwentowe wstąpiły do Związku. „Carpatia” znalazła się w założonej kilka lat później Federacji Polskich Korporacji Akademickich, zaś „Aleteja” w ZPAKCh.

B. Blok Polskich Korporacji Akademickich

Podobnie jak KPKA, również powstały w 1933 roku Blok Polskich Korporacji Akademickich (BPKA) był „centralą” niewielką i krótko istniejącą. Powstanie Bloku podyktowane było chęcią zorganizowania „centrali” niezależnej od ZPKA, ze względu na wymagania, jakie związek stawiał korporacjom kandydującym. Ponadto drugą ważną przyczyną jego powstania była chęć powołania organizacji grupującej korporacje powiązane z młodzieżą sanacyjną, która

¹⁸⁹ Ibidem, s. 24; A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka...*, op. cit., s. 178; *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 61.

¹⁹⁰ K. Tyszka, op. cit., s. 24.

¹⁹¹ „Nationalitas” do ZPKA, została przyjęta dnia 16 III 1928 r., zaś prawa członka rzeczywistego uzyskała w XII 1930 r. Po 1933 roku zanikła.

¹⁹² Późniejszy twórca Nowego Ruchu Narodowego. Napisał broszury: *Kodeks postępowania honorowego*, Warszawa 1932 oraz *Święty Tomasz z Akwinu i Obóz Narodowy*, Warszawa 1935; *Nowy Ruch Narodowy*, Warszawa 1935.

¹⁹³ K. Tyszka, op. cit., s. 24.

jak wiemy nie miała większych wpływów w ZPKA. Blok w założeniach miał więc jednoczyć korporacje „dzikie”, pozostające poza Związkiem. Największą inicjatywą organizacji związanych z sanacją, a przede wszystkim konserwatywnej Myśli Mocarstwowej, było stworzenie Federacji Polskich Korporacji Akademickich. Należy jednak wziąć pod uwagę, iż młodzieżowe środowisko propiłsudczykowskie było dość mocno podzielone, a o „rząd dusz” w nim walczył także Legion Młodych, który przecież miał ambicje nie tylko bycia awangardą środowiska akademickiej młodzieży piłsudczykowskiej, ale także chciał odebrać wpływy wśród żaków obozowi narodowemu¹⁹⁴. Część korporacji powiązanych personalnie z Legionem Młodych wstąpiła do FPKA, ale pewna grupa pozostała poza jej strukturami, istniała także wspomniana grupa korporacji „dzikich”, niezrzeszonych.

Inicjatywa założenia Bloku wyszła z młodzieżowego środowiska powiązanego z Partią Pracy, a szczególnie z osobą Władysława Ludwika Everta (red. naczelnego „Polski Zbrojnej”) prominentnego działacza Partii Pracy. Evert założył w roku 1930 tajną organizację Zakon Młodej Polski, z którego szeregów grupowała się część działaczy BPKA¹⁹⁵. Zanim jednak nastąpiło zintensyfikowanie prac Bloku, co miało miejsce w 1934 roku, korporacje później w nim zrzeszone już pracowały, skupiając się głównie na organizowaniu akademii ku czci marszałka Józefa Piłsudskiego oraz na podkreślaniu konieczności zrzeszenia się narodowo i państwowo myślących żywiołów wokół osoby marszałka¹⁹⁶.

Intensyfikacja prac BPKA nastąpiła po zwołaniu w Warszawie Rady Naczelnej tej organizacji. Wzięło w niej udział 22 delegatów poszczególnych korporacji. W Radzie brała udział także reprezentantka korporacji żeńskiej, ponieważ do Bloku weszły trzy takie związki¹⁹⁷. Interesujący jest stan liczbowy BPKA, który według „Państwa Pracy” prezentował się następująco: istniało 14 korporacji rzeczywistych – posiadających pełne prawa, dwie kandydujące oraz cztery w trakcie organizacji¹⁹⁸. W bloku zrzeszonych miało wówczas być

¹⁹⁴ A. Pilch, *Studencki ruch polityczny...*, op. cit., s. 36.

¹⁹⁵ D. Pater, *Obóz narodowych piłsudczyków – powstanie, rozkwit i upadek Bloku Polskich Korporacji Akademickich*, „Biuletyn Korporacyjny”, I–III 2003, nr 1, s. 31 i n.;

¹⁹⁶ Ibidem, s. 31.

¹⁹⁷ Prezesem Bloku był Jan Domiński – członek korporacji „Orlonia”, zaś na asesorów powołał on: Hajwosównę oraz Rusieckiego, a także sekretarza Żółtowskiego. Zob. *Zebrań Rady Naczelnej BPKA*, „Państwo Pracy”, 14 V 1933, nr 16, s. 3.

¹⁹⁸ Na podstawie wzmianek prasowych udało się ustalić następujące korporacje biorące udział w pracach BPKA: „Orlonia”, „Polonia”, „Ingenia”, „Nautitia”, „Pro Patria”, „Politeia”, „Ancona”.

660 korporantów i korporantek¹⁹⁹. Bieżącymi pracami kierował prezes wybierany przez Radę Naczelną oraz Prezydium, którego skład wyznaczał prezes.

Wracając jednak do związków BPKA z Władysławem Evertem, warto wspomnieć, iż zainteresował się on działalnością Bloku. W 1934 roku doszło do rozłamu w Legionie Młodych – wówczas to działacze z warszawskiego i lwowskiego obwodu akademickiego wypowiedzieli posłuszeństwo komendantowi głównemu Zbigniewowi Zapasiewiczowi²⁰⁰. Ten rozłam wykorzystał Evert, który zainicjował powstanie nowej organizacji na gruncie prawicowego odłamu Legionu Młodych; stał się nią Korpus Lechitów, którego symbolem były trzy topory²⁰¹. Do Konwentu Lechitów przystąpił także BPKA. Evert wykreował się na przywódcę części młodzieżowej prawicy sanacyjnej jeszcze przed powstaniem Korpusu Lechitów, gdyż już w 1933 roku do współpracy przekonał także jednego z założycieli Myśli Mocarstwowej Rawmunda Piłsudskiego²⁰² oraz Wacława Szuyskiego²⁰³. Rawmund Piłsudski został z powodu swojej współpracy z Partią Pracy wykluczony z szeregów Myśli Mocarstwowej, ponieważ podejrzewano, iż chciał włączyć MM w struktury wspomnianego ugrupowania²⁰⁴. Korpus Lechitów okazał się tworem nieprzyciągającym nowych zwolenników, Evert powołał więc kolejną organizację: Państwowy Radykalny Narodowy Front Młodych przy Partii Pracy BBWR²⁰⁵, zaś trzonem organizacji stały się struktury BPKA²⁰⁶. Blok był więc traktowany instrumentalnie jako przybudówka kolejnych politycznych organizacji młodzieżowych tworzonych przez Władysława Everta.

¹⁹⁹ *Zebrań Rady Naczelnej BPKA*, „Państwo Pracy”, 14 V 1933, nr 16, s. 3.

²⁰⁰ Zbigniew Zapasiewicz miał poglądy wyraźnie lewicujące, faktem jest, iż również pod jego kierownictwem LM coraz bardziej stawał się radykalny w głoszeniu hasel społecznych. Poza tym stawiano mu zarzut tworzenia tajnej organizacji „Alfa” wewnątrz LM oraz organizacji porządkowej tzw. „żandarmerii”. Zapasiewicz został w październiku 1934 roku wykluczony z LM, później był działaczem Polskiej Partii Socjalistycznej. Zob. A. Pilch, *Studencki ruch polityczny...*, op. cit., s. 54–57. *Legion Młodych*, „Gazeta Polska”, 26 IV 1934, nr 114, s. 2.

²⁰¹ A. Pilch, *Studencki ruch polityczny...*, op. cit., s. 54; D. Pater, *Obóz narodowych piłsudczyków...*, op. cit., s. 32.

²⁰² O poglądach Rawmunda Piłsudskiego, zob. szerzej: R. Juchnowski, *Koncepcje federalistyczne Rowmunda Piłsudskiego* [w:] *Europa i integracja europejska w polskiej myśli politycznej XX wieku*, pod red. J. Juchnowskiego i J. Tomaszewskiego, Wrocław 2003, s. 92–104.

²⁰³ Obaj byli filistrami korporacji „Regia”.

²⁰⁴ A. Pilch, *Studencki ruch polityczny...*, op. cit., s. 59; *Uchwała Rady Naczelnej*, „Akademik” (dodatek do „Buntu Młodych”), 4 VI 1933, nr 2, s. 3; R. Tomczyk, op. cit., s. 221–222.

²⁰⁵ S. Poręba, *Z siecią na młodzież*, „Słowo”, 9 X 1937, nr 48, s. 7.

²⁰⁶ D. Pater, *Obóz narodowych piłsudczyków...*, op. cit., s. 32; *Nowa organizacja „młodzieżowa”*, „Akademik Polski”, 30 V 1934, nr 17 A, s. 2.

Wrzawa polityczna wokół Władysława Everta i Rawmunda Piłsudskiego wpłynęła negatywnie na struktury Bloku, który prawdopodobnie z powodów zaangażowania politycznego, a braku wewnętrznej pracy formacyjnej rozpadł się na przestrzeni lat 1936–1937. Fakt ten nie oznaczał jednak zaprzestania działalności niektórych korporacji wchodzących w skład BPKA, istniejących do wybuchu II wojny światowej. Niestety nie zachowały się szczegółowe informacje, co do charakteru prac BPKA.

Warto zadać pytanie jak liczny przypuszczalnie był polski ruch korporacyjny przed wybuchem wojny? Niestety dziś stosunkowo trudno odpowiedzieć dokładnie na to pytanie, przede wszystkim ze względu na fakt, iż nie zachowały się pełne dokumentacje korporacji akademickich (brak pełnych spisów z okresu dwudziestu lat uniemożliwia zbadanie przepływu korporantów przez poszczególne związki, nie można uchwycić ilu co roku przyjmowano kandydatów, a ilu komilitonów stawało się filistrami), szczególnie mocno odczuwalne są braki w spisach członków dotyczące Warszawy z lat trzydziestych ubiegłego stulecia. Ponadto dodatkową trudność nastręcza fakt, iż poza ZPKA, inne „centrale” nie prowadziły statystyk, lub są one dziś już nieznanne. Ponadto stale w korporacjach pojawiały się osoby „urlopowanie” (należy pamiętać, że ze względu na koszty studiowania często zdarzało się, że akademicy przerywali studia, na pewien okres, aby zdobyć środki finansowe na dalszą naukę).

Dziś możemy jedynie w przybliżeniu obliczyć stan liczbowy korporacji w szczytowym okresie rozwoju ruchu, a więc przed reformą szkolnictwa z 1933 roku. Z przytoczonych wcześniej danych dotyczących ZPKA, wynika, iż w 1931 roku członkami korporacji należących do Związku było 3821 studentów. Biorąc pod uwagę rozwój ZPKA, podejrzewać można, że liczba korporantów będący członkami korporacji należących do ZPKA w 1933 roku była podobna. Blok Polskich Korporacji Akademickich miał zrzeszać 660 osób, Federacja Polskich Korporacji Akademickich, której szczytowy rozwój przypadł na lata 1931–1933, mogła liczyć ok. 750 korporantów zaś ZPAKCh ok. 600. Daje to w przybliżeniu liczbę ok. 5800 korporantów Polaków.

Na wszystkich uczelniach studiowało wówczas (w szczytowym okresie liczebności uczelni wyższych, który przypadł na rok akademicki 1933/1934) 49 599 osób. Pamiętać również należy, że do korporacji, poza nielicznymi przypadkami kilku korporacji żeńskich, nie przyjmowano kobiet oraz przedstawiciele mniejszości narodowych, którzy mieli własne korporacje.

III.

Zarys struktury polskich korporacji akademickich w latach 1918–1939

1. Korporacje krakowskie

Kraków posiadał uznane w Polsce tradycje akademickie, a w samym mieście istniało kilka uczelni wyższych, jednak ruch korporacyjny w tym mieście pojawił się dość późno, ponieważ pierwszą założoną przy Uniwersytecie Jagiellońskim korporacją była „Akropolia”, powstała w maju 1923 roku. Połączyła się w 1929 roku z korporacją „Patricia”, ta ostatnia jednak albo odłączyła się ponownie od „Akropolii”, bądź też została założona na nowo i przystąpiła do Federacji Polskich Korporacji Akademickich)¹.

Pierwsze korporacje powstały w Krakowie przy wsparciu środowiska poznańskiego (korporacji „Baltia”, „Chrobria”, „Lechia” i „Polonia” – chodzi o późniejszą „Magna-Polonię”)², co wskazuje, że środowisku korporacyjnemu zależało, aby ich ruch rozwijał się na terenie całego kraju. Kolejnymi korporacjami były „Corolla” oraz „Gnomia”, ta ostatnia założona przy Akademii Górniczej (później AGH)³ oraz powstała w 1924 roku „Legia”, działająca początkowo w Związku Polskich Akademickich Korporacji Chrześcijańskich, a następnie już pod nazwą „Lauda” w ZPKA. Następną korporacją powstałą przy AGH

¹ Z. Popławski, *Związek Polskich Korporacji Akademickich w latach 1928–1939, Polskie Korporacje Akademickie*, z. 9, Warszawa 1995, s. 14; *Biuletyn Krakowskiego Koła Międzykorporacyjnego. Na semestr letni 1937/1938*, Kraków 1938, s. 4; Korporacja „Patricia”, AUJ, sygn. S II 725.

² *Z ruchu korporacyjnego*, „Akademik”, 30 VI 1923, nr 11–12, s. 147.

³ *Biuletyn Krakowskiego Koła Międzykorporacyjnego. Semestr letni 1930/1931*, Kraków 1931, s. 4–19. „Gnomia” była prężną korporacją, która w 1924 roku przyjęła trud porządnego zorganizowania powstałego kilka miesięcy wcześniej Krakowskiego Koła Międzykorporacyjnego. Koło filistrów, a właściwie w przypadku „Gnomii” „Starych Strzech” zorganizowano w Katowicach w 1925 roku.

była „Montana”. Została założona z inspiracji seniorów i filistrów organizacji i korporacji polskich działających przed I wojną światową w Leoben i Frieibergu⁴. Kolejne korporacje wówczas zakładane w Krakowie to: „Arcadia”, „Praetoria” (założona przez uchodźców z Kresów Wschodnich) i „Euphoria”, która zmieniła ostatecznie nazwę na „Vavelia”. Wszystkie, poza „Legią”, założone przed 1926 rokiem korporacje działały w ZPKA⁵.

W grudniu 1923 roku w Krakowie utworzono Krakowskie Koło Międzykorporacyjne, w skład którego weszło siedem korporacji: „Akropolia”, „Gnomia”, „Lauda”, „Vavelia”, „Corolla” oraz dwie, które prawdopodobnie nie przetrwały próby czasu: „Virtus” i „Fraternitas Jagiellonica”⁶. Pierwszym prezesem tymczasowego prezydium Krakowskiego Koła Międzykorporacyjnego został Jan Tobaczyński z „Akropolii”⁷. Znamienne jest, iż już u zarania dziejów krakowskich korporacji część ich prezesów należała również do Młodzieży Wszechpolskiej⁸.

Krakowskie korporacje w następujący sposób charakteryzował powojenny profesor UJ, a w czasie studiów działacz korporacji „Palestra” – Władysław Siedlecki: „Korporacje były różnorakie pod względem celów, do jakich zostały powołane. I tak, jedne jako podstawowe zadanie miały wyłącznie miłe spędzanie wolnego czasu, jak np. korporacja «Lauda», czy «Akropolia», ale były też takie korporacje, które działalność swoją skupiały na pogłębianiu wiadomości uzyskanych na uczelni. Na wydziale lekarskim taką korporacją była «Vesalia» (nazywana „Wazeliną»), na Akademii Górniczej korporacja «Gnomia», a na

⁴ A. Pilch, *Studenci Krakowa w II RP. Ich ideowe, polityczne i społeczne zaangażowanie*, Kraków 2004, s. 37. Niestety nie udało się ustalić, o jakie korporację działającą w Frieibergu chodziło, być może o organizację „Sarmacya”. W Leoben działała również od 1878 r. „Czytelnia Polska Akademików Górniczych”, w która była stowarzyszeniem typu korporacyjnego. Zob. E. Nowak, *Polska młodzież w Austrii w XIX i XX wieku*, Lublin 2007, s. 245–246, 314.

⁵ A. Pilch, op. cit., s. 39.

⁶ „Akademik”, 30 VI 1923, nr 11–12, s. 147; „Akademik”, 15 XII 1923, nr 17–18, s. 196. W roku 1923 powstała również korporacja „Cracovia”, o której jednak nie zachowały się poza wzmianką w „Akademiku” żadne źródła. Podobnie wygląda sytuacja dotycząca korporacji „Virtus”, i „Fraternitas Jagiellonica”. Być może związki te szybko uległy likwidacji, na co może w pewnym stopniu wskazywać fakt, iż prezes „Virtusa”, Jan Łobodycz, był później członkiem „Akropolii”. Zob. *Biuletyn Krakowskiego Koła Międzykorporacyjnego...*, op. cit., s. 5.

⁷ „Akademik”, 15 XII 1923, nr 17–18, s. 196.

⁸ Prezes korporacji „Virtus” – Jan Łobodycz (sekretarz MW w Krakowie w 1923), prezes „Vavelii” – Nartowski, prezes „Fraternitas Jagiellonica” – Chorzelski, prezes „Akropolii” – Jan Tobaczyński (był członkiem Rady Naczelnej MW w 1923). Za: D. Jarosz, *Młodzież Wszechpolska 1922–1926*, s. 132 (rękopis pracy magisterskiej w zbiorach autora).

prawie – nasza korporacja «Palestra». Były też korporacje pozostające pod silnym wpływem, wspomnianego wyżej «Obiepolu» (chodziło o stosowaną szczególnie przez przeciwników politycznych nazwę Obozu Wielkiej Polski – P. T.). Nasza korporacja miała w swym statucie wyraźnie zaznaczone, że jest apolityczna, a więc wyklucza wszelkie dyskusje na tematy polityczne [...]. Były także korporacja snobów «Corolla», jako że przyjmowano do niej tylko tych, którzy mogą wykazać się pochodzeniem szlacheckim, a jeszcze lepiej tytułem hrabiowskim⁹. Przytoczone wspomnienia oddają w pewnej mierze obraz krakowskiego środowiska korporacyjnego, choć oczywiście jak to bywa z retrospekcją, Siedlecki nie wystrzegł się subiektywizmu. Korporacja „Palestra”, o której pisał Siedlecki, należała do ZPKA, a prawa członka rzeczywistego związku uzyskała podczas IX Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich w 1930 roku. Jednym z jej założycieli był wspomniany już wcześniej działacz narodowy Juliusz Sas-Wisłocki, należał do niej również Włodzimierz Żychowicz – działacz MW przy UJ¹⁰.

Pamiętać należy także, iż w statutach korporacyjnych prawie zawsze znajdował się zapis o apolityczności, bądź to z uwagi na XIX-wieczne tradycje, bądź ze względu na organy rejestracyjne.

W kolejnych latach powstały następne korporacje, które w większości rozpoczęły współpracę z ZPKA¹¹. Działała wspomniana już korporacja skupiająca prawników „Palestra” i medyków „Vesalia”¹². Na terenie Wyższej Szkoły Handlowej powstała „Gildia”, która w swym programie zwracała szczególnie uwagę na sprawy związane z ekonomią i gospodarką. W 1927 roku została zorganizowana

⁹ W. Siedlecki, *Spojrzenie wstecz*, Kraków 1989, s. 66 i n. Faktem jest, iż do korporacji „Corolla” należeli studenci pochodzenia ziemiańskiego, a filistrami honorowymi tej korporacji byli m.in.: hr. Michał Rostworowski, hr. Włodzimierz Tyszkiewicz, hr. Ksawery Pusłowski, hr. Felicjan Miłoszewski, hr. Kazimierz Osiecki-Czapski. Zob. *Polskie korporacje akademickie. Biuletyn na sem. zimowy r. ak. 1996/1997*, Warszawa 1997, s. 46.

¹⁰ O narodowym charakterze korporacji „Palestra” wspomina Włodzimierz Żychowicz. Wywiad z Włodzimierzem Żychowiczem przeprowadziłem wspólnie z Jackiem Misztalem w czerwcu 2009 (w zbiorach autora).

¹¹ Prezydium korporacji „Akropolia”, „Arcadia”, „Capitolia”, „Corolla” i „Lauda”, „Palestra”, „Vesalia”, „Vratislavia” w latach 1933/1939 podaje A. Pilch w książce: *Studenci Krakowa w II RP...*, op. cit., s. 247–248.

¹² Korporacja „Vesalia” nazwę są wzięła od XVI-wiecznego anatoma Andrzeja Vesaliusa. Działacze tej korporacji zasiadali we władzach Bratniej Pomocy Medyków UJ. Zob. S. Zwolski, *Organizacje studentów medycyny UJ. W dobie autonomii galicyjskiej i w okresie międzywojennym*, „Alma Mater”, zima 97/98, <http://www3.uj.edu.pl/alma/07/36.html> (przeglądane 24 I 2007).

„Capitolia”, później zaś śląska korporacja „Vratislavia”¹³. W latach trzydziestych w Krakowie działały również korporacje sanacyjne będące pod wpływem Myśli Mocarstwowej, były to „Arpada”, „Patricia” i „Garda”¹⁴. Ponadto istniały korporacje samodzielne, jak chrześcijańska „Filomacja” (działała od 1928 roku), słowianofilska „Fraternitas Slavia” oraz korporacja żeńska „Astrea”¹⁵.

W 1933 roku cztery krakowskie korporacje zostały rozwiązane, były nimi: wspomniana żeńska „Astrea” oraz „Vavelia” i „Filomatia”, a także chrześcijańska „Fidelia”¹⁶. Na nowo zarejestrowała się, ale już przy Starostwie Grodzkim korporacja „Praetoria”¹⁷.

W 1933 roku rozwiązano, podobnie jak w innych ośrodkach akademickich, koło międzykorporacyjne¹⁸. Krakowskie Koło Międzykorporacyjne na nowo rozpoczęło działalność od czerwca 1935 roku, skupiając wówczas 11 korporacji, zaś w dwa lata później już 13 (prezesami byli kolejno: Władysław Radecki, Włodzimierz Żychowicz i Stefan Michoński)¹⁹. Dziś nie jest jasne, czy Krakowski Koło Międzykorporacyjne działało od 1935 roku za zgodą władz uczelni, gdyż brak jest dokumentów KKM-u z tamtego okresu w archiwum UJ²⁰. Niezależnie czy Krakowskie Koło Międzykorporacyjne, działało legalnie czy też nie, było na tyle prężne, że wydało w 1938 roku – „Biuletyn Krakowskiego Koła Międzykorporacyjnego. Na semestr letni 1937–1938”.

Wśród korporacji działających w KKM istniały dwie wybitnie regionalne, były to „Vratislavia” i „Silingia”, które grupowały młodzież pochodzącą ze Śląska.

W działalności Krakowskiego Koła Międzykorporacyjnego szczególnym echem w całej Polsce odbiły się, omawiane szerzej w podrozdziale poświęconym zamieszkom, bójki między korporantami Polakami i Żydami w listopadzie 1929 roku.

W 1930 roku ważnym wydarzeniem w życiu krakowskich korporacji, był IX Zjazd Polskich Korporacji Akademickich. W uroczystościach z nim związanych wzięło udział wiele znakomitości życia społecznego i naukowego Kra-

¹³ Zob. szerzej: A. Pilch, op. cit., s. 112–113.

¹⁴ A. Pilch, op. cit., s. 106.

¹⁵ Zob. szerzej: w rozdziale poświęconym korporacjom żeńskim.

¹⁶ J. Dybiec, *Uniwersytet Jagielloński 1918–1939*, Kraków 2000, s. 353.

¹⁷ A. Pilch, op. cit., s. 248.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem, s. 249.

kowa, m.in.: prof. Stanisław Gołącz, (filister h.c. „Akropolii”), ks. biskup prof. dr Michał Godlewski (który w czasie zjazdu został filistrem h.c. „Laudy”) oraz rektor UJ – prof. Edmund Załęski (filister „Weleacji”).

Tabela nr 3.

Liczba członków Krakowskiego Koła Międzykorporacyjnego				
Data	Filistrzy	Barwiarze	Fuksy	Ogółem
1928				ok. 350
1 VI 1931 (12 korporacji)	166	290	138	594
1937 (13 korporacji)	425	237	143	805

Źródło: *Biuletyn Krakowskiego Koła Międzykorporacyjnego. Na semestr letni 1931 r.*, Kraków 1931, s. 45; *Biuletyn Krakowskiego Koła Międzykorporacyjnego. Na semestr letni 1937–1938*, Kraków 1938, passim; Krakowskie Koło Międzykorporacyjne. Pismo do J.M. Rektora KKM, z dnia 20 listopada 1928, AUJ, sygn. S II 775.

Kraków nie stanowił najsilniejszego z ośrodków ZPKA. Krakowskie Koło Międzykorporacyjne, podobnie jak w innych ośrodkach, brało udział w różnego rodzaju świętach i uroczystościach zarówno państwowych jak i religijnych.

Do ZPAKCh, jak już wspomniano w poprzednim rozdziale, należały trzy korporacje, które tworzyły Krakowskie Koło Środowiskowe²¹. W latach trzydziestych generalnie krakowskie środowisko korporacyjne, zarówno związane z ZPAKCh, jak i ZPKA, było charakteryzowane jako mocno podkreślające swój katolicyzm²².

W życiu korporacji chrześcijańskich na terenie Krakowa ważnym wydarzeniem był VII Zjazd ZPAKCh, który odbył się 20 marca 1932 roku. Niestety, dziś trudno ustalić liczebność korporacji spoza ZPKA, przypuszczać jednak można, iż średnio należało do nich w kolejnych latach akademickich po 20–25 czynnych działaczy.

²¹ Wśród prezesów chrześcijańskich byli w korporacji „Jagiellonia”, kolejno: Antoni Surman, Mieczysław Tobiesz, Paweł Cieślak, Roman Soczewski i Juliusz Jaśkiewicz. W korporacji „Fidelia” kolejno: W. Kalisty, Stanisław Perkowski, P. Kokoryk, Janusz Stolarski i Czesław Łapiński. Brak danych dotyczących władz korporacji „Constantia”. Za: A. Pilch, op. cit., s. 119, przypis 86.

²² *Akademickie organizacje katolickie w Krakowie*, „Młodzież Katolicka” 1932, nr 2, s. 58.

W Krakowie, podobnie jak w innych ośrodkach akademickich, dochodziło do scysji między przedstawicielami różnych odłamów młodzieży akademickiej. W 1938 roku prezes Młodzieży Wszechpolskiej UJ, Stefan Żabicki, wniósł skargę do rektora na działacza Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego – Ryszarda Ordyńskiego, który miał zdjąć z holu Collegium Novum, tablicę MW i wywieźć ją dorożką, w tym samym czasie z Collegium Godlewskiego przy ul. Mickiewicza miały zniknąć tablice korporacji „Corolla” i „Praetoria”, podejrzenia padły więc na Ordyńskiego²³.

Dość słabej pozycji ZPKA należy upatrywać prawdopodobnie w ogólnej tendencji występującej na krakowskich uczelniach. W Krakowie odsetek zwolenników obozu narodowego wśród akademików był niższy niż w Poznaniu, Warszawie czy Lwowie, a korporacje związkowe w znacznej mierze, właśnie spośród zwolenników tej orientacji politycznej rekrutowały potencjalnych działaczy. Słuszne wydaje się spostrzeżenie Augusta Grodzickiego, który wspominał: „Młodzież Wszechpolska, czyli endecja panowała tylko nad niektórymi kołami naukowymi, m.in. Kołem Polonistów, ale tu zachowywała się lojalnie, odstępując od swych zakusów totalitarnych. Nawet w korporacjach akademickich wpływy endeckie – gdzie indziej tak powszechne – zaznaczały się niezbyt wyraźnie”²⁴.

Wśród wybitnych działaczy w krakowskim środowisku akademickim można wymienić: Stanisława Drobińskiego, działacza MW, prezesa Akademickiego Koła Kaliszan, prezesa korporacji „Lauda”²⁵, Władysława Jaworskiego, działacza MW, prezesa Stowarzyszenia Studentów ze Śląska Cieszyńskiego „Znicz”, prezesa korporacji „Palestra”²⁶, Konstantego Łubieńskiego, Inspektora Okręgu Krakowskiego Myśli Mocarstwowej, prezesa korporacji „Corolla” w 1933 r.²⁷; Jerzego Sikorę, działacza MW, prezesa Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa UJ, prezesa korporacji „Palestra”²⁸.

²³ Pismo Młodzieży Wszechpolskiej do Rektora UJ z 12 listopada 1938 roku. Rozprawy dyscyplinarne poszczególnych studentów albo organizacji studenckich w sprawach politycznych 1939, sygn. AUJ, S II 724.

²⁴ A. Grodzicki, *W teatrze życia*, Warszawa 1984, s. 64.

²⁵ L. Kulińska, *Związek Akademicki Młodzież Wszechpolska i Młodzież Wielkiej Polski w latach 1922–1947. Struktury, funkcjonowanie i główni działacze*, Warszawa 2004, s. 43; A. Pilch, op. cit., s. 113.

²⁶ L. Kulińska, op. cit., s. 43.

²⁷ A. Pilch, op. cit., s. 113; Korporacja „Corolla”, AUJ, sygn. S II 775; Myśl Mocarstwowa AUJ, sygn. SII 789.

²⁸ L. Kulińska, op. cit., s. 44.

2. Korporacje lwowskie

Pierwsze polskie korporacje we Lwowie rozpoczęły działalność w 1920 roku, borykając się początkowo z trudnościami w rejestracji. Napotykały na sceptyczne podejście części kadry lwowskich uczelni. Ostatecznie, po przełamaniu pierwszych przeszkód, trafiły na podatny grunt dla swej działalności i szybko zaczęły się rozwijać²⁹.

We Lwowie, analogicznie jak miało to miejsce w Wilnie i Warszawie rozpoczęły działalność korporacje powstałe jeszcze przed wybuchem I wojny światowej, były to „Lutycja” i „Venedia”. Obie korporacje przeniesione zostały do Lwowa na teren Akademii Medycyny Weterynaryjnej, ponieważ skupiały wyłącznie studentów weterynarii. W lipcu 1921 roku, w czasie Powszechnego Zjazdu Polskich Lekarzy Weterynaryjnych w Poznaniu połączyły się one w korporację „Lutyko-Venedia”. W takiej formie korporacja przetrwała do 1935 roku, kiedy to nastąpił w niej rozłam. Sprawa jest na tyle ciekawa, iż warto jej poświęcić nieco więcej uwagi. Korporacja „Lutyko-Venedia” została rozbita przez członków tajnej „Straży Narodowej”³⁰. Głównym zarzutem skierowanym przez środowisko związane z tajnymi strukturami SN, przeciwko „Lutyko-Venedii” było, iż nie angażowała się ona w działalność polityczną. Źle została także przez środowisko „Straży Narodowej” odebrana postawa „Lutyko-Venedii” podczas XI Nadzwyczajnego Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich w Warszawie³¹. W wyniku inspirowanego przez „Straż Narodową” rozłamu powstały dwie korporacje: rozłamowa „Lutycja” oraz pozostająca pod starą nazwą „Lutyko-Venedia”, która została usunięta z ZPKA. W geście solidarności z odsuniętą korporacją, z prac w Związku wycofała się wileńska „Bateria”³². Rozłam został przeprowadzony przy pomocy filistra korporacji „Lutycja”, dr. Jana Szukszty, odznaczonego Złotą Odznaką ZPKA, który uważał, że w połączonych korporacjach występuje znacznie więcej elementów tradycji dorpackiej „Venedii”. Szukszta prowadził działalność

²⁹ Przed wybuchem I wojny światowej istniała we Lwowie organizacja typu korporacyjnego – „Korpus Leopolia” oraz korporacje żydowskie „Kadimah” założona w 1895 roku oraz „Emunah” założona w 1898 roku. Zob. Z. Popławski, *Korporacje [w:] Politechnika Lwowska 1844–1945*, Wrocław 1993, s. 540.

³⁰ O „Straży Narodowej” była mowa w rozdziale II.

³¹ Zjazd obszerniej opisany w rozdziale II.

³² Z. Popławski, *Związek Polskich Korporacji Akademickich...*, op. cit., s. 61–63.

zmierzającą do rozdzielenia korporacji. Ostatecznie otrzymał od starych filistrów „Lutycji” zgodę na reprezentowanie interesów tej korporacji. Początkowo Szukszta próbował doprowadzić do powołania przy SGGW „Lutycji”, dokonując rozłamu w korporacji „Grunwaldia”, lecz warszawska „Lutycja” nie rozwijała się. Jan Szukszta przeniósł się do Lwowa, gdzie otrzymał wsparcie w środowisku Lwowskiego Koła Międzykorporacyjnego, opanowanego przez działaczy „Straży Narodowej”, którzy jak wspomniano, niechętnie patrzyli na działalność „Lutyko-Venedii”. Z inspiracji „Straży Narodowej”, przy poparciu filistrów „Lutycji”, z korporacji „Lutyko-Venedia” wystąpiło 4 członków, tworząc „Lutycję”³³. Przykład „Lutyko-Venedii” pokazuje jak wiele czynników nakładało się na istnienie korporacji. Unaocznia także jakich metod dopuszczano się, aby rozbić korporacje starające się zachować swą niezależność. Sytuacja w wypadku dezintegracji „Lutyko-Venedii” była o tyle ułatwiona, że do rozłamu został wykorzystany filister „Lutycji”, któremu prawdopodobnie przyswiecały jeszcze inne pobudki niż „Straży Narodowej”. Szukszta chciał za wszelką cenę doprowadzić do powstania niezależnej korporacji nawiązującej do tradycji dorpackich „Lutycji”.

W początkowym okresie rozwoju korporacji we Lwowie ogromne znaczenie miała właśnie „Lutyko-Venedia”. To z jej inicjatywy utworzono Lwowskie Koło Międzykorporacyjne³⁴. Była to największa korporacja na terenie Lwowa³⁵. Czynnym działaczem „Lutyko-Venedii” w latach dwudziestych był znany członek Organizacji Młodzieży Monarchistycznej: Jan Bielecki³⁶. Pod opieką korporacji „Lutyko-Venedia” do ZPKA przystąpiła znaczna ilość lwowskich konwentów³⁷. Korporacja ta nie miała też problemów z ponowną rejestracją

³³ Z. Popławski, *Związek Polskich Korporacji Akademickich...*, op. cit., s. 61–63. Szerzej na temat kontrowersji wokół rozłamu dyskutowano na XII Zjeździe we Lwowie.

³⁴ Prawdopodobnie był to rok 1922.

³⁵ Spis członków „Lutyko-Venedii”, zob. <http://www.archiwumkorporacyjne.pl/index.php/muzeum-korporacyjne/lwow/k-lutyko-venedia/> (przeglądane 10 II 2008).

³⁶ Jan Bielecki – był prezesem LKM 1928/1929. Za działalność na rzecz ruchu korporacyjnego na IV RN w Cieszynie odznaczony został Złotą Odznaką ZPKA. W 1927 roku wybrany został prezesem Komitetu Wykonawczego Młodzieży Monarchistycznej. Zob. *Polskie Korporacje Akademickie. Biuletyn wiosenny 1996. Zarządu Stowarzyszenia Filistrów Polskich Korporacji w Warszawie*, z. 11, Warszawa 1996, s. 36; *Zjazd Młodzieży Monarchistycznej*, *Wiadomości Korporacyjne*, nr 3, XII 1927, s. 72; G. Mazur, *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918–1939*, Kraków 2007, s. 197.

³⁷ „Leopolia”, „Znicz”, „Gasconia”, „Scythia”, „Aquitania”, „Roxolania”, „Cresovia Leopoliensis”, „Silvania”, a także korporacja, która przeszła do FPKA – „Bellona”.

w 1933 roku, gdyż działała tylko przy jednej uczelni i posiadała dostateczną liczbę członków. „Lutyko-Venedia” w listopadzie 1929 roku zorganizowała uroczystości 45-lecia istnienia. W okolicznościowej akademii wzięli wówczas przedstawiciele nauki i administracji ze Lwowa, m.in.: wojewoda lwowski Wojciech Gołuchowski, prof. Stanisław Niemczycki³⁸, dr Jan Czekanowski, rektor Politechniki Lwowskiej prof. Kasper Weigel.

Jan Ernst³⁹ w swoim wspomnieniach o lwowskich korporacjach pisał: „Drugą co do starszeństwa korporacją we Lwowie była, założona znacznie później (od „Lutyko-Venedii” – P. T.), w 1923 roku «Leopolia», do której właśnie ja należałem. [...] «Leopolia» założona została przez studentów Wydziału Prawa, ale w późniejszym okresie wstępowali do niej studenci innych wydziałów uniwersytetu, a nawet i politechniki⁴⁰. Trzecie miejsce według kolejności powstania korporacji zajmował we Lwowie «Znicz», a dalej «Gasconia», «Aquitania», «Zagończyk», «Obotritia», «Slavia» i «Cresovia»⁴¹. Ernst wspomina, iż w samej „Leopolii” istniały trzy nurty o odmiennym spojrzeniu na cele i zadania korporacji. Pierwszy z nich tzw. „burszowski” – „z dobrze zakrapianymi piwem sobótkami, pojedynkami i młodzieńczymi kawałami”. Drugi nurt chcący, aby korporacja poświęcała więcej czasu dyskusji intelektualnej, „głównie jednak ideowo-politycznej” oraz trzeci, będący formą pośrednią pomiędzy poprzednimi, reprezentowany – jak wspominał Ernst – przez większość członków⁴². Korporacja „Leopolia” nosiła początkowo nazwę „Roxolania”⁴³ (łacińska nazwa Rusi Czerwonej). Pierwszym prezesem korporacji został Jerzy Żórowski – prezes Bratniej Pomocy UJK. Niedługo później powstały kolejne lwowskie korporacje „Znicz” i „Gasconia”. Wszystkie konwenyety przystąpiły do ZPKA.

Bez wątplenia w latach 1924–1939 najbardziej aktywną korporacją poza „Lutyko-Venedią” w środowisku lwowskim była „Leopolia”, biorąc udział we wszystkich ważniejszych uroczystościach we Lwowie, a także wspierając kor-

³⁸ Stanisław Niemczycki był filistrem *honoris causa* korporacji „Lutyko-Venedia”.

³⁹ Jan Ernst (1909–1993) – geograf i artysta muzyk. Długoletni wykładowca geografii ekonomicznej na UMCS w Lublinie.

⁴⁰ Było to możliwe, jak wiemy, tylko do reformy szkolnictwa w roku 1933.

⁴¹ J. Ernst, *Dwie linie życia. Ja i mój Lwów*, t. 1, Lublin 1988, s. 132.

⁴² J. Ernst, op. cit., s. 137.

⁴³ Założyciele „Leopolii” obawiali się przyjąć tę nazwę, ponieważ w latach 1900–1918 istniał we Lwowie „Korpus Leopolia” – typowy *corps* – o nastawieniu liberalnym, do którego przyjmowano Niemców, Polaków, Czechów, Ukraińców i Żydów.

poracje dopiero powstające⁴⁴. Lwowskie korporacje były bardzo prężne, a w latach trzydziestych wzięły na siebie ciężar odbudowy ZPKA⁴⁵.

Środowisko lwowskich korporacji związkowych było bardzo różnorodne. Do ciekawszych korporacji należał związek „Tresartes”, który początkowo był klubem, jednak ze względu na sporą liczbę korporantów przekształcił się w konwent, który w 1927 roku zmienił nazwę na „Roxolania” (pod taką nazwą korporacja istniała do 1939 roku). Była to korporacja artystyczna. W jej statucie zapisane było: „Korporacja jest stowarzyszeniem ideowo-artystycznym i wychowawczym polskiej młodzieży akademickiej, mającym na celu przez współpracę w gronie przyjaciół, kształcenie jej zdolności w kierunku poezji, muzyki i sceny dramatycznej, dać im możliwość swobodnego wypowiedzenia się na zewnątrz, a tym samym zachęcić do pracy. Równorzędnym celem korporacji jest szerzenie zamiłowania dla polskiej sztuki wśród szerszych warstw społeczeństwa”⁴⁶. Ponadto istniała we Lwowie korporacja *stricte* regionalna, grupująca Ślązaków o nazwie „Śląsk”⁴⁷.

⁴⁴ Do korporacji należeli m.in.: prof. Antoni Deryng, działacz narodowy, w czasie studiów MW (w 1923 czł. Kom. Rewizyjnej), później związany z ZMN, Adam Macieliński – działacz MW, prezes Czytelni Akademickiej i Lwowskiego Komitetu Akademickiego, Tadeusz Bertoni – dr prawa, członek redakcji „Słowa Polskiego”, dyplomata, działający także w Komitecie Wyborczym Młodych OWP, MW, w latach 1933/1934 należał do „Leopolii” Stanisław Brzozowski, w roku 1937 prezes „Sodalicii Mariańskiej Akademików” UJK.

⁴⁵ Historyk Jan Draus w swojej monografii napisał, iż korporacje działające na UJK zostały zlikwidowane w roku 1933, poza Polską Akademicką Korporacją Chrześcijańską „Constantia Leopoliensis”, która miała zostać rozwiązana w roku 1937. Najprawdopodobniej po 1935 roku następowały ponowne rejestracje korporacji na UJK. Pewne jest, że mimo braku rejestracji, prężnie działały one nadal poza murami uczelni. Zob. J. Draus, *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1946. Portret kresowej uczelni*, Kraków 2007, s. 59; *Skład Uniwersytetu Jana Kazimierza w roku akademickim 1935/1936*, Lwów 1935, s. 87. W spuściźnie Zygmunta Kuczynskiego, będącej w zbiorach Archiwum Uniwersyteckiego UW, znajduje się niepotwierdzona informacja, jakoby w roku 1925 miało miejsce ważne wydarzenie w dziejach ruchu korporacyjnego we Lwowie. Z inicjatywy „Leopolii” korporanci postanowili ufundować płytę pamiątkową ku czci Nieznanego Żołnierza. Została ona umieszczona pod pomnikiem Adama Mickiewicza w nocy dnia 2 maja 1925 roku, rankiem zaś dnia następnego pochód korporacji LKM złożył kwiaty na płycie. Zob. „Leopolia” Rys historyczny, spis członków. AUW, poz. inw. 84.

⁴⁶ Lwowskie Koło Międzykorporacyjne, Централний Державний Історичний Архів України м. Львів (dalej: CDIA), sygn. F. 754, Ap. 1, B. 11.

⁴⁷ Od powstania ruchu korporacyjnego po I wojnie światowej, do 1939 roku w ZPKA działały „Lutyco-Venedia” do 1935 roku w ZPKA, „Lutycia” – od 1935 w ZPKA, „Leopolia”, „Znicz”, „Gasconia”, „Scythia”, „Aquitania”, „Aragonia”, „Zagończyk”, „Obotritia”, „Roxolania”, „Cresovia Leopoldensis”, „Tytania”, „Avanguardia”, „Sylvania”, „Śląsk”, „Slavia”. „Sylvania” działała krótko, bo tylko około roku. We Lwowie rozwiązano zaś „Avanguardię” za nadużycia finansowe dokonane przez członków w Bratniej Pomocy UJK w 1938 roku. Chodziło o Komisję Pożycz-

Środowisko korporacyjne skupione w Lwowskim Kole Międzykorporacyjnym było aktywne i dobrze zorganizowane. Dziś można odtworzyć, na podstawie danych statystycznych pochodzących z 29 maja 1926 roku stan liczebny LKM, a także udział korporantów w życiu akademickim. Do LKM należało wówczas osiem korporacji z następującym stanem liczbowym (liczby bez filistrów): „Lutyko-Venedia” – członków 47; „Leopolia” – członków 52; „Znicz” – członków 48; „Scythia” – członków 50; „Gasconia” – członków 47; „Aquitania” – członków 27; „Zagończyk” – członków 26; „Aragonia” – członków 22. **Razem 319 korporantów.** Liczba korporantów w poszczególnych lwowskich uczelniach, przedstawiała się następująco: UJK – 140 (studentów ogółem 6091); Politechnika Lwowska – 119 (studentów ogółem 2354); Akademia Medyczno-Weterynaryjna – 49 (studentów ogółem 294); Wyższa Szkoła Handlu Zagranicznego – 11 (studentów ogółem 190). Przytoczone liczby wskazują na bardzo niewielki udział studentów zrzeszonych w korporacjach na UJK i PL. Interesująco prezentują się dane dotyczące udziału korporantów w stowarzyszeniach samopomocowych oraz zajmowane przez nich stanowiska w różnego typu organizacjach uczelnianych. Korporanci w 1926 roku stanowili 5% członków Bratniej Pomocy UJK, 11% członków Bratniej Pomocy Politechniki Lwowskiej, 31% członków Bratniej Pomocy Akademii Medyczno-Weterynaryjnej, 7% członków Bratniej Pomocy Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego⁴⁸.

Tabela nr 4.

Liczba członków Lwowskiego Koła Międzykorporacyjnego					
Data	Filistrzy	Barwiarze	Fuksy	Ogółem	%
1927 (7 korporacji)	116	395 (i fuksy)		511	4,6 %
1935 (15 korporacji)	337	274	143	754	brak

Źródło: *Sprawozdanie z działalności ZPKA za rok 1927*, Warszawa 1928, s. 4; Protokół z XII Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich, APL, UWL, WSP, sygn. 236; „Wiadomości Korporacyjne”, III–IV 1931, nr 3–4, s. 34.

kową Bratniej Pomocy UJK. Członkowie „Avanguardii” rozdzielali pomiędzy siebie pożyczki prowadząc wystawny tryb życia. Cała afera negatywnie wpłynęła na obraz korporacji. Według Zbysława Popławskiego korporacja „Avanguardia” została rozwiązana, ponieważ zdecydowały tak tajne struktury SN. Fakt ten uwiadczenia wpływ jakie posiadało Stronnictwo Narodowe na ZPKA. Zob. Z. Popławski, *Związek Polskich Korporacji Akademickich...*, op. cit., s. 36.

⁴⁸ Lwowskie Koło Międzykorporacyjne, CDIA, sygn. F. 754, Ap. 1 B. 5.

Działacze korporacji związkowych we Lwowie, jak to słusznie określił w swoim artykule Adrian Tyszkiewicz, charakteryzowali się „sporą ekspansywnością”, Rozciągali swoje wpływy na organizacje pokrewne, zwalczali zaś stowarzyszenia uważane za wrogie⁴⁹.

Warto przyjrzeć się wpływowi korporacji zrzeszonych w Lwowskim Kole Międzykorporacyjnym na inne stowarzyszenia. W sprawozdaniu z działalności lwowskich korporacji w 1926 roku zapisano kilkadziesiąt nazwisk korporantów zasiadających we władzach różnego rodzaju stowarzyszeń⁵⁰.

Działacze korporacyjni we Lwowie w wyborach do Bratniej Pomocy zazwyczaj startowali z list wspólnych z MW, choć zdarzały się wyjątki. W styczniu 1929 roku członkowie korporacji „Zagończyk” mieli brać udział w wyborach do Bratniej Pomocy UJK, startując z listy demokratycznej (połączonych sił „Odrodzenia”, młodzieży ludowej oraz organizacji prorządowych). Na konwencji Lwowskiego Koła Międzykorporacyjnego stwierdzono, iż korporanci powinni solidarnie występować na jednej liście z młodzieżą narodową. Po dyskusjach wewnętrznych korporacji „Zagończyk”, ustalono, iż korporanci z tego konwentu wycofają się ze wspomnianej listy wyborczej. Doprowadziło to ostatecznie do jej anulowania z powodu dużej ilości wakatów⁵¹.

⁴⁹ A. Tyszkiewicz, *Z dziejów korporacji studenckich w międzywojennym Lwowie*, „Politeja” 2004, z. 2, s. 416.

⁵⁰ Oto kilka z nich: Tadeusz Piszczkowski – prezes MW (rok 1925/1926) – „Leopolia”; Roman Sienkiewicz – wiceprezes MW, sekretarz Lwowskiego Komitetu Akademickiego – „Leopolia” (rok 1925/1926); Oktaw Pietruski – wiceprezes Biblioteki Słuchaczy Prawa – „Leopolia” (prezes korporacji 1926/1927); Zdzisław Roer – wiceprezes „Odrodzenia” (1922/1923), członek Wydziałowego Koła Mechaników (1921/1924) – „Scythia” (założyciel korporacji); Artur Sveceny – sekretarz „Odrodzenia” (1924/1925), prezes Komisji Rewizyjnej „Odrodzenia” (rok 1925/1926) – „Scythia” (założyciel korporacji); Tadeusz Köhler – wiceprezes Czytelni Akademickiej – „Znicz” (założyciel korporacji); Jan Kielanowski – sekretarz Koła Polonistów (rok 1925/1926) – „Leopolia”; Stanisław Burzyński – prezes Lwowskiego Koła Monarchistów – „Scythia” (wiceprezes korporacji 1924/1925); Edward Montelbetti – prezes Lwowskiego Komitetu Akademickiego (1925), członek zarządu MW (1924), prezes Akademickiej Centrali Samopomocowej (1923/1924), sekretarz komitetu budowy II Domu Technika – „Scythia” (założyciel korporacji); Edward Kiernicki – Prezes Koła Polonistów UJK, pracował w komitecie sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego – „Zagończyk” (1927 olderman korporacji); Władysław Medyński – prezes Lwowskiej Konfederacji Środowisk Związków Kół Naukowych Polskiej Młodzieży Akademickiej, redaktor miesięcznika „Prawnik” oraz redaktor „Wiadomości Korporacyjnych” – „Zagończyk” (założyciel i prezes w latach 1926/1928). Zob. Lwowskie Koło Międzykorporacyjne, CDIA, F. 754, Ap. 1 B. 5; Polskie Korporacje Akademickie. Biuletyn wiosenny 1996 Zarządu Stowarzyszenia Filistrów Polskich Korporacji w Warszawie, z. 11, Warszawa 1996, passim; „Słowo Polskie”, 6 II 1925, nr 36, s. 8.

⁵¹ AUW, poz. inw. 141.

Wyłamaniem się „Zagończyka” z ogólnej zasady „wspólnego frontu organizacji narodowych” mogło być spowodowane wpływem filistrów honorowych korporacji Zygmunta Majbauma (redaktor „Słowa Polskiego”), Romana Quęsta (lekarz) oraz Stefana Mękarskiego (dr filozofii, kierownik biblioteki UJK), którzy to przeszli z obozu narodowego, wraz ze stworzonym przez siebie tzw. „Zespołem Stu”⁵², do współpracy z sanacją. Ostatecznie działacze „Zespołu Stu”, zostali skreśleni z listy filistrów honorowych „Zagończyka”, po tym jak panowie Majbaum i Mękarski poparli osadzenie w Brześciu polityków opozycji, krytykując jednocześnie przedstawicieli nauki, którzy przeciwstawiali się polityce władz. Korporacja „Zagończyk” otrzymała w tej sprawie rezolucję od działaczy akademickich sprzeciwiających się polityce sanacyjnej, którą legitymizowali na łamach „Słowa Polskiego” wspomniani filistrzy (skreślenie nastąpiło jednak dość późno, gdyż dopiero w kwietniu 1932 roku)⁵³.

Od 1926 roku uwidacznia się coraz mocniej upolitycznienie LKM. Wówczas to nakazano (było to związane z majowym przewrotem) korporantom przynależność do stowarzyszenia „Straż Narodowa”, która była formacją bojówkarską endecji⁵⁴. W listopadzie jeszcze tego samego roku LKM wycofało się z tej uchwały, nie zmieniło to jednak faktu, że ZPKA na terenie Lwowa przybierało charakter coraz bardziej powiązany ze Stronnictwem Narodowym. Korporacje działające w tym mieście wzięły na swoje barki proces reaktywacji ZPKA. Do odnowienia roli Związku przyczyniły się choćby takie korporacje jak „Znicz”, który w 1936 roku wydał *Księgę uchwał*, zawierającą podstawowe akty prawne wydane przez ZPKA, czy też założona w 1935 roku korporacja „Slavia”⁵⁵.

Korporacje skupione w ZPAKCh zbliżyły się w latach trzydziestych do obozu narodowego. Ciekawą działalność prowadziła „Ikar”, wydająca w latach 1928–1929 własne pismo, którego założycielem i redaktorem prowadzącym był Adam Tiger. Pismo nosiło tytuł „Ikar” i poświęcone było popularyzacji lotnictwa oraz obrony przeciwlotniczej⁵⁶. Lwowskie środowisko korporacji

⁵² Na temat „Zespołu Stu”, zob. szerzej. J. Majchrowski, *Szkice z historii polskiej prawicy politycznej lat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1986, s. 11–18.

⁵³ *Demonstracje młodzieży we Lwowie*, „Gazeta Warszawska”, 23 I 1931, nr 27, s. 5; Korporacja „Zagończyk”, A UW, poz. inw. 141; „Kurier Lwowski”, 8 V 1932, nr 128, s. 7.

⁵⁴ Obok tajnej „Straży Narodowej” istniała również organizacja o tej samej nazwie, mająca charakter bojówki, powiązanej politycznie i personalnie z endecją.

⁵⁵ Nakładem tej korporacji wyszedł we Lwowie w roku 1936 „Podręcznik Oldermana”.

⁵⁶ „Ikar”, XII 1928, nr 2.

chrześcijańskich przyczyniło się także do prób odtworzenia ZPAKCh w 1939 roku, czego z powodu wybuchu wojny, nie udało się zakończyć.

Dość silną grupę we Lwowie stanowiły korporacje związane z obozem sanacyjnym. Pierwszą z nich była „Promethea”, która powstała w wyniku odejścia części działaczy z założonej w 1927 roku korporacji „Przedświt”. Ta ostatnia w styczniu 1928 roku złożyła wniosek o przyjęcie do ZPKA, jednak nie przetrwała próby czasu i została rozwiązana⁵⁷. „Promethea” powstała w roku 1928. Początkowo należała do organizującego się wówczas chrześcijańskiego Korporacyjnego Koła Środowiskowego, jednak wystąpiła ze Zjednoczenia i w 1929 roku przystąpiła do ZPKA. Rok później została z niego wykluczona⁵⁸ i do momentu powstania FPKA działała jako „dzika”. Jej członkowie przewodzili Lwowskiej Radzie Korporacyjnej, działali także w Akademickim Oddziale Związku Strzeleckiego.

Kolejną korporacją funkcjonującą w Federacji była początkowo kandydująca przy ZPKA „Bellona”. Jej członkowie działali w Akademickim Oddziale Towarzystwa Szkół Ludowych oraz Akademickim Oddziale Związku Strzeleckiego. W 1930 roku powstała kolejna korporacja wchodząca w skład Federacji. Była to „Fidelja Leopoliensis”, której członkowie w przeważającej mierze należeli do Legionu Młodych, a kilku jej działaczy zasiadało w komendzie okręgu lwowskiego Legionu Młodych⁵⁹. Korporacja ta miała najdłuższy żywot, gdyż przetrwała do 1939 roku. Korporacja „Promethea” zanikła prawdopodobnie w 1935, zaś „Bellona” w 1936 roku. Należy dodać, iż do FPKA w 1931 roku przystąpiła „Chrobria Leopoliensis”, w 1932 „Kadra”, zaś w 1935 „Gdynia Leopoliensis”. Najdłużej z nich, bo do wybuchu wojny działała ta ostatnia. Otrzymała ona także prawo do nadawania audycji radiowych promujących morze. Jej działacze byli sympatykami lub aktywistami MM, do nich należał Aleksander Bocheński⁶⁰.

⁵⁷ „Przedświt” należał do korporacji dość interesujących, ponieważ powstał z inicjatywy Józefa Stóra, byłego prezesa Kółka Abstynentów przy VIII Gimnazjum, który zorganizował grupę 11 członków tegoż kółka w konwent. Najbardziej interesujący jest fakt, iż w tej korporacji, co należało do wielkiej rzadkości, członkowie zobowiązani byli słowem honoru do przestrzegania całkowitej abstynencji. Podobnie było tylko jeszcze w warszawskiej korporacji „Sparta”. Lwowskie Koło Międzykorporacyjne, CDIA, sygn. F. 754, Ap. 1, B. 11.

⁵⁸ „Promethea” została wykluczona z ZPKA 8 III 1930. Zob. „Wiadomości Korporacyjne”, III 1930, nr 6, s. 16.

⁵⁹ B. Haczewski, *Korporacje Akademickie*, Akademik-Strzelec – Jednodniówka Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego im. Tadeusza Hołównki, 1932, s. 37–40; A. Tyszkiewicz, op. cit., s. 420.

⁶⁰ L. Ter-Oganjan, *Almanach i skład osobowy na rok 1992/1993, Polskie Korporacje Akademickie*, Warszawa 1993, s. 89; A. Tyszkiewicz, op. cit., s. 420.

Dziennik „Słowo Polskie”, informował, iż 22 lutego 1931 roku ukonstytuowała się we Lwowie Rada Legionu Korporacyjnego. Federacja Polskich Korporacji Akademickich, tworzyła w poszczególnych ośrodkach Rady Korporacyjne, mające za zadanie koordynowanie prac działających w federacji korporacji. Najprawdopodobniej Rada Korporacyjna we Lwowie występowała pod nazwą Rada Legionu Korporacyjnego. Do władz Rady Legionu Korporacyjnego we Lwowie wybrano jako prezesa – Jana Rozumiłowskiego („Promethea”), I wiceprezesa Bronisława Haczewskiego („Fidelia Leopoliensis”), II wiceprezesa Józefa Kowalczyka („Bellona”)⁶¹.

Ponadto istniały efemeryczne korporacje prorządowe: „Grunwaldia Leopoliensis” oraz „Batoria Leopoliensis”. Grzegorz Mazur wskazuje, iż do Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie przystąpiła korporacja „Gdynia Grunwaldia”⁶² – przy czym prawdopodobnie chodziło tu o dwie korporacje prorządowe, ponieważ nazwa wskazana przez autora książki o życiu politycznym Lwowa wydaje się dość dziwna, nawet biorąc pod uwagę różnorodność nazw tych stowarzyszeń. W każdym razie prorządowi korporanci włączyli się w proces tworzenia nowego typu organizacji politycznej, jaką był bez wątpienia Obóz Zjednoczenia Narodowego. Najistotniejszą jednak grupę stanowiły konwenty zrzeszone w ZPKA i to one nadawały ton życiu korporacyjnemu Lwowa.

3. Korporacje poznańskie

W stolicy Wielkopolski ruch korporacyjny był początkowo przyjmowany niechętnie. Jednak, podobnie jak miało to miejsce we Lwowie, z czasem rozwijał się coraz dynamiczniej, tworząc ostatecznie drugi co do wielkości po Warszawie ośrodek korporacyjny (pamiętać należy, iż na I Zjeździe Polskich Korporacji Akademickich, poza korporantami z Warszawy byli tylko właśnie przedstawiciele Poznania).

Pierwszą korporacją, która rozpoczęła działalność w Poznaniu, była „Polonia” założona 13 marca 1920 roku. Z inicjatywy dwóch studentów filozofii ówczesnej Wszechnicy Piastowskiej (a późniejszego Uniwersytetu Poznańskiego) – Franciszka Bohma i Leona Wojtaszewskiego – powstała organizacja ideowo-wychowawcza o nazwie „Koło Polonia”, wzorowana na niemieckich *Burschenschaftach*. Korporacja „Polonia” nie była kontynuatorką działających przed

⁶¹ „Słowo Polskie”, 11 III 1931, nr 69, s. 11.

⁶² G. Mazur, op. cit., s. 323.

I wojną światową korporacji w Dorpacie, dość szybko jednak nawiązała stosunki z działającym w Wilnie „Konwentem Polonia”, a zbieżność zadań oraz korporacyjny charakter obu organizacji doprowadził do podpisania w dniu 17 marca 1921 roku „Aktu Unifikacji”, powołującego do życia korporację „Polonia” z równorzędnymi władzami w Wilnie i Poznaniu. Po pewnym czasie doszło jednak do konfliktu pomiędzy dwoma konwentami i ostatecznie ich drogi się rozeszły. W księdze pamiątkowej poznańscy korporanci pisali, iż rozłączenie „Polonii” na dwie korporacje nastąpiło pod naciskiem koła wileńskiego, które zażądało zmiany nazwy przez koło poznańskie oraz zwrócenia wszystkich akcesoriów korporacyjnych związanych imiennie z nazwą „Polonia”, a także zwrotu archiwum. Były to warunki dla korporacji poznańskiej dość drakońskie, biorąc pod uwagę chociażby fakt, iż w korporacjach od założenia ZPKA, ważną rolę odgrywało starszeństwo korporacyjne. Rozejście się dwóch kół „Polonii”, powodowało uznanie korporacji poznańskiej za dużo młodszą, a więc także o mniejszej renomie w ruchu korporacyjnym. Akt unifikacyjny obu korporacji definitywnie został zerwany w 1924 roku, a do 1928 roku trwał między nimi spór o nazwę⁶³. Kronikarz „Konwentu Polonia”, Minkiewicz, wspominał rozejście się obu korporacji następująco: „Unifikacja ta nie przetrwała na skutek znacznych różnic stylu życia i zwyczajów (np. przyjmowanie przez poznaniaków tzw. «filistrów honorowych» i to spoza świata naukowego, czego konwent nigdy nie robił i nie mógł tolerować)”⁶⁴. Jednoznacznie sporu nie da się dziś ocenić, choć zdaje się, że ZPKA w czasie jego trwania zdominowane przez korporacje „stare”, często połączone ze sobą kartelami, wydało werdykt zgodny z oczekiwaniami wileńskiej „Polonii”. W jego rezultacie aktem z dnia 24 czerwca 1928 roku konwent poznański (występujący od 1924 roku jako „Polonia-Posnaniensis”) przyjął nazwę „Magna-Polonia” ze starszeństwem z 1920 roku⁶⁵.

Drugą co do starszeństwa poznańską korporacją była „Lechia”, która wspólnie z „Magna-Polonią” w znacznym stopniu przyczyniła się do powstania i ukształtowania się poznańskiego środowiska korporacyjnego⁶⁶. „Lechia” została założona 15 czerwca 1920 roku.

⁶³ *Korporacja Magna-Polonia 1920–1930*, Poznań 1930, s. 57, 63, 67–68; *Rocznik korporacyjny 1828–1928*, Warszawa 1929, s. 27.

⁶⁴ A. Minkiewicz, *Konwent Polonia*, Londyn 1978, s. 11 (na prawach rękopisu).

⁶⁵ *Korporacja Magna-Polonia...*, op. cit., s. 63, 67, 71 i n.

⁶⁶ Przy „Magna-Polonii” kandydowały „Silesia”, „Helionia”, „Masovia”, „Slensania”, „Icaria”, która przeszła do ZPAKCh zaś przy „Lechii” kandydowały „Corona”, „Legia” i „Primislavia”, która to przeszła do FPAK.

Od 1921 roku w Poznaniu zaczynają się szybko organizować kolejne korporacje. Do dobrze zorganizowanych korporacji wielkopolskich należała bez wątpienia „Chrobria”, która została założona przez 11 studentów, zdemobilizowanych oficerów i żołnierzy z powstania wielkopolskiego oraz wojny polsko-bolszewickiej⁶⁷.

W grudniu 1921 roku zorganizowała się „Baltia”⁶⁸, która szybko została jedną z najprężniejszych korporacji na terenie Poznania. Skupiała ona w przeważającej mierze młodzież pochodzącą z Pomorza, często byłych Filomatów Pomorskich.

W stolicy Wielkopolski powstawały także korporacje regionalne, skupiające przeważnie działaczy z terenów Działdowszczyzny, Pomorza i Kaszub, jak „Mazovia”, bądź też Ślązaków: „Silesia” (działająca przy UP), „Slenszania”⁶⁹ (przy WSH) oraz powstała pod koniec lat trzydziestych z przekształconego korpusu – „Odra” (przy UP).

Interesującym przykładem korporacji jest „Corona”⁷⁰, w której podobnie jak w krakowskiej „Corolli” oraz warszawskiej „Regii” i „Coronii”, członkowie rekrutowali się w większości z ziemiaństwa. Nie można jednak jednoznacznie stwierdzić, czy istniało w tych korporacjach przez cały okres działalności przywiązanie do idei monarchicznych⁷¹. Faktem jednak jest, iż działaczami poznańskiej „Corony” byli kolejni prezesi Organizacji Młodzieży Monarchistycznej: Józef Roba-

⁶⁷ *Korporacja Akademicka Chrobria. Ad perpetuam rei memoriam de occasione LXXXV annis*, Poznań 2006, s. 13; H. Kurzawa, *Polska Akademicka Korporacja Chrobria [w:] Polskie korporacje Akademickie. Biuletyn Zarządu Stowarzyszenia Filistrów PKA w Warszawie*, z. 10, Warszawa 1995, s. 63–67.

⁶⁸ *Od morza jesteśmy od morza. Historia Baltii. Korporacji Studentów Uniwersytetu Poznańskiego 1921–1939*, Poznań, (b.r.w.) (rękopis), s. 23. Interesujące jest, iż słowa hymnu tej korporacji napisał Jan Kasprovicz, który według relacji w „Gazecie Bydgoskiej”, miał uczynić to na prośbę R. Dmowskiego gdy wspólnie uczestniczyli w komersie „Baltii” 11 VI 1923 r. Zob. „Gazeta Bydgoska”, 14 I 1925, nr 10, s. 5.

⁶⁹ *Jubileusz Konwentu Slenszania*, „Kurier Poznański”, 3 XII 1936, nr 563, s. 2.

⁷⁰ Należał do niej Józef Maria Bocheński (związany z Organizacją Młodzieży Monarchistycznej na UP), później znany jako o. Innocenty Bocheński. Był filozofem, logikiem, publicystą i sowietologiem.

⁷¹ Józef de Virion w swych wspomnieniach pisał, że w „Regii” panował duch przywiązania do tradycji rycerskich, ale prac ideowych w kierunku propagowania monarchii nie było. Zob. J. de Virion, *Polska Akademicka Korporacja Regia [w:] Biuletyn Zarządu Stowarzyszenia Filistrów PKA*, z. 10, Warszawa 1995, s. 79. Na inny charakter „Regii” wskazuje Daniel Pater, który uważa, iż była to korporacja rojalistyczna. Faktem jest, że wśród jej założycieli był Jerzy de Virion (1901–1941), działacz Organizacji Młodzieży Narodowo-Zachowawczej, który łączył w swych poglądach nacjonalizm z monarchizmem. Zob. D. Pater, *Royalistyczna droga przeznaczenia – przypadek Jerzego de Viriona*, „Pro Fide Rege et Lege” 2006, nr 1, s. 37–43. Należeli do „Regii” również inni działacze Organizacji Młodzieży Monarchistycznej jak: Marian Kowerski, Józef Kraczkiewicz, Adam Miel-

kowski (1922–1924), Franciszek Bocheński (1925), Stanisław Brabowski (1926), Janusz Jodko-Narkiewicz (1926–1927), Stanisław Grabowski (1927)⁷².

Powstałe w 1922 roku Poznańskie Koło Międzykorporacyjne (przed powstaniem Koła działało porozumienie pomiędzy ówczesną poznańską „Polonią” i „Lechią”, którego inicjatorem był prezes tej ostatniej, Wojciech Trynkowski) szybko się rozwijało. W 1927 roku liczyło 17 korporacji⁷³.

Znaczna część spośród poznańskich korporacji miała wyraźnie nacjonalistyczne oblicze już w latach dwudziestych, przykładem mogą być „Baltia”⁷⁴ i „Masovia”⁷⁵.

żyński, Jerzy Jełowiecki, Adam Wilden. Zob. D. Pater, *O Polskę królewską – działalność akademicka monarchistów (lata 1921–1926)*, cz. 1, „Pro Fide Rege et Lege” 2003, nr 4, s. 46.

Natomiast według Patera, założona w 1922 r. przy Uniwersytecie Warszawskim korporacja „Coronia” miała początkowo monarchistyczny profil, jednak z czasem przeszła wewnętrzną ewolucję i zatraciła charakter monarchistyczny. Zob. D. Pater, *O Polskę królewską...*, op. cit., s. 46.

⁷² D. Pater, *O Polskę królewską...*, op. cit., s. 53, przypis. 11.

⁷³ *Sprawozdanie z działalności ZPKA za rok 1927*, Warszawa 1928, s. 4.

⁷⁴ Wśród członków „Baltii” byli m.in.: Waław Ciesielski – działacz MW, pierwszy prezes korporacji, po studiach prawniczych redagował „Gońca Nadwiślańskiego”, „Gazetę Bydgoską”, „Słowo Pomorskie”, był kierownikiem Ruchu Młodych OWP na Pomorze; Stanisław Iwicki – pierwszy wiceprezes „Baltii” działacz Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, jeden z założycieli MW w Poznaniu; Józef Karasiewicz – II-gi wiceprezes „Baltii”, prawnik, działacz MW, później sędzia grodzki w Stargardzie Gdańskim; Zygmunt Kurowski – prezes „Baltii” (1932), członek władz okręgu OWP w Wielkopolsce; Henryk Młodecki – wiceprezes (1939) PKM, farmaceuta, działacz koła farmaceutów, 1938–1939 członek zarządu MW; Marian Palicki – wchodził w skład pierwszego czynnego konwentu korporacji „Baltia”, prawnik, kierownik RM OWP w Bydgoszczy; Franciszek Przytarski – admirał (prezes po zmianie nomenklatury) „Baltii” (1932–1933), redaktor „Biuletynu Korporacyjnego ZPKA”, prezes ZPKA (1938), jeden z przywódców MW i SN w Poznaniu; Stanisław Kazimierz Szayna – w latach 1923–1924 i 1928–1929 był prezesem korporacji „Baltia”; w latach 1925–1926 prezes Poznańskiego Koła Międzykorporacyjnego; był jednym z organizatorów RM OWP na ziemiach zachodnich, w 1927 roku został wybrany Sekretarzem Generalnym Komitetu Młodych OWP Dzielniczy Zachodniej, a także członkiem Komitetu Głównego Młodych OWP; Jan Szyszczyński – jeden z przywódców RM OWP w Poznaniu, Prezes MW w latach 1931–1933, wydawca i redaktor czasopisma „Czuwamy” (1933–1936); członek władz naczelnych ZMN po 1934 r. Zob. Z. Karczmarek, *Obóz Wielkiej Polski. Geneza i działalność społeczno-polityczna*, Poznań 1980; *Od morza jesteśmy od morza. Historia Baltii. Korporacji Studentów Uniwersytetu Poznańskiego 1921–1939*, Poznań (b.r.w.) (rękopis), s. 23–33; Wykaz imienny członków korporacji „Baltia”, zob. <http://baltia.bloog.pl/kat,186721,index.html> (przeglądane 10 I 2008); „Awangarda”, nr 5/6, 1929; W. Muszyński, J. Persa, *II Rzeczpospolita korporancka*, „Glaukopis” 2003, nr 1, s. 42–56; L. Kulińska, op. cit., s. 42; Sprawozdanie sytuacyjne 1929–1932, Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), Urząd Wojewódzki Poznański, sygn. 188, s. 32.

⁷⁵ Do „Masovii” należeli: Michał Howorka – działacz narodowy, w latach 1923–1924 w zarządzie poznańskiego MW, w roku 1931 członek Rady Wojewódzkiej SN, w 1934 roku utworzył własną organizację Stronnictwo Wielkiej Polski, publicysta, redaktor „Biblioteki Prawniczej”;

W kolejnych latach powstawały również korporacje stawiające sobie za cel pracę w zakresie jednej dziedziny. Taką korporacją była założona przy Wyższej Szkole Handlowej korporacja „Hermesia”, która szczególną uwagę zwracała na rozwój gospodarczy kraju, co zresztą nie dziwi zważywszy na charakter szkoły, z której rekrutowali się jej członkowie⁷⁶. W latach trzydziestych do tej korporacji należała spora grupa działaczy ONR⁷⁷. Na zagadnienia gospodarcze zwracała uwagę także korporacja „Helionia”⁷⁸, której członkiem był wybitny działacz OWP, później ONR, a w czasie wojny członek konspiracyjnej Grupy „Szańca” – Lech Karol Neyman.

Jedną z pierwszych korporacji działających w Poznaniu, a związanych z ZPKA, była „Surma”, która powstała w 1921 roku po reorganizacji Akademickiego Towarzystwa „Surma” będącego początkowo Towarzystwem Śpiewaczym. Przekształciła się ona pod wpływem korporacji „Polonia” (później „Magna-Polonia”)⁷⁹ oraz „Lechia” w korporację⁸⁰. O jej śpiewaczym charakterze świadczą chociażby zapisy w statucie Koła Filistrów „Surma”, gdzie wśród celów zapisano „szerzenie pieśni akademickiej”⁸¹.

Dość charakterystyczna była działająca w ZPKA, założona w lutym 1924 roku korporacja „Legia”⁸², stawiająca sobie za cel: „wychowanie swych członków na dobrych, uczciwych i patriotycznych obywateli Polaków i przygotowanie ich przez współpracę w ścisłym gronie kolegów – przyjaciół do pracy obywatelskiej, szczególnie wojskowej dla dobra ojczyzny”⁸³.

Edward Piszcz – dziennikarz, działacz społeczny i narodowy, był członkiem Bratniej Pomocy UP, przewodniczący Rady m. Gdyni, twórca Wydziału Młodych SN na Pomorzu, od 1935 roku pełnił funkcję wiceprezesa SN w Gdyni. Zob. D. Pater, P. Tomaszewski, *Od morza jesteś... Świadomość pomorska w myśli i działalności akademickiego ruchu korporacyjnego w Polsce w czasach II Rzeczypospolitej*, Toruń 2006 s. 107, 111.

⁷⁶ *Korporacja Hermesia. W trosce o naszą przyszłość... 1926–1931*, Poznań 1931, s. 221–223; Hermes, *Rys historyczny korporacji Hermesia*, „Życie Korporacyjne”, XI 1934, nr 2, s. 38 i n.; *10-lecie korporacji Hermesia*, „Kurier Poznański”, 19 XI 1936, nr 539, s. 4.

⁷⁷ Członkowie „Hermesii”, zob. http://hermesia.pl/?page_id=23 (przeglądane 5 I 2008).

⁷⁸ „*Ekonomista*”, *Najbliższe nasze zadania*, Jednodniówka korporacji „Helionia”, I–II 1925, s. 7–8.

⁷⁹ *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 28.

⁸⁰ *Surma korporacja akademicka przy Uniwersytecie Poznańskim 1921–1931*, Poznań 1931, s. 19–22.

⁸¹ *Koło Filistrów „Surma”. Statut*, Poznań 1939, s. 2.

⁸² Początkowo pod nazwą „Akólja”, jednak aby uwydatnić swój wojskowy charakter zmieniła nazwę w marcu 1924 roku na „Legia”. Zob. *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 68.

⁸³ Statut Korporacji Akademickiej „Legia”, AUAM, sygn. 601/53.

W 1930 roku powstała podobna w swych założeniach do krakowskiej „Vesalii”, korporacja „Aesculapia” skupiająca studentów wydziału lekarskiego UP. Jej członkowie prowadzili na łamach „Kuriera Poznańskiego” od 1936 roku dodatek poświęcony zdrowiu pt.: „Dział Lekarski”⁸⁴.

Poznańskie korporacje działające w ZPKA podejmowały się organizacji wielu uroczystości Związku, jak chociażby wspomniany już II, VII i XIII Zjazd Polskich Korporacji Akademickich, a także nadzwyczajny kongres. Stale zwiększała się także liczba korporacji działających w PKM. Oczywiście, podobnie jak i inne środowiska korporacji związanych z ZPKA, reforma szkolnictwa wyższego dotknęła również Poznań. Wówczas została zlikwidowana korporacja „Quiritia”⁸⁵. Członkowie tej korporacji prawdopodobnie w 1935 roku przystąpili do „Filomati” i utworzyli: „Filomatię Posnaniensis”, która przyjęła barwy „Quiritii”.

Natomiast z listy korporacji związkowych zostały skreślone w 1934 roku „Magna-Polonia”, „Corona” oraz „Mercuria”⁸⁶, oscylująca wyraźnie w stronę prorządową. Przez pewien czas prezesem „Mercurii” był Zygmunt Felczak, znany z późniejszej działalności w Stronnictwie Pracy i Stronnictwie Zrywu Narodowego⁸⁷. W korporacji „Corona” pewien wpływ poprzez powiązania personalne miał poznański ośrodek Myśli Mocarstwowej.

⁸⁴ Zob. „Kurier Poznański”, 15 XI 1936, nr 532, s. 5; „Kurier Poznański”, 2 XII 1936, nr 560, s. 9.

⁸⁵ Sprawozdanie UWP z dnia 19 stycznia 1934 roku APP, Urząd Wojewódzki Poznański 1919–1939 (dalej UWP), sygn. 233. Ponadto wówczas zostały rozwiązane korporacje: chrześcijańska „Agraria”; działającą w FPKA „Selenia” oraz „dzika” „Auroria”.

⁸⁶ Protokół z XII Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich, APL, UWL, WSP, sygn. 236.

⁸⁷ **Zygmunt Felczak** (1903–1946), działacz polityczny, dziennikarz. Jako student udzielał się w Związku Młodzieży Pracującej „Jedność” i Narodowej Partii Robotniczej (w której działał do momentu utworzenia Stronnictwa Pracy, gdzie wspierał grupę lewicującą, która utworzyła Stronnictwo Zrywu Narodowego). Od 1928 roku był redaktorem jej wielkopolskiego oddziału prasowego „Prawda”, zaś od 1938 roku pracował w „Dzienniku Bałtyckim”. Był prezesem korporacji „Mercuria” od 25 X 1930 do 23 XI 1931 roku. Ponadto w korporacji pełnił rolę prokuratora oraz przewodniczącego wydziału ogólnokulturalnego. Zob. *Convent Mercuria. Korporacja Akademicka w Poznaniu 1926–1931*, Poznań 1931, s. 47; P. Bystrzycki, *Działdowszczyzna w latach II RP*, Olsztyn 1997, s. 145; A. K. Kunert, *Felczak Zygmunt [w:] Słownik Biograficzny Katolicko-Spolecznego w Polsce, (A–J)*, Warszawa 1991, s. 128–129.

Tabela nr 5.

Liczba członków Poznańskiego Koła Międzykorporacyjnego					
Data	Filistrzy	Barwiarze	Fuksy	Ogółem	%
1927	255	791 (i fuksy)	–	1046	ok. 24%
1931	503	746	283	1532	–

Źródło: *Sprawozdanie z działalności ZPKA za rok 1927*, Warszawa 1928, s. 4; „Wiadomości Korporacyjne”, III–IV 1931, nr 3–4, s. 34.

Poznańskie środowisko ZPKA mimo trudności na jakie napotkały korporacje po reformie szkolnictwa ministra Janusza Jędrzejewicza, dość szybko zostało odbudowane. W roku 1934 zaczęto wydawać „Życie Korporacyjne”, zaś w roku 1937 Poznańskie Koło Międzykorporacyjne przejęło wydawanie „Biuletynu Korporacyjnego”. To właśnie Poznań oraz Lwów stały się od 1935 roku inicjatorami odbudowy dotkniętego reformą szkolnictwa ZPKA.

Interesujące są szczególnie zajścia, jakie miały miejsce w Poznańskim Kole Międzykorporacyjnym w 1936 roku. Uwidaczniają one wewnętrzny konflikt, trwający w latach trzydziestych w ZPKA. W środowisku korporacyjnym uwidoczniły się podziały, jakie dotknęły w latach trzydziestych młodzież narodową, wśród której znajdowali się zwolennicy Stronnictwa Narodowego i Obozu Narodowo-Radykalnego. Konflikt ten był symptomatyczny dla Związku w latach trzydziestych, ponieważ pokazywał, podobnie jak w przypadku sprawy „Lutyko-Venedii”, jaka atmosfera panowała wewnątrz ZPKA oraz jak bardzo teoretycznie jednorodne środowisko korporacyjne było szarpane przez podziały i podatne na naciski zewnętrzne.

Do sporu w PKM doszło po konflikcie, jaki wybuchł pomiędzy młodzieżą związaną z MW i ONR w czasie trwania jesiennej blokady domu akademickiego Uniwersytetu Poznańskiego (26 XI 1936 r.), w której również brały udział korporacje akademickie, gdyż jak napisały w swoim oświadczeniu – solidaryzowały się z żądaniami młodzieży akademickiej⁸⁸. Postulaty te dotyczyły obniżenia opłat, a także wprowadzenia getta ławkowego.

W czasie listopadowej blokady doszło do sporu w kwestii „taktyki” między działaczami MW, a narodowymi-radykałami⁸⁹. Ten konflikt dał asumpt do faktycznego oziębienia stosunków pomiędzy zwolennikami ONR i SN w po-

⁸⁸ *Blokada domu akademickiego Poznaniu*, „Kurier Poznański”, 27 XI 1936, nr 552, s. 5.

⁸⁹ Z. Popławski, *Związek Polskich Korporacji Akademickich...*, op. cit., s. 83.

znańskim środowisku akademickim. Wcześniej organizacje te współpracowały ze sobą raczej zgodnie. Podziały w środowisku młodzieży narodowej uwidoczniły szczególnie, gdy ONR stał się faktycznym rywalem dla młodzieży związanej ze Stronnictwem Narodowym, do czego przyczyniła się rejestracja zimą 1937 roku przybudówki ONR w środowisku akademickim, znanej pod nazwą Młodzież Narodowo-Radykalna⁹⁰. Była to organizacja kadrowa, która miała wpływ na inne stowarzyszenia akademickie i korporacje⁹¹.

Część wydarzeń związanych z omawianym sporem międzykorporacyjnym, można dziś zrekonstruować wyłącznie na podstawie relacji działacza „Slavii”, Zbysława Popławskiego. Pisał on o istnieniu w Poznańskim Kole Międzykorporacyjnym dwóch „frakcji”: mniejsza była związana z tajną „Strażą Narodową”, a więc podległa, podobnie jak w przypadku Lwowa – Stronnictwu Narodowemu. W skład tej grupy wchodziły korporacje: „Surma”, „Baltia”, „Helionia”, „Legia”, „Mazovia”, „Laconia” i „Gedania Posnaniensis”. Drugą, większą grupę stanowiły korporacje: „Lechia”, „Posnania”, „Chrobria”, „Silesia”, „Filomatia Posnaniensis”, „Slensania”, „Hermesia”, „Demetria”, „Aesculapia”, „Icaria”. Te korporacje, według Popławskiego, nie były podporządkowane SN, pozostawały niezależne lub też miały powiązania z ONR „ABC”.

Przed wspomnianym konfliktem dotyczącym koncepcji prowadzenia blokady Uniwersytetu Poznańskiego, w 1936 roku ukonstytuowały się władze Poznańskiego Koła Międzykorporacyjnego w następującym składzie: Stefan Kuminek („Lechia”) – prezes, Antoni Sarnowski („Silesia”) wiceprezes, Roman Łaniecki („Mazovia”) – sekretarz, Edmund Garsztka⁹² („Surma”). Po konflikcie prezydium PKM, zostało poprzez głosowanie zmienione. Wówczas

⁹⁰ S. Dziamski, *Polityczne organizacje akademickie w Poznaniu w latach 1934–1939. W świetle sprawozdań sytuacyjnych wojewody poznańskiego*, cz. 1, Kronika Miasta Poznania 1961, R. XXIX, nr 1, s. 41; D. Pater, *Polityka przełomu. Działalność Obozu Narodowo-Radykalnego w środowisku Poznania w latach 1934–1939* [w:] *Narodowa Demokracja XIX–XXI wiek. Koncepcje – ludzie – działalność*, pod red. T. Sikorskiego i A. Wątor, Szczecin 2008, s. 705; R. Sierchuła, *Obóz Narodowo-Radykalny w Wielkopolsce 1934–1939* [w:] *Narodowa Demokracja XIX–XXI wiek. Koncepcje – ludzie – działalność*, pod red. T. Sikorskiego i A. Wątor, Szczecin 2008, s. 687.

⁹¹ *Ibidem*, s. 41.

⁹² Popławski podaje nazwisko Garsztki bez imienia, sprawdzając jednak księgę „Surmy” natrafić można wyłącznie na Edmunda Garsztkę, który pasowany na rycerza został w grudniu 1935 r., więc prawdopodobnie chodziło o niego. Zob. *Korporacja Studentów Uniwersytetu Poznańskiego Surma, XV – 1921–1936*, (b.r. i d.w.), s. 15.

zasiedli w nim: Stefan Kuminek⁹³ („Lechia”) – prezes, Bronisław Szczechowski („Aesculapia”) – wiceprezes, Cieplak⁹⁴ („Hermesia”), który zastąpił Szczechowskiego, Bronisław Szczechowski („Slensania”) – sekretarz. Mniejszość korporacyjna związana z SN nie uznawała nowo wybranych władz PKM. Spór przeniósł się na rozpoczęty 31 stycznia 1937 roku XIII Zjazd Polskich Korporacji Akademickich w Poznaniu. W czasie jego trwania działacze większości korporacji poznańskich byli cedowani przez zwolenników Stronnictwa Narodowego, oczywiście nie bez wsparcia korporacji lwowskich. Jak pisał Zbysław Popławski, w czasie XIII Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich „Zdzisław Poklękowski zarzucił komilitonowi Stefanowi Kuminkowi brak legitymacji do reprezentowania idei narodowej, gdyż w czasie «blokady» dał dowody dywersji; takie konflikty musiały występować gdy prezes oficjalnie sprawujący władzę nie należał ani do «sekcji» ani do tym bardziej «grupy» tajnej organizacji, gdzie zapadały decyzje poza Poznańskim Kołem Międzykorporacyjnym»⁹⁵.

Szczególnie gorąca dyskusja rozgorzała na temat Deklaracji Ideowej, którą forsowała część korporacji związanych z SN, zresztą skutecznie, gdyż umieszczono w niej zapis z wyraźnym wskazaniem, że reprezentantem obozu narodowego jest Stronnictwo Narodowe⁹⁶.

Na ONR-owski charakter części korporacji poznańskich wskazują choćby następujące fakty. Otóż w marcowych wyborach w 1936 roku do Bratniej Pomocy UP wystawiono dwie listy: jedną związaną z Młodzieżą Wszechpolską (startuje Zdzisław Poklękowski – prezes korporacji „Baltia” w latach 1935–1936), drugą zaś z ONR (Stefan Kuminek – prezes PKM z „Lechii”). Kandydaci z listy powiązanej z ONR przegrali, natomiast na terenie Wyższej Szkoły Handlowej, gdzie ONR cieszył się względnie dużym poparciem, również startują dwie listy narodowe do walki o władzę w Bratniej Pomocy. MW reprezentował prezes – Marian Przybylski, zaś ONR reprezentował Edmund Cieślak z „Hermesii”. Cieślak wygrał większością 1 głosu⁹⁷.

⁹³ Kuminek został pozostawiony na stanowisku prezesa, gdyż nie należał do „Straży Narodowej”.

⁹⁴ Być może Popławski popełnił błąd i chodziło o Edmunda Cieślaka, według spisu członków umieszczonego na stronie „Hermesii” członka ONR. Cieplaka w tym spisie nie ma. Zob. http://hermesia.pl/?page_id=23 (przeoglądana 6 III 2008).

⁹⁵ Z. Popławski, *Związek Polskich Korporacji Akademickich...*, op. cit., s. 84, 89–90.

⁹⁶ Zob. szerzej: Z. Popławski, *Związek Polskich Korporacji Akademickich...*, op. cit., s. 83–98; *Po zjeździe Polskich korporacji Akademickich. Porporzec Chrobrego sztandarem korporacyjnym*, „Wszechpolak”, 18 II 1937, nr 6, s. 1.

⁹⁷ „Kurier Poznański”, 7 III 1937, nr 108, s. 2; „Wszechpolak”, 18 III 1937, nr 10, s. 1, 4.

W dzienniku „ABC” (powiązany z ONR „ABC”) w październiku 1937 roku, a więc już po wyborze nowych władz ZPKA i zmarginalizowaniu grupy działaczy ONR, prezes korporacji „Hermesia” – Bogumił Wesołowski, jako sojuszników ONR w walce o świadomość ideową młodzieży, wymienił organizacje katolickie i korporacje skupione właśnie w PKM, co wskazywałoby na istniejące nadal wpływy ONR przynajmniej na część poznańskich korporacji⁹⁸.

Relacjonując uroczystości z okazji święta 11 Listopada w 1937 roku w Poznaniu, endecki „Kurier Poznański” donosił, iż brały w nim udział korporacje akademickie⁹⁹, zaś następnego dnia ukazało się w tej samej gazecie sprostowanie mówiące, iż większość korporacji, podobnie jak Młodzież Wszechpolska, w defiladzie z okazji święta 11 Listopada udziału nie brała. 11 Listopada defilowały korporacje „Demetria”, „Slensania”, „Aesculapia” oraz „Hermesia”¹⁰⁰. Były to korporacje, które opowiadały się po stronie samodzielności ZPKA i niewiązania go jednoznacznie z SN. Ich udział w defiladzie wynikał ze zbliżenia, jakie nastąpiło pomiędzy częścią młodzieży narodowej, szczególnie tej ONR-owskiej, a sanacją, czego najbardziej znanym przykładem był komers „Arkonii” w maju 1937 roku (ONR, choć także część środowisk SN zaczęły głosić hasło współpracy narodu z Wojskiem Polskim). W dzienniku „ABC” ukazał się na temat poznańskich wydarzeń z dnia 11 listopada obszerny artykuł, w którym napisano o zajściach, zorganizowanych przez Stronnictwo Narodowe i Młodzież Wszechpolską: „Podczas zaś samej defilady obrzuciły (bojówki – P. T.) sztandary korporacji akademickich idące pod eskortą honorowej kompanii wojska i razem ze sztandarami wojskowymi, zgniłymi kartoflami oraz błotem zawiniętym w papier”¹⁰¹. Zajścia te pokazywały, jak duże różnice istniały w taktyce wśród młodzieży nacjonalistycznej, której cześć, podobnie jak korporacje prorządowe, zaczęła uczestniczyć w obchodach 11 Listopada, a więc święcie, które nie cieszyło się popularnością w obozie narodowym.

Poznań był nie tylko silnym ośrodkiem korporacji związanych z ZPKA, ale również korporacji chrześcijańskich oraz związanych z Myślą Mocarstwową.

Najstarszą i najprężniejszą korporacją chrześcijańską była „Pomerania”, do której należała przeważnie młodzież z Pomorza. Założona została w listopa-

⁹⁸ B. Wesołowski, *Młodzież akademicka w służbie idei*, „ABC”, 18 X 1937, nr 334, s. 4.

⁹⁹ *Obchody odzyskania niepodległości. Obchody w Poznaniu*, „Kurier Poznański”, 12 XI 1937, nr 518, s. 8.

¹⁰⁰ *Korporacje a defilada 11 Listopada*, „Kurier Poznański”, 13 XI 1937, nr 520, s. 3.

¹⁰¹ Oświadczenie korporacji poznańskich. Smutny incydent podczas defilady, „ABC”, 17 XI 1937, nr 365, s. 3; „Alma Mater”, 15–30 XI 1937, nr 4, s. 11.

dzie 1923 roku. Współpracowała ściśle z poznańskimi korporacjami „Astria” i „Agraria”, a z warszawską „Laudanią” miała zawarty kartel¹⁰². „Pomerania” stawiała sobie za cel pracę oświatową i kulturalną na terenie Gdańska, Pomorza, Powiśla, a także Warmii i Mazur oraz powiatu złotowskiego¹⁰³. W korporacji tej działała spora grupa aktywnej młodzieży z terenów Pomorza, jak choćby Damazy Gracz, czy też Wiktor Jagalski¹⁰⁴. Korporacja w 1927 roku przystąpiła do ZPAKCh, stając się jednym z najważniejszych ogniw struktur Zjednoczenia. Gdy ZPAKCh przestało w roku 1933 roku przejawiać aktywność, „Pomerania” prowadziła nadal ożywioną działalność, aż do wybuchu wojny.

Drugą, co do wielkości korporacją chrześcijańską była „Roma”. Dziś niestety trudno określić jak długo i czy na pewno działała w strukturach ZPAKCh¹⁰⁵, odgrywała jednak znaczącą rolę wśród chrześcijańskich organizacji młodzieżowych Poznania. Była ściśle powiązana ze Stowarzyszeniem Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”. Za cel stawiała sobie „[...] wychowanie kadr inteligencji katolickiej, pracującej społecznie, pogłębianie wiedzy członków w dziedzinie religii i nauk społecznych oraz stworzenie węzłów przyjaźni i braterstwa między członkami”¹⁰⁶. O przywiązaniu do katolicyzmu „Romy” świadczyła również jej dewiza: *Omnia instaurare in Christo* – „Wszystko odnowić w Chrystusie”.

W maju 1925 roku powstała z inicjatywy kilku studentów Uniwersytetu Poznańskiego korporacja „Astria”, która, jak już nadmieniono, ściśle współpracowała z „Pomeranią” chociażby organizując wspólnie różne uroczystości, odczyty i komersy. Korporacja za cel obrała sobie zbliżenie polsko-litewskie¹⁰⁷. Zważywszy na stosunki panujące między Polską i Litwą w okresie międzywoj-

¹⁰² S. Gierszewski, *Rys historyczny ZPAKCh* [w:] *Księgi Pamiątkowej Korporacji „Pomerania” 1923–1933*, Poznań 1933, s. 83, 91; J. Żynda, „*Pomerania korporacja studentów UP. Kilka słów o powstaniu, ideologii i przyszłości korporacji*” [w:] *Księga Pamiątkowa Akademickiego Koła Pomorskiego przy UP*, Poznań 1929, s. 91–93.

¹⁰³ Statut Korporacji „Pomerania”, Poznań 1925, s. 1.

¹⁰⁴ **Damazy Gracz**: działał w Towarzystwie Tomasza Zana (TTZ). Był założycielem i pierwszym prezesem „Pomeranii”, dwukrotnie prezesem Akademickiego Koła Pomorskiego. **Wiktor Jagalski**: działał w TTZ, w 1927 r. został prezesem „Pomeranii”. Zob. szerzej: D. Pater, P. Tomaszewski, op. cit., s. 106 i n.

¹⁰⁵ W 1932 roku w skład ZPAKCh wchodziły „Pomerania”, „Agraria”, „Astria”, „Codania” – „Roma” pozostawała poza strukturami. Zob. W. Jankiewicz, *Organizacja poznańskiego życia akademickiego*, „Wiadomości Korporacyjne”, I 1932, nr 3, s. 8.

¹⁰⁶ Statut korporacji „Roma”, AUWM, sygn. 601/91.

¹⁰⁷ S. K. Wichrzycki, *Konwent „Astria”. Jego przeszłość, praca i dążenie*, „Pomerania”, 8 XII 1928, R. III, s. 163–164.

nia, było to zadanie dość trudne. Nic też nie wskazuje, aby wykonywała jakieś poważniejsze działania w tym kierunku. Trudno jednoznacznie określić datę rozwiązania tej korporacji. W czasie uroczystości rozpoczęcia roku akademickiego 1934/1935, „Astria” wspólnie z korporacjami należącymi do ZPKA, po mszy świętej nie wzięła udziału w dalszych uroczystościach odbywających się na Uniwersytecie Poznańskim, co zostało odebrane jako manifestacja antyrządowa. Prawdopodobnie ciążyła już wtedy w kierunku obozu narodowego i w tamtym okresie uległa najprawdopodobniej likwidacji. W 1938 roku podjęto starania reaktywacji „Astrii”. Przyniosły one rezultat, gdyż reaktywowano ją na terenie UP i AH. Odrodzona korporacja stawiała sobie za cel pracę na rzecz Kresów Wschodnich. Fakt, iż jej działanie zostało dostrzeżone przez organ Służby Młodych Obozu Zjednoczenia Narodowego wskazywać może na powiązania między tymi organizacjami¹⁰⁸. W marcu 1939 roku „Astria” wydała biuletyn w którym przedstawiono historię korporacji oraz założenia programowe¹⁰⁹.

W Poznaniu działała jeszcze jedna korporacja chrześcijańska, była nią założona przy Wyższej Szkole Handlowej w październiku 1930 roku „Codania”, która podobnie jak wszystkie związki chrześcijańskie była antyduelanka, a członków rekrutowała z Pomorza i Wielkopolski. Zwracała szczególną uwagę w swojej deklaracji ideowej na rozwój Gdyni oraz handlu zamorskiego¹¹⁰. Członkowie korporacji zobligowani byli znać historyczne, kulturalne i etnograficzne prawa do morza¹¹¹. W 1930 roku „Codania” przystąpiła do ZPAKCh.

W roku 1926 roku (statut zarejestrowano w 1928 roku), założona została na Wydziale Rolniczo-Leśnym UP korporacja „Agraria” (choć należeli do niej studenci z innych wydziałów), której członkowie, co było bardzo rzadkie w przypadku korporacji, działali w organizacji ludowej – Wielkopolskim Związku Młodzieży Wiejskiej¹¹². Wielkopolski Związek Młodzieży Wiejskiej istniał od 1927 roku, zaś w 1936 wszedł w skład Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”. Prezesem „Agrarii” był działacz „Wici” Jan Wojkiewicz¹¹³. „Agraria”

¹⁰⁸ *Młodzież na ziemię wschodnie*, „Jutro Polski”, 11 VI 1939, nr 24, s. 2.

¹⁰⁹ Biuletyn Konwentu „Astria”, Korporacja studentów UP i AH w Poznaniu, 5 III 1939, nr 1 (rękopis).

¹¹⁰ Akta Józefa Hallera, AAN, zespół 341/0, sygn. 24.

¹¹¹ *In mari vis*, „Głos Akademicki”, 15 V 1933, nr 11 A, s. 5.

¹¹² Korporacja „Agraria”, AUAM, sygn. 601/55.

¹¹³ *Słownik organizacji młodzieżowych w Polsce 1918–1970*, Warszawa 1971, s. 95. Jan

w 1930 roku przystąpiła do Zjednoczenia. Rozwiązana została z powodu małej liczby działaczy i braku perspektyw rozwoju w 1934 roku.

W Poznaniu dość intensywnie rozwijały się korporacje działające w Federacji Polskich Korporacji Akademickich. Józef Górski, działacz „Palestrii”, napisał we wspomnieniach¹¹⁴: „Po przewrocie majowym zaczęto formować korporacje o nastawieniu sanacyjnym. Między innymi kilka takich korporacji powstało z inicjatywy Myśli Mocarstwowej. Przez jedną z nich grupującą studentów prawa («Palestria»), powołany zostałem na «oldermana»¹¹⁵ z uprawnieniami do noszenia dekla i szarfy”¹¹⁶. Jak już nadmieniono w podrozdziale dotyczącym FPKA, środowisko korporacji działających w Porozumieniu Akademickich Korporacji nie tylko było powołane do życia przez działaczy MM, ale również zupełnie mu podporządkowane.

Najbardziej aktywną spośród korporacji prorządowych była „Primislavia”. Została założona 15 października 1926 roku. Członkowie „Primislavii”, według powojennych relacji, nie mogli brać udziału w pojedynkach – ani w charakterze strony, ani jako obserwatorzy. Za złamanie tej zasady groziło wykluczenie z korporacji. Ta zasada obowiązująca w „Primislavii” była niespotykana wśród innych korporacji działających FPKA, gdyż one uznawały pojedynki¹¹⁷. W kwaterze „Primislavii” odbywały się spotkania korporacji działających w FPKA. Do momentu powstania FPKA „Primislavia” udzielała w swym lokalu gościny Poznańskiemu Komitetowi Korporacji Niezrzeszonych. Do Federacji w Poznaniu należały przez pewien okres korporacje: „Viritia”, „Selenia”, „Sigismundia”¹¹⁸, „Panslavia”, „Gdynia”, „Husaria”, „Historica”, „Piłsudia Posnaniensis”, „Imperia”, „Iustitia”¹¹⁹, „Ferrumia”, „Hetmania”.

Wojkiewicz (1906–1942); harcerz „Przemysława”, studiował medycynę, a następnie na Wydziale Prawno-Ekonomicznym UP, prezes „Agrarii” w 1933 roku, organizator ZMW „Wici”, Stronnictwa Ludowego, w czasie wojny członek konspiracyjnych Batalionów Chłopskich, zginął w Forcie VII w Poznaniu. Zob. *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*, Warszawa 1989, s. 436.

¹¹⁴ Józef Górski – prawnik, po II wojnie św. prof. UP i AE, a zarazem rektor Akademii Ekonomicznej w Poznaniu w latach 1945–1948 oraz w latach 1956/1957–1958/1959.

¹¹⁵ Józefowi Górskiemu chodziło prawdopodobnie o bycie komilitonem, a nie oldermanem.

¹¹⁶ J. Górski, *Wspomnienia z minionych lat*, Poznań 2000, s. 64.

¹¹⁷ Korporacja „Primislavia” (rękopis) opracowany w 1986 roku przez Andrzeja Godlewskiego, Zygmunta Konrada Nowakowskiego, Władysława Szumana i Jana Zdziechowskiego, AUAM, sygn. 601/90.

¹¹⁸ Korporacja „Sigismundia” w 1939 roku przystąpiła do ZPKA.

¹¹⁹ „Iustitia” została założona 23 maja 1932 roku przez sześciu członków korporacji „Palestria”, pod przywództwem Bolesława Tyca. Przyczyną rozłamu miał być sprzeciw wobec zaanga-

Dokumenty dotyczące poszczególnych korporacji federacyjnych wskazują, iż Poznańska Rada Korporacyjna, mimo dość dużej ilości należących do niej korporacji borykała się z problemami absencji przedstawicieli poszczególnych konwentów na zebraniach (szczególnie „Sigismundii” i „Palestrii”), a także z problemami finansowymi, gdyż część z korporacji nie płaciła składek. Podobnie jak w przypadku członków korporacji związkowych, tak też działacze konwentów będących w Federacji obligowano do przynależności w Bratniej Pomocy UP, a także czynnego udziału w wyborach do tej organizacji samopomocowej¹²⁰.

Pomiędzy korporacjami związkowymi, a związanymi z Federacją dochodziło do nieporozumień. Korporacji „Husaria” skierowane do J.M. Rektora UP pismo (25 X 1937 r.), w którym zawiadamiała, że po raz drugi została zerwana jej tablica, która wisiała między tablicami „Lechii” i „Posnanii”. W piśmie sugerowano, iż sprawcami byli członkowie „Posnanii”, gdyż korporacja ta zawiesiła swoją nową tablicę w taki sposób, iż umieszczenie jej wymagało usunięcia przeszkadzającej tablicy „Husarii”¹²¹.

Należy podkreślić, iż korporacje prорządowe cieszyły się poparciem takich osób jak, chociażby wojewoda poznański hr. Roger Raczyński, który był filistrem *honoris causa* „Panslawii”; prawnik, rektor UP w latach 1936–1939, prof. Antoni Peretiatkiewicz, filister *honoris causa* „Mercurii” oraz Witold Teodor Jeszke, adwokat, prezes Rady Wojewódzkiej BBWR w Poznaniu, poseł III kadencji (1930–1935), senator IV kadencji (1935–1938), filister *honoris causa* „Mercurii”.

Ruch korporacyjny w Poznaniu rozwijał się żywo, zważywszy na niewielką liczbę studentów poznańskich uczelni, należy stwierdzić, że był bardzo silny (ogółem 44 korporacje), choć jak wiemy, nie miał tradycji sięgających czasów sprzed pierwszej wojny światowej. Zapewne siła korporacji tkwiła również w ogólnych postawach społeczeństwa Wielkopolski, gdzie obóz pravicowy miał znaczące wpływy.

żowania politycznego „Palestrii” w działalność ugrupowania sanacyjnego Myśl Mocarstwowa. Nową korporację zalegalizował 10 marca 1933 roku Senat Uniwersytetu Poznańskiego”. Cyt. za: Korporacja „Iustitia”, <http://www.archiwumkorporacyjne.pl/index.php/muzeum-korporacyjne/poznan/k-iustitia> (przeglądane 15 VII 2010). W roku 1938 „Iustitia” zaczęła zbliżać się do ZPKA.

¹²⁰ Korporacja „Palestria”, AUAM, sygn. 601/88, 601/89.

¹²¹ Korporacja „Husaria”, AUAM, sygn. 601/83.

4. Korporacje warszawskie

Największym skupiskiem młodzieży akademickiej była Warszawa. Po I wojnie światowej w stolicy osiadły także korporacje z dużymi tradycjami jak „Arkonია”, „Lechicja”, „Jagiellonia”, „Sarmacja” i „Welecja”. W Warszawie można doliczyć się aż 62 korporacji. Oczywiście do najważniejszych należały związki najstarsze, posiadające rozbudowany filisteriat, bazę lokalową i fundusze.

Wśród założycieli ZPKA przeważały korporacje ze stolicy. Korporacje „stare” w pewnej mierze starały się kształtować życie korporacyjne miasta. To one odgrywały decydującą rolę w czasie obchodów różnego typu uroczystości. O sile tych związków świadczyć może choćby fakt, iż miały już w 1922 roku znaczną grupę członków, choć przecież działały w bardzo trudnych warunkach dopiero odradzającego się państwa¹²². To właśnie „stare” korporacje miały największy potencjał organizacyjny. Przykładem może być fakt, iż „Welecja” wybudowała własny dom, a „Arkonია” wydawała periodycznie własny „Biuletyn Arkoński”.

Udział tych konwentów w pracach ZPKA został już omówiony w poprzednim rozdziale. Korporacje warszawskie, podobnie jak i te istniejące w innych ośrodkach akademickich, uczestniczyły w życiu uczelni, brały także udział w różnego typu świętach państwowych i religijnych.

Wśród korporacji warszawskich, istniały takie, które pośrednio także uczestniczyły w życiu politycznym oraz jednoznacznie zakazujące komilitonom należenie do partii politycznych. Filister „Arkonii” Marian Karol Dziewanowski, powojenny profesor uczelni amerykańskich, wspominał po latach o zasadach obowiązujących w korporacji: „Polegały na umocnieniu patriotyzmu i koleżeństwa bez podkreślania orientacji politycznych. «Arkonია» wyraźnie zabraniała swym członkom-studentom należenia do partii politycznych”¹²³.

Środowisko warszawskie odgrywało ważną rolę w strukturze ZPKA, należy bowiem pamiętać, że w początkowym okresie działalności ZPKA to właśnie przedstawiciele „Sarmatii”, „Arkonii” i „Jagiellonii” byli prezesami Związku¹²⁴. Słabszą pozycję pośród tych korporacji miała „Lechicja”, z której we władzach ZPKA zapisał się wyraźniej tylko wiceprezes Związku (wybrany na VIII Zjeź-

¹²² Korporacja „Arkonია” posiadała wówczas już 69 członków. Zob. *Rzeczpospolita Akademicka*, Warszawa 1921–1922, s. 127.

¹²³ M. K. Dziewanowski, *Jedno życie za mało*, Toruń 1994, s. 106.

¹²⁴ Zob. Aneks nr 2.

dzie we Lwowie w 1928 r.) – Stefan Gołędzinowski. „Lechicja” pozostawała w latach 1933–1938 poza ZPKA.

W 1921 roku powstały nowe korporacje, a mianowicie: „Patria” (jako pierwsza po wojnie), „Unia” i „Aquilonia” zaś w 1922 roku: „Respublica”, „Varsovia”, „Chrobatia”, „Audacja”, „Meskonja”¹²⁵ i „Grunwaldia”¹²⁶.

Z czasem w Warszawie utworzyły się kolejne korporacje działające w Związku¹²⁷. Do bardziej aktywnych poza wspomnianymi korporacjami „starymi” można zaliczyć: „Patrię”¹²⁸, „Aquilonię”, „Grunwaldię”, „Lechicję”, „Respublicę” oraz „Spartę”¹²⁹ – tę ostatnią powołał do życia instruktorzy harcerscy. Jak podkreślali jej pierwsi działacze, została założona gdyż harcerstwo „[...] stanowiło bardzo dobrą szkołę charakterów dla chłopców młodych w wieku szkolnym, o tyle już dla studentów nie posiadało odpowiednio dostosowanej organizacji”¹³⁰. „Sparta” różniła się od innych związków tym, że kategorycznie

¹²⁵ *Rzeczpospolita Akademicka 1921/1922*, Warszawa 1923, s. 127–130.

¹²⁶ Do korporacji „Grunwaldia”, należał przez pewien czas ówczesny student prawa UW – Jan Kiepusa. Kiedy Kiepusa stał się dość znany, zaczął zaniedbywać zebrania korporacyjne, przestał płacić składki i zerwał z dalszą nauką na wydziale prawa. Kiepusy dotyczył pewien incydent, gdy poległ korporant K. Levitoux poproszono Jana Kiepusę aby zaśpiewał w czasie uroczystości pogrzebowych. Kiepusa odmówił. Działacze „Grunwaldii” zrozumieli, że chodziło mu w przede wszystkim o karierę. Te okoliczności sprawiły, że został skreślony z listy „Grunwaldii”. Zob. Korporacja „Grunwaldia”, Gabinet Rękopisów i Starych Druków Biblioteki Głównej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, sygn. 2692/III.

¹²⁷ Warszawskie Koło Korporacyjne, skupiało w szczytowym momencie swego funkcjonowania aż 32 korporacje. Były to: „Arkonia”, „Welecja”, „Lechicja”, „Sarmatia”, „Jagiellonia”, „Patria”, „Unia”, „Aquilonia”, „Respublica”, „Varsovia”, „Chrobatia”, „Sparta”, „Audacja”, „Grunwaldia”, „Coronia”, „Regia”, „Polesia”, „Concordia Varsoviensis”, „Legetia”, „Filomatia”, „Maritimia”, „Virtutia”, „Ostoja”, „Maltania”, „Vigintia”, „Filalethea”, „Wandea”, „Nationalitas”, „Montania”, „Aleteja”, „Juventia”, „Mesconia”.

¹²⁸ Do korporacji „Patria” należał Bolesław Piasecki, o którym Eugeniusz Jarra (profesor prawa UW, kurator i filister *honoris causa* „Aquilonii”) pisał: „Pewnego razu na pierwszym kursie przystąpił do mnie młodziutki blondyn w czapce korporacyjnej. Idąc ze mną ulicą opowiadał, że już w gimnazjum czytał bardzo dużo i niesystematycznie, że przeczytał Kanta i Hegla, że czuje chaos w głowie. Rzekłem, że się wcale nie dziwię i zaproponowałem, by spróbował pracy metodycznej w moim seminarium, na co się chętnie zgodził. Był to Bolesław Piasecki, przyszły znany działacz polityczny”. Zob. E. Jarra, *Wspomnienia o Uniwersytecie Warszawskim 1915–1939*, Londyn 1972, s. 28–29.

¹²⁹ Założycielami „Sparty” byli: Kazimierz Zygmunt Baczyński, Józef Byszewski, Lech Stanisław Grabowski, Stanisław Kulwieć, Bohdan Lutosławski, Stanisław Peszyński, Jan Szmied, Jerzy Szyszko, Witold Tubielewicz oraz Janusz Wize. Zob. S. Peszyński, *Nasze pierwsze X-lecie*, [w:] *Księga pamiątkowa X-lecia Korporacji Sparta*, Warszawa 1932, wkładka ze zdjęciem założycieli między stronami 12 a 13.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 13.

przestrzegano w niej, podobnie jak w krótko działającej we Lwowie korporacji „Przedświt”, zakazu picia alkoholu i palenia papierosów na uroczystościach korporacyjnych. Spartanie, jak sama nazwa korporacji wskazuje, kładli nacisk na dość surowe i restrykcyjne wychowanie swych członków. W „Sparcie” aktywnie działała spora liczba znanych postaci życia akademickiego, a później politycznego i społecznego¹³¹. Działacze harcerscy działali również w założonej w 1924 roku (być może już w listopad 1923) korporacji „Ostoja”.

Warszawskie życie korporacyjne nie różniło się w zasadzie od tego w innych ośrodkach akademickich, tyle że ton nadawały mu duże korporacje z tradycjami. Zanim rozpoczęło w warszawskim środowisku działać Koło Międzykorporacyjne, istniał już Sąd Międzykorporacyjny, na jego czele którego w 1923 roku stał Janusz Rabski. W 1924 roku powstało Warszawskie Koło Międzykorporacyjne. Liczba korporacji w Warszawie szybko rosła.

Na terenie Warszawy działały także dość silne korporacje nienależące do żadnej „centrali” korporacyjnej. Wśród nich liczna była „Victoria” (przez pewien czas działała w KPKA) założona przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w 1922 roku (później działała jako międzyuczelniana). „Victoria” została jako korporacja działająca przy Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego rozwiązana w 1937 roku¹³², być może działała jednak dalej już bez rejestracji. W 1902 roku przy Wyższej Szkole Wawelberga założona została „dzika” korporacja „Lechia”, która prawdopodobnie przestała istnieć w 1930 roku. W Warszawie działała także przy Wyższej Szkole Handlowej korporacja „Bandera”. Założona została już w 1920 roku jako koedukacyjna. W 1922 roku liczyła sporo, bo 60 członków¹³³. Jak wspominał jeden z jej działaczy Marcin R. Wyczałkowski¹³⁴: „Bandera jako

¹³¹ **Włodzimierz Sylwestrowicz** – działacz ONR, jeden z podpisujących się pod Deklaracją ONR z 14 IV 1934 r., radny miejski m. st. Warszawy (1939), wiceprezes oddziału warszawskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego, pracownik Lecznicy Związkowej Lekarzy Specjalistów (1939), w czasie wojny członek Grupy „Szańca”; **Henryk Wosiński** – prezes Bratniej Pomocy Politechniki Warszawskiej w roku akademickim 1938/1939, działacz ONR; **Olgiard Missuna** – prawnik, skarbnik „Klubu 11 Listopada”, w latach dwudziestych działał w Myśli Mocarstwowej; **Jerzy Białasiewicz** – działacz Związku Młodych Narodowców, później Służby Młodych OZN, dziennikarz pracował w „Kurierze Porannym”; **Eugeniusz Trzaska-Konopacki** – kierownik Wydziału Branżowego Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie, harcmistrz ZHP, w 1939 roku członek Komendy Chorągwi Warszawskiej. Więcej zob. Korporacja „Sparta”. Archiwum Korporacyjne: http://www.archiwumkorporacyjne.pl/?page_id=51 (przeglądane 7 VI 2010).

¹³² *Sprawozdanie z działalności UJP za rok ak. 1937/1938*, Warszawa 1939, s. 81.

¹³³ *Rzeczpospolita Akademicka...*, op. cit., s. 141.

¹³⁴ **Marcin R. Wyczałkowski** (1910–2008) – polski ekonomista. Zanim został studentem (1933 r.) pracował jako robotnik drogowy, później jako grawer i litograf, jednocześnie uczęsz-

organizacja nie zajmowała się polityką w sensie partyjnym, pozostawiała to indywidualnym członkom. Istniały tylko dwa formalne warunki członkostwa: narodowość polska i należenie do studentów lub absolwentów SGH. Bandere zorganizowała w 1921 roku (Wyczałkowski podaje błędną datę, gdyż był to rok 1920 – przyp. P. T) grupa absolwentów SGH. Wielu z nich walczyło z najazdem bolszewickim, a wielu seniorów «filistrów», było potem prominentami w polskiej gospodarce¹³⁵. W korporacji tej zwracano szczególną uwagę na zagadnienia gospodarcze, co było zgodne z zainteresowaniami studentów SGH¹³⁶. W latach trzydziestych była to nadal liczna korporacja, w której pracach uczestniczyło 53 członków¹³⁷, niestety, nie wiemy, jaki był w niej udział procentowy kobiet.

Zaczęły powstawać także korporacje chrześcijańskie oraz związane z sacją. Do najważniejszych z nich zaliczyć należy „Meskonie” i „Laudanie”, założycielki ZPAKCh. Prężna była także związana z nurtem chrześcijańskim „Cassubia”, zrzeszająca studentów z Pomorza i Kaszub. Ostatni prezes „Cassubii” – Antoni Skwiercz, w sposób następujący opisał założenie konwentu: „Głównym inicjatorem i organizatorem tego przedsięwzięcia był Kaszuba, Karol Krefft (absolwent Polskiego Gimnazjum Macierzy Szkolnej w Gdańsku – student prawa Uniwersytetu Warszawskiego), a współtwórcami byli m.in. studenci Jerzy Chrostowski, Alfons Grajewski, Tadeusz Kitkowski, Roman Kossak-Głowczewski, Bernard Kula, Bernard Nuzkowski, Leon Pohnke, Abdon Stryczak, Stanisław Tollik, ks. Roman Wiśniewski, Franciszek Wróblewski i inni. W swoich założeniach korporacja przyjęła charakter organizacji regionalnej i apolitycznej w odróżnieniu od większości innych korporacji w kraju”¹³⁸.

czając na kursy maturalne. W czasie studiów był działaczem Legionu Młodych, z którego został usunięty oraz korporacji „Bandera”. W latach 1936–1938 był asystentem w katedrze ekonomii politycznej SGH. Po magisterium i doktoracie odbył w roku akademickim 1938/1939 studia podyplomowe w London School of Economics. W okresie okupacji niemieckiej był wykładowcą w tzw. Szkole Lipińskiego, czyli w konspiracyjnej SGH. Po wojnie został naczelnikiem Wydziału Ekonomicznego w Narodowym Banku Polskim i redaktorem miesięcznika „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego”, łącząc te funkcje z obowiązkami prorektora SGH, prowadzącego oddział uczelni w Łodzi. W latach 1946–1975 pracował w Międzynarodowym Funduszu Walutowym jako senior advisor.

¹³⁵ M. Wyczałkowski, *Życie człowieka kontrowersyjnego*, Warszawa 2004, s. 53.

¹³⁶ *Rzeczpospolita Akademicka...*, op. cit., s. 141.

¹³⁷ *Historia Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie 1906–2006*, s. 101.

¹³⁸ Cyt. za: E. Pryczkowski, *Siła Żukowa*, Żukowo-Banino 2009, s. 43.

Ponadto istniały dość szeroko opisane w poprzednim rozdziale korporacje sanacyjne, spośród których największymi były „Beatia”, „Argonauta”, „Laboria”.

Poza tym sporą liczbę stanowiły korporacje mniejszości narodowych, istniały także dwie korporacje żeńskie.

Tabela nr 6.

Liczba członków Warszawskiego Koła Międzykorporacyjnego					
Data	Filistrzy	Barwiarze	Fuksy	Ogółem	%
1927	1046	862 (i fuksy)	–	1908	ok. 5,3%
1931	1483	835	318	2636	–

Źródło: *Sprawozdanie z działalności ZPKA za rok 1927*, Warszawa 1928, s. 4; *Biuletyn Warszawskiego Koła Międzykorporacyjnego na rok akademicki 1930/1931*, Warszawa 1931, s. 65.

Ważnym wydarzeniem w życiu korporacji był zamach majowy. Po stronie rządu opowiedziała się spora grupa korporantów. W następstwie zamachu w korporacjach związanych z Warszawskim Kołem Międzykorporacyjnym działał oddział przysposobienia obronnego, rozwiązany w 1928 roku¹³⁹.

Podobnie jak i w innych ośrodkach akademickich reforma szkolnictwa z 1933 zadała poważny cios części mniejszych i słabszych konwentów, które przestały istnieć na przełomie lat 1933–1934¹⁴⁰. Kolejne korporacje skreślono w roku akademickim 1937–1938. Były to korporacje nie przejawiające działalności przy Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego: „Unia”, „Monslavacja”, „Republika”, „Victoria”¹⁴¹.

Także władze ZPKA odczuły skutki reformy. Rok 1933 przeniósł ośrodek decyzyjny Związku poza stolicę, a przecież należy pamiętać, że do 1933 roku

¹³⁹ „Akademik Polski”, 1 XII 1928, nr 8, s. 6.

¹⁴⁰ W 1933 roku Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nie zgodziło się aby charakter międzyuczelniany zachowała korporacja „Varsovia”, co oznaczało znaczne jej osłabienie. Zob. *Odmowa ministra Jędrzejewicza*, „Gazeta Warszawska”, 26 X 1933, nr 328, s. 6. Korporacja „Varsovia” uzyskała zgodę na rejestrację jako organizacja międzyuczelniana przy UJP w roku akademickim 1937/1938. Zob. *Sprawozdanie z działalności Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego za rok akademicki 1937–1938*, s. 82.

¹⁴¹ *Sprawozdanie z działalności Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego za rok akademicki 1937–1938*, Warszawa 1939, s. 81.

w składach prezydium ZPKA zasiadali wyłącznie przedstawiciele korporacji warszawskich. W 1935 roku powołano w Warszawie do życia Porozumienie Międzykorporacyjne, które w pewnej mierze zastępowało rozwiązane Warszawskie Koło Międzykorporacyjne. W latach trzydziestych, znaczna część korporacji „starych”, wycofała się z prac nielegalnego ZPKA. Warszawskie Koło Międzykorporacyjne zostało odtworzone po przystąpieniu ponownie do ZPKA „Arkonii” i „Jagiellonii” w 1938 roku. Zanim nastąpiło odtworzenie Warszawskiego Koła Międzykorporacyjnego, do ZPKA zgłosiła akces założona 30 listopada 1927 roku korporacja „Juventia”¹⁴², która do Związku została przyjęta przez Porozumienie Międzykorporacyjne w 1936 roku¹⁴³. Przy korporacji działało Koło Pań Polskiej Korporacji Akademickiej „Juventia”, które za zadanie stawiało sobie współpracę z korporacją „na terenie kulturalno-rozrywkowym”¹⁴⁴. W „Juwentii” działali dwaj późniejsi wybitni działacze obozu narodowego Aleksander Sendlikowski¹⁴⁵ oraz Jerzy Korycki¹⁴⁶, a także późniejszy mason – Tadeusz Hipolit Gliwic¹⁴⁷.

¹⁴² Korporacja „Juventia” została założona w znacznej mierze przez absolwentów Gimnazjum im. Mikołaja Reja w Warszawie. Gimnazjum im. M. Reja było szkołą Zboru Ewangelicko-Augsburskiego, jednak wśród uczniów szkoły byli nie tylko ewangelicy; większość w okresie II RP stanowili uczniowie wyznania rzymskokatolickiego. Zob. S. Konarski, M. Ornowski, *Szkoła im. Mikołaja Reja w Warszawie*, Warszawa 1993, s. 46.

¹⁴³ Z. Popławski, *Związek Polskich Korporacji Akademickich...*, op. cit., s. 61; Korporacja słuchaczy UW „Juventia”, AUW, poz. inw. 751-2/78.

¹⁴⁴ Korporacja słuchaczy UW „Juventia”, AUW, poz. inw. 751-2/78.

¹⁴⁵ Aleksander Sendlikowski, członek Zarządu Koła Prawników Studentów UW, redaktor „Prawa” oraz pierwszy a później jeden z wydawców i publicystów „Sztafety”, publikował na łamach „ABC”, działał w Obozie Wielkiej Polski i Obozie Narodowo-Radykalnym, ostatecznie oskarżony przez dziennik „ABC” o defraudację pieniędzy w czasie wydawania pisma „Jutro”, związany był z „Falangą” Bolesława Piaseckiego. Zob. Sz. Rudnicki, *Obóz narodowo-radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985, s. 179, 259, 308; A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki – próba biografii politycznej*, Londyn 1990, s. 34, 64.

¹⁴⁶ Jerzy Korycki (1912–1983), absolwent prawa UW, dyplom uzyskał w 1936 roku. W czasie studiów związał się z ruchem narodowym. Był członkiem OWP, a później ONR i jednym z pierwszych więźniów obozu w Berezie Kartuskiej. Po opuszczeniu Berezki związał się z ONR „ABC”. Pracował jako aplikant adwokacki, a także publikował w dzienniku ABC – był między innymi kierownikiem działu sportowego. W czasie wojny zajął się sprzedażą nieruchomości w Warszawie, na temat jego podziemnej działalności nic nie wiadomo. W latach pięćdziesiątych z powodu oenerowskiej przeszłości stracił pracę. Nie mogąc także zostać dziennikarzem, czy adwokatem objął funkcję trenera wioślarstwa w klubie Gwardia. Zaczął publikować kryminały pod pseudonimem Jerzy Edigey. Zob. P. Nastalek, *Jerzy Korycki*, <http://www.endecja.pl/biografia/osoba/97> (przeglądane 11 VI 2010).

¹⁴⁷ Tadeusz Hipolit Gliwic (1907–1994), ekonomista i działacz społeczny, od 1934 roku zasiadał w polskiej loży „Kopernik”, później w loży „Staszic”. Zob. T. Cegielski, *Tadeusz Gliwic*, http://www.arsregia.pl/?id_artykułu=152&m=artykuł (przeglądane 11 VI 2010).

W środowisku akademickim Warszawy uwidoczniło się w latach trzydziestych wzrastające znaczenie działaczy związanych z Obozem Narodowo-Radykalnym, a później po jego delegalizacji i rozłamie na dwa skrzydła „ABC” i „Falangę” – obu tych grup. Na uczelniach zaczęły rywalizować ze sobą poszczególne grupy „potomstwa obozowego”. Jak pisze Szymon Rudnicki: „Stosunki pomiędzy obiema grupami ONR uległy zaostrzeniu; toczyła się walka o wpływy, a może chodziło też o zademonstrowanie swej przewagi przed sanacją. Od końca 1936 roku datuje się nieprzerwaną wrogość”¹⁴⁸. Uwidacznia się to także w korporacjach akademickich. Jak już wspomniano, w czasie XII Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich we Lwowie środowisko warszawskie opowiedziało się za poparciem przez korporacje programu narodowo-radykalnego. Później za swoją postawę środowisko to zostało skrytykowane na kolejnym XIII Zjeździe w Poznaniu przez ustępującego prezesa związku, a jednocześnie działacza MW związanego ze Stronnictwem Narodowym – Jerzego Witolda Macielińskiego.

Ważnym wydarzeniem, szerzej omówionym w podrozdziale poświęconym działalności korporacji, był komers korporacji „Arkonii”, na który zaproszony został Rydz-Śmigły. Komers odebrany został przez opinię publiczną jako wyraz chęci zbliżenia między środowiskiem narodowym, inspirowanym przede wszystkim przez kręgi ONR-owskie a prawicą sanacyjną.

Istotne jest, że zarówno w warszawskich korporacjach „starych”, jak i tych powstałych w niepodległej Polsce, widoczne były wpływy ONR „ABC”. Przeglądając spisy nazwisk warszawskich korporantów natrafić można na wielu działaczy Obozu Narodowo-Radykalnego. Do ONR należał korporant „Warsowii” Tadeusz Salski, który był prezesem Narodowego Związku Polskiej Młodzieży Radykalnej na Politechnice Warszawskiej. Był on także inicjatorem blokady politechniki w dniach 9–11 marca 1936 roku¹⁴⁹. Członkiem ONR był także prezes Bratniej Pomocy Politechniki Warszawskiej w roku akademickim 1938–1939 Henryk Wosiński, który jednocześnie należał do „Sparty”¹⁵⁰. Z ONR „ABC” powiązany był także, piszący na łamach akademickiego pisma tego ugrupowania „Alma Mater”, Mirosław Ostromięcki. Był on członkiem „Arkonii”, w której czynnym członkom zabraniano należeć do partii

¹⁴⁸ Sz. Rudnicki, op. cit., s. 308.

¹⁴⁹ Ibidem, s. 284, 304.

¹⁵⁰ *Jak to dawniej bywało. Rozmowa z Filistrem Henrykiem Wosińskim*, „Biuletyn Korporacyjny”, X–XII 2002, nr 4, s. 17–20.

politycznych. Ostromęcki wspominał: „[...] zostałem przyjęty, po ostrym konkursie, na Wydział Elektryczny Politechniki Warszawskiej, a następnie na Wydział Mechaniczny. Mając wyniesione z domu rodzinnego poglądy narodowo-katolickie, zaangażowałem się w pracę społeczną w Bratniej Pomocy Studentów PW oraz w Kołach Naukowych. Studenci uczelni warszawskich i ich organizacje były wówczas pod dominującym wpływem ONR-ABC. Ponieważ od roku 1933 byłem członkiem korporacji akademickiej «Arkononia», której statut zabraniał w okresie studiów należenia do organizacji politycznych, nie byłem członkiem ONR, lecz miałem w tym środowisku wielu znajomych i przyjaciół, którzy szanując moją postawę apartyjną, udzielali mi poparcia w działalności społecznej. W latach 1936–1938 byłem kolejno pierwszym wiceprezesem Bratniej Pomocy, prezesem, a następnie przewodniczącym Porozumienia Bratnich Pomocy Uczelni Warszawskich. W roku 1937 brałem udział w organizacji komersu Arkonii, w którym uczestniczył Wódz Naczelny, Marszałek Rydz-Śmigły. Wobec zagrożenia wojennego komers był wyrazem solidaryzowania się młodzieży akademickiej z wojskiem i umożliwił powołanie Legii Akademickiej pod dowództwem pułkownika Tomaszewskiego, z którym kontaktowałem się w imieniu Bratnich Pomocy Uczelni Warszawskich¹⁵¹. Wydaje się, że pod wpływem ONR-u pozostawało więcej korporantów „Arkonii”, jak chociażby Jan Sikorski prezes w 1937 roku Porozumienia Międzykorporacyjnego w Warszawie¹⁵². Członkiem ONR „ABC” był także Zygmunt Rafalski z korporacji „Ostoja”, w latach 1937–1939 trzykrotnie wybrany na sekretarza generalnego Bratniej Pomocy Uniwersytetu Warszawskiego¹⁵³. Także środowisko „Falangi” próbowało zdobyć wpływy wśród korporacji. Jak wspominał ostatni prezes korporacji „Ostoja”, Wiesław Rego, korporacja ta „kokietowana” była przez działaczy „Falangi”, gdyż należało do niej sporo znaczących postaci życia akademickiego. Miał on według własnych relacji spotkanie z Bolesławem Piaseckim, które relacjonował: „Dnia 21 maja 1939 roku wieczorem, w naszej kwaterze odbyła się ostatnia dyskusja pomiędzy władzami ONR-BP i wiceprezesem oraz mną. O drugiej nad ranem

¹⁵¹ Rys biograficzny Fil. Mirosława Ostromęckiego. Zob. <http://209.85.135.104/search?q=cache:Sgs4AlGWz78J:www.arkonia.pl/index.php%3Fstrona%3DBiu5/ostromecki.htm+Miros%C5%82aw+Ostrom%C4%99cki&hl=pl&ct=clnk&cd=1&gl=pl> (przeoglądane 13 XI 2007). Zob. także: B. Szucki, *Krótki życiorys Mirosława Ostromęckiego*, „Szczerbiec”, I 2000, nr 10, s. 90–91.

¹⁵² J. Sikora, *Defilada armii i młodzieży*, ABC, 10 XI 1937, nr 357, s. 1.

¹⁵³ P. Gontarczyk, *Zygmunt Rafalski*, „Biuletyn Korporacyjny”, IV–IX 2003, nr 2–3, s. 35–36.

w dniu 22 maja, wódz młodych w Obozie zapytał mnie zmęczonym i bardzo zirytowanym głosem, dlaczego tak uparcie odmawiamy wciągnięcia nas do akcji narodowej, która jest tak ważna. Kiedy mu powiedziałem, że konwent upoważnił mnie do odrzucenia propozycji, która działa wbrew naszemu hasłu «Siła w Bogu, Jedności i Nauce», a zwłaszcza przeciw Bogu, ten wielki demagog odpowiedział, że nie należy tak ważnych decyzji podejmować, gdy jest się zmęczonym sześciogodzinną dyskusją¹⁵⁴.

Korporacje warszawskie mimo ich znaczącej liczby nie odzyskały po 1933 roku swego poprzedniego znaczenia w środowisku akademickim. Ruch uległ pewnej dezintegracji, do czego przyczyniło się także rozbitcie organizacji młodzieżowych związanych ideowo z obozem narodowym na kilka często wrogich wobec siebie odłamów.

5. Korporacje wileńskie

Na terenie Wilna działało w okresie 1919–1939 dwanaście polskich korporacji. Historyk Paweł Jasienica po latach wspominał: „Oryginalne obrazki można było oglądać w Wilnie pierwszej jesieni mych studiów uniwersyteckich. Spotykało się na chodniku starszych, posiwiałych panów o wyglądzie zawsze godnym, często zaś wprost feudalnym, przystrojonych w dekle, czyli okrągłe bladoczerwone czapki z wąskim niebiesko-białym otokiem u dołu. Byli to czcigodni filistrowie Konwentu Polonia, najstarszej polskiej korporacji akademickiej [...]”¹⁵⁵. Dalej zaś pisał: „Sporo było w Wilnie korporacji, co najmniej kilkanaście. Podczas uroczystości występowały one nader paradnie. Zaczynało się zawsze według starszeństwa od przystrojonego we fraki pocztu sztandarowego Polonii kończyło zaś na pomniejszym bractwie w pumpach lub żółtych półbutach do ciemnych garniturów”¹⁵⁶.

Istotnie najstarszą korporacją działającą przy Uniwersytecie Stefana Batorego był „Konwent Polonia”; powstały w 1828 roku w Dorpacie nawiązywał do tradycji filomackich i filareckich, w 1919 roku został przeniesiony do Wilna. Właściwie ten powrót konstatował Antoni Minkiewicz pisząc: „Konwent

¹⁵⁴ W. Rego, *Czym była korporacja? Dla mnie Ostoja* [w:] *Biuletyn Zarządu Stowarzyszenia Filistrów PKA w Warszawie*, z. 10, Warszawa 1995, s. 90.

¹⁵⁵ P. Jasienica, *Pamiętnik*, Warszawa 1993, s. 102.

¹⁵⁶ *Ibidem*, s. 102.

miał więc wrócić do gniazda, skąd wyszli przed 90-ciu laty jego dorpaccy założyciele¹⁵⁷. Faktycznie „Polonia” rozpoczęła działalność w Wilnie 17 grudnia 1919 roku, gdy na uniwersytecie został zatwierdzony jej statut¹⁵⁸. Początkowo w konwencie znajdowało się jedynie trzech czynnych korporantów z Dorpatu, z czego w Wilnie na dłużej pozostał tylko Stanisław Piotrkowski¹⁵⁹, zaś pierwszym prezesem konwentu w Wilnie był Leon Mackiewicz¹⁶⁰. Początki wileńskiej działalności konwentu przerwała wojna polsko-bolszewicka. Wiosną i latem roku 1920 wielu Polonusów znalazło się w Wojsku Polskim¹⁶¹. Po wojnie „Polonia” przystąpiła ponownie do działania. Pierwszym opiekunem z ramienia Senatu USB został filister rzeczywisty „Polonii” prof. Józef Ziemacki (pierwszy rektor uczelni)¹⁶². Dnia 17 marca 1921 roku „Polonia” podpisała akt unifikacyjny z poznańską korporacją o tej samej nazwie. Połączenie to nie przetrwało jednak próby czasu.

Do ważnych wydarzeń z początku działalności konwentu należy zaliczyć współdziałanie korporacji w powołaniu Związku Polskich Korporacji Akademickich. W roku 1925 „Konwent Polonia” posiadał już własną bibliotekę z blisko sześcioma tysiącami pozycji, a także czytelnię we własnym lokalu. Polonusi brali wówczas udział w pracach Bratniej Pomocy USB oraz Radzie Młodzieży Akademickiej, dbali jednocześnie o swój rozwój fizyczny poprzez uprawianie szermierki i strzelania, a ponadto tenisa i wioślarstwa¹⁶³. Konwent posiadał dwa Koła Filisterskie w Wilnie i Warszawie. Koło Filistrów w Wilnie powstało 5 września 1922 roku¹⁶⁴.

W 1928 roku „Polonia” obchodziła 100-lecie założenia. W Wilnie na jej komersie zebrało się w dniach 12–14 października liczne grono korporantów. W czasie obchodów 100-lecia istnienia „Polonii” podpisane zostały kartele

¹⁵⁷ A. Minkiewicz, *Konwent Polonia*, Londyn 1978, s. 8 (na prawach rękopisu).

¹⁵⁸ W. Cywiński, 1828–1928, „Wiadomości Korporacyjne”, II 1928, nr 5, s. 122.

¹⁵⁹ *Memoriał Stanisława Halickiego, Karma i Osmana Achmatowiczów z 1922 r.*, opr. Jan Trynkowski, www.prawo.univ.gda.pl/~konwentpolonia/11Biblioteka/ (przeglądane II 2006).

¹⁶⁰ Leon Mackiewicz (1899–1921) rozpoczął studia prawnicze na USB w 1919, ochotnik WP w latach 1919–1920. Zob. www.prawo.univ.gda.pl/~konwentpolonia/11Biblioteka/ (przeglądane II 2006).

¹⁶¹ A. Minkiewicz, op. cit., s. 8.

¹⁶² *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 10.

¹⁶³ *Organizacje Akademickie na Uniwersytecie Stefana Batorego*, Alma Mater Vilmensis, 1925, z. 3, s. 107.

¹⁶⁴ J. Trynkowski, *Towarzystwo Byłych wychowańców Uniwersytetu Dorpackiego (początki organizacji filisteriatu Konwentu Polonia)*, „Historia Academica. Studia i materiały” 2009, z. 1, s. 143.

z korporacjami „Welecja” (kartel wieczysty) oraz korporacją „Jagiellonia” (kartel na 25 lat)¹⁶⁵. Ponadto w czasie omawianej ceremonii, odbył się konwent solenny, na którym zdecydowano o budowie własnego domu „Polonii”¹⁶⁶, do wybudowania którego jednak nie doszło przed wybuchem wojny.

W 1933 roku „Polonia” wystąpiła z ZPKA (z prac wycofała się już w 1932 roku zaś oficjalne wystąpienie nastąpiło w 1933). Jak napisał Minkiewicz: „Nie mając możności brania udziału w pracach Związku, poza dorocznymi zjazdami, Konwent nie miał wpływu na kształtowanie się stosunków, nie mógł przeciwdziałać złemu swą powagą, musiał zaś ponosić część odpowiedzialności za niski stan polskiego ruchu korporacyjnego. Taka sytuacja była trudna do zniesienia. Wobec coraz bardziej wyraźnego oblicza politycznego ZPKA i lekceważenia głosów stowarzyszeń, w roku 1932 «Konwent Polonia» usunął się od dalszej z nim współpracy”¹⁶⁷. Członkowie konwentu w sprawozdaniu z działalności już w semestrze zimowym roku akademickiego 1929/1930 pisali, iż stosunek do ZPKA jest „lojalno-opozycyjny”, co oznaczało, jak pisało, krytykę „jednostronnego kursu politycznego” ZPKA¹⁶⁸. Wówczas jednak jeszcze „Polonia” zwracała uwagę na możliwość poprawy stosunków wewnątrz Związku. Natomiast w sprawozdaniu za okres 21 X 1932 r.–3 III 1933 r. zapisano: „W związku z wprowadzeniem nowej ustawy o ustroju szkół akademickich i ciągłymi scysjami ugrupowań akademickich, zakończonymi strajkiem protestacyjnym ZPKA poleca wszystkim zrzeszonym w Związku – przystępować do nowo tworzących się Akademickich Związków Środowiskowych konferencji akademickiej, które w reprezentacji młodzieży zastąpić by miały Naczelny Komitet Akademicki. Wobec tego, że Konwent uchwałą swą stwierdził, że NKA posiada oblicze wyraźnie partyjne i postanowił wobec tego nie brać udziału w pracach tegoż, dlatego obecnie prezydium oparło się kategorycznie wobec innych korporacji związkowych wileńskich, przeciw tworzeniu a nawet braniu udziału w pracach «konferencji akademickiej» środowiska wileńskiego. W skutek nie dojścia do skutku zjazdu ZPKA w Wilnie, stanowisko Konwentu staje się łatwiejsze i umożliwia mu odseparowanie się od «konferencji», bez naruszania poprawnych stosunków z korporacjami wileńskimi. Wobec jednak

¹⁶⁵ Z. Popławski, *Związek Polskich Korporacji Akademickich...*, op. cit., s. 7; *Konwent Polonia. W setną rocznicę*, „Dziennik Wileński” 1928, nr 234, s. 2.

¹⁶⁶ Z. Popławski, *Związek Polskich Korporacji Akademickich...*, op. cit., s. 7–8.

¹⁶⁷ A. Minkiewicz, op. cit., s. 10 i n.

¹⁶⁸ *Korporacja Polonia. Sprawozdanie z działalności w semestrze zimowym w roku AK. 1929/1930, a 203-im od założenia konwentu*, Wilno (b.r.w.), s. 12–13.

stale piętrzących się trudności i niemożliwych do wykonania poleceń ZPKA, prezydium zostaje upoważnione «Uchwałą konwentu z 3 III 1933 r.» do wystąpienia z ZPKA, gdyby dalsze stosunki i warunki pobytu w tej organizacji stały się niemożliwe¹⁶⁹.

„Polonia” dnia 11 listopada 1933 roku podpisała kartel z estońską korporacją „Fraternitas Estica”¹⁷⁰.

Korporacja skupiła się więc od 1933 roku, na pracach wewnętrznych i współdziałaniu z tzw.: „starymi korporacjami” – „Welecją” i „Jagiellonią”, z którymi związana była kartelami¹⁷¹. O współpracy z innymi organizacjami akademickimi napisano: „Z ogółem młodzieży akademickiej Konwent bliższych stosunków nawiązać nie mógł wobec stałego przejawiania się w nim tendencji politycznych, co stojąc w jaskrawej sprzeczności z duchem konwentu, mogłoby go także wciągnąć w wir walki politycznej na terenie ogólnoakademickim”¹⁷². Senat USB na mocy dwóch uchwał z dnia 23 lutego 1934 roku oraz 9 marca tegoż samego roku, po wprowadzeniu pewnych poprawek zatwierdził, nowy (dopasowany do zapisów ustawy „jędrzejewiczowskiej”) statut konwentu „Polonia”¹⁷³.

Po wybuchu wojny część korporantów wzięła udział w kampanii wrześniowej, zaś w dniu 11 listopada 1939 roku odbyło się zebranie filistrów i członków czynnych konwentu, na którym podjęto uchwałę, mówiąca iż „Wszyscy członkowie Konwentu Polonia mają obowiązek włączyć się do pracy konspiracyjnej w walce o wolność i niepodległość Polski”¹⁷⁴.

Drugą korporacją, powstałą tym razem od podstaw w Wilnie była „Bateria”, założona 19 marca 1922 roku¹⁷⁵, przez studentów USB, którzy w znacznej części pochodzili „zza kordonu”, czyli z Mińszczyzny i Kowieńszczyzny oraz z Polski centralnej. Studenci zakładający „Baterię” znali się w większości

¹⁶⁹ Sprawozdanie na semestr 209. Od dnia 21 X 1932 do 3 III 1933 r. Dokumenty Konwentu Polonia, Lietuvos Mokslu Akademijos Biblioteka (dalej: LMABV), sygn. F. 160/144.

¹⁷⁰ J. Trynkowski, *Wspomnienie filistra Adama Banasiewicza*, „Korporant Polski” 2006/2007, nr 1, s. 41.

¹⁷¹ Z biegiem czasu „Konwent Polonia” – „zasklepił się i odizolował zupełnie (od reszty czynnych korporacji – P. T.) samotnie pielęgnując swoje tradycje, nie chcąc nic dać z siebie dla ruchu korporacyjnego i nie chcąc nic brać, co ten szeroko rozbudowany ruch tworzy”. Cyt. za: Z. Popławski, *Związek Polskich Korporacji Akademickich...*, op. cit., s. 69.

¹⁷² Sprawozdanie na semestr 209. Od dnia 21 10 1932 do 3 III 1933 r. Dokumenty Konwentu Polonia, LMABV, sygn. F. 160/144.

¹⁷³ Odpis zatwierdzenia statutu „Konwentu Polonia” w zbiorach autora.

¹⁷⁴ A. Minkiewicz, op. cit, s. 15.

¹⁷⁵ *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 56.

wcześniej, gdyż wspólnie walczyli pod dowództwem gen. Dowbor-Muśnickiego¹⁷⁶.

Konwentem opiekowała się „Polonia”. W 1923 roku „Bateria” wspólnie z korporacją „Polonia” brała udział w III Zjeździe ZPKA w Warszawie. W 1925 roku liczyła, według danych podanych w piśmie „Alma Mater Vilnensis” 32 czynnych korporantów¹⁷⁷.

„Polonia” wspólnie z „Batorią” prawdopodobnie w 1923 roku stworzyły ciało mające usprawnić pracę poszczególnych korporacji działających w ZPKA na terenie miasta Wilna, a mianowicie Wileńskie Koło Międzykorporacyjne. W 1924 roku w życiu korporacyjnym Wilna zaistniała szczególna uroczystość, w dniach 8–9 maja odbył się IV Zjazd ZPKA.

Wracając do historii „Batorii”, należy wspomnieć, iż konwent rozwijał się do samego wybuchu wojny. „Bateria” zawarła w czasie swego istnienia kilka karteli: z „Lechicją” z Warszawy – kartel na 10 lat zawarty dnia 23 listopada 1926 roku (później w 1937 roku podpisano kartel wieczysty), zaś 3 maja 1932 roku zawarty został kartel z poznańską korporacją „Lechia”¹⁷⁸.

Do Wilna została przeniesiona korporacja założona w mieście, gdzie nie było wyższej uczelni. Była to korporacja „Polesia”, odgrywająca istotną rolę w życiu korporacyjnym Wilna. „Polesię” powołali do życia w Brześciu Litewskim dnia 5 stycznia 1925 roku¹⁷⁹ studenci różnych szkół wyższych działających w kraju, w „celu walki z każdą działalnością antypolską” na Kresach¹⁸⁰. Korporacja przeniosła się 21 grudnia 1926 roku z Brześcia do Warszawy. Dnia 1 lutego 1927 roku otrzymała prawa członka rzeczywistego ZPKA¹⁸¹. W czasie działalności w Warszawie, korporacja nie rozwijała się, przyjęła zaledwie trzech kandydatów¹⁸². Dnia 22 maja 1929 roku przeniesiono korporację do

¹⁷⁶ M. Oboziński, *O Konwencie Bateria słów kilka*, „Wiadomości Korporacyjne”, XII 1929, nr 3, s. 3.

¹⁷⁷ *Organizacje Akademickie na Uniwersytecie Stefana Batorego*, „Alma Mater Vilnensis” 1925, z. 3, s. 107.

¹⁷⁸ Więcej na temat „Batorii” zob. P. Tomaszewski, *Korporacje akademickie w Wilnie 1919–1939. Struktura oraz podstawowe kierunki działalności* [w:] *Organizacje młodzieżowe w XX wieku. Struktura, ideologia, działalność*, pod red. P. Tomaszewskiego, M. Wołosa, Toruń 2008, s. 147–149.

¹⁷⁹ Protokół organizacyjny nr 1. korporacja „Polesia”, AUW, poz. inw. 101.

¹⁸⁰ Ibidem.

¹⁸¹ M. Laszczkowski, M. Wołójko, *Byli sobie Polesiusze... Czyli szkic z dziejów Korporacji Akademickiej Polesia*, „Glaukopis” 2009, nr 15–16, s. 36.

¹⁸² Ibidem, s. 37.

Wilna¹⁸³. Przeniesienie miało zapewne związek z faktem, że pięciu korporantów „Polesii” pochodziło z Wilna. Nie bez znaczenia był również i to, iż w Wilnie doszło do rozłamu na tle ideowym w korporacji „Vilnensia”, gdyż część jej członków wstąpiła do ZPMD. Z „Vilnensii” wystąpiło wówczas 14 barwiarzy (rycerzy) i pięciu fuksów¹⁸⁴, którzy zasilili szeregi „Polesii”. Początek lat trzydziestych XX wieku przyniósł największy rozwój korporacji. W latach trzydziestych „Polesię” łączyły żywe kontakty z korporacją „Filomatia Vilnensis”. W gronie Polesiuszy znaleźli się wybitni przedstawiciele wileńskiego obozu narodowego¹⁸⁵.

W 1937 roku doszło do licznych wystąpień antysemitycznych na terenie miasta Wilna oraz na uczelni. W skutek zamieszek antysemitycznych została zawieszona działalność przy USB Młodzieży Wszechpolskiej oraz właśnie „Polesii”, a także Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Radykalnej¹⁸⁶. Bezpośrednią przyczyną zdelegalizowana „Polesii” był udział członków korporacji w zebraniu Stronnictwa Narodowego dnia 21 marca 1937 roku, w czasie, którego wybuchła przyniesiona przez jednego z działaczy narodowych petarda¹⁸⁷. Korporacja została zdelegalizowana na podstawie Zarządzenia ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 31 marca 1937 roku¹⁸⁸. Korporacja już w trzy tygodnie po delegalizacji złożyła do władz USB prośbę o ponowną legalizację. W czasie głosowania Senatorzy USB opowiedzieli się za przychylnym rozpatrzeniem prośby o rejestrację (siedmiu opowiedziało się za, pięciu wstrzymało się od głosu)¹⁸⁹. Mimo zgody władz uczelni Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, uzależniało ponowną rejestrację „Pole-

¹⁸³ Korporacja Polesia, LCVA, sygn. F. 175, Ap.15, B. 92.

¹⁸⁴ Ibidem, s. 37.

¹⁸⁵ Do wybitniejszych działaczy „Polesii” zaliczyć należy: Witolda Świeżewskiego, działacza Młodzieży Wszechpolskiej, Stronnictwa Narodowego, prezesa Bratniej Pomocy USB w latach 1934–1937. Prezesem Bratniej Pomocy w roku akademickim 1933/1934 – był Jerzy Przyłuski. W 1937 roku prezesem Bratniej Pomocy był Stefan Kiełkiewicz, który również związany był z obozem narodowym, zaś w roku akademickim 1938/1938 prezesem Bratniej Pomocy był Tadeusz Korycki również związany z młodzieżą narodową. D. Pater, *Rewolucja na prawicy. Działalność Obozu Narodowo-Radykalnego w Wilnie w latach 1934–1938* [w:] *Historia i Polityka*, 2008, t. 7, pod red. H. Stysa, P. Tomaszewskiego, Toruń 2008, s. 95–96, przyp. 46; Zob. L. Kulińska, op. cit., s. 38; M. Laszczkowski, M. Wołłejko, op. cit., s. 40.

¹⁸⁶ „Trakt Batorego”, 12 IV 1937, nr 4, s. 1.

¹⁸⁷ Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 3, za miesiąc marzec 1937 r., Urząd Grodzki Wileński, LCVA, sygn. F. 53, Ap. 23, B. 1386.

¹⁸⁸ M. Laszczkowski, M. Wołłejko, op. cit., s. 42.

¹⁸⁹ Ibidem.

sii” od wyników zakończenia spraw karnych, administracyjnych i dyscyplinarnych wobec poszczególnych korporantów „Polesii”¹⁹⁰. Ostatecznie korporacja mogła wznowić działalność przy USB w październiku 1937 roku¹⁹¹. Do października 1937 roku korporacja prowadziła swe prace nieoficjalnie¹⁹². Kuratorem korporacji był związany z endecją prof. Wacław Komarnicki¹⁹³.

Interesująco prezentują się dzieje korporacji „Vilnensia”, działającej przez pewien czas przy ZPKA. Korporacja powstała w wyniku przekształcenia się, będącej jeszcze w fazie organizacji, korporacji „Raclawia”. W 1928 roku liczyła 49 członków. Korporacja ta została skreślona przez Prezydium ZPKA (uchwałą V Rady Naczelnej) dnia 6 lipca 1930 roku z listy korporacji związkowych. Powodem decyzji Rady było zaproszenie przez „Vilnensię” na swój komers rocznicowy dnia 18 maja 1930 roku korporacji asymilatorskiej „Unitania”¹⁹⁴. Usunięcie „Vilnensii” z ZPKA nastąpiło na skutek wizytacji Wileńskiego Koła Międzykorporacyjnego przez prezesa ZPKA Jerzego Pączkowskiego, który stwierdził poważny problem o podłożu ideowym w Wileńskim Kole Międzykorporacyjnym. Sytuacja w czasie wspomnianego komersu „Vilnensii”, wyglądała następująco. Po przybyciu na komers „Vilnensii” korporacji „Unitania”, uroczystości opuściły korporacje „Polesia” i „Leonidania” (konwent „Batoria” nie brał udziału w komersie), natomiast na sali pozostały delegacje konwentu „Polonia” oraz korporacji „Cresovia”. Komers „Vilnensii” doprowadził do konfliktu pomiędzy wileńskimi korporacjami. Ponieważ nie wszystkie korporacje należące do ZPKA opuściły uroczystości „Vilnensii”, wileński komers odbił się też echem w całym ruchu korporacyjnym w Polsce. Poznańskie Koło Międzykorporacyjne ogłosiło zerwanie stosunków z konwentem „Polonia” oraz korporacjami „Vilnensia” i „Cresovia”, argumentując swoją decyzję sprzeniewierzeniem się zasadom ZPKA. Natomiast mające kartel z „Polonią” korporacje „Arkonja” i „Welecja”, zajęły stanowisko krytyczne, choć można mówić o wyczekiwaniu z ich strony na wyjaśnienia „Polonii”. Z kolei Lwowskie Koło Międzykorporacyjne zajęło stanowisko zbieżne z poznańskim¹⁹⁵. Ze względu na napiętą sytuację, jaka istniała w Wileńskim Kole Międzykorporacyj-

¹⁹⁰ Ibidem.

¹⁹¹ Ibidem.

¹⁹² Sprawozdanie z działalności Korporacji Filomatia w Wilnie za semestr XVIII rok ak. 1936/1937 (w zbiorach autora).

¹⁹³ *Rocznik USB w Wilnie 1937/1938*, Wilno (b.r.w.), s. 177.

¹⁹⁴ L. Ter-Oganjan, op. cit., s. 62.

¹⁹⁵ Z. Popławski, *Związek Polskich Korporacji Akademickich...*, op. cit., s. 22.

nym, zwołano nadzwyczajne V obrady Rady Naczelnej. Rada podjęła decyzję o skreśleniu „Vilnensii” z listy ZPKA. Podjęto jednocześnie działania potępiające uchwałę PKM oraz LKM, o zerwaniu stosunków z konwentem „Polonia” i korporacją „Cresovia”, ponieważ przyjęto przedstawione przez nie usprawiedliwienie. Wezwano PKM i LKM o reasumpcję swoich postanowień w stosunku do tych korporacji¹⁹⁶. Skreślenie „Vilnensii” z listy ZPKA było przejawem antysemickich nastrojów panujących w Związku, wśród znacznej części korporantów (trudno jednoznacznie oceniać wszystkie korporacje działające w ZPKA – ponieważ, jak wskazuje przykład „Vilnensii”, nie można dokładnie wartościować przynależących do związku korporacji jako antysemickie).

Do ZPKA należała przez pewien okres korporacja „Cresovia”, która powstała w 1926 roku. Jej członkowie rekrutowali się przede wszystkim z Wileńszczyzny. Prawa członka rzeczywistego ZPKA uzyskała 25 czerwca 1928 roku, jednak 29 października 1930 wystąpiła ze Związku, przystępując doń ponownie już po jego reorganizacji w 1938 roku. W 1932 roku przystąpiła do FPKA i prawdopodobnie działała w strukturach Federacji do momentu ich rozwiązania w Wilnie.

Aby zrozumieć przyczyny wystąpienia „Cresovii” ze Związku należy przytoczyć dość długi list tejże korporacji skierowany do ZPKA, a rozesłany przez władze ZPKA do Kół Międzykorporacyjnych. W dokumencie napisano: „Bacznie obserwując przez szereg lat przejawy życia korporacji zrzeszonych w Związku mogliśmy stwierdzić, że zasadniczy kierunek władz związkowych był wyraźnie nastawiony na popieranie wyłącznie pewnej tylko grupy politycznej.

Jako przykład możemy przytoczyć wypadek, który miał miejsce przed kilkoma dniami, a mianowicie: grono akademików postanowiło uczcić obchodem pamiętną i drogą sercu każdego Polaka rocznicą odzyskania Wilna. Wileńskie Koło Międzykorporacyjne uchwałą z dnia 14 b. m. postanowiło wziąć udział w uroczystościach wraz ze sztandarami. W ostatniej chwili Prezydium Koła, będące li tylko organem wykonawczym i nie mające prawa uchwał Koła według swego widzimisię zmieniać samowolnie, wydało Korporacjom zakaz brania udziału w obchodach motywując to tem, że uroczystości były zorganizowane nie przez wileński Komitet Akademicki Związku Polskiej Młodzieży Narodowej. Fakt ten wyraźnie określił stanowisko ZPKA, które i w tym wy-

¹⁹⁶ Ibidem, s. 22.

padku nie bacząc na powagę uroczystości stanęło po stronie jednego tylko odłamu młodzieży, zwalczając poczynania ludzi dobrej woli jedynie dlatego, że ludzie ci nie są z ich szeregów.

Po zaobserwowaniu całego szeregu podobnych wystąpień politycznych władz naczelnych i poszczególnych Korporacji, stwierdzamy, że Korporacja Cresovia nie może się pogodzić z tym stanem rzeczy.

Wychodzimy z założenia, iż nie można wprowadzać momentów partyjnych walk do korporacji akademickich, nie chcemy, aby o naszych deklacjach mówiono, że upiększają każde wystąpienie partyjne, nie chcemy krępowania poszczególnych członków korporacji narzuconym z góry politycznym nastawieniem.

Korporacja w naszym pojęciu winna być tak scementowanym ośrodkiem, który grupuje ludzi o różnych przekonaniach politycznych, potrafi jednak postawić na pierwszym miejscu interes państwa, a nie dobra tej lub innej koterii politycznej. Chcemy aby K! stały się zarzewiem nowego prądu idei państwa, która powinna być dla nas nakazem postępowania.

Stwierdzając powyższe zgłaszamy swe wystąpienie z ZPKA.

Wzywamy wszystkie korporacje, którym kultywowanie idei państwowej jest nakazem postępowania do wyraźnego sprecyzowania swojego stanowiska¹⁹⁷.

Warto zwrócić uwagę, iż wyraźnie uwidoczniła się w tym dokumencie zbliżenie ideologii tej korporacji z ideą państwową.

W późniejszym czasie korporacje „Vilnensia” oraz „Cresovia” zasiłały wraz z „Piłsudią” sanacyjną Federację Polskich Korporacji Akademickich¹⁹⁸.

W Wilnie działało stosunkowo niewiele korporacji, odejście z ZPKA trzech z nich stanowiło znaczną stratę. W 1932 roku z ZPKA skreślona została korporacja „Concordia Vilnensis” „za wyraźne odchylenia ideologiczne”¹⁹⁹. Korporacje, nawet te o proweniencji narodowej, nie zawsze brały udział w pracach Wileńskiego Koła Międzykorporacyjnego. Wileńskie Koło Międzykorporacyjne jeszcze przed reformą szkolnictwa wyższego nie było uznawane przez władze USB²⁰⁰ działało najprawdopodobniej bez odpowiedniej rejestracji przy

¹⁹⁷ Pismo „Cresovii” do ZPKA,teczka Krakowskiego Koła Międzykorporacyjnego, AUJ, sygn., S II 775.

¹⁹⁸ D. Pater, *W imię Polski mocarstwowej. Historia Federacji Polskich Korporacji Akademickich*, „Biuletyn Korporacyjny”, I–II 2005, nr 1–2, s. 29.

¹⁹⁹ Z. Popławski, *Związek Polskich Korporacji Akademickich...*, op. cit., s. 55.

²⁰⁰ W piśmie z dnia 17 XII 1931 roku, rektor USB zawiadamiał korporację „Scorynia”, iż:

USB. Faktycznie przestało istnieć pod koniec 1932 roku, wówczas przy korporacjach związkowych działała Konferencja Prezesów.

W 1936 roku do zorganizowanego na nowo pod egidą „Polesii” Wileńskiego Koła Międzykorporacyjnego należały „Leonidania”, „Filomatia Vilmensis” (jako korporacja kandydująca) oraz za zgodą Prezydium ZPKA jako obserwator konwent „Batoria”²⁰¹. W sierpniu 1939 roku w Wileńskim Kole Międzykorporacyjnym, według Zbysława Popławskiego, działały cztery korporacje – „Polesia”, „Cresovia”, „Leonidania” i „Filomatia”²⁰², nie przystąpiły zaś z należących wcześniej do ZPKA „Polonia”, „Batoria”, „Vilnensia”. Natomiast „Biuletyn Korporacyjny” z 3 maja 1938 roku podawał, iż w Wilnie działało w ZPKA pięć korporacji: „Batoria”, „Leonidania”, „Polesia”, „Filomatia”, „Concordia Vilmensis”²⁰³.

Do Zjednoczenia Polskich Akademickich Korporacji Chrześcijańskich należała założona w 1926 roku „Śniadecja”²⁰⁴. Była to korporacja wydziałowa – tworzyli je studenci Wydziału Lekarskiego. Z tej korporacji wystąpiła wiosną 1927 roku grupa członków, która utworzyła oddzielną, również ściśle wydziałową (przyjmującą wyłącznie słuchaczy Wydziału Lekarskiego USB)²⁰⁵ – korporację „Leonidania”. Korporacja rozwijała się w kierunku fachowym, rywalizując na tym gruncie ze wspomnianą chrześcijańską „Śniadecją”²⁰⁶. W 1928 roku swój akces do ZPKA wyraziła „Concordia Vilmensis”, skupiająca wówczas, co rzadko się zdarzało wśród korporacji, przede wszystkim studentów Wydziału Teologicznego. Głównymi inicjatorami powstania w 1927 roku tej korporacji byli studenci teologii: Kazimierz Muchlado, Antoni Bohdanowicz oraz Kazimierz Bochenek. Prawa członka rzeczywistego ZPKA uzyskała w 1930 roku²⁰⁷.

„Wobec tego, iż tak zwane «Kolo Międzykorporacyjne» nie zostało zalegalizowane przez senat USB i wobec tego prawnie jako organizacja akademicka nie istnieje, zabraniam wszelkich wystąpień i działalności w imieniu tego Koła. Zob. Korporacja „Scorynia”, LCVA, sygn. F. 175, Ap. 1a, B. 431d.

²⁰¹ Z. Popławski, *Związek Polskich Korporacji Akademickich...*, op. cit., s. 69; „Biuletyn Prezydium ZPKA”, III 1936, nr 3, .

²⁰² Z. Popławski, *Związek Polskich Korporacji Akademickich...*, op. cit., s. 132.

²⁰³ *Siła Związku Polskich Korporacji Akademickich*, „Biuletyn Korporacyjny”, 3 V 1938, nr 4, s. 5.

²⁰⁴ „Śniadecja” w roku 1927 posiadała już własny sztandar, którego poświęcenie odbyło się 6 marca 1927 roku. Zob. „Dziennik Wileński”, 6 III 1927, nr 53, s. 3.

²⁰⁵ *Statut Stowarzyszenia Akademicka Korporacja Leonidania, 1933/1934*, LCVA, sygn. F. 175, Ap.15, B. 38.

²⁰⁶ E. Gulczyński, *Korporacje wileńskie związkowe*, „Alma Mater Vilmensis” 1929, z. 8, s. 155.

²⁰⁷ Z. Popławski, *Związek Polskich Korporacji Akademickich...*, op. cit., s. 7.

Kuratorem „Concordia Vlnensis” był ks. prof. Ignacy Świrski, który też założył kasę zapomogową przy korporacji²⁰⁸.

Poza działającą przy ZPAKCh „Śniadecją”, istniała w Wilnie jeszcze jedna korporacja chrześcijańska: „Conradia”. Powstała ona w 1926 roku. W 1933 roku „Conradia” przyłączyła się do Porozumienia Akademickich Katolickich Stowarzyszeń²⁰⁹. Senat USB uznając, iż korporacja w roku akademickim 1934 nie prowadziła żadnej działalności, rozwiązał ją dnia 14 czerwca 1935 roku²¹⁰, jednak w 1937 roku podjęto starania w celu jej reaktywacji. Filistrzy korporacji wypowiedzieli się pozytywnie o odrodzeniu „Conradii”, pod tym warunkiem, że ta będzie działała zgodnie z Deklaracją Ideową, w której była mowa, iż – „Światopogląd swój korporacja gruntuje na wierze i filozofii chrześcijańskiej, które stanowią pełnię prawd i niewyczerpane źródło twórczej myśli ludzkiej”, a także, że „Źródłem honoru jest etyka katolicka. Korporant wysoko stawia honor człowieka i ceni zarówno honor własny, jak i obcy. Zasadą życia korporacyjnego jest poszanowanie honoru i zdecydowana obrona przed wszelkim jego naruszeniami”²¹¹.

Bardzo aktywną w latach trzydziestych korporacją o obliczu *stricte* narodowym (w której przez pewien czas działała spora grupa członków ONR) była „Filomatia Vlnensis”²¹². Korporacja powstała dnia 4 marca 1928 roku, założona przez studentów z Łodzi i Oszmiany. Korporacja ta w 1932 roku połączyła się z wspomnianą już „Concordią Vlnensis”, tworząc „Concordia Filomatia”. Zjednoczenie obu korporacji nastąpiło, jak wspomina działacz „Filomatii”, ze względu na fakt, iż obie korporacje były nieliczne i borykały się z problemami finansowy-

²⁰⁸ Korporacja „Concordia Vlnensis”. Sprawozdanie z działalności w roku 1938, LCVA, sygn. F. 175, Ap. 15, B. 37.

²⁰⁹ Sprawozdania kwartalne rok 1933 – IV kwartał, AAN, Urząd Wojewódzki Wileński, sygn. 978/3. Porozumienie Akademickich Katolickich Stowarzyszeń powstało w 1931 r. z inicjatywy ks. Waleriana Meysztowicza oraz ks. Henryka Hlebowicza. Jego celem była współpraca w zakresie życia religijnego studentów (wspólne nabożeństwa, rekolekcje i pielgrzymki) oraz wspólnych wystąpień na arenie życia ogólnoakademickiego. Zob. S. Gajewski, *Katolickie organizacje akademickie w II Rzeczypospolitej*, Lublin 1987, s. 270–271.

²¹⁰ Dokumenty korporacji „Conradia”, LCVA, sygn. F. 175, Ap. 15, B. 40.

²¹¹ Ibidem.

²¹² Wśród korporantów „Filomatii Vlnensis” znajdowali się działacze podporządkowanego ONR „ABC” – Związku Niezależnej Młodzieży Narodowej – Mieczysław Cholewa, Jerzy Dłuski, Waclaw Sobolewski, Leon Śmieciuszewski, Zdzisław Wolski, Zygmunt Kuczyński, Dariusz Żarnowski, Witold Wierciński, Stanisław Pawelczuk. Zob. D. Pater, *Rewolucja na prawicy...*, op. cit., Toruń 2008, s. 94, 100.

mi²¹³. Zerwanie współpracy tych dwóch korporacji nastąpiło 13 listopada 1935 roku z inicjatywy dawnych korporantów „Filomatii”, którzy jednocześnie należeli do ONR²¹⁴. „Filomatia” członkiem rzeczywistym ZPKA została 8 czerwca 1937 roku²¹⁵. Pod koniec lat trzydziestych rozpoczęła współpracę z SN i MW²¹⁶.

Korporacją o prorządowym obliczu ideowym była działająca od 5 października 1929 roku „Piłsudia”. Założyli ją studenci Wydziału Lekarskiego USB. Korporacja nie została jednak zarejestrowana aż do grudnia 1930 roku, gdy Senat USB postanowił zatwierdzić statut korporacji „Piłsudia”, jeśli uzyska ona zgodę na nazwę od Marszałka Piłsudskiego²¹⁷. W piśmie z dnia 20 stycznia 1931 roku siedmiu założycieli „Piłsudii”, poinformowało Senat USB, że chcą zmienić nazwę na „Orzeł Biały”, do momentu zatwierdzenia nazwy „Piłsudia” przez Józefa Piłsudskiego. Nazwa „Orzeł Biały” nie została zaakceptowana i korporacja ostatecznie zatwierdzona została dnia 23 stycznia 1931 roku pod nazwą „Aquilania”²¹⁸. Poświęcenia barw i odznak „Aquilanii” dokonał dnia 14 lutego 1931 roku biskup Władysław Bandurski²¹⁹. Korporacja za pośrednictwem prof. Juliana Szymańskiego uzyskała zgodę Piłsudskiego na przyjęcie zaplanowanej w momencie powstania nazwy w maju 1931 roku²²⁰.

W preambule statutu „Piłsudii” z 1938 roku zapisano: „W dziesiątą rocznicę odrodzenia Wszechnicy Batorowej, dla uczczenia jej znakomitego Wskrzesiciela i Opiekuna, Pierwszego Marszałka Rzeczypospolitej Polskiej J. Piłsudskiego powstająca na terenie USB korporacja akademicka przybiera nazwę – «Piłsudia»”²²¹.

Ważnym wydarzeniem w dziejach „Piłsudii” było przyjęcie korporantów przez Józefa Piłsudskiego 13 czerwca 1931 roku podczas jego wizyty w Wilnie. W czasie spotkania Piłsudski przyjął godność filistra *honoris causa* korporacji. Tę godność przyjął wówczas również płk. Kazimierz Głabisz, a także Alek-

²¹³ Wspomnienia Zygmunta Kuczyńskiego. V rok studiów. Rok akademicki 1935/1936, AUW, poz. inw. 161.

²¹⁴ D. Pater, *Rewolucja na prawicy...*, op. cit., s. 94.

²¹⁵ L. Ter-Oganjan, op. cit., s. 84.

²¹⁶ D. Pater, *Rewolucja na prawicy...*, op. cit., s. 99–100.

²¹⁷ M. Laszczkowski, „Piłsudia” – polska korporacja akademicka w Wilnie, „Niepodległość” 2008, t. 58, s. 111.

²¹⁸ Ibidem.

²¹⁹ *Nowa korporacja*, „Kurier wileński”, 15 II 1931, nr 37, s. 3.

²²⁰ M. Laszczkowski, op. cit., s. 114; *Już nie Aquilania a Piłsudia*, „Kurier Wileński”, 13 V 1931, nr 110, s. 2.

²²¹ Statut Korporacji „Piłsudia” 1938 r., LCVA, sygn. F. 175, Ap.15, B. 39.

sander Prystor, którego korporanci odwiedzili 11 października 1931 roku²²². Korporacja działała w strukturach FPKA²²³, niektórzy jej działacze należeli do Myśli Mocarstwowej. W 1935 roku Bolesław Delimant pełnił funkcję członka Komisji Rewizyjnej MM, a w 1937 roku Mieczysław Lipnicki został wybrany prezesem Grupy Akademickiej MM²²⁴. Korporacja działała do 1939 roku.

Ponadto od 1933 roku przy Szkole Nauk Politycznych w Wilnie powstała również prorządowa korporacja „Orientia”²²⁵.

Sytuacja w Wilnie była dość specyficzna, co wynikało z kresowego charakteru miasta, zamieszkałego przez sporą liczbę mniejszości narodowych: Litwinów, Żydów, Rosjan, Białorusinów, Niemców, Karaimów i Tatarów, a także Ukraińców. Również Uniwersytet Stefana Batorego różnił się od innych uczelni, ponieważ była najmniejszy spośród uniwersytetów i endecja nie miała na nim tak znaczącej przewagi wśród młodzieży akademickiej. Stosunkowo słaby w Wilnie był Związek Polskich Korporacji Akademickich, a korporacja z dużymi tradycjami i silnym filisteriatem jaką była „Polonia”, pozostawała na uboczu życia akademickiego II RP. W Wilnie istniało również kilka korporacji mniejszości narodowych, w tym jedyna w II RP korporacja rosyjska i białoruska, co wynikało poniekąd z klimatu i kolorytu Batorowej Wszechnicy.

6. Cieszyńskie i lubelskie środowisko korporacyjne

A. Środowisko cieszyńskie

W Cieszynie istniała tylko jedna korporacja „Kujawia”²²⁶. Uczelnia, na której „Kujawję” założono, była szkołą rolniczą, a więc z tej grupy społecznej rekrutowała się większość jej działaczy. Korporacja założona została w 1919 roku przy Akademii Rolniczej w Bydgoszczy. Powstała z przekształcenia Kółka Rolnicze-

²²² M. Laszczkowski, op. cit., s. 116.

²²³ L. Ter-Oganjan, op. cit., s. 89.

²²⁴ M. Laszczkowski, op. cit., s. 118; R. Tomczyk, *Myśl Mocarstwowa. Z dziejów młodego pokolenia II Rzeczypospolitej*, Szczecin 2008, s. 306.

²²⁵ Zob. <http://www.archiwumkorporacyjne.pl/index.php/muzeum-korporacyjne/wilno/k-orientia/> (przeoglądane 5 X 2010); Informacja z 1933 r. o nieutrzymywaniu kontaktów z nowo powstałą korporacją „Orientia”, przez „Konwent Polonia”. W zbiorach autora.

²²⁶ Korporacja „Kujawia” odwołuje się w swej tradycji do 1890 roku. Wówczas w Lipsku Wydziale Agronomicznym tamtejszego uniwersytetu podjęto starania o legalizację Akademickiego Stowarzyszenia Naukowego „Unitas”. W 1908 roku z inicjatywy „Unitas” powstało Kółko

go „Kujawja” w korporację²²⁷. Szybko zawiesiła jednak działalność, ponieważ przerwał ją wybuch wojny polsko-bolszewickiej. Odnowienie prac korporacji nastąpiło już po przeniesieniu w 1923 roku Akademii Rolniczej z Bydgoszczy do Cieszyna. W 1925 roku „Kujawję” przyjęto do Związku Polskich Korporacji Akademickich, gdzie została przyznana jej data starszeństwa na marzec 1923 roku²²⁸.

Korporacja „Kujawja” w 1924 zawarła kartel z poznańską „Coroną”, a w 1929 roku z krakowską „Arcadią”²²⁹.

W *Roczniku Korporacyjnym* zapisano informację, iż „Kujawja” była korporacją nadzwyczajną, jednak nie można stwierdzić, czy status ów posiadała przez cały okres swojej działalności²³⁰ przy ZPKA (korporacją nadzwyczajną zostawała korporacja, który nie spełniała pewnych warunków formalnych należenia do ZPKA. Pamiętać należy, że cieszyńska uczelnia nie posiadała uprawnień szkoły wyższej). Wątpliwości te wzbudza komunikat Prezydium „Kujawii” skierowany do „Wiadomości Korporacyjnych”, w którym korporacja informowała, iż nie jest korporacją nadzwyczajną a zwyczajną z głosem doradczym²³¹.

Agronomiczne, zaś z niego w 1912 roku wyłoniło się Akademickie Towarzystwo Rolnicze „Ceres”, które już bezpośrednio miało być protoplastą korporacji „Kujawja”. Towarzystwo „Ceres” działało krótko, a wraz z wybuchem wojny zaczęło zanikać, choć na ślady jego prac można natrafić jeszcze do roku 1918/1919. Majątek „Ceres” jak i „Unitas” przechowywał u siebie ostatni prezes „Unitas” – Andrzej Piekarski. W 1917 roku archiwa zarówno „Unitas” jak i „Ceres” przewiezione zostały do Poznania. Jesienią 1919 roku postanowiono przekazać księgozbiór działającemu przy Akademii Rolniczej w Bydgoszczy, kółku rolniczemu „Kujawja”, przekształconemu później w korporację „Kujawja”. W tradycji korporacji „Kujawja”, przyjęło się, iż jej korzenie sięgają właśnie stowarzyszenia „Unitas” i „Ceres”. W książce Ryszarda Ergatowskiego poświęconej polskim studenckim organizacjom działającym w Lipsku nie znajdujemy pełnego potwierdzenia przyjętej przez „Kujawję” genezy. Faktem jest, iż stowarzyszenia „Unitas” i „Ceres”, miały ustrój typu korporacyjnego, choć jednoznacznie nie można uznać, iż były to już korporacje, jak twierdzili działacze „Kujawji”. Zob. R. Ergatowski, *Zob. Studenckie organizacje Polaków w Uniwersytecie Lipskim w latach 1872–1919*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1982, s. 84–87, 141; J. Chrzanoski, *Album – Pro memoria. Akademickiej Korporacji „Kujawja”*, Warszawa 1986, s. 4 (na prawach rękopisu).

²²⁷ W prasie akademickiej pojawiło się określenie, iż bydgoska „Kujawja” jest stowarzyszeniem naukowo-sportowym. Zob. „Akademik”, 19 VI 1922, nr 6, s. 42.

²²⁸ „Kujawia” zapewne głównie ze względów prestiżowych odwoływała się od przyznanej daty starszeństwa. Ostatecznie, decyzją Sądu Ogólnokorporacyjnego (okólnik nr 8) z 1932 roku, przyznano „Kujawii” starszeństwo z datą 11 XII 1919 r. LMABV, sygn. F. 160, lap. 128.

²²⁹ <http://www.kujawja.org/index2.html> (przeoglądane 22 I 2008).

²³⁰ Taką informację podaje *Rocznik Korporacyjny 1928–1928*, który został wydany w roku 1928, więc podaje stan faktyczny obowiązujący do chwili jego wydania. Zob. *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 67.

²³¹ *Kronika korporacyjna*, „Wiadomości Korporacyjne”, nr 4, I 1928, s. 108.

Konwent od początku swego działania w Cieszynie miał utrudnione zadanie, ponieważ jego siedziba znajdowała się daleko od dużych ośrodków akademickich, a sama szkoła, o czym już wspomniano, nie miała statusu uczelni wyższej.

Statut korporacji opracował Jerzy Edgar Bayer. Członkowie „Kujawji” brali udział w pracach ważniejszych organizacji młodzieżowych działających na terenie szkoły²³². W 1931 roku studenci WSGW wydawali własne pismo „Przegląd Akademicki”, w redagowaniu którego brali także udział działacze „Kujawji”. W samym zaś piśmie pojawiały się informacje o korporacjach²³³.

Korporacja przyjęła podziału członków według „modelu Dorpackiego”.

W 1924 roku w Cieszynie powstało koło filistrów, zaś w 1926 powstało drugie takie koło w Warszawie²³⁴. Korporacja stawiała sobie za cel oddziaływanie patriotyczne na terytorium Śląska Cieszyńskiego, w znacznej części zamieszkanego przez Niemców²³⁵. Bardzo istotnym wydarzeniem w dziejach „Kujawji” był V Wielki Zjazd Korporacji „Kujawja”, który odbył się w dniach 8–10 lutego 1929 roku. Cały zjazd przygotowany był z dużym rozmachem²³⁶.

Kolejnym bardzo ważnym epizodem w jej dziejach była IV Rada Naczelna ZPKA, która odbyła się 19–21 stycznia 1930 roku, wydarzenie bezprecedensowe, ponieważ do małego kresowego miasteczka zjechało wówczas 17 delegatów z poszczególnych ośrodków korporacyjnych. W otwarciu Zjazdu Rady Naczelnej ZPKA wziął udział prezydent miasta Cieszyna dr Jan Michejda oraz

²³² *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 67. Jak podawał „Korporant”: na czele Miejskowego Komitetu Akademickiego, który ukonstytuował się w 1925 roku stał Jerzy Edgar Bayer, który był także prezesem „Kujawii” oraz wiceprezesem Akademickiego Związku Młodzieży Monarchistycznej oddział w Cieszynie, a także w 1923 roku Prezesem Bratniej Pomocy. W 1924 roku sekretarzem Bratniej Pomocy był także korporant Władysław Orszagh. „kujawita” Waclaw Henneberg był w 1923 roku prezesem Młodzieży Wszechpolskiej w Cieszynie, zaś Hieronim Nielubowicz – prezesem Akademickiego Związku Młodzieży Monarchistycznej w 1925 roku. Do „Kujawji” należał Inspektor Okręgu Cieszyńskiego Myśli Mocarstwowej w 1932 roku – Wiesław Przedpełski. Zob. „Korporant”, IX–X 1925, nr 6–7, s. 29; „Wiadomości Akademickie”, XI 1924, nr 3, s. 135. Lista członków korporacji „Kujawja”: <http://www.archiwumkorporacyjne.pl/index.php/muzeum-korporacyjne/cieszyn/kujawja>; <http://www.kujawja.org/index2.html>; *Polskie Korporacje Akademickie. Biuletyn na semestr zimowy r. ak. 1996/1997*, Warszawa 1997, s. 75–81; D. Pater, *O Polskę królewską...*, op. cit., s. 50; R. Tomczyk, op. cit., s. 210.

²³³ Zob. „Przegląd Akademicki”, VI 1931, nr 2, s. 8, 10–11; „Przegląd Akademicki”, 15 XI–15 XII 1931, nr 4, s. 3.

²³⁴ Zawiadomienie o V-tym Wielkim Zjeździe Komerszowym Korporacji „Kujawja” z 1929 r. (w zbiorach autora).

²³⁵ *Kujawja*, „Wiadomości Korporacyjne”, 10 III 1929, nr 11, s. 5.

²³⁶ Zawiadomienie o V-tym Wielkim Zjeździe Komerszowym Korporacji „Kujawja” z 1929 r. (w zbiorach autora); *Kujawja*, „Wiadomości Korporacyjne”, nr 11, 10 III 1929, s. 5.

rektor WSGW prof. inż. agr. Tadeusz Rylski. Na zjeździe wyrażono uznanie, że korporacja „Kujawja” walczy o polskość Śląska Cieszyńskiego²³⁷.

Korporacja tworzyła specyficzne Cieszyńskie Koło Międzykorporacyjne, które zrzeszało tylko „Kujawję”.

W kolejnych latach działacze korporacji nadal zasiadali we władzach innych stowarzyszeń akademickich²³⁸. Korporacja uczestniczyła także dnia 22 września 1935 roku w manifestacji antyczeskiej oraz przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego brała udział w pracach ZPKA, na którego Zjazdu i uroczystości wysyłano delegatów. Ponadto opiekowała się korporacją „Somagitia” z Brna.

Tabela nr 7.

Liczba członków korporacji „Kujawja”			
Data	Filistrzy	Barwiarze	Fuksy
Dane z VI 1927 r.	65	Za ten rok podano zbiorczo: 27 członków	
Rok 1930	98	12	14
Semestr zimowy 1931/1932	108	16	15

Źródło: „Wiadomości Korporacyjne”, XII 1927, nr 3, s. 79; „Wiadomości Korporacyjne”, III–IV 1931, nr 3–4, s. 34; Protokół z X-tego Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich, Lietuvos Mokslu Akademijos Biblioteka Vilnius, sygn. F. 160, lap. 112.

W 1934 roku pojawiło się niebezpieczeństwo rozwiązania korporacji, ponieważ nie było pewne, czy WSGW nie zostanie zlikwidowana. W imieniu korporacji „Arkadia”, na ten temat, na XII Zjeździe ZPKA wypowiedział się Jan Pochoński, który proponował połączyć „Kujawję” ze swoją korporacją (oba konwenty przez pewien okres, jak już wspomniano, miały kartel zawiązany dnia 25 V 1929 r.). Natomiast środowisko lwowskie (korporacja „Tytania”) proponowało, aby cieszyńscy korporanci przenieśli się do Lwowa na Wydział Rolniczo-Leśny Politechniki Lwowskiej. Szkoła nie została jednak rozwiązana, „Kujawja” przetrwała trudny okres i istniała w Cieszynie do czerwca 1939 roku²³⁹.

²³⁷ Z. Popławski, *Związek Polskich Korporacji Akademickich...*, op. cit., s. 14.

²³⁸ Protokół z X-tego Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich, Lietuvos Mokslu Akademijos Biblioteka Vilnius, sygn. F. 160, lap. 112.

²³⁹ J. Chrzanowski, op. cit., s. 15.

Należy dodać, iż w latach trzydziestych wyraźnie niechętnie do „Kujawji” odnosił się działający w Cieszynie Legion Młodych²⁴⁰.

„Kujawja” w całym okresie swej aktywności miała ponad 200 członków, stanowiła ważny element krajobrazu małej cieszyńskiej uczelni, a jej działalność była także widoczna na terenie miasta.

B. Środowisko lubelskie

Działający w Lublinie Katolicki Uniwersytet Lubelski był uczelnią specyficzną nie tylko ze względu na swój katolicki charakter, ale również dlatego, iż był to uniwersytet prywatny.

Na KUL działały podobnie jak na terenie innych szkół wyższych, stowarzyszenia akademickie. Dnia 28 października 1922 roku została założona pierwsza korporacja akademicka w Lublinie – „Concordia”, która już w dniu 21 kwietnia 1923 roku przyjęta została do ZPKA na członka rzeczywistego²⁴¹. Była to korporacja o wybitnie nacjonalistycznym charakterze. Założona została m.in. przez: Czesława Borera, Czesława Skorupskiego, Henryka Suchodolskiego, Stefana Wolskiego i Jana Zdzitowieckiego²⁴². Także w póź-

²⁴⁰ Z. Popławski, *Związek Polskich Korporacji Akademickich...*, op. cit., s. 71; Protokół z XII Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich, Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Spraw Politycznych (dalej: APL,UWL, WSP), sygn. 236.

²⁴¹ *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 43; Historia Concordii: <http://www.concordia-republika.pl/> (przełączana 22 XI 2007). Istnieją rozbieżne daty co do powstania „Concordii”, niektóre źródła podają datę rozpoczęcia działalności dnia 28 X 1923 r. (źródła administracyjne), zaś statut korporacji nosi datę uchwalenia z dnia 9 II 1923. Zob. R. Dobrowolski, *Akademicka młodzież obozu narodowego w Lublinie w latach 1919–1939*, Toruń 2006, s. 109 i n.; Korporacja „Concordia”, AU KUL, sygn. 287; *Studenckie wspomnienia filistra Stanisława Śniechurskiego*, opr. T. Rowiński [w:] *Rzeczpospolita akademicka. Działalność młodzieży studenckiej na KUL-u w II Rzeczypospolitej*, pod red. M. Ryby, Lublin 2010, s. 137–146.

²⁴² **Czesław Borer** – założyciel NZMA, prezes MW w 1923 roku. **Czesław Skorupski** – delegat Bratniej Pomocy Uniwersytetu Lubelskiego na I Zjazd NZMA, działacz MW. **Henryk Suchodolski** – członek zarządu AZS w 1922 roku, MW, kierownik sekcji tenisa, II prezes prezydium „Concordii” z roku akademickim 1923/1924. **Stefan Wolski** – pierwszy prezes, późniejszy oboźny powiatu krasnostawskiego OWP. **Jan Zdzitowiecki** – działał w 1922 roku w Bratniej Pomocy UL, zasiadał w jej Komisji Rewizyjnej, był sekretarzem MW w 1922 roku; później przeniósł się do Poznania, gdzie został filistrem korporacji „Corona”; po rozwiązaniu OWP w ZMN. Zob. Korporacja „Concordia” skład: <http://www.archiwumkorporacyjne.pl/index.php/muzeum-korporacyjne/lublin/k-concordia/>; R. Dobrowolski, *Akademicka młodzież obozu narodowego...*, op. cit., s. 111; Korporacja „Concordia”, AU KUL, sygn. 287.

niejszych latach wśród korporantów „Concordii” odnaleźć można wiele nazwisk działaczy związanych z obozem narodowym, jak chociażby: Jerzego Serafina czy też Ludwika Christiansa²⁴³. W statucie korporacji zapisano, że „Concordia” jest stowarzyszeniem apartyjnym, a jej członkowie mogą należeć wyłącznie do organizacji samopomocowych, sportowych i naukowych²⁴⁴. Taki zapis związany był w pewnym stopniu z tradycją korporacyjną, ale przede wszystkim łatwiejszą możliwością zarejestrowania przy uczelni. Działaczom wolno jednak było w zgodzie ze statutem należeć do Młodzieży Wszechpolskiej, ponieważ ta, choć mocno związana z endecją, nie była jednak partią polityczną, ani młodzieżówką partyjną jak np. Sekcja Młodych SN.

O wyraźnie endeckim charakterze tej korporacji świadczy także jej charakterystyka z 1929 roku sporządzona przez Komendę Wojewódzką Policji Państwowej w Lublinie, do wiadomości Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie, gdzie określono „Concordię” jako organizację pravicową: „podlegającą całkowicie Związkowi Wszechpolaków, a przez to Stronnictwu Narodowemu. Członkowie korporacji należą jednocześnie do organizacji Młodych OWP i mają prawo brać udział z głosem decydującym w zebraniach Wszechpolaków”²⁴⁵.

Przedwojenny student prawa, a także poeta i prozaik, Konrad Bielski opisywał następująco działające przy KUL korporacje: „Na KUL-u początkowo była tylko jedna korporacja, która się nazywała Concordia. Założyła ją grupa studentów, idąc za ogólnym prądem, związana ideowo z Młodzieżą Wszechpolską. Byli to przeważnie chłopcy z zamożniejszych domów, nieźle zaopatrzeni, dobrze ubrani. [...]”²⁴⁶. Bielski wspominał, że później powstały korporacje chadeckie, a nawet młodzieży demokratycznej.

Korporacja „Concordia” była założycielką Lubelskiego Koła Międzykorporacyjnego. Później do Lub.KM przystąpiła korporacja „Hetmania”. Dokładną datę powstania Lub.KM jest dziś trudna do ustalenia.

²⁴³ Jerzy Serafin: prezes lubelskiej MW 1929/1930; Ludwik Christians: działacz MW, członek Rady Naczelnej MW w 1928 roku, OWP – szef Młodych Dzielnicy Lubelsko-Wołyńskiej, ZMN, radny miasta Lublina, poseł na sejm. Zob. Korporacja „Concordia”, AU KUL, sygn. 287; Zob. także: L. Christians [w:] *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939*, t. 1 (A–D), Warszawa 1998, s. 276–278.

²⁴⁴ Korporacja „Concordia”, AU KUL, sygn. 287.

²⁴⁵ APL, UWŁ, WSP, sygn. 2487.

²⁴⁶ K. Bielski, *Most nad czasem*, Lublin 1963, s. 83–84.

W roku akademickim 1933/1934 „Concordia” przeżywała wewnętrzny kryzys spowodowany silnymi prądami prorządowymi występującymi wśród jej działaczy. Dnia 14 lutego 1934 roku na zebraniu filistrów złożono wniosek mówiący o tym, że korporacja powinna przesunąć się ideowo w stronę wskazań Józefa Piłsudskiego. Wniosek upadł, choć przy minimalnej różnicy głosów 10 do 11. Następnego dnia niezadowoleni z wyników głosowania wystąpili z korporacji²⁴⁷.

Przytoczone wydarzenie świadczy z jednej strony o wpływie, jaki mieli filistrzy na działalność korporacji, z drugiej zaś o tendencji, jaka występowała w korporacjach po wejściu w życie reformy „jędrzejewiczowskiej”. Nie bez znaczenia był także fakt, iż obóz sanacyjny zaczął doceniać rolę korporacji, inspirując tworzenie prorządowych, a także infiltrując już istniejące. Świadczyć o tym może chociażby dokument omawiający wybory do Bratniej Pomocy Studentów KUL w 1934 roku. Wówczas to z inicjatywy ZPMD wysunięto pomysł stworzenia bloku wyborczego antywszechpolskiego. W celu jego utworzenia porozumiano się z Legionem Młodych, Oddziałem Akademickim Związku Strzeleckiego i „Odrodzeniem”. Akcja nie przyniosła spodziewanych rezultatów, ale została ponowiona przez kierownika sekretariatu wojewódzkiego BBWR. Wówczas poza wspomnianymi wyżej organizacjami zaproszone zostały do współpracy korporacje: „Astrea” i „Gdynia”, a także „Hetmania” i „Concordia”. Z projektowanego bloku po pertraktacjach wycofało się „Odrodzenie”, twierdząc, że straciłoby głosy „księży i sodalicii”. Natomiast korporacje „Hetmania” i „Concordia”, nieprzyjęcie zaproszenia argumentowały tym, że większość członków korporacji wypowiedziała się przeciw tworzeniu wspólnego bloku wyborczego. Rodzi się jednak pytanie, jak twórcy koalicji „antywszechpolskiej” mogli zwrócić się do korporacji narodowych z propozycją współpracy. Odpowiedź znajduje się w tym samym sprawozdaniu. Zapisano w nim: „Nie doszły również do skutku projektowane rozłamy w wymienionych korporacjach, które mieli przeprowadzić członkowie oscylujący ostatnio politycznie w kierunku Legionu Młodych”²⁴⁸.

²⁴⁷ R. Dobrowolski, *Akademicka młodzież obozu narodowego...*, op. cit., s. 174.

²⁴⁸ Interesujący jest fakt, iż wystartowały w wyborach trzy listy: Lista nr 1 (MW i część działaczy „Concordii” i „Hetmanii”, choć nie pod szyldem korporacyjnym). Lista nr 2 (LM, ZPMD, Oddział Akademicki Związku Strzeleckiego, korporacja „Gdynia”). Lista nr 3 („Odrodzenie” i korporacja „Korabia”). Z listy nr 2 dostał się członek „Concordii” zwolennik LM – Leonard Zdanowicz – czyli późniejszy „Ząb” z „Brygady Świętokrzyskiej”, który w czasie studiów był członkiem LM i „Sodalicii Mariańskiej”. Występował również wśród wspomnianych 10 działaczy opowiadających się za zmianą orientacji korporacji na prorządową. Zob. APL, UWŁ, WSP,

Oprócz „Concordii” o proveniencji narodowej była także „Hetmania”²⁴⁹. Powstała ona w 1927 roku. W cytowanym już dokumencie sporządzonym przez Wojewódzką Komendę Policji, charakteryzowano ją następująco: „Jest organizacją pravicową, członkowie której należą do Organizacji Młodych OWP i przez tę ostatnią są subsydiowani”²⁵⁰.

W latach trzydziestych (1934–1935) „Hetmania” przechodziła kryzys, ponieważ z działalności korporacji wycofało się wielu członków, znaczna część ukończyła studia, lub służyła w wojsku, a ponadto doskwierał jej brak nowych adeptów (z braku finansów zamknięto wówczas kwaterę korporacji). Korporacja napotkała też na nieprzychylny stosunek filisteriatu (niewiadomo, niestety, w jaki sposób się przejawiał i jaka była jego przyczyna). Wszystkie te okoliczności spowodowały, iż „Hetmania” zaczęła poważnie się zastanawiać nad fuzją z „Concordią”²⁵¹. Ostatecznie jednak do połączenia nie doszło i obie organizacje działały oddzielnie do 1939 roku.

Z innego raportu z tego samego roku dowiadujemy się, że ogółem w pięciu korporacjach („Concordia”, „Hetmania”, „Astrea”, „Lublinia” i „Korabia”) działało ok. 150 studentów, co stanowiło ok. 20% słuchaczy, a zważywszy na charakter korporacji, nawet sporządzający raport podkreślali, że była to liczba pokaźna²⁵².

W działalności lubelskich korporacji związkowych, ważnym wydarzeniem było przeprowadzenie dnia 17 maja 1931 roku obchodów 10-lecia ZPKA²⁵³.

Wewnętrzne kłopoty „Concordii” spowodowały, iż w 1934 roku, nie wzięła udziału w XII Zjeździe ZPKA we Lwowie. W związku z tym „Concordia” otrzymała pismo od prezydium ZPKA z zapytaniem o stan ruchu korporacyjnego w Lublinie, gdyż związek nie otrzymuje z lubelskiego środowiska wiado-

sygn. 4488; APL, UWL, WSP, sygn. 1908; R. Dobrowolski, *Akademicka młodzież obozu narodowego...*, op. cit., s. 162 i n. O działalności konspiracyjnej L. Zdanowicza zob. M. J. Chodakiewicz, *Narodowe Siły Zbrojne. „Ząb” przeciw dwu wrogom*, Warszawa 1999.

²⁴⁹ R. Dobrowolski, *Akademicka młodzież obozu narodowego...*, op. cit., s. 115 i n. Jednym z członków „Hetmanii” był Jan Balcer – jej skarbnik w 1933 r., prezes Bratniej Pomocy Studentów KUL w 1933 r., działacz MW, a także Adam Rajmund Gajewski – sekretarz MW (wybrany 18 XII 1929 r.), II wiceprezes (wybrany 1 XII 1930 r.), I wiceprezes Bratniej Pomocy (wybrany 29 IV 1931 r.). Zob. R. Dobrowolski, op. cit., s. 160; *Adam Rajmund Gajewski (1919–1972)*, opr. W. A. Gajewski [w:] *Rzeczpospolita akademicka. Działalność młodzieży studenckiej na KUL-u w II Rzeczypospolitej*, Lublin 2010, s. 147–148.

²⁵⁰ APL, UWL, WSP, sygn. 2487.

²⁵¹ Sprawozdanie „Hetmanii” za rok 1934, AU KUL, sygn. 289; R. Dobrowolski, *Akademicka młodzież obozu narodowego...*, op. cit., s. 239 i n.

²⁵² APL, UWL, WSP, sygn. 2487.

²⁵³ R. Dobrowolski, *Akademicka młodzież obozu narodowego...*, op. cit., s. 175.

mości²⁵⁴. Jednak już na XIII Zjeździe ZPKA w Poznaniu w styczniu 1937 roku byli przedstawiciele „Concordia”, która jako jedyna z Lublina wówczas należała do związku. „Hetmania” w latach 1935–1938 pozostawała poza ZPKA²⁵⁵.

Ze względu na charakter Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, najmocniej rozwijały się przy uczelni korporacje chrześcijańskie; pierwszą z nich była „Lublinia” założona w roku 1924. W roku 1927 z inicjatywy chrześcijańskiej korporacji „Roma” działającej w Poznaniu – została w Lublinie założona filia tej korporacji. W 1927 roku powstało także Lubelskie Koło Środowiskowe, oraz korporacja „Konfederacja”, która do ZPAKCh przystąpiła 7 października 1927 roku²⁵⁶.

W 1928 roku przestała istnieć „Lublinia”, zaś „Roma”, uniezależniła się od poznańskiego środowiska i występowała pod nazwą „Roma Lublinensis”²⁵⁷, „Konfederacja” natomiast przekształciła się w roku 1927 w „Korabię”, do której „Roma Lublinensis” dołączyła prawdopodobnie w 1930 roku.

„Korabia” była prężną chrześcijańską korporacją. Prowadziła żywą pracę wewnętrzną a także działała w Lidze Morskiej i Rzecznej. Członkowie korporacji chrześcijańskich brali czym udział w pracach „Odrodzenia”, a także działali w Bratniej Pomocy Studentów KUL, gdzie prezesami było kilku „korabijczyków”²⁵⁸. W dokumentach policyjnych „Korabię” charakteryzowano następująco: „Celem jej jest wychowanie członków w duchu obywatelskim, pielęgnowanie karności, przyjaźni i braterstwa oraz propaganda morza polskiego. Należy do ZPAKCh, które wysuwa oparcie się na etyce katolickiej i usunięcie pojedynków”²⁵⁹. W statucie korporacji wśród jej celów zapisano: wychowanie członków w duchu katolicko-narodowym; wyrabianie jednostki o silnym i zdecydowanym charakterze, opartym na zasadach karności społecznej; wyrabianie ofiarności dla sprawy publicznej i przygotowanie do życia obywatelskiego”²⁶⁰. Korporacja działała do 1939 roku²⁶¹.

²⁵⁴ Korporacja „Concordia”, AU KUL, sygn. 287.

²⁵⁵ W aktach „Hetmani” znajduje się kopia sprawozdania za rok 1938/1939 sygnowane jako „Hetmania”, ale także członek ZPKA.

²⁵⁶ S. Gajewski, *Chrześcijański organizacje...*, s. 136; Korporacja „Konfederacja”, AU KUL, sygn. 294.

²⁵⁷ „Roma Lubliniensis”, AU KUL, sygn. 292.

²⁵⁸ Zygmunt Martyniak, Leon Pokrywa, Adam Florkiewicz, Aleksander Wajrak, Tadeusz Halliop. Zob. A. Jurkiewicz, *Rola korporacji Korabia na terenie uniwersytetu [w:] X-lecie korporacji Korabia 1927–1937*, s. 18.

²⁵⁹ APL, UWL, WSP, sygn. 2488.

²⁶⁰ Korporacja „Korabia”, AU KUL, sygn. 290.

²⁶¹ Do 1933 roku „Korabia” posiadała filię we Lwowie.

Ważnym wydarzeniem w życiu korporacji chrześcijańskich był Nadzwyczajny Zjazd Rady Naczelnej ZPAKCh, który został zorganizowany w styczniu 1928 roku w Lublinie. W Zjeździe uczestniczyło 14 korporacji (czasami podawana jest liczba 13)²⁶², reprezentowanych przez ponad 60 delegatów.

Na terenie KUL istniały jeszcze dwie korporacje o odmiennym profilu ideowym. Jedną z nich była, należąca do Federacji Polskich Korporacji Akademickich – „Gdynia”, która całkowicie była podporządkowana Legionowi Młodych²⁶³, a w pracach wewnętrznych zajmowała się podobnie jak „Korabia” rozpowszechnianiem idei morskiej²⁶⁴.

Drugą korporacją była „Astrea”. Był to związek o odmiennym obliczu ideowym niż konwenty związkowe czy zjednoczeniowe. Poza tym „Astrea” była jedyną lubelską korporacją „dziką”, a ponadto organizacją liczną i prężnie działającą. Przywoływany już Konrad Bielski pisał o niej: „Demokratyczna korporacja – to właściwie *contradictio in adiecto* (czyli błąd logiczny, zestawienie dwóch wyrazów określanego i określającego, które wzajemnie się wykluczają – P. T); a jednak taka była, nazywała się Astrea. Jej członkowie też nosili barwy, dekle, odbywali comersze, pili piwo, pojedynkowali się – tylko, że poglądy mieli liberalno-postępowe i oczywiście nie uznawali wszelkich ekscesów rasistowskich i hurra patriotycznych. Nawet byli wśród nich ateusze”²⁶⁵. Korporacja powstała w listopadzie 1923 roku, zaś już w styczniu 1924 katolickie pismo „Prąd” napisało, iż powstała na bazie piłsudczykowskiej Organizacji Młodzieży Narodowej, na co w kolejnym numerze pisma ukazała się odpowiedź korporacji mówiąca, iż: „Korporacja Astrea nie była założona przez członków i sympatyków OMN i liczy ich niewielu”²⁶⁶.

Trudno jednoznacznie określić liczbę działaczy piłsudczykowskiej Organizacji Młodzieży Narodowej, a później ZPMD, w korporacji. Pewne jest, iż miała ona odmienne oblicze ideowe, zarówno od korporacji zrzeszonych w Związku, Zjednoczeniu, jak i w Federacji. „Astrea” mimo prowadzonych

²⁶² Zjazd Zjednoczenie Polskich Akademickich Korporacji Chrześcijańskich, „Wiadomości Korporacyjne”, II 1928, nr 5, s. 119–120.

²⁶³ APL, UWL, WSP, sygn. 2488.

²⁶⁴ Zob. szerzej: D. Pater, P. Tomaszewski, op. cit.; P. Tomaszewski, *Korporacje akademickie w Lublinie w okresie II Rzeczypospolitej* [w:] *Rzeczpospolita akademicka. Działalność młodzieży studenckiej na KUL-u w II Rzeczypospolitej*, pod red. M. Ryby, Lublin 2010, s. 55–56.

²⁶⁵ K. Bielski, op. cit., s. 84.

²⁶⁶ „Prąd”, I 1924, nr 1, s. 40; „Prąd”, II–III 1924, nr 2–3, s. 96.

rozmów nie przystąpiła do ZPKA. Działali w niej głównie prawnicy. Deklarowała iż: „Zadaniem Korporacji jest uzupełnianie wychowania młodzieży akademickiej do tych granic, jakie jej nakreślają wymagania cywilizacyjno-kulturowe względem idei mających przodować swemu narodowi w dziedzinach nie uwzględnionych przez inne instytucje wychowawcze. W tym celu korporacja tworzy ośrodek życia towarzyskiego i koleżeńkiego, stanowiący na terenie życia akademickiego najściślejszy związek ludzi”²⁶⁷. W przywoływanym już dokumencie sporządzonym przez policję na temat korporacji „Astrea” napisano: „Korporacja powyższa jest w programie swym zasadniczo apolityczna, jednak członkowie jej są sympatykami BBWR i jako tacy współpracują z ZPM-D”²⁶⁸. Korporanci „Astrei” mogli należeć także do Legionu Młodych²⁶⁹. Należy dodać, iż była to liczna korporacja, posiadająca powstałe w 1928 roku koło w Warszawie²⁷⁰. Korporacja współpracowała z Ligą Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Polskim Związkiem Zachodnim. Organizowała wycieczki krajoznawcze po ciekawych miejscach w Lublinie, a także zbiórki charytatywne. Wystawiała poczet sztandarowy w czasie ważniejszych uroczystości państwowych²⁷¹.

Ważnym wydarzeniem w życiu korporacji lubelskich, była zorganizowana na KUL 13 maja 1939 roku „Manifestacja Korporacyjna”, na której obecni byli ks. prof. Józef Kruszyński, przedstawiciel dowódcy Okręgu Korpusu płk. Tadeusz Alf-Tarczyński i komendant Legii Akademickiej mjr Jan Lasota. W czasie przemówień przedstawiciele korporacji lubelskich podkreślali, iż młodzież akademicka gotowa jest ponieść najwyższe ofiary w obronie całości RP oraz honoru i narodu, zaznaczono także, że do Macierzy powinny powrócić ziemie będące pod obcym panowaniem²⁷². Akcja zorganizowana w Lublinie była częścią szerszego przedsięwzięcia ZPKA, a podobne manifestacje zostały zorganizowane przez poszczególne koła korporacyjne.

²⁶⁷ H. Kucharczyk, *Rys historyczny korporacji Astrea* [w:] *Polska Akademicka Korporacja Astrea. Zeszyt pamiątkowy*, s. 7.

²⁶⁸ APL,UWL, WSP, sygn. 2487.

²⁶⁹ APL,UWL, WSP, sygn. 2488.

²⁷⁰ Warszawskie koło korporacji współpracowało z „Lechicją”, zaś ogólnie korporacja prawdopodobnie z korporacją „Balticja” z Warszawy.

²⁷¹ Korporacja „Astrea”, AU KUL, sygn. 286.

²⁷² R. Dobrowolski, *Akademicka młodzież obozu narodowego...*, op. cit., s. 241.

Tabela nr 8. Wykaz liczby członków korporacji niektórych korporacji lubelskich na podstawie dokumentów znajdujących się w AU KUL (liczby podane z fuksami/smykami)

Rok	Liczba członków czynnych „Concordia”	Liczba członków czynnych „Gdynia”	Liczba członków czynnych „Hetmania”	Liczba członków czynnych „Astrea”	Liczba członków czynnych „Korabia”
1931/32	36	–	30	30	–
1932/33	32	–	–	–	–
1933/34	42	–	–	–	–
1934	30	36	23	34	23
1935	31	20	14	38	–
1936	34	24	18	–	–
1937	–	22	27	–	40
1938/39	38	30	–	39	–

Źródło: Korporacja „Concordia”, AU KUL, sygn. 287; Korporacja Gdynia, AU KUL, sygn. 288; Korporacja „Hetmania”, AU KUL, sygn. 289; Korporacja „Astrea”, AU KUL, sygn. 286; *X-lecie korporacji „Korabia” 1927–1937*, s. 22.

7. Korporacje żeńskie

O korporacjach żeńskich działających w Polsce nie ma zbyt licznych informacji. Generalnie w polskim ruchu korporacyjnym przyjęła się zasada, iż do korporacji mogą należeć wyłącznie mężczyźni. Cały *uzus* korporacyjny był tworzony dla mężczyzn. Rodzi się pytanie, czy wynikało to z niechęci, czy też męskiego szowinizmu. Zwróciwszy uwagę na historię ruchu burszowskiego należy stwierdzić, iż przyczyny niepopularności idei tworzenia korporacji kobiecych leżały gdzie indziej. W czasach gdy powstawały pierwsze związki typu korporacyjnego (zarówno *Landmannschaften*, jak i *Burschenschaften*) kobiety stanowiły nieliczny odsetek studiujących. To dopiero druga połowa XIX wieku przyniosła wzrost liczby kobiet na uczelniach. W tamtym czasie korporacje już okrzepły i można powiedzieć, że model ich ustroju, a także obrzędowość zostały uregulowane w takim stopniu, że każda nowa korporacja chcąc być uznawaną przez ogół konwentów, musiała wcielać w życie zasady już ustanowione. Z kolei należy zapytać, w jakim stopniu te konserwatywne zasady postępowania w korporacji stały w sprzeczności z możliwością przyjmowania kobiet do

związków. Sytuacja była skomplikowana z kilku względów. Korporacje przyjęły pewne zasady nawiązujące do etosu rycerskiego, nawet określanie członków korporacji odwoływało się, jak wiemy, do średniowiecznych wzorców. Poza tym zwyczaje wewnętrzne przyjęte przez konwent (frywolne piosenki, picie alkoholu), a szczególnie ceremoniał dotyczące studentów w okresie tzw. fuksovania, stały wyraźnie w sprzeczności do wzorców kulturowych jakie wówczas przypisywano kobietom. Pamiętać bowiem należy, że okres bycia biernym członkiem korporacji wymagał od kandydata, aby ten był usłużny w stosunku do pełnoprawnych komilitonów (podpalał papierosa, nalewał piwo), które to czynności byłyby dla kobiet upokarzające. Ponadto cały wzór cnót oparty na dozgonnej męskiej przyjaźni był stworzony właśnie pod kątem mężczyzny. W korporacjach obowiązywała zasada, iż na zebraniach (fidułki, komersy) kobiety nie mogły przebywać nawet w tym samym pomieszczeniu co korporanci. Wiązało się to właśnie z elementami symbolicznymi występującymi w korporacjach, którymi był krąg (czyli symbol czegoś zamkniętego, niedostępnego, a zarazem spójnego wewnętrznie) przyjaciół, towarzyszy, którzy się ze sobą silnie solidaryzują. Dochodził do tego jeszcze aspekt natury zwyczajowej. Jeszcze w XIX wieku pojawiła się w korporacjach zasada, której – jak już wspomniano – nie zawsze się należycie przestrzegało (szczególnie jeżeli chodzi o politykę), aby w korporacjach nie dyskutować o kobietach, polityce i religii, ponieważ te trzy tematy mogą wpłynąć na rozbicie więzi łączących korporantów. Wydaje się, że z tych trzech tematów, to właśnie zakaz dyskusji dotyczących kobiet był najmniej kontrowersyjny i najczęściej przestrzegany w korporacjach. Ostatnią ważną przyczyną, z powodu której nie myślano o tworzeniu korporacji żeńskich, były pojedynki, które choć już w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku stawały się rzadkością, były jednak częścią tradycji, na tle której pomiędzy korporacjami dochodziło, jak wiemy, nawet do ostrych sporów ideowych.

Podkreślić należy, iż np. na terytorium Łotwy i Estonii żeński ruch korporacyjny wykształcił się i został ostatecznie uznany przez męskie korporacje. Przyczyn takiego stanu rzeczy szukać należy prawdopodobnie w bardziej liberalnym podejściu tamtejszych korporantów do XIX wiecznych zasad. Z czasem zaś korporacje żeńskie stały się także częścią łotewskiej tradycji korporacyjnej. Natomiast w Polsce kobiecy ruch korporacyjny istniał wyłącznie w marginalnej formie, jednak sam fakt prób tworzenia korporacji żeńskich wskazuje na zainteresowanie formami korporacyjnymi także wśród płci pięknej.

Korporacje kobiece nie były uznawane przez ZPKA.

W Polsce działało sześć korporacji żeńskich (jedna ukraińska): w Krakowie działały korporacja „Astrea”, która była czynna w latach 1930–1933 oraz „Aetoea” (nie są znane lata działania).

W Warszawie działała w latach 1931–1933 „Auxilia”²⁷³ oraz „Prioria”, która istniała w latach 1930–1933, w Poznaniu w latach 1931–1933 istniała zaś korporacja „Unitia”.

Na podstawie niewielkiej liczby źródeł, udało się ustalić następujące fakty dotyczące kobiecego ruchu korporacyjnego.

Korporacja „Unitia” założona została 4 lutego 1931 roku. W czasie uroczystości pasowania pierwszych korporantek brał udział czterech mężczyzn. Dwóch przedstawicieli korporacji „Selania”, pod której opieką była „Unitia” oraz dwóch przedstawicieli prasy²⁷⁴. Uroczystość otworzył członek korporacji „Selania” – Kazimierz Niziński. Pasowanych zostało pierwsze osiem pań²⁷⁵. Korporacja przyjęła hasło: *Unitate et labore ad petestantem et gloriam Patriae* – „Jednością i pracą dla potęgi i chwały Ojczyzny”. Oznaką zewnętrzną korporacji były białe dekle, barwy niebiesko-złoto-białe (symbolizujące stałość, przyjaźń i godność kobiecą) oraz żetony (wpinki) z cyrklem korporacyjnym. „Unitia” nawiązała kontakty z korporacjami „Prioria”, „Aetoea” i „Plateria” z Rygi²⁷⁶. W przytoczonym artykule podawano, iż planowane było powstanie związku żeńskich korporacji akademickich, związek jednak prawdopodobnie nie powstał, gdyż nie ma na jego temat żadnych innych wzmianek²⁷⁷.

Najwięcej informacji zachowało się o korporacji „Astrea”, zaś o pozostałych czterech związkach odnaleźć można raczej nieliczne notki. Pewne jest, iż korporacje „Unitia”, „Auxilia”, „Prioria” i „Aetoea” związane były z Myślą

²⁷³ Korporacja „Auxilia” założona została w lutym 1931 roku, przy udziale prezes korporacji „Priorii” – Zofii Majewskiej. Prezesem była Wiesława Srzednicka, wiceprezesem Janina Guzowska zaś sekretarzem Janina Mikołowska. Zob. „Wiadomości Akademickie”, 8 III 1931, nr 6–7, s. 3.

²⁷⁴ L. Ter-Oganjan, op. cit., s. 90.

²⁷⁵ Zofia Sułkiewiczówna (prezes), Zofia Dziewicka (wiceprezes), Henryka Czabańska (sekretarz), Halina Ważanka (skarbnik) Maria Drosselówna (olderman) Wiktorina Musińska (gospodyni) i rycerze Galicówna i Strańcówna. Zob. W. Stanisławski, *Vivat Korporantki*, „Wiadomości Akademickie”, 8 II 1931, nr 3, s. 2; *Żeńska korporacja Unitia*, „Kurier Poznański”, 8 II 1931, nr 61, s. 9.

²⁷⁶ W. Stanisławski, *Vivat Korporantki*, „Wiadomości Akademickie”, 8 II 1931, nr 3, s. 2.

²⁷⁷ Trzy korporacje kobiece wchodziły w skład Bloku Polskich Korporacji Akademickich, trudno jednak stwierdzić, które z wspomnianych, czy też może istniały jeszcze inne, na temat funkcjonowania których brak źródeł.

Mocarstwową, choć na zewnątrz np. „Unitia” podkreślała mocno swoją apolityczność.

O warszawskiej korporacji „Prioria” znalazły się wzmianki w piśmie „Kobieta Współczesna”, z którego dowiadujemy się, że korporacja wydawała własny biuletyn. Jej działaczki za cel stawiały sobie walkę z alkoholizmem. Korporantki nie piły alkoholu na kwaterach i zebraniach towarzyskich, a ponadto charakteryzując swoją postawę pisały: „Wychodząc z założenia, że okres studiów wyższych nie jest tylko i jedynie czasem przygotowania się do przyszłej pracy zawodowej, ale także i pracy dla dobra Polski i wytworzenia pełnowartościowej obywatelki, stosujemy przymus pracy społecznej”²⁷⁸.

Korporacja „Astrea” założona została w 1930 roku, zaś jej statut zatwierdzony został w lutym 1931 roku. Korporacja działała krótko, gdyż rozwiązano ją uchwałą Senatu UJ 21 lutego 1933 roku, ze względu na brak przejawów działalności²⁷⁹. Korporacja przyjęła barwy: białą, złotą i ciemnoczerwoną. Dewiza korporacji brzmiała: *Per aspera ad astra* – „Przez ciernie do gwiazd”. Interesujący jest ubiór korporantek. Nosiły one zamiast „dekla” biały beret ze złotym wyszyciem. Wstęga w barwach korporacji noszona była na wyłogach płaszcza, trójbarwna dla członkiń, dwubarwna dla kandydatek. „Astrea” była korporacją o charakterze narodowym. Trudno jest uściślić, ile w ciągu trzech lat działalności posiadała członkiń, autorowi udało się ustalić sześć nazwisk²⁸⁰. Rozwiązanie korporacji w lutym 1933, a więc przed wejściem w życie ustawy „jędrzejewiczowskiej” sugeruje, iż „Astrea” nie przyciągnęła do siebie nowych studentek, co doprowadziło do zakończenia jej działalności. Opiekunem korporacji został znany profesor historii literatury, rektor USB w latach 1927–1928, a od 1931 roku profesor UJ Stanisław Pigoń.

W gąszczu działających w Polsce korporacji, żeński ruch był raczej efemeryczny, choć zasługuje na uwagę sam fakt podjęcia prób tworzenia organizacji kobiecych według modeli i zasad, które jak się zdawało były domeną wyłącznie męską. Korporacje te nie przetrwały próby czasu, dość szybko ulegając rozpadowi.

²⁷⁸ *Pierwsza akademicka korporacja kobieca*, „Kobieta Współczesna” 1930, nr 19, s. 17; *Polska żeńska korporacja Priora*, „Kobieta Współczesna” 1931, nr 14, s. 16.

²⁷⁹ Statut korporacji „Astrea”, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. S II 775.

²⁸⁰ Alicja Barbara Strokówna, Mieczyńska Ocetkiewiczówna, Eustachia Stanisława Hetmanikówna (studentka prawa – prezes) oraz Natalia Mieczyńska (studentka rolnictwa) i Jadwiga Knizanka (studentka rolnictwa).

8. Organizacje typu korporacyjnego

Poza korporacjami w II RP istniały także organizacje do nich zbliżone, które należy uznać za stowarzyszenia typu korporacyjnego, gdyż posiadały podobną strukturę wewnętrzną i w pewnym stopniu stawiały sobie zbliżone cele oraz sposób ich realizacji. Były to konfederacje i korpusy.

Konfederacje przyjmowały odmienne nazewnictwo ze względu na niechęć do używania terminologii kojarzonej z niemiecką, która była powszechnie stosowana w korporacjach. Twórcy konfederacji uważali, iż w organizacjach powstałych w XIX wieku, a wzorowanych na niemieckich trudno odzwierciedlić ducha polskiego, jako że były oparte na obcych polskiej młodzieży akademickiej wzorcach. Podobnie było w przypadku korpusów, które przede wszystkim niechętnie były zbyt mocnemu, według nich, „rozpolitykowaniu” korporacji.

A. Konfederacje

Konfederacje nie różniły się zasadniczo w formach zewnętrznych i pracy wewnętrznej od korporacji. Pierwsza konfederacja o nazwie „Filarecja” powstała w roku 1925 przy Uniwersytecie Warszawskim, po niej tworzono kolejne. W roku 1927 powstała „Falkonia”²⁸¹ przy UW, „Chrobria” przy Politechnice Warszawskiej, w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego „Agronomia”, a na terenie Wyższej Szkoły Rotwalda i Wawelberga założona została prawdopodobnie w 1928 r. „Prometania”²⁸².

W styczniu roku 1927 powstała struktura, która miała zjednoczyć wszystkie konfederacje: tzw. Konfederacja Generalna Polskiej Młodzieży Akademickiej. Konfederacja przyjęła hasło: „Wiedza – siła – jedność”. Do tego związku przystąpiły także konfederacje z innych ośrodków akademickich, jak powstała

²⁸¹ Konfederacja „Falkonia” po roku 1933 związana była z ONR „ABC”, w roku 1939 marszałkiem „Falkonii” był Mirosław Karyłowski, zaś za zasługi Tadeusz Czaplicki dostał godność dożywotniego Marszałka Honorowego Konfederacji „Falkonia”. Zob. „Alma Mater”, nr 2, 1–15 II 1939, s. 9.

²⁸² D. Pater, *Przyczynek do historii ruchu burszowskiego w Polsce w XX wieku*, „Biuletyn Korporacyjny”, nr 4, X–XII 2002, s. 27; T. Fabiani, *Z ruchu konfederackiego*, „Akademik Polski”, nr 1, I 1930, s. 5; *Konfederacja Polskiej Młodzieży Akademickiej*, „Prawo”, nr 4, IV 1935, s. 127; *X-lecie Konfederacji Polskiej Młodzieży Akademickiej „Prometania”*, „Akademik”, nr 3, 23 I 1938, s. 5; *Nowe władze konfederacji „Falkonia”*, „Gazeta Warszawska”, nr 380, 12 XII, 1933, s. 9.

w 1933 r. w Wilnie „Gladia”²⁸³ oraz założona w roku 1936 w Lublinie „Magna Polonia”.

Jeden z przywódców tego środowiska, o genezie ruchu konfederackiego napisał, iż został on powołany po to „aby wyrwać młodzież z bierności ideowej i organizacyjnej”²⁸⁴. W konfederacjach zwracano bardzo uwagę na przygotowanie fachowe członków (chodzi o przygotowanie zawodowe) i naukową stronę działalności. Obowiązywała struktura hierarchiczna, działacze mieli rekrutować się ze studentów jednej profesji. Dużo mniejsze znaczenie miała działalność rozrywkowo-towarzyska²⁸⁵.

Zupełnie inaczej, jak słusznie zauważa jeden z badaczy życia korporacyjnego w II RP, Daniel Pater, wyglądały założenia ideowe konfederacji, w których zrywano całkowicie z obowiązującą w korporacjach zasadą nieomawiania spraw religijnych i politycznych w gronie korporantów²⁸⁶. Po latach przedwojenny działacz Ruchu Narodowo-Radykalnego wspominał konfederacje następująco: „Tworzyły one związki odrębne od korporacji, choć zachowywały ich stroje i obyczaje. «Konfederatka» zamiast dekła korporacyjnego, na głowie, wyhaftowana przez damę serca wstążka z barwami konfederacji przypięta do kamizelki, urzędy z «marszałkiem» zamiast «prezesa» na czele, podział na «seniorów», konfederatów i kandydatów²⁸⁷. Referaty na cotygodniowym spotkaniu z alkoholem, bez udziału płci pięknej. Jedyna różnica z korporacjami – to otwarte werbowanie działaczy dla Ruchu Narodowo-Radykalnego oraz formowanie ich. Ja na przykład żeby zostać pełnoprawnym «konfederatą» musiałem przedstawić pracę «Pojęcie dobra narodu» oraz drugą, «Dla czego Polska powinna wystąpić z Ligi Narodów». Potem byłem kilkakrotnie

²⁸³ Konfederacja „Gladia” skupiała w znacznej części młodzież niezbyt bogatą, pochodzącą z rodzin rzemieślników, niezamożnej inteligencji oraz chłopów i robotników.

²⁸⁴ T. Fabiani, *Z ruchu konfederackiego*, „Akademik Polski”, nr 4, 2 IV 1929, s. 5.

²⁸⁵ W. Wasiutyński, *Prawą stroną labiryntu*, Gdańsk 1996, s. 85; J. Dobraczyński, *Tylko w jednym życiu*, Warszawa 1970, s. 57.

²⁸⁶ D. Pater, *Przyczynek do historii ruchu burszowskiego...*, op. cit., s. 27.

²⁸⁷ Konfederaci podobnie jak korporanci na zewnątrz nosili bandy i dekle – tyle, że sztyte dokładnie na kształt rogatywek. Zachowano trójstopniowy podział członków, wraz z zasadą przynależności do konfederacji przez całe życie. W konfederacjach przyjęto nazewnictwo władz: marszałek, wicemarszałek, receptor i kanclerz. Przykładowo w konfederacji „Magna Polonia” przyjęto barwy: fioletowo-złoto-błękitne, symbolem konfederacji był orzeł biały w locie z mieczem w pazurach i literami M.P. na skrzydłach, zaś hasło brzmiało „Kościół, Naród, Państwo”. W celu łatwiejszej pracy wewnętrznej w konfederacjach występował podział na drużyny, z których każda zajmowała się jedną z dziedzin życia organizacji.

wybierany marszałkiem mojej konfederacji²⁸⁸. W podobnym tonie po latach pisał inny działacz RNR – Zygmunt Przetakiewicz, który wspominał: „Oficjalnie wstąpiłem do Konfederacji Polskiej Młodzieży Akademickiej «Prometania». Tam zacząłem werbować kolejnych kolegów do nielegalnej komórki ONR. Z czasem miałem 18 ludzi. Zostałem oczywiście szefem tej placówki. W związku z tym powstała zabawna sytuacja – kiedy byłem kandydatem Konfederacji, szereg moich kolegów, którzy byli wyżej w hierarchii «Prometanii» podlegało mi jako członkowie ONR²⁸⁹. Konfederacje były znacznie ściślej, niż korporacje, powiązane z obozem narodowym, a na podstawie przytoczonych wspomnień można stwierdzić, iż właśnie ze skrzydłem narodowo-radycznym. Mała ilość źródeł nie pozwala określić, jak duży wpływ na konfederacje mieli działacze ONR, ocenę utrudnia także zakonspirowanie struktur ONR-u, który, jak wiemy, po zabójstwie ministra Bronisława Pierackiego został zdelegalizowany. Inaczej struktury konfederacji wyglądały poza Warszawą. Tam przynajmniej część ich działaczy była związana z głównym nurtem obozu narodowego, np. w składzie osobowym wileńskiej konfederacji „Gladia” spośród ustalonych nazwisk 38 członków – 1/4 należała do Młodzieży Wszechpolskiej, a podkreślić należy, iż nie zachowały się pełne listy członków MW w Wilnie, zaś składy osobowe zostały opracowane na podstawie kilku sprawozdań stowarzyszenia z interesującego nas okresu. Przypuszczać zatem można, że liczba działaczy MW wśród konfederatów była znacznie większa²⁹⁰. Podobnie wyglądała sytuacja w Lublinie, w konfederacji „Magna Polonia”. Rafał Dobrowolski, badacz lubelskich organizacji młodzieżowych związanych z endecją podaje informację, iż organizacja ta liczyła 41 członków, którzy byli powiązani ze Stronnictwem Narodowym²⁹¹. Natomiast, według ustaleń autora, na podstawie listy założycieli konfederacji z 1936 roku, spośród jej 21 działaczy, 6 było przed rozwiązaniem Młodzieży Wszechpolskiej na KUL w 1934 roku, jej członkami²⁹².

²⁸⁸ W. Sznarbachowski, *300 lat wspomnień*, Londyn 1997, s. 69.

²⁸⁹ Z. Przetakiewicz, *Od ONR-u do PAX-u*, Warszawa 1994, s. 13.

²⁹⁰ Konfederacja „Gladia”, LCVA, sygn. F. 175, Ap.15, B. 63. Młodzież Wszechpolska, sygn. F. 175, Ap. 15, B. 44.

²⁹¹ R. Dobrowolski, *Akademicka młodzież obozu narodowego...*, op. cit., s. 243.

²⁹² Konfederacja „Magna Polonia”, Zjednoczenie Polskich Korporacji Chrześcijańskich, Lubelskie Koło Środowiskowe, AU KUL, sygn. 292; Stowarzyszenie akademickie Młodzież Wszechpolska, AU KUL, sygn. 298; R. Dobrowolski, *Młodzież narodowa na KUL-u – wybrane zagadnienia* [w:] *Rzeczpospolita akademicka. Działalność młodzieży studenckiej na KUL-u w II Rzeczypospolitej*, pod red. M. Ryby, Lublin 2010, s. 98.

Prawdopodobnie powiązania z obozem narodowym były przyczyną niezarejestrowania konfederacji „Magna Polonia” przy KUL w 1937 roku. Władze tej uczelni miały niechętny stosunek do obozu narodowego i dużo przychylniej patrzyły, co zresztą zrozumiało, na chadecję oraz organizacje akademickie o tym właśnie profilu ideowym²⁹³.

Narodowy charakter konfederacji podkreślano także poprzez zapisy w statutach. W „Gladii” wyartykułowano, iż była organizacją stojącą na „gruncie polskiego ruchu narodowego”. Konfederacja ta miała bardzo radykalne obostrzenia, jeżeli chodzi o pochodzenie osób do niej wstępujących. W art. 6 statutu zapisano: „Członkiem związku może zostać każdy Polak – Katolik, będący studentem USB, lub wolnym słuchaczem USB. Osoby pochodzenia żydowskiego włącznie do czwartego pokolenia wstecz, nie mogą być członkami związku”²⁹⁴. Było to więc radykalne podejście do sprawy narodowości.

Bardzo zajmująco prezentowały się wskazania ideowe konfederacji. Jeden z wybitnych działaczy, prezes Konfederacji Generalnej Tadeusz Fabiani²⁹⁵ określał ją następująco, odwołując się obszernie do deklaracji programowej konfederacji: „Konfederacja Generalna jest organizacją narodową o charakterze ideowo-wychowawczym, opartą na zasadach: zawodowości²⁹⁶, hierarchizmu i doboru jednostek, dążeniem Konfederacji Generalnej jest wytworzenie w Narodzie Polskim prądu społecznego, który by go zorganizował na trwałych podstawach jednolitego ustroju społeczno-ekonomiczno-państwowego prowadzącego do dobrobytu i potęgi”. Co ciekawe, Fabiani pokusił się zdefiniować ideę narodową, co było stosunkowo rzadkie w enuncjacjach obozu narodowego, a szczególnie w organizacjach młodzieżowych. Ideę narodową określił jako „ducha solidarności organicznej”²⁹⁷. W 1928 roku ukazała się broszura „Konfederacja Polskiej Młodzieży Akademickiej”, która w sposób szczegółowy omawiała zarówno kwestie dotyczące ideologii i zasad działania konfедера-

²⁹³ „Gazeta Lubelska”, 7 V 1937, nr 123, s. 3.

²⁹⁴ Statut Konfederacji „Gladia”, LCVA, sygn. F. 175, Ap.15, B. 63.

²⁹⁵ **Tadeusz Fabiani** (1907–1940), działacz Sodalicii Mariańskiej, w 1929 roku magister prawa, działał w konfederacji „Filarecja”, zaś w 1926 roku współzałożyciel konfederacji „Falkonia”. Od 1929 roku Sekretarz Generalny w Naczelnym Komitecie Akademickim, od 1931 prezes NKA. Politycznie związał się z ONR, później po rozbiściu z ONR „ABC”. Po wybuchu wojny członek Grupy „Szańca” oraz Związku Walki Zbrojnej. Rozstrzelany w Palmirach. Zob. *Lista strat osobowych ruchu narodowego 1939–1955*, z. 1, Warszawa 2008, s. 28.

²⁹⁶ Konfederaci uważali, iż grupy zorganizowane na zasadzie zawodowej stanowią małe społeczeństwo z zaczątkami samorządu zawodowego.

²⁹⁷ T. Fabiani, *Z ruchu konfederacyjnego*, „Akademik Polski”, X 1929, nr 5, s. 5.

cji oraz cele, jakie przed sobą stawiała. Tym wskazaniom warto przyjrzeć się bliżej, ponieważ stanowiły integralny program, o wyraźnie nacjonalistycznym obliczu, który w swych założeniach przypomina wskazania programowe Obozu Wielkiej Polski, a także powołanego w 1934 roku Obozu Narodowo-Radykalnego. Broszura stanowi bardzo cenne źródło szczególnie dla badaczy myśli politycznej ugrupowań nacjonalistycznych w II RP, gdyż jest manifestem programowym konfederatów, którzy wychodzili w nim daleko poza środowisko akademickie.

Podstawy ideowe konfederacji miały być oparte na „[...] niewzruszonych fundamentach, na zasadach etyki chrześcijańskiej i polskiego nacjonalizmu, uznając je za czynniki podstawowe, regulujące życie społeczne i indywidualne”²⁹⁸. Konfederaci chcieli więc, w rok po ogłoszeniu przez Romana Dmowskiego broszury „Kościół, Naród i Państwo”²⁹⁹, doprowadzić do syntezy nacjonalizmu z katolicyzmem. Prawdopodobnie tworzyli swój program właśnie pod wpływem programu OWP. Nacjonalizm był traktowany przez nich jako „duch solidarności organicznej”, czyli poczucie wspólnoty między pokoleniami przeszłymi, teraźniejszymi i przyszłymi. Przynależność do wspólnoty narodowej była, według nich, obciążona pewnymi wymogami w stosunku do jednostki, która miałaby względem narodu następujące obowiązki: pracy pozytywnej – a więc takiej, która miałaby podnosić potęgę moralną, materialną i kulturalną; obowiązku solidarności – czyli traktowania narodu jako „rodziny rodzin” oraz obrony praw i interesów narodu³⁰⁰. Naród miał być wspólnotą zorganizowaną, świadomą swych celów. Prezes Konfederacji Generalnej Tadeusz Piasecki w 1927 roku wskazywał, iż zadaniem konfederacji jest: „Nie politykować, a wychowywać. Najlepiej wychowuje się nie na zebraniach, a w konkretnej pracy”³⁰¹. Społeczeństwo chciano zbudować w oparciu o „związki pracy”, zbliżone do ustroju korporacyjnego, czyli zrzeszeń branżowych pracowników i pracodawców³⁰². Gospodarka kraju miała opierać się na własności prywatnej, choć zaznaczano, iż „gdy inicjatywa prywatna jest niewystarczająca, nie istnieje, jest szkodliwa lub wykazuje jawnie złą wolę” państwo może

²⁹⁸ *Konfederacja Polskiej Młodzieży Akademickiej. Idea, zasady, cele*, Warszawa 1928, s. 1.

²⁹⁹ Dmowski zawarł w niej postulaty, które śmiało można traktować jako przełomowe w zapatrywaniach na miejsce religii w życiu narodu w środowisku nacjonalistów polskich.

³⁰⁰ *Konfederacja Polskiej Młodzieży...*, op. cit., s. 5–6.

³⁰¹ *Czem jest i czem chce być Konfederacja Generalna Polskiej Młodzieży Akademickiej. Wywiad z prezesem Tadeuszem Piaseckim*, „Akademik Polski”, 18 X 1927, nr 8, s. 5.

³⁰² *Konfederacja Polskiej Młodzieży...*, op. cit., s. 8–9.

wówczas ingerować w gospodarkę. Cele i zadania gospodarcze miały także podlegać zasadzie hierarchizmu. Jak podkreślali sami twórcy broszury, organizacja życia gospodarczego miała być w formie zbliżona do zasad syndykalizmu i spółdzielczości³⁰³. W broszurze wyjaśnione zostały także podstawowe zasady konfederacji, a więc: organizacyjne, wychowawcze i ideowe. Uważano, iż zasada zawodowości, o której była już mowa, najbardziej ułatwia zorganizowanie i administrowanie konfederacją, w której realizowane miały być cele wychowawcze i samokształceniowe. Zwracano uwagę na pracę naukową, ale już konkretnie skierowaną na poszerzanie wiedzy w zawodzie, jaki konfederat miał wykonywać. Niektóre z zasad głoszonych przez Konfederację Generalną odnaleźć można w programie narodowo-radykalnym. Podobnie zapatrywano się na hierarchiczny układ społeczeństwa. W przytaczanej broszurze zapisano na ten temat: „wyższy stopień w hierarchii organizacyjnej lub społecznej oznacza przede wszystkim większe obowiązki i wyższą odpowiedzialność”³⁰⁴. Podobne wskazania znajdziemy kilka lat później w publicystyce działaczy Ruchu Narodowo-Radykalnego.

Konfederacje, podobnie jak i korporacje, a także inne stowarzyszenia ideowo-wychowawcze, organizowały wewnętrzne spotkania, na których odczytywano referaty. W konfederacji „Gladia” w roku 1939 wygłoszone były m.in. następujące referaty: „Zwyczaje staropolskie”, „Kwestia litewska a oparcie Polski o morze”, „Ruch litwomański i Litwa współczesna”, „Austria – Sudety, a Śląsk i Morawy w polityce zagranicznej Romana Dmowskiego w związku z Anshlussem”, „Rasizm – neofityzm, a zasada katolickiego antyjudaizmu”, „Zagadnienie życia towarzyskiego USB”³⁰⁵. Natomiast Konfederacja Generalna organizowała tzw. „Piątki dyskusyjne”, na których również wygłaszano referaty³⁰⁶.

Działacze konfederacji angażowali się w pracę na terenie akademickim, w różnych kołach naukowych, prowincjonalnych oraz samopomocowych³⁰⁷. Poza wspomnianymi znanymi działaczami jak Tadeusz Fabiani, Włodzimierz Sznarbachowski, Zygmunt Przetakiewicz, do konfederacji należeli także: pisarz katolicki, przedwojenny działacz Iuventus Christiana i Stronnictwa Na-

³⁰³ Ibidem, s. 11.

³⁰⁴ Ibidem, s. 31.

³⁰⁵ Ogólne sprawozdanie z działalności, LCVA, sygn. F. 175, Ap.15, B. 63.

³⁰⁶ *Z ruchu konfederacyjnego*, „Akademik Polski”, III 1930, nr 4, s. 5.

³⁰⁷ *Konfederacja Polskiej Młodzieży Akademickiej*, „Prawo”, IV 1935, nr 4, s. 127; Ogólne sprawozdanie z działalności, LCVA, sygn. F. 175, Ap.15, B. 63.

rodowego – Jan Dobraczyński³⁰⁸, a także Jan Lipkowski z RNR „Falanga” oraz Jerzy Kurcusz i Witold Bayer z ONR „ABC”.

Konfederacje mimo małej liczby członków były organizacjami o wyraźnym obliczu politycznym z precyzyjnie opracowanym programem, co wyróżniało je spośród innych stowarzyszeń akademickich. W swej strukturze zaś bardzo wyraźnie przypominały korporacje akademickie.

B. Korpusy

Organizacjami typu korporacyjnego były także korpusy, które przyjmowały strukturę wewnętrzną oraz obrzędowość przypominającą korporacyjną. Przewodniczący ZPKA – Jerzy Pączkowski stwierdził, iż korpusy są organizacjami będącymi formą „pośrednią pomiędzy korporacjami a harcerstwem”³⁰⁹.

Korpusy różniły się jednak znacznie w swych zapatrywaniach ideowych zarówno od korporacji jak i konfederacji: szczególnie mocno podkreślały swą apolityczność, zarzucając przy tym korporacjom, iż te są organizacjami rozpolitykowanymi, przez co nie wypełniają swych podstawowych założeń wychowawczych³¹⁰. Korpusy miały działać głównie na terenie uniwersyteckim nie włączając się w akcje polityczne. Jeden z członków w sposób następujący charakteryzował sylwetkę działacza takiej organizacji: „Korpusowiec musi być narodowcem, jednak nie w ciasnym tego słowa znaczeniu. Przecież nie tylko jedną kategorię myśli państwowej uważać można za narodową. Słowa «narodowy» nie można monopolizować. W ten sposób szanując i inne przekonania możliwe jest dość wszechstronne oświetlenie poszczególnych spraw, co walnie

³⁰⁸ J. Dobraczyński, op. cit., s. 57. Jan Dobraczyński (1910–1994), absolwent Wyższej Szkoły Handlowej. W czasie studiów należał do Iuventus Christiana oraz do konfederacji „Falkonia”, w której w 1931 roku piastował stanowisko kanclerza. Współpracował z katolickim miesięcznikiem „Prąd”, był członkiem Stronnictwa Narodowego, członkiem Zrzeszenia Pisarzy Katolickich. Pisywał w „Prosto z Mostu”, „Kulturze”, „Myśli Narodowej”. Brał udział w wojnie obronnej. Działał w podziemnych strukturach NOW, brał udział w powstaniu warszawskim. W latach 1952–1956 i 1985–1989 był posłem na Sejm PRL z ramienia Stowarzyszenia PAX. W latach 1953–1956 po zmianach w „Tygodniku Powszechnym”, przewodził radzie redakcyjnej tego pisma. W 1982 r. stanął na czele stworzonego przez gen. W. Jaruzelskiego Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Był autorem wielu powieści. Zob. M. Klecel, *Jan Dobraczyński – wielki pisarz, wielkie uwikłanie*, „Biuletyn IPN” 2007, nr 8–9, s. 161–168; *Kronika*, „Akademik Polski”, 15 I 1932, nr 2, s. 2.

³⁰⁹ *Wywiad z Jerzym Pączkowskim*, „Wiadomości Akademickie”, 7 XII 1930, nr 10, s. 2.

³¹⁰ D. Pater, *Przyczynek do historii ruchu burszowskiego...*, op. cit., s. 28.

przyczynia się do rozszerzania horyzontu myślowego, do korektury zapatrywań poszczególnych członków względnie do tem silniejszego utrwalenia tych zasad³¹¹.

Korpusy wyraźnie opowiadały się przeciw pojedynkom, podobnie, jak wspomniane już wcześniej, korporacje chrześcijańskie. O pojedynkach pisano: „Przyjęliśmy pod względem formy typ korporacji jako organizacji studenckiej naszym zdaniem zdrowej i silnej. Pod względem treści kroczymy innymi drogami. Na plan pierwszy wybija się sprawa pojedynku. W tej sprawie Korpus żądanych kompromisów nie uznaje. Stwierdzić należy, że bytowanie pojedynków da się usprawiedliwić tylko u większości młodzieży akademickiej «urokiem» jaki na nich ta «forma» wymiaru sprawiedliwości przy zatargach honorowych wywiera. I bronią tej formy kurczowo i z żarliwością godną lepszej sprawy, chociaż uzasadnić pojedynku żaden z zwolenników nie może. Broni się tej instytucji z uporem, jakby z chwilą zniesienia jej «prysł czar» kolorowych czapek, a dalej jakby była ściśle złączona z ideą korporacyjną. Bez obawy – kolorowe czapki nabiorą jeszcze cenniejszego znaczenia, jak noszone przez tych, którzy za swe czyny nie obawiają się odpowiadać przed współobywatelami i ponieść w pełni za nie odpowiedzialność. Zniknie trochę blichtru, a przybędzie powagi i poszanowania³¹². O zaangażowaniu korpusów w akcję antyduelancką razem z Sodalicią Akademicką oraz „Odrodzeniem”, świadczy fakt, iż jeden z założycieli korpusu „Zawisza Czarny”, Zdzisław Konwerski, opracował wspólny dla akademickich środowisk katolickich projekt kodeksu honorowego zgodnego z etyką katolicką³¹³. Ponadto w korpusach znacznie łagodniej traktowano nowo wstępujących, niż miało to miejsce w korporacjach.

Pierwszy korpus powstał w Poznaniu w roku 1923 przy Uniwersytecie Poznańskim pod nazwą korpus „Zawisza Czarny”. Kolejny korpus „Zawisza Czarny” został założony przy Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu³¹⁴, następny zaś powstał we Lwowie przy Akademii Medycyny Weterynaryjnej. W 1933 roku w Poznaniu przy Wyższej Szkole Budowy Maszyn i Elektryczności po-

³¹¹ Z. Konwerski, *Korpus*, „Jednodniówka Korpusu Studentów Uniwersytetu Poznańskiego «Zawisza Czarny»”, Poznań 1927, s. 5.

³¹² Ibidem, s. 5.

³¹³ B. Budka, *Konkretne wyniki akcji przeciw pojedynkowej*, „Prąd” 1926, nr 1, s. 12; D. Pater, op. cit., s. 28.

³¹⁴ Prezesem w roku 1937 był Zdzisław Mitkiewicz, zaś korpusem filistrów kierował adwokat Alfons Stiller.

wstał korpus „Stefan Czarniecki”³¹⁵, a później przy Uniwersytecie Poznańskim kolejny – „Odra”, grupujący młodzież ze Śląska, który przekształcił się w roku 1937 w korporację o tej samej nazwie. Inne korpusy w czasie II RP już nie powstały, natomiast „Zawisza Czarny” przy WSH przestał istnieć w 1935 roku.

Wszystkie korpusy „Zawisza Czarny” posiadały barwy złoto-czarno-srebrne. Zaś herb przypominał „Sulimę”. Tarcza podzielona była w pas. Górne pole przedstawiało czarnego orła, dolne – trzy złote szlachetne kamienie. Nie znamy kolorów pól tarczy. Korpus „Stefan Czarniecki” posiadał barwy granatowo-złoto-czerwone³¹⁶.

Mimo deklarowanego niezaangażowania politycznego, korpusom nie udało się całkowicie zerwać z działalnością polityczną: ich członkowie znajdowali się w Młodzieży Wszechpolskiej oraz Myśli Mocarstwowej³¹⁷. Po wojnie działacze korpusów w czasie przesłuchań w Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu przyznawali się, iż poza działalnością w korpusie należeli do również MW³¹⁸.

³¹⁵ Założycielami byli słuchacze WSBMiE – Zbigniew Dowbór (prezes w 1937 roku), Sylwester Jankowski, Franciszek Komorowski. Zob. *Sześćdziesiąt lat korpusu „Stefan Czarniecki” studentów Wyższej Szkoły Budowy Maszyn*, „Kurier Poznański”, 14 V 1939, nr 220, s. 20.

³¹⁶ Na podstawie zaproszenia na bal, korpusów: „Zawisza Czarny” oraz „Stefan Czarniecki”.

³¹⁷ D. Pater, *Przyczynek do historii ruchu burszowskiego...*, op. cit., s. 28. W wyborach do Bratniej Pomocy UP w 1939 r. z listy nr 1; na której wspólnie wystawiono kandydatów wywodzących się z MW, korporacji związkowych oraz niektórych kół naukowych, startował również były prezes korpusu „Zawisza Czarny” UP – Zenon Tomaszewski.

³¹⁸ Henryk Nassla zeznał, iż należał do działającego przy Wyższej Szkole Budowy Maszyn i Elektryczności korpusu „Stefan Czarniecki”, który był powiązany z MW. Zob. Teczka obiektowa. Młodzież Wszechpolska, kryptonim „Ośmiornica”, Instytut Pamięci Narodowej w Poznaniu, sygn. 003/101.

IV.

Polskie korporacje akademickie poza granicami kraju

Polskie korporacje akademickie działały w okresie dwudziestolecia międzywojennego także poza krajem. Studenci z Polski lub polskiego pochodzenia tworzyli korporacje w Austrii, Czechosłowacji, Francji, Niemczech, na Litwie i Łotwie. Specyficzna sytuacja była w Wolnym Mieście Gdańsku, gdzie również istniało kilka polskich konwentów, które jednak, ze względu na położenie międzynarodowe Gdańska, były uznawane przez ogół korporacji działających w kraju jako integralna część polskiego środowiska akademickiego. Podobnie postrzegano działającą przy Politechnice Gdańskiej Bratnią Pomoc, zrzeszoną w ramach Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej, a także istniejący na terenie Politechniki Gdańskiej Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, który traktowany był jako jeden z oddziałów tej organizacji.

Korporacje działające w Gdańsku były członkami Związku Polskich Korporacji Akademickich, choć nie przez cały okres swego istnienia, co wiązało się z trudnościami, na jakie ruch korporacyjny napotykał szczególnie po roku 1933, a także sytuacją wewnątrz związku, o której była już mowa. Powodem pogorszenia sytuacji polskich korporacji w Gdańsku była w znacznym stopniu polityka rządu, szczególnie po reformie szkolnictwa z 1933 roku, gdy różnego typu organizacje międzyuczelniane, w tym ZPKA, przeżywały kryzys. Do roku 1933 gdańska Bratnia Pomoc (a przez nią na znaczną część polskiej młodzieży akademickiej) Politechniki Gdańskiej, a także korporacje akademickie (szczególnie największa i najstarsza korporacja Związek Akademików Gdańskich „Wisła”), uważane były za tradycyjne bastiony zwolenników endecji, z którą sanacja prowadziła „walkę o rząd dusz” wśród gdańskich akademików. Polityka zmierzająca do osłabienia środowisk niechętnych sanacji przejawiała się

przede wszystkim brakiem wsparcia finansowego ze strony Komisariatu Generalnego RP.

Podobne jak w przypadku korporacji działających w Polsce, stan zachowanych źródeł dokumentujących istnienie i prace korporacji polskich za granicami kraju jest nierównomierny. Działały na obczyźnie korporacje, które pozostawiły po sobie sporo informacji, inne zaś jedynie niewielkie wzmianki, co powoduje, iż profil ideowy, a także zakres działalności nie wszystkich korporacji można odtworzyć.

1. Austria – Wiedeń oraz Czechosłowacja – Praga i Brno

Najstarszą polską organizacją młodzieżową w Wiedniu było stowarzyszenie akademickie „Ognisko” założone w roku 1864, pierwszą polską korporacją działającą w tym mieście była, jak już wspomniano, „Jagiellonia”, przeniesiona w 1918 roku do Warszawy.

W Wiedniu rozpoczęła działalność korporacja „Samogitia”, zrzeszająca Polaków pochodzących z Republiki Litewskiej, którzy powołali ją do życia w celu utrzymywania wzajemnych kontaktów towarzyskich, a także samopomocy naukowej i ekonomicznej. Była to dość specyficzna korporacja, ponieważ w czasie swojego istnienia zmieniała ośrodki akademickie, w których działała lub też istniała równolegle w kilku miastach.

Korporacja „Samogitia” powstała w Wiedniu 20 października 1926 roku. Początkowo grono akademików zorganizowało Koło Kownian, które stało się załączkiem „Samogitii”. Nazwa „Samogitia” oznaczała w języku Żmudzkiem niedźwiedzia, którego wizerunek korporacja wykorzystała w swoim herbie. Wiedeński konwent z braku członków uległ rozwiązaniu (prawdopodobnie na przełomie 1930/1931)¹. W Pradze, w latach 1926–1927, znacznie wzrosła liczba studentów Polaków pochodzących z Litwy, co przyczyniło się do podjęcia decyzji o założeniu korporacji w stolicy Czechosłowacji. Jesienią 1927 roku powstała w Pradze korporacja „Samogitia”. Ceremonia nadania barw założycielom praskiego konwentu nastąpiła przy udziale filistra dr. Rudolfa Henryka

¹ F. K. (prawdopodobnie F. Kwaśnicki), *Rys historyczny Korporacji Samogitia*, „Iskry”, XI 1931, nr 8, s. 4; *Samogitia w Bernie Morawskim. Rys sprawozdawczy*, „Iskry”, 23 III 1931, nr 3, s. 8–10.

Frieda (weterana organizacji polskich, założyciela wiedeńskiego towarzystwa „Ognisko”) oraz korporantów wydelegowanych przez wiedeński konwent. Oficjalnie władze zarejestrowały korporację 30 kwietnia 1928 roku, choć posługiwała się ona pieczęcią z datą 1927 rok², co wskazuje, iż wówczas rozpoczęła się jej działalność.

Dnia 4 maja 1928 roku odbył się uroczysty komers praskiej „Samogitii”. W czasie uroczystości tytuł filistra *honoris causa* nadano Adamowi Skrowaczewskiemu i inż. Józefowi Heczce. Wśród gości był pierwszy filister *honoris causa* konwentu Rudolf H. Fried. Na komersie referat o ideologii korporacyjnej wygłosił Franciszek Kwaśnicki³. W pierwszym prezydium praskiej „Samogitii” zasiadali: Andrzej Orzechowski – prezes, Eugeniusz Racznas – wiceprezes oraz Antoni Brzozowski jako sekretarz, natomiast w październiku 1928 roku wybrano władze w składzie: A. Orzechowski – prezes, Henryk Perkowski – wiceprezes oraz A. Brzozowski – sekretarz. W roku akademickim 1929/1930 w prezydium zasiadali A. Orzechowski – prezes, H. Perkowski – wiceprezes, M. Wilkiewicz – sekretarz⁴.

Zawieszenie działalności korporacji w Pradze nastąpiło z podobnych przyczyn jak w Wiedniu. Dał o sobie znać odpływ członków, którzy bądź wrócili na Litwę, lub też przenieśli się do Brna. W Pradze w 1931 roku zostało jedynie trzech korporantów⁵.

Powstanie „Samogitii” w Brnie Morawskim datuje się na 28 kwietnia 1929 roku, lecz myśl o założeniu tego rodzaju organizacji powstała już rok wcześniej. W celu powołania korporacji studenci z Brna nawiązali kontakt, a później zostali delegatami do korporacji „Samogitia” w Wiedniu i Pradze. Do 7 listopada 1929 roku nadano barwy giermkowskie siedmiu członkom korporacji. Młodych giermków wzięły pod opiekę przybyły z Pragi Eugeniusz Racznas, który został oldermanem korporacji. W pracach pomagał filister *honoris causa* inż. Alojzy Oliński. Dnia 10 marca 1930 roku w Brnie został zwołany zjazd międzykonwentowy. Tego dnia nadano też pierwsze barwy rycerskie korporantom z Brna i wybrano prezydium konwentu w składzie

² Dokumenty korporacji „Samogitia”, Archiv Hlavního Mesta Praha, sygn. X/367,teczka 443.

³ F. Kwaśnicki, *List z zagranicy. Mianowanie Filistrów Korporacji „Samogitia” w Pradze*, „Iskry”, V–VI 1928, nr 5, s. 12.

⁴ *Życie studenckie*, „Iskry”, XI 1929, nr 8, s. 9; Dokumenty korporacji „Samogitia”, Archiv Hlavního Mesta Praha, sygn. X/367,teczka. 443.

⁵ *Życie akademickie*, „Iskry”, 23 III 1931, nr 3, s. 15.

Wiesław Wiszniewski – prezes, E. Raczunas – wiceprezes oraz Ludwik Monkiewicz – sekretarz⁶.

Spośród trzech wspomnianych konwentów to „Samogitia” w Brnie zaczęła rozwijać się najprężniej. W 1931 roku liczyła 11 członków, w tym ośmiu rycerzy i trzech giermków. Korporacja stawiała sobie za cel zadania ideowo-samokształceniowe, które miały doprowadzić do wychowania członków w duchu karności i obowiązkowości. Za ważny postulat w środowisku korporacyjnym uważano koleżeństwo, „które (korporacja – P. T.) stopniuje aż do ofiarnej przyjaźni. Wszystko dodatkowo splecione miłością własnego narodu i poczuciem honoru”⁷. Wydaje się bardzo prawdopodobne, iż „Samogitia” stała na gruncie idei krajowej. Wskazuje na to wzmianka podana przez „Wiadomości Korporacyjne”, gdzie napisano, iż konwent pracował nad współżyciem Polaków i Litwinów na terenie Litwy Kowieńskiej i był ustosunkowany zupełnie lojalnie do władz litewskich „pragnąc jedynie dla polskiej mniejszości uzyskać jej prawa”⁸. Szczególną uwagę zwracano także na wychowanie moralne swych członków. Wszystkie te zabiegi miały zaowocować przygotowaniem korporantów do dorosłego życia. W konwencie, zarówno w Pradze, jak i Brnie, prowadzona była nauka fechtunku. Korporanci w Brnie odbywali co tydzień spotkania dyskusyjne, ponadto każdy członek konwentu musiał składać „sprawozdanie naukowe”. Jeżeli ktoś nie czynił postępów w nauce, mógł narazić się na sankcje ze strony konwentu: udzielano nagan, a w razie recydywy nakładano również kary pieniężne. Minimum pracy naukowej ustanowiono na pięć godzin dziennie⁹. Korporanci urządzali również wycieczki. Każdy korporant musiał działać w klubie czesko-polskim i organizacjach ogólnoakademickich¹⁰. Interesujący jest fakt, iż „Samogitia” nie nawiązała bliższych stosunków z założonymi przez Polaków pochodzącymi z kraju korporacjami „Sobiescia” w Wiedniu i „Brunensia”¹¹.

Wymiernym dowodem działalności korporacji było powstanie kasy pożyczkowej oraz stworzenie funduszu stypendialnego „niosącego pomoc po-

⁶ *Samogitia w Bernie Morawskim. Rys sprawozdawczy*, „Iskry”, 23 III 1931, nr 3, s. 8–9.

⁷ F. K., *Pieciolecie istnienia K! Samogitia*, „Iskry”, XI 1931, nr 8, s. 2.

⁸ *Polska Korporacja akademicka w Pradze i Wiedniu*, „Wiadomości Korporacyjne”, 25 III 1929, nr 12–13, s. 8–9.

⁹ F. K., *Rys historyczny...*, op. cit., s. 8.

¹⁰ *Sprawozdanie środowisk*, „Iskry”, I 1930, nr 1, s. 8–9.

¹¹ Niestety, autor nie napotkał się na bardziej szczegółowe informacje mówiące o działalności korporacji „Brunensia”. Zob. R. *Akademicy polscy w Czechosłowacji*, „Gazeta Polska”, 21 VI 1932, nr 170, s. 3.

trzebującym kolegom-braciom”¹². Ponadto działacze „Samogitii” współpracowali z przedstawicielami innych mniejszości słowiańskich, a także Litwinami studiującymi w Brnie.

Przedstawiciele „Samogitii” z Brna brali udział w IX zjeździe ZPKA w Krakowie w dniach 6–8 grudnia 1930 roku, co świadczy o ich zainteresowaniu Związkiem¹³. Momentu zaprzestania działalności „Samogitii” w Brnie nie udało się ustalić. Wiadomy jest fakt, iż korporacja w dniu 7 listopada 1936 roku obchodziła 10. rocznicę istnienia. W zjeździe brało udział liczne grono korporantów, także z zaprzyjaźnionych konwentów – kartelowej estońskiej „Väinla”¹⁴ oraz węgierskiej korporacji „Corvinia”. W sprawozdaniu z dziesięciolecia działalności B. Uszucki wspomniał, iż „Samogitia” liczyła wówczas 40 korporantów. Chodziło prawdopodobnie o wszystkich, którzy uczestniczyli w pracach konwentu zarówno w Wiedniu i Pradze oraz Brnie¹⁵.

W Wiedniu powstała jako ostatnia polska korporacja „Sobiescia” (Akademischer Verein [Corps] der in Wien Studierenden Polen „Sobiescia”), którą założono 1 lutego 1929 roku. Pomysł założenia korporacji pochodził od członka poznańskiej korporacji „Lechia” dra Tadeusza Lisieckiego¹⁶ już w 1926 roku. Akt erekcyjny podpisało sześciu założycieli: dr Tadeusz Lisiecki, Tadeusz Szchindler, Albert Winczulis, Feliks Szczur, Zdzisław Janikowski oraz Hieronim Trąbala¹⁷. Badaczka tematyki, Ewa Nowak, w książce poświęconej organizacjom młodzieżowym w Austrii, zaprezentowała „Sobiescie” jako zwykle sto-

¹² F. K., *Pięćciolecie...*, op. cit., s. 3–4.

¹³ Z. Popławski, *Związek Polskich Korporacji Akademickich w latach 1928–1939, Polskie Korporacje Akademickie*, z. 9, Warszawa 1995, s. 31.

¹⁴ Kartel pomiędzy estońską korporacją „Väinla”, a „Samogitią” został podpisany podczas obchodów 10 rocznicy powstania estońskiej korporacji (6 XII 1934 r.). Zob. *Korporacja „Samogitia”*, „Dzień Kowieński”, 19 I 1935, nr 16, s. 4.

¹⁵ *10 lecie Samogitii*, „Głos Młodych”, XII 1936, nr 11, s. 18. Na stronie archiwum korporacyjnego podane są nazwiska czterdziestu zwyczajnych członków korporacji. Zob.: <http://www.archiwumkorporacyjne.pl/index.php/muzeum-korporacyjne/wieden/k-samogitia/> (przeglądane 1 II 2010).

¹⁶ Tadeusz Lisiecki (1906–1978), studiował prawo na UP, później wyjechał do Wiednia gdzie studiował ekonomię i prawo międzynarodowe. Wówczas pomagał w złożeniu korporacji „Sobiescia”. W 1933 roku obronił doktorat w Brnie. Po powrocie do Polski został w 1938 roku wicekonsulem RP w Bombaju, gdzie zastała go wojna. W Indiach w czasie wojny niósł pomoc polskim dzieciom. W 1965 roku wyjechał z Bombaju do Londynu, gdzie zmarł. Zob. P. Szubarczyk, *Misja wicekonsula Lisieckiego*, „Nasz Dziennik”, 9–10 II 2008, nr 34, s. 20–21.

¹⁷ K. Bystyrdzieński, „Sobiescia”. *Korporacja polskich studentów w Wiedniu*, „Kurier Warszawski”, 2 I 1934, nr 2, s. 12.

warzyszenie samopomocowe, nie rozpoznając w niej korporacji¹⁸. Ewa Nowak wymieniła poza Zdzisławem Janikowskim jako założycieli „Sobiesciii” inne osoby, niż autor artykułu o korporacji w „Kurierze Warszawskim”, wydaje się jednak, że identyczna data założenia oraz zbieżność jednego nazwiska u obojga autorów wskazują, że chodzi tę samą organizację¹⁹. Różnice mogą wynikać z faktu, że inicjatorami korporacji były osoby, które już nie studiowały, więc do oficjalnej rejestracji znaleziono nowych członków.

Korporacja „Sobiesciii” w swych założeniach programowych odwoływała się do Deklaracji Ideowej ZPKA oraz statutu korporacji „Lechia”. Jak wiemy, wspomniana deklaracja miała dość wyraźnie nacjonalistyczną wymowę. Podobnie jak większość korporacji również „Sobiesciii” kładła nacisk na wychowanie swych członków w duchu przyjaźni, dbanie o rozwój intelektualny i fizyczny korporantów. Za nadużywanie alkoholu przewidywane były w konwencie surowe kary. Opiekunem korporacji został mieszkający w Wiedniu były minister dla Galicji Juliusz hr. Twardowski. Dnia 19 lipca 1929 roku korporację „Sobiesciii” przyjęto w poczet członków ZPKA, jako korporację nadzwyczajną. Korporacja działała w akademickim stowarzyszeniu „Ognisko”, we władzach którego zasiadali jej przedstawiciele, co świadczyło o zaangażowaniu korporantów również w szerszą działalność wśród austriackiej Polonii. „Sobiesciii” posiadała własną bibliotekę, jej członkowie wygłaszali referaty również na zebraniach zewnętrznych, w środowisku polskich robotników pracujących w Wiedniu w celu „obudzenia uczuć patriotycznych” wśród tej grupy.

W czasie, gdy władze sanacyjne ograniczały autonomię uczelni wyższych, „Sobiesciii” oświadczyła, iż solidaryzuje się ze stanowiskiem ZPKA i również opowiada się przeciw ograniczaniu autonomii uczelni²⁰.

¹⁸ E. Nowak, *Polska młodzież w Austrii w XIX i XX w. Migracje, edukacja, stowarzyszenia*, Lublin 2007, s. 339. Natomiast zgodnie z faktami, za korporację „Sobiesciii” została uznana przez Andrzej Pilcha, w książce poświęconej studiom młodzieży polskiej w Austrii. Zob. A. Pilch, *Studia młodzieży polskiej w Austrii 1919–1980*, Kraków 2008, s. 19.

¹⁹ E. Nowak podaje studentów: Tadeusz Rejewski (prezes), Zdzisław Janikowski, Zenon Birula, Albert Wiszczyński i Jan Żółczyński. Zob. E. Nowak, op. cit., s. 339.

²⁰ *Z korporacji studentów Polaków „Sobiesciii” 1932–1933*, „Kurier Lwowski”, 13 V 1933, nr 133, s. 8. „Kurier Lwowski” pisał, iż prezesem korporacji był wówczas M. Kędziński – ta osoba występuje również jako członek zarządu Polskiego Akademickiego Stowarzyszenia „Ognisko” w roku akademickim 1930/1931. Zob. A. Pilch, *Studia młodzieży polskiej w Austrii 1919–1980*, Kraków 2008, s. 41.

Korporacja liczyła w 1936 roku 15 członków. W 1939 roku działalność stowarzyszenia została zawieszona, zaś decyzję o ostatecznym rozwiązaniu wydano w 1940 roku²¹.

2. Francja – Paryż

Na terytorium Francji działały dwie polskie korporacje akademickie: Korporacja Polskiej Młodzieży Akademickiej w Paryżu „Filarecja” oraz działająca przy Politechnice w Grenoble – korporacja „Grenoblia”²².

Korporacja „Filarecja” pozostawiła po sobie okolicznościowe wydawnictwo, które pozwala prześledzić część jej historii. Założona została 1 lutego 1926 roku przez ośmiu studentów uczelni paryskich. W swej ideologii, jak wskazuje sama nazwa, odwoływała się do Związku Promienistych, a także do działającej w Paryżu po 1833 roku „Filarecji” oraz do założonego w 1910 roku Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej działającej również w Paryżu. Polscy studenci w Paryżu tworząc związek studencki przyjęli korporacyjną formę organizacyjną.

Pierwszym filistrem *honoris causa* i opiekunem organizacji był syn Adama Mickiewicza – Władysław Mickiewicz. Jakie oblicze ideowe prezentowała korporacja? Sami działacze „Filarecji” pisali w 1933 roku: „nabrała «Filarecja» wyraźnych cech organizacji o ideologii Marszałka Piłsudskiego”²³. Głosiła hasła: „Państwo, Duch²⁴, Honor i Nauka”²⁵. Korporacja przyjęła własne nazewnictwo członków. Członek bierny podobnie jak w dużej części korporacji nosił nazwę – fuksa, ale już pełnoprawny korporant nosił nazwę filarety. W listopadzie roku akademickiego 1928/1929 nastąpiła zmiana symboliki korporacji. Początkowo działacze „Filarecji” nie nosili dekli, a granatowe

²¹ E. Nowak, op. cit., s. 339.

²² D. Pater, *Polskie związki korporacyjne na obczyźnie w okresie międzywojennym*, „Biuletyn Korporacyjny”, 20 VIII/20 X 2000, nr 4/5, s. 19. O korporacji „Grenoblia” jest bardzo mało danych. Wiemy, że przedstawiciele „Grenoblii” spotykali się z korporantami paryskiej „Filarecji”, a także brali udział w komersie sanacyjnej korporacji „Argonauta” w 1934 roku, co wskazuje, podobnie jak w przypadku „Filtracji”, na jej prorządowy charakter. Zob. „Gazeta Polska”, 5 III 1934, nr 64, s. 7.

²³ W. Komar, *Historia Filarecji [w:] Filarecja – Korporacja Polskiej Młodzieży Akademickiej w Paryżu*, Paryż 1933, s. 10.

²⁴ W sensie mocy duchowej, która miała przeciwstawić się sile materii.

²⁵ W. Komar, *Ideologia Filarecji [w:] Filarecja...*, s. 6 i n.

berety, które właśnie w listopadzie zostały zamienione na granatowe dekle. Korporacja posiadała barwy: granatową, wiśniową i stalową. Korporanci przy kołnierzykach koszul nosili także specjalne tarczki. Konwent posiadał własny sztandar. Dewiza korporacji brzmiała „Mierz siły na zamiary, nie zamiar podług sił”²⁶. „Filarecja” posiadała spore grono osób wspierających, dla których zostało utworzone specjalne Koło Przyjaciół Korporacji „Filarecja”. W 1933 roku założono jego filię w Wilnie.

Godność opiekuna honorowego korporacji przyjęła także żona ambasadora RP w Paryżu Alfreda Chłapowskiego – Helena Chłapowska. Korporacja, jako, że działała poza ojczyzną, potrzebowała, podobnie zresztą jak inne korporacje nie tylko własnych wychowanych w konwencie filistrów rzeczywistych, ale także filistrów honorowych mogących materialnie wspierać korporację²⁷.

„Filarecja”, podobnie jak inne korporacje, organizowała komersy. Zapraszano na nie przedstawicieli polskiej ambasady, z którą organizacja miała bardzo dobre kontakty. Korporacja posiadała własną bibliotekę, jej członkowie uczestniczyli w kursach szermierki i boksu, zwracano uwagę na postępy w nauce, komilitoni uczęszczali także na kurs języka angielskiego.

Korporacja w roku akademickim 1932/1933 organizowała zebrania dla swych członków oraz mieszkańców Ogniska dla Uczonych Polskich w Paryżu, a także sympatyków konwentu. Ponadto związek organizował zabawy taneczne, wieczory wigilijne, zebrania z wykładami dla fuksów, co stanowiło ważny element w pracy wychowawczej „Filarecji”. Fuksy zapoznawały się z historią i ideologią korporacji, prawami i obowiązkami członków, regulaminami korporacji, a także z Kodeksem Postępowania Honorowego Boziewicza.

Nie wiadomo, jak w późniejszym czasie potoczyły się losy korporacji, podejrzewać jednak można, że przetrwała ona do 1940 roku. W 1933 roku, a więc po niespełna siedmiu latach działalności, miała 35 fuksów, filaretów i filistrów. Taka liczebność w warunkach polskich nie byłaby liczbą zbyt dużą, biorąc jed-

²⁶ *Doroczny komersz Filarecji* [w:] *Filarecja...*, s. 25.

²⁷ Tytuł filistra honorowego przyjął Alfred Chłapowski, poza nim konsul dr Tadeusz Janowski, artysta malarz Władysław Terlikowski, były Marszałek Rady Stanu Królestwa Polskiego, minister pełnomocny w Waszyngtonie w latach 1919–1921, delegat MSZ i Polskiej Akademii Umiejętności przy Bibliotece Polskiej w Paryżu – Franciszek Puławski, a także ówczesny komendant „Strzelca” w Paryżu, późniejszy gen. Armii Krajowej – Emil Fieldorf oraz Ignacy Paderewski. Zob. Archiwum I. Paderewskiego. List korporacji „Filarecja” w Paryżu do Ignacego Paderewskiego, AAN, sygn. 2671.

nak specyfikę działalności na emigracji oraz aktywność korporacji, zarówno w działaniu wewnętrznym, jak i w środowisku polskiej emigracji, dorobek tej korporacji w życiu „polskiego” Paryża należy uznać za znaczący.

3. Litwa – Kowno

W stolicy Litwy, działały polskie korporacje „Lauda”, „Anatevia” oraz „Concordia”.

Organizacją zrzeszającą młodzież akademicką pochodzenia polskiego na Litwie było działające od 3 grudnia 1925 roku, Zjednoczenie Polaków Studentów Uniwersytetu Litewskiego²⁸, które przemianowane zostało wraz ze zmianą nazwy uczelni²⁹ na Zjednoczenia Polaków Studentów Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie. Pod koniec roku 1926 do zjednoczenia należało 80 studentów, natomiast w 1934 roku liczba ta wzrosła już do 182 członków³⁰. Pod patronatem zjednoczenia wydawano pismo „Iskry”, które ideologicznie pozostawało pod wpływem orientacji zachowawczej Polaków na Litwie, tzw. „krajowców”³¹. „Iskry” wychodziły od 1927 do 1935 roku, później na ich miejsce powołano pismo „Głos Młodych”, będące w opozycji do krajowców, natomiast cieszące się poparciem polskiego MSZ³².

Z inicjatywy ZPSUL w 1927 roku zwołano ogólny „Zjazd Akademików Polaków Litwy”. Był to pierwszy krok mający na celu ujęcie w ramy organizacyjne młodzieży polskiej pochodzącej z Litwy, rozrzuconej po wielu uczelniach europejskich. W efekcie tego zjazdu powstał „Związek Polskiej Młodzieży Akademickiej Litwy” liczący kilkuset członków³³. W jego skład wchodziło kilka organizacji m.in.: zbudowany na zasadach podobnych do korporacyj-

²⁸ S. Bukowski, *Rys historyczny Zjednoczenia Polaków Studentów Uniwersytetu W.W. w Kownie*, „Iskry”, 8 XII 1930, nr 3, s. 5.

²⁹ Uniwersytet Litewski powstał w 1922 roku. W 1930 roku przemianowany został na Uniwersytet im. Witolda Wielkiego. W 1922 roku uczyło się na nim 481 studentów, natomiast w roku 1926 było ich 3066. W 1931 roku na UWW studiowało 4475 osób. Zob. Uniwersytet Litewski, „Iskry”, 15 IV 1927, nr 2, s. 7; „Iskry”, II 1932, nr 2, s. 3.

³⁰ M. Jackiewicz, *Polskie życie kulturalne w Republice Litewskiej 1919–1940*, Olsztyn 1997, s. 267.

³¹ B. Makowski, *Litwini w Polsce 1920–1939*, Warszawa 1986, s. 161.

³² Na czele grupy, która uzyskała znaczące wpływy w ZPSUWW, w 1935 r., stał Tomasz Surwiłła. Zob. B. Makowski, op. cit., s. 268–269.

³³ S. Bukowski, op. cit., s. 7.

nych Związek Studentek Polek przy Uniwersytecie Witolda Wielkiego w Kownie „Znicz”³⁴, Akademicki Związek Polaków z Litwy studiujących w Wiedniu, korporacja „Samogitia”, a także korporacje „Lauda” i „Antavia”

Korporacja „Antavia” założona została przez członków ZPSUL, secesjonistów z „Laudy”, dnia 21 marca 1929 roku Senat uczelni zatwierdził jej istnienie w kwietniu 1929 roku. Założycielami byli: Marian Zienkowicz, Stanisław Pełczyński, Edward Mikulski, Henryk Szatyński, Tadeusz Mangird, Jan Hanusowski (prezes). Później dołączyli do nich: Jan Świdorski, Leon Wojnarski, Bronisław Boniewicz, Wacław Mickiewicz, Michał Tomaszewski, Albin Buterlewicz³⁵. W marcu 1930 już nie istniała³⁶.

Nazwa korporacji „Lauda” – pochodzi od krainy (jeszcze w dwudziestolecium międzywojennym zamieszkiwała tam polska szlachta zaściankowa) na Litwie leżącej w dorzeczu rzeki Laudy, która jest dopływem Niewiaża. Korporacja powstała z inicjatywy zamieszkałych na Litwie filistrów „Arkonii”³⁷, których na terytorium państwa litewskiego mieszkało aż 36³⁸.

„Lauda” stawiała sobie za zadanie pielęgnację uczuć narodowych, więzi koleżeńskich, a także rozwój intelektualny swych członków, kształcenie ich charakterów oraz dbanie o rozwój fizyczny³⁹. Korporacja, według relacji znajdującej się w spuściźnie Z. Kuczyńskiego, przyjęła zasady chrześcijań-

³⁴ „Znicz” założony został dnia 29 listopada 1930 roku. Oznaką członkostwa w „Zniczu” był srebrny pierścień ze zniczem na tarczy a w rogach tarczy barwy czerwona i złota. Wewnątrz pierścień miał wryty napis PAX; inspiratorem był Konstanty Plater-Zyberk wraz z żoną, ponadto Joanna z Bollewiczów Narutowicz oraz Stanisław Brzozowski z żoną. Hasło: „Pokój w nas i wokół nas”. Barwy: biała-czerwona-złota. Zob. Z. Z., *Znicz*, „Iskry”, I 1932, nr 1, s. 3–4.

³⁵ W wyniku sporu pomiędzy „Antavią” a „Laudą” o mało nie doszło do pojedynku *in corpore* między korporacjami (według przekazu Pani Bukowskiej z 1982 r.), lecz ostatecznie „Antavia” ustąpiła i żeby wyjść z honorem z konfliktu została rozwiązana. Zob. *Korporacje studentów Polaków z Litwy kowieńskiej*, Gabinet Rękopisów i Starych Druków Biblioteki Głównej UMK, sygn. 2034/III.

³⁶ Zob. S. Bukowski, op. cit., s. 7–9; K. Buchowski, *Polacy w niepodległym Państwie Litewskim 1918–1940*, Białystok 1999, s. 193; *Życie studenckie*, „Iskry”, III–IV 1929, nr 3–4, s. 19. W Kownie istniała również polska korporacja „Concordia”, o której niestety brak szczegółowych informacji. Zob. *Życie Studenckie*, „Iskry”, IV 1928, nr 4, s. 16.

³⁷ Informacje dotyczące powstania Korporacji „Lauda”, ze spuścizny Z. Kuczyńskiego, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego – poz. inw. 78. (dalej AUW), Laudanin, *Lauda* [w:] *Księga pamiątkowa stulecia Arkonii 1879–1979*, Londyn 1981, s. 106–108.

³⁸ K. Łapin, *Wstęga Laudy. Zarys historii polskiej korporacji na Litwie*, (b.m.w.) 1989, s. 14 (na prawach rękopisu).

³⁹ Ibidem, s. 17.

skie, odrzucała więc pojedynek jako formę rozwiązywania spraw honorowych⁴⁰.

Najprawdopodobniej korporacji bliska była idea krajowa, ponieważ w takim duchu wydawano pismo „Iskry”, redagowane m.in. przez korporantów: Ksawerego Narkiewicza, a następnie Michała Ukińskiego⁴¹. Na więzi z krajowcami wskazują również informacje zawarte w wspomnieniach redaktora „Dnia Kowieńskiego”, a później „Dnia Polskiego” Bohdana Paszkiewicza (należy traktować je jednak z pewną rezerwą, ponieważ Paszkiewicz nie ukrywał niechętnego stosunku do korporacji). Wspominał on: „Nie wiem w czyjej «Olimpowej»⁴² głowie zakiełkowała myśl ukrycia pod korporanckim szyldem wylegarni młodego narybku ideologii ziemiańskiej. W każdym bądź razie pomysł dobitnie świadczył o tym, że nasze rodzime żubry i tury bynajmniej nie załamały się pod ciosami reformy rolnej, ale owszem zachowały dalej swą żywotność, tęgie, nieugięte karki i mądre łby, i nie tylko nie zamierzają wymierać, ale nawet myślą i dbają o przychówek”⁴³.

Pierwsze próby powołania korporacji sięgały czasów powstania ZPSUL, a więc 1925 roku. Jednak dopiero w grudniu 1927 roku grupa inicjatywna polskich studentów w składzie: Czesław Galiński, Stanisław Mikulicz-Radecki, Zygmunt Mirowski, Władysław Stomma i Henryk Szyłkarski oraz wspomnianych arkonów: Stanisława Brzozowskiego, Stanisława Montwiłła, hr. Konstantego Plater-Zyberka (który z powodu swego zaangażowania w pracę korporacji otrzymał przydomek – „Niańka”), przygotowała statut „Laudy”, oddany do za-

⁴⁰ Spuścizna Z. Kuczyńskiego AUW, poz. inw. 78.

⁴¹ O powiązaniu z „krajowcami” korporacji „Lauda” świadczyć może ponadto fakt, że w czasie wewnętrznych sporów w środowisku Polaków na Litwie, między krajowcami a zwolennikami ostrego kursu prapolskiego („Głos Młodych” kierowany przez Surwiłłę miał oblicze narodowo-państwowe), oskarżono bezpodstawnie o współpracę z wywiadem litewskim jednego z działaczy krajowców. Ze względu na te oskarżenie, jak wskazuje B. Makowski: „doszło do rękoczynów podczas zebrania «Pochodni» pomiędzy T. Surwiłłą i młodzieżą akademicką z «Laudy»”. Zob. B. Makowski, op. cit., s. 269. Wydaje się prawdopodobne, iż krajowcem, o którym mowa, był członek „Laudy” Bolesław Kobylański. Autor podaje, iż w bójce ze strony „Laudy” brał udział Bojko (prawdopodobnie Alfons Bojko – działacz ZPMAL, działacz „Pochodni” – nie był on jednak członkiem korporacji, a jedynie życzliwym przyjacielem. Zob. M. Jackiewicz, *Polacy na Litwie 1918–2000, Słownik biograficzny*, Warszawa 2002, s. 21–22; B. Paszkiewicz, *Pod znakiem „Omegi”*, Warszawa 2003, s. 299; K. Łapin, op. cit., s. 35.

⁴² „Olimpem” Paszkiewicz określał powstały w 1928 roku Komitet Polski, w skład którego wchodzili działacze wywodzący się z kręgów ziemiańskich, m.in. Konstanty Okulicz, Antoni Szatyński, Kazimierz Janczewski, Bolesław Lutyka, Konstanty Plater-Zyberk, Eugeniusz Romer.

⁴³ B. Paszkiewicz, op. cit., s. 298.

twierdzenia senatowi uczelni. Dnia 3 maja 1928 roku statut uzyskał sankcję senatu⁴⁴, choć jak wspominał w swym dzienniku Michał Römer nie bez pewnych problemów⁴⁵. Dnia 17 czerwca 1928 roku zostały nadane barwy pierwszym członkom „Laudy”. Korporacja „Lauda” o swym istnieniu zawiadomiła inne korporacje działające na kowieńskiej uczelni. Na wiadomość „Laudy” w „formie grzecznej” odpowiedziały: łotewska korporacja „Sidrabenia”, niemiecka „Arminia”, żydowskie „Vetaria” i „Jordania”, a spośród wszystkich litewskich – tylko „Fraternitas Juventum”⁴⁶.

Interesujący obraz stosunków jakie panowały między korporantami „Laudy”, a przedstawicielami korporacji litewskich znajduje się w dokumencie sporządzonym na potrzeby Oddziału II Sztabu Głównego. W raporcie z 1931 roku opisującym litewską młodzież akademicką, rozważano potencjalną możliwość zbliżenia między państwowego i wewnętrznego między Polakami i Litwinami. Zapisano, iż próby zbliżenia mogą w przyszłości być podejmowane poprzez międzynarodowe organizacje akademickie, międzynarodówkę socjalistyczną i pośrednictwo korporacji akademickich w państwach trzecich. O działaniach korporacji „Lauda” w tym dokumencie napisano: „[...] nawiązanie przez korporację polską «Lauda» stosunków z jedną z korporacji litewskich (które nie urwały się automatycznie z chwilą zmiany kierownictwa tej ostatniej) nie dały żadnych wyników. Atmosferę tam panującą charakteryzuje dobrze odpowiedź korporacji litewskiej «Samogitia» (zaliczanej przez nas do grupy stowarzyszeń regionalnych) na zaproszenie na obchody piątej rocznicy Zjednoczenia Polaków – Studentów Uniwersytetu im. Witolda Wielkiego (które nawiasem mówiąc, trafiło do niej przypadkowo, gdyż było adresowane do korporacji Polaków z Litwy w Brnie o tej samej nazwie). «Jeżeli spodziewacie się nawiązać z nami stosunki, wtedy Panowie bardzo się mylicie. Przynajmniej w obecnych okolicznościach między nami nie może być nic wspólnego»⁴⁷.

Na czele pierwszego prezydium „Laudy” stali Władysław Stomma – prezes, Stanisław Mikulicz-Radecki – wiceprezes, Czesław Galiński – sekretarz⁴⁸. Proces przyjmowania nowych członków do korporacji był poprzedzony za-

⁴⁴ *Rys historyczny Korporacji Lauda*, „Iskry”, 30 V 1931, nr 5, s. 4. Zob. *Życie Studenckie*, „Iskry”, IV 1928, nr 4, s. 16.

⁴⁵ K. Buchowski, op. cit., s. 193.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) z lat 1921–1939, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. I. 303. 4. 5504.

⁴⁸ *Rys historyczny Korporacji Lauda*, op. cit., s.5.

praszeniem kandydatów na spotkania korporacyjne jako gości⁴⁹. Do korporacji mogli przystąpić wyłącznie członkowie ZPMAL, co umożliwiło ściślejszą współpracę pomiędzy organizacjami, likwidowało również ewentualną konkurencję mogącą prowadzić do rozbicia polskiego środowiska akademickiego na Litwie. Filistrami *honoris causa* zostali wszyscy zamieszkali na Litwie filistrzy korporacji „Arkonii”⁵⁰.

Filistrzy „Arkonii” byli także autorami herbu, cyrkla i barw korporacji „Lauda”⁵¹. W maju 1929 roku „Lauda” brała udział w uroczystościach pięćdziesięciolecia korporacji „Arkonii”⁵². We wrześniu 1929 roku, z inicjatywy „Laudy” odbył się zjazd przedstawicieli korporacji studentów Polaków obywateli Litwy, na którym poza „Laudą” byli przedstawiciele kowieńskiej „Antavii” oraz działającej w Pradze i Wiedniu „Samogitii”. Na zjeździe uregulowano stosunki między korporacjami. Ustalono, iż przyjmowanie do korporacji będzie uzależnione od tego, czy petent będzie należał do ZPAML⁵³. W 1929 roku najbardziej znaczącym wydarzeniem w życiu korporacji było poświęcenie sztandaru ufundowanego przez filistrów korporacji. Odbyło się ono w niedzielę 17 listopada 1929 roku, w gmachu Gimnazjum Polskiego w Kownie. Lokal „Laudy” znajdował się początkowo w siedzibie ZPSUL przy ulicy Orzeszkowej 12, później zaś w nowo wybudowanym gmachu Kowieńskiego Polskiego Towarzystwa Drobnoego Kredytu (ul. Donełajtisa 46), gdzie „Lauda” zajmowała w suterenie trzy pokoje⁵⁴; w 1939 roku „Lauda” przeniosła swoją siedzibę do dwóch pokoi na poddaszu tego budynku⁵⁵. Zebrania korporacji odbywały się dwukrotnie w ciągu tygodnia. Wtorkowe poświęcone było szkoleniu kandydatów, natomiast piątkowe miało charakter ogólnokorporacyjny. Raz w miesiącu odbywały się zebrania naukowe⁵⁶. Bilans prac korporacji za rok akademicki 1929/1930 przedstawiał się następująco: w ciągu roku odbyło się 28 posiedzeń Koła (zebranie pełnoprawnych czynnych członków korporacji), dwa ogólne zebrania członków oraz 11 zebrań naukowych. W czasie obchodów roczni-

⁴⁹ Spuścizna Z. Kuczyńskiego AUW, poz. inw. 78.

⁵⁰ A. Wejtko, *Lauda* [w:] *Księga pamiątkowa stulecia Arkonii 1879–1979*, Londyn 1981, s. 105–106.

⁵¹ Laudanin, *Lauda* [w:] *Księga pamiątkowa stulecia Arkonii 1879–1979*, Londyn 1981, s. 107.

⁵² Spuścizna Z. Kuczyńskiego AUW, poz. inw. 78.

⁵³ Spuścizna Z. Kuczyńskiego AUW, poz. inw. 78; „Iskry” 1930, nr 2, s. 3.

⁵⁴ Spuścizna Z. Kuczyńskiego AUW, poz. inw. 78.

⁵⁵ K. Łapin, op. cit., s. 59.

⁵⁶ Spuścizna Z. Kuczyńskiego AUW, poz. inw. 78.

cowych 3 maja 1930 roku na Kole komersowym przegłosowano jako filistrów honorowych działaczy polonijnych: Eugeniusza Romera i Kazimierza Jan-czewskiego⁵⁷. Tak wspomina obchody święta korporacji jej członek Konrad Łapin: „Uroczyste przejazdy pocztu sztandarowego Korporacji Lauda ulicami Kowna, które odbywały się z okazji święta korporacji 3 V, były widowiskiem efektownym i imponującym. Otwarty samochód marki «Buick». Na tylnym siedzeniu trzech młodych mężczyzn we frakach. Białe gorsy, sztywne kołnierzyki, białe muszki. Na piersi z prawego ramienia spływają szerokie granatowo-biało-czerwone szarfy. Te same barwy zdobią rękojeści obnażonych rapierów. Błyszczą lśniąca szlachetna stal. Pięknie i suto haftowany sztandar prezentuje się nie tylko okazale, ale i wyjątkowo patriotycznie i wzniośle. Samochód sunie z umiarkowaną prędkością ulicami miasta, budzi zainteresowanie i komentarze, wśród przypadkowych przechodniów. Na pewno widok ten nie u wszystkich wzniewa przyjazne uczucia, ale dla nikogo nie był obojętny”⁵⁸. Ponadto „Lauda” corocznie obchodziła rocznicę poświęcenia sztandaru, a w 1931 roku tę uroczystość połączono z 100 rocznicą powstania listopadowego⁵⁹. W 1931 roku „Lauda” liczyła 14 rycerzy i ośmiu fuksów⁶⁰. Korporacja urządzała także tzw. „rybkę” – czyli wspólną wieczerzę przed Bożym Narodzeniem oraz drugie spotkanie „jajeczko” – przed Wielkanocą⁶¹. „Lauda” starała się także uczestniczyć w życiu uczelni, o czym świadczyć może fakt, iż jej poczet sztandarowy był obecny na inauguracyjnym roku akademicki posiedzeniu rady UWW⁶². Poczet sztandarowy był również wystawiony w czasie obchodów 70. rocznicy powstania styczniowego, zorganizowanych przez ZPMAL⁶³. Członkowie „Laudy” wystawiali poczet sztandarowy także z okazji Święta Niepodległości 11 Listopada oraz podczas ceremonii żałobnej związanej z ekshumacją zwłok matki Józefa

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ K. Łapin, op. cit., s. 21. Należy dodać, iż w Kownie dochodziło do zająć antypolskich, co było pochodną złych stosunków pomiędzy Polską a Litwą. Często dochodziło do niszczenia gabloty ZPSUL. Korporant „Laudy” Łapin tak wspominał szturm Litwinów na lokal „Pochodni”: „Byliśmy zdecydowani bronić się i to nie tylko do pierwszej krwi. Gwar nadszycających napastników narastał z minuty na minutę. Posypały się kamienie, z brzękiem powypadanych szyb z okien. Nasi liderzy wciąż nawoływali do zachowania spokoju”. Cyt. za: K. Buchowski, op. cit., s. 215–216.

⁵⁹ *Życie akademickie*, „Iskry”, 8 XII 1930, nr 3, s. 16.

⁶⁰ *Jubileusz Laudy*, „Kurier Wileński”, 13 V 1931, nr 110, s. 1.

⁶¹ Spuścizna Z. Kuczyńskiego AUW, poz. inw. 78.

⁶² *Życie akademickie*, „Iskry”, 31 X 1933, nr 5, s. 15.

⁶³ Ibidem.

Piłsudskiego w czerwcu 1936 roku⁶⁴. Po śmierci marszałka korporanci nosili u dekli czarną krepę na znak żałoby⁶⁵.

Korporacja wymagała od swych członków postępów w nauce. Koło wprowadziło zarządzenie obligujące korporantów do przedstawienia indeksów do kontroli. Sąd koleżeński mógł wyznaczyć termin zdania jakiegoś dotychczas nie zaliczonego egzaminu⁶⁶.

Korporanci działali również w innych organizacjach studenckich. Korporant Zygmunt Ugiański był prezesem I, II i III zarządu ZPMAL, to samo stanowisko piastował inny korporant Czesław Mikołajunus, korporanci Ksawery Narkiewicz, Czesław Galiński, Henryk Szyłkarski byli prezesami ZPSUWW. Natomiast Konrad Łapin sekretarzem zarządu ZPSUWW. Niektórzy korporanci uczestniczyli w życiu sportowym Polaków, działając w Związku Sportowym „Sparta”⁶⁷. Korporacja wydawała własny kalendarzyk „laudański” z zaznaczonymi ważniejszymi datami z życia stowarzyszenia.

Ostatnia notatka o „Laudzie” zawarta w „Głosie Młodych” pochodzi z października 1936 roku⁶⁸. Korporacja oficjalnie przestała istnieć w styczniu 1938 roku. Wówczas to Senat Uniwersytetu Witolda Wielkiego oficjalnie zawiesił działalność korporacji w myśl zarządzenia, iż organizacje studenckie mniejszości narodowych muszą posiadać min. 25 członków-studentów z aktualnymi indeksami studenckimi⁶⁹. W późniejszym okresie korporacja działała nadal, tyle że nieoficjalnie, w okrojonym zakresie. Konrad Łapin wspominał, że w 1938 roku działacze „Laudy” wybrali się na wycieczkę do Berlina, a po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Litwą a Polską, do Wilna, gdzie spotkali się z przedstawicielami najstarszej polskiej korporacji „Polonii”, uczestnicząc w uroczystościach 110-lecia tego najstarszego konwentu⁷⁰.

Jesienią 1939 roku, lokal korporacji został przekazany Polskiemu Towarzystwu Dobroczynności, które udzielało pomocy uchodźcom z Polski, zaś „Lauda” przeniosła się o czym była już mowa, na poddasze tego samego budynku.

⁶⁴ K. Łapin, op. cit., 21–22.

⁶⁵ Ibidem, s. 21.

⁶⁶ *Rys historyczny Korporacji Lauda*, op. cit., s. 8.

⁶⁷ A. Gąsiorowski, *Polski ruch sportowy w Republice Litewskiej 1919–1940*, Olsztyn 2001, s. 101.

⁶⁸ Dotyczy nadesłania życzeń przez „Laudę” na Zjazd Zjednoczenia Studentów Polaków W. W. Zob. „Głos Młodych”, X 1936, nr 9, s. 3.

⁶⁹ Kalendarium Laudy na stronie poświęconej reaktywacji korporacji: <http://www.korporacja.pl/historia.htm> (przełączana 2 II 2010).

⁷⁰ K. Łapin, op. cit., s. 14, 26, 60.

Korporanci czynnie angażowali się w akcję pomocy rodakom. „Lauda” faktycznie przestała istnieć po wkroczeniu wojsk radzieckich na Litwę 15 czerwca 1940 roku. Prawdopodobnie to właśnie tego dnia odbyło się ostatnie spotkanie korporantów. Lokal na poddaszu został ostemplowany przez funkcjonariuszy litewskiego rządu ludowego. Ze wspomnień Łapina wynika, iż dwóm korporantom: Józefowi Leonowiczowi oraz Brunonowi Joczynowi udało się wśliznąć przez strych do zabezpieczonego lokalu i dostać do jednego z pokoi, skąd zabrano część dokumentów i sztandar korporacji⁷¹. Natomiast historyk dziejów Polaków na Litwie – Krzysztof Buchowski, napisał, iż majątek wraz z archiwum, herbem, sztandarem i innym inwentarzem przepadł po wkroczeniu Rosjan do Kowna⁷². Członkowie „Laudy” odbywali spotkania już po wojnie.

4. Łotwa – Ryga

W 1925 roku powołano do życia Towarzystwo Studentów Polaków Uniwersytetu Łotewskiego w Rydze, przekształcone w 1928 w Polskie Stowarzyszenie Akademickie na Łotwie⁷³. Liczba Polaków studiujących na Uniwersytecie Łotewskim nie była zbyt duża, Polskie Stowarzyszenie Akademickie w roku powstania liczyło 32 członków. Życie społeczne i towarzyskie studentów łotewskich skupiało się w korporacjach akademickich. Brak polskiej korporacji utrudniał stosunki pomiędzy polskimi i łotewskimi studentami, należy bowiem pamiętać, że korporacje łotewskie miały bogatą tradycję i stosowały w kontaktach zewnętrznych dwie zasady: starszeństwa w hierarchii korporacyjnej oraz ograniczania kontaktów z organizacjami innego typu niż korporacyjny. Z tego powodu Polacy za radą życzliwego polskiemu studentom łotewskiego konwentu „Talavia” (korporacja miała kartel z polską korporacją „Welecja”, zawarty w 1924 roku), powołali do życia dwie korporacje – żeńską i męską. W 1929 roku powołano polską korporację męską „Fraternitas Inflantica”, która później zmieniła nazwę na „Fraternitas Sarmatica”, zaś rok później żeńską korporację „Plateria”. W 1930 roku korporacja męska zrzeszała 18, zaś kobieca 15 osób⁷⁴.

⁷¹ Ibidem, s. 59.

⁷² K. Buchowski, op. cit., s. 245.

⁷³ J. Albin, *Polski ruch narodowy na Łotwie w latach 1919–1940*, Wrocław 1993, s. 127.

⁷⁴ J. Albin, op. cit., s. 128.

Podobnie jak na terytorium Litwy, tak i w tym przypadku członkami korporacji mogli zostawać wyłącznie członkowie związku zrzeszającego wszystkich akademików Polaków jakim było Polskie Stowarzyszenie Akademickie⁷⁵. Polskie korporacje nie zostały jednoznacznie pozytywnie przyjęte przez całe łotewskie środowisko korporacyjne, jednak dzięki przychylności „Talavii”, która miała szerokie kontakty i prestiż, mogły za jej pośrednictwem kontaktować się z innymi konwentami. Polskie korporacje, aby zostać przyjęte w poczet łotewskiej rodziny korporacyjnej, musiały odbyć okres kandydacki, a także złożyć wizyty we wszystkich korporacjach łotewskich według ich starszeństwa. Korporacji „Fraternitas Infantica” „matkowała” wspomniana „Talavia”, zaś żeńskiej „Platerii” – łotewska żeńska korporacja „Imperia”⁷⁶.

Brak danych odnoszących się do daty i okoliczności zakończenia prac polskich korporacji na terytorium Łotwy, powoduje, iż można jedynie domniemywać, że stało się to w 1940 roku.

5. Niemcy – Wrocław i Berlin

Na terytorium Niemiec w latach 1918–1939, największe skupiska polskiej młodzieży akademickiej znajdowały się przy założonym w 1811 roku Uniwersytecie Wrocławskim, uczelniach berlińskich, a także – już w mniejszej liczbie – w Królewcu, Lipsku i Monachium.

We Wrocławiu istniała jedna polska korporacja. Był to powstały 28 sierpnia 1924 roku Związek Akademików Górnoślązaków „Silesia Superior”. Sama nazwa związku nie wskazuje na jego korporacyjny charakter, istnieją jednak przesłanki, aby „Silesię Superior” traktować jako organizację *stricte* korporacyjną, nie tylko ze względu na wzorce przyjęte w jej strukturze, ale również z uwagi na fakt, iż właśnie tak określił ją jej założyciel Paweł Kwoczek⁷⁷.

⁷⁵ D. Pater, *Polskie związki korporacyjne na obczyźnie...*, op. cit., s. 18.

⁷⁶ Ibidem, s. 19.

⁷⁷ W składzie poznańskiej korporacji „Silesia” (korporacja grupująca Ślązaków) znajduje się nazwisko Pawła Kwoczka, który przerwał studia w Poznaniu w roku 1924. Prawdopodobnie jest, iż **Paweł Kwoczek** (ur. 21 IV 1904 r. w Grabinie na Opolszczyźnie, ukończył gimnazjum w Opolu) przeniósł się na studia do Wrocławia i założył korporację „Silesia Superior”, ponieważ wzorce korporacyjne znalazł jeszcze z czasów przynależności do „Silesii”. Pomiędzy korporacjami „Silesia Superior” i „Silesia” utrzymywane były jeszcze w latach trzydziestych kontakty. Kwoczek magisterium z prawa uzyskał w 1928 roku na Uniwersytecie Wrocławskim, następnie zdał egzamin referendarski i asesorski (1932). Podczas nauki udzielał się w polskim ruchu naro-

W pracy Mariana Orzechowskiego *Szkice z dziejów Polonii wrocławskiej*, przytoczona jest rozmowa z 1926 roku jaką odbył prezes „Silesii Superior” Paweł Kwoczek z radcą Uniwersytetu Wrocławskiego Stochem. Stoch wypytywał się Kwoczka o częstotliwość spotkań „Silesii Superior”. Kwoczek odmówił wyjaśnień z obaw o bezpieczeństwo. Zdenerwowany Stoch zapytał wówczas, czy Kwoczek słyszał, aby komuś groziły szykany ze względu na przynależność do organizacji studenckiej, na co prezes „Silesii Superior” odpowiedział: „Nie przynależność do korporacji studenckiej, ale przynależność do mniejszości narodowej jest powodem robienia nam trudności”⁷⁸. Na korporacyjny charakter „Silesii Superior” wskazują nie tylko wspomniane słowa jej prezesa oraz jego biogram, ale również struktura wewnętrzna stowarzyszenia. W „Silesii Superior” obowiązywał podział członków na czynnych i biernych. Ponadto, podobnie jak w korporacjach, poza członkami będącymi studentami, istniała także kategoria seniorów i członków honorowych (wiadomo jest, iż filistrem honorowym był znany działacz ruchu polskiego na Śląsku Opolskim – Kazimierz Malczewski).

„Silesia Superior” została założona w Opolu przez grupę studentów, ale działała na terenie Uniwersytetu Wrocławskiego, zgodnie ze statutem mogli do niej należeć studenci, Górnoślązacy Polacy⁷⁹. Współzałożycielami związku byli Jan Cebula (w innych opracowaniach Jan Cybula⁸⁰), Karol Knosała,

dowym, był m.in. prezesem Związku Akademików Górnoślazaków „Silesia Superior” w latach 1926–1927, a także współzałożycielem i członkiem Związku Akademików Polaków „Minoritas” oraz „Polonia”. Od 1935 do 1939 roku kierował Związkiem Harcerstwa Polskiego w Niemczech. W latach 30. bronił polskich działaczy w procesach politycznych wytoczonych przez władze III Rzeszy. W okresie II wojny światowej więziony w Opolu i KL Buchenwald. Po 1945 roku został sekretarzem Polskiego Związku Zachodniego w Opolu. Nadal pracował jako adwokat (w Zespole Adwokackim nr 2 w Opolu), był też członkiem władz Naczelnej Rady Adwokackiej. Działal w Klubie Inteligencji Katolickiej w Opolu. W latach 1957–1961 sprawował mandat posła na Sejm z okręgu Opole. Zmarł w 1975 roku. Zob. *Do nich przyszła Polska. Wspomnienia Polaków mieszkających we Wrocławiu od końca XIX w. do 1939 r.* Zebrała i opracowała Alicja Zawisza, Wrocław 1993, s. 183; Silesiak, *Trzynastolecie korporacji Silesia*, „Życie Korporacyjne”, I–II 1935, nr 4–5, s. 83.

⁷⁸ M. Orzechowski, *Szkice z dziejów Polonii wrocławskiej*, Wrocław 1960, s. 98. O „Silesii Superior” jako korporacji wspomina także artykuł zamieszczony w „Kurierze Poznańskim”. Zob. „Kurier Poznański”, 15 I 1938, nr 21, s. 8.

⁷⁹ A. Poniatowska, S. Liman, I. Kręzałek, *Związek Polaków w Niemczech w latach 1922–1982*, Warszawa 1987, s. 125.

⁸⁰ W. Wawrzyniak, *Polskie stowarzyszenia akademickie na Śląsku Opolskim w latach 1924–1939*, Opole 1963, s. 10.

August Kośny, Jerzy Wyrwoł, Józef Hudała, Grzegorz Kipka, Józef Tomys⁸¹. W grudniu 1930 roku delegaci „Silesii Superior” brali udział w IX zjeździe ZPKA w Krakowie, co, podobnie jak w przypadku „Samogitii”, świadczy o zainteresowaniu korporantów spoza kraju pracami związku.

Za cel „Silesia Superior” stawiała sobie pracę na rzecz polskości poprzez czynny udział w życiu społecznym Polonii. W jej programie odnaleźć można odwołanie do zasad filareckich. Związek oparty był na trzech filarach: „religii, nauce i cnocie”⁸².

W statucie „Silesii Superior” zapisane były następujące cele:

„a) Złączenia wszystkich akademików Górnoślązaków Polaków z obywatelstwem niemieckim i wychowania ich na uświadomionych pracowników narodowych dla dobra społeczeństwa polskiego górnośląskiego drogą poznawania i pogłębiania kultury polskiej przez branie czynnego udziału w polskim życiu społecznym.

b) Utrzymania kontaktu ze społeczeństwem mniejszościowym w Niemczech, przede wszystkim z organizacjami akademickimi mniejszościowymi.

c) Popierania dążeń naukowych.

d) Pielęgnowania prawdziwych uczuć koleżeńskich”⁸³.

W celu realizacji zadań zawartych w statucie korporanci spotykali się raz w tygodniu na konwentach, w czasie których odbywały się odczyty samokształceniowe. Korporacja organizowała także spotkania wesołe czyli fidułki⁸⁴.

Pierwsze lata były najbardziej dynamiczne w rozwoju korporacji. Członkowie „Silesii” zajmowali się nie tylko samokształceniem i wzajemnym wspieraniem, ale także uczestniczyli w czasie kampanii wyborczej, jako agitatorzy na rzecz Polskiej Partii Ludowej. Współpracowali również z prasą polską na Śląsku Opolskim: „Nowinami Codziennymi” i „Katolikiem”⁸⁵. Studenci działający w „Silesii Superior” należeli do Towarzystwa Śpiewu „Harmonia” i regularnie uczestniczyli w lekcjach śpiewu. Związek utrzymywał także kontakty z krajem. Wyjazdy zespołowe do Polski finansował Związek Obrony Kresów

⁸¹ T. Kulak, M. Pater, W. Wrzesiński, *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego 1702–2002*, Wrocław 2002, s. 177; W. Wawrzynek, op. cit., s. 10.

⁸² A. Poniatowska, S. Liman, I. Krężałek, op. cit., s. 125.

⁸³ M. Orzechowski, op. cit., s. 94–95.

⁸⁴ M. Orzechowski, op. cit., s. 94–95; *Antypolska polityka władz hitlerowskich na Śląsku Opolskim w latach 1933–1939. W świetle raportów konsulów polskich*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 35–40.

⁸⁵ W. Wawrzynek, op. cit., s. 12–13.

Zachodnich. W 1925 roku Paweł Kwoczek zorganizował dla działaczy „Silesii” miesięczny pobyt w Poznaniu w czasie wakacji 1926 roku korporanci „Silesii” byli w Krakowie, a w 1927 w Warszawie⁸⁶.

Działacze „Silesii Superior” spotykali się z szykanami władz, a czasami także występowano przeciw nim z brutalną agresją. Po przejęciu władzy przez Adolfa Hitlera trzech działaczy związku zostali dotkliwie poturbowani przez bojówkę hitlerowską dnia 4 kwietnia 1933 roku, za to, że w restauracji rozmawiali po polsku⁸⁷.

„Silesia Superior” była najliczniejszą organizacją akademicką Polaków w Niemczech. W latach trzydziestych liczyła prawdopodobnie, razem z seniorami i członkami honorowymi 50 osób. W dniach 26 X–28 X 1934 roku w Bytomiu odbył się Zjazd jubileuszowy „Silesii Superior”⁸⁸.

Na terytorium Niemiec próbowano doprowadzić do scalenia całego polskiego ruchu akademickiego, na udanym przeprowadzeniu takiej akcji, z oczywistych powodów zależało najbardziej Związkowi Polaków w Niemczech. W 1925 roku z inspiracji tego związku zwołano zebranie berlińskich studentów narodowości polskiej. Utworzono wówczas Koło Studentów Polaków w Berlinie, w listopadzie 1925 roku zmieniono nazwę na Koło Studentów Polaków w Niemczech, część studentów nie weszła jednak do nowej organizacji (m.in. wrocławska „Silesia Superior”). Wojciech Wawrzynek pisał, że w 1931 roku zarysował się rozłam „na tle kontrowersji, istniejących między kierownictwem Związku Polaków w Niemczech a kierownictwem «Silesii Superior»”. Już w końcu lat dwudziestych między «Silesią Superior» a kierownictwem ZPwN zaczęły się ostre starcia, które w niedługim czasie przerodziły się w formalną walkę, która odbiła się ujemnie na kształtowaniu się kadry inteligencji polskiej i podważała także jej autorytet wśród ludności polskiej w Niemczech⁸⁹. Działacze „Silesii Superior”, krytykowali podporządkowanie Związku Polaków w Niemczech władzom sanacyjnym, bezwzględne posłuszeństwo wobec kierowników placówek dyplomatycznych i zaangażowanie partyjne kierownictwa ZPwN⁹⁰.

⁸⁶ M. Kośny, *Wspomnienia działacza związku „Silesia Superior”* [w:] *Do nich przyszła Polska. Wspomnienia Polaków mieszkających we Wrocławiu od końca XIX w. do 1939 r.*, zebrała i opracowała A. Zawisza, Wrocław 1993, s. 134–135.

⁸⁷ Ibidem, s. 104. Byli to: Tadeusz Kania, Franciszek Jankowski i Feliks Straszynski.

⁸⁸ W. Wawrzynek, op. cit., s. 22.

⁸⁹ W. Wawrzynek, op. cit., s. 17–18.

⁹⁰ Ibidem, s. 18.

W końcu z inspiracji władz ZPwN doszło do rozłamu w „Silesii”. W 1931 roku utworzono w Raciborzu Akademickie Koło Wakacyjne „Silesii Superior”, które z powodu wewnętrznych nieporozumień w 1932 roku zerwało z rodzimą organizacją⁹¹ przekształcając się w Akademickie Koło Wakacyjne im. J. Rostka, przemianowane później na działający w Raciborzu – Związek Akademików Polskich „Piast”⁹².

Rozdrobnienie polskiego środowiska akademickiego w Niemczech spowodowało pojawienie się pomysłów scaleniowych tychże organizacji. Dnia 30 listopada 1934 roku powołano do życia Związek Akademików Polaków w Niemczech, do faktycznej jedności polskich studentów w Niemczech jednak nie doszło.

Połączenie organizacji studenckich doprowadziłoby do majoryzacji środowisk opozycyjnych w stosunku do Związku Polaków w Niemczech. Na berlińskim Zjeździe Akademików Polaków w Niemczech, który odbył się 10 lutego 1935 roku z udziałem Kół Akademickich „Piast”, „Polonia” (powstała w Berlinie w 1929 roku) i „Silesia Superior”, postanowiono, że zostaną one rozwiązane, zaś działacze powinni indywidualnie przystępować do Związku Akademików Polaków w Niemczech. Okazało się jednakże, iż część członków „Silesia Superior”, nie godzących się na fuzję, utrzymywała kontakty z seniorami i członkami honorowymi organizacji, a korporacja nadal była zarejestrowana we Wrocławiu, choć straciła praktycznie charakter akademicki, gdyż należały do niej osoby, które ukończyły już studia⁹³. Studentom którzy pozostawali w „Silesii Superior” grożono nawet odebraniem stypendiów rządowych⁹⁴.

⁹¹ Większość działaczy „Silesii Superior” był zwolennikami Wojciecha Korfantego, doprowadziło to do rozłamu w korporacji po przejściu władzy w kraju przez obóz sanacyjny. Pod jego wpływem znalazł się również Związek Polaków w Niemczech, co stawało „Silesię Superior” w pewnym stopniu w opozycji do ZPwN, gdyż ta była związana z chadecją. Wśród działaczy krytykujących linię Związku Polaków w Niemczech byli członkowie „Silesii Superior”: Paweł Kwoczek, Paweł Morquart, Kazimierz Malczewski (członek honorowy), Stanisław Weber (członek honorowy), Jan Schreiber, Antoni Pawleta (członek honorowy). Zob. W. Wrzeński, *Polski ruch narodowy w Niemczech w latach 1922–1939*, Toruń 2005, s. 294; M. Masyk, *Zrzeszenie akademików – Polaków na Śląsku Opolskim w okresie międzywojennym*, „Studia i Materiały Dziejów Śląska” 1993, t. 2, s. 22–29. Jeden z działaczy „Silesii Superior” określał swą organizację jako apolityczny, w znaczeniu, że nie była powiązana z żadnym stronnictwem politycznym w Polsce. Zob. M. Kośny, op. cit., s. 139.

⁹² W. Wawrzynek, op. cit., s. 19.

⁹³ A. Poniatowska, *Polacy w Berlinie...*, s. 229.

⁹⁴ W. Wrzeński, op. cit., s. 388.

Niechęć przed zjednoczeniem wskazywała nie tylko na samodzielność „Silesii Superior” ale także na pewien opór przed włączeniem się do opanowanych przez zwolenników sanacji struktur Związku Polaków w Niemczech.

Zakończenie działalności „Silesii Superior” nastąpiło w czerwcu 1939 roku wówczas to studentom należącym do mniejszości polskiej zabroniono uczestniczyć w zajęciach, a tych, którzy nie chcieli się podporządkować, usunięto przemocą⁹⁵.

Powstałe w Berlinie Koło Studentów Polskich „Minoritas” miało najprawdopodobniej charakter korporacyjny⁹⁶. Wskazuje na to fakt, iż prezes ZPKA Jerzy Czerwiński nawiązał z kołem kontakt, chcąc prawdopodobnie, aby „Minoritas” weszło w skład związku, jednak ze względu na represje, jakie mogły spotkać koło, jego członkowie nie zdecydowali się na taki krok⁹⁷. Wawrzynek o akademikach skupionych w „Minoritas” pisał: „w końcu 1926 roku doszło tam wewnątrz Koła Studentów Polskich «Minoritas» do ostrych starć na tle tendencji korporacyjnych i apolitycznych. Tendencje te wnet stłumiono i członkowie «Minoritas» zaczęli współpracować z prasą polską, przede wszystkim „Dziennikiem Berlińskim” i „Młodym Polakiem w Niemczech”, uczestniczyli w zakładaniu organizacji młodzieżowych, występowali na zebraniach organizacji polskich i wiecach⁹⁸. Od 1930 roku „Minoritas” występowało pod nazwą Koło akademickie „Polonia”. Dziś nie wiadomo, w którym momencie zatraciło korporacyjny charakter, być może nastąpiło to zaraz po założeniu koła.

6. Rumunia – Czerniowce

Polska akademicka korporacja o nazwie „Lechia”⁹⁹ istniała także w stolicy Bukowiny – Czerniowcach. Polacy, którzy w zwartym skupisku zamieszkiwali teren Bukowiny, po założeniu uczelni wyższej zaczęli z oczywistych powodów się do niej zapisywać¹⁰⁰, na uniwersytet ten przybywała ponadto polska mło-

⁹⁵ M. Orzechowski, op. cit., s. 118.

⁹⁶ A. Poniatowska, *Polacy w Berlinie 1918–1945*, Poznań 1986, s. 225.

⁹⁷ Z. Popławski, *Związek Polskich Korporacji Akademickich...*, op. cit., s. 6.

⁹⁸ W. Wawrzynek, op. cit., s. 17.

⁹⁹ Więcej o korporacji „Lechia” zob. P. Tomaszewski, *Polska akademicka korporacja „Lechia” w Czerniowcach 1910–1940* [w:] *Polska i Rumunia – od historycznego sąsiedztwa do europejskiego partnerstwa*, Sucava 2009, s. 401–405.

¹⁰⁰ M. Petraru, *Polacy na Bukowinie w latach 1775–1918. Z dziejów osadnictwa polskiego*, Kraków 2004, s. 150–151.

dzię z Galicji. W 1877 roku rozpoczęło swoją działalność Towarzystwo Akademików Polskich w Czerniowcach „Ognisko”¹⁰¹, była to pierwsza polska organizacja studencka. Towarzystwo w swej strukturze i programie szczególnie po reformie przeprowadzonej prawdopodobnie w 1907 roku, stało się organizacją typu korporacyjnego. Za zadanie stawiało sobie pogłębianie wiedzy o kulturze polskiej, a także kształtowanie zachowań obywatelskich. Podobnie jak korporacje – „Ognisko” przyjęło następujące kategorie członków:

- honorowi;
- wspierający;
- Klub Byłych Członków (tzw. klub „Starych chat”);
- członkowie czynni zwyczajni i nadzwyczajni¹⁰².

Działacze „Ogniska” nosili bandy, towarzystwo posiadało własny cyrkiel oraz herb. Poza „Ogniskiem” od 1901 roku w Czerniowcach rozpoczęła działalność korporacja akademicka o nazwie „Unitas”, przestrzegająca ściśle zwyczajów niemieckich burszów, która zdobyła sobie znaczną popularność wśród studentów Polaków.

W roku 1910 w wyniku rozłamu w Towarzystwie Akademików Polaków „Ognisko”, powstała organizacja już *stricte* korporacyjna o nazwie „Lechia”¹⁰³. Działacze tej korporacji już na co dzień nosili oznaki mówiące o przynależności do konwentu¹⁰⁴. Pierwszym prezesem stowarzyszenia został Franciszek Różyłowicz¹⁰⁵. Za cel „Lechia” stawiała sobie roztaczanie opieki nad młodzieżą, pracę samokształceniową. Działacze „Lechii” werbowali do swoich szeregów Polaków będących członkami korporacji innych narodowościowo.

Po zakończeniu I wojny światowej zebranie konwentu odbyło się dnia 19 listopada 1921 roku. Ukonstytuował się wówczas zarząd w składzie: prezes dr Kazimierz Żukowski, wiceprezes Tadeusz Miciński, skarbnik Jan Pustelnik¹⁰⁶. Z korporacją współpracował konsul RP Eustachy Lorentowicz¹⁰⁷. „Lechia” współdziałała z rumuńskimi korporacjami: „Bucovina” i „Moldova”

¹⁰¹ Ibidem, s. 160.

¹⁰² Ibidem, s. 161; E. Biedrzycki, *Historia Polaków na Bukowinie*, Warszawa–Kraków 1973, s. 161.

¹⁰³ E. Biedrzycki, op. cit., s. 166.

¹⁰⁴ D. Pater, *Polskie związki korporacyjne na obczyźnie...*, op. cit., s. 17.

¹⁰⁵ T. Dubicki, *Korporacja akademicka w Czernicach „Lechia”* [w:] *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 2, Toruń 2003, s. 477 i n.

¹⁰⁶ Ibidem.

¹⁰⁷ Godność filistrów h.c. przyjęli dr Eugeniusz Mitkiewicz, płk. WP P. Jampolski, redaktor Henryk Zucker oraz w roku 1933 roku konsul RP Mieczysław Grabiński.

oraz wielonarodowościową „Gothia”. Z czasem jednak „Gothia”, ze względu na odchodzenie z niej Polaków przestała przyjmować obywateli tej narodowości. Działacze „Lechii” prowadzili akcję odczytową, brali udział w wyborach do władz Towarzystwa Bratnia Pomoc i Czytelnia Polska, działali w kółku literackim i chórze, ponadto uczestniczyli w pracach Polskiej Rady Narodowej w Wielkiej Rumunii oraz w protestach przeciw zamykaniu polskich szkół na Bukowinie. Dnia 17 września 1922 roku wraz z innymi towarzystwami polonijnymi witali przybyłego na Bukowinę Józefa Piłsudskiego¹⁰⁸.

„Lechia”, po zakończeniu I wojny światowej działała wraz z innymi organizacjami, takimi jak wspomniane „Ognisko” oraz Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” przy „Domu Polskim”¹⁰⁹. Utrzymywała także kontakt ze Stowarzyszeniem „Ognisko” we Lwowie grupującym byłych studentów z Czerniowiec¹¹⁰. W 1931 roku korporacja liczyła 19 członków¹¹¹. W 1933 roku „Lechia” brała udział w zlocie organizacji polskich w Rumunii. Jej delegacja uczestniczyła w odsłonięciu pomnika poświęconego poległym pod Rarańczą. W 1935 roku korporacja „Lechia” obchodziła uroczystości 25-lecia swego istnienia. W tym roku brała także udział w Zjeździe Polaków z Zagranicy, który odbył się w Warszawie, a później w zlocie harcerskim w Spale. Warto także dodać, że łączyły ją przyjazne stosunki z lwowską korporacją „Znicz”¹¹².

Prawdopodobne jest, iż kilku korporantów „Lechii” zostało przeszkolonych w Polsce w ramach tzw. „dywersji pozafrontowej”, celem której miało być podjęcie zadań sabotażowych w przypadku zagrożenia Polski z terenów z nią graniczących¹¹³. W 1935 roku spadły na korporację represje władz akademickich, żądających zmiany nazwy korporacji. Przyjęto wówczas nazwę Towarzystwo Akademickie Sportowe „Lechia”.

W tekście Kazimierza Dopierały znajdującym się w dziele zbiorowym „Polonia w Europie” znajduje się informacja, iż w 1938 roku na terenie Czerniowiec istniały dwa konkurencyjne stowarzyszenia akademickie: „Ogniwo”

¹⁰⁸ Ibidem.

¹⁰⁹ I. Krogulska, *Polacy na Bukowinie. Wrażenia i refleksje z wycieczki*, Warszawa 1937, s. 24; D. Hrenciuc, *Un destin pentru istorie: Polonezi in Bucovina (1774–2008)*, Iasi 2008, s. 256, 278.

¹¹⁰ T. Dubicki, op. cit., s. 478.

¹¹¹ „Iskry”, 30 V 1931, nr 5, s. 13.

¹¹² R. Lewicki, *Wspomnienia ze studiów na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w latach 1930–1938* [w:] *Polskie korporacje akademickie. Biuletyn wiosenny*, z. 11, Warszawa 1996, s. 119.

¹¹³ T. Dubicki, op. cit., s. 478.

i korporacja akademicka „Lechia” (trudno dziś ustalić, czy „Lechia” wróciła do swojej dawnej korporacyjnej formuły, czy też mimo zmienionej nazwy nadal była traktowana jako korporacja przez Departament Konsularny, skąd pochodzi informacja Dopierały). „Lechia” należała także do działającej w Rumunii Centralnej Organizacji Młodzieży Polskiej¹¹⁴.

„Lechia” zakończyła działalność po wkroczeniu wojsk rosyjskich i przyłączeniu Czerniowiec do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w 1940 roku.

Ostatnim prezesem korporacji był Antoni Bogusiewicz¹¹⁵.

W Bukareszcie działała od 1932 roku polska korporacja „Jagiellonia”, która występowała pod nazwą Koło Studentów Polaków „Jagiellonia”¹¹⁶.

7. Wolne Miasto Gdańsk

W Gdańsku pierwszą organizacją akademicką Polaków było Koło Studentów Polaków założone już w 1904 roku, natomiast w 1913 roku powstał Związek Akademików Gdańskich, do którego nazwy prawdopodobnie w 1918 roku dodano nazwę „Wisła”. Związek Akademików Gdańskich stawiał sobie za cel wychowanie studiujących na politechnice Polaków w duchu narodowym, prowadzenie działalności kulturalnej oraz oświatowej wśród miejscowej Polonii i Kaszubów. Początkowo ZAG był zwykłym stowarzyszeniem skupiającym młodzież akademicką. Statut ZAG „Wisła” z 1919 roku odzwierciedlał „wiernie ustrój i ideologię przedwojennego «ZAG», z drugiej strony nosił już wszystkie charakterystyczne cechy statutów korporacji «ZAG Wisła»¹¹⁷”.

Dopiero 29 czerwca 1921 roku Związek Akademików Gdańskich przekształcił się w korporację o nazwie: Związek Akademików Gdańskich „Wisła”¹¹⁸.

¹¹⁴ K. Dopierała, *Spoleczność polska na Bałkanach. Rumunia, Bułgaria, Jugosławia* [w:] *Polonia w Europie*, pod red. B. Szydłowskiej-Cegłowej 1992, Poznań 1992, s. 659, 662.

¹¹⁵ T. Dubicki, op. cit., s. 478.

¹¹⁶ *Studenci Polacy zagranicą*, „Gazeta Polska”, 5 III 1934, nr 64, s. 7; K. Dopierała, op. cit., s. 662; „Kurier Warszawski”, 18 V 1937, nr 134, s. 14.

¹¹⁷ B. Bukowski, *Szkic historyczny Polskiej Korporacji Akademickiej „ZAG Wisła” w Gdańsku od sem. zim. 1904 r. do sem. let. 1921 r.*, Warszawa 1927, s. 13.

¹¹⁸ B. Bukowski, op. cit., s. 18; *Słownik organizacji młodzieżowych w Polsce 1918–1970*, Warszawa 1971, s. 102; *Rocznik Korporacyjny 1828–1928*, Warszawa 1929, s. 26. Wybrano wówczas władze korporacji w składzie Bronisław Bukowski – prezes, Stanisław Hasse – wiceprezes, Wacław Dzień – sekretarz oraz zastępca sekretarza – Bolesław Kalinowski.

Do 1923 roku ZAG stanowił jedyną polską organizację studencką. Jego członkowie w roku 1923 utworzyli na politechnice Towarzystwo Bratniej Pomocy.

Pierwsza polska korporacja działająca przy politechnice, jak również te powstałe później, borykały się z trudnym zadaniem, funkcjonując w środowisku zdominowanym przez korporacje niemieckie, których na gdańskiej uczelni było dziesięć¹¹⁹. Poza tym w Wolnym Mieście Gdańsku w ogóle przeważał żywioł niemiecki (Polacy stanowili ok. 10% mieszkańców), szowinistyczny i nastawiony rewizjonistycznie w stosunku do postanowień Traktatu Wersalskiego. Na polskie organizacje w tym mieście spadało więc trudne zadanie obrony kultury polskiej oraz działania na rzecz równego traktowania Polaków przez władze WMG a także politechniki.

Korporacje akademickie, ze względu na swoje cele oraz sposób przyjmowania członków oraz wewnętrzną spójność, były organizacjami doskonale nadającymi się do realizacji takich zadań. Ich charakter ułatwiał przeciwstawianie się dominacji niemieckiej na politechnice.

Korporacja ZAG „Wisła” przyjęła barwy biało-amarantowe, dekle korporacji były w kształcie rogatywki, co również odróżniało je od czapek niemieckich burszów¹²⁰. Początkowo polscy mieszkańcy Gdańska podchodzili z powściągliwością do polskich korporacji, było to związane z faktem kojarzenia ich z korporacjami niemieckimi. Dopiero po bliższym zapoznaniu się z ich działalnością i założeniami programowymi zaczęto zmieniać o nich zdanie¹²¹. Ruch korporacyjny cieszył się dużą popularnością wśród polskich studentów w Gdańsku, o czym świadczył fakt zakładania w latach dwudziestych coraz to nowych związków.

Kolejna polska korporacja powstała 30 maja 1922 roku; była to „Helania”. Następnym konwentem założonym w 1922 roku i zarejestrowanym przy politechnice był Związek Akademicki „Ad mare”, który ze względu na represje, jakie spotkały Polaków w semestrze letnim roku akademickiego

¹¹⁹ Istniały trzy *Landsmannschaften*, trzy *Corpsy* i cztery *Bursenschaften*. Ponadto przy Politechnice Gdańskiej działały korporacje: Estońska – „Väinla”, która posiadała kartel z ZAG „Wisła” oraz ukraińskie korporacje i organizacje typu korporacyjnego: „Osnowa”, „Czarnomorie”, „Hałycz”, „Zalewo”, „Smołoskyp”. Zob. szerzej: E. Wiszka, „Dancingerzy” – *działalność ukraińskich organizacji studenckich na Politechnice Gdańskiej w latach 1922–1933*, „Rocznik Gdański” 2000, t. 60, z. 1, s. 63–70.

¹²⁰ *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 26.

¹²¹ S. Mikos, *Polacy na Politechnice w Gdańsku w latach 1904–1939*, Warszawa 1987, s. 186.

1922/1923 przeniósł się do Warszawy, zmieniając tam nazwę na „Maritima”¹²².

W 1924 roku powstała korporacja „Gedania”. Przy jej tworzeniu wydatny udział miał ZAG „Wisła”, który oddelegował do niej, w celu wsparcia nowej korporacji, Henryka Rosochowicza. Rosochowicz przekazując specyficzne zwyczaje i uzusy korporacyjne wsparł swoją wiedzą i obyciem proces przekształcania Polskiego Związku Akademickiego „Gedania” w korporację akademicką.

Najmłodszą korporacją powstałą dnia 14 listopada 1925 roku była „Rosevia”, założona przez część działaczy, którzy wystąpili z korporacji „Gedania”¹²³.

Istniała przy Politechnice Gdańskiej jeszcze jedna korporacja, o działalności której brakuje większej ilości źródeł, była to „Venedia”¹²⁴.

Największą i najlepiej rozwijającą się spośród działających w Gdańsku korporacji był ZAG „Wisła”. Początkowo należały do niej głównie osoby z Pomorza i Wielkopolski.

W roku 1926 trzy korporacje: ZAG „Wisła”, „Gedania” i „Helania”¹²⁵, zrzeszały w kołach filistrów 218 członków, z czego do koła filistrów korporacji „Wisła” należało 175 osób, do koła „Helanii” 28 osób i 15 do koła filistrów „Gedanii”¹²⁶. Filistrzy, jak wiemy, stanowili silną grupę wsparcia dla czynnej

¹²² W. Heppner, *Polskie środowisko korporacyjne na Politechnice w Gdańsku (1921–1939)*, „Pismo Politechniki Gdańskiej” 1995, nr 5. Artykuł ze strony internetowej: <http://www.pg.gda.pl/pismo/?n=06&y=1995&art=a08> (przełądane 2 VI 2007).

¹²³ Zob. szerzej: L. Ter-Oganjan, *Almanach i skład osobowy na rok 1992/1993, Polskie Korporacje Akademickie*, Warszawa 1993; *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit.; D. Pater, P. Tomaszewski, *Od morza jesteśmy... Świadomość pomorska w myśli i działalności akademickiego ruchu korporacyjnego w Polsce w czasach II Rzeczypospolitej*, Toruń 2006, passim.

¹²⁴ W artykule zamieszczonym w „Akademiku” 1923, nr 10, s. 80, podano, że korporacja „Venedia” (czasami autor spotkał się z nazwą „Weneda”) dopiero się organizuje i liczy ok. 20 członków, a prezesem jej jest student Kielbaska. Obok niej istniały rzekomo plany zorganizowania jeszcze jednej korporacji o nazwie „Corona”, na pewno jednak korporacja taka nie powstała w Gdańsku. Zob. *Życie młodzieży polskiej w Gdańsku*, „Akademik” 1923, nr 10, s. 80; Burzewski, *Znieważenie polskich studentów*, „Gazeta Gdańska”, 27 II 1923, nr 46, s. 2; D. Pater, P. Tomaszewski, op. cit., s. 76. Istniała również organizacja *quasi* korporacyjna „Cassubia” – która skupiała uczniów nieakademickiej wieczorowej szkoły technicznej. Zob. T. Staniewski, *Rola polskich korporacji akademickich w Gdańsku*, „Wiadomości Akademickie”, 20 I 1925, s. 7; S. Mikos, op. cit., s. 194.

¹²⁵ Związek Filistrów korporacji „Helania” dokonał w 1932 roku unifikacji z Kołem Technologów Petersburskich, skupiającym absolwentów Instytutu Technologicznego w Petersburgu, co podobnie jak w przypadku ZAG „Wisła”, wzmocniło korporację znaczną ilością dobrze sytuowanych filistrów. Zob. D. Pater, P. Tomaszewski, op. cit., s. 54.

¹²⁶ S. Mikos, op. cit., s. 193.

korporacji, której służyli radą, ale także pomocą finansową. Związek Filistrów ZAG „Wisła” powstał na Dorocznym Zjeździe Rocznicowym Korporacji w dniu 29 czerwca 1924 roku. Utworzony został przez założycieli ZAG „Wisła” z czasów, gdy jeszcze ZAG nie przyjął obyczajowości korporacyjnej oraz kilku młodych filistrów, którzy obronili dyplomy po 1921 roku. Do ZAG „Wisła” przyjęto także osoby rekrutujące się spośród Polonii gdańskiej. Najważniejszy był jednak fakt, że Związek Filistrów zasiliło liczne, ponad 100-osobowe Koło Karlsruheńczyków, które działało w Warszawie, a zostało utworzone przez byłych polskich studentów Politechniki w Karlsruhe¹²⁷. Związek posiadał siedzibę w Warszawie, za cele zawarte w statucie stawiał sobie:

- a) „podtrzymywanie istnienia korporacji ZAG „Wisła” tak pod względem materialnym jak i moralnym, w myśl jej ideologii zawartej w statucie;
- b) wzajemne oddziaływanie koleżeńskie zmierzające do udoskonalenia umysłowego i moralnego w myśl ideologii korporacji;
- c) przestrzeganie wśród swych członków postępowania zgodnego z narodowymi i etycznymi zasadami;
- d) pomoc wzajemna pod każdym względem
- e) pielęgnowanie ścisłych stosunków towarzyskich między Filistrami i członkami Korporacji;
- f) zapomoga dla wdów i sierot po zmarłych Filistrach;
- g) pośrednictwo pracy dla członków korporacji¹²⁸.

Wśród filistrów ZAG „Wisła” było ponad 10 profesorów, a także ponad 30 dyrektorów różnych dużych przedsiębiorstw. W Związku Filistrów działały dwa koła w Warszawie oraz Wolnym Mieście Gdańsku. Korporacja miała także dwóch filistrów h.c. Komisarza Generalnego Rządu RP w Wolnym Mieście Gdańsku w latach 1924–1932 – Henryka Strasburgera oraz działacza Polonii gdańskiej, który gdy zakończył pracę w Komisariacie Generalnym RP, był

¹²⁷ Inicjatorem połączenia Koła Karlsruheńczyków i Związku Filistrów Gdańskiej Korporacji ZAG „Wisła” był jego prezes inż. Stefan Moździenki. Warto nadmienić, iż po śmierci Moździenkiego w 1926 roku, prezesury Związku Filistrów objęli kolejno: były Prezes Rady Ministrów RP inż. Leopold Skulski, a po nim już do 1939 roku inż. Wacław Manduk – prezes Okręgowej Izby Aptekarskiej w Warszawie i radny m.st. Warszawy. Zob. W. Heppner, *Związek Filistrów Gdańskiej korporacji ZAG „Wisła”, „Pismo Politechniki Gdańskiej”* 1997, nr 2. Zob. www.pg.gda.pl/PismoPG/nr2-97/ (przełądane 12 VI 2005).

¹²⁸ Cyt. za: W. Heppner, *Związek Filistrów Gdańskiej korporacji ZAG „Wisła”, „Pismo Politechniki Gdańskiej”* 1997, nr 2. Zob. www.pg.gda.pl/PismoPG/nr2-97/ (przełądane 12 VI 2005).

w latach trzydziestych Konsulem Generalnym RP w Nowym Jorku – dr Mieczysława Marchlewskiego. Duża liczba filistrów świadczy o zainteresowaniu starszego pokolenia ruchem korporacyjnym i jego przywiązaniu do spraw dotyczących nie tylko ZAG „Wisła”, ale także o akceptacji ideologii wyrażanej przez „Wisłę”.

Rozwój polskiego ruchu korporacyjnego nie mógł ująć uwadze nieprzychylnie do niego nastawionych korporacji niemieckich. W 1923 roku główną osią zatargu między młodzieżą polską i niemiecką stały się tablice informacyjne wywieszone w holu gmachu głównego politechniki, oznaczone emblematami zrzeszenia. W nocy z 22 na 23 lutego zostały zniszczone przez nieznaną sprawców tablice ZAG „Wisła” oraz korporacji „Venedia”¹²⁹. Korporacje postanowiły zawiesić nowe tablice (prowizoryczne), czego dokonali ich członkowie już 27 lutego, instalując jeszcze tablicę polskiej korporacji „Helanii”¹³⁰. Zostały one jednak ponownie zniszczone przez „nieznanych sprawców”. Zdarzenie to wywołało falę sprzeciwów. W imieniu władz polskiej młodzieży akademickiej protest podpisali Edmund Mizerski – Prezes Bratniej Pomocy, a zarazem wiceprezes ZAG „Wisła”, Walery Starczewski prezes korporacji „Helania” oraz w imieniu „Venedii” Mieczysław Dobrzyński¹³¹. Ponadto po tym incydencie poseł do gdańskiego *Volkstagu* dr Władysław Panecki napiętnował ten fakt na jednym z jego posiedzeń, stwierdzając, że politechnika stała się miejscem urzędowej nienawiści do Polaków¹³². Sprawa tablic nie została jednak zamknięta, korporanci nadal próbowali zaznaczyć fakt swego istnienia w głównym holu politechniki. Początkowo chcieli wmurować tablice żelazne, znacznie trudniejsze do zniszczenia, na co rektor nie wyraził zgody. Zaproponował, aby nowe tablice miały napisy w języku niemieckim, na co oczywiście nie mogli przystać korporanci. W sprawie tablic korporacje znalazły sojusznika w postaci Komisarjatu Generalnego RP, który próbował wpłynąć na zmianę decyzji władz politechniki, negocjacje jednak przeciągały się w czasie. Sprawa odżyła na nowo po kilku latach, w semestrze zimowym roku akademickiego 1931/1932. Wówczas rektor Politechniki Gdańskiej zgodził się na wywieszenie tablic. Związek Akademików Gdańskich „Wisła” dokonał zawieszenia tablicy dnia 26 lipca

¹²⁹ Burzewski, *Znieważenie polskich studentów*, „Gazeta Gdańska”, 27 II 1923, nr 46, s. 2.

¹³⁰ „Gazeta Gdańska”, 2 III 1923, nr 49, s. 4. Stanisław Mikos w swojej książce o Polakach na Politechnice Gdańskiej nie wspominał o korporacji „Venedia”, której tablica również została zniszczona. Zob. S. Mikos, op. cit., s. 192.

¹³¹ „Gazeta Gdańska”, 10 III 1923, nr 56, s. 4.

¹³² S. Mikos, op. cit., s. 192.

1932 roku, została ona jednak skradziona w ciągu pierwszej doby. Rektor wyraził ubolewanie i obiecał pokryć koszty nowej tablicy. Ostatecznie zamiast tablic miała być wywieszona oszklona gablota. Zawieszono ją 4 lutego 1933 roku, po czym z polecenia władz była każdego wieczora zdejmowana na przechowanie, co uniemożliwiło jej zniszczenie lub kradzież. Niemieccy studenci wrogo nastawieni do polskości zmienili więc metodę postępowania, wkładali do gablotki kartki z obraźliwymi treściami, Polacy jednak ignorowali te zachowania. W końcu nieznani sprawcy zacementowali otwór, uniemożliwiając wywieszenie gabloty. W odpowiedzi na to zdarzenie rektor nakazał zlikwidować gablotę polskich korporacji, która była rzekomo przyczyną konfliktów, jednak dzięki staraniom największej korporacji ZAG „Wisła”, gablota 14 lutego 1933 roku została wmurowana ponownie, został jednak potajemnie ściągnięta, a na jej miejscu nieznani sprawcy pozostawili kartkę z napisem *Es war niemal* (to było kiedyś). Sprawa tablic, a później gabloty polskich korporantów, świadczy z jednej strony o przemożnej chęci polskich organizacji zaznaczenia swojej obecności na politechnice, a przez to zmanifestowania polskości, co nie było łatwe szczególnie w latach trzydziestych, gdy szowinizm Niemców w Wolnym Mieście Gdańsku znacznie wzrósł. Z drugiej zaś sprawa unaocznia, że polscy studenci politechniki nie byli przez władze uczelni traktowani na tych samych warunkach co niemieccy, choć obie narodowości miały mieć zagwarantowane takie same prawa.

Zdarzały się także inne incydenty, np. po zwyczajowym zawiadomieniu korporacji innych narodowości o powstaniu nowego konwentu, takiego powiadomienia nie przyjęły korporacje niemieckie, co było obraźliwe w stosunku do polskich korporantów. Opisana sytuacja miała miejsce w związku z powstaniem „Helonii”¹³³.

Polskie korporacje działające przy Politechnice Gdańskiej zrzeszone były w ZPKA. Jak wiemy, praca Związku w poszczególnych ośrodkach akademickich skupiała się na działalności w miejscowych kołach międzykorporacyjnych. Już w 1923 roku rozpoczęto prace nad zorganizowaniem Gdańskiego Koła Międzykorporacyjnego¹³⁴, które powstało ostatecznie w 1924 roku. Początkowo do

¹³³ W. Z., *Pojęcie honoru u akademików niemieckich na politechnice gdańskiej*, „Gazeta Gdańska”, 16 III 1923, nr 61, s. 2.

¹³⁴ Do kompetencji GKM należało między innymi: załatwianie wszelkich spraw dotyczących ogółu korporacji gdańskich; przyjmowanie do ZPKA korporacji kandydujących i wyznaczanie korporacji opiekuńczej (np. sprawa przyjęcia do ZPKA korporacji „Rosevia”); wybór delegatów środowiskowych do Rady Naczelnej i komisji Rewizyjnej ZPKA, a także delegatów

prac koła włączyły się trzy korporacje: „Wisła”, „Helania” i „Gedania”, później skład GKM uzupełniła jeszcze korporacja „Rosevia”. Do najważniejszych zadań GKM należało ustalanie kierunków postępowania w sprawach dotyczących wszystkich korporacji gdańskich. Do wspólnych działań zaliczyć należy wybory do Bratniej Pomocy, prace w środowisku Polonii gdańskiej, pomoc w akcjach wyborczych do Senatu Wolnego Miasta Gdańska oraz manifestacje z okazji obchodów 3 Maja¹³⁵.

W czerwcu 1927 roku korporacje zorganizowały w Gdańsku Zjazd Rady Naczelnej Związku Polskich Korporacji Akademickich. Do Gdańska przyjechali wówczas przedstawiciele środowiska korporacyjnego z całego kraju. Fakt organizacji zjazdu w tym mieście był już wydarzeniem o znaczącym ciężarze propagandowym, a w trakcie jego przebiegu stał się również wymowną manifestacją mającą świadczyć o polskości Gdańska. W obecności Komisarza Generalnego Henryka Strasburgera, który w imieniu Rządu Polskiego powitał zjazd, korporacje przyjęły wówczas znamienne rezolucję, niepozostawiającą złudzeń co do ich intencji: „Polska młodzież korporacyjna w pracy dążyć będzie niezłomnie do utrwalenia mocarstwowego stanowiska Ojczyzny na morzu, a gdyby zaszła potrzeba, życie swe odda w obronie ziem do morza przyległych i przez Naród Polski zamieszkałych”¹³⁶. Wyrażono też hołd władzom polskim „reprezentującym Majestat Najjaśniejszej Rzeczypospolitej w Gdańsku, oraz pozdrowienie gdańskim korporacjom polskim, zachęcając je do dalszej równie chlubnej pracy krzewienia polskości”¹³⁷. Ówczesny prezes ZPKA, Jerzy Czerwiński, oświadczył, iż: „Zorganizowanie Zjazdu w Gdańsku jest widowym dowodem, że młodzież polska wykazuje należyte zrozumienie znaczenia Gdańska dla Polski i wierzy niezłomnie, że sprawdzą się słowa

na Zjazdu ZPKA oraz Zjazdu Ogólnokorporacyjne; załatwianie legalizacji statutów korporacyjnych, załatwianie wniosków przedkładanych przez różne korporacje; urządzenie co najmniej raz na semestr wspólnych dla wszystkich korporacji zebrań dyskusyjnych z wygłaszaniem referatów. Zob. szerzej: W. Heppner, *Gdańskie Koło Miedzykorporacyjne*, cz. 1, „Pismo Politechniki Gdańskiej” 1997, nr 3. Zob. www.pg.gda.pl/PismoPG/ (przełądane 12 VI 2005).

¹³⁵ W. Heppner, *Gdańskie Koło Miedzykorporacyjne*, cz. 2, „Pismo Politechniki Gdańskiej” 1997, nr 4. Zob. www.pg.gda.pl/PismoPG/ (przełądane 12 VI 2005).

¹³⁶ *Polski zjazd akademicki w Gdańsku. Dwudniowe obrady Rady Naczelnej Związku Polskich Korporacji Akademickich – Mowa ministra Strasburgera*, „Gazeta Gdańska”, 8 VI 1927, nr 128, s 1; *Zjazd Rady Naczelnej Polskich Korporacji Akademickich*, „Awangarda” 1927, nr 8–10, s. 8.

¹³⁷ A.W., *Rys historyczny polskiego ruchu korporacyjnego* [w:] *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 86.

Mickiewiczowskie: «Miasto Gdańsk, niegdyś nasze, będzie znowu nasze!»¹³⁸. Zjazd był niewątpliwym sukcesem ówczesnego prezydium GKM-u¹³⁹. Kolejną Radę Naczelną w Gdańsku zorganizowano w 1937 roku.

Należy podkreślić, iż w Gdańsku korporacje bardzo żywo współpracowały z polskimi organizacjami działającymi na terenie WMG. Dobre kontakty korporacje miały także z Komisariatem Generalnym. Po latach członkowie korporacji „Helania” wspominali: „Korporacja utrzymywała zażyłe stosunki z miejscowym społeczeństwem polskim. Składało się ono z filistrów honorowych, z grupy Polaków miejscowych, której przewodniczył dr Kubacki oraz licznych przybyszów z Polski związanych z Komisariatem Generalnym RP, Dyrekcją Kolei, Radą Portu oraz innymi instytucjami i przedsiębiorstwami przemysłowymi i handlowymi [...] Ożywione stosunki z domami polskimi, przede wszystkim z reprezentującymi wysoki poziom kulturalny domami filistrów korporacji Helania, przyczyniły się do utrzymania i rozwijania tych kontaktów [...]”¹⁴⁰.

W ramach pracy zewnętrznej korporacje współpracowały z Polską Macierzą Szkolną, zwracały również uwagę na nowo przybywających studentów – szczególnie z Kaszub, aby ci nie wstępowali do organizacji niemieckich, lecz do polskich. W celu przywiązywania ludności kaszubskiej do polskości podejmowano różnego rodzaju inicjatywy. Jak donosiła „Gazeta Gdańska”: „W dniu 18 V 1927 r. urządziła korporacja Rosevia zabawę w Wejherowie. Miejscowość tę obrano dlatego, że Wejherowo jest przecież jednym z ośrodków, w których koncentruje się życie ziemi kaszubskiej, korporacja zaś nasza dąży w myśl swych statutów usilnie do tego, by ze społeczeństwem kaszubskim wejść w jak najściślejszy kontakt. Zabawa, o której mowa, była więc gremialnym wystąpieniem naszej korporacji, mającym na celu zaprezentowanie nas niejako tamtejszemu obywatelstwu i bliższe poznanie go przez nas samych”¹⁴¹. Korporanci ZAG „Wisła” w 1921 roku współtworzyli „Towarzystwo Pomocy Naukowej”, organizację stawiającą sobie za cel sprawowanie opieki nad młodzieżą polską odbywającą studia na terenie Wolnego Miasta Gdańska i nad Polakami z Gdańska studiującymi na innych uczelniach w Polsce. Głównym zadaniem była pomoc finanso-

¹³⁸ J. Czerwiński, *Pierwszy Zjazd Korporacji Polskich w Gdańsku [I RN ZPKIA w 1927 r.]*, „Akademik Polski”, 20 VI 1927, nr 7, s. 3.

¹³⁹ Prezesem był wówczas Stanisław Skibniewski z korporacji „Helania”.

¹⁴⁰ A. Dembiński, B. Suchowiak, K. Głębocki, *Zarys historii Korporacji Helania przy Politechnice Gdańskiej [w:] W. Heppner Zarys historii Korporacji Akademickiej K! Helania (Gdańsk)*, s. 11; maszynopis w zbiorach autora.

¹⁴¹ Zob. „Gazeta Gdańska”, 9 VII 1927, nr 153, s. 7.

wa, dzięki której umożliwiano studentom odbywanie praktyk, pomagano organizować infrastrukturę akademicką m.in. tanie stołówki i mieszkania. Dbano także o utrzymywanie łączności między starszymi i młodszymi rocznikami studentów. W skład pierwszego zarządu Towarzystwa wchodził jako członek zarządu Bronisław Bukowski, prezes ZAG „Wisła”¹⁴².

Polskich korporantów widać było w Wolnym Mieście Gdańsku nie tylko przy takich okazjach jak Święto Morza czy też obchody 3 Maja. Ważnymi uroczystościami w życiu korporacji były doroczne komersy. Korporacja „Wisła” organizowała każdego roku uroczystości rocznicowe z okazji swego powstania i jednocześnie przekształcenia ZAG „Wisła” w korporację. Po jednej z takich uroczystości zorganizowano przemarsz, który wyruszył z holu gmachu politechniki do Gdańska. Władze uczelni potraktowały ów przemarsz jako prowokację i zakazały w kolejnych latach urządzenie podobnych uroczystości¹⁴³. Szczególnie uroczystości zorganizowano obchody 25-lecia korporacji „Wisła”. Przybyły wówczas w dniach 1–3 lipca 1938 r. do Gdańska delegacje skartelizowanych korporacji „Baltia” i „Aquilonia”¹⁴⁴ oraz byli przedstawiciele działającej w Gdańsku kartelowej estońskiej korporacji „Väinla”¹⁴⁵. Poza tym w uroczystościach brały udział delegacje korporacji „Scyhtia” ze Lwowa, „Polesia” z Wilna, „Posnania” z Poznania, „Gedania Posnaniensis” również z Poznania, a także miejscowe konwenty: „Rosevia” i „Gedania”. Zjazd rozpoczął się uroczystym nabożeństwem, podczas którego śpiewał chór męski „Moniuszko”, kierowany przez filistra ZAG „Wisła” Romana Kleina. W uroczystościach brali także udział przedstawiciele Komisariatu Rządu RP¹⁴⁶. W sposób szczególny datę swego powstania świętowała korporacja „Helania”. Doroczne uroczystości organizowała na Półwyspie Helskim, nadając ceremoniałowi podniosłą ale

¹⁴² H. Polak, *Młodzież Polska na Politechnice Gdańskiej w latach 1920–1939*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne” 1966, nr 13, s. 104.

¹⁴³ S. Mikos, op. cit., s. 191.

¹⁴⁴ Korporacja „Wisła” utrzymywała ożywione stosunki szczególnie z korporacją o „pomorskim” wydzwieku, czyli „Baltią” z Poznania oraz korporacją „Aquilonia” z Warszawy. Obie korporacje, zważywszy na enuncjacje ich działaczy w prasie, a także biogramy niektórych członków, jak Stanisław Kazimierz Szayna, Wojciech Wasutyński czy Zbigniew Stypułkowski, miały nacjonalistyczny charakter. Należy dodać, iż korporanci z konwentów działających w Gdańsku wyjeżdżali także na różnego typu uroczystości i zjazdy korporacyjne odbywające się w Polsce. ZAG „Wisła” posiadał także kartel z korporacją „Corona” z Poznania; kartele ze związkami z terenu kraju posiadały także: „Rosevia” – z korporacją „Mazovia” z Poznania oraz „Helania” z „Coroną” z Poznania.

¹⁴⁵ Kartel został zawarty 27 czerwca 1927 roku.

¹⁴⁶ *25-lecie ZAG „Wisła”*, „Biuletyn Korporacyjny”, 8 XII 1938, nr 5, s. 10.

i tajemniczą oprawę, gdyż na Hel korporanci płynęli wieczorem łodziami, przy zapalonych pochodniach.

Oslabienie ruchu korporacyjnego przyniósł, podobnie jak na terenie Polski, rok 1933, gdy weszła w życie Ustawa z dnia 15 marca. Wówczas wiele korporacji obawiając się w tym okresie konfrontacji z władzą sanacyjną, zgłosiło na XI Nadzwyczajnym Zjeździe Polskich Korporacji Akademickich odbywającym się w Warszawie swoje wystąpienie ze związku. Wśród nich były korporacje gdańskie: „Helania”, „Gedania” i „Rosevia”¹⁴⁷. W strukturach osłabionego przez ustawę ZPKA pozostała jedynie „Wisła” i w związku z zaistniałą sytuacją GKM zostało rozwiązane. Korporacja „Wisła” czyniła jednak nieustające wysiłki zmierzające do odwrócenia niekorzystnej dla ZPKA koniunktury. Jej starania przyniosły efekt. W 1935 roku na łono związku powróciła „Rosevia”, dzięki czemu w oparciu o dwie korporacje udało się reaktywować GKM. Dróg porozumienia z odłączonymi korporacjami szukano jednak nadal. Dopiero w 1939 roku udało się pozyskać dla związku „Helanie”¹⁴⁸. Wobec ZPKA niechętnie stanowisko zajmowała, według ustaleń Leona Ter-Oganjana, korporacja „Gedania”, pozostająca aż do wybuchu II wojny światowej poza ogólnopolskimi strukturami ruchu korporacyjnego¹⁴⁹. Fakt ten trudny jest dziś do zweryfikowania, gdyż w poznańskim „Biuletynie Korporacyjnym” z 3 maja 1938 roku w tabeli „Siła Związku Polskich Korporacji Akademickich” – „Gedania” jest wymieniona jako członek ZPKA¹⁵⁰.

O sytuacji korporacji polskich w Gdańsku tak pisał Ludwik Jekielek, jeden z założycieli korporacji „Rosevia”: „W środowisku gdańskim istnieją obecnie 4 polskie korporacje [...], obejmujące około 60% ogółu studentów Polaków, studiujących na Politechnice Gdańskiej. Wszystkie korporacje gdańskie należą do Związku Polskich Korporacji Akademickich¹⁵¹, tworząc na zewnątrz zwarty i jednolity front wobec wspólnego wroga, wspólnych trudności i wspólnych zagadnień w tutejszym środowisku. Wysoki procent korporantów tłumaczy się tem, że korporacja okazała się najodpowiedniejszą formą organizacyjną do godnego reprezentowania studenta-Polaka wobec Niemców i najlepiej przy-

¹⁴⁷ Z. Popławski, *Związek Polskich Korporacji Akademickich...*, op. cit., s. 54.

¹⁴⁸ D. Pater, P. Tomaszewski, op. cit., s. 59 i n.

¹⁴⁹ L. Ter-Oganjan, *Almanach i skład osobowy...*, op. cit., s. 44, 53.

¹⁵⁰ Zob. „Biuletyn Korporacyjny”, 3 V 1938, nr 4, s. 5.

¹⁵¹ Rocznik w którym znajduje się artykuł pochodzi z 1929 roku, a więc sprzed wystąpienia większości korporacji ze związku.

sposobia do walki o równouprawnienie na obcej uczelni [...]. Walkę tę prowadzi się od szeregu lat tak o prawo noszenia oznak korporacyjnych, zawieszania godeł swych na politechnice, słowem – o udokumentowanie polskości na każdym kroku, jak również o miejsca w kreślarniach, laboratoriach oraz inne pomoce naukowe¹⁵².

Korporanci gdańscy działali także na arenie międzynarodowej. Akademicy z Wolnego Miasta Gdańska – zazwyczaj korporanci – byli członkami polskich delegacji na zjazdy Międzynarodowej Konferencji Studentów *Confédération Internationale des Étudiants* – CIÉ. Na tym polu szczególnie zasłużony był Adam Doboszyński¹⁵³. W 1924 roku na zjeździe CIÉ doprowadził on do zgody tej organizacji na reprezentowanie polskiego środowiska gdańskich studentów. Ten niewątpliwym międzynarodowy sukces polonii gdańskiej zwiększał fakt odrzucenia kandydatury gdańskiego *Deutsche Studenschaft* na członka CIÉ. Doboszyński już po zakończeniu studiów był przewodniczącym delegacji polskiej na zjazd CIÉ w Budapeszcie w 1929 roku, wówczas znów powstrzymał przyjęcie niemieckiej organizacji w skład CIÉ¹⁵⁴.

¹⁵² L. Jekietek, *Korporacja Rosevia. Jej cele i zadania* [w:] *Rocznik Korporacji Pomerania*, R. 3, 1928, s. 167.

¹⁵³ Adam Władysław Doboszyński (1904–1949) polski polityk narodowy, pisarz. Członek Obozu Wielkiej Polski i Stronnictwa Narodowego. Po zdaniu matury w tym samym roku podjął studia na Uniwersytecie Warszawskim na wydziale prawa, jednak szybko z tego zrezygnował, przenosząc się na Politechnikę Gdańską. Naukę łączył z aktywnością społeczną, wspierając polskie organizacje narodowe, które działały na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Doboszyński był współzałożycielem Bratniej Pomocy Zrzeszenia Studentów Polskich oraz prezesem Związku Akademików Gdańskich „Wisła”. Otrzymał także godność członka honorowego Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej i Związku Polskich Korporacji Akademickich. Zasłynął jak organizator w 1936 roku „Wyprawy Myślenickie” – w nocy z 22 na 23 czerwca 1936 roku Doboszyński na czele grupy działaczy SN, opanował na kilka godzin miasteczko Myślenice. Rozbrojono posterunek policji i zerwano kable telefoniczne. W znajdujących się na rynku sklepach żydowskich stłuczono szyby wystawowe, a znajdujące się w nich towary zostały zniesione na rynek i podpalone. Po kilku dniach od zajść został zatrzymany przez policję. Proces Doboszyńskiego był jednym z bardziej znanych procesów politycznych II RP. Skazany przez Sąd Apelacyjny we Lwowie na trzy i pół roku więzienia, opuścił z powodu urlopu zdrowotnego w lutym 1939 roku. Po wybuchu wojny wstąpił ochotniczo do wojska, dowodził oddziałem saperów. Ranny w bitwie pod Lwowem zdołał zbiec z niewoli niemieckiej. Po klęsce wrześniowej przedostał się przez Węgry i Mediolan do wojska polskiego we Francji, a następnie w Wielkiej Brytanii. W Wielkiej Brytanii wydawał pismo „Jestem Polakiem”. W 1946 roku wrócił do Polski. Aresztowany przez UB w 1947 roku, był torturowany i bity. Skazany na śmierć za rzekomą współpracę z wywiadami Niemiec i Stanów Zjednoczonych, został zamordowany w sierpniu 1949 strzałem w tył głowy. W 1989 roku pośmiertnie zrehabilitowany. B. Nitschke, *Adam Doboszyński. Publicysta i polityk*, Kraków 1993, passim.

¹⁵⁴ B. Nitschke, op. cit., s. 27 i n.

Działacze polskich konwentów w Gdańsku uprawiali sport. Zwracali szczególną uwagę na żeglarstwo – było to związane z jednej strony z chęcią uprawiania tego przyjemnego sportu, z drugiej zaś strony żeglarstwo miało w pewien sposób przygotowywać młode pokolenie do pracy na morzu.

Działalność gdańskich korporacji, jak wspomniano wcześniej, cieszyła się sympatią i zrozumieniem polskiej kolonii. Silna pozycja korporacji, a szczególnie ZAG „Wisła” budziła jednak niechęć niektórych środowisk, szczególnie zaś związanych z sanacją, ponieważ korporacje choć, jak wiemy, apolityczne, były jednoznacznie kojarzone z prawicą, co wiązało się zazwyczaj z sympatiami dla endecji¹⁵⁵. Pamiętać należy, iż nie cała polska młodzież studiująca na Politechnice Gdańskiej miła sympatie prawicowe, a przecież chciała uczestniczyć w życiu polskiej społeczności akademickiej w znacznym stopniu zdominowanej przez ruch korporacyjny. Z tego względu zafascynowani morzem studenci nie zgadzający się z charakterem korporacji, ich ideologią oraz formami pracy wewnętrznej musieli szukać innych rozwiązań. Zrodził się pomysł by powołać niezależną, a wręcz konkurencyjną organizację wobec korporacji. Inicjatywa wyszła ze środowiska lewicującej młodzieży piłsudczykowskiej zgrupowanej w Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. W 1932 roku założyła ona Akademicki Związek Morski. Nowa organizacja podzielona była na autonomiczne oddziały mające siedziby w największych ośrodkach akademickich ówczesnej Polski (Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Warszawie i Wilnie) oraz w Wolnym Mieście Gdańsku. ZPMD było wrogo nastawione wobec korporacji, a ta niechęć nie była jednostronna. Naturę stosunków między tymi grupami oddawał artykuł Jana Walczaka opublikowany w organie ZPMD – „Życiu Akademickim”: „Szczerze lewicowe, antyliberalne ugrupowania akademickie zawsze konsekwentnie zwalczały formy organizowania się w korporacjach. ZPMD potępił korporacje jeszcze w roku 1929, zabraniając swym członkom należenie do nich. Korporacje są tworem, są wykwintem cywilizacji XIX w, tej cywilizacji, której rozkład obserwujemy w naszych oczach; z upadkiem tej cywilizacji zginąć muszą i korporacje. Moralność konsumpcyjno-hedonistyczna ustąpiła miejsca twardej żołnierskiej moralności wytwórców. Cywilizację indywidu-

¹⁵⁵ Autor celowo przyjmuje pewne uproszczenie w celu przedstawienia lepszego kontrastu, faktycznie jednak – podobnie jak w przypadku korporacji działających w ZPKA na terenie kraju – tak i w Gdańsku nie były jednolite ideowo. Na podstawie badanego materiału źródłowego niektóre z nich trudno jednoznacznie określić ideowo, ponieważ np. we wspomnieniach działaczy podawano często sprzeczne informacje co do ich charakteru.

alistyczno-liberalną zastąpi cywilizacja zespołowa, cywilizacja proletariacka, cywilizacja walki i pracy”¹⁵⁶. Działacze ZPMD bastion ruchu korporacyjnego widzieli właśnie w Gdańsku, gdzie korporanci zdominowali ważniejsze stowiska w Bratniej Pomocy oraz innych organizacjach młodzieżowych. W 1930 roku ZPMD mocno skrytykował Gdańskie Koło Międzykorporacyjne i korporacje jako takie. W wywiadzie udzielonym „Życiu Uniwersyteckiemu” przez gdańskiego okręgu ZPMD Olgierd Jabłoński zarzucił gdańskiemu środowisku „niedorozwój” pod względem aktywności życia organizacyjnego i wyrobienia społecznego. Główną przyczynę tego stanu rzeczy widział on w decydującym wpływie, jaki na miejscowe środowisko studenckie wywiera obóz korporacyjno-narodowy. Korporacje gdańskie odpowiedziały piórem członka korporacji „Helania” Bohdana Zaporskiego, zarzucając Jabłońskiemu kłamstwo. Polemiki pomiędzy GKM a ZPMD wpłynęły na negatywny stosunek tego pierwszego do AZM. Bohdan Zaporski opublikował na łamach „Wiadomości Korporacyjnych” artykuł, w którym odnosząc się do wywiadu Olgierda Jabłońskiego ośmieszał i podważał czystość idei założenia AZM. Pisał „Dalej następuje fanfara głośna, oznajmiająca wszystkim, że koledzy z ZPMD tutejszego to wybrani, jak zresztą i w całej Polsce, pierwsi zrozumieli ważność polskiego morza to też na swym «warsztacie pracy» ukuli inicjatywę założenia Akademickiego Związku Morskiego”¹⁵⁷. Ów konflikt przeniósł się także na inne sfery życia studenckiego w Gdańsku. Polskie środowisko akademickie na Politechnice Gdańskiej organizowało się głównie wokół instytucji Bratniej Pomocy. W obliczu realnego zagrożenia ze strony niemieckiego środowiska akademickiego, w Bratniej Pomocy PG starano się o możliwie jak najszerszą jedność Polaków. Niepisaną zasadą było więc nieprowadzenie polityki partyjnej i niewystępowanie pod szyldami obozów politycznych. ZPMD przystępując do wyborów Bratniej Pomocy jako pierwsza złamała tę zasadę zgłaszając listę partyjną¹⁵⁸. Akcja ZPMD wymierzona przeciw korporacjom miała szerszy zasięg i nie dotyczyła tylko środowiska gdańskiego, bowiem ZPMD chodziło o ograniczenie wpływów korporacji na młodzież akademicką. Co się zaś tyczy gdańskiego AZM, tracił z czasem na ostrości poglądów, wiązało się to z naturalnym odejściem części działaczy ZPMD z uczelni. Pod koniec lat trzydziestych do AZM wstępowali coraz częściej korporanci.

¹⁵⁶ J. Walczak, *Korporacje na wokandę*, „Życie Akademickie” 1933, nr 4, s. 4.

¹⁵⁷ B. Zaporski, *ZPMD w Gdańsku*, „Wiadomości Korporacyjne” 1932, nr 4, s. 5.

¹⁵⁸ D. Pater, P. Tomaszewski, op. cit., s. 73.

W gdańskich korporacjach działał znaczny odsetek polskiej młodzieży studiującej na politechnice. Według Rocznika Korporacyjnego w 1928 roku stan liczbowy korporantów w GKM przedstawiał się następująco: ZAG „Wisła” – 44, „Helania” – 27, „Gedania” – 35, „Rosevia” – 33, czyli ogólna liczba korporantów wynosiła 139 osób¹⁵⁹. Stanisław Mikos w książce poświęconej studentom polskim na politechnice dokonał bardziej szczegółowych, choć niestety także niepełnych, obliczeń dotyczących gdańskiego środowiska korporacyjnego.

Tabela 9. Udział studentów w czterech korporacjach polskich w Gdańsku w latach 1924–1927

Semestr	Liczba barwiarzy	Liczba kandydatów	Razem	Liczba członków Bratniej Pomocy	% korporantów
Zimowy 1924/25	73	29	102	254	39,5
Letni 1925	75	22	97	237	44,0
Zimowy 1925/1926	84	31	115	257	44,8
Letni 1926	82	36	118	274	43,1
Zimowy 1926/1927	87	51	138	254	54,5

Źródło: S. Mikos, *Polacy na Politechnice w Gdańsku w latach 1904–1939*, Warszawa 1987, s. 201.

Trudno dokładnie oszacować czy wszyscy Polacy studiujący na politechnice byli członkami Bratniej Pomocy, zapewne jednak była to zdecydowana większość. Zaś z tych fragmentarycznych danych można oszacować, iż ponad 1/3 a czasami nawet 1/2 działaczy bratniaka była korporantami. Zważywszy na zdyscyplinowanie tej grupy, nie można się dziwić, że miała znaczny wpływ na życie polskiej młodzieży akademickiej w Gdańsku. Wybuch wojny zakończył działalność wszystkich polskich korporacji w Gdańsku. Korporantów, jak całą polską inteligencję, spotkały prześladowania ze strony hitlerowców.

Niewątpliwie najważniejszym zadaniem, jakie miały spełniać korporacje poza krajem, było utrzymanie wzajemnych kontaktów pomiędzy Polakami

¹⁵⁹ *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 77 i n.

studiującymi w obcym środowisku. Korporacje ze względu na wewnętrzną formę organizacyjną spełniały doskonale to zadanie. Oczywiście obok wspólnego życia towarzyskiego, dbania o poczucie wspólnoty z Macierzą, ważna była także wzajemna pomoc zarówno materialna, jak i naukowa, co w ramach prac korporacji było realizowane. Im silniejszy był dany związek, tym bardziej mógł angażować się także w pracę zewnętrzną wśród Polonii. Szczególne zadania i cele stawiali sobie korporanci z Gdańska. Należy pamiętać, iż część społeczeństwa polskiego (podobnie zresztą postrzegali Niemcy) traktowała Wolne Miasto Gdańsk jako twór sztuczny, wierzone, że z czasem miasto powróci do Polski. Jego status równouprawniający Polaków był martwą literą, powodowało to, że korporanci studiujący w Gdańsku chcieli zmanifestować polskość nie tylko w celu jej obrony, ale także aby pokazać, iż są równoprawnymi członkami społeczności Gdańska. Główny cel działalności gdańskich korporantów dobrze wyartykułowany jest w tekście zamieszczonym w „Wiadomości Akademickich”, w którym autor pisał: „Walka o powstrzymanie germanizacji Pomorza i Gdańska i oparcie ich polskości o niezłomne postawy czysto polskiej ludności, walka o stanowisko Polski na morzu Bałtyckim, to walka decydująca o stopniu przyszłej potęgi Państwa Polskiego, oto idea, która przenika każdy przejaw życia polskich korporacji akademickich w Gdańsku, oto ich zadanie i cel”¹⁶⁰.

¹⁶⁰ T. Staniewski, op. cit., s. 7.

V.

Myśl polityczna korporacji akademickich

1. Nacjonalizm w myśli politycznej korporacji akademickich

Rozważania o nacjonalizmie korporacji akademickich¹ należy rozpocząć od zasygnalizowania podstawowych problemów, dotyczących narodu oraz samej istoty nacjonalizmu. Pojęcie narodu do dziś nie jest jednoznacznie zdefiniowane. Między poszczególnymi badaczami istnieją różnice co do jego definicji oraz momentu historycznego, w którym się pojawił. Wśród socjologów, politologów, etnologów i historyków idei rodzą się pytania, czy narody istniały już w starożytności, czy też ich genezy szukać należy w średniowieczu, a może dopiero w czasach nowożytnych?² Różnorako można odpowiadać na pytanie, czy średniowieczny mieszkaniec Prowansji, Alzacji lub Szkocji czuł się związany z szerszą wspólnotą zamieszkującą jedno państwo i czy można byłoby określić ją narodem³. Podobna dyskusja toczy się w odniesieniu do narodu

¹ W rozważaniach teoretycznych będzie przede wszystkim mowa o nacjonalizmie polskim, odnoszącym się do Narodowej Demokracji. Wynika to z faktu, iż najczęściej enuncjacji o charakterze nacjonalistycznym znaleźć można w dokumentach zbliżonego pod względem ideowym do endecji Związku Polskich Korporacji Akademickich oraz należących do niego korporacji. Oczywiście treści nacjonalistyczne pojawiają się także w korporacjach niezwiązanych bezpośrednio z ZPKA czy – szerzej – obozem narodowym. Szczególnie wyraźnie nacjonalistyczne były korporacje mniejszości narodowych (ukraińskie i żydowskie).

² Istnieją dwie podstawowe koncepcje: jedna mówi, że naród istnieje od niepamiętnych czasów, druga, że naród jest formą społecznienia i pojawił się stosunkowo późno i nie wszędzie. Zob. J. Szacki, *O narodzie i nacjonalizmie*, „Znak” 1997, nr 3, s. 8–9, 12.

³ Zob. R. M. Johnson, *Narody i anarchia: w stronę końca mitu „państwa narodowego”*, „Magazyn Obywatel” 2004, nr 3, s. 58–64. Autor twierdzi, iż narody istniały w formie bez przymusu państwowego w epoce przed nowoczesnej.

politycznego – np. czy w wypadku szlachty polskiej w czasach nowożytnych, można mówić już jako narodzie, czy wyłącznie o grupie politycznej mającej dominujący wpływ na władzę.

Niektórzy badacze uważają, iż narody istniały już przed erą nowożytną, inni zaś twierdzą, że są dopiero wytworem rewolucji francuskiej⁴. Dość szeroko rozpowszechniona jest teoria traktująca o narodach, jako wytworach modernizacji.

Szczególnie znana jest spojrzenie Gellnerowskie, udowadniające, iż narody zostały stworzone przez samych nacjonalistów⁵. Nierozstrzygnięty jest także spór, jakie cechy dystynktywne posiada naród, a jakie etnia?⁶ Równie trudno odpowiedzieć na pytanie, kiedy obywatel może czuć się przynależny do danej wspólnoty narodowej. Spierają się tu ze sobą dwie koncepcje, jedna subiektywna, odnosząca się do uczuć i przekonań, często wiązanych z mitami dotyczącymi narodu, druga obiektywna, związana z takimi elementami, jak język, kultura czy też ojczyzna⁷.

Podobnie skomplikowanie prezentują się rozważania teoretyczne o nacjonalizmie. Przekonywujące zdaje się twierdzenie, iż istnieje wiele nacjonalizmów, a są wśród nich zarówno etniczne, jak i obywatelskie⁸. W niniejszym podrozdziale badany będzie nacjonalizm prezentowany przez działaczy korporacji akademickich. Zanim jednak do tych zagadnień przejdziemy, musimy przyrzeć się modelowym cechom, dzięki którym w sposób wzorcowy uda się zdefiniować, czym jest nacjonalizm. Słusznie zauważył Anthony Smith pisząc, że większość definicji nacjonalizmu częściowo pokrywa się ze sobą. Według niego główną cechą nacjonalizmu jest stawianie narodu w centrum zainteresowania i działania na rzecz dobra narodowego. W tym celu nacjonalizm posługuje się trzema zasadami: autonomii narodowej, jedności narodowej i tożsamości narodowej⁹. Smith zwracając uwagę na te kwestie definiuje nacjo-

⁴ A. Wielomski, *Tutejszość – naród – Europa. Esej o historycznej roli idei narodowej*, „Pro Fide Rege et Lege” 2006, nr 2, s. 19–24; J. Szacki, *O narodzie...*, op. cit., s. 13.

⁵ Ernest Gellner pisze: „Narody pojęte jako naturalny, przez Boga dany sposób klasyfikowania ludzi, pojęte jako przyrodzone, choć często odwołane w czasie przeznaczenie polityczne – takie narody są mitem. Realnie istnieje tylko nacjonalizm, który czasem przekształca zastane kultury w narody, czasem kultury owe wymyśla, a często je unicestwia. Zob. E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991, s. 64.

⁶ A. S. Smith, *Nacjonalizm*, Warszawa 2007, s. 26.

⁷ O problemach w zdefiniowaniu narodu i nacjonalizmu zob. P. Lawrence, *Nacjonalizm. Historia i teoria*, Warszawa 2007, s. 9–25.

⁸ A. S. Smith, op. cit., s. 58–62.

⁹ Ibidem, s. 21.

nalizm następująco: „Ruch ideologiczny skierowany na zdobycie i zachowanie autonomii, jedności i tożsamości społeczności, której członkowie uznani są za stanowiących rzeczywisty lub potencjalny naród”¹⁰. W politologii pojawiają się jednak także inne znaczenia pojęcia nacjonalizm, choć niektóre przynajmniej częściowo pokrywają się z podaną powyżej definicją. Przez termin nacjonalizm określa się zatem:

- Chęć stworzenia przez naród państwa w jego granicach etnograficznych.
- Uznanie narodu nie jako po prostu jednego z wielu związków społecznych ale jako związku bezwarunkowo najlepszego.
- Uznanie, że każdy naród jest jak gdyby osobą, wspólnotą jedyną w swoim rodzaju, co implikuje, że ta wspólnota ma być zachowana po wieczne czasy, a więc nie może ulegać zjednoczeniu i unifikacji w skali ponadnarodowej.
- Postulat rządów narodu, wyrażany przez naród poprzez wybory, gdzie jest on suwerenem (mogący przyjąć dwie formy: w jednej będzie mowa o narodzie jako wspólnocie politycznej, niekoniecznie etnicznej jak np. Szwajcarzy, w drugiej zaś już o konkretnej zbiorowości politycznej, której wyłącznie przysługują prawa wyborcze).
- Postawienie interesu narodu (jego dobra) ponad interes jednostek i podporządkowanie mu celów politycznych.
- Naród jest grupą z istoty swej homogeniczną, jest stanem naturalnej jedności i solidarności.
- Uznanie własnego narodu za lepszy od innych, co może dać uprawnienie do podboju sąsiadów lub dyskryminacji mniejszości narodowych, uznanych za niższe z pewnych przyczyn. Taki nacjonalizm może przerodzić się lub jest częściowo już szowinizmem, czy wręcz rasizmem¹¹.

Pod koniec XIX wieku nacjonalizm przyjął nową formę, którą można nazwać nacjonalizmem integralnym. Odrzucał on hasła wolności, równości i braterstwa oraz eliminację z ideologii nacjonalistycznej elementów oświece-

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Wskazując na różnorakie rozumienie nacjonalizmu warto zwrócić uwagę na hasło „nacjonalizm” opracowane przez: A. Wielomskiego, *Nacjonalizm* [w:] *Encyklopedia polityczna*, J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski, t. 1, Radom 2007, s. 244–248; *Nacjonalizm* [w:] *Leksykon politologii*, pod red. K. Dziubka, T. Łoś-Nowak, A. Antoszewskiego, Wrocław 2003, s. 242–244; J. Szacki, *Nacjonalizm* [w:] *Encyklopedii socjologii*, t. 2, Warszawa 1999, s. 281.

niowego uniwersalizmu. Oznaczał również odgrodenie od innych ideologii, szczególnie liberalnych i socjalistycznych¹². Taki właśnie nacjonalizm zaczął rozwijać się również w Polsce.

Polski obóz nacjonalistyczny przyjął w XIX wieku nazwę Narodowej Demokracji, określaną jest w literaturze także mianem obozu wszechpolskiego. Był to nacjonalizm prawicowy, stawiający mocno na postawy mówiące o solidaryzmie narodowym, interesie narodowym, którego zaprzeczeniem miały być interesy innych narodowości¹³ (w przypadku Polski, szczególnie Niemców i Żydów – P. T.), postulował więc przyznanie praw decydowania o losach przyszłej niepodległej ojczyzny, tylko Polakom. Ten nacjonalizm traktował naród jako najwyższą formę organizacji społeczeństwa¹⁴, miał on znamiona egoizmu narodowego, o którym pisali przywódcy obozu wszechpolskiego¹⁵. Z czasem przeszedł on przeobrażenie, oddalając się od egoizmu narodowego w stronę nacjonalizmu chrześcijańskiego, który był syntezą katolicyzmu i nacjonalizmu.

Wyrazem tegoż przeobrażenia była wydana w 1927 roku broszura R. Dmowskiego: *Kościół, Naród i Państwo*, w której przywódca endecji zapisał: „Państwo polskie jest państwem katolickim. Nie jest nim tylko dlatego, że ogromna większość jego ludności jest katolicka i nie jest katolickim w takim czy innym procencie. Z naszego stanowiska jest on katolickim w pełni znaczenia tego wyrazu, bo państwo nasze jest państwem narodowym, a naród nasz jest narodem katolickim. To stanowisko pociąga za sobą poważne konsekwen-

¹² J. Szacki, *Nacjonalizm...*, op. cit., s. 283.

¹³ Roman Zimand pisał iż: „Punktem wyjścia doktryny było powszechne przeżywanie świata społecznego jako podzielonego na swoich i obcych, tym mocniejsze, że «obcy» byli to przede wszystkim zaborcy. W świadomości to powszechne uczucie łączyło się z przekonaniem dominującym wśród inteligencji, że najważniejszym zadaniem narodu polskiego jest zachowanie własnej odrębności [...]”. Zob. R. Zimand, *Uwagi o teorii narodu na marginesie analizy nacjonalistycznej teorii narodu*, „Studia Filozoficzne” 1967, nr 4, s. 20.

¹⁴ Mowa tu o początkowym okresie, później nacjonalizm ten uzyska oblicze katolickiego, gdzie w hierarchii wartości najwyższej stawiany był Bóg w rozumieniu katolickim (o czym będzie jeszcze mowa).

¹⁵ Zygmunt Balicki pisał: „Zachowanie niezależności, rozwój i potęga najwyższej indywidualności społecznej, jaką jest naród, ma za podstawę egoizm narodowy, przed którym wszystek inny egoizm choćby sam w sobie najbardziej uprawniony ustąpić musi”. Zob. Z. Balicki, *Egoizm narodowy wobec etyki*, Lwów 1902, s. 36. Zaś R. Dmowski w wydanych w roku 1903 w formie książkowej *Myślach nowoczesnego Polaka* pisał: „Tymczasem postęp społeczeństwa polega na ciągłych wysiłkach i osiągniętych przez nie zmianach, a postęp ludzkości tworzy się poprzez ciągłą walkę, w której tylko broń się doskonali. Walka jest postawą życia jak mówili starożytni. Narody, które przestają walczyć wyrodnieją moralnie i rozkładają się”. Zob. R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Wrocław 1994, s. 101.

cje. Wynika z tego, że prawa państwowe gwarantują wszystkim wyznaniom swobodę, ale religią panującą, której zasadami kieruje się ustawodawstwo państwa, jest religia katolicka i Kościół katolicki jest wyrazicielem strony religijnej w funkcjach państwowych¹⁶. Wraz z wchodzeniem w świat polityki nowego pokolenia działaczy obozu narodowego, szczególnie związanych z Obozem Wielkiej Polski oraz później – tzw. „potomstwa obozowego”, częściej podkreślano związek katolicyzmu z nacjonalizmem¹⁷.

Nacjonalizm polski nie przybrał jednak nigdy znamion zwartej idei, stad też trudno znaleźć w rozważaniach polskich nacjonalistów jednoznaczne wypowiedzi o samej jego istocie. Był on traktowany raczej jako coś naturalnego, co nie wzbudza dyskusji. W 1977 roku przedwojenny działacz „młodych” SN Jędrzej Giertych, napisał broszurę *Polski obóz narodowy*, w której, wydaje się, dość trafnie zauważał: „Jest to przede wszystkim idea narodowa. Przedmiotem troski tego obozu nie jest interes tej czy innej klasy społecznej, nie jest także zaspokojenie potrzeb poszczególnej jednostki, nie są wreszcie cele międzynarodowe, ale jest dobro narodu. Można by polską ideę narodową – to znaczy ideologię „endecji” nazwać nacjonalizmem, gdyby nie to, że słowo to nabrało w dzisiejszych czasach nieco innego znaczenia. Ale dobro narodu nie jest w pojęciu polskiego obozu narodowego dobrem najwyższym. Dobrem najwyższym jest Bóg. Dobro narodu, tak samo, jak dobro poszczególnych rodzin podporządkowane być musi prawu moralnemu¹⁸”.

Podobnie jak w przypadku innych nacjonalizmów, również w Polsce sami przedstawiciele tego nurtu, wydaje się, że ze względu na jego niejednorodność oraz zachodzące przewartościowania poglądów, nie precyzowali pojęcia narodu. Nie ma jednoznacznie przyjętych pojęć, mogących dać odpowiedź czy polscy nacjonaści traktowali naród jako wspólnotę historyczną, duchową, czy może raczej jako etniczną. Roman Zimand (mowa o wczesnym okresie ist-

¹⁶ R. Dmowski, *Kościół, Naród i Państwo*, Wrocław 1993, s. 32–33.

¹⁷ Zob. B. Grott, *Rola katolicyzmu w ideologii obozu narodowego w świetle pism jego ideologów i krytyki katolickiej. Zarys problematyki badawczej*, „Dzieje Najnowsze” 1980, R. XII, z. 1, s. 63–92; R. Łętocha, „Totalizm katolicki” jako koncepcja ustroju dla Polski [w:] *Religia chrześcijańska a idee polityczne*, pod red. B. Grotta, Kraków 1998, 60–75; B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański*, Kraków 1996, s. 55–86, 94–117; T. Kenar, *Ku „Katolickiemu Państwu Polskiego Narodu”*. Kilka uwag na temat religijnego aspektu myśli politycznej Stronnictwa Narodowego w latach 1935–1939 [w:] *Kultura chrześcijańska w Zjednoczonej Europie*, pod red. T. Sikorskiego, ks. A. Dymera, Szczecin 2007, s. 197–208.

¹⁸ J. Giertych, *Polski obóz narodowy*, Wrocław 1996, s. 20–21.

nienia tego obozu – P. T.), słusznie zauważał: „W pismach ideologów nacjonalizmu nie sposób znaleźć wyraźnej definicji narodu”¹⁹, Bohdan Halczak zwracał zaś uwagę, iż polscy nacjonałiści również nie sprecyzowali dokładnie cech kulturowych, które decydowały o odróżnieniu narodu polskiego od innych. Nie wyszczególniono także cech psychicznych, których posiadanie kwalifikowałyby człowieka do przynależności do narodu polskiego – mimo traktowania narodu jako związku duchowego²⁰.

Wydaje się, że pojęcie narodu doczekało się kilku ogólnych i różniących się między sobą definicji. Jeśli chodzi o poglądy głównego teoretyka endecji – Romana Dmowskiego, to interesujące wydaje się spostrzeżenie Jana Rembieleńskiego, który po śmierci przywódcy wszechpolaków, konstatował, iż ten patrząc na naród, dochodził do następującego wniosku: „przymus zewnętrzny wywierany w jakimś środowisku przez dostatecznie długą ilość pokoleń, stopniowo staje się dla jego członków wewnętrznym przymusem moralnym”²¹. Oczywiście wśród polskich nacjonalistów, jak już nadmieniono, istniało różnorodne podejście do samego pojęcia narodu. Pokolenie endeków wychowanych w dobie pozytywizmu patrzyło na naród jako na wspólnotę duchową, w której społeczeństwo realizuje swoje potrzeby, a do wytwarzania jego świadomości potrzebna była kultura narodowa, mniej lub bardziej mająca rzeczywiste odniesienie w przeszłości (choć ważnym elementem były skonstruowane przez Popławskiego tezy o plemienności, dające podstawy rozwoju narodu). Nacjonałiści korzystali więc z przemian modernizacyjnych, ponieważ nowoczesny naród miał być wspólnotą jednolitą, bez podziałów klasowych i kulturowych²². Natomiast znacznie później, w latach trzydziestych, działacze narodowo-radykalni chcieli doprowadzić do dalszych zmian w psychice narodu. W Ruchu Narodowo-Radykalnym często powtarzano tezę o potrzebie przebudowy społeczeństwa w formę zorganizowanego narodu, co przywódca ruchu Bolesław Piasecki (korporant „Patrii”) określał mianem „pogłębnego nacjonalizmu”, który mógł zostać wprowadzony dzięki „rewolucji wychowawczej”²³. Warto podkreślić, że to właśnie przywódca RNR zwracał szczególną uwagę

¹⁹ R. Zimand, op. cit., s. 7.

²⁰ B. Halczak, *Publicystyka narodowo-demokratyczna wobec problemów narodowościowych i etnicznych II Rzeczypospolitej*, Zielona Góra 2000, s. 17.

²¹ J. Rembieleński, *Dmowski – wychowawca*, „Kultura i Wychowanie” 1939, nr 1, s. 3.

²² N. Bończa-Tomaszewski, *Demokratyczna geneza nacjonalizmu. Intelektualne korzenie ruchu narodowo-demokratycznego*, Warszawa 2001, s. 214–219.

²³ A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki – próba biografii politycznej*, Londyn 1990, s. 52.

na potrzebę „walki” z wadami charakteru narodowego Polaków, do których zaliczał „głęboko tkwiący w polskiej psychice oportunizm”²⁴. Inny działacz RNR „Falanga”, Wojciech Wasiutyński (członek „Aquilonii”) pisał, iż: „naród jest w ciągłym ruchu naprzód”²⁵ – co oznaczało, że stale się zmienia, więc ma charakter dynamiczny. Wasiutyński zwracał uwagę na potrzebę przebudowy narodu, czyli nadanie mu nowych cech takich, jak np.: żołnierska postawa, poczucie hierarchizmu w życiu społecznym. To właśnie w publicystyce działaczy „Falangi” szczególnie podkreślano, że naród ma dynamiczną naturę. To także wyróżniało Ruch Narodowo-Radykalny spośród innych ugrupowań nacjonalistycznych w Polsce²⁶. Był to więc nacjonalizm nastawiony raczej na przyszłość, a nie tkwiący głęboko w przeszłości²⁷. Zasadniczo rozróżniało to młode pokolenie nacjonalistów polskich spod znaku „Falangi” od „starych” działaczy endecji, którzy patrzyli na naród jako wspólnotę historyczną. W pewnym stopniu podobny do falangistowskiego był nacjonalizm neopogan z grupy „Zadruga”, którzy także podkreślali, że najważniejsza jest przyszłość narodu, gdyż ten dotychczas był kształtowany przez katolicyzm, który był według nich uwsteczniający. Przemiana świadomości narodowej miała nastąpić dzięki odświeżeniu katolicyzmu oraz industrializacji²⁸.

Natomiast współpracujący z sanacją i starający się dokonać syntezy myśli nacjonalistycznej z państwową Związek Młodych Narodowców (później Ruch Narodowo-Państwowy) traktował naród przede wszystkim jako wspólnotę spirytualistyczną²⁹.

Jeszcze jednym istotnym zagadnieniem dotyczącym nacjonalizmu jest jego stosunek do patriotyzmu. Trudno dziś jednoznacznie odpowiedzieć, kiedy dokładnie to właśnie nacjonalizm zaczął w pewnej mierze zastępować

²⁴ B. Piasecki, *Walka na dwóch frontach*, Warszawa 1938, s. 4.

²⁵ W. Wasiutyński, *Z duchem czasu*, Warszawa 1936, s. 54.

²⁶ B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański...*, op. cit., s. 103.

²⁷ Idem, *Katolicyzm w doktrynach ugrupowań narodowo-radykalnych do roku 1939*, Kraków 1987, s. 23.

²⁸ R. Okraska, *W kręgu Odyna i Trygława. Neopoganizm w Polsce i na świecie – zarys problematyki*, Biała Podlaska 2001, s. 62–64; <http://www.toporz.el.gower.pl/teksty/wacyk1.html#Dodatek> (przeładowane 10 V 2008); J. Skoczyński, *Neopoganizm Jana Stachniuka* [w:] *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? Funkcja wartości chrześcijańskich, świeckich i neopogańskich w kształtowaniu idei nacjonalistycznych*, pod red. B. Grotta, Kraków 2006, s. 371. Zob. szerzej: B. Grott, *Religia, cywilizacja, rozwój – wokół idei Jana Stachniuka*, Kraków 2003.

²⁹ T. Kenar, *Naród i państwo w myśli politycznej Związku Młodych Narodowców i Ruchu Narodowo-Państwowego* [w:] *Między Europą naszych pragnień a Europą naszych możliwości*, t. 1, Gorzów Wielkopolski 2007, s. 267.

patriotyzm. Konrad Górski w swych rozważaniach o patriotyzmie i nacjonalizmie zauważał na podstawie analizy tekstów literackich, iż poprzez wieki następowało przesunięcie w literaturze akcentów i zastępowano coraz częściej termin „ojczyzna” pojęciem obywatela patrioty. Miało to miejsce szczególnie po rewolucji francuskiej, jak pisze Górski: „Wtedy zdobywają popularność słowa obywatel i patriota. Związek ideowy tych dwóch wyrazów nie jest przypadkowy. W odczuciu obywateli danego kraju ojczyzną przestało być państwo, a stał się nią kraj i zamieszkujący go ludzie, a że przeważająca ich większość ma świadomość wspólności plemiennego pochodzenia, wspólności języka, obyczajów i duchowej kultury, więc w patriotyzmie politycznym zaczyna się wysuwać na czoło uczucie ograniczonej łączności jednostki z narodem”³⁰. To poczucie więzi z narodem nie było jeszcze nacjonalizmem, lecz w XIX wieku pojawiają się ideolodzy nacjonalizmu, jak chociażby Maurice Barrès, Enrico Corradini, Roman Dmowski, czy też trochę później Charles Maurras, którzy tworzą cały ruch polityczny.

Nastąpiło ostatecznie wyraźne rozróżnienie między nacjonalizmem a patriotyzmem. Jak słusznie zauważył Jerzy Jedlicki, patriotyzm traktowany jest jako uczucie, zaś nacjonalizm jako doktryna. Słowo patriotyzm służy raczej opisaniu „uczuć afiliacyjnych, ześrodkowanych na wyobrażeniu ojczyzny i moich wobec niej obowiązków, podczas gdy nacjonalizm kojarzy się raczej z syndromem nieuchronnej i wrogiej rywalizacji narodów. Jedno i drugie jak wiadomo łączyć się może, lecz nie musi”³¹. Trafnie zauważył Andrzej Walicki, że trudno mówić o jednym rodzaju patriotyzmu w Polsce. Przyjął więc on wyrazistą i miarodajną typologię, wyróżniając trzy typy patriotyzmu. Pierwsza z nich definiuje „patriotyzm jako wierność woli narodowej, manifestującej się w dążeniu do wewnętrznej i zewnętrznej suwerenności; druga określa go jako wierność idei narodowej, przekazanej przez tradycję i mającej urzeczywistnić się w przyszłości; trzecia wreszcie pojmuje patriotyzm jako obronę realistycznego interesu narodowego, nie muszącego pokrywać się z wolą większości narodu tym bardziej z tak czy inaczej rozumianą i tak czy inaczej mitologizowaną «ideą narodową»”³². Oczywiście wszystkie te typologie zrodziły się w odmiennych okresach historyczno-kulturowych. Pierwsza odnosi się przede wszystkim do dziedzictwa demokracji szlacheckiej, gdzie polski patrio-

³⁰ K. Górski, *Patriotyzm i nacjonalizm*, Toruń 1988, s. 9.

³¹ J. Jedlicki, *Nacjonalizm, patriotyzm i inicjacja kulturowa*, „Znak” 1997, nr 3, s. 55.

³² A. Walicki, *Trzy patriotyzmy*, Warszawa 1991, s. 7.

tyzm charakteryzował się powiązaniem umiłowania ojczyzny z umiłowaniem wolności, a umiłowanie wolności z republikańskim umiłowaniem ojczyzny. Patriotyzm zaś rozumiany jako służba „idei narodowej” czy też „wierności imponderabiliom”, według Walickiego wiąże się bezpośrednio z romantycznym myśleniem o narodzie – choć przetrwał dużo dłużej i doczekał się kilkakrotnie odrodzenia. Trzeci typ patriotyzmu, uosobionego myśleniem w kategoriach „interesu narodowego” i „politycznego realizmu” – znalazł najbardziej konsekwentnych zwolenników w obozie wszechpolskim³³. Trzeci typ patriotyzmu różni się przede wszystkim od dwóch poprzednich tym, iż: „Realista polityczny przeciwstawia się tradycji patriotyzmu emocjonalnego, romantycznego, głoszącego wiarę w nieomylność narodowego instynktu, pojmuje patriotyzm jako myślenie i działanie podporządkowane racjonalnie rozumianemu interesowi narodowemu”³⁴. Czy więc należy zgodnie z tymi rozróżnieniami zamiast o nacjonalizmie endecji pisać o jej patriotyzmie? Zdaniem Walickiego – nie, ponieważ do rozumowania realnego nacjonałiści dodali także wątki agresywne ksenofobiczne z pierwiastkami irracjonalnymi, jak chociażby teorie spiskowe. Ponadto sami wszechpolacy wycofali się z nazywania siebie patriotami, na rzecz określania się mianem nacjonalistów lub narodowców. Stało się tak przede wszystkim ze względu na wieloznaczność określenia patriotyzm, kojarzonego raczej z miłością do kraju, a nie do narodu³⁵.

W dziewiętnastowiecznych polskich korporacjach akademickich znaleźć można ślady przede wszystkim – posługując się typologią Walickiego – drugiego rodzaju patriotyzmu, choć żywa była także tradycja demokracji szlacheckiej, swoistego republikanizmu. Trudno dokładnie odszukać moment historyczny, w którym wśród młodzieży znacznie większą rolę odgrywać trzeci rodzaj patriotyzmu (prezentowanego głównie przez endecję), wydaje się, że ewolucja następowała ze względu na zdobywanie coraz szerszych mas zwolenników przez obóz wszechpolski, jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny światowej³⁶. Nie bez znaczenia był zapewne też sam fakt odzyskania niepodległości i ogólnej wzmózonej fali nacjonalizmów w Europie Środkowo-Wschodniej.

³³ Ibidem, s. 8–9.

³⁴ Ibidem, s. 74.

³⁵ Ibidem, s. 66, 80.

³⁶ O patriotyzmie endecji pisze szerzej Krzysztof Kawalec, nie analizuje jednak stosunku pomiędzy patriotyzmem a nacjonalizmem endecji. Zob. K. Kawalec, *Problem patriotyzmu w myśli politycznej endecji* [w:] *Patriotyzm Polaków. Studia z historii idei*, pod red. J. Kłoczковского, Kraków 2006, s. 141–157.

Po ustabilizowaniu sytuacji w kraju w korporacjach akademickich przeważał już nurt nacjonalistyczny, na co wskazywać będą kolejne enuncjacje korporacji. Ulegać on będzie także transformacji podobnej do tej, jaką przechodził sam obóz nacjonalistyczny w Polsce.

Dokumentem, od którego należy zacząć rozważania o miejscu nacjonalizmu w ideologii korporacji akademickich jest Deklaracja Ideowa ZPKA. Została ona przyjęta na pierwszym zjeździe ZPKA w 1921 roku. Wynikało z niej, że naczelne miejsce w hierarchii wartości przyjętych przez ZPKA zajmowały naród oraz państwo. Napisano bowiem: „Celem życia każdego korporanta jest praca dla dobra Polski, dla Jej wielkości i potęgi. Dobro Narodu i Państwa jest dla niego najwyższym prawem, miarą wartości moralnych i drogowskazem postępowania”³⁷. Z pierwszego zdania wynikało, że teoretycznie stawiano na sztywnym miejscu państwo, jednak już drugie zdanie wskazuje, iż w gradacji wartości, na pierwszym miejscu znajduje się dobro narodu. W drugim punkcie deklaracji pisano o pracy dla Polski, którą pojmowano jako pracę dla całego narodu. Z kolejnych punktów dowiadujemy się, że istnieją obce żywioły zagrażające jednolitemu charakterowi etnicznemu Polski. W deklaracji zawarto także sformułowanie, iż w korporacjach panuje duch demokratyzmu i łączności braterskiej i równości, a dla korporanta „każdy Polak jest bratem”³⁸. Cała deklaracja ma więc znamiona nacjonalistyczne. Na pierwszym miejscu, jako absolut, stawiany jest naród, państwo odgrywa oczywiście rolę służącą prawidłowemu rozwojowi narodu, jednak to właśnie naród jest podmiotem tej deklaracji.

Należy w tym miejscu wszakże dodać, że do 1926 roku nie rozgorzał jeszcze na dobre spór: „państwo czy też naród”, który podzielił mocno społeczeństwo i można go traktować jako konflikt pomiędzy zwolennikami obozu sanacji i endecji. Z deklaracji wynikało także, że korporacje tworzące Związek uznawały fakt, iż istnieje zagrożenie dla jednolitości narodowej państwa, co pośrednio wskazywało, iż celem powinno być państwo jednolite etnicznie, a solidaryzm korporantów, mówiących o braterstwie odnosił się tylko do jednej nacji. Deklaracja Ideowa ZPKA podkreślała więc solidaryzm narodowy, zaś za największą wartość przyjęła naród. Zapis ten był odzwierciedleniem tendencji panujących

³⁷ Powstanie ZPKA, „Gazeta Warszawska”, 21 IV 1921, nr 107, s. 5.

³⁸ Ibidem; Deklaracja Ideowa, korporacji wchodzących w skład ZPKA przyjęta na I Zjeździe Ogólnokorporacyjnym w Warszawie z 1921 roku [w:] *Rocznik Korporacyjny 1828–1928*, Warszawa 1929, s. 99.

w obozie narodowym. W innej organizacji o proweniencji nacjonalistycznej, jaką była Młodzież Wszechpolska, w jej Deklaracji Programowej z 1922 roku zapisano, iż „Naród jest najwyższym dobrem, jakie mamy [...]”³⁹. Kategoria narodu nie została w Deklaracji Ideowej ZPKA sprecyzowana. Wydaje się, że mogło korporantom chodzić o wspólnotę etniczną. W deklaracji zawarte są wszystkie trzy elementy wskazane przez Smitha, przy pomocy których daną ideologię można potraktować jako nacjonalistyczną, a więc: odwołanie się do autonomii narodowej, jedności narodowej i tożsamości narodowej. Naród stawiany był przez korporantów w centralnym punkcie ich zainteresowania.

Deklaracja Ideowa ZPKA była dokumentem, który musiał być akceptowany przez wszystkie korporacje starające się o przyjęcie do ZPKA⁴⁰. Kolejnym dokumentem, w którym precyzowano środki działalności, cele, zadania i idee ZPKA był Statut Organiczny Polskich Korporacji Akademickich. W statucie została także wpisana Deklaracja Ideowa ZPKA.

W jednodniówce korporacji „Helionia” z 1925 roku znalazł się artykuł Władysława Jerzego Kasińskiego: *Zadania i cele dzisiejszej polskiej korporacji akademickiej*. W tekście tym autor doszedł do wniosku, że Deklaracja Ideowa pewne zagadnienia porusza zbyt zdawkowo, ponadto są one niekoherentne z niektórymi zapisami statutu organicznego. Kasiński starał się nie tylko wskazać na niespójne elementy obu dokumentów, ale podjął interpretację fragmentów Deklaracji Ideowej ZPKA. Trudno jest jednoznacznie stwierdzić, na ile ta interpretacja była uznawana przez innych korporantów, jednak należy podkreślić, iż autor wyraźnie w niej zaznaczał, iż odczytując fragment mówiący o „jednolitym charakterze narodowym państwa polskiego”, nie należy doszukiwać się w nim szowinizmu, czy też ekskluzywizmu narodowego, gdyż korporant bez wątplenia powinien być zwolennikiem jednolitego narodowościowego państwa, jednak musi także stać na: „konstytucyjnym stanowisku uznawania rozwoju kulturalnego tych narodowości (mniejszości narodowych – P. T.) pod opieką i rygiem prawa państwowego”⁴¹. Interpretacja deklaracji nie była jednoznaczna i nie wszyscy odbierali ją w sposób dosłowny. Istotne jest, że do momentu VII Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich w 1927 roku, który

³⁹ Zob. B. Grott, *Religia, kościół, etyka, w ideach i koncepcjach prawicy polskiej (Narodowa Demokracja. Wybór tekstów z komentarzem autora)*, Kraków 1993, s. 99.

⁴⁰ W tej sprawie został wydany nawet specjalny komunikat ZPKA. Zob. „Akademik”, 25 I 1923, nr 2, s. 65.

⁴¹ W. J. Kasiński, *Zadania i cele dzisiejszej polskiej korporacji akademickiej*, „Jednodniówka korporacji «Helionia»”, I-II 1925, s. 5.

odbył się w Poznaniu, Deklaracja Ideowa ZPKA była obowiązująca we wspomnianym powyżej brzmieniu.

Na poznańskim zjeździe dokonano interpretacji deklaracji, w której zapisano: „1) zapewnienie mocarstwowego stanowiska Polski zarówno przez obronę dotychczasowego stanu posiadania, jak i pracę nad uświadomieniem narodowym ludności wszystkich naszych kresów, aby ziemię, zawdzięczając Polsce swą kulturę i bogactwo bądź też od wieków przez lud polski zamieszkaną, weszły w skład Najjaśniejszej Rzeczypospolitej; 2) krzewienie w społeczeństwie poszanowania prawa, jako najważniejszej podstawy bytu państwowego; 3) zespolenie interesu Narodu i Państwa przez nadanie Polsce charakteru Państwa narodowego z zapewnieniem władztwa Narodu, a nie ludności; 4) krzewienie polskiej myśli państwowej przez wprowadzenie zasady współpracy wszystkich warstw społeczeństwa. Realizację powyższych celów korporant widzi w pracy nad organizowaniem i zespalaniem żywotnych sił Narodu, uważając ją za cel swego życia, a zdając sobie sprawę ze słuszności tych haseł, ma odwagę zawsze i wszędzie stanąć czynnie w ich obronie, gotów, gdyby zaszła tego potrzeba, poświęcić dla nich swe życie”⁴².

Korporanci związani z ZPKA chcieli zbudować państwo homogeniczne narodowościowo. W interpretacji Deklaracji Ideowej widoczne są także wątki odnoszące się do idei wszechpolskiej, choćby odwołującej się do jedności narodu, poza podziałami stanowymi czy grupowymi. Nadal naród znajdował się w centrum zainteresowania korporantów. Nie ma jeszcze natomiast, co symptomatyczne w tej interpretacji, odwołań do religii katolickiej. Oznaczało to, że korporacje związkowe jeszcze w tym okresie stawiały na pierwszym miejscu właśnie nację. Jak wiemy, w obozie narodowym już w 1926 roku nastąpiła wyraźna zmiana akcentów i podkreślanie roli religii w życiu zbiorowym. Jednak pewną zmianę w ideologii korporacyjnej i odniesienie do religii widać już na Pierwszym Kongresie Ogólnokorporacyjnym w Poznaniu w 1929 roku, który się odbył w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej. W czasie kongresu uchwalono rezolucję, w której zapisano, iż „w myśl ideologii korporacyjnej, Korporanci zawsze stawać będą w obronie wiary i ideałów narodowych w obronie godności narodu, w obronie polskości zarówno w dziedzinie dóbr duchowych jak i materialnych”⁴³.

⁴² Deklaracja uchwalona na VII Zjeździe ZPKA w Poznaniu stanowiąca interpretację ideologii [w:] *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 100.

⁴³ Jost., *I Kongres ogólnokorporacyjny*, „Wiadomości Korporacyjne”, X 1929, nr 1, s. 4.

W latach trzydziestych w pismach korporacyjnych pojawiały się coraz częstsze wzmianki podkreślające znaczenie religii w życiu zbiorowym. Filister *honoris causa* korporacji „Baltia”, ksiądz dr Józef Prądyński, w artykule zamieszczonym w 1931 roku w „Wiadomościach Korporacyjnych” napisał: „Korporacje są strażą przednią życia narodowego na wyższych uczelniach Polski, a w tętnie ich życia wewnętrznego zabiera religia przynależne miejsce. Gdy z tyłu stron bardzo chytrze wciąga się młodzież pod wpływy areligijności, gdy usiłuje się ją zręcznie pozbawić szlachetnych barw narodowych i zręcznie przekształcić w tłum pozbawiony podstaw religijnych i narodowych, a pochłonięty użyciem i troską o przyszłe jak najtłustsze koryto, stają korporacje nieustępliwie na płaszczyźnie umiłowań religijnych i narodowych, do ich służby zaprawiają swoich zwolenników”⁴⁴. Taka wypowiedź, mimo że napisana przez filistra *honoris causa*, wskazywała wyraźnie na ewolucję, jaka zachodziła wśród młodzieży korporacyjnej, która zaczęła, co prawda na razie w mniejszym stopniu niż organizacje ideowe jak Młodzież Wszechpolska czy Ruch Młodych OWP, podkreślać istotną rolę religii katolickiej.

Z czasem, po 1933 roku, gdy ZPKA uległ pewnej dezorganizacji, a ciężar odbudowy Związku przypadł korporacjom młodszych, nie będącym tak silnie pod wpływem dziewiętnastowiecznych tradycji, w dokumentach Związku zaczęły się pojawiać coraz bardziej bezpośrednie odwołania, nie tylko do nacjonalizmu, ale także do rozważań Romana Dmowskiego. W jednym z numerów „Biuletynu Korporacyjnego” napisano, iż: „Polski ruch korporacyjny narodzony w kolebce filomatów i filaretów w gorącej miłości do ojczyzny i ze zdrowego kultu narodowej tradycji, wychowany w wielkiej szkole polskiej myśli politycznej Romana Dmowskiego, zrośnięty trwale z ideologią Obozu Narodowego [...]”⁴⁵. Realizacja celów związanych z wielkością narodu, który w imię dewizy Związku był „najwyższym prawem”, wiązała się z wychowaniem młodych korporantów w duchu narodowym. A więc w treściach wychowawczych zwracano uwagę na krzewienie poczucia patriotyzmu, przywiązania do ziem zachodnich Polski, a także na wzmocnienie żywiołu polskiego na wschodzie. Szczególnie w latach trzydziestych wzrastały nastroje antysemickie i antyniemieckie w społeczeństwie. W 1938 roku korporanci już wyraźnie stwierdzali: „Walczymy skutecznie o narodowe i katolickie oblicze polskich uczelni,

⁴⁴ J. Prądyński, *Szkoła rycerska*, „Wiadomości Korporacyjne”, III–IV 1931, nr 3–4, s. 3.

⁴⁵ *Przez polski ruch korporacyjny do Polski narodowej*, „Biuletyn Korporacyjny”, 8 XII 1938, nr 5, s. 1.

o *numerus nullus* dla akademików Żydów, o usunięcie profesorów Żydów⁴⁶. Zarówno Deklaracja Ideowa ZPKA z 1921 roku, jak i jej późniejsza interpretacja z 1927, wskazywały wyraźnie, że istnieją żywioły wrogo ustosunkowane do państw polskiego, wśród tych „żywiołów” często wymieniani byli Żydzi.

Oczywiście radykalizacja nastrojów nie objęła jednakowo wszystkich korporacji, a do 1938 roku dwie z spośród największych znajdowały się poza nielegalnie zresztą działającym ZPKA, mianowicie „Polonia” (ta do 1939 r.) i „Arkonია”.

Hasła mówiące o zagrożeniu wewnętrznym i zewnętrznym wzmacniały spistość obozu narodowego, były więc często podnoszone w enuncjacjach zwolenników tej opcji politycznej. Wydaje się, że jednak za tymi hasłami nie kryła się wyłącznie kalkulacja polityczna, bo też spora część społeczeństwa upatrywała realne zagrożenie ze strony mniejszości narodowych. Za takimi postawami przemawiały czasami różnego typu wydarzenia nadinterpretowane przez nacjonalistów.

Faktem jest, iż mniejszości narodowe, szczególnie na terenach Kresów Wschodnich i Zachodnich RP, były często nastawione obojętnie, a czasami nawet wrogo do polskiej państwowości. W części środowisk politycznych (które oddziaływały na młodzież akademicką) zagrożenia dla jedności i suwerenności Polski doszukiwano się właśnie w składzie narodowościowym kraju. Spośród mniejszości szczególnie ostro napiętnowani byli Żydzi. Na terenie akademickim antysemityzm był tłumaczony znacznym odsetkiem młodzieży żydowskiej studiującej na uczelniach, szczególnie na takich kierunkach jak prawo i medycyna oraz angażowaniem się części młodzieży narodowości żydowskiej w działalność organizacji lewicowych.

Zasadniczo myśl polityczna korporacji należących do ZPKA odwoływała się nie tylko do nacjonalizmu, ale także do antysemityzmu. Na III Zjeździe Polskich Korporacji Akademickich, który odbył się w dniach 7–10 maja 1923 roku, korporanci opowiedzieli się za *numerus clausus*, później postawa ich, podobnie jak wszystkich odłamów młodzieży nacjonalistycznej, jeszcze zradyzalizowała się⁴⁷.

Widoczne jest w dokumentach ZPKA podkreślanie łączności z Polakami zamieszkującymi poza terytorium Polski. Było to oczywiście podyktowane

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Przeglądając prasę wydawaną przez odłamy narodowo-radykalne i Młodzież Wszechpolską, można dojść do wniosku, iż organizacje te „prześcigały” się w ilości haseł antysemickich.

spojrzeniem na wspólnotę narodową jako jedną wielką rodzinę, w której znajdowali się Polacy niezależnie od miejsca zamieszkiwania. W czasie XII Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich we Lwowie podkreślono, iż prawo nieskrępowanego rozwoju powinni mieć Polacy za Olzą⁴⁸, podobnie odnoszono się do sytuacji Polaków na Pomorzu Zachodnim, w Prusach Wschodnich, czy też w Wolnym Mieście Gdańsku.

Jak już wspomniano, korporacje zrzeszone w ZPKA uznawały Deklarację Ideową Związku, często wpisując jej treść do swoich statutów⁴⁹. Deklaracje ideowe poszczególnych korporacji również szczególnie mocno podkreślały rolę i miejsce narodu w systemie wartości korporantów. W Deklaracji Ideowej korporacji „Aquilonia” doszło do syntezy polskiego nacjonalizmu z katolicyzmem. Deklaracja ta dość wyraźnie pokazuje jak postrzegany był naród i jego miejsce. Zapisano w niej: „Korporacja Aquilonia stojąc niezłomnie na gruncie ideologii wyrażonej w statucie ZPKA, na czoło swych ideałów wysuwa pojęcie Narodu, będącego zaszczepienia przez Boga w duszę ludzką skłonności społecznej najdoskonalszym wyrazem i służbę Narodowi za powinność najwyższą, a dobro jego za probierz wartości każdego w życiu zbiorowym czynu uznaje. Naród, jako zespół ludzi wszelkich stanów i klas, wszelkiej kondycji i znaczenia, z łona jednej matki – ziemi zrodzonych, jedną porozumiewających się mową, wspólnie noszących w sercu po przodkach odziedziczone, a potomnym przekazywane umiłowania i tradycje, wspólne ideały i pragnienia – to dobro najwyższe, któremu Aquilonia i Aquilon każdy służyć myślą i sercem, czynem i krwią, aż do ostatniego tchnienia pragnie i poprzysięga”⁵⁰. Przez analizę przytoczonej deklaracji nasuwa się wniosek, iż „Aquiloni” postrzegali naród jako wspólnotę duchową głęboko zrośniętą z historią, Polskę jednak postrzegano nie wielonarodowościowo (tradycje Pierwszej Rzeczypospolitej), lecz monoetnicznie.

Korporacja „Sparta” w swojej deklaracji zapisała, że stoi na gruncie zasad chrześcijańskich i narodowych. Jednoznacznie, podobnie jak miało to miejsce w przypadku Deklaracji Ideowej ZPKA, zwracała uwagę na narodowy charakter państwa polskiego. W deklaracji napisano, iż: „Spartanin staje zawsze w obronie życia narodowego, a chcąc widzieć Rzeczpospolitą państwem na-

⁴⁸ Protokół z XII Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich, APL, UWL, WSP, sygn. 236.

⁴⁹ Przykładem mogą być: Statut korporacji „Lauda” z Krakowa, zob. AUJ, sygn. S II 776; Statut korporacji akademickiej „Chrobria” w Poznaniu, Poznań (b.d.w.), s. 6; Statut korporacji „Posnania”, AUAM, sygn. 601/54.

⁵⁰ *Deklaracja ideowa korporacji Aquilonia 1915–1939* (b.m i r.w.), s. 3–4.

rodowym, dąży do utrwalenia sztandaru polskiego na Kresach oraz usunięcia wrogiego Rzeczypospolitej żywiołu żydowskiego, stosując względem niego bezwzględny bojkot ekonomiczny i towarzyski. Stara się też spartanin o zatarcie różnic dzielnicowych, wytworzonych długoletnią niewolą i broni polskości przemysłu i handlu”⁵¹. Komilitoni „Sparty” odpowiadali sobie sami, w nieco patetycznych słowach, czy można ich nazwać nacjonalistami. Pisali: „Czy jesteśmy nacjonalistami? Nie czas tu i nie miejsce na naukowe wywody na tle pojęcia nacjonalizmu. Nie wstydzimy się jednak – jeżeli gorące umiłowanie Narodu, cześć dla tradycji i dawnej minionej świetności, świadomość wrogięgo stosunku obcych żywiołów, a co za tym idzie ich bojkotu, jeśli dążenie do zatarcia różnic dzielnicowych, jeśli gotowość oddania za Polskę ostatniej kropli krwi, jeśli duma narodowa, jeśli utrwalenie sztandaru narodowego na kresach – jest to wszystko nacjonalizmem – to jesteśmy nacjonalistami. I nie może nam z tego powodu nikt zrobić zarzutu”⁵².

W wielu przypadkach statutów korporacji związkowych znajdowały się zapisy, wskazujące, iż członkami korporacji mogą być wyłącznie Polacy. W statucie krakowskiej „Montany” napisano, iż „Członkiem może być każdy słuchacz UJ, ASP, AG, chrześcijanin, niewątpliwej polskości”⁵³. Podobne zapisy znalazł się np. w statucie lubelskich korporacji „Concordia” i „Hetmania”⁵⁴, czy też poznańskiej korporacji „Posnania”, w której statucie o narodowości kandydatów zapisano: „Członkiem korporacji może zostać jedynie mężczyzna, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, student UP, narodowości polskiej. Do korporacji «Poznania» nie mogą należeć osoby pochodzenia żydowskiego, bez względu na religię, jaką w danej chwili wyznają”⁵⁵.

Interesujące jest, iż w przypadku korporacji związanych z Federacją Polskich Korporacji Akademickich, a więc odwołujących się raczej do idei państwowej, a nie narodowej, także znajdowały się zapisy stanowiące o tym, że członkiem może zostać student narodowości polskiej, religii chrześcijańskiej⁵⁶.

⁵¹ *Deklaracja ideowa korporacji Sparta* [w:] *Księga pamiątkowa X-lecia korporacji Sparta*, Warszawa 1932, s. 10.

⁵² L. Grabowski, *Kim jesteś przyjacielu?* [w:] *Księga pamiątkowa X-lecia korporacji Sparta*, s. 20.

⁵³ Statut korporacji „Montana”, AUJ, sygn. S II 776.

⁵⁴ Korporacja „Concordia”. Statut, AUKUL, sygn. 288; Korporacja „Hetmania”. Statut, AUKUL, sygn. 289.

⁵⁵ Statut korporacji „Posnania”, AUAM, sygn. 601/54.

⁵⁶ Statut korporacji „Primislavia”, AUAM, sygn. 601/90.

Należy podkreślić, że korporacje te jednoznacznie odrzucały nacjonalizm. Konfrontując ten fakt z zapisami z ich statutów, można dojść do wniosku, że postrzeganie członkostwa w korporacjach przez pryzmat przynależności do danej grupy narodowościowej, było wówczas sprawą oczywistą, niebudzącą kontrowersji, w której nie doszukiwano się treści ideologicznych. Zapisy o przynależności do korporacji wyłącznie Polaków spotykane były także w korporacjach niebędących członkami żadnej „centrali” korporacyjnej. Krakowska kobieca korporacja „Astrea” w swoim statucie miała zapisy w tonie wręcz szowinistycznym. Korporantką „Astrei” mogła być: „każda studentka UJ, niewątpliwiej polskości (członkiem korporacji nie może być osoba pochodzenia żydowskiego bez względu na religię, którą w danej chwili wyznaje) o nieposzlakowanym honorze”⁵⁷. W korporacji tej przyjęto radykalne podejście do narodowości, ponieważ często zdarzały się korporacje, które wymagały od swych członków obywatelstwa polskiego oraz wyznania chrześcijańskiego, bez rozgraniczenia na protestantów czy katolików, zaś działaczki korporacji „Astrea” nie przyjmowały zupełnie osób pochodzenia żydowskiego. Korporacja przyjęła także Deklarację Ideową ZPKA (było to dość kuriozalne, ponieważ Związek stał na stanowisku nietworzenia korporacji kobiecych), którą wprowadzono w minimalnie zmienionej wersji do statutu korporacji „Aster”. W artykule 4 wspomnianego statutu czytamy: „Korporacja jest to ideowo-wychowawcza organizacja polskich studentek, mająca na celu przygotowanie swych członkiń do przyszłej pracy obywatelskiej dla dobra ojczyzny przez ścisłą współpracę w gronie koleżanek, na podstawie następującej deklaracji ideowej.

a) Celem życia każdej Korporantki jest praca dla Polski, dla jej wielkości i jej potęgi. Dobro Narodu i Państwa jest dla niej prawem, drogowskazem postępowania.

b) Pracę dla Polski pojmuje Korporantka jako pracę dla całego Narodu. Korporantka zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa obcych żywiołów, które grożą zatraceniu jednolitego narodowo charakteru Najjaśniejszej Rzeczypospolitej”⁵⁸.

Warte jest podkreślenia, że także korporacje mniejszości narodowych nie były w sprawie członkostwa bardziej liberalne. Zarówno korporacje żydowskie (poza asymilatorskimi), jak i ukraińskie posiadały podobne zapisy. Korporacje ukraińskie w swych statutach nie zwracały uwagi na wyznanie członków,

⁵⁷ Statut korporacji „Astrea”, AUJ, sygn. S II 775.

⁵⁸ Ibidem.

więzało się to prawdopodobnie z tym, że wśród studentów tej mniejszości byli zarówno prawosławni, jak i grekokatolicy⁵⁹.

Poza korporacjami związanymi z sanacją, nielicznymi korporacjami „dzikiemi”, jak lubelska „Astrea”⁶⁰ o wyraźnie demokratycznej ideologii, większość korporacji uznać można za odwołujące się do myśli nacjonalistycznej. Nawet korporacje związane z Zjednoczeniem Polskich Akademickich Korporacji Chrześcijańskich, poza podkreślaniem zasad wynikających z nauki Kościoła oraz krytycznym zapatrywaniem na ekscesy antysemickie na uczelniach, miały w zasadzie także poglądy zbliżone do nacjonalistycznych. W tym względzie większe różnice uwidoczniły się w latach dwudziestych, gdy w ZPKA nie nastąpiło jeszcze wyraźne zbliżenie do katolicyzmu, ZPAKCh podkreślało już wówczas wyraźnie nadrzędność religii nad dogmatem narodu. Prezes ZPAKCh z 1924 roku, Bogumił Budka z „Mesconii”, uzasadniając, dlaczego Zjednoczenie nie dokonało unifikacji z ZPKA, napisał: „Korporacje Chrześcijańskie nie mogą zgodzić się na pewne postulaty ideowe Związku, a zwłaszcza nie uznają za słuszną zasadę, że dobro narodu i państwa jest najwyższym prawem, miarą wartości moralnych i drogowskazem postępowania. Konsekwencją zasad ideowych Związku Korporacji jest nacjonalizm liberalny, nie posiadający silnych podstaw filozoficzno-moralnych”⁶¹. W latach trzydziestych wraz z zbliżeniem znacznej części korporacji związkowych do religii różnice pomiędzy korporacjami z ZPAKCh a ZPKA zacierają się. Pewne jest, że członkom korporacji chrześcijańskich znane były pisma przywódcy endecji Romana Dmowskiego, a on sam cieszył się wśród nich atencją. Opinie tę w pewnym sensie potwierdza zakres referatów przedstawianych przed egzaminem barwiarskim w „Pomeranii”, gdzie jeden z wygłaszanych tematów dotyczył właśnie Romana Dmowskiego i jego wpływu na odbudowę Polski po pierwszej wojnie światowej⁶². Zaś

⁵⁹ Statut korporacji ukraińskich studentów UP „Czarnomorie”, AUAM, sygn. 601/82; Statut korporacji Ukraińskich studentów „Chortycja”, AUJ, sygn. S II 794; Statut korporacji „Kadi-mah”, AUJ, SII 796.

⁶⁰ Lubelska „Astrea” bardzo mocno podkreślała wartości demokratyczne. Jeden z komilitonów Franciszek Krzysztóż pisał: „Korporacja w istocie swej jest demokracją. Demokratyczną jest korporacja, dlatego, że wciela w życiu i swojej działalności podstawowe ideały demokratyczne: „Wolność, Równość, Braterstwo”. Zob. F. Krzysztóż, *Nasza ideologia. Polska Akademicka Korporacja „Astrea”*. Zeszyt pamiątkowy, Lublin 1935, s. 3.

⁶¹ B. Budka, *Polski korporacyjny ruch chrześcijański*, „Rocznik Korporacji Pomerania” 1927, z. 2, s. 34.

⁶² *Sprawozdanie prezydium z działalności K! Pomerania za czas od 1 X 1927 r. do 1 XII 1928 r.*, „Rocznik Korporacji Studentów UP Pomerania” 1928, R. 2, s. 161.

po śmierci Dmowskiego chrześcijańska korporacja „Cassubia” przygotowała dnia 6 lutego 1939 roku odczyt pt.: „Wspomnienia pośmiertne o Romanie Dmowskim”, po którego wygłoszeniu uczczono pamięć przywódcy narodowej demokracji powstaniem i minutą milczenia⁶³.

Nacjonalizm w Polsce nie posiadał jednolitego oblicza. Nawet wśród działaczy obozu narodowego byli przedstawiciele nurtów umiarkowanych, jak prof. Roman Rybarski czy prof. Stanisław Grabski oraz osoby już nie tylko głoszące poglądy nacjonalistyczne, ale również mające cechy totalitarne, jak Bolesław Piasecki.

Pewne jest, iż nacjonalizm stanowił ważny element w poglądach reprezentowanych przez Związek Polskich Korporacji Akademickich. Elementy nacjonalistyczne widoczne były w korporacjach chrześcijańskich, natomiast trudno doszukać się ich w korporacjach związanych z Federacją Polskich Korporacji Akademickich. Również korporacje mniejszości narodowych miały w przeważającej mierze program nacjonalistyczny. Komilitoni z korporacji „Czarnomorie” spotykali się w Warszawie w lokalu Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego, były również przypadki powiązań personalnych z Ukraińską Wojskową Organizacją i Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów. W sprawozdaniu dotyczącym studentów ukraińskiej korporacji „Sian” Naczelnik Urzędu Śledczego Oddziału II charakteryzował konwent następująco: „Rozwój tejże korporacji jest na razie utrudniony z powodu nieprzychylnego stanowiska, jakie przyjęły wszystkie lewicowe stowarzyszenia akademickie, przeciw tej organizacji, która jest uważana za organizację faszystowską, działająca na niekorzyść tychże stowarzyszeń”⁶⁴. Spośród korporacji ukraińskich wyraźnie propolski charakter miała jedynie „Zaporoże”, będąca pod wpływem idei prometejskiej. Także znaczna część korporacji żydowskich, szczególnie tych syjonistyczno-rewizjonistycznych, miała oblicze prawicowe i nacjonalistyczne. W jednodniówce Syjonistycznej Korporacji „El-Al” z Krakowa nieprzypadkowo przeczytać możemy następujący fragment: „uważają nas za faszystów. Dlaczego? Czy miłość Ojczyzny (Ojczyzny w «drodze») i praca dla Niej jest faszyzmem? Tak? W takim razie po stokroć, tysiąckroć:

⁶³ *Z życia K! Cassubia w Warszawie*, „Biuletyn Pomorski”, 1 III 1939, nr 3, s. 15. Natomiast dnia 4 marca odbył się w poznańskim hotelu „Continental” komers korporacji „Pomerania”, połączony z pasowaniem na rycerzy oraz uroczysta akademii poświęcona R. Dmowskiemu, w której brali udział korporanci „Romy” i „Iustitii”. Zob. „Biuletyn Pomorski”, 1 IV 1939, nr 4, s. 16.

⁶⁴ Korporacja Ukraińskich Studentów „Sian”, Starostwo Grodzkie Krakowskie, Archiwum Państwowe w Krakowie, sygn. 238.

Jesteśmy faszystami!! Czyż skupienie całego Narodu – wbrew socjalistycznej doktrynie walki klasowej – pod sztandarem narodowym jest faszyzmem? Czy oparcie rewizjonizmu o ideał Wodza, o ideały dyscypliny narodowej i trzebieenie nabytej cechy: «wybujalego indywidualizmu» tak szkodliwego dla nas to faszyzm?»⁶⁵. Przytoczony fragment obrazuje myślenie syjonistycznych korporantów żydowskich; nie było ono zapewne jeszcze faszystowskie, ale miało wyraźne znamiona nacjonalistyczne.

Rozstrzygnięcia wymaga jeszcze jedną kwestia, bez zrozumienia której trudno będzie poruszać się w myśli politycznej korporacji akademickich, a także wyjaśnić ich miejsce w przestrzeni życia społeczności akademickiej. Tym zagadnieniem jest stosunek korporacji do polityki, jak i samych partii politycznych. Należy zastanowić się nad tym, jak taka postawa miała się do deklarowanej apartyjności korporacji. Pozorna apartyjność wynikała przede wszystkim z XIX-wiecznych tradycji, jak i zapewne z przyczyn pragmatycznych: ze względu na możliwości łatwiejszego zarejestrowania się na uczelni stowarzyszenia, które według obowiązującego prawa miało nie być organizacją polityczną. Apartyjność nie oznaczała jednak, że korporanci nie mieli przekonań politycznych, czy nie uczestniczyli w życiu politycznym kraju, co zresztą byłoby dość kuriozalne. Znaczna część korporacji znajdowała się pod wpływem ideowym obozu narodowego, co stanowiło, zważywszy na Deklarację Ideową ZPKA, sprawę oczywistą, sama zaś deklaracja była dokumentem w swej wymowie jak najbardziej politycznym.

W korporacjach nie było nakazu przynależności korporantów do partii politycznych czy, powiązanych z nimi, stowarzyszeń młodzieżowych. Korporacje charakteryzowały się dwiema dychotomicznymi tendencjami. Pierwsza była szczególnie widoczna w związkach „starych”, które starały się zachować niezależność i zabraniały udziału w życiu politycznym swym członkom w czasie studiów i czynnego uczestnictwa w pracach korporacji; tu szczególnie znany jest przykład „Arkonii”, której statut zabraniał członkom należeć do partii politycznych⁶⁶, choć w czasie komersu właśnie tej korporacji doszło do zbliżenia między młodszym pokoleniem działaczy obozu narodowego a środowiskiem Rydza-

⁶⁵ T. Haber, *Ojczyzna! Karność! Braterstwo!*, „Jednodniówka Jubileuszowa S.K!S.R. «El-Al» w Krakowie”, 1937, s. 20.

⁶⁶ § 14. Statutu Korporacji „Arkonii” mówił: „Żadnemu z członków korporacji «Arkonii» nie wolno: a) należeć do jakichkolwiek stowarzyszeń politycznych, jako ich członek czynny”. Zob. *Statutu Korporacji „Arkonii”* [w:] *Księga pamiątkowa „Arkonii” 1879–1929*, s. 92.

-Śmigłego. Druga postawa, która zdaje się przeważała, to podporządkowanie korporacji środowisku politycznemu, szczególnie Obozowi Narodowo-Radykalnemu oraz Stronnictwu Narodowemu, poprzez tajną „Straż Narodową”⁶⁷.

Wpływ obozu narodowego na program ideowy ZPKA, przynajmniej w pierwszym dziesięcioleciu jego działalności, był raczej „podskórny”, a nie bezpośredni. Naciski polityczne na korporacje związane z ZPKA znacznie zwiększyły się, gdy po rozwiązaniu OWP rozpoczęła się walka między poszczególnymi organizacjami „potomstwa obozowego” o wpływy wśród akademików. Podobnie sytuacja wyglądała w korporacjach działających poza ZPKA. Ich upolitycznienie nastąpiło, gdy na początku lat trzydziestych ruchem zainteresowały się środowiska związane z prawicą sanacyjną.

Paragraf 9 Statutu Organicznego Polskich Korporacji Akademickich zawierał zapis: „Korporacja jest stowarzyszeniem apartyjnym. Kwestie religijne i polityczne z działalności korporacji jako instytucji są wykluczone, wobec czego nie może ona nosić charakteru partyjnego (partii politycznej)”⁶⁸. Dopuszczalna była przynależność poszczególnych członków korporacji do ugrupowań ideowych, których program nie wykazywał sprzeczności z Deklaracją Ideową ZPKA, stąd też, jak pisano na łamach „Korporanta”: „Korporacje polskie należące do Związku organizują tylko młodzież męską, o niewątpliwiej polskości, wyłączyć, więc należy cudzoziemców, Żydów i żydowskiego pochodzenia, kobiety, studentów wydziałów teologicznych i słuchaczy nadzwyczajnych”⁶⁹. Zarówno Statut Organiczny Polskich Korporacji Akademickich, jak i jego interpretacja nie pozostawiały wątpliwości, z jakimi stronnictwami i organizacjami młodzieżowymi o charakterze ideowo-politycznym mogą się korporanci utożsamiać. W artykule zamieszczonym w „Wiadomościach Korporacyjnych” z listopada 1930 roku, a odnoszącym się do nadchodzących wyborów (tzw. brzeskich), autor pisał: „Stronnictwo Narodowe ma program najbardziej zbliżony do ideologii ZPKA. Nie zawsze jednak możemy opowiedzieć się za metodami Stronnictwa Narodowego. Bardziej nam odpowiadają metody młodzieży narodowej, niż zbytnia powściągliwość i niedołość starszego pokolenia narodowego. Streszczając ostatnie wywody, twierdzą, że na te listy, na których znajdujemy

⁶⁷ O niuansach tych wpływów piszę szerzej w rozdziale poświęconym „centralom” korporacyjnym oraz w podrozdziałach poświęconych środowisku lwowskiemu, warszawskiemu i poznańskiemu.

⁶⁸ *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 52.

⁶⁹ K. Rochowicz, *Związek Polskich korporacji Akademickich*, „Korporant”, III 1925, nr 1, s. 3.

przedstawiciele silnego radykalizmu⁷⁰ oraz Żydów, korporanci w myśl naszych zasad głosować nie powinni⁷¹. Starano się także tłumaczyć zaangażowanie polityczne tym, że korporant jako nacjonalista musi brać współodpowiedzialność za losy narodu, jako świadomy swych obowiązków względem narodu⁷².

Z czasem, jak wiemy, sympatie do Stronnictwa Narodowego przewały w środowisku korporacyjnym. XIII Zjazd Polskich Korporacji Akademickich doprowadził do dominacji w kręgach korporacjach młodzieży popierającej SN.

Rodzi się jeszcze jedno pytanie: na ile korporanci byli pod wpływem organizacji ideowo-politycznych takich, jak Młodzież Wszechpolska czy Myśl Mocarstwowa, na ile zaś to właśnie te organizacje znajdowały się pod wpływem środowiska korporacyjnego? Jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie nie ma. Wydaje się, że wpływy tych organizacji wzajemnie się przenikały, przede wszystkim w zależności od tego, jakie w danej chwili były władze korporacji i przekonania ich liderów. Dużo zależało od faktu, czy członkowie angażowali się politycznie, a jeśli tak, to jaki nurt polityczny popierali. Z tego względu były przypadki zmiany orientacji politycznej danej korporacji i przechodzenia jej np. z ZPKA do FPKA⁷³.

Trzeba zauważyć ponadto, że korporanci musieli niejednokrotnie wstrzymać się z ujawnianiem swoich sympatii politycznych, ponieważ po przejęciu władzy przez obóz piłsudczykowski, wyraźne deklaracje młodzieży po stronie przeciwników sanacji mogły w przyszłości przeszkodzić jej np. w znalezieniu pracy. O trudnościach w jednoznacznym określeniu sympatii politycznych poszczególnych korporacji świadczyć może przykład wileńskiej korporacji „Bateria”. Wspomniana korporacja zawarła w 1932 roku kartel z poznańską „Lechią”. Jak wspominał kilkakrotnie prezes korporacji, Kazimierz Horoszko⁷⁴:

⁷⁰ Za radykalne autor uważał wszystkie partie poza SN, PSL „Piast” i NPR.

⁷¹ J. Chęciński, *Wybory*, „Wiadomości Korporacyjne”, XI 1930, nr 9, s. 2.

⁷² P. Warmiński, *Korporant a życie polityczne*, „Życie Korporacyjne”, I–II 1935, nr 4–5, s. 70.

⁷³ Przykładowo w wyborach do Bratniej Pomocy USB w 1928 roku wystartowała oddzielna lista korporacyjna zorganizowana przez dwa konwenty: „Polonię” i „Batorię”. Szczególnie w korporacji „Bateria”, działało wielu zwolenników obozu wszechpolskiego, jednak w 1929 roku, znaczącą rolę w niej odgrywał prezes Młodzieży Mocarstwowej – Mieczysław Oboziński (olderman korporacji), który wspólnie z Eugeniuszem Edwardem Gulczyńskim (w 1919–1929 działał w POW) sformował korporacyjną listę wyborczą. Obaj inicjatorzy listy w endeckim „Dzienniku Wileńskim” określani byli jako sanatorzy. Zob. szerzej: podrozdział poświęcony położeniu korporacji wśród innych organizacji młodzieży akademickiej.

⁷⁴ **Kazimierz Horoszko** (ur. ? zm. 1979) pochodził z Mińszczyzny, oficer II Korpusu gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego, student wydziału matematyczno-przyrodniczego USB, później prawa, założyciel Batorii, pierwszy skarbnik 1922, skarbnik 1922–1924/1925, sekretarz

„Były w «Batorii» silne opory przeciw temu kartelowi, ze względu na wybitnie narodowy charakter «Lechii», co w opinii niektórych komilitonów «Batorii» mogło im zaszkodzić w dalszej urzędniczej karierze w ustroju sanacyjnym”⁷⁵. „Batoria”, jak twierdził w swoich wspomnieniach Jerzy Putrament, była stowarzyszeniem „bojowym” – endeckim⁷⁶, co jedynie tylko po części było prawdą. Zdarzało się, że korporacje zmieniały swój profil polityczny wraz ze zmianą władz, co dodatkowo komplikowało ocenę ich kierunku politycznego. W jednym ze sprawozdań społeczno-politycznych znajdujących się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie – „Batorię” scharakteryzowano następująco: „Członkowie zarządu mimo że są przekonani narodowych, to jednak nie popierają MW”, „Batoria” podjęła także uchwałę o zakazie należenia członków korporacji do MW, co spowodowało, że jej działacz Władysław Drozdowski⁷⁷ wystąpił z konwentu i przeszedł do „Polesii”⁷⁸.

Nie pozostawia jednak wątpliwości fakt, iż w latach trzydziestych korporacje w znaczącej większości były pod wpływem ideowym obozu narodowego, nie tylko Młodzieży Wszechpolskiej czy Stronnictwa Narodowego, ale także Obozu Narodowo-Radykalnego⁷⁹. Korporacje cieszyły się zainteresowaniem działaczy MW, przede wszystkim jako stowarzyszenia spójne wewnątrz-

1924/1925, kurator „Leonidanii” i „Concordii Vilmensis”, olderman 1928/1929, prezes 1929, prezes 1932 (X-lecia) oraz 1937 (XV-lecia), Zob. *Konwent Batoria 1922–2008*, Toruń 2008 (na prawach rękopisu), s. 10–27, 32.

⁷⁵ *Wspomnienia Batorusa. Wspomnienia Kazimierza Horoszko*, cz. 1, „Obserwator Toruński”, IV 2003, nr 4, s. 19.

⁷⁶ J. Putrament, *Pół wieku, Młodość*, Warszawa 1964, s. 158.

⁷⁷ Władysław Drozdowski, (ur. ? zm. 1977 r.) student prawa USB, wiceprezes 1931/1932, oraz 1932, olderman 1932/1933, członek Koła Grodnian, sekretarz Bratniej Pomocy USB 1930/1931, członek Sądu Koleżeńskiego Koła Wilnian 1932, prezes Koła Wilnian 1935, kierownik Grupy Akademickiej OWP, prezes MW w Wilnie 1934/1935, prawdopodobnie przeszedł do Korporacji „Polesia”, prawnik, po wojnie na emigracji w Belgii. Działała w emigracyjnym SN. Zob. *Konwent Batoria 1922–2008*, s. 32; J. Żaryn, *Stronnictwo Narodowe we Francji 1939–1955*, „Biuletyn IPN”, VIII–IX 2007, nr 8–9, s. 107.

⁷⁸ Urząd Wojewódzki Wileński. Sprawozdanie kwartalne ok. 1933. IV kwartał, Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), sygn. 978/3.

⁷⁹ W roku 1935 korporant „Sarmatii”, a jednocześnie działacz „Falangi” Olgierd Staniszkis pisał, iż w projektowanym przez Ruch Narodowo-Radykalny programie zbudowania jednej monopartyjnej organizacji politycznej, przewidziano miejsce dla istnienia samorządnych organizacji społecznych, pośród których szczególna rola miała przypadać korporacjom i konfederacjom. Zauważał jednak, że korporacje muszą ulec przebudowie, pozbyć się zasadniczych wad wychowawczych, do których zaliczał kastowość i psychikę łożową. Korporacje miały więc według Staniszkisa ulec przemianie i stać się elementem wychowawczym nowego typu Polaka. Zob. O. Staniszkis, *Akademickie organizacje wychowawcze*, „Ruch Młodych”, XI 1935, nr 2, s. 36–37.

nie, dobrze zorganizowane, mające światopogląd zbliżony do wszechpolaków. Z tego powodu w strukturach MW utworzono nawet osobną sekcję zajmującą się pracą „na terenie” korporacyjnym⁸⁰. Mobilność korporacji była zauważona nawet przez organizacje im nieprzychylnie. W ulotce podpisanej przez Akademików – Socjalistów, wydanej w Krakowie czytamy: „W niedzielnych wyborach do Bratniaka ogólnego, młodzież endecka uzyskała większość. Tajemnica tej większości tkwi w zmobilizowaniu do wyborów motłochu korporanckiego, w żaden sposób nie związanego z żywotnymi interesami akademickimi bratniaka”⁸¹. O żywym zainteresowaniu wszechpolaków korporacjami świadczy chociażby protokół z obrad Rady Naczelnej MW w Lublinie z dnia 14–15 grudnia, w którym przy omawianiu wpływów wszechpolaków zapisano o środowisku lwowskim: „Koło Międzykorporacyjne identyfikuje się z Młodzieżą Wszechpolską, ale są dążności, by te rozbić np. władze rządowe pertraktowały z korporacją «Aragonią» namawiając ją do wystąpienia ze Związku, a w zamian za to obiecując subsydia. Prócz tego istnieją tam dwie nowe korporacje «Belona» i «Fidelia» wspierane przez Rząd [...]. Korporacje chrześcijańskie we Lwowie raczej zbliżają się do Młodzieży Wszechpolskiej aniżeli do «Odrodzenia»”⁸². W tym samym protokole Koło MW z Warszawy referuje, że część korporacji warszawskich opanowana jest przez zwolenników Myśli Mocarstwowej podobnie sprawy się miały także w Wilnie⁸³. Jak już wspomniano wcześniej, korporacje były też przedmiotem uwagi działaczy Myśli Mocarstwowej oraz „Odrodzenia”.

Wśród działaczy korporacji akademickich była spora liczba osób związanych z obozem narodowym, m.in.: Edward Sojka, prezes MW w Poznaniu, w latach 1928/1929 prezes korporacji „Silesia”, Przemysław Warmiński, prezes koła MW przy UP w latach 1929/1930 i 1930/1931 członek korporacji „Baltia”, Jan Bajkowski, wiceprezes MW w Warszawie, prezes ZPKA z korporacji „Welecja”, Zygmunt Sobolewski, kierownik sekcji MW przy WSH, prezes Akademickiego Koła Zagłębian i korporacji „Gildia” z Krakowa⁸⁴, Antoni Dargas, prezes

⁸⁰ L. Kulińska, *Związek Akademicki Młodzież Wszechpolska i Młodzież Wielkiej Polski w latach 1922–1947. Struktury, funkcjonowanie i główni działacze*, Warszawa 2004, s. 24.

⁸¹ Ulotka, *Rozprawy dyscyplinarne poszczególnych studentów albo organizacji studenckich w sprawach politycznych 1937*, AUJ, S II 722.

⁸² Protokół z obrad Rady Naczelnej MW odbytych w Lublinie 14–15 XII 1930, Akta MW. Zbiór zespołów cząstkowych, AAN, sygn. 65.

⁸³ Ibidem.

⁸⁴ Zob. szerzej: L. Kulińska, op. cit., s. 35–45.

MW przy UP w 1939 roku, członek korporacji „Legia”⁸⁵, Dariusz Żarnowski, prezes Związku Niezależnej Młodzieży Narodowej w Wilnie, w 1936 roku, członek korporacji „Filomatia”⁸⁶, Zdzisław Wardejn z korporacji „Gedania Ponsnaniensis”, członek zarządu i wiceprezes Koła MW przy UP, działacz OWP, wiceprezes Bratniej Pomocy Studentów UP⁸⁷.

Także działania filistrów korporacji spotykały się z zainteresowaniem władz, które przed rejestracją stowarzyszeń zbierały dane o poglądach polityczne filistrów. Z jednego ze sprawozdań Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu wynikało np., że założyciele Koła Filistrów korporacji „Chrobria” w połowie określani zostali jako zwolennicy Stronnictwa Narodowego, reszta zaś jako apolityczni⁸⁸.

Przynajmniej część osób obdarzonych przez korporacje godnością filistrów *honoris causa* wskazuje na ich sympatie polityczne. Wśród filistrów *honoris causa* często byli znani politycy, związani z obozem narodowym. Zapewne nie zgodziliby się przyjąć godności filistra, a korporacja nie nadawałaby jej, gdyby przynajmniej w pewnym stopniu obóz, który reprezentowali nie był pokrewny sympatiom politycznymi korporacji. Wśród filistrów *honoris causa* znajdziemy m.in.: przywódcę obozu narodowego Romana Dmowskiego („Baltia”); posła ZLN, senatora SN, prof. Stanisława Głębińskiego („Znicz” i „Avanguardia”); działacza OWP i SN, Jędrzeja Giertycha („Avanguardia”); posła ZLN, publicystę „Myśli Narodowej” i „Gazety Warszawskiej”, prof. Władysława Konopczyńskiego („Praetoria”); działacza LN, OWP, SN, dramaturga i poetę, Karola Huberta Rostworowskiego („Acropolia”); działacza LN i SN, publicystę „Nowego Przeglądu Wszechpolskiego”, radnego miasta Poznania z ramienia endecji, prof. Edwarda Taylora („Baltia”); posła na sejm z listy ZLN i SN, prof. Bohdana Winiarskiego („Posnania”); posła na sejm z ramienia ZLN i SN, wydawcę „Dziennika Wileńskiego”, Aleksandra Zwierzyńskiego („Filomatia Vlnensis”)⁸⁹.

⁸⁵ Korporacja Legia, Archiwum korporacyjne, http://www.archiwumkorporacyjne.pl/?page_id=226 (przełądane 10 VI 2010); L. Kulińska, op. cit., s. 41.

⁸⁶ D. Pater, *Rewolucja na prawicy. Działalność Obozu Narodowo-Radykalnego w Wilnie w latach 1934–1938* [w:] *Historia i Polityka*, 2008, t. 7, pod red. H. Stysa, P. Tomaszewskiego, s. 100, przypis 58.

⁸⁷ L. Kulińska, op. cit., s. 42.

⁸⁸ Koło Filistrów „Chrobria” w Poznaniu, Urząd Wojewódzki Poznański, APwP, sygn. 348.

⁸⁹ Zob. W. J. Muszyński, J. T. Persa, *II Rzeczpospolita korporancka*, „Glaukopis” 2003, nr 1, s. 42–56.

Wśród działaczy ZPAKCh było sporo wybitnych postaci szczególnie związanych ze Stowarzyszeniem Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”, jak chociażby jeden z założycieli korporacji „Lublinia” – Wiktor Lubieniecki (prezes „Odrodzenia” w Lublinie w latach 1923–1924); korporant „Korabii” Konstanty Turowski (dwukrotny prezes „Odrodzenia” w latach 1931–1932, 1932–1933)⁹⁰; działacz i prezes „Odrodzenia” w Wilnie Bernard Rusiecki, który był członkiem korporacji „Conradia”⁹¹; lub Kazimierz Osuchowski, prezes korporacji „Korabia” w roku 1937 i prezes „Odrodzenia” w latach 1936–1937 także w Lublinie⁹². Prezesami „Odrodzenia” w Krakowie (rok 1932–1933) byli działacze korporacji „Jagiellonia”: Jan Guzik oraz Władysław Sadowski⁹³. Przyglądając się składom osobowym korporacji chrześcijańskich należy stwierdzić, iż mimo deklarowanych chęci odpolitycznienia ruchu korporacyjnego przez ZPAKCh, część działaczy zjednoczenia brała czynny udział w działalności ideowo-wychowawczej, jaką prowadziło stowarzyszenie „Odrodzenie”.

Zdarzały się także, choć stosunkowo rzadko, przypadki korporantów, którzy związali się z lewicą akademicką (zazwyczaj korporantami byli do momentu pełnego zaangażowania w ruchu lewicowym), jak chociażby: Henryk Dembiński, przez pewien czas członek wileńskiej „Filotatii Vilnensis”, później prezes „Odrodzenia” w Wilnie, a także prezes Bratniej Pomocy USB (wybrany w 1929 roku, ale wybory unieważniono, ponieważ Dembiński nie był pełnoletni, został wybrany ponownie na rok akademicki 1931/1932), później działał w Związku Lewicy Akademickiej „Front”⁹⁴, czy też działacz korporacji wileńskiej „Cresovii” Władysław Ryńca, który był prezesem Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego w 1933 roku oraz prezesem Legionu Młodych w 1934 roku⁹⁵.

⁹⁰ S. Gajewski, *Chrześcijańskie organizacje akademickie w Polsce (1889–1939)*, Rzeszów 1993, s. 151.

⁹¹ S. Gajewski, op. cit., s. 118.

⁹² Zob. *Biogramy wybranych korporantów* [w:] D. Pater, P. Tomaszewski, *Od morza jestesmy... Świadomość pomorska w myśli i działalności akademickiego ruchu korporacyjnego w Polsce w czasach II Rzeczypospolitej*, Toruń 2006, s. 110.

⁹³ A. Pilch, *Studenci Krakowa w II RP. Ich ideowe, polityczne i społeczne zaangażowanie*, Kraków 2004, s. 117; Korporacja „Jagiellonia”. Sprawozdanie na rok ak. 1929/1930. AUJ, sygn. S II 776.

⁹⁴ Zob. szerzej: O. Filaszkievicz, *Henryk Dembiński i organizacje młodzieży USB w Wilnie w latach 1929–1931* [w:] *Organizacje młodzieżowe w XX wieku. Struktura, ideologia, działalność*, pod red. P. Tomaszewskiego, M. Wołosa, Toruń 2008, s. 113–128; W. Korowajczyk, *Od kruchty do komunij*, „Arcana”, 2002, nr 45, s. 135–142; S. Wawrzyńczyk, *Z Dembińskim i Miłoszem na Uniwersytecie Wileńskim*, „Arcana” 2002, nr 45, s. 143–158.

⁹⁵ S. Wawrzyńczyk, op. cit., s. 147; Cz. Miłosz, *Koniec Wielkiego Xięstwa (O Józefie Mackie-*

Korporantami byli także wybitni działacze prawicy sanacyjnej, jak chociażby komiliton „Cresovii” Bernard Kieńć – wiceprezes Koła Prawników w roku 1934–1935, a w następnym roku prezes tego koła, Kierownik Okręgu Wileńskiego Związku Młodej Polski, w latach 1938–1939 poseł z ramienia Obozu Zjednoczenia Narodowego, czy też Konstancy Łubieński, w 1933 roku prezes korporacji „Corolla”, działacz Myśli Mocarstwowej (Inspektor Okręgu Krakowskiego)⁹⁶.

Dochodziło również do infiltracji korporacji przez osoby o poglądach skrajnie lewicowych. Interesujące zdarzenie wspominał Józef Łobodowski, który pisał: „Kiedyś w Lublinie przyjezdny działacz z Warszawy zaproponował mi spotkanie z osobnikiem prowadzącym robotę na Uniwersytecie Katolickim. Przychodzę na punkt i ze zdumieniem rozdziawiam gębę. Autentyczny barwiarz w dekle z korporacji «Hetmania». Od razu połapał się, uśmiechnął, dotknął dłonią dekla. Tak wygodniej. Wiecie..., jest się poza podejrzeniem”⁹⁷.

Istotne i warte podkreślenia jest, iż korporacje działające poza krajem, ze względu na cele ograniczające się przede wszystkim do wzajemnej pomocy i podtrzymywania więzi między rodakami, rzadziej angażowały się w działania ściśle polityczne. Konwenty te miały różnorodne oblicza ideowe, lecz nie przeważała wśród nich tak zdecydowanie jak w Polsce myśl nacjonalistyczna. Poglądy konserwatywne, ale związane z ideą krajową, wyrażała korporacja „Lauda”. Wśród działaczy „Silesii Superior” znajdowali się zwolennicy chadecji, paryska „Filarecja” zaś opowiadała się po stronie sympatyków Józefa Piłsudskiego. Natomiast środowisko gdańskie, a szczególnie ZAG „Wisła”, oraz wiedeńska „Sobiescia”, były korporacjami o ideologii zbieżnej z ZPKA.

2. Religia w myśli politycznej korporacji akademickich

Polskie dziewiętnastowieczne korporacje akademickie nie miały charakteru organizacji religijnych, a wiara pozostawała prywatną sprawą członków konwentów. Korporantami byli zarówno katolicy i protestanci, ale zdarzały się także osoby wyznania mojżeszowego, jak i ateści. Wynikało to przede wszystkim z faktu, że dziewiętnastowieczne korporacje były organizacjami patriotyczny-

wiczu), „Kultura” 1989, nr 5, zob. <http://www.tylkoprawda.akcja.pl/ojm012.htm> (przeglądane 10 V 2008).

⁹⁶ Korporacja „Corolla”, AUJ, sygn. S II 775.

⁹⁷ J. Łobodowski, *O cyganach i katastrofistach*, cz. 3, „Kultura” 1964, nr 10, s. 50.

mi, pozbawionymi w zasadzie wątków nacjonalistycznych, czy też ksenofobicznych.

Do korporacji należeli więc: Juliusz Bursche, późniejszy biskup ewangelicko-augsburski („Polonia”), Zygmunt Michelis, późniejszy biskup-adiunkt ewangelicko-augsburski („Polonia”), Emil (Emanuel) Hirszberg, przemysłowiec łódzki pochodzenia żydowskiego („Welecja”) i Klemens Maria Filip Feldman, biskup Kościoła Starokatolickiego Mariawitów („Arkonja”).

Śledząc początkowe działania korporacji akademickich w II RP, szczególnie zaś zwracając uwagę na Deklarację Ideową ZPKA, a także Statut Organiczny Polskich Korporacji Akademickich, nie znajdujemy w tych dokumentach odniesień do religii. W statucie napisano tylko, iż kwestie religijne są z działalności korporacji wyłączone, zaś Deklaracja Ideowa ZPKA, zawierała, o czym już była mowa, wyraźnie treści odwołujące się do egoizmu narodowego, znanego z pism Romana Dmowskiego czy też Zygmunta Balickiego. Stawianie przez ZPKA w hierarchii wartości na pierwszym miejscu narodu było właśnie jednym z powodów utworzenia w 1924 roku konkurencyjnej w stosunku do ZPKA „centrali”: ZPAKCh. Takie spojrzenie na naród zgadzało się z ówczesnymi poglądami obozu wszechpolskiego. Wówczas w obozie narodowym panował jeszcze pogląd traktujący Kościół wyłącznie jako instytucję narodową. Dopiero w 1927 roku endecja wyraźnie zmieniła stosunek do roli religii i Kościoła, a ta zmiana optyki wpłynęła także na poglądy młodzieży akademickiej.

Wielce prawdopodobne, że brak odwołań do religii katolickiej w dokumentach ZPKA, wiązał się jeszcze z XIX-wieczną tradycją ruchu korporacyjnego, w której można znaleźć również elementy tradycji pozytywistycznych.

Działacze Zjednoczenia Polskich Akademickich Korporacji Chrześcijańskich znacznie mocniej akcentowali swoje przywiązanie do katolicyzmu. Jeden z założycieli Zjednoczenia Bogumił Budka podkreślał, iż należy przeprowadzić reformę postaw ideowych ruchu korporacyjnego. Na łamach „Wiadomości Akademickich” pisał: „Praca dla Polski, dla jej chwały i wielkości – to nakaz dla korporacji niewątpliwy. Z tym hasłem idą one w życie. Trzeba mu jednak dodać pewną busolę. Otóż busolą tą, tym sprawdzianem wartości jego czynów nie może być «etyka narodowa» – «dobro narodu». Naród jest niewątpliwie największym dobrem ludzkości, ale nie największym dobrem człowieka – tym ostatnim jest Bóg – Dobro Absolutne. [...] Etyka chrześcijańska daje nam busolę zarówno w życiu indywidualnym jak i zbiorowym. Jej nakazy są dodatnie

dla życia narodowego. Ona jest miarą bezwzględną, gdy tymczasem «dobro narodu» jest dobrem względnym, trudnym aktualnie do określenia, komentowanym autonomicznie. Etyka narodowa stworzyła wiele etyk (tyle etyk ile narodów) wielość zaś etyk wyklucza w ogóle jakąkolwiek etykę. Nie obawiamy się stanąć twardo na gruncie etyki chrześcijańskiej⁹⁸.

Korporacje chrześcijańskie starały się krzewić wartości katolickie. Chrześcijańska korporacja „Laudania” wspólnie z Sodalicią Mariańską Akademików i Akademiczek oraz „Odrodzeniem” wydała bardzo religijną ulotkę, w której stwierdzono, że w młodym pokoleniu jest dużo zepsucia duchowego i lekkomyślności. Prawdziwą siłą duchową narodu stowarzyszenia te widziały w zdecydowanym oparciu się o wiarę. W ulotce napisano: „Wzywamy was, rodacy, byście w dniu Św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży w świątyniach Pańskich złączyli swe modlitwy w jedno pragnienie zbawienia młodzieży, a przez młodzież – Polski⁹⁹”.

Jak już wspomniano, zdecydowanie negatywne ustosunkowanie się korporacji zakładających Zjednoczenie do ZPKA, wywołało reakcję działaczy Związku. Antoni Wejtko o podejściu ZPKA do katolicyzmu pisał, iż dobro narodu i państwa jest największą wartością na ziemi, nie odpowiadał jednak, czy korporanci ze Związku uznają etykę katolicką za ich obowiązującą, gdyż pisał: „Tak, na ziemi, bo przecież tylko ludźmi jesteśmy, synami Wspólnej Matki-Ojczyzny, za którą Kościół uroczyście się modli, za którą ginie ks. Skorupka z krzyżem w rękę, zachęcając wiernych żołnierzy chrześcijańskich do zabijania wrogów... A jednak tego bohaterskiego czynu nie potępia żaden chrześcijanin Polak choć «międzynarodowa etyka chrześcijańska» Odrodzenia (złośliwości w stosunku do Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej „Odrodzenie” – P. T.) nie każe... więc zaczynamy nasze obchody nabożeństwami uroczystymi, odprawianymi przez księży – filistrów, modląc się za licznych kolegów poległych, Potęgę Państwa Polskiego i zniszczenie wrogów. Jeśli Kościół tak czyni – to i korporacje związkowe postępując w myśl zasad swej ideologii działają podług etyki chrześcijańskiej na ziemi¹⁰⁰”. Ten fragment dość dobrze ilustruje, jak postrzegana była religia i rola Kościoła przez korporacje działające w Związku. Wskazywać też

⁹⁸ BKB (Bogumił Budka), *Zjednoczenie Polskich Akademickich Korporacji Chrześcijańskich*, „Wiadomości Akademickie”, 5 I 1925, nr 7, s. 6.

⁹⁹ Zob. Ulotka. Gabinet Dokumentacji Życia Zbiorowego BUW P. 9 [504].

¹⁰⁰ A.W. (Antoni Wejtko), *Zjednoczenie Korporacyj – przeciw związkowi*, „Wiadomości Akademickie”, 20 II 1925, nr 9–10, s. 4.

może w pewnej mierze na utylitarność podejście do Kościoła reprezentowanego przez Wejtkę, co przypominało raczej wzorce dziewiętnastowieczne.

Odpowiedź Wejtki nie dotykała sedna problemu poruszanego w artykule Budki, zaś uszczypliwości w stosunku do „Odrodzenia” były dość kontrowersyjne, szczególnie zważywszy na uniwersalizm katolicyzmu. W „Korporancie” zaś, odrzucając wysuwane przez środowisko ZPAKCh zarzuty, dotyczące najwyższych wartości, jakie te dwie „centrale” korporacyjne uznawały, pisano, iż: „Tu miarą wartości jest dobro narodu i państwa – tam przepisy etyki chrześcijańskiej. Różnica jest – lecz przy bliższym przyjrzeniu się również pozorna. Bo jeśli mogą być pewne różnice interesów Kościoła i Państwa, Narodu i wtedy korporant jako wyznawca Kościoła i jako obywatel i członek narodu mógłby znaleźć się w pewnej kolizji – to nie może być mowy o takiej kolizji, gdzie chodzi o dobro państwa i narodu z jednej strony, a czystość linii etyki chrześcijańskiej z drugiej”¹⁰¹. Dalej autor podkreślał, że korporacja nie może rozwijać agitacji na rzecz jednego wyznania, nie wykluczało to, według niego, dyskusji np. o dogmatach religijnych na naukowych spotkaniach korporacyjnych¹⁰². Korporanci związani z ZPKA traktowali religię jako sferę prywatną, choć jako istotne uznawali chrześcijaństwo. Według nich wiara w prymat narodu i państwa nie kłóciła się z chrześcijaństwem. Faktem jest, iż już w latach dwudziestych korporanci uczestniczyli z pocztami sztandarowymi w mszach świętych podczas różnych uroczystości religijnych. Warto jednak zwrócić uwagę na powszechność takich zwyczajów również w wielu innych stowarzyszeniach, a tego typu działań nie można jeszcze uznać za przejaw głębokiej religijności.

W latach dwudziestych XX wieku, w programach i pismach ZPKA nie odnajdujemy odwołań do religii katolickiej. Nie ma też artykułów wskazujących na szersze zainteresowanie działaczy ruchu tą problematyką. Można przypuszczać, że w znacznej części korporacji szanowano zasadę areligijności konwentów. Areligijność korporacji nie miała jednak nic wspólnego z ateizmem.

Sytuacja zasadniczo zmieniła się pod koniec lat dwudziestych i w latach trzydziestych XX wieku. Wiązało się to prawdopodobnie z renesansem katolicyzmu, zdobywającym szerokie rzesze poparcia wśród młodzieży akademickiej¹⁰³. To zainteresowanie katolicyzmem miało także wyraźne odzwierciedle-

¹⁰¹ L. Grabowski, *Jesteśmy pewni*, „Korporant”, IV 1925, nr 2, s. 3, 5.

¹⁰² Ibidem, s. 5.

¹⁰³ Na temat religijności młodego pokolenia Polaków dyskutowano już przed wojną. W 1937 roku jeden z publicystów RNR, Wojciech Wasiutyński, pisał, że młode pokolenie naro-

nie w „Deklaracji Programowej Młodzieży Wszechpolskiej” z 1932 roku, dopiero w której znalazły się wyraźne odwołania do katolicyzmu¹⁰⁴.

W latach dwudziestych i trzydziestych powstawały korporacje (zgłaszające swój akces do ZPKA), w dewizach których umieszczono odniesienia do Boga i religii. Te dewizy w pewnej mierze także świadczą o przywiązaniu tych korporacji do wiary. Założona w 1924 roku „Ostoja” posiadała dewizę: „Siła w Bogu, jedności i nauce”, powstała w 1922 roku poznańska „Surma”: *Deus et Patria* – „Bóg i Ojczyzna”, zaś założona w 1931 roku korporacja „Demetria” miała dewizę: *Per Deum et naturam ad Reipublicae laudam* – „Przez Boga i naturę ku chwale Rzeczypospolitej”¹⁰⁵ – korporacja ta zrzeszała studentów Wydziału Rolniczo-Leśnego, z tego względu w dewizie znalazło się odwołanie do natury.

W deklaracjach ideowych, choćby „Aquilonii” z 1928 roku¹⁰⁶, też znalazł się zapis podkreślający wagę religii katolickiej, co – jak nadmieniono – stanowiło syntezę nacjonalizmu z katolicyzmem. W księdze pamiątkowej korporacji „Surma” zapisano w duchu nacjonalizmu chrześcijańskiego: „Starsze pokolenie dało Polsce niepodległość, pokolenie młodych da Polsce wielkość. Pokolenie młodych jest nieugięte i w walce o potęgę narodu usunie wszystkie przeszkody, przełamie tak wewnętrzne, jak i zewnętrzne trudności. Wierzy ono w posłannictwo narodu polskiego i olbrzymią rolę, jaką on ma odegrać wśród

dowców cechuje religijność, która, jak twierdził, jest rzeczą bezsporną i naturalną. Podobną ocenę na łamach jezuickiego „Przeglądu Powszechnego” ogłosił Konstanty Turowski. Generalnie zgadzał się on z tezami przedstawionymi przez Wasiutyńskiego w tekście „Dynamizm katolicki młodego pokolenia”, starał się jednak szerzej zanalizować powody powrotu młodego pokolenia Polaków do katolicyzmu, niż czynił to Wasiutyński. Turowski, jako dawny działacz stowarzyszenia „Odrodzenie”, nie omieszczał wskazać na znaczącą rolę tejże organizacji w kształtowaniu się postaw młodych Polaków. Za przejaw renesansu katolicyzmu w młodym pokoleniu uważał rozwój akademickich organizacji „stojących zdecydowanie na gruncie katolickim”. Dowodem na katolicyzm młodego pokolenia, według Turowskiego, był również udział szerokich rzesz młodzieży w rekolekcjach oraz mszach św. Poza tym zwracał on uwagę, że symptomem religijności studentów była również „walka o katolicki charakter wyższych uczelni”. Zob. W. Wasiutyński, *Dynamizm katolicki młodego pokolenia*, „Przegląd Powszechny”, V 1937, t. 214, nr 5, s. 137; K. Turowski, *Renesans katolicyzmu młodego pokolenia polskiego*, „Przegląd Powszechny”, VII–VIII–IX 1937, t. 215, nr 7, s. 3.

¹⁰⁴ *Deklaracja Programowa Młodzieży Wszechpolskiej z 1932 r.* [w:] B. Grott, *Religia, Kościół, etyka w ideach i koncepcjach prawicy polskiej...*, op. cit., s. 99.

¹⁰⁵ L. Ter-Oganjan, *Almanach i skład osobowy na rok 1992/1993, Polskie Korporacje Akademickie*, Warszawa 1993, s. 30, 63, 79.

¹⁰⁶ Po raz pierwszy wygłoszona na obchodach VII rocznicy działalności Korporacji w Polsce Niepodległej – 20 listopada 1928 r. Zob. Korporacja „Aquilonia”, <http://aquilonia.bloog.pl/kat,576302,index.html?tidacid=6a5b5> (przeglądane 16 VI 2010).

narodów świata. Rozumie doskonale, że nie będzie Polska komunistyczna, ani masonsko-żydowska na materialistycznym światopoglądzie oparta lecz Polska Katolicka i Narodowa¹⁰⁷. Dalej autor pisał o tym, że młode pokolenie już nie uznaje dualizmu moralności: prywatnej i drugiej publicznej. Miała pozostać wyłącznie jedna, oparta o zasady etyki katolickiej. Zasady te, zgodnie z rozumowaniem ówczesnych nacjonalistów, nie kolidowały z niechęcią do niektórych mniejszości narodowych. Ostateczne odejście od zasady areligijności nastąpiło po wprowadzeniu z inicjatywy Olgierda Staniszkisa¹⁰⁸ zmiany w Statucie Organicznym Polskich Korporacji Akademickich, co nastąpiło na XII Zjeździe Polskich Korporacji Akademickich we Lwowie (31 X–3 XI 1935 r.). Wówczas § 9 statutu otrzymał brzmienia: „Korporacja jest stowarzyszeniem apartyjnym. Opartym o zasady etyki katolickiej”¹⁰⁹. W latach trzydziestych w statutach korporacji pojawiają się także zapisy, które traktować należy jako przejaw syntezy katolicyzmu z nacjonalizmem. W statucie przyjętej w 1937 roku do ZPKA korporacji „Filomatia Vlnensis” zapisano, iż „Celem stowarzyszenia jest stworzenie korporacji o podstawach rodzimie polskich i wychowanie swych członków na wartościowych obywateli Państwa i Narodu Polskiego”, zaś realizacja tego postulatu miała nastąpić poprzez: „Jasne i zdecydowane zajęcie stanowiska w kwestiach religijnych w myśl ideologii chrześcijańskiej”¹¹⁰. Natomiast w pochodzącym z 1931 roku statucie krakowskiej korporacji „Palestra” zapisano, iż celem korporacji jest praca dla całego narodu, a także „wyrabianie poczucia odpowiedzialności za swe czyny i słowa, poczucia honoru Akademika – Polaka i zasad postępowania zgodnego z etyką katolicką”¹¹¹.

Przywiązanie do chrześcijaństwa deklarowały także korporacje związane z obozem sanacyjnym. W tym środowisku często podkreślano doniosłość reli-

¹⁰⁷ J. Kaszyński, *O katolickim podłożu ruchu korporacyjnego* [w:] *Surma Korporacja Studentów Uniwersytetu Poznańskiego*, Poznań 1936, s. 8.

¹⁰⁸ **Olgierd Staniszkis**, korporacja „Sarmatia”, był prezesem Bratniej Pomocy Studentów SGGW. W czasie wojny obronnej walczył jako żołnierz 3 Pułku Szwoleżerów. Kawaler Orderu Wojennego Virtuti Militari. Dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych. Zob. Dowództwo Garnizonu Warszawa. Osoby pochowane z wojskową asystą honorową, <http://209.85.135.104/search?q=cache:TUJvXbQS7AYJ:www.dgw.wp.mil.pl/ceremonie1.html+Olgierd+Staniszki&hl=pl&ct=clnk&cd=6&gl=pl&client=firefox-a> (przeglądane 4 VII 2008).

¹⁰⁹ Z. Popławski, *Związek Polskich Korporacji Akademickich w latach 1928–1939, Polskie Korporacje Akademickie*, z. 9, Warszawa 1995, s. 74.

¹¹⁰ Statut „Filomatia”, LCDA, sygn. F. 175, Ap. 15, B. 42.

¹¹¹ Korporacja studentów prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie „Palestra”. Statut i regulamin (wydanie II), Kraków 1931, s. 2 (na prawach rękopisu).

gii katolickiej. Korporacja „Garda” w swym statucie zaznaczała: „Religia i etyka Chrystusa jest najwyższą siłą moralną i niewzruszoną podstawą sprawiedliwości i dobra Wszeludzkiego”¹¹². Natomiast korporacje chrześcijańskie najkonkretniej odnosiły się do spraw religijnych. Chrześcijańska korporacja „Fidelia” w swym statucie zapisała, iż jej celem jest:

1. „Wychowanie członków w duchu Kościoła katolickiego, wyrabianie karności i ofiarności dla sprawy publicznej oraz przygotowanie do życia obywatelskiego.
2. Wyrobienie charakterów męskich oraz poczucia godności i wartości osobistej
3. Wyrobienie życia towarzyskiego i rozwijanie jego form między członkami korporacji.
4. Rozwijanie sił duchowych, intelektualnych i fizycznych”¹¹³.

Wśród filistrów *honoris causa* korporacji akademickich było spore grono przedstawicieli duchowieństwa: ks. abp. Józef Teodorowicz, metropolita lwowski obrządku ormiańskiego, działacz ZLN-u („Obotrytia”), ks. bp. Antoni Szlagowski, rektor UW 1927/1928 („Aquilonia”), ks. bp. Michał Godlewski, prof. UJ („Lauda”), ks. Czesław Falkowski, rektor USB („Batoria” i „Leonidania”), ks. bp. Władysław Bandurski („Cresovia”), ks. dr Józef Prądyński („Baltia”), kardynał Aleksander Kakowski („Ostoja”) ¹¹⁴.

Nasuwa się pytanie, na ile religijność młodego pokolenia akademików w latach trzydziestych była podyktowana wiarą i chęcią jej manifestowania, na ile zaś wyłącznie stanowiła przejaw pewnej mody? Odpowiedzieć na to pytanie jest dziś niezmiernie trudno. Z publicystyki lat trzydziestych pióra osób związanych z organizacjami katolickimi, a także obozem narodowym, wynika, że katolicyzm ich nie był pozorny, gdyż wielu angażowało się nie tylko w działalność polityczną, ale także w pracę katolików świeckich. Wskazują na to także często późniejsze dzieje tych osób. W korporacjach przecież zaangażowane były takie osoby, jak Konstanty Turowski, Wojciech Wasiutyński, Konstanty Łubieński, czy tak kontrowersyjna postać w dziejach polskiego katolicyzmu, jak Bolesław Piasecki.

¹¹² Korporacja Garda. Statut, AUJ, sygn. S II 776.

¹¹³ Statut korporacji „Fidelia”, AUJ, sygn. S II 775.

¹¹⁴ W. J. Muszyński, J. T. Persa, op. cit., s. 19. Ponadto filistrami rzeczywistymi w korporacjach byli: ks. bp. Edward Aleksander Władysław O'Rourke, ordynariusz Diecezji Gdańskiej („Arkonian”), ks. prałat Henryk Hilchen („Sarmatia”), osobisty spowiednik kard. Achille Rattiego, nuncjusza apostolskiego w Polsce, późniejszego papieża Piusa XI oraz dominikanin Józef Maria Bocheński („Corona”).

3. Mniejszości narodowe w myśli politycznej korporacji akademickich

Problematyka dotycząca mniejszości narodowych pojawiała się w okresie międzywojennym w pismach i programach wielu polityków i publicystów różnych orientacji politycznych. Była ona często poruszana chociażby ze względu na fakt, iż znaczną część ludności w Polsce okresu międzywojennego stanowiły mniejszości narodowe. Zgodnie ze spisem powszechnym z dnia 30 października 1921 roku (który nie był bardzo dokładny, najczęściej zaniżał odsetek mniejszości) w Polsce mieszkało wówczas 14,3% Ukraińców, kolejną mniejszość stanowili Żydzi: 7,8% – według kryterium narodowościowego (rozumieć przez to należy, iż osoby te deklarowały swą narodowość jako żydowska) lub 10,7% – według kryterium wyznaniowego (co oznaczało, że część wyznawców judaizmu uznawała inną przynależność narodową niż żydowską), następnie plasowali się Białorusini, których było 3,9% oraz Niemcy – 3,8%. Nieznaczny odsetek stanowiły inne narodowości, jak Litwini i Rosjanie, a tę mozaikę etniczno-kulturową dopełniali Czesi, Słowacy, Cyganie i Tatarzy, stanowiący wówczas łącznie 1,3% ludności. Według tychże danych Polacy stanowili 69,2% ludności kraju¹¹⁵. Natomiast według spisu ludności z 1931 roku Ukraińcy stanowili w Polsce 13,9% ludności, Żydzi – 8,6%, Białorusini – 3,1%, Niemcy – 2,3% inne mniejszości – 3,2%, zaś Polacy – 68,9%¹¹⁶.

Korporacje akademickie w swych enuncjacjach nie poruszały problematyki wszystkich mniejszości zamieszkujących II RP. Przede wszystkim przywoływana była tematyka mniejszości żydowskiej. Szczególną uwagę zwracano na ograniczenie liczby studiującej na polskich uczelniach młodzieży pochodzenia żydowskiego. Zasadniczo można stwierdzić, iż zajmował się tym zagadnieniem zwłaszcza Związek Polskich Korporacji Akademickich, zaś raczej rzadko spotykało się wypowiedzi na ten temat pochodzące od korporacji o odmiennej ideologii. Niewiele miejsca poświęcano innym mniejszościom, przede wszystkim Ukraińcom, Białorusinom, Niemcom i Czechom.

¹¹⁵ K. Kawalec, *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000, s. 79; *Mały rocznik statystyczny 1931*, Warszawa 1931, s. 9.

¹¹⁶ A. Czubiński, *Historia Polski XX w.*, Poznań 2000, s. 137.

A. Mniejszość żydowska

Już na przełomie roku 1922/1923 podniesiona została w Sejmie sprawa *numerus clausus*, a więc ograniczenia liczby studentów pochodzenia żydowskiego. Miała ona być proporcjonalna do liczby zamieszkałych w Polsce Żydów¹¹⁷. Sprawa była traktowana szczególnie poważnie przez koła prawicowe, które zwracały uwagę na duży odsetek młodzieży żydowskiej, szczególnie na takich kierunkach, jak medycyna i prawo.

Część młodzieży akademickiej, szczególnie związanej z obozem narodowym, ustosunkowywała się wrogo wobec tej mniejszości narodowościowej. Tendencja istniejąca na uczelniach była pochodną sytuacji w kraju. Jak pisał Szymon Rudnicki: „Antysemityzm coraz bardziej tracił cechy pewnej obyczajowości, na rzecz świadomie planowanej akcji politycznej. Popierany przez rozmaite «powagi naukowe» i autorytety polityczne, zdobywał uzasadnienie polityczne, gospodarcze i narodowe. Stawał się coraz bardziej agresywny”¹¹⁸. Z czasem propaganda antysemicka stawała się coraz napastliwsza, szczególnie nasiliła się po 1929 roku, gdy w Polsce odczuwalne były skutki kryzysu gospodarczego.

Już na Zjeździe założycielskim ZPKA, który się odbył w dniach 6–8 kwietnia 1921, przyjęto zasadę, że do korporacji nie powinny być przyjmowane osoby pochodzenia żydowskiego bez względu na religię, jaką w danej chwili wyznają¹¹⁹. W czasie obrad III Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich ustalono zasadę, że satysfakcje honorowe nie będą dawane osobom wyznania mojżeszowego „jako opierającym się na etyce Talmudu”. Zakaz nie objął bezwyznaniowych oficerów Wojska Polskiego oraz Kawalerów Orderów RP.

Niedługo po III Zjeździe Polskich Korporacji Akademickich miał miejsce III Zjazd Ogólnoakademicki (31 maja 1923 r.). Założony w czasie jego obrad „klub korporacyjny”, wystąpił z inicjatywą podjęcia wniosku o nieudzielaniu satysfakcji honorowych Żydom. Ta inicjatywa doprowadziła do konfliktu między działaczami narodowymi, a przedstawicielami „Odrodzenia”. Wniosek spowodował opuszczenie sali obrad przez działaczy „Odrodzenia”, w konsekwencji zaś doprowadził do sprawy honorowej między Zbigniewem Stypu-

¹¹⁷ Zob. szerzej: A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka: studenci i polityka 1918–1933*, Kraków 1997, s. 51.

¹¹⁸ Sz. Rudnicki, *Obóz narodowo-radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985, s. 113.

¹¹⁹ *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 32.

kowskim, korporantem „Aquilonii” a Antonim Chocińskim prezesem „Odrodzenia”¹²⁰.

W ostrym antysemitycznym tonie wypowiedziała się V Rada Naczelna ZPKA, która odbyła się 6 lipca 1930 roku w Warszawie, zwołana po wydarzeniach, jakie miały miejsce w Wilnie w czasie komersu korporacji „Vilnienisia”, która na swoje uroczyste obchody zaprosiła korporację asymilanczką „Unitania”. Inicjatywa ta wywołała negatywne komentarze w środowisku korporacyjnym i ostatecznie doprowadziła do usunięcia „Vilniensii” ze Związku¹²¹. Rada Naczelna określiła stosunek Związku do Żydów:

„1. Żydzi, zamieszkujący ziemię polskie, dzięki gościnności gospodarzy tych ziem, nie potrafili ustosunkować się lojalnie w stosunku do jedyne go gospodarza Państwa Polskiego – Narodu Polskiego. Całym swoim postępowaniem wykazali niezłobność, że dążą do utworzenia z państwa polskiego – państwa narodowościowego Judeo-Polonji i że są obok komunistów najzaciętszymi wrogiem Narodu i Państwa Polskiego”. Ponadto Rada Naczelna stwierdzała, że nie odstąpi od postulatu *numerus clausus* na wyższych uczelniach oraz, że: „z radością wita fakt całkowitego odżyczenia polskich organizacji akademickich w ciągu ostatnich kilku lat”. Pisano także, że próby asymilacyjne Żydów mają za zadanie w sposób zamaskowany opanować społeczeństwo polskie, zaś sami Żydzi są wychowani na „niezdrowych moralnie i etycznie zasadach Talmudu”¹²². W podobnym tonie były kolejne wypowiedzi, których szczególnie dużo ukazało się po wypadkach wileńskich w dniu 10 listopada 1931 roku, kiedy to doszło do zabójstwa studenta prawa USB Stanisława Waclawskiego. Zginął on podczas manifestacji antyżydowskiej, uderzony kamieniem w głowę w czasie starcia z Żydami. Wydarzenie to wywołało wzmogoną falę wystąpień antyżydowskich¹²³.

W czasie VI Rady Naczelnej ZPKA obradującej w Warszawie, w dniach 21–22 listopada 1931 roku, podjęto szereg uchwał antyżydowskich. Korporanci oczekiwali ukarania sprawców morderstwa Waclawskiego, przy okazji ponowiono postulat *numerus clausus*. Przypomniano również, że istniał nakaz gospodarczego i towarzyskiego bojkotu Żydów. Rada zalecała poszczególnym

¹²⁰ *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 47; K. Turowski, *Historia Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”*, Warszawa 1987, s. 197.

¹²¹ Zob. podrozdział poświęcony wileńskiemu środowisku korporacyjnemu.

¹²² *Zjazd V-jej Rady Naczelnej ZPKA*, „Wiadomości Korporacyjne”, XI 1930, nr 9, s. 11.

¹²³ Sz. Rudnicki, op. cit., s. 118.

korporacjom „ściślejsze zajęcie się sprawą żydowską i wprowadzenie do swych referatów systematycznego omawiania niebezpieczeństwa żydowskiego i jego grozy dla polskiej kultury narodowej”¹²⁴. Stosunek młodzieży narodowej do Żydów radykalizował się jeszcze po zgonie ranionego śmiertelnie korporanta „Lutyko-Venedii” – Jana Grodkowskiego. Zginął on pchnięty nożem przez przestępcę narodowości żydowskiej, w nocy z dnia 26 na 27 listopada 1932 roku. Śmierć ta wywołała falę wystąpień antyżydowskich na uczelniach.

Podczas X Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich, który się odbył w dniach 8–10 grudnia 1932 roku w Warszawie utworzono „Radę Ideową Związku”, która między innymi miała się zająć opracowaniem wytycznych do walki z Żydami. Wytyczne miały być wdrażane przez wydziały naukowe poszczególnych korporacji, w których mieli zasiadać stali referenci, zajmujący się sprawami narodowościowymi¹²⁵. Wydaje się jednak, że referatów takich w korporacjach nie powołano lub też tylko w nielicznych przypadkach, gdyż brak jest dokumentów z ich działalności. W czasie trwania XII Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich we Lwowie w dalszym ciągu sporo uwagi poświęcano sprawom mniejszości żydowskiej. Zwracano uwagę na potrzebę usunięcia Żydów z polskiej polityki, sztuki, literatury i nauki. Uznano, iż ważny jest bojkot gospodarczy Żydów, szczególnie poprzez wspieranie rodzimych placówek przemysłowych i handlowych. Pojawiły się postulaty dotyczące studiujących Żydów. Wystąpiono z żądaniem walki z organizacjami, które przyjmowały osoby pochodzenia żydowskiego. Szczególnie istotny był jednak fakt wprowadzenia dotychczas nieobecnego w dezyderatach ZPKA postulatu *numerus nullus*, a więc całkowitego wykluczenia studentów pochodzenia żydowskiego z uczelni wyższych¹²⁶. Zapisów XII Zjazdu wskazujące na konieczność zwalczania organizacji przyjmujących Żydów dokonano ponieważ część organizacji lewicowych bojkotowała regulacje dotyczące getta ławkowego, które coraz częściej zaczęto wprowadzać w połowie lat trzydziestych, na niektórych uczelniach¹²⁷. Zaostrzenie postulatów antyżydowskich wiązało się przede wszystkim z radykalizacją postaw nacjonalistycznej młodzieży akademickiej. Od początku lat trzydziestych, na uczelniach wyższych coraz częściej dochodziło do zająć na tle

¹²⁴ *Księga uchwał Związku Polskich Korporacji Akademickich*, t. 1, Lwów 1936, s. 47; Z. Popławski, op. cit., s. 45; „Akademik Polski”, XII 1931, nr 12, s. 4.

¹²⁵ *Księga uchwał...*, op. cit., s. 48; Z. Popławski, op. cit., s. 49; „Akademik Polski”, 12 XII 1932, nr 14 a, s. 1.

¹²⁶ *Księga uchwał...*, op. cit., s. 49.

¹²⁷ J. Żyndul, *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937*, Warszawa 1994, s. 17.

antysemickim. Nie były to jedyne protesty, dochodziło także do manifestacji antyopłatowych oraz szerzej – antyrządowych¹²⁸.

W dniach 15–16 stycznia 1938 roku odbyła się w Gdańsku Rada Naczelna ZPKA¹²⁹. Wydała ona „Uchwałę antyżydowską”, w której zapisano, iż: „Ustawodawstwo polskie winno pozbawić Żydów wszelkich praw politycznych; zwolnić ich z obowiązku służby wojskowej; zacieśnić Żydów w możliwości zamieszkania do pewnych tylko terenów państwa; pozbawić ich możliwości wykonywania zawodów tak rzemieślniczo-handlowych jak i wolnych; przyznać im prawo skargi sądowej z racji wykonywania swojego zawodu wyłącznie do klienteli żydowskiej”¹³⁰.

We wskazaniach ideowych poszczególnych korporacji znacznie mniej miejsca poświęcano zagadnieniom związanym z mniejszością żydowską. Przede wszystkim korporacje zwracały uwagę na kwestie ekonomiczne. Postulowano bojkot gospodarczy placówek handlowych prowadzonych przez Żydów. W poszczególnych korporacjach wygłaszane były referaty dotyczące Żydów, choć ich treść jest dziś nieznana i nie można jednoznacznie wykazać czy miały charakter antysemicki¹³¹.

Aby lepiej zrozumieć niuanse, jakie istniały w stosunku do mniejszości żydowskiej w korporacjach związanych z ZPKA, wystarczy przytoczyć fragment wspomnień Jeremiego Przybory, który opowiadał o swym działaniu w „Arkonii”: „Korporacja, do której wstąpiłem, była skądinąd najstarszą w Warszawie i należeli do niej studiujący synowie szacownych rodzin mieszczańskich i ziemiańskich, nierzadko arystokracji lub *haute bourgeoisie*. Brzydzili się udziałem w ulicznych burdach, biciem bezbronnych i tym

¹²⁸ Szczegółowo zajęcia na Uniwersytecie opisuje M. Natkowska. Zob. M. Natkowska, *Numerus clausus, getto ławkowe, numerus nullus, „paragraf aryjski”*. Antysemityzm na Uniwersytecie Warszawskim 1931–1939, Warszawa 1999, s. 35, 76, 80, 85, 97.

¹²⁹ Rada Naczelna ZPKA, „Wszechpolak”, 23 I 1938, nr 3, s. 6; *Polskość gdańska*, „Akademik”, 28 I 1938, nr 3, s. 6.

¹³⁰ *Korporanci wierni idei narodowej*, „Wszechpolak”, 30 I 1938, nr 4, s. 1; Z. Popławski, op. cit., s. 109–110.

¹³¹ Jak chociażby w korporacji „Filomatia Vilmensis” w roku 1937 kanclerz korporacji (sekretarz) i działacz ONR Mieczysław Cholewa wygłosił referat: „Zagadnienie żydowskie”. Zob. Sprawozdanie za rok 1937, „Filomatia”, LCVA, sygn. F. 175, B. 15, Ap. 41. W lubelskiej korporacji „Hetmania” referat „Kwestia żydowska w Polsce” wygłosił ks. filister Antoni Songajłło. Zob. Sprawozdanie z działalności za rok 1933, z dnia 1 III 1934. Korporacja „Hetmania”, AKUL, sygn. 289. Natomiast w korporacji „Arcadia” w roku akademickim 1936/1937 wygłoszono referat: „Czy i jak należy walczyć z Żydami”.

podobnymi, nie licującymi z honorem gentlemana poczynaniami. Byli to w ogromnej większości antysemita, ale antysemita dobrze wychowani. Korporacja powstała jeszcze w czasach przedwojennych w Rydze, gdzie zrzeszała studiujących tam Polaków, szukających organizacyjnej formy przeciwstawiania się dominującym tam korporacjom niemieckim. Antysemita w owym czasie jeszcze nie obowiązywał i przyjmowani byli do korporacji również Żydzi (z bogatych, burżuazyjnych rodzin), co już w czasie II Rzeczypospolitej było nie do pomyślenia. Pamiętam scenę, która szczególnie utrwaliła mi się w pamięci. Odbywało się zebranie tzw. Koła, czyli jakby mini parlamentu korporacji. Barwiarze zasiadali kręgiem w deklach. Jeden z nich, o znanym arystokratycznym nazwisku, wygłaszał zawziętą antysemita filipikę, gdy drzwi się otworzyły i ukazał się w nich filister Seidenbeutel, zdrobniale zwany Zajdkiem. Wszyscy obecni oddali natychmiast należne filistrowi honory: rozległo się szuranie krzesel, z których zerwali się siedzący i uchyliły się dekle (w tym oczywiście i dekiel przemawiającego antysemita). Filister-Żyd przeszedł przez salę, kwitując te honory skinieniem głowy i znikł w przeciwnych drzwiach. Dekle wróciły na głowy, tyłki na krzesła, a hrabia-antysemita do swej antyżydowskiej oracji¹³².

Podsumowując, stosunek największej „centrali” korporacyjnej, a także korporacji do niej należących (oczywiście z zaznaczeniem, że nie wszystkie korporacje jednakowo mocno zwracały uwagę na kwestię narodowościowe i często nie przez cały okres swej działalności) do mniejszości żydowskiej, był negatywny. Myśl polityczna ZPKA miała charakter antysemita, korporanci powielali i wierzyli w stereotypy dotyczące Żydów przyjęte przez zwolenników obozu narodowego, choć pojawiające się także wśród zwolenników innych nurtów politycznych. W łonie endecji panowało np. przekonanie o wyłącznie wroziej postawie Żydów wobec Polaków w czasie walk polsko-ukraińskich we Lwowie, czy też w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Wówczas utrwalił się stereotyp, że Żydzi występowali w tej wojnie wyłącznie po stronie bolszewików¹³³.

¹³² *Młodość starszego pana – opowiada Jeremi Przybora. Na prowincji i w Warszawie, w internacie, w gimnazjum i w korporacji – Starszy Pan opowiada nam o życiu w przedwojennej Polsce*, „Gazeta Wyborcza”, 4 III 2004. Za: http://209.85.135.104/search?q=cache:shFgkUhGFLIJ:www.teatry.art.pl/portrety/przybora_j/mlodoscs.htm+Jeremi+Przybora+Arkonia&hl=pl&ct=clnk&cd=1&gl=pl (przeoglądane 3 VII 2008).

¹³³ G. Radomski, *Narodowa Demokracja wobec problematyki mniejszości narodowych w Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1918–1926*, Toruń 2001, s. 43, 47.

To stereotypowe patrzyenie na Żydów było podtrzymywane także przez akademicką prasę nacjonalistyczną przez cały okres II RP¹³⁴.

Stanowisko ZPKA było nie tylko nacjonalistyczne, ale miało ostrze wymierzone przede wszystkim właśnie w mniejszość żydowską oraz wymowę antyniemiecką. W stosunku do Żydów korporacje związkowe od początku istnienia ZPKA miały wspólny pogląd z młodzieżą narodową. W 1928 roku Zygmunt Jakobi pisząc o osiągnięciach korporacji stwierdzał: „Korporacje współ z pokrewnymi organizacjami ideowymi wywalczyły więc stanowisko dominujące młodzieży o orientacji narodowej na terenie wyższych uczelni Polskich i doprowadziły do usunięcia żydów ze stowarzyszeń samopomocowych i naukowych”¹³⁵.

Stosunek do mniejszości żydowskiej ulegał zmianie, wraz z ogólnym zaostreniem wystąpień antyżydowskich, co następowało od końca lat dwudziestych, doprowadzając w konsekwencji do zmiany postulatów głoszonych przez ZPKA w stosunku do tej mniejszości z *numerus clausus* na *numerus nullus*. Odnośnie postulatu *numerus nullus* nie bez znaczenia był fakt silniejszego, czy wręcz bezpośredniego upolitycznienia Związku w drugiej połowie lat trzydziestych. Ideologia Związku miała oczywiście wpływ na bezpośrednie stosunki między korporantami, a Żydami, w tym również członkami korporacji.

Usystematyzowując głoszone przez korporacje poglądy, można je sprowadzić do następujących kwestii:

- ograniczenia liczby studentów pochodzenia żydowskiego (później pogląd o całkowitym ich wykluczeniu z terenu szkół wyższych);
- bojkot gospodarczy Żydów (choć pod koniec lat trzydziestych pojawiły się także postulaty odebrania własności Żydom oraz „anonimowemu kapitałowi);
- bojkot kulturalny;
- zakaz pełnienia niektórych stanowisk i pracy w wolnych zawodach.

Korporacjom o proveniencji narodowej, podobnie jak innym organizacjom nacjonalistycznym wywodzącym się z obozu wszechpolskiego (lub przechodzącym ewolucję w jego kierunku), chodziło przede wszystkim o zmniejszenie procentowego udziału Żydów w wolnych zawodach i ograniczenie im

¹³⁴ A. Gabroń, *Problematyka żydowska na łamach prasy akademickiej w okresie międzywojenny*, Kraków 2008, s. 99.

¹³⁵ Z. Jakobi, *Dorobek ideowy polskich korporacji akademickich*, „Akademik Polski”, 1 XII 1928, nr 8, s. 6.

możliwości zarobkowania, co w konsekwencji miało doprowadzić do emigracji części tej ludności z Polski¹³⁶.

Nie zachowały się dokumenty jednoznacznie wskazujące na stosunek korporacji powiązanych z obozem piłsudczykowski do mniejszości żydowskiej. Biorąc pod uwagę, że w korporacjach prorządowych przeważali zwolennicy Myśli Mocarstwowej, przypuszczalnie ich poglądy były zbieżne ze stanowiskiem MM. Na łamach związanych z Myślą Mocarstwową „Wiadomości Akademickich” zwracano uwagę, iż korporacje powiązane z MM, stoją na stanowisku lojalności tej mniejszości w stosunku do państwa polskiego¹³⁷. Natomiast w czasie jednego z wykładów działacz Myśli Mocarstwowej, stwierdzał, iż ważna jest asymilacja, do czego przyczynić się miało uprzemysłowienie Kresów oraz dawanie „ostrych kar za działalność antypaństwową”¹³⁸. Podejście do mniejszości żydowskiej było podyktowane myśleniem kategoriami państwowymi, w którym dominował pogląd o lojalności mniejszości narodowych wobec państwa. Patrzenie na politykę przez pryzmat interesu państwowego, a nie narodowego, było zgodne z poglądami części konserwatystów, szczególnie tych związanych ze Stronnictwem Prawicy Narodowej¹³⁹. Działacze Myśli Mocarstwowej pisali, iż odrzucają zarówno program klasowy, jak i nacjonalistyczny, w zamian proponowali rozwiązanie alternatywne: „Pozytywną racją stanu jest tylko bowiem dążenie do wzmocnienia państwowej więzi społecznej i do wzmożenia potęgi państwa. Stąd wyeliminowanie dążeń klasowych i nacjonalistycznych z koncepcji polskiej racji stanu [...]”¹⁴⁰. W późniejszym okresie w środowisku MM pojawiły się także inicjatywy mające na celu doprowadzenie do dobrowolnej emigracji części ludności żydowskiej do Palestyny. Dnia 22 listopada 1933 roku w Warszawie pod patronatem MM odbył się zjazd syjonistyczny. Uczestnicy obrad utworzyli Propalestyński Komitet Młodych

¹³⁶ F. Przytarski, *Przez polski ruch korporacyjny do Polski narodowej*, „Biuletyn Korporacyjny”, 3 V 1938, nr 4, s. 7.

¹³⁷ L. Sobolewski, *Na marginesie wywiadu*, „Wiadomości Akademickie”, 7 XII 1930, nr 10, s. 2.

¹³⁸ Sprawozdanie UWP z dnia 19 stycznia 1934, APwP, UWP, Starostwo Grodzkie Poznańskie, sygn. 233.

¹³⁹ W. Mich, *Między nacjonalizmem a imperializmem. Ruch konserwatywny (1918–1939)* [w:] *Między rzeczywistością polityczną a światem iluzji. Rozwiązania problemu mniejszości narodowych w polskiej myśli politycznej XX wieku*, pod red. J. Jachymka, W. Parucha, Lublin 2002, s. 51.

¹⁴⁰ *Wytuczne ideowe Myśli Mocarstwowej*, „Dziennik Poznański”, 30 XI 1929, nr 277, s. 5.

oraz Biuro Studiów Polsko-Żydowskich, w instytucjach tych zasiadali przedstawiciele syjonistów i MM¹⁴¹.

B. Mniejszości słowiańskie

W myśli politycznej korporacji akademickich pojawiły się wskazania dotyczące przede wszystkim dwóch mniejszości narodowych zamieszkujących terytorium II RP, które czasami określano w publicystyce II RP jako słowiańskie – byli to Białorusini i Ukraińcy.

Gwoli wyjaśnienia należy przypomnieć, iż część organizacji politycznych, związanych z obozem wszechpolskim, nie uznawała ani Białorusinów, ani Ukraińców za mniejszość etniczną, a jedynie za grupę etnograficzną¹⁴². Publicyści obozu narodowego często stosowali w stosunku do ludności zamieszkującej tereny północno-wschodnie II RP określenie: *gente Ruthenus, natione Polonus*¹⁴³. Jak twierdzi Roman Wapiński, stosunek endecji do ziem wschodnich i tam zamieszkałych narodowości dobrze oddają słowa (pod którymi w tamtym okresie podpisaliby się nie tylko nacjonałiści – jak uważa Wapiński) działacza starszego pokolenia endeków, prezesa Zarządu Głównego SN Joachima Bartoszewicza, który uważał, że: „Lud litewski, ruski czy białoruski nie potrzebuje wcale być obecnie pytany o to, czy chce związku z Polską, bo ten związek jest już faktem historycznym, dokonany prawnie i dobrowolnie przez ich przodków i tego faktu nie może on przekreślić, jeśli nie chce zerwać związku z własną Ojczyzną. Dzieje długich wieków uczyniły to, iż Polska, Litwa i Ruś zwały się w nierozłączną całość, że utworzyły wspólny naród i jednolite państwo”¹⁴⁴. Ten sam działacz pisał także: „Na naszych ziemiach wschodnich wśród szerokich mas ludności istnieje poczucie odrębności szczepowych,

¹⁴¹ R. Tomczyk, *Myśl Mocarstwowa. Z dziejów młodego pokolenia II Rzeczypospolitej*, Szczecin 2008, s. 245–246; M. Natkowska, op. cit., s. 69.

¹⁴² Zob. szerzej: W. Wojdyło, *Kwestia ukraińska w myśli społeczno-politycznej obozu narodowo-demokratycznego w Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, pod red. Z. Karpusa, W. Rezmera, E. Wiszki, Toruń 1997, s. 359. Szerzej na temat stosunku endecji do Ukraińców zob. M. Nowak, *Narodowcy i Ukraińcy. Narodowa demokracja wobec mniejszości ukraińskiej w Polsce w latach 1922–1939*, Gdańsk 2007, passim.

¹⁴³ W. Mich, *Obcy w polskim domu. Nacjonalistyczne koncepcje rozwiązania problemu mniejszości narodowych 1918–1939*, Lublin 1994, s. 93.

¹⁴⁴ Cyt. za: R. Wapiński, *Polska na styku narodów i kultur. W kręgu przeobrażeń narodowościowych i cywilizacyjnych w XIX i XX wieku*, Gdańsk 2002, s. 157.

językowych, religijnych, ale nie ma uświadomienia narodowego i nie ma dążności do własnej państwowej niepodległości”¹⁴⁵. Zupełnie inna była perspektywa piłsudczyków, którzy zasadniczo uznawali istnienie odrębnej narodowości białoruskiej i ukraińskiej.

Korporacje, przynajmniej związkowe, nie poruszały osobno zagadnienia mniejszości białoruskiej i ukraińskiej, traktując je równorzędnie. Posługiwano się przy tym najczęściej określeniem „rusini”, lub pisano w cudzysłowie z małej litery – „ukraińcy”.

Właściwie kwestia dotycząca mniejszości słowiańskich była raczej funkcją patrzenia korporacji związkowych na państwo. Jak już wspomniano wcześniej, państwo miało mieć charakter narodowy, a „gospodarzem” byłoby w nim Polacy. Wszelkie więc aspiracje narodowościowe, irredentystyczne były postrzegane jako przejaw nielojalności względem suwerena, jakim był naród polski.

W czasie V Rady Naczelnej ZPKA, która odbyła się 6 lipca 1930 roku, w Warszawie podkreślono integralność terytorium państwa polskiego, w tym oczywiście ziem wschodnich¹⁴⁶.

Podczas XII Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich tezy w sprawie „ruskiej” przygotowało Lwowskie Koło Międzykorporacyjne. Korporanci niepokoiли się sytuacją istniejącą wówczas na Kresach. Uważali, że nie tyle sam ruch ukraiński (konsekwentnie stosowali określenie „ruski”) jest groźny dla państwa polskiego. Za dużo groźniejsze uznawali wspieranie ruchu ukraińskiego przez niektóre środowiska związane z obozem rządzącym¹⁴⁷. Korporantom najprawdopodobniej chodziło o politykę Henryka Józewskiego, który w latach 1928–1929 i 1930–1938 był wojewodą wołyńskim. Był on zwolennikiem rozwoju samorządu lokalnego opierającego się na urzędników ukraińskich, a także wprowadzania w szkołach utrakwistycznych jako obowiązkowego języka ukraińskiego, popierał również rozwój ukraińskich i polsko-ukraińskich organizacji społecznych.

W czasie wspomnianego XII Zjazdu działacze wysunęli konkretny program zmierzający do repolonizacji Kresów. Proponowali budowanie kościołów i kaplic katolickich, aby doprowadzić do zerwania więzów ludności

¹⁴⁵ Cyt. za: R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1980, s. 244.

¹⁴⁶ *Księga uchwał...*, op. cit., s. 40.

¹⁴⁷ Ibidem, s. 40–41.

polskiej z Cerkwią na tych terenach. W tym celu rozpoczęto z inicjatywy korporantów budowę kościoła w Mikłoszowie w powiecie lwowskim, w parafii Winnik, gdzie ludność polska chodziła do cerkwi, gdyż nie było kościoła katolickiego¹⁴⁸. Postulowano odpowiednio przygotować także księży do pracy na terenach wschodnich RP. W założeniach poza posługą duszpasterską mieli zajmować się także pracą społeczną. Wnioskowano by niwelować antagonizmy pomiędzy klerem rzymskokatolickim a grekokatolickim, np. przez wspólne wykłady z teologii. W celu zwiększenia liczby Polaków w województwach wschodnich proponowano dokonać kolonizacji tych ziem przez ludność polską z terenów województw zachodnich. Miała to być przede wszystkim kolonizacja rolnicza. Aby uzyskać ziemię, proponowano parcelację większej własności ziemskiej, a państwo miałoby wspierać działania kolonizatorów, pomagając im, np. zakładać spółdzielnie. Postulowano zgodnie z nacjonalistyczną filozofią, że niezależnie od liczby Polaków zamieszkujących w danej gminie, mieli oni mieć w polityce na szczeblu gminy znaczenie przynajmniej nie mniejsze od „rusinów”, ponieważ, jak pisali: „Władza bowiem w Państwie Polskim należy do Narodu i ten tylko może i musi decydować w sprawach dotyczących jego przyszłości”. Lwowscy korporanci swoje stanowisko względem ludności ukraińskiej uzasadniali następująco: „Państwo Polskie zostało wskrzeszone krwią narodu polskiego. Prawa Polaków muszą więc być większe, aniżeli tych, którzy w walkach o niepodległość nie brali udziału lub działali na jego szkodę, względnie, którzy dzisiaj rozwijają działalność mającą na celu pomniejszenie obszaru Państwa Polskiego. Na równi z Polakami należy przyznać prawa rusinom, którzy dobrowolnie przyznają się do Narodu Polskiego”¹⁴⁹. Wnioskowano także o usunięcie z użycia na terenach wschodnich RP jako czcionki cyrylicy, a także wprowadzenie wyłącznie kalendarza gregoriańskiego.

Dość szeroko zagadnienia Kresów Wschodnich oraz stosunek do mniejszości słowiańskich poruszała poznańska korporacja „Astria”. Z analizy biuletynu „Astria” wynika, że korporacja ta w drugiej połowie lat trzydziestych była ideowo zbliżona do kręgów narodowych lub też Obozu Zjednoczenia Narodowego. W biuletynie korporacji znalazł się artykuł *Kwestia ukraińska*. W dość

¹⁴⁸ Protokół z XII Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich, Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Sprawa Politycznych, sygn. 236.

¹⁴⁹ W sprawie ruskiej tezy Lwowskiego Koła Międzykorporacyjnego – w październiku 1935, APL, UWL, WSP, sygn. 236.

obszernym tekście dostrzegalny jest wpływ nacjonalistów. Autor stwierdzał, iż nie można traktować jako równorzędnych partnerów Ukraińców i Polaków, gdyż tylko Polacy są gospodarzami w kraju. Również zaznaczano, iż ziemie wschodnie stanowią integralną część państwa, a w związku z tym nie można zezwolić na autonomię części tych ziem. W celu wzmocnienia polskości terenów wschodnich proponowano kolonizację rolną, zaś w miasteczkach kresowych wyparcie z handlu i przemysłu Żydów, na których miejsce mieli przyjąć Polacy. Ponadto proponowano akcję asymilacyjną części Ukraińców, zaś tym, którzy nie będą chcieli asymilować się, proponowano status „emigranta”. Ci „emigranci” mieli zaś przy wsparciu państwa polskiego działać na rzecz utworzenia niepodległego państwa ukraińskiego na terenach Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej¹⁵⁰. W biuletynie zwracano uwagę na kwestie kulturalno-oświatowe, proponując dokonanie selekcji nauczycieli w szkołach powszechnych w taki sposób, by pozostawić takich, którzy nie głosiliby programu irredenty ukraińskiej. Ogłoszono podobny do ZPKA postulat, aby wprowadzić jeden kalendarz gregoriański oraz zakazać drukowania w cyrylicy. Jednocześnie podkreślano, iż należy wystrzegać się uniformizacji wschodnich rubieży państwa, gdyż należy zachować odrębność kulturową tego regionu¹⁵¹, co najprawdopodobniej w zamyśle korporantów „Astrii” miało ułatwić proces asymilacji części Ukraińców. Poglądy prezentowane przez poznańską „Astrię” nie różniły się zbyt od tych, które głosili inni przedstawiciele nurtu nacjonalistycznego w Polsce, choć posługiwali się już określeniem mniejszości nie „ruskiej”, a ukraińskiej oraz wskazywali na możliwość utworzenia państwa ukraińskiego, tyle, że na wschód od Dniepru, co wskazywało na uznawanie odrębności narodowej tej ludności.

Pomysły przedstawiane przez korporantów nie były zbyt oryginalne, ponieważ podobne wyrażali także inni działacze związani z polskim obozem narodowym. Jędrzej Giertych w książce *O program polityki kresowej* proponował asymilację ludności zamieszkującej Kresy Wschodnie, ponieważ jak twierdził „kolonizacja zbyt energicznie przeprowadzona może wywołać antagonizmy na tamtych terenach¹⁵². Natomiast w sprawie kresów południowo-wschodnich

¹⁵⁰ *Sprawa ukraińska*, „Biuletyn konwentu „Astria”. Korporacji studentów UP i AH w Poznaniu”, 5 III 1939, nr 1, s. 12–13.

¹⁵¹ *Ibidem*, s. 14.

¹⁵² J. Giertych, *O program polityki kresowej*, Warszawa 1932, s. 9.

w powiązanej z Obozem Zjednoczenia Narodowego „Młodej Polsce”¹⁵³ proponowano wzmocnienie elementu polskiego, poprzez kolonizację rolną¹⁵⁴.

Zarówno stanowisko Lwowskiego Koła Międzykorporacyjnego, przyjęte na XII Zjeździe, jak i poglądy „Astrii”, miały charakter wyłącznie postulatyczny. Przez pewien okres polityka sanacji posiadała bardzo podobne do proponowanych przez korporantów założenia, ale ich realizacja spotkała się z wyraźnym oporem ludności ukraińskiej, natomiast wzajemne relacje pomiędzy Polakami a Ukraińcami, jak słusznie zauważał Roman Wapiński, zaogniła także polityka osadnicza rządu, w którą niejednokrotnie angażowało się wojsko¹⁵⁵.

Niektóre z korporacji związkowych stawiały sobie za cel przewodni właśnie obronę Kresów Wschodnich. Były to choćby korporacje: „Scythia”, „Cresovia Lublinensis” czy też „Polesia”; podejmowały one także akcje mające na celu utrwalanie polskości na Kresach. W okresie pomiędzy 1 kwietnia a 15 maja 1927 roku prowadzono wspólną ogólnokrajową zbiórkę książek zorganizowaną przez ZPKA, OZNAK oraz OZKP na rzecz bibliotek kresowych¹⁵⁶.

Ciekawy program prezentowała krótko działająca, krakowska korporacja „Fraternitas Slavia” (działała od 1931 do 1934 roku – liczyła prawdopodobnie kilkunastu członków), wyróżniająca się na tle innych korporacji w Polsce. Określała się jako korporacja „słowiańska”. Mogłoby to świadczyć o jej powiązaniu z Myślą Mocarstwową, gdyż korporacje związane z MM były zwolennikami współpracy szczególnie między narodami Europy Środkowo-Wschodniej. Jednak przyglądając się statutowi „Fraternitas Slavi”, odnaleźć można również wyraźne nawiązania do „Deklaracji Ideowej ZPKA”. W statucie tej korporacji jako cele i istotę korporacji zapisano:

- a) „Celem życia każdego korporanta Polaka i obywatela polskiego jest praca dla Polski, dla jej wielkości i potęgi, dobro Narodu i Państwa jest dla niego największym prawem, miarą wartości moralnych, drogowskazem postępowania.
- b) Pracę dla Polski pojmuje Korporant Polak jako pracę dla całego Narodu przeciwstawia się wszelkim prądom i dążeniom, które ponad interesy

¹⁵³ Organ związany ze Związkiem Młodej Polski, którym po odsunięciu od wpływów politycznych działaczy z „Falangi”, kierowali członkowie Związku Młodych Narodowców. Zob. J. Majchrowski, *Szkice z historii polskiej prawicy politycznej lat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1986, s. 65.

¹⁵⁴ J. Morawski, *Problem ukraiński*, „Młoda Polska”, I-II 1938, nr 6–7, s. 23.

¹⁵⁵ R. Wapiński, *Polska na styku...*, op. cit., s. 161.

¹⁵⁶ Pismo ZPKA od Kół Międzykorporacyjnych, CDIA, sygn. F. 754, Ap. 1, B. 16.

narodu i Państwa jako całości pragną wynieść interesy osobiste, partyjne, klasowe, a wszędzie i zawsze stoją w obronie polskości zarówno w dziedzinie dóbr duchowych, jak i materialnych.

- c) Myślą przewodnią korporacji będzie zbliżanie kulturalne młodzieży akademickiej przez wspólną pracę naukową i współzycie towarzyskie.
- d) Korporacja *Fraternitas Slavia* będzie ogniskiem dla akademików Słowian, goszczących na polskich wyższych uczelniach, przyjąwszy szczerze wyciągniętą polską dłoń.
- e) Każdy członek korporacji Polak bierze na siebie obowiązek zachęcenia innych braci Słowian do tejże korporacji. Należących z kulturą, duchem i ideałami do Narodu Polskiego.
- f) W korporacji panuje duch demokracji, każdy Słowianin bratem¹⁵⁷.

Dziś trudno jednoznacznie określić powiązania personalne czy też organizacyjne „*Fraternitas Slavia*”, nie wiadomo czy została założona z inspiracji działaczy młodego pokolenia narodowców (program asymilacji mniejszości słowiańskiej zawierały enuncjacje ONR), czy też działaczy Myśli Mocarstwowej. Możliwe jest także, że była to korporacja samodzielny, powstała zupełnie samorodnie, w każdym razie poprzez swoje słowianofilstwo wyróżniała się na tle polskiego ruchu korporacyjnego¹⁵⁸.

Na łamach „*Myśli Akademickiej*”, poznańskiego pisma związanego z MM, pojawił się w październiku 1933 roku artykuł *Korporacje a słowiańskie mniejszości*. Autor zwracał w nim uwagę, że ZPKA nie dostrzega możliwości współpracy nawet z osobami nastawionymi propolsko; pisał: „Przykro jest patrzeć na korporacje OWP, które z jakąś niezrozumiałością i szaloną dzikością zwalczają słowiańskie mniejszości”¹⁵⁹. W korporacjach związanych z MM uznawano mniejszości słowiańskie za ważny element silnego wielonarodowego państwa. W Deklaracji Porozumienia Akademickich Korporacji w Poznaniu (korporacji wchodzących później w skład FPKA) pisano: „Odrzucamy ciasny nacjonalizm, ponieważ wzniesienie on separatystyczne dążenia odśrodkowe”, w zmian korporacje prorządowe proponowały: „postulat kulturalnego penetrowania mniejszości słowiańskich i silnego związania ich z państwem drogą gospo-

¹⁵⁷ Korporacja „*Fraternitas Slavia*”, AUJ, sygn. S II 775.

¹⁵⁸ Kuratorem korporacji był prof. Tadeusz Lehr-Splawiński. Ustalono nazwiska następujących członków: Aleksander Leśniewicz – prezes, Mieczysław Kopaczyński – sekretarz, Stanisław Doborz, Leonid Ladowski, Tadeusz Boligłowa, Wasyl Brzezawczow, Marian Fischer, Aleksander Zawierzejew.

¹⁵⁹ *Korporacje, a słowiańskie mniejszości*, „*Myśl Akademicka*”, X 1933, nr 1, s. 7.

darczą¹⁶⁰. Postawa korporacji związanych z Myślą Mocarstwową w stosunku do mniejszości słowiańskich była podobna jak mocarstwowców, którym przyświecała myśl o mocnym imperialnym państwie, jak za czasów Jagiellonów, a więc opartym na silnej władzy państwowej, wokół której będą mogły skupić się lojalne wobec niej mniejszości – także słowiańskie.

C. Mniejszość niemiecka

Tematyka mniejszości niemieckiej była stosunkowo rzadko poruszana w dokumentach programowych i prasie korporacyjnej. Wynikało to przede wszystkim z faktu, iż stosunek do tej mniejszości był pochodną zapatrywań, jakie prezentowały korporacje na kwestie niemieckie i wiązała się raczej ze stosunkiem do Republiki Weimarskiej, a później do Trzeciej Rzeszy. Korporanci wysuwali więc konkretne postulaty terytorialne względem Niemiec, zwracali również uwagę na zagrożenie ze strony tego państwa, a rzadko odnosili się bezpośrednio do spraw związanych z niemiecką mniejszością.

Związek Polskich Korporacji Akademickich, którego zapatrywania w znacznej mierze zgadzały się z programem politycznym endecji, był nieprzychylny w stosunku do mniejszości niemieckiej. Przywódca obozu wszechpolskiego Roman Dmowski główne niebezpieczeństwo grożące Polsce upatrywał właśnie w zachodnim sąsiedzie, który mógł dążyć do rewizji granic. Korporanci zwracali uwagę na potrzebę krzewienia polskości na terenach „kresów zachodnich”, a więc Pomorza i Śląska; akcja ta miała być prowadzona wspólnie z innymi organizacjami, jak chociażby Związek Obrony Kresów Zachodnich. W swych enuncjacjach zaś podkreślali polskość Warmii, Mazur, Pomorza Nadwiślańskiego, powiatu złotowskiego, Górnego Śląska i Gdańska. Poglądy podobne do wyrażanych przez korporacje głosiła zresztą Młodzież Wszechpolska¹⁶¹.

Podczas VIII Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich w dniach 7–9 grudnia 1928 roku stwierdzono, że istotne jest działanie zmierzające do

¹⁶⁰ Deklaracja Porozumienia Akademickiej Korporacji w Poznaniu (w zbiorach autora).

¹⁶¹ W czasie trwania Rady Naczelnej MW w 1932 roku przyjęto uchwałę głoszącą potrzebę przyłączenia do Polski takich ziem jak Prusy Wschodnie, Śląsk Opolski oraz polskich powiatów Dolnego Śląska i Gdańska. Zob. W. Wasutyński, *Zjazd Rady Naczelnej Młodzieży Wszechpolskiej*, „Akademik Polski”, 7 VI 1932, nr 7, s. 2; T. Kenar, *Geneza „szanca Bolesławów. Myśl zachodnia w ideologii Związku Akademickiego Młodzież Wszechpolska 1922–1939 [w:] Obóz narodowy w obliczu dwóch totalitaryzmów*, pod red. R. Sierchuły, Warszawa 2010, s. 36.

wzmocnienia elementu polskiego (kulturalnego i gospodarczego), w celu przeciwstawienia się mniejszości niemieckiej. Zwracano uwagę na wzrastającą aktywność Niemców nie tylko na Śląsku, ale również na Wołyniu i w samym okręgu lwowskim. Faktem jest, że w 1928 roku posłem z powiatu lwowskiego został wybrany były oficer austriacki i ukraiński z okresu walk o Lwów – Ferdynand Lang¹⁶². W celu przeciwstawienia się wrogiej, według działaczy korporacyjnych, działalności Niemców młodzież korporacyjna miała w środowisku akademickim tworzyć koła Związku Obrony Kresów Zachodnich oraz współdziałać z innymi organizacjami o podobnym profilu. Zakazano także kontaktów z korporacjami innych narodowości bez zezwolenia Prezydium ZPKA¹⁶³.

Na XI Nadzwyczajnym Zjeździe Polskich Korporacji Akademickich (4–5 VI 1933 r.), wprowadzono zakaz utrzymywania jakichkolwiek stosunków z niemiecką organizacją typu korporacyjnego: *Verein Deutscher Hochschüler*, wrogo nastawionych, w ocenie korporantów, do państwa polskiego¹⁶⁴, co biorąc pod uwagę rosnące w latach trzydziestych wpływy nazistowskiej partii młodoniemieckiej (*Jungedeutsche Partei für Polen*), było prawdą.

Zasadniczo do mniejszości niemieckiej podchodzono w polskim ruchu korporacyjnym z nieufnością.

4. Miejsce Polski w Europie w myśli politycznej korporacji

Korporacje polskie niezależnie od proveniencji politycznej, uważały że państwo polskie musi być silne wewnętrznie¹⁶⁵, co umożliwi mu także mocną pozycję

¹⁶² G. Mazur, *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918–1939*, Kraków 2007, s. 181.

¹⁶³ *Księga uchwał...*, op. cit., s. 36–37; Z. Popławski, op. cit., s. 11.

¹⁶⁴ Z. Popławski, op. cit., s. 55.

¹⁶⁵ Ze względu na specyficzny charakter organizacji – jako przede wszystkim jednak studenckich oraz fakt bycia stowarzyszeniami ideowo-wychowawczymi, a także brak bezpośredniego wpływu na politykę, w publicystyce korporacji nie znajdziemy rozważań na temat koncepcji ustrojowych oraz na temat stosunku korporacji do systemów totalitarnych i autorytarnych w Europie. Autor nie odnalazł w myśli politycznej tych organizacji odniesień do włoskiego faszyzmu, czy też nazizmu, zdarzały się jedynie dość ogólne, negatywne odniesienia do komunizmu i komunistów. Nie oznacza to, że poszczególni członkowie korporacji nie podejmowali tej tematyki, ale przede wszystkim jednak jako działacze polityczni. Szczególnie interesujące poglądy prezentował przywódca RNR – Bolesław Piasecki (był jednak mało aktywnym korporantem), tworząc koncepcję monopartii – Organizacji Politycznej Narodu. Zob. A. Dudek, G. Pytel, op. cit., s. 52. W organizacji zorganizowanej na wzór faszystowski – Pogotowiu Patriotów Polskich, działał,

cję w świecie. Z tego względu korporacje o proveniencji nacjonalistycznej wyrażały pogląd, iż istnieją grożące Polsce niebezpieczeństwa wewnętrzne, wśród których wymieniano działające na niekorzyść kraju mniejszości narodowe, ale także siły lewicowe oraz masonerię. Pogląd taki był dość powszechny nie tylko wśród korporacji działających w ZPKA, ale także FPKA. Z pewnym uproszczeniem można przyjąć, że zarówno korporacje nacjonalistyczne, jak i związane z obozem pomajowym chciały jak najsilniejszej pozycji Polski. Działacze ZPKA możliwość budowy państwa mocarstwowego uzależniali od homogeniczności narodowej kraju, zaś działacze korporacji sanacyjnych drogę do mocarstwowej pozycji Polski widzieli w silnie zjednoczonym wokół idei państwowej społeczeństwie. Korporacje prorządowe zwracały uwagę, że gwarantem bezpieczeństwa państwa jest jego mocarstwowa oraz imperialna postawa¹⁶⁶.

Było to myślenie zgodne z ówczesnymi poglądami Myśli Mocarstwowej, gdyż jak napisał Marcin Król: „Postulat «mocarstwowości» oznaczał jedynie założenie następujące: stworzenie silnego państwa jest jedynym sposobem ochrony racji istnienia Polski między dwiema wielkimi potęgami. «Imperializm» – to nie było wrzuszające marzenie o koloniach, ani jakikolwiek imperializm, tak jak go dzisiaj pojmujemy, ale wyraz przekonania, że Polska jeśli ma zachować niepodległość, musi być imperium, czyli dużym silnym państwem. Nie było mowy o żadnych podbojach terytorialnych. Mocarstwowcy uznawali, że rozmiary geograficzne Polski są wystarczająco duże, ale, że jej siła wewnętrzna, to znaczy państwowa, gospodarcza i militarna jest zbyt mała¹⁶⁷. Przyglądając się przynajmniej enuncjacjom korporacji akademickich powiązanych z Myślą

ale jeszcze przed rozpoczęciem studiów, członek korporacji „Aquilonia” Edward Kemnitz. Zob. E. Kemnitz *Wspomnienia z pracy politycznej i społecznej w latach 1923–1956*, Londyn 1983, s. 6. W herbie założonej w 1922 roku korporacji „Varsovia” z Warszawy, znajdowała się swastyka, ale lewoskrętna, zaś założona w 1923 roku poznańska korporacja „Helionia” miała w swym herbie swastykę prawoskrętną. Oba herby powstały jednak w czasie, gdy swastyka nie kojarzyła się negatywnie i nie była jako symbol zmonopolizowana przez ruch nazistowski. L. Ter-Oganjan, *Album insygniów i hymnów korporacyjnych*, Warszawa 1994, s. 33, 48.

¹⁶⁶ W deklaracjach i statutach korporacji związanych z FPKA znaleźć można zapisy podobne do umieszczonego w statucie krakowskiej korporacji „Garda”: „Wielkomocarstwowa racja stanu Państwa Polskiego wymaga rozwiązania całego szeregu problemów natury narodowościowej, ustrojowej, socjalnej, gospodarczej itd., Każde z tych zagadnień dla swej realizacji potrzebuje ludzi, którzy by nie tylko posiadali odpowiednie przygotowanie fachowe i jednocześnie byli na tyle usposobieni entuzjastycznie w stosunku do rozpatrzonych problemów [...]”. Zob. *Statut Korporacji Garda*, AUJ, korporacja „Garda” 1932–1934, sygn. S II 776.

¹⁶⁷ M. Król, *Style politycznego myślenia. Wokół Buntu Młodych i Polityki*, Paryż 1979, s. 9–10.

Mocarstwową, zauważa się, że jednak pojawiały się w głowach młodej prawicy sanacyjnej marzenia o koloniach, a także o roli Polski jako kraju, który jest ważnym aktorem na geopolitycznej scenie Europy Środkowo-Wschodniej. Przede wszystkim młodzi mocarstwowcy faktycznie opowiadali się za ideą silnego państwa. Jeden z czołowych publicystów tego środowiska, a jednocześnie członek lwowskiej korporacji „Gdynia Leoplensis” – Adolf Bocheński, pisał: „Szkola konserwatyizmu polskiego głosi, a my solidaryzujemy się z nią w tym wypadku zupełnie, że siła narodu, jego znaczenie w hierarchii międzynarodowej zależy wyłącznie od siły Państwa, które reprezentuje dany naród. Państwo jest niejako dźwigarem, za pomocą którego naród jest w stanie utrzymać się i rozszerzyć swój stan posiadania. W ogólnej walce o byt walczą bezpośrednio nie narody, lecz państwa. Im który naród posiada silniejsze państwo, to wyższe stanowisko zajmuje w ogólnej hierarchii narodów i teren łatwiej potrafi obronić”¹⁶⁸.

W takim duchu pisane były także dokumenty korporacji związanych z Myślą Mocarstwową. Uwypuklały one znaczenie misji dziejowej Polski w Europie Środkowo-Wschodniej. Zwracano uwagę na to, że państwo polskie musi być mocarstwem, aby móc spełniać swoją misję dziejową w tej części Europy. Korporacja „Garda” w swoim statucie pisała: „Jednym z takich zagadnień (stojących przed Polską – P. T.) jest idea naszej polskiej misji na wschód, misji będącej treścią dziejów Państwa Polskiego od samego jej zarania. Misja ta streszcza się w dwóch zasadniczych zadaniach 1. na pojęciu Polski jako głównego i najbardziej na wschód wysuniętego bastionu, przedmurza chrześcijańskiej cywilizacji Zachodu. Polska była jest i będzie głównym centrum oporu na linii tego wielkiego dziejowego frontu, jaki rozgranicza świat Wschodu i Zachodu na przestrzeni od Bałtyku po Morze Czarne. 2. Na pojęciu Polski jako łącznika, za pośrednictwem którego kraje na wschód od jej granicy położone, a będące polem walki dwóch tych światów zostają wciągnięte w orbitę cywilizacji zachodniej, wchodząc jako samoistne podmioty do wielkiej społeczności europejskiej.

Najbliższy wschód jest dla nas połączy ziem, skąd grozi nam jako państwu i nam jako cywilizacji zagłada. Ten wschód jest zarazem obszarem dziejowego i naturalnego promieniowania kultury przez polskość.

Ku polskiemu wschodowi – Kresom, chcemy iść z gorącym umiłowaniem ziemi, która od zarania, tysiącem walk i zmagania dała i daje naszej Ojczyźnie największych i najlepszych synów. Idziemy do niej nie z duchem pruskiej hakaty, ale

¹⁶⁸ A. Bocheński, *Imperializm nacjonalistyczny a imperializm państwowy*, „Myśl Mocarstwowa”, VI 1927, nr 1, s. 7.

z duchem unii, duchem Horodła, Lublina, Grunwaldu¹⁶⁹. Podkreślano, iż Polska musi spełnić „posłannictwo historyczne”, przez które rozumiano także przewożenie Polski wśród narodów słowiańskich¹⁷⁰. Korporacja „Panslavia” postulowała, dość egzotycznie nawet wówczas brzmiący program, który zakładał, iż Polska miałaby w przyszłości stać się centrum „Państwa Zjednoczonych Słowian”¹⁷¹.

Ze względu na swoją pozycję, ale przede wszystkim na ustrój wewnętrzny, poza polskimi wpływami miała pozostawać Rosja Radziecka. Polska zaś powinna realizować nie tylko posłannictwo przewodzenia wśród narodów słowiańskich, ale – według korporacji działających w FPKA – także mieć „ostrze antygermańskie”¹⁷². Na antyniemiecki charakter korporacji wskazują ich nazwy, lwowska korporacja mocarstwowców nosiła nazwę „Grunvaldia Leopoldensis”, zaś warszawska działająca w ZPKA – „Grunvaldia”¹⁷³. Niechętny stosunek do Niemiec był podyktowany postawą całej Myśli Mocarstwowej, której nawet jednoznacznie kojarzonym symbolem był orzeł trzymający dwa miecze.

Korporacje związane z ZPKA podkreślały, iż Polska ma być państwem mocarstwowym, choć odmiennie od Myśli Mocarstwowej koncepcję tę rozumiano. W deklaracji uchwalonej na VII Zjeździe Polskich Korporacji Akademickich, który odbył się w Poznaniu w dniach 28 I–1 II 1927 roku¹⁷⁴ ważne miejsce w programie korporacji zajmowały postulaty głoszące podtrzymywanie polskości nie tylko na terenach zwanych Kresami Wschodnimi, lub Zachodnimi Polski, ale również z ludnością, która zamieszkiwała na obszarach nie należących do II RP. Z tego względu podkreślano już na IV Radzie Naczelnej ZPKA, która odbyła się w Cieszynie, że należy walczyć z wszelkimi zakusami obcymi zmierzającymi do „uszczipienia polskiego stanu posiadania na Śląsku”¹⁷⁵. Zaś na XII Zjeździe mówiono, że Polacy za Olzą mają pra-

¹⁶⁹ *Statut Korporacji Garda*, AUJ, korporacja Garda 1932–1934, AUJ, sygn. S II 776.

¹⁷⁰ *Statut korporacji „Husaria”*, AUAM, sygn. 601/83.

¹⁷¹ S. Mieroszewski, *Korporacja Panslavia*, op. cit., s. 4.

¹⁷² „Rola”, *Na uroczystość korporacji Primislavia*, „Wiadomości Akademickie”, 30 XI 1930, nr 9, s. 2.

¹⁷³ Jeden z korporantów warszawskiej „Grunwaldii” pisał, iż w Niemczech rozwija się rewizjonizm, który ostatecznie doprowadzi do wybuchu wojny, a młodzież akademicka powinna znać zagadnienia dotyczące „całokształtu zagadnień polsko-niemieckich”. Z celu zgłębienia zagadnień związanych z tymi zagadnieniami, korporanci powinni wstępować do Akademickiego Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich. Zob. M. Mokrzycki, *W 10-tą rocznicę*, „Wiadomości Korporacyjne”, XI 1930, nr 9, s. 2–3.

¹⁷⁴ *Deklaracja uchwalona na VII Zjeździe ZPKA w Poznaniu stanowiąca interpretację ideologii*, [w:] *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 100.

¹⁷⁵ *Księga uchwał...*, op. cit., s. 33.

wo do nieskrępowanego rozwoju, przy czym zarówno IV Rada Naczelna jak i lwowski XII Zjazd Polskich Korporacji Akademickich wskazywał, że należy współpracować z bratnim narodem czeskim, gdyż główne zagrożenie stanowiły w ocenie korporantów Niemcy¹⁷⁶. Po wkroczeniu wojsk polskich na teren Zaolzia (oraz przesunięciu granicy w Tarach Wysokich) dnia 2 października 1938 roku, fakt ten został przyjęty przez korporacje z zadowoleniem. Obradująca w Poznaniu IX Rada Naczelna ZPKA zauważała: „Jednocześnie nie można nie stwierdzić, że pozytywne zdobycze są niewspółmiernie małe w zestawieniu z olbrzymimi zdobyczami Trzeciej Rzeszy”, które hitlerowskie Niemcy zdaniem korporantów uzyskały na skutek „nieopatrznej i nieprzewidywającej polityki rządów w Polsce”. Zauważając jednocześnie, że Polska została w ten sposób otoczona od południa przez groźnego sąsiada¹⁷⁷.

Rysunek 5. Pieczęć Myśli Mocarstwowej z widocznym orłem z dwoma mieczami



Dość sporadycznie korporacje wypowiadały się także na tematy dotyczące Litwy, przede wszystkim podkreślano, iż mniejszość Polska na tzw. Litwie Kowieńskiej jest mniejszością historyczną, związaną od pokoleń z ziemią, na której mieszka. Protestowano przeciw litewskim akcjom, mającym na celu ograniczyć prawa mniejszości polskiej na Litwie. Zwracano na to zagadnienie

¹⁷⁶ Ibidem, s. 33–34.

¹⁷⁷ Protokół z IX Rady Naczelnej Polskich Korporacji Akademickich (odbył się 11 XII 1938 w Poznaniu), AAN, Zbiór dokumentów luźnych, sygn. IV/6.

szczególną uwagę w czasie IV Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich, który miał miejsce w 1924 roku w Wilnie (miejsce zjazdu nie było bez znaczenia)¹⁷⁸.

Najwięcej jednak miejsca korporacje związane z ZPKA poświęcały sprawie niemieckiej, szczególnie w kontekście Wolnego Miasta Gdańska. Korporacje te uznawały Niemcy za największe zagrożenie dla suwerenności Polski. Co było zgodne z optyką prezentowaną przez środowiska endecji. Często zwracano uwagę na potrzebę podtrzymywania „ducha” narodowego wśród mniejszości polskiej znajdującej się poza terytorium kraju. Polskie korporacje działające na terenie Wolnego Miasta Gdańska zwracały uwagę na przeciwstawianie się germanizacji¹⁷⁹. Powyższe stanowisko korelowało z poglądami endeków, którzy za podstawowy cel stawiali sobie włączenie Wolnego Miasta w obszar Rzeczypospolitej¹⁸⁰.

W celu podkreślenia polskości Gdańska, ZPKA urządziło w tym mieście swoje spotkania. W Gdańsku zebrały się dwie Rady Naczelne ZPKA: 5–6 czerwca 1927 roku oraz 15–16 stycznia 1938 roku¹⁸¹. W „Biuletynie Korporacyjnym” z grudnia 1937 r., odniesiono się do kwestii Gdańska, zamieszczając przed artykułem fragment listu korporanta „Wisły”, który napisał: „Jeżeli sytuacja się nie zmieni, wątpię czy politechnikę będę mógł w Gdańsku skończyć, bo pojęcia nie macie jakie tu stosunki panują i jak hitlerowcy do nas się odnoszą”. W umieszczonym pod fragmentem listu artykule zaznaczano, iż Polsce jest potrzebny Gdańsk – „tak ze względów ekonomicznych, jak i obrony państwa”¹⁸². Nalegano, aby jak najszybciej zacząć działać – „należy zorganizować wolę zbiorową, by czyn przygotować”¹⁸³. Korporacje starały się także aktywnie wpierać mniejszość polską na Opolszczyźnie. W 1928 roku krytykowano działalność szwajcarskiego polityka, prezydenta Górnośląskiej Komisji Mieszanej, Felixa Calondera, któremu zarzucano, że nic nie robi, aby przeciwdziałać gwałtom na ludności polskiej na Śląsku Opolskim. Zwracano się do polskiego rządu, aby ten interweniował w sprawie mniejszości polskiej¹⁸⁴. W roku 1929 w Po-

¹⁷⁸ *Księga uchwał...*, op. cit., s. 35.

¹⁷⁹ T. Staniewski, *Rola polskich korporacji akademickich w Gdańsku*, „Wiadomości Akademickie”, 20 I 1925, s. 7.

¹⁸⁰ T. Koziełło, *Trudne sąsiedztwo. Stosunki Polski z państwami ościennymi w myśli politycznej narodowej demokracji (1918–1939)*, Rzeszów 2008, s. 134.

¹⁸¹ Z. Popławski, op. cit., s. 110.

¹⁸² Z. C., *Spotkamy się w Gdańsku*, „Biuletyn Korporacyjny”, XII 1937, nr 5, s. 1.

¹⁸³ *Ibidem*, s. 2.

¹⁸⁴ *Protest Warszawskiego Koła Międzykorporacyjnego w sprawie Calondera i gwałtów niemieckich*, „Akademik Polski”, 10 VI 1928, nr 4–5, s. 2.

znaniu odbył się duży wiec antyniemiecki, w którym brali udział przedstawiciele korporacji. Do wiecu doszło po pobiciu 28 kwietnia 1929 roku na dworcu w Opolu aktorów Teatru Polskiego z Katowic. Rezolucję w sprawie opolskich zajęć odczytał na wiecu Edward Sojka z korporacji „Silesia”, przemawiał także przedstawiciel Poznańskiego Koła Międzykorporacyjnego – Nitecki¹⁸⁵.

5. Ideologia wewnątrz korporacyjna

A. Ideały wychowawcze korporantów

Najbardziej oryginalny był program wychowawczy¹⁸⁶ korporacji oraz ideologia wewnętrzna, którą określały poszczególne korporacje. Były to poglądy dające intelektualne podstawy pracy, np. na rzecz wspierania polityki gospodarczej, polityki morskiej, polonizacji Kresów Wschodnich czy też Zachodnich Polski.

Korporacje akademickie, będąc organizacjami ideowo-wychowawczymi, wysuwały na plan pierwszy ideał wychowania patrioty, człowieka przedsiębiorczego, zdolnego do wysiłków i pracy na rzecz kraju. Tego typu praca była szczególnie istotna w XIX wieku, gdy Polska nie posiadała własnej państwowości. Korporacje uczyły kultywować tradycje narodowe i umacniały swych członków w walce o polskość, uświadamiając ich o obowiązkach wobec ciemiężonej przez zaborców ojczyzny.

¹⁸⁵ *Wielka manifestacja antyniemiecka w Poznaniu*, „Gazeta Bydgoska”, 5 V 1929, nr 104, s. 3.

¹⁸⁶ Przez wychowanie rozumieć świadome i zamierzone działanie osób lub instytucji w celu względnie trwałych zmian osobowości wychowanka, ze szczególnym uwzględnieniem sfery aksjologicznej, kształtującej przekonania i system wartości wychowywanego. Wychowaniu korporacyjnemu ze względu na jego istotne miejsce w myśli korporacyjnej, poświęcano w publicystyce dużo miejsca. Zob. A. W. *O wychowaniu korporacyjnym*, „Wiadomości Korporacyjne”, VII 1928, nr 8, s. 269–276; T. Staniewski, *O typ inteligenta w wychowaniu korporacyjnym*, „Wiadomości Korporacyjne”, I 1928, nr 4, s. 83–88; *Wychowanie korporacyjne*, „Korporant”, IV 1925, nr 2, s. 5 i n.; *Program wychowania Mercuryty* [w:] *Księga Pamiątkowa Mercurii 1926 – 13 X 1931*, Poznań (b.d.w.), s. 26–36; A. Glnemma, *Korporacja jako szkoła wychowania*, „Rocznik Korporacji Pomerania” 1927, R. 2, s. 28–32; W. Medyński, *Wychowanie korporacyjne*, „Wiadomości Korporacyjne”, VI 1928, nr 8, s. 235–238; W. Medyński, *Wychowawcze walory urzędzeń życia korporacyjnego. Próba systematycznego ujęcia metod wychowania korporacyjnego*, „Wiadomości Korporacyjne”, 16 I 1929, nr 8, s. 2–3; T. Wyszkowski, *Kształcenie charakteru w korporacji*, „Wiadomości Korporacyjne”, IV 1930, nr 7, s. 2–3; J. K. Tarnowski, *Walory wychowawcze korporacji*, „Życie Korporacyjne”, XI 1934, nr 2, s. 19 i n.; A. Domański, *Cetus jako podstawa wychowania w korporacji*, „Wiadomości Akademickie”, III 1930, nr 6, s. 4–6.

Dla Polaków studiujących w XIX wieku na obcych uczelniach, korporacje stanowiły enklawy swojskości, dając jednocześnie poczucie oparcia w kręgu koleżeńskim. Choć przyjęły formy działalności zapożyczone z niemieckich *Burschenschaftów*, to jednak wypełnione były treściami patriotycznymi polskimi.

W przyjętym podczas V Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich „Programie wychowania korporanta” wyznaczono podstawy wychowawcze, jakie powinny obowiązywać w korporacjach. Program wychowawczy miał być oparty na metodach samokształceniowych. Za główne środki i metody pracy wychowawczej uznawano oparcie się na przyjaźni korporacyjnej z pełnym zaufaniem do siebie i wzajemnym życiu się. Korporanci zobligowani byli do poświęcania „daniny czasu i pracy” dla stowarzyszenia, osiągnięcia pozytywnych wyników w czasie studiów, współpracy z filistrami, wzajemnej kontroli postępowania i pracy. Wskazywano również, iż nieodłączną częścią programu wychowawczego jest zapoznanie korporantów z prowadzeniem spraw honorowych¹⁸⁷.

Korporacje znacznie różniły się od innych stowarzyszeń, przede wszystkim ze względu na trójstopniowy podział członków. Miał on wyraźny aspekt wychowawczy, tradycjami sięgający średniowiecznej, hierarchicznej drabiny społecznej. Młodszy, czyli kandydaci, mieli uczyć się od starszych bardziej doświadczanych kolegów, ci zaś, aby utrzymać odpowiedni *bon ton* i zasady ideowe wewnątrz konwentu, utrzymywali kontakt ze starszymi kolegami, którzy już studia ukończyli, a mogli służyć dobrą radą oraz wspierać swym autorytetem.

Wszyscy korporanci mieli być ze sobą zżyci. Cytowany już kilkakrotnie Janusz Rabski, charakteryzując korporacje pisał: „Korporacja swoją strukturą organizacyjną i duchową atmosferą, jaka w nich panuje, różni się zasadniczo od innych typów stowarzyszeń. Jako organizacja – rodzina – łączy swych członków na całe życie, starając się, by więzy przyjaźni pomiędzy nimi były prawdziwie trwałe”¹⁸⁸.

Korporanci mieli być obywatelami szczególnie przygotowanymi do wzięcia odpowiedzialności za losy ojczyzny. Filister *honoris causa*, „Cresovii Leopoliensis” napisał: „Korporant wie, że miłość Ojczyzny to nie tylko dobra wola,

¹⁸⁷ Program Wychowania Korporanta [w:] *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 62, 63, 65.

¹⁸⁸ J. Rabski, *Ruch korporacyjny. Kształtamy charakter*, „Wiadomości Akademickie”, nr 2, 20 X 1924, s. 7.

nie jego zasługa – to obowiązek, przez Boga nakazany. Staje on na posterunku patriotycznej pracy i walki – nie dla zaskarżenia sobie czyjejs pochwały, czy przyszłych korzyści, bo tak mu sumienie nakazuje¹⁸⁹. Pracę patriotyczną korporanci podejmowali w myśl ideologii swoich konwentów na różnych polach. Generalnie jednak korporanci mieli być osobami aktywnie włączającymi się w życie społeczne uczelni, a po zakończeniu studiów – kraju. Jeden z filistrów na łamach „Wiadomości Korporacyjnych” zauważał: „Korporacje wtedy staną się popularne, wtedy zostaną uznane za pierwszej wagi organizacje wychowawcze, gdy tysiące filistrów dowiodą życiem swym, że wysiłki ich nad wychowaniem samych siebie i komilitonów, nie poszły na marne. Wtedy dopiero znikną ostatni przeciwnicy korporacji, gdy filistrzy na stanowiskach w życiu państwowym, społecznym, gospodarczym, najrozmaitszych zawodach utworzą nowy typ obywateli – korporantów¹⁹⁰”.

Formy wychowawcze korporacji zdawały się odpowiadać także innym narodowościom, które korzystały z tych samych wzorców, zdając sobie sprawę, że model choćby struktury wewnętrznej korporacji wpływa dodatnio na spoiwość wewnętrzną organizacji, umożliwiając prowadzenie efektywnej pracy w niedużym gronie. W „Jednodniówce” korporacji „El-Al”, napisano: „Przekonanie o celowości i wyższości form korporacyjnych nad innymi jest dla nas obecnie, po dziesięciomiesięstrowej pracy i pięcioletnim doświadczeniu silniejsze niż kiedykolwiek. Dzięki wybitnym walorom, które ustrój korporacyjny posiada, może korporacja, związek jak wiemy ekskluzywny o ściśle ograniczonej liczbie członków – dokonywać zadań, które zdają się pozornie przerastać jej siły¹⁹¹”.

Spróbujmy zatem, na podstawie dostępnych źródeł, naszkicować, jak według ideału miały wyglądać korporacje. Bronisław Wróblewski, filister „Konwentu Polonia”, pisał: „Korporacja akademicka musi się składać z ludzi, na których żadna plama niehonorowości, nieuczciwości nie ciąży. To jest pierwszy moment, na który chcę zwrócić uwagę, a który kryje w sobie ideę, że korporacje mają składać się z porządnej młodzieży i ową porządność krzewić i rozwijać, co ma pozostać jako ślad na całe życie¹⁹²”. Autor podkreślał, iż

¹⁸⁹ S. Grabski, *Korporacje*, „Kurier Lwowski”, 18 V 1931, nr 136, s. 5.

¹⁹⁰ „Stara Strzecha”, *O obowiązkach młodszych i starszych braci*, „Wiadomości Korporacyjne”, XI 1927, nr 2, s. 37.

¹⁹¹ E. Bik-Wander, *Z historii „El-Al-u”*, „Jednodniówka Jubileuszowa S.K!S.R. «El-Al»” w Krakowie, 1937, s. 18.

¹⁹² B. Wróblewski, *Ideologia korporacji akademickich*, Wilno 1928, s. 6.

korporacje mają za zadanie kształcić solidarność i przyjaźń pomiędzy korporantami. Wróblewski zwracał uwagę na dyscyplinę i autorytet jako cechy wyróżniające korporacje. Wskazywał: „Dyscyplina w korporacjach akademickich winna być nie tresurą, a dyscypliną wychowawczą, posiadającą w sobie wartości moralne. Z tego wynika, że nie jedynie na reakcjach ujemnych, na karach, ma być zaszczerpiony porządek i ład, lecz na wyrabianiu przekonania w młodszych, wychowywanych, że tak a nie inaczej z własnej woli powinni postępować”¹⁹³.

Czy korporacje faktycznie wychowywały swych członków w duchu przyjaźni i poczucia koleżeństwa? Z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że raczej tak. Bezsprzecznie więzi korporacyjne były długotrwałe. Jako dowód można przytoczyć fakt, iż wielu członków korporacji już po zakończeniu II wojny światowej, w niedogodnych warunkach, w których działalność tego typu organizacji była zakazana, nadal się spotykało prywatnie we własnych mieszkaniach. Żywo kultywowano przedwojenne wzorce. Działy także stowarzyszenia, które z braku możliwości legalnej pracy w Polsce zaczęły prowadzić działalność na emigracji, jak chociażby „Welecja”, „Arkonía”, „Jagiellonia”.

Ważnym elementem więzi spajających korporantów, budującym przywiązanie do organizacji, była atmosfera, jaka panowała w poszczególnych konwentach. Przytaczany już Malewski po latach wspominał o „Varsovii”: „Atmosfera tej korporacji po prostu urzekła mnie. Panowała tu bowiem i wybiegała ponad inne wszelkie sprawy czysta jak kryształ, niczym nie zmącona przyjaźń. Akcentuję mocno tę przyjaźń, bo jeszcze dziś po upływie przeszło pół wieku, wszyscy, ilu nas pozostało przy życiu, utrzymujemy ze sobą najserdeczniejszą więź przyjaźni, traktując się jak rodzeni bracia”¹⁹⁴. W „Wiadomościach Korporacyjnych” napisano zaś: „Przyjaźń ta ma u nas swój kult, ma zarezerwowaną dużą kartę w historii każdej korporacji. Jest to bowiem cement, który nas spaja, który czyni nas silnymi, który pozwala nam na wprowadzenie w życie naszej myśli przewodniej, naszej idei korporacyjnej”¹⁹⁵.

Podstawowym aspektem wychowania korporacyjnego było kształtowanie fuksa, czyli adepta korporacyjnego. Najważniejszymi elementami miało być nauczenie poszanowania hierarchii korporacyjnej, współdziałania w grupie

¹⁹³ Ibidem, s. 16.

¹⁹⁴ J. M. Malewski, *Przeminęło*, Warszawa 1989, s. 72.

¹⁹⁵ P. Muśnicki, *O przyjaźń korporacyjną*, „Wiadomości Korporacyjne”, VI 1930, nr 6, s. 10.

i przewodzenia jej, jak i umiejętności podporządkowywania się decyzjom większości. W celu lepszego wychowania korporantów zwracano szczególną uwagę na ich punktualność i obowiązkowość oraz na swobodną umiejętność wyrażania myśli i argumentacji. W korporacjach zajmowano się budowaniem pozytywnych postaw, takich jak chociażby postępowanie honorowe. Istotnym elementem wychowania było ściśle przestrzeganie obyczajów przyjętych w danej korporacji, a także umiłowanie nauki.

W 1925 roku w piśmie „Korporant” opublikowano „Katechizm smyków”, opracowany przez Mariana Kasińskiego z warszawskiej korporacji „Audacja”. „Katechizm” wskazywał jakimi wartościami powinien się odznaczać i jak się zachowywać przyszły pełnoprawny członek korporacji:

- „1. Bądź gentelmenem.
2. Pamiętaj, że Korporacja powierzyła Ci swój honor.
3. Bądź obowiązkowy, posłuszny i karny; bądź zawsze chętny do pracy, która przyniesie pożytek Tobie i Twoim kolegom; nie oglądaj się i nie powołuj się nigdy na bezczynność innych, gdyż możesz być przekonany, że Twoje wysiłki i poświęcenie zawsze będą ocenione i pobudzą do pracy innych.
4. Bądź koleżeński, uczynny i szczery, podziel się z innymi tym, co masz najlepszego.
5. Bądź zawsze sobą; to Ci da siłę moralną, uczyni wyższym i szlachetniejszym od innych ludzi.
6. Miej zaufanie do tych, którzy okazali Ci ze swej strony najwyższe zaufanie, przyjmując Cię do Korporacji. Staraj się żyć z kolegami, którym przyrzekłeś przyjaźń na całe życie.
7. Jeżeli chcesz być szanowany i lubiany przez kolegów, daj im dowody, że gotów jesteś wiele dla nich poświęcić.
8. Szanuj prawo większości, urzędzenia, zwyczaje i tradycję korporacyjną.
9. Spełniaj ściśle najdrobniejsze zobowiązania, bądź punktualny.
10. Przez przyjmowanie jak najszerszego udziału w życiu Korporacji, ucz się zasad demokracji i życia zbiorowego.
11. Zachowuj we wszystkim miarę; nie pozwól unosić się ambicji lub niechęceni i lenistwu. Bądź usłużny, ale nie daj się poniżać.
12. Pamiętaj zawsze, że tylko od Ciebie i od Twojego zachowania się i zrozumienia idei korporacyjnej, zżycia się z kolegami, ścisłego spełniania nałożonych na Ciebie obowiązków zależy czas Twego Kandydowania.

13. Bądź przekonany, że każdy Twój czyn, dobry czy zły, jest zauważany i odpowiednio oceniony.

14. Naprzód patrz i ucz się, później będziesz budował i rządził¹⁹⁶.

Rozwojowi intelektualnemu korporantów miały służyć spotkania referatowe, na których poruszane były rozmaite tematy. Przywiązanie do nauki podkreślane było też w dewizach korporacyjnych. Warszawska korporacja „Respublica” posiadała hasło: *Decore, diligentia ac doctrina* („Dobrą sławą, pilnością i nauką”), wileńskiego konwentu „Batoria”: *Scientia, Patria, Honor* („Nauka, Ojczyzna, Honor”), warszawska „Lechicja”: *Doctrina ac labore ad victoriam* („Nauką i pracą do zwycięstwa”), zaś wileńska „Filomatia Vilnensis”: „Ojczyzna, Nauka, Cnota”¹⁹⁷. Nie oznaczało to, iż nie pojawiały się w korporacjach osoby, które były określane jako „wieczni studenci”. Jednak korporacje zwracały uwagę na rozwój naukowy swych członków.

Atmosfera spotkań, szczególnie z filistrami *honoris causa*, którzy w znacznej części rekrutowali się z grona profesorskiego, miała zachęcać do postępow w realizacji celów edukacyjnych korporacji. Niektóre konwenty wprowadzały dla swych członków kary za niezaliczenie semestru. Jak wiemy, poza nauką ważnym elementem wychowania korporacyjnego było dbanie o tężyznę fizyczną, poprzez ćwiczenia i uprawianie różnych dyscyplin sportowych.

Najważniejszą rolę w wychowaniu fuksów pełnił olderman. Na nim miał spoczywać obowiązek czuwania nad prawidłowym rozwojem przyszłego pełnoprawnego korporanta. Zwracał on uwagę zarówno na postępy fuksa w przyswajaniu wiedzy ogólnokorporacyjnej, na którą składała się przede wszystkim historia polskiego ruchu burszowskiego i historii własnego konwentu oraz ogólna znajomość dziejów Polski, a także znajomość postępowania honorowego. Ponadto olderman zwracał uwagę, aby fuks nauczył się zwyczajów panujących w korporacji, znał jej statut, czynnie zaangażował się w jej pracę. Olderman miał być niejako ojcem wszystkich młodszych stażem członków, najczęściej z jednego cetusa. W podręczniku przygotowanym specjalnie dla oldermanów wskazywano: „[...] obowiązkiem oldermana jest jak najbardziej i jak najlepiej zżyć się z kandydatami, poznać ich zainteresowania, zalety i wady, kierować na drogę prawdy i pracy, a w razie skonstatowania, że któryś z nich nie dość głęboko przejął się treścią życia korporacyjnego, nie bierze poważnie pracy w korporacji – która ma być probierzem jego wartości i jego pracy w życiu przyszłym

¹⁹⁶ M. Kasiński, *Katechizm smyków*, „Korporant”, IV 1925, nr 2, s. 7.

¹⁹⁷ Zob. L. Ter-Oganjan, *Almanach i skład osobowy...*, op. cit., passim.

– usunąć go z życia korporacyjnego¹⁹⁸. Praca wychowawcza w korporacji miała doprowadzić do faktycznego związania poszczególnych członków z organizacją, która często stawała się dla nich drugim domem. Wychowanie korporacyjne rzeczywiście przyczyniało się do zżycia się członków organizacji. Sam kontakt z korporacją był ścisły również dzięki bibliotekom i czytelniom korporacyjnym i własnym lokalom, gdzie spotykano się w chwilach wolnych.

W procesie wychowawczym istotne miejsce zajmowało podnoszenie tężyzny fizycznej. Jeden z filistrów korporacji „Obotritia” napisał: „Drugą częścią wychowania jest podniesienie i wyrobienie walorów fizycznych. Wyrobienie to dokonywać się może przez uprawianie wszelkich sportów, tradycja wskazuje jednak na szermierkę, jako na ten sport, który wyrabia przede wszystkim poczucie siły, zręczność oraz walory psychiczne, jak szybkość decyzji i inne jeszcze, potrzebne w walce życiowej¹⁹⁹.”

W celu bliższego związania korporantów z organizacją służyły również kasy zapomogowe. Z pożyczek w takich kasach korzystali niezamożni studenci, którzy dzięki tej pomocy mogli opłacić kolejny semestr studiów.

W modelu wychowania korporacyjnego stosowano także specjalne metody, do nich zaliczało się „specjalę”, „samooskarżenie” i „całokszałt”, te specjalne procedury miały uczyć odwagi cywilnej oraz odpowiedzialności za słowa i czyny.

Zwyczaj rozmowy w „cztery oczy” zwany był „specjalą” – jej celem było wyjaśnienie rozbieżności w opinii co do zachowania któregoś z rozmówców. Podczas „specjali” obowiązuje zasada wzajemnej szczeroci. Przebieg takiej rozmowy pozostawał tajemnicą uczestników. „Samooskarżenie” polegało na złożeniu do wydziału sądowego korporacji wniosku o rozpatrzenie własnej sprawy. Miało ono na celu umożliwienie rozpoznania sprawy w obiektywnym gronie. „Samooskarżenie” zazwyczaj stosowane było po „specjali”, mogło prowadzić do przeprowadzenia na forum korporacyjnym, tzw. „całokszałtu”. „Całokszałt” polegał na omówieniu podczas zebrania Koła korporacyjnego całokszałtu postępowania danego korporanta. „Całokszałt” miał na celu wyjaśnić pobudki postępowania korporanta podejrzanego o niewłaściwe zachowanie²⁰⁰.

¹⁹⁸ *Podręcznik Oldermana*. Wyd. staraniem prezydium ZPKA, Lwów 1936, s. 12 (na prawach rękopisu).

¹⁹⁹ J. Szmyt, *Wychowanie korporacyjne Fuchsa* [w:] *Polska Akademicka Korporacja „Obotritia” 1927–1937*, Lwów 1937, s. 31.

²⁰⁰ *Podręcznik Oldermana*, op. cit., s. 22.

W statucie „Welecji” wskazywano kilka różnych kar stosowanych w zależności od przewinienia. Niektóre z nich dziś wydawać się mogą trywialne, inne zaś niedopuszczalne. Należy jednak pamiętać, iż członkowie korporacji godzili się na nie z własnej woli, przystępując do niej, jak wiemy, z pełną świadomością, gdyż mieli możliwość w czasie wspomnianego „gościowania”, a także późniejszego kandydowania, zapoznać się z zwyczajami panującymi wewnątrz stowarzyszenia. Korporacja „Welecja” wyróżniała kary moralne oraz pieniężne²⁰¹.

W korporacjach wyróżniano kilka rodzajów kar. Były one stosowane za różne przewinienia. Ilość kar świadczyła, w mojej ocenie, o ich roli wychowawczej. Starano się dobierać karę jak najbardziej adekwatną do przewinienia.

W korporacjach zwracano uwagę na „wyrobinie światopoglądu narodowego”, szczególnie zaś na kształcenie charakterów przyszłych korporantów, gdyż jak zauważano: „W chwili obecnej, kiedy świat cały nie może jeszcze przyjść do równowagi po wstrząsie, jakim była wojna światowa, kiedy załamanie się doktryn ekonomicznych i społecznych, tworzenie się nowych ruchów politycznych, wywołuje głębokie przeobrażenia w życiu wszystkich narodów, ten tylko naród wyjdzie z tego okresu odrodzony i skrzepnięty, który będzie posiadał obywateli uczciwych, karnych i ofiarnych”²⁰². Istotnym elementem wychowawczym miała być praca społeczna. Korporacja, według jednego z członków warszawskiej „Aquilonii”, miała pokierować odpowiednio osobami, które posiadały „żyłkę społecznikowską”, w stosunku zaś do osób o „typie aspołecznym” korporacja miała za zadanie nauczenie ich „pewnej ofiarności na rzecz ogółu”²⁰³.

W latach trzydziestych w korporacjach zaczął dominować coraz silniej nurt nacjonalistyczny. Pojawiały się głosy, iż korporacje mają za zadanie wykształcić już nie tylko charaktery swych członków, ale również budować ich świadomość narodową oraz kształcić przywódców dla obozu wszechpolskiego. W „Biuletynie Korporacyjnym” pisano o wychowaniu korporacyjnym: „[...] Korporacje, jako organizacje ideowo-wychowawcze, nie mają specjal-

²⁰¹ Należały do nich: „Kary moralne: a) Zwrócenie uwagi na przyszłość; b) Przywołanie do porządku przez koło; c) Ostrzeżenie; d) Wymówka; f) Obostrzona wymówka; g) Wydalenie z koła [koło to ogół barwiarzy – P. T.] (na czas ograniczony lub nieograniczony); h) Ze stowarzyszenia (na czas ograniczony lub nieograniczony); i) Kary pieniężne. Kary pobierane są za przewinienia następujące: Nieobecność na posiedzeniu Wydziałów lub Komisji oraz zebraniu ogólnym. Spóźnienie się. Nieobecność na dyżurach przy fechtunku. Nieobecność przy nauce śpiewu”. Zob. *Statut korporacji Welecja w Warszawie*, Warszawa 1922 (brak paginacji).

²⁰² *Podręcznik Oldermana*, op. cit., s. 3.

²⁰³ W. Wasiutyński, *Praca społeczna korporanta*, „Wiadomości Korporacyjne”, V 1930, nr 8, s. 3.

nie innych zadań jak inne organizacje narodowe, lecz podobnie jak wszystkie, wychować mają bojowników walki o lepsze jutro Polski. Jednak materiał ludzki, grupujący się w korporacjach, jest tego rodzaju, że predysponuje je do wychowania nie tylko typu zdolnego do słuchania i wykonywania poleceń, rzecz prosta, nie wyłączając zdolności myślenia i rozwiązywania aktualnych problemów politycznych gospodarczych czy społecznych, lecz przede wszystkim do wychowywania kierowników ruchu narodowego²⁰⁴. Takie patrzenie na rolę korporacji odbiegało znacznie od tradycji ruchu korporacyjnego. Było już wspomniane, że niektórzy korporanci prezentowali pogląd, iż należy zerwać z przeszłością, odejść od ekskluzywizmu²⁰⁵, tak ważnego we wcześniejszym okresie istnienia ruchu. Pojawiały się głosy postulujące odejście od form korporacyjnych, które były dla polskiej młodzieży obce²⁰⁶. Podobne tendencje zauważano już wcześniej, ale nigdy nie występowały z taką siłą²⁰⁷. Oczywiście nie wszyscy korporanci i korporacje wyrażały tak skrajne opinie, ale widać wyraźnie, że kierunek wszechpolski miał wpływ na zapatrywania działaczy również na całą formułę korporacyjną.

W wielu konwentach podkreślano, jaki typ młodzieńca powinien być ideałem korporanta. W hymnie „Sarmatii” wskazywano cechy, które powinno mieć przyszłe pokolenie sarmatów:

*Nie tylko puchar łączy nas i szpada
Chcemy nieść w życie siły twórczej ład,
Podstawą jego jedność, a nie zwada,
Cnoty sarmackie bez sarmackich wad.
Dobro narodu naszym drogowskazem,
A w sercach naszych przyszłej Polski los!
Niechaj w takt pieśni serca biją razem,
Ofiarnych uczuć dziś rozniećmy stos²⁰⁸.*

²⁰⁴ *Problemy wychowania korporacyjnego*, „Biuletyn Korporacyjny”, semestr 1, I 1936, nr 1, s. 4.

²⁰⁵ *Po zjeździe Polskich korporacji Akademickich. Proporzec Chrobrego sztandarem korporacyjnym*, „Wszechpolak”, 18 II 1937, nr 6, s. 1.

²⁰⁶ W. Krzyżaniak, *Korporacje polskie w chwili bieżącej*, „Biuletyn Korporacyjny”, 3 V 1938, nr 4, s. 5.

²⁰⁷ W 1925 roku założono pierwszą konfederację, która w swych formach organizacyjnych była stowarzyszeniem typu korporacyjnego, lecz odrzucała niemieckie wzorce zachowań. Zob. szerzej: podrozdział o konfederacjach i korpusach.

²⁰⁸ *Użyjmy dziś żywota. Polski śpiewnik akademicki*, opr. Stanisław Bartkowski, Poznań 1930, s. 12.

W hymnie lwowskiej korporacji „Obotritia” o wartościach, jakimi powinni się kierować jej działacze zapisano:

*Czczymy jej barwy zawsze i wszędzie,
uczmy się słuchać za młodu,
a hasłem naszym niech zawsze będzie:
„Wszystko dla dobra Narodu”²⁰⁹.*

W korporacjach zwracano uwagę na to, aby liczba członków nie przekraczała 50 czynnych korporantów, ponieważ uznawano, że większe grono osób utrudniało nawiązywanie przyjaźni korporacyjnej. Przy większej liczbie członków utrudnione było wychowanie korporantów, a także kierowanie konwentem. Zdarzały się jednak przypadki, że korporacje, szczególnie „stare”, miały większą liczbę członków.

Korporacje były organizacjami, które dziś określilibyśmy jako *non profit*. Miało to być dodatkowym spoiwem, ponieważ ludzie w nich działający z założenia mieli pracować nie dla korzyści materialnych, lecz przede wszystkim duchowych. W wychowaniu korporacyjnym widać było ślady myśli politycznej prezentowanej przez „centrale” ogólnoakademickie, takie jak ZPKA czy FPKA.

Cała idea wychowywania korporacyjnego była związana z organicznym spojrzeniem na społeczeństwo, które podobnie jak organizm ludzki składało się z różnych części, mających mniej lub bardziej odpowiedzialne zadania, ale dla funkcjonowania całości są bez wątpienia potrzebne wszystkie jednakowo. Funkcje powierzane studentom w korporacjach miały być pełnione przez korporantów z uwzględnieniem ich cech osobowościowych i zdolności, zakładano jednak, że do rozwijania pewnych przymiotów, takich jak: poczucie sprawiedliwości, obowiązkowości, pracowitości, zobligowani są wszyscy członkowie korporacji. Każdy z pełnoprawnych członków mógł w niej zrealizować się na wielu polach, ponieważ w korporacjach istniały różnego typu ciała (komisje i urzędy) odpowiedzialne za rozwój naukowy, sportowy, finanse, czy też lokal korporacji. Zmieniające się co pół roku prezydium pozwalało dokonywać rotacji przywódców korporacji, dzięki czemu większa liczba osób mogła zapoznać się z kano-nami przewodzenia na zebraniach, podejmowaniem istotnych decyzji.

Korporacje podkreślały nadrzędną rolę przyjaźni pomiędzy członkami. Przyjaźń ta dziś jawić się może jako mityczna „męska”, z którą powiązane są

²⁰⁹ M. Krzanowski, *Hymn Polskiej Akademickiej Korporacji „Obotritia”* [w:] *Polska Akademicka Korporacja „Obotritia” 1927–1937*, Lwów 1937, s. 10.

przymiotniki „na całe życie”, „dozgonna”. Przyjaźń ta przyczyniała się do budowania pozytywnego „lobby” czy też „pozytywnej grupy wsparcia”, co budziło poczucie bezpieczeństwa, a także utwierdzało korporantów w słuszności głoszonych ideałów. Poczucie wspólnoty i podkreślanie przyjaźni wewnątrz korporacyjnej powodowało, że wśród przeciwników ruchu korporacyjnego podnoszono zarzut koniunkturalizmu i nepotyzmu w korporacjach.

W celu przygotowania korporantów do życia obywatelskiego, pojmowanego oczywiście przez pryzmat poglądów poszczególnych korporacji lub „central” korporacyjnych, stosowano program wychowawczy, który za zadanie miał:

- wyrabiać umiejętności prowadzenia zebrania;
- kształcić umiejętność zabierania głosu, logiczne argumentowanie i obronę przyjętego stanowiska;
- umiejętności przewodzenia grupie, ale także podporządkowania się jej.

Model wychowania prezentowanego przez korporacje różnił się znacznie od przyjętego²¹⁰ przez inne stowarzyszenia. Kładł szczególny nacisk na rozwój jednostki, ale w ściśle określonych ramach, które były oparte na tradycji ogólnokorporacyjnej oraz wewnętrznej konwentu. Rozwój jednostki był rozumiany w sposób organiczny, zgodnie z którym każda osoba posiada odpowiednie miejsce w hierarchii i zadania. Starano się, aby działacze piastowali jak najwięcej różnorodnych funkcji. Trójstopniowy podział członkostwa gwarantował elitarność stowarzyszenia oraz dość precyzyjny dobór członków. Niektóre elementy wychowania korporacyjnego mogą kojarzyć się z metodami wychowania wojskowego. Ciekawie usystematyzował walory wychowania w korporacjach Władysław Jan Medyński z lwowskiej korporacji „Zagończyk” (tabela 11):

Tabela nr 10.

Przymioty	Co one zawierają	Odpowiadające im urzędzenia korporacyjne	Środki do wyrabiania tych przymiotów w korporacjach
Działalność życiowa	Energia, pracowitość, odwaga cywilna, szlachetna ambicja, zaradność, pogoda ducha.	Ustrój ZPKA, praca społeczna, prawo wybieralności do władz korporacyjnych,	Delegowanie członków korporacji na posiedzenia Miejsowych Kół Międzykorporacyjnych, Zjazdy ZPKA i inne zebrania związkowe; uczestnictwo członków w pracach

²¹⁰ Poza organizacjami typu korporacyjnego, jak konfederacje i korpusy.

Cd. tabeli nr 10.

Przymioty	Co one zawierają	Odpowiadające im urzędzenia korporacyjne	Środki do wyrabiania tych przymiotów w korporacjach
		menzura, pogoda życia korporacyjnego.	społecznych pod należytą kontrolą wydziału prac społecznych, postanowienia statutowe zakazujące uchylania się od przyjęcia funkcji, organizowanie współzawodnictwa w cetusach, udział w zebraniach towarzyskich i oficjalnych, przewodniczenie na nich, wprowadzenie obowiązku szermierki, delegowanie do menzur międzykorporacyjnych, utrzymywanie na zebraniach towarzyskich wesołego nastroju.
Poczucie honoru.	Poszanowanie honoru własnego i innych. Odpowiedzialność za swe czyny.	Instytucja samooskarżenia. Obowiązkowa reakcja honorowa. Odznaki korporacyjne.	Wykłady oldermana w cetusie o honorze i postępowaniu honorowym, wymaganie zasad postępowania honorowego w czasie egzaminu barwiarskiego, umiejętność samooskarżenia, delegowanie do zastępstw w sprawach honorowych, przestrzeganie noszenia odznak korporacyjnych w dni kwater, zakaz uczęszczania do oznaczonych lokali z oznakami.
Karność społeczna.	Obowiązkowość. Przestrzeganie prawa. Posłuszeństwo wobec władz. Panowanie nad sobą. Uczciwość. Umiarkowanie.	Okres kandydowania, praca społeczna, statut, hierarchia korporacyjna, zwyczaje i obrzędy korporacyjne, instytucja samooskarżenia, kontrola konwentu nad władzami, składki członkowskie.	Przestrzeganie ścisłego posłuszeństwa kandydatów względem oldermanów, barwiarzy, dla uchwał konwentu, przestrzeganie zasad statutowych i regulaminów, polecenie kandydatom czynności użytecznych, przestrzeganie stosowanych zwyczajów i tradycji, udział w pracach społecznych, płacenie składek na czas.
Wykształcenie zawodowe.	Rzetelne wiadomości fachowe.	Kontrola postępów na studiach.	Sprawozdania co semestr z postępów w studiowaniu, niedopuszczanie osób ze złymi wynikami do pełnienia urzędów w korporacji, organizowanie kółek samopomocy naukowej.

Cd. tabeli nr 10.

Przymioty	Co one zawierają	Odpowiadające im urządzenia korporacyjne	Środki do wyrabiania tych przymiotów w korporacjach
Wyrobienie społeczne.	Patriotyzm, ideaowość. Znajomość ustroju państwa. Znajomość zasad parlamentarnych. Zainteresowanie dla spraw państwowych. Poszanowanie zapatrywań drugich.	Nacjonalizm korporacyjny, ideaowość korporacji, apolityczność korporacji, braterstwo korporacyjne, ustrój korporacyjny, prawo wybieralności do władz. Korporacyjnych egzaminowanie korporanta z zakresu wiedzy państwowej, szacunek dla wyższych w hierarchii korporacyjnej. Dyskusje.	Dyskusje ideowe w wydziałach naukowych, praca narodowo oświatowa (w Towarzystwie Szkół Ludowych lub Macierzy Szkolnej), kierowanie się względami dobra innych, wykluczenie z działalności korporacyjnej zagadnień politycznych, zebrania towarzyskie, ściśle współdziałanie, wymaganie znajomości statutu przy egzaminie barwiariskim, czynny udział w konwentach, organizowanie przez wydział naukowy referatów z zakresu wiedzy o państwie, praktyki wynikające z obowiązków hierarchicznych, udział w życiu akademickim.
Wyrobienie towarzyskie.	Uprzejmość. Dobre zachowanie. Dobre ułożenie.	Szacunek dla wyższych w hierarchii korporacyjnej, zebrania towarzyskie z udziałem rodzin.	Wymaganie przez starszych szacunku od młodszych, organizowanie zebrań towarzyskich z udziałem pań, wprowadzanie kandydata przez „ojca korporacyjnego” do domów znajomych, przestrzeganie odpowiedniego stroju.

Źródło: W. Medyński, *Wychowawcze walory urządzeń życia korporacyjnego. Próba systematycznego ujęcia metod wychowania korporacyjnego*, „Wiadomości Korporacyjne”, 16 I 1929, nr 8, s. 3.

Rodzi się pytanie, czy korporacje faktycznie wychowywały swych członków w imię głoszonych zasad a jeśli tak, to w jakim stopniu? Czy teorie wychowawcze, były praktycznie realizowane?

Przy dużej liczbie korporacji trudno ocenić, czy wszystkie czyniły to w takim samym stopniu, ale można stwierdzić, że realizowały przynajmniej część z założeń wychowawczych, o czym może świadczyć znaczenie oldermana w wychowaniu fuksów oraz fakt dość dużego, jak na małe organizacje, zaan-

gażowania się korporantów w pracę społeczną w innych organizacjach oraz czynne uczestnictwo w pracy samej korporacji, która wymagała od swych członków poświęcenia sporej ilości czasu.

B. Program pracy organicznej korporacji akademickich

Prawie każda z istniejących korporacji przyjmowała – poza ogólnokorporacyjnym – własny program, dotyczący jednego z obszarów życia zbiorowego. Były więc korporacje, które deklarowały chęć pracy na rzecz umocnienia polskości na Kresach Wschodnich, były też takie, które kładły nacisk na kształcenie swych działaczy pod względem dobrego przygotowania ekonomicznego. Dużą grupę korporacji stanowiły konwenty regionalne, zrzeszające korporantów z jednego regionu kraju. Program pracy na wybranym polu społecznym, był zatem swego rodzaju pracą organiczną i stanowił ważny element ideologii poszczególnych konwentów.

Intensywnie rozwijały się korporacje zrzeszające studentów ze Śląska oraz Pomorza. Jak pisał działacz chrześcijańskiej korporacji „Pomerania” Bolesław Redygier: „Korporacja akademicka polska, gdy chodzi o program ideowy, ma dwie drogi: albo skupi się około potężnej idei państwowotwórczej i tej idei będzie wiernie służyć, albo też stanie na gruncie regionalizmu, to znaczy zrzeszając pewną ilość studentów z pewnego bliżej określonego terytorium, tę połąć kraju otoczy wszechstronnie zainteresowaniem i opieką. Większość korporacji akademickich polskich poszła drogą pierwszą, jakkolwiek w niektórych wypadkach nazwy wskazywałyby na charakter regionalistyczny danej organizacji korporacyjnej. Obserwując od kilku lat życie korporacyjne polskie odnosimy wrażenie, że zasady regionalistyczne za mało brane są pod uwagę, przy tworzeniu się nowych korporacji a w niektórych starszych, o zabarwieniu bezsprzecznie regionalnym, traktowane są zbyt powierzchownie wskutek niedostatecznego zrozumienia ich wartości”²¹¹. Dalej zaś konstatował: „Poprzez pracę nad poniesieniem poziomu poszczególnych części kraju, pracę – promieniującą we wszystkich kierunkach, przyczynią się do ugruntowania wysokiej kultury państwa polskiego jako całości”²¹².

²¹¹ B. Redygier, *Kilka słów o polskiej korporacji akademickiej. Garść myśli i uwag*, „Rocznik Korporacji Studentów UP Pomerania”, R. I, Poznań 1926, s. 9.

²¹² Ibidem, s. 10.

Korporacje zrzeszające Ślązaków istniały we Lwowie, Krakowie i Poznaniu. Podkreślały swoje przywiązanie do ziemi śląskiej (także do terenów np. Śląska Opolskiego, który znajdował się poza granicami kraju), a jednocześnie wybitnie polski charakter²¹³. Korporacje „regionalne” przypominały trochę koła prowincjonalne, zrzeszające młodzież z jednego miasta lub regionu. Starły się w swym programie zwracać szczególną uwagę na zagadnienia dotyczące regionu, z którego pochodzili członkowie lub też na rzecz którego postanowili pracować. Działania na rzecz regionu przybierały różne formy. W czasie spotkań członkowie uczyli się np. historii regionalnej, w wakacje podejmowali działania na rzecz regionów, z których pochodzili: prowadzili na ich terenie prace społeczne, wspierali inne stowarzyszenia regionalne.

W statucie krakowskiej korporacji „Vratislavia” zapisano: „Zadaniem Korporacji jest przygotowanie członków przez współpracę w gronie kolegów – przyjaciół, do pracy obywatelskiej dla dobra Ojczyzny, a w szczególności do krzewienia polskości wśród społeczeństwa śląskiego, spolszczania ziem śląskich, zabezpieczania jej stanu posiadania. Stawia za cel również zaznajomienie członków z warunkami życia Polaków za granicą szczególnie z życiem Polaków na Śląsku niemieckim”²¹⁴.

W Deklaracji Ideowej korporacji „Odra” zapisano: „Jest obowiązkiem studentów Górnoślązaków, najbardziej duchowo z Polskim Śląskiem Opolskim związanych, powiększyć kadry bojowników o polskosc na prastarej ziemi piastowskiej, by w dniu, w którym się stanie zadość sprawiedliwości dziejowej, na ziemiach odwiecznie polskich nie brakło Polaków”²¹⁵. Aby podkreślić swój śląski rodowód korporacja „Slensania” urządziła uroczysty komers nie w Poznaniu, gdzie przy Uniwersytecie Poznańskim oraz Wyższej Szkole Handlowej studiowali jej członkowie, lecz ze względu na ich pochodzenie z Górnego Śląska – organizowała go w Katowicach. Komers w Katowicach był także okazją do uczczenia kolejnych rocznic III powstania śląskiego oraz plebiscytu²¹⁶.

²¹³ J. K. Michalski, *Korporacje regionalne śląskie i ich podłoże*, „Życie Korporacyjne”, XI 1934, nr 2, s. 23.

²¹⁴ Statut korporacji „Vratislavia” zatwierdzony w 1935 r. Korporacja „Vratislavia” 1934–1936, AUJ, sygn. S II 776.

²¹⁵ Deklaracja Ideowa Korporacji Studentów Górnoślązaków UP „Odra”, AUAM, sygn. 601/54.

²¹⁶ *Korporacja akademicka „Slensania” w Poznaniu*, „Śląska Myśl Akademicka”, VII 1932, nr 1, s. 65.

W programach tych korporacji szczególnie podkreślano polskość Śląska²¹⁷; miały one wyraźnie antyniemiecki charakter²¹⁸. Przywiązanie do Śląska korporacje podkreślały również poprzez nadawanie tytułu filistra *honoris causa* działaczom śląskim. W korporacji „Silesia” filistrem *honoris causa* byli jeden z przywódców chrześcijańskiej demokracji Wojciech Korfanty oraz senator Stanisław Kobyliński, zaś w „Slensanii” – pisarz Gustaw Morcinek, którego autorstwa był hymn korporacji.

Drugą, znacznie silniejszą grupę organizacji „regionalnych”, stanowiły korporacje skupiające działaczy z Pomorza oraz takie, które można by określić jako „morskie”, gdyż zajmowały się albo propagowaniem dostępu Polski do Bałtyku, albo zwracały szczególną uwagę na kształcenie korporantów pod kątem przygotowania do objęcia stanowisk w handlu morskim lub w żegludze.

Wszystkie te konwenty dbały, aby w programie wychowawczym korporacji kładziono nacisk na znajomość przez członków kwestii związanych z Pomorzem, rolą tego regionu dla kraju, jego historią, położeniem geograficznym, strukturą narodowościową i rozwojem gospodarczym, a także znaczeniem Bałtyku w dziejach Polski. Podobnie jak w przypadku pracy organicznej korporacji na rzecz Śląska, tak też znaczna ilość tych, które za element programu korporacyjnego brały wzmocnienie polskości na terenie Pomorza, Kaszub oraz propagowanie związku Polski z Morzem Bałtyckim, były widoczne elementy programu narodowej demokracji. Szczególnie wyraźnie było to widać w programie poznańskiej korporacji „Baltia”. Jeden z filistrów rzeczywistych korporacji, dr Kazimierz Stojalowski w broszurze z okazji 15-lecia korporacji w następujący sposób charakteryzował tę korporację: „Sztandar wiśniowo-biało-złoty, ze szczytnym hasłem: *Salus Reipublicae suprema lex esto*, wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej oraz uzbrojona mieczem ręka wytknięta z łodzi oto obrazowo symbolicznie ujęte ideały Baltii. W tych symbolach kryje się praca ideowa na dwóch płaszczyznach. Pierwszy z nich to wychowanie swych członków na nauczycieli Narodu Polskiego, głoszących zasadę, że tylko Polak z krwi i rasy jest pełnym obywatelem dla polskiej ziemi, że jako Polak musi się szanować i postępować według zasad narodowych i katolickich. Zadanie kor-

²¹⁷ Korporacja „Slensania” ze względu na swój śląski charakter, prowadziła działalność społeczno-oświatową wśród górników i robotników na Śląsku. Korporanci wygłaszali odczyty. Zob. *Jubileusz konwentu Slensania*, „Kurier Poznański”, 3 XII 1936, nr 563, s. 7.

²¹⁸ *Nie rzucim ziemi skąd nasz ród*, „Jednodniówka Korporacji Akademickiej Silesia. Konwent w Poznaniu. Wydana z okazji 10-rocznicy plebiscytu na Górnym Śląsku”, 20 III 1931, s. 3 i n.

poracji polega na wychowaniu zastępu nauczycieli ideologii nacjonalistycznej, myśli wszechpolskiej, której zasady wykuli Popławski, Balicki, Dmowski. Zdałoby się, że z tym programem nacjonalistycznym nie żyje w zgodzie drugi punkt naszego programu ideowego, mianowicie myśl o morzu i Pomorzu, myśl która się wyraża praktycznie w rekrutowaniu naszych członków głównie z Ziemi Pomorskiej. Sprzeczność ta jest wyłącznie pozorna, gdyż kult regionalny, którego nadrzędną jest myśl narodowa jest pożyteczny²¹⁹. Chrześcijańska korporacja „Pomerania” stawiała w stosunku do Pomorza następujące cele: „Pomerania pragnie wpoić swoim członkom głęboką miłość dla morza polskiego i Ziemi Pomorskiej. Zajęcie się przeszłością Pomorza i jego zagadnieniami teraźniejszości, propaganda idei morskiej, szerzenie zrozumienia dla potrzeb portu polskiego i polskiej floty handlowej i wojennej jest obowiązkiem każdego członka korporacji. Moralnym jego obowiązkiem jest skończyć studia w przepisany terminie, aby jak najszybciej powiększyć szczupłe szeregi rodzimej inteligencji pomorskiej²²⁰. Warszawska korporacja „Concordia-Varsoviensis”, zajmowała się również zagadnieniami związanymi z morzem, jej członkowie zobligowani byli należeć do Koła Marynistów przy Okręgowym Oddziale Ligi Morskiej i Rzecznej²²¹.

Program korporacji związanych z Pomorzem, szczególnie zaś tych narodowych, ale także chrześcijańskich, miał wydźwięk antyniemiecki. Wszystkie korporacje mające w swym programie prace na rzecz Pomorza i Bałtyku starały się prowadzić na ten temat także prelekcje wśród ludności. W Warszawie korporacja „Cassubia” wydawała w tym celu pismo „Biuletyn Pomorski”. W programach korporacji, szczególnie związanych z FPKA – istniał szeroko reprezentowany nurt, o którym była wcześniej już mowa, a który można śmiało określić mianem mocarstwowego, a także kolonialnego. Jego zwolennicy głosili, iż Polska powinna być mocarstwem przez co rozumiano nie tylko jej rozwój wewnętrzny, ale także ekspansję zewnętrzną, której elementem miało być zdobycie kolonii. Zadanie mogło zostać zniszczone jedynie przez kraj o dobrze rozbudowanej marynarce wojennej, z nowoczesną infrastrukturą morską.

²¹⁹ K. St. (Kazimierz Stojalowski), *W XV rocznicę, „Baltia jednodniówka*”, Poznań 1936, s. 14–15.

²²⁰ *Dodatek – Deklaracja Ideowa korporacji Pomerania* [w:] M. Rudnicki, *Pomorze i Pomorzanie*, Poznań 1926 (brak paginacji).

²²¹ Polskie związki i stowarzyszenia społeczne. Korporacje akademickie, AAN, Komenda Główna Policji Państwowej, sygn. 278/I-1.

Korporacje takie jak lubelska „Gdynia”²²², w swej pracy samokształceniowej zwracała sporo uwagi na zagadnienie polskiego osadnictwa poza krajem. Aby przybliżyć tematykę kolonialną korporantom, wygłaszano dotyczące tej tematyki referaty: „Przemiany gospodarczo-polityczne w Ameryce Południowej”, „Stan Parana i Rio de Janeiro”, „Kolonie źródłem surowców”, „Emigracja Polska w Brazylii”²²³.

Korporacje działające w Wolnym Mieście Gdańsku skupiały się przede wszystkim na podkreślaniu polskości Gdańska, a także manifestowały swoje przywiązanie do Bałtyku.

Interesujący jest fakt, iż korporanci pochodzący z Pomorza, podobnie jak część starszego społeczeństwa tego regionu, uważali, że Pomorzanie reprezentują specyficzny typ Polaka, wartościując go jako lepszy od istniejących w innych regionach kraju. Na łamach wydawanego przez korporację „Cassubia” „Biuletynu Pomorskiego”, konstruowano postawę zwaną przez publicystów tego pisma ruchem młodopomorskim. Ruch ten, według członka korporacji „Cassubia”, Bernarda Nuszковского miał przejawiać się w wzięciu przez akademików Pomorzan odpowiedzialności za region poprzez pracę na jego rzecz. Do obowiązków młodych Pomorzan miało należeć: nieustanne rozwijanie wszystkich wysiłków w kierunku powiększenia i ugruntowania polskiego stanu posiadania na Pomorzu i w Gdańsku, poszanowanie pomorskich wartości i tradycji oraz zwiększenie udziału żywołu pomorskiego w administracji na terenie Pomorza i całego Państwa²²⁴. Często na łamach pisma zaznaczano wyższość mentalną Pomorzan. Miała się ona przejawiać w pracowitości, schludności – te cechy, według publicystów biuletynu, miały być przeniesione na teren całego kraju. Pomorzanie pisali o cywilizacji zachodniej, która najlepiej rozwinęła się na terytorium tego regionu, określanego czasem mianem „Wielkiego Pomorza”, a więc takiego, w którego skład wchodziłyby najprawdopodobniej Ziemia Dobrzyńska

²²² Interesujący jest fakt, iż korporacja „Gdynia Lubliniensis” – w swym statucie miała zapis, w dużej mierze wzorowany na Deklaracji Ideowej Związku Polskich Korporacji Akademickich z 1921 roku, w której pisano, iż „Celem życia każdego korporanta jest praca dla Polski, dla jej wielkości i potęgi. Dobro narodu i Państwa jest dla niego najwyższym prawem [...]”. Natomiast w statucie „Gdyni” napisano: „Celem każdego gdyniaka, jest praca dla Polski i jej wielkości i potęgi. Dobro państwa jest dla niego najwyższym prawem [...]”. Dostrzec zatem można, iż nawet korporacje związane z „piłsudczykami” odwoływały się do Deklaracji Ideowej ZPKA.

²²³ *Sprawozdanie z działalności Polskiej Akademickiej Korporacji Gdynia w Lublinie za rok 1935*, Korporacja „Gdynia”, AU KUL, sygn. 288.

²²⁴ B. Nuszkowski, *U podstaw ruchu Młodo Pomorskiego*, „Biuletyn Pomorski” 1937, nr 3, s. 4.

i Ziemia Chełmińska. Bernard Kula opisał czym jest, według niego, poczucie kultury pomorskiej (przy czym – jak wyjaśniał – chodziło mu o kulturę życia codziennego, „kulturę przeciętnego człowieka”). Według niego, kultura pomorska przejawia się poprzez stosunek do Boga, który jest w niej na pierwszym miejscu, na drugim miejscu jest Polska. Częścią tejże kultury było, jak wskazywał, rozwinięte życie rodzinne, a także podejście do mniejszości żydowskiej. Pisał on, że choć bywają sytuacje, kiedy u polskiego kupca towar jest droższy, to i tak na Pomorzu stosuje się zasadę kupowania u Polaków „gdyż Polska to zbyt wielka rzecz, by dla pieniądza ją krzywdzić i sprzedawać”²²⁵. Choć w biuletynie podkreślano przywiązanie do polskości, w niektórych enuncjacjach widać wpływ separatyzmu pomorskiego. Zjawisko to dość często występowało na Pomorzu, np. w toruńskim środowisku Stowarzyszenia Młoda Polska, które podobnie jak przedstawiciele „Biuletynu Pomorskiego” podkreślali, iż najbardziej Polski jest „typ Polaka zachodniego”, zwracano uwagę na wyższość cywilizacyjną Pomorza nad resztą kraju. Działaczom Stowarzyszenia Młodej Polski chodziło szczególnie o wprowadzenie standardów obowiązujących w gospodarce na ziemiach zachodnich²²⁶. Zjawisko poczucia odrębności przez Pomorzanie opisał Krzysztof Osiński, który zauważał, że ze względu na położenie mieszkańcy regionu: „wyrobili w sobie przekonanie o wyjątkowości i potrzebie wykonania pewnego rodzaju misji cywilizacyjnej. Świadomość ta w dużej mierze ukształtowała się pod wpływem zaszłości historycznych, przynależności tych do zaboru pruskiego i intensywnej walki z germanizacją. Następstwem tego było wykształcenie się odrębności regionalnych [...]”. Pomorzanie uzasadniali potrzebę izolowania się od reszty kraju, ponieważ wśród nich ukształtowało się przekonanie: „że mieszkańcy innych dzielnic są wrogo nastawieni i chcą przybyć na ich ziemię po to, aby odebrać im stanowiska w administracji i urzędach”²²⁷.

Działacz korporacji „Cassubia”, Bernard Kula, w jednym z artykułów napisał, co powinni robić Pomorzanie dla wewnętrznej konsolidacji. W jego ocenie najważniejsze było:

1. „Krzewienie idei obrony Pomorza”.
2. Pogłębianie łączności Pomorza z resztą kraju.

²²⁵ B. Kula, *O kulturę pomorską*, „Biuletyn Pomorski” 1937, nr 1, s. 5.

²²⁶ M. Walkowski, *Stowarzyszenie Młodej Polski – przyczynek do historii ruchu narodowego na Pomorzu*, „Acta Cassubia” 2002, t. 4, s. 205–225.

²²⁷ K. Osiński, *Walka o Wielką Polskę. Narodowa Demokracja wobec rządów sanacji na terenie województwa pomorskiego w latach 1926–1939*, Toruń 2008, s. 59.

3. Rozpowszechnianie twórczości pomorskiej, a skoro była ona słabo rozwinięta, proponował jej stworzenie.

Aby wykonać to zadanie, podobnie jak inni publicyści „Biuletynu Pomorskiego” uważał, że na wyższych uczelniach studiować muszą Pomorzanie. Podkreślał, iż ważne było: „pielęgnowanie naszych dodatnich cech charakteru, zwalczając ujemne. Zdajmy sobie sprawę z odrębności naszych charakterów. Trzeba pielęgnować wrodzoną solidność, wytrwałość, pracowitość, prostotę, zwalczać natomiast brak inicjatywy. Poza tym dobro Polski wymaga, by dodatnie cechy naszego charakteru stały się składową częścią charakteru każdego Polaka [...]”²²⁸. Kula w innym swoim artykule stwierdzał, iż Pomorze stanowi rezerwar najzdrowszych sił narodu²²⁹. Na łamach biuletynu charakteryzowano młodzież pomorską: „Młodzież pomorska jest twarda i może być twarda. Nie zamierza jednak kontynuować błędów, położonych przez pokolenie stare. Jednym z wyrazów tej naszej woli jest usiłowanie ukształtowania nowego stosunku do rzeczywistości polskiej. Myśl młodzieży pomorskiej dawno już wybiegła poza opłotki, by ogarnąć całość. Wychodzi z założenia, że kręgosłupem Narodu, rdzeniem, główną siłą i równocześnie Piemontem ducha Polskiego jest Zachód Polski”²³⁰.

Wyidealizowanie podejścia do spraw własnego regionu płynęło prawdopodobnie z podobnego przekonania jak w Wielkopolsce, iż skoro reszta kraju, a szczególnie rubieże wschodnie są zapóźnione cywilizacyjnie, to Wielkopolska i Pomorze stanowią awangardę regionów Polski. Działacze „Cassubii” piszący na łamach „Biuletynu Pomorskiego” zdawali sobie sprawę, iż Pomorzu brakuje nie tylko wykształconych kadr²³¹, ale należy także dbać o podniesienie poziomu gospodarki pomorskiej. Podkreślano przy tym, iż negatywny wpływ na sytuację gospodarczą Pomorza mają Niemcy²³². Publicyści biuletynu w zdecydowany sposób opowiadali się przeciw zaangażowaniu tej mniejszości w sprawy gospodarcze.

²²⁸ B. Kula, *Robić czy nie?*, „Biuletyn Pomorski” 1937, nr świąteczny, s. 14.

²²⁹ Idem, *Totalizm ideowo moralny Pomorzan*, „Biuletyn Pomorski” 1937, nr 8, s. 7–9.

²³⁰ E. Borzyszkowski, *Rola młodzieży pomorskiej w Polsce*, „Biuletyn Pomorski” 1938, nr 7, s. 4–5.

²³¹ Na łamach biuletynu propagowano ideę stworzenia w Toruniu lub Gdyni uniwersytetu, który miałby kształcić przede wszystkim Pomorzan. Z taką inicjatywą wychodziło również Akademicki Koło Pomorzan w Warszawie. Zob. D. Gracz, *Dwie strony barykady*, „Biuletyn Pomorski” 1938, nr 6, s. 5.

²³² F. Wentowski, *Zagrożony teren*, „Biuletyn Pomorski” 1938, nr 2, s. 6–7.

Wśród filistrów *honoris causa* korporacji zajmujących się sprawami Pomorza, była spora liczba znanych działaczy społecznych z tego regionu. Filistrami *honoris causa* w „Baltii” byli: filomata pomorski, poseł na sejm, pierwszy starosta krajowy pomorski – Józef Wybicki, także filomata pomorski i pierwszy wojewoda pomorski w Toruniu – Stefan Łaszewski, działacz OWP i prezydent miasta Torunia – Stefan Michałek. W „Pomeranii”: minister Eugeniusz Kwiatkowski, prezes Ligi Morskiej i Kolonialnej – Julian Rummel, a także działacz młodokaszubski – Aleksander Majkowski. W korporacji „Masovia” filistrem *honoris causa* był geograf, dyrektor Instytutu Bałtyckiego – Stanisław Srokowski.

Korporacje regionalne, jak np. poznańska „Masovia”, urządziła swe komersy w Działdowie, w celu podkreślenia polskości tamtych terenów²³³, podobnie było w przypadku „Cassubii”, która organizowała komersy w Kartuzach.

Analogiczne cele przyświecały korporacjom, które w swej pracy organicznej stawiały działania na rzecz rozwoju gospodarczego, a także zwiększenie polskiego stanu posiadania na Kresach Wschodnich, choć związki te nie zrzeszały korporantów wyłącznie z tamtych regionów²³⁴.

Znaczna liczba korporacji wykazywała zainteresowanie gospodarką. Zazwyczaj były to konwenty działające na terenie prywatnych szkół ekonomicznych. Próbowaly one zwracać uwagę swych członków na zagadnienia gospodarcze. Pojawiały się w ich publicystyce próby przedstawiania programu gospodarczego dla kraju, choć były to raczej hasła, niżli rozbudowane konkretne wskazania²³⁵. Korporacje zajmujące się zagadnieniami gospodar-

²³³ *Księga pamiątkowa Korporacji Studentów Uniwersytetu Poznańskiego „Masovia” wydana z okazji 70-tej rocznicy jej założenia (1924–1994)*, Poznań 1996, s. 63. Korporanci „Mazovii” działali w Zrzeszeniu Rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej. Zob. „Gazeta Gdańska”, 11 V 1928, nr 108, s. 8. Filistrem *honoris causa* był ks. Antoni Ludwiczak, działacz społeczny i narodowy, dyrektor Towarzystwa Czytelni Ludowych.

²³⁴ Do takich korporacji zaliczała się lwowska „Cresovia Leopoldensis”, wileńska „Polesia”, czy lwowska „Leopolia”, która w swej deklaracji ideowej oświadczała: „Wszelki zamach na polskość, a w szczególności na odwieczne nasze prawa i tradycje na Kresach Wschodnich – jako kresowa, a więc obronna organizacja – potrafimy odeprzeć; sprawie narodowej będziemy służyć gdziekolwiek nas los rzuci”. Zob. Korporacja „Leopolia”, „Słowo Polskie”, 27 VI 1924, nr 171, s. 5.

²³⁵ Poznańska korporacja „Hermesia” wskazywała, że najważniejszym zagadnieniem kraju jest jego rozwój gospodarczy i odpowiednie kształcenie kadr. W jej szeregach pojawił się nawet pomysł, aby korporacje o tych samych celach społeczno-gospodarczych w różnych ośrodkach akademickich powstawały pod jedną nazwą z łacińskim dopiskiem wskazującym, z jakiego miasta jest korporacja. Zob. *W trosce o naszą przyszłość*, Poznań 1931, s. 7; „Viribus Unitas. Jednodniówka Korporacji Hermesja w Poznaniu, ku uczczeniu pierwszego 10-lecia ZPKA”, Poznań 10 maja 1931, s. 6–7.

czymi zachęcały np. do oszczędzania, wydając w tym celu specjalne broszury²³⁶. W kilku przypadkach korporacje zwracały uwagę na ważkość Morza Bałtyckiego w gospodarce kraju. Poznańska „Gedania Posnaniensis” podkreślała wagę portu morskiego w Gdańsku dla handlu morskiego. W swej księdze pamiątkowej korporanci pisali: „Oczy Gedanusów skierowane są na Gdańsk. Gdańsk przez wieki należący do Rzeczypospolitej, musi być na nowo zdobyty dla naszego handlu zamorskiego”²³⁷. Działająca przy Wyższej Szkole Handlowej korporacja „Codania” zwracała szczególną uwagę na kształcenie „fachowców handlu morskiego”²³⁸. W punkcie VII Deklaracji Ideowej Korporacji „Codania” – jej członkowie zapisali, iż: „Zgodnym wysiłkiem swych członków pragnie [ona] pobudzić do wspólnej pracy dla handlu, Morza, Pomorza i Państwa w myśl swej dewizy: *In mari vis et via Polonorum*²³⁹ – „W morzu siła i droga Polaków”.

Filister korporacji „Gedania Posnaniensis”, Franciszek Maciejewski, napisał, iż: „Poznanie, pogłębianie i wykorzystanie warunków rozwojowych polskiego morza i związanych z nim zagadnień, oto zadanie każdego akademika – Polaka, chcącego brać udział w odpowiedzialnej pracy o wzrost handlu zamorskiego”²⁴⁰. W artykule przedstawiono także zręby programu gospodarczego, z zaznaczeniem iż istotną rolę w gospodarce odgrywają odpowiednio wykształcone kadry. „Spotęgowanie międzynarodowej wymiany towarów przez usprawnienie eksploatacji naturalnych bogactw kraju, a przede wszystkim pracy nad udoskonalaniem wytwarzanych fabrykatów, usprawnienie techniki handlu eksportowego w jego poszczególnych fazach, wymaga od wszystkich czynników planowych stałych wysiłków, które muszą odnieść należyty skutek, jeżeli jednostki na przydzielonych im odcinkach spełnią swoje zadanie”²⁴¹. Także w poznańskiej korporacji „Mercuria” podkreślano wagę posiadania dostępu Polski do morza oraz podnoszenie poziomu gospodarczego kraju, poprzez dostarczanie ojczyźnie fachowej kadry²⁴².

²³⁶ *Oszczędność wśród złych koniunktur gospodarczych*, „Korporacja Hermesia. Jednodniówka z okazji dnia oszczędności w Polsce”, Poznań (b.d.w.); *Pokój czy wojna?*, „Korporacja Hermesia. Jednodniówka z okazji dnia oszczędności w Polsce”, Poznań 1933.

²³⁷ *Korporacja Gedania Posnaniensis 1926–1936*, Poznań 1936, s. 7.

²³⁸ *List Korporacji Codania do gen. J. Hallera z 30 VI 1932*. Akta Józefa Hallera, AAN, zespół 341/0, sygn. 24.

²³⁹ *Deklaracja Ideowa Korporacji Codania*, s. 2 (w zbiorach autora).

²⁴⁰ *Korporacja Gedania Posnaniensis...*, op. cit., s. 19.

²⁴¹ Ibidem.

²⁴² *Księga Pamiątkowa Mercurii 1926–13 X 1931*, Poznań (b.d.w.), s. 8–9.

Korporanci uważali, iż kierownictwo poszczególnych gałęzi gospodarki miało „niski poziom moralny i ideowy”²⁴³. Program gospodarczy, według działaczy „Helonii”, powinien opierać się na solidaryzmie społecznym. Na sprawy rozwoju gospodarczego i handlu zwracała uwagę także korporacja „Laconia”. W tej korporacji kwestię „unarodowienia” gospodarki i walki z „obcymi żywiołami”²⁴⁴. Były to postulaty dość często podnoszone przez korporantów. Postulowano nawet ograniczenie udziału Żydów w handlu. Prezes korporacji „Baltia” w latach 1936–1938, a jednocześnie działacz MW i SN w Poznaniu, Franciszek Przytarski pisał: „handel i przemysł uwolnione spod wpływów żydowskich i kapitału międzynarodowego”²⁴⁵.

Dobór filistrów *honoris causa* w korporacjach zajmujących się tematyką ekonomiczną odzwierciedlał ich zainteresowania. W korporacji „Mercuria” filistrami *honoris causa* byli działacze zasłużeni dla rozwoju ekonomicznego kraju, jak dyrektor Międzynarodowych Targów Poznańskich prof. Stefan Ropp oraz dyrektor firmy H. Cegielski – Fryderyk Suchanek, zaś w „Hermesii” – prezydent Izby Przemysłowo-Handlowej Stanisław Pernaczyński.

Interesujący program miała działająca w Federacji Polskich Korporacji Akademickich „Patricia”. Korporacja wysuwała jako najważniejszy postulat rozwój mieszczaństwa. W jej propozycjach programowych dostrzec można nawiązania do idei jagiellońskiej, czy także koncepcji międzymorza. Program „Patricii” korespondował z niektórymi tezami głoszonymi przez różne środowiska związane z obozem pomajowym.

W statucie „Patricii” zapisano: „1) Bez silnego i zdrowego handlu i «trzeciego stanu» [działaczom chodziło o mieszczaństwo – P. T.] naród może być wielkim nawet narodem ale państwo nie może być mocarstwem.

2) Dziś istniejący polski narodowy trzeci stan – musi, jak w średniowieczu element niemiecki, wchłonąć elementy nieopanowane wraz z ich kapitałem i zdolnością ekspansywną.

3) Dziś istniejący stan trzeci musi dalej spowodować przyływ nowych sił – ludzkich i materialnych z kół szlachecko-ziemiańskich; głównie z zamożniejszych warstw chłopskich. Pierwszy wzmocni uświadomienie państwowe

²⁴³ „Ekonomista”, *Najbliższe nasze zadania*, „Jednodniówka korporacji «Helonia»”, I-II 1925, s. 8.

²⁴⁴ Z. Rembarz, *Rys historyczny korporacji Laconia w ósmą rocznicę istnienia*, „Życie Korporacyjne”, XII 1934, nr 3, s. 66.

²⁴⁵ F. Przytarski, *Przez polski ruch korporacyjny do Polski narodowej*, „Biuletyn Korporacyjny”, 3 V 1938, nr 4, s. 7.

polskie kół wielkomieszczańskich, drugie spełni to samo w kołach drobnego mieszczaństwa²⁴⁶. Postulowano, iż to mieszczaństwo ma otworzyć drogi „wytwórczości gospodarczej – na tereny naszych wschodnich gospodarczo, jeszcze słabo związanych z resztą państwa ziem – na rynki państw sąsiednich”. Polska miała współpracować z grupą państw mniejszych „których ziemie ongiś drogą dobrowolnych unii tworzyły z państwem polskim jedną polityczną całość”. Dalej pisano: „Świetna ekspansja Polski Jagiellońskiej dokonała się – według słów Szajnochy mieczem i pługiem – dzisiejsza ekspansja Mocarstwa Polskiego w myśl idei Jagiellońskiej może dokonać się jedynie przez skupienie dokoła polskiego handlu i gospodarki bloku państw z Polską gospodarczo, etnicznie i historycznie związanych, na zasadzie szerokiej wolności i równości gospodarczej. Skonsolidowanie gospodarki z gospodarką innych państw basenu Bałtyk – Morze Czarne – Adriatyk. Wprowadzenie unii celnej. Polska ze względu na stanowisko kulturalne, historyczne ma przewodzić w tym bloku. Sto milionów nas Słowian nie spełniło jeszcze swego dziejowego posłannictwa, którym jest wytworzyć jedno silne mocarstwo Wschodu Europy. Oporem przeciw barbarzyństwu germańskiemu i przenoszeniu dobrodziejstw cywilizacji na wschód. Misja połączenia wpływów na terenach Wschodniej Europy i Azji winna być kierowana przez Polskę na zasadzie obrony Słowian i ludności krajów Wschodu przed wszystkim ekonomicznym i politycznym i przed zarodkami dżumy umysłowej, jaką jest system ideologiczny komunizmu²⁴⁷”.

Niestety, informacje dotyczące poglądów gospodarczych korporantów są dość rzadko spotykane, niemniej jednak poznańscy korporanci zorganizowani w Porozumieniu Akademickich Korporacji w Poznaniu (zaczątek FPKA) pisali, iż sprzeciwiają się wszelkim dążeniom kolektywistycznym, zaś za filar społeczno-gospodarczy uznali własność prywatną, choć zgodnie z dość często występującymi poglądami²⁴⁸ twierdzili, że państwo może w pewnej mierze ingerować w prywatną inicjatywę, aby ta nie prowadziła

²⁴⁶ Statut. Korporacja „Patricia” 1932–1933, AUJ, sygn. S II 776.

²⁴⁷ Ibidem.

²⁴⁸ W czasie II RP, wśród osób zajmujących się ekonomią, można wydzielić trzy poglądy dotyczące etatyzmu i interwencjonizmu. Pierwszy, mówiący, że państwo powinno ingerować w gospodarkę, głoszony przez ekonomistów związanych z sanacją jak: Eugeniusz Kwiatkowski, czy Stefan Starzyński. Drugi pogląd mówiący o umiarkowanej ingerencji państwa, wyrażany przez Zofię Daszyńską-Golińską, Stanisława Głabińskiego oraz ostatni, liberalny, wyrażany np. przez Adama Heydla. Zob. J. Nowicki, *Teorie ekonomiczne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1988, s. 176–184.

„wyzysku i ucisku warstw słabszych”, jednocześnie jednak zwracali uwagę: „Państwo nie może sobie rościć pretensji do kontroli wszystkich dziedzin życia społecznego”²⁴⁹.

Korporacje, szczególnie te należące do FPKA, w swym programie podnosiły sprawę współpracy z innymi narodami oraz znaczenie polskiej misji dziejowej na wschodzie. Krakowska korporacja „Arpada”, która działała w Federacji i związana była z Myślą Mocarstwową, za patronkę przyjęła św. Jadwigę. Podnosiła w swym programie chęć działania na rzecz współpracy z Węgry²⁵⁰. Natomiast, także działająca pod egidą Myśli Mocarstwowej, korporacja „Panslavia”, której dewiza brzmiała: *Pro Patria et Slavia* – „Dla Ojczyzny i Słowiańszczyzny”, była zwolenniczką specyficznie rozumianego panslawizmu²⁵¹. Korporacja uznawała za istotną współpracę z krajami zamieszkanymi przez Słowian. „Panslavia” współdziałała z Towarzystwem Przyjaciół Słowiańszczyzny. Nawiązała kontakty z młodzieżą czechosłowacką, chciała współpracę rozszerzyć na Bułgarię i Jugosławię²⁵². Podobny charakter miała korporacja „Primislavia”²⁵³, która za cel stawiała sobie budowanie Polski mocarstwowej mającej za zadanie: „Przez kult polskości, przez wspólność krwi słowiańskiej posłannictwo Polski nieść – opór cesarstwu Germanii”²⁵⁴. Słowiańszczyzna inspirowała także „Husarię”, która w statucie zapisane miała: „ogniskowanie wysiłków, podejmowanych na terenie Rzeczypospolitej Akademickiej, a zmierzających do twórczego przewartościowania pierwiastków ducha polskiego, jako nosiciela najwyższych przeznaczeń geniuszu wszechsłowiańskiego i ogólnoludzkiego, w oparciu o wiecznie trwałe podstawy religii i etyki chrześcijańskiej”²⁵⁵.

Za misją na wschodzie opowiadała się krakowska korporacja „Garda”. Natomiast założona przy Uniwersytecie Poznańskim, działająca w Federacji Polskich Korporacji Akademickich, charakterystycznie nazywająca się – „Im-

²⁴⁹ Deklaracja Porozumienia Akademickiej Korporacji w Poznaniu (w zbiorach autora).

²⁵⁰ Statut. Korporacja „Arpada” 1932, AUJ, sygn. S II 776.

²⁵¹ Pamiętać należy, że głównym zwolennikiem idei panslawistycznych była Rosja, w Polsce ruch nie zdobył popularności, choć przez jakiś czas uczestniczyli w nim politycy endecji. Na ten temat zob. *Między irredentą a kolaboracją. Polacy w czasach zaborów wobec obcych władz i systemów politycznych*, pod red. S. Kalembki i N. Kasparka, Olsztyn 2001.

²⁵² S. Mieroszewski, *Korporacja Panslavia*, „Wiadomości Akademickie”, 15 III 1931, nr 8, s. 4.

²⁵³ „Rola”, *Na uroczystość korporacji Primislavia*, „Wiadomości Akademickie”, 30 XI 1930, nr 9, s. 2; L. Ter-Oganjan, *Album insygniów...*, op. cit., s. 72.

²⁵⁴ „Rola”, *Na uroczystościach...*, op. cit.

²⁵⁵ Korporacja „Husaria”, AUAM, sygn. 601/83.

peria” (założona 27 IV 1933 r.) stawiała sobie za cel poszerzanie współpracy polsko-francuskiej, a o swojej ideologii mówiła, że jest nią „postępowanie według wskazówek Marszałka Piłsudskiego”²⁵⁶. W statucie korporacji zapisano zaś: „Celem korporacji Imperia jest praca dla Państwa polskiego, jego potęgi, wielkości, w myśl wskazań ideologicznych Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Hasło «Wszystko dla Państwa» winno być drogowskazem postępowania dla każdego członka korporacji Imperia, który musi pamiętać, że interes Państwa polskiego zawsze należy stawiać wyżej od interesu jednostki lub grupy społecznej. Uważając że praca, jako jeden z warunków potęgi Państwa, jest największym dobrem i stanowi pierwszy obowiązek akademika Polaka, korporacja Imperia głosi hasło kultu pracy. Dążąc do mocarstwowej i wielkiej Polski korporacja Imperia stoi na stanowisku, że jedynie karne i zorganizowane społeczeństwo ze wspianą armią na czele potrafi odeprzeć wszelkie zakusy wrogów zewnętrznych. Przeto każdy członek korporacji Imperia czci mundur wojskowy, który jest symbolem krwi przelanej za Ojczyznę i wyrazem organizacja, porządku i ładu społecznego”²⁵⁷.

Wskazane elementy programu pracy organicznej korporacji nie zamykają, całego wachlarza podejmowanych przez nie zagadnień, prezentują jedynie najistotniejsze jego składowe.

Można zapytać, czy programy poszczególnych korporacji były faktycznie realizowane i czy miały rzeczywiście jakiś wpływ na dziedziny życia, którymi się zajmowały korporacje.

Ze sprawozdań poszczególnych korporacji wynika, że podejmowały w swej działalności naukowej tematykę, która stanowiła ich program. W korporacji „Baltia” wygłaszano m.in. referaty: „Pomorskie zagadnienia gospodarcze”, „Polska a Gdańsk”, „Wpływy kulturalne Polski na Mazurach”, „Pangermanizm”, „Zwyczaje i wierzenia ludu kaszubskiego”^{258,29}. Z kolei w „Pomeranii” – referaty: „Mniejszość niemiecka na Pomorzu”, „Rozwój i działalność polskich spółek zarobkowych i gospodarczych w byłym zaborze pruskim”, „Zabytki polskie w Gdańsku”, „Stosunek państwa polskiego do Pomorza w średniowieczu”²⁵⁹. W korporacji „Vratislavia” z kolei: „Rozwój ciężkiego przemysłu na Śląsku”,

²⁵⁶ Wł. „*Omnia pro Imperio*”, „Akademik Legionista”, 1 VI 1933, nr 7, s. 3.

²⁵⁷ Statut korporacji „Imperia” (w zbiorach autora).

²⁵⁸ *Od morza jesteśmy...*, op. cit., s. 133–136.

²⁵⁹ *Sprawozdanie z działalności K! Pomerania za czas od 1. 01.1933 do 31.12.1934 r.* (w zbiorach autora).

„Jakimi drogami powinna pójść praca społeczna na Śląsku”, „Śląsk w dziejach Polski”, „Miłość ludu śląskiego w poezji Ks. Skowrońskiego”²⁶⁰.

Ponadto korporacje organizowały wycieczki krajoznawcze w regiony, będące przedmiotem ich zainteresowań: – a więc przede wszystkim na Śląsk i Pomorze. Działacze korporacji „Panslavia” dzięki wsparciu hrabiego Rogera Raczyńskiego, wyjeżdżali na wycieczki do Bułgarii i Jugosławii²⁶¹.

Korporacje współpracowały także z innymi organizacjami o podobnym profilu. Korporacja „Vratislavia”, utrzymywała kontakty ze Stowarzyszeniem Akademików Górnoślązaków „Silesia” oraz ośrodkiem krakowskim Związku Polaków w Niemczech „Unitas”. Natomiast z inicjatywy Michała Howorki założono wewnątrz korporacji „Masovia” specjalną komórkę organizacyjną pod nazwą: „Brona Mazurska”. Jej celem było szerzenie wśród społeczeństwa akcji propagandowej na rzecz przyłączenia Prus Wschodnich do Polski. Ponadto korporacje współdziałały z innymi organizacjami o podobnym profilu, w celu realizacji swych postulatów programowych. Członkowie korporacji „Cassubia” działali przy założonym w 1925 roku Akademickim Kole Pomorzan w Warszawie²⁶². Korporacje „Baltia”, „Masovia” i „Pomerania” działały przy Akademickim Kole Pomorskim²⁶³. Ponadto organizowane były specjalne uroczystości z udziałem korporacji: „Akademie Pomorskie” oraz „Akademie Kaszubskie”.

Powyższe działania korporacji wskazują, iż realizowały one przyjęty program, oczywiście w zakresie, jaki był możliwy w stosunkowo małym gronie osób i przy ograniczonych środkach finansowych, jakimi dysponowały konwenty.

Dużo trudniej odpowiedzieć, czy miały one jakies przełożenie na dziedzinę życia, którymi się zajmowały. Okres działalności korporacji został nie naturalnie zahamowany, co spowodowało, że wiele roczników korporantów nie zdołało jeszcze ze względu na młody wiek zająć odpowiedniej pozycji

²⁶⁰ Sprawozdanie korporacji „Vratislavia” za rok ak. 1934/1935. Korporacja „Vratislavia” 1934–1936, AUJ, sygn. S II 776.

²⁶¹ S. Mieroszewski, *Korporacja Panslavia*, op. cit., s. 4.

²⁶² „Akademik Pomorski w Warszawie. Jednodniówka Akademickiego Koła Pomorzan w Warszawie”, XII 1927, s. 11 i n.

²⁶³ *Księga Pamiątkowa Akademickiego Koła Pomorskiego przy Uniwersytecie Poznańskim*, Poznań 1929, s. 88–93. Przykładowo w roku grudniu 1928 wspólnie Akademickie Koło Pomorskie UP, korporacje „Baltia” i „Pomerania” zorganizowały „Wielki Tydzień Pomorski”. Zob. *Z życia młodzieży akademickiej*, „Słowo Pomorskie”, 12 XII 1928, nr 285, s. 5.

społecznej. Wśród korporantów pojawiały się jednak już wówczas wybijające się ponad przeciętność osobowości. Często po skończeniu studiów angażowały się one w działalność polityczną, społeczną. Członek „Silesii” Marian Czerski był członkiem Zarządu Głównego Związku Młodych Narodowców, a później prezesem Służby Młodych – Obozu Zjednoczenia Narodowego na Śląsku. Edward Kołodziej był prezesem Stronnictwa Narodowego na Śląsku, członkiem Zarządu Głównego tej partii, a w roku 1938/1939 prezesem Obozu Wszechpolskiego (który stanowił zakamuflowaną formę SN, gdy to spotykało się z restrykcjami władz), zaś Adam Niebieszczański był w 1938 roku sekretarzem referatu programowego Obozu Wszechpolskiego²⁶⁴. Jeden z założycieli „Silesii”, Tadeusz Karczewski, dr prawa i sekretarz Konwentu Seniorów korporacji, był burmistrzem Mysłowic²⁶⁵. Z tej korporacji wyszedł także Paweł Kopicz, w latach 1930–1935 poseł na Sejm PR (mandat otrzymał z Katolickiego Bloku Ludowego)²⁶⁶. Z korporacji „Baltia” wywodzili się: Leon Raszeja – od 1936 roku prezydent Torunia, członek Instytutu Bałtyckiego i Rady Naczelnej Polskiego Związku Zachodniego, a także Mieczysław Jakubowski, działacz SN, poseł w latach 1928–1935, zaś członek korporacji „Cassubia”, Bernard Nuszkowski, pracował po skończeniu studiów w redakcji „Dziennika Pomorskiego” i miesięcznika „Zabory”, a od 1938 roku kierował Rozgłośnią Polskiego Radia w Bydgoszczy²⁶⁷.

Znaczna liczba korporacji pozwalała studentom wstąpić do takiej, która zarówno swym profilem ideowym, jak i programem pracy organicznej najbardziej odpowiadała zainteresowaniom przyszłych członków, stad też można wnioskować, iż większości członków odpowiadał wewnętrzny profil konwentu. Korporanci poprzez działanie w innych organizacjach zajmujących się po-

²⁶⁴ *Polskie Korporacje Akademickie*, Biuletyn nr 14, Warszawa 1997, s. 83 i n.; P. Świercz, *Narodowa Demokracja na Górnym Śląsku w Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków, s. 205 i n.

²⁶⁵ Tadeusz Karczewski, żołnierz armii pruskiej w I wojnie światowej, uczestnik akcji plebiscytowej oraz I i II powstania śląskiego. Ukończył w 1923 roku, Wydział Prawno-Ekonomiczny UP. Doktor nauk prawnych. Pracował jako sędzia w Królewskiej Hucie i Katowicach. Później jako radca prawny. Przed wojną należał do Narodowej Partii Robotniczej, po wojnie PZPR. W latach 1935–1937 był posłem na Sejm Śląski. W latach 1928–1937 burmistrz Mysłowic. <http://209.85.135.104/search?q=cache:GYu6qKj6o38J:www.mce.net/index%262%263,57.htm+Tadeusz+Karczewski+burmistrz+Mys%C5%82owic&hl=pl&ct=clnk&cd=5&gl=pl&client=firefox-a> (przeoglądane 19 V 2008).

²⁶⁶ B. Wróblewski, *Prawnicy w poznańskich korporacjach akademickich w latach 1918–1939*, „Kronika Miasta Poznania” 2008, z. 3, s. 162.

²⁶⁷ D. Pater, P. Tomaszewski, *Od morza jesteśmy...*, op. cit., s. 110, 112.

dobną problematyką, wnosili pewien wkład pracy również do tych organizacji, szczególnie promując dziedziny życia, którymi się zajmowali. Nie należy oczywiście przeceniać roli korporantów, gdyż trzeba pamiętać, iż byli to ludzie młodzi, wchodzący dopiero w dorosłe życie, a ich działalność mogła mieć tylko ograniczony zasięg. Istotną rolę w promocji pracy realizowanej przez korporacje, zajmowali filistrzy *honoris causa*, którzy swym autorytetem wspierali konwenty, uwiarygodniając ich działania i nadawali ich pracy powagi. Filister *honoris causa*, a jednocześnie kurator korporacji „Silesia”, prof. Jan Sajdak, o jej działaniu powiedział: „W stosunku do Uniwersytetu korporacja „Silesia” godnie spełnia swoją rolę jako organizacja akademicka, podporządkowując się wszelkim zarządzeniom władz uniwersyteckich. Senat UP nie miał z Wami nigdy kłopotu, za co składam wam publiczne jako Rektor Uniwersytetu podziękowanie. Przysięgacie w rocie przysięgi Waszej, że o Śląsku pamiętać będziecie, że staniecie na każde wezwanie do pracy i walki w jego obronie. Z radością obserwuję jak Śląsk Waszą mądrą miłością kochacie. Ze wzruszeniem przyjmuję pochwalne wiadomości o Waszej pracy na Śląsku”²⁶⁸.

²⁶⁸ Przemówienie Jego Magnificencji Rektora UP, Kuratora i Seniora *honoris causa* korporacji „Silesia”, prof. dr. J. Sajdaka [w:] *Dla Ciebie Ziemi Śląska. Pamiątka dziesięciolecia korporacji akademickiej „Silesia” konwent w Poznaniu*, Poznań 1932, s. 21.

VI.

Podstawowe kierunki działalności korporacji akademickich

1. Działalność w środowisku akademickim

Działalność korporacji na terenie akademickim można podzielić na zewnętrzną i wewnętrzną. Aktywność zewnętrzna dotyczyła pracy w środowisku akademickim oraz poza murami uczelni. W ramach działalności przy uczelniach korporacje wystawiały własne listy (lub też współtworzyły z innymi organizacjami) w wyborach do Bratnich Pomocy, uczestniczyły również w takich uroczystościach, jak inauguracje roku akademickiego, podczas których wystawiały poczty sztandarowe¹.

W ramach działalności wewnętrznej szczególony charakter posiadały następujące spotkania korporacyjne odbywane corocznie lub okazjonalnie:

- święta konwentu w rocznicę jego założenia;
- spotkania połączone ze składaniem życzeń z okazji Wielkanocy („jajeczko”) i Bożego Narodzenia („rybka”);
- spotkania na cześć poszczególnych korporantów z okazji ich ślubów, pogrzebów oraz (tzw. „comitaty”) z okazji otrzymywania dyplomu uczelni;
- bale, zebrania towarzyskie i wspólne wycieczki.

Najważniejszą z tych uroczystości był komersy, które dzieliły się na *inter* (wewnętrzne) i *extern* (zewnętrzne). W komersach *extern* brali udział przedstawiciele ruchu korporacyjnego z całego kraju. Gośćmi były znane osobisto-

¹ Korporacje wileńskie uczestniczyły m.in. w: otwarciu akademickiej kolonii wypoczynkowej w Legiciszkach w 1930 roku (podczas uroczystości był obecny Prezydent RP Ignacy Mościcki), obchodach 350 rocznicy założenia Uniwersytetu Wileńskiego oraz w wystawie dotyczącej życia studentów. Zob. *Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie w fotografii 1919–1939*, pod red. A. Supruniuk, M. A. Supruniuk, Toruń 2009, s. 322, 258, 234.

ści życia naukowego i społeczno-politycznego Polski. Komersy dzielona jeszcze w niektórych korporacjach na zwykle i uroczyste, różniące się między sobą przebiegiem oraz obowiązującym ubiorem.

Mniejsze znaczenie miała tzw. fidułka (to znaczy sformalizowane spotkanie przypominające komers, choć mniej uroczyste i odbywające się częściej od niego) czy też „sobótką” – wesołe spotkanie korporacyjne ze śpiewem i pićm piwa, odbywających się właśnie w sobotnie wieczory, zwane także „knajpą”.

Ponadto odbywały się:

- posiedzenia koła rycerskiego, posiedzenia ławy fuksowskiej oraz zebrania ogólnokorporacyjne, posiedzenia organów korporacyjnych jak (w niektórych korporacjach wydział) sekcja, komisja, sąd konwentowy;
- posiedzenia naukowe z referatami;
- lekcje fechtunku oraz inne zajęcia sportowe;
- lekcje śpiewu.

Do ważnych zajęć w życiu wewnętrznym korporacji należała praca samokształceniowa korporantów, o której była już mowa. W tym miejscu wypada tylko wskazać, że korporacje zwracając szczególną uwagę na samokształcenie, z tego względu organizowały posiedzenia naukowe z referatami. Zebrania takie miały uzupełnić wykształcenie ogólne korporanta z języka polskiego, historii, geografii oraz nauk społecznych jak np. ekonomia polityczna. Ponadto starano się rozwijać wiedzę korporantów z zakresu przedmiotów fachowych jak: organizacja pracy, nowe zdobycze nauki, czy też omawiać sprawy aktualne². W części korporacji w celu lepszej kontroli pracy naukowej istniały specjalne wydziały naukowe³ i byli powołani referenci naukowci, jak miało to miejsce w poznańskiej korporacji „Chrobria”⁴. Zadaniem referenta było „dostarczyć wszelkiej pomocy intelektualnej i uzupełnić wiedzę z szczególnym uwzględnieniem wiedzy i kultury polskiej”⁵.

W poszczególnych konwentach wygłaszano bardzo różne referaty. Oczywiście część korporacji, stawiających sobie za cel pracę organiczną (o której była mowa) w wydzielonych dziedzinach życia społecznego, w wystąpieniach zwraca-

² *Program wychowania arkońskiego* [w:] *Księga pamiątkowa Arkonia 1879–9V–1929*, cz. 2, Warszawa 1929, s. 79–82; *Program wychowania Mercuryty* [w:] *Korporacja Mercuria 1926–1931*, Poznań 1931, s. 28.

³ *Program wychowania arkońskiego* [w:] *Księga pamiątkowa Arkonia...*, cz. 2, op. cit., s. 82.

⁴ *Statut korporacji akademickiej „Chrobria” w Poznaniu*, Poznań (b.d.w.), s. 25.

⁵ *Aneks do Statutu korporacji akademickiej „Chrobria” w Poznaniu*, Poznań (b.d.w.), s. 39.

cała najbaczniejszą uwagę na te właśnie zagadnienia. Podobnie wyglądała sytuacja w korporacjach zrzeszających młodzież studiującą na jednym kierunku.

Prezydia dbały – o czym świadczą sprawozdania semestralne poszczególnych korporacji – aby referaty były wygłaszane w korporacjach systematycznie. W niektórych z nich, jak np. w „Polonii”, odpowiedni referat musiał przygotowywać już fuks. W wileńskiej korporacji „Leonidania” w roku akademickim 1936/1937 wygłoszono następujące referaty – Jerzy Łozowski: „Posłannictwo lekarza praktyka”, Marcin Błaszczek: „Zboczenia seksualne, ich pochodzenie i leczenie”, Władysław Mausz: „Hitleryzm i faszyzm”, Franciszek Przysucha: „Masoneria polska”⁶. W działającym także w Wilnie rosyjskim konwencie „Ruthenia Vilnensis” wygłoszono m.in. referaty – Anatol Surawy: „Praca społeczna a korporacja”, Walenty Lewkowski: „Antysemityzm i nasz do niego stosunek”, Teodozy Witorski: „Rewolucja październikowa. Rosjanie po przewrocie październikowym. Co można przeciwstawić komunizmowi i co zostało przeciwstawione w ciągu 20 lat”⁷. Na posiedzeniach warszawskiej korporacji „Cassubia” w 1937 roku wygłoszono referaty: „Program gospodarczy Pomorza” i „Regionalizm”⁸, zaś w wileńskiej „Piłsudii”: „Marszałek Piłsudski a młodzież akademicka”, „Wyrobiecie społeczne i organizacyjne wśród akademików”, „Ruch korporacyjny w odrodzonej Polsce”, „Zasady apolityczności korporacyjnej”, „Postępowanie honorowe, a sądy państwowe”, „Wyrobiecie karność obywatelskiej w korporacjach”⁹. W chrześcijańskiej korporacji „Roma” z Poznania wygłoszono w roku akademickim 1936/1937 referaty – Tadeusz Malinowski: „Propaganda korporacji i jej cele”, Witold Spychalski: „Nasz stosunek do zjawisk życia kulturalnego”, Walerian Sobkowski: „Istotna wartość życia”, Czesław Kiełczewski „Dlaczego wierzę”, dr Feliks Górnicki „Typ nowoczesnego katolika”, Stefan Niedzielski „Eugenika w świetle nauki katolickiej”¹⁰. Z kolei na posiedzeniach asymilatorskiej korporacji „Unitania” z Wilna w roku 1936 wygłaszane były referaty: „Mesjanizm i mistycyzm w historii na-

⁶ Korporacja „Leonidania”, Sprawozdanie z działalności ogólnej Akademickiej Korporacji „Leonidania” za rok 1937. LCVA, sygn. F. 175, Ap.15, B. 38.

⁷ Korporacja „Ruthenia Vilnensis”, Sprawozdanie „Ruthenia Vilnensis” z roku 1937. LCVA, sygn. F. 175, Ap. 15, B. 42.

⁸ *Kronika*, „Biuletyn Pomorski” 1937, nr świąteczny, s. 15.

⁹ Korporacja „Piłsudia”. Statut Korporacji „Piłsudia” 1938 r., LCVA, sygn. F. 175, Ap. 15, B. 39.

¹⁰ Sprawozdanie z działalności korporacji „Roma” za czas 31 XII 1936–31 XII 1937, AUAM, sygn. 601/91.

rodu żydowskiego”, „Psychologia tłumy”, „Marszałek Rydz-Śmigły jako kontynuator Świętej Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego”, „Człowiek w świetle psychoanalizy”, „Kwestia żydowska w literaturze polskiej”¹¹, zaś w korporacji studentów Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego wygłoszono w roku akademickim 1932/1933 m.in. referaty: „Sobieski jako myśliwy”, „Historia powstania Uniwersytetu Poznańskiego”¹². Zdarzały się także przypadki, że korporacje zamiast obowiązkowych zebrań naukowych z referatami wprowadzały inne formy kształcenia. W lwowskiej korporacji „Znicz” ze względu na to, iż należeli do niej studenci różnych uczelni i kierunków, polecono wybijającym się naukowo komilitonom prowadzić kursy przygotowawcze dla innych członków. Istotny jest fakt, że takie kursy były rzeczywiście prowadzone¹³. Korporanci urządzali także wieczorki literackie, prowadzili nawet próby muzyczne (w roku 1931/1932 w korporacji „Aesculapia” istniał kwartet smyczkowy)¹⁴.

W życiu wewnętrznym korporacji ważną rolę odgrywała, podobnie jak jeszcze za czasów zaborów, własna biblioteka, która znajdowała się w lokalu korporacyjnym. Korporanci starali się prenumerować pisma zarówno młodzieżowe, jak i fachowe. Korporacja „Aesculapia” otrzymywała za darmo pisma: „Lekarz Wojskowy”, „Polska Gazeta Lekarska”, „Nowiny Społeczno-Lekarskie”, ponadto abonowała pięć egzemplarzy „Głosu Akademickiego”¹⁵. W korporacji „Mercuria” zwracano uwagę osobom, które na czas nie zwracały książek wypożyczonych z biblioteki korporacyjnej, ponadto apelowano o przekazywanie książek i skryptów, które nie są przez studentów starszych lat używane, a mogą być bezcenne dla młodszych kolegów¹⁶. Przytoczone fakty wskazują, iż korporacje rzeczywiście dość dużo uwagi poświęcały rozwojowi intelektualnemu swych członków. Korporacja „Concordia Vilnensis” zorga-

¹¹ Korporacja „Unitania”. Sprawozdanie „Unitanii” z 1936 r., LCVA, sygn. F. 175, Ap. 15, B. 46.

¹² Sprawozdanie z działalności korporacji „Demetria” za czas od 1 IX 1932 do 31 VIII 1933 r., <http://dziedzictwokorporacyjne.pl/pdf/sprawozdanie%20Demetria.pdf> (przeglądane 10 VI 2008).

¹³ Korporacja „Zagończyk”, sprawozdanie za 1926/1927, CDIA, sygn. F. 754, Ap. 1, B. 16.

¹⁴ Sprawozdanie prezydium korporacji „Aesculapia” za okres kadencji 27 X–20 VI 1932, Poznańskie Archiwum Korporacyjne (brak sygn.).

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Spuścizna Z. Kuczyńskiego. Korporacja „Mercuria”. Okólnik nr 11. Za okres 15 XII–1 III 1935 r., AUW, poz. inw. 89.

nizowała „Komisję Dramatyczną”, której zadaniem było przygotowywanie przedstawień¹⁷.

Ważnym wydarzeniem w życiu korporacji były bale. Wieńczysław Wagner, korporant „Arkonii” wspominał po latach: „Po świętach Bożego Narodzenia nadchodził wielki sezon taneczny. «Wieczorki» w domach prywatnych przedzielone były wielkimi balami akademickimi. Wspaniałe były zabawy korporacyjne. W «Sarmacji» na dziesięć tańców było coś dziewięć kujawiaków, a «Arkonii» urządzała chyba najpiękniejsze bale w całej Polsce, zwykle w Rursie Obywatelskiej lub Kupieckiej. Przy wejściu stali komilitoni w barwach korporacji, ze szpadami i ofiarowywali róże każdej wchodzącej pani”¹⁸. Tadeusz Czaplicki członek „Jagiellonii” wspominał zaś: „Rytuał balów korporacyjnych wywołuje duże wrażenie, toteż Jurek Jerzewski, witając rektora i gości przy otwarciu balu Jagiellonii czyni to z imponującą powagą i namaszczeniem. [...] Fuksy roznosiły czekoladki i miały obowiązek tańczenia z pannami bez powodzenia, a więc najbrzydszymi”¹⁹. Swoje bale urządzały także korporacje poza Warszawą, jak chociażby lubelska „Korabia” czy cieszyńska „Kujawja”.

Istotnym elementem życia korporacyjnego był sport. Szczególnie ceniono szermierkę, ale korporanci uprawiali także tenis ziemny, kajakarstwo, żeglarstwo, a nawet lotnictwo. Powstawały też korporacje o wyraźnie sportowym obliczu jak krakowska „Arkadia” (założona 4 grudnia 1924 roku w Czytelnii Akademickiego Związku Sportowego)²⁰.

¹⁷ Korporacja „Concordia Vilnensis”. Sprawozdanie z działalności w roku 1938, LCVA, sygn. F. 175, Ap. 15, B. 37.

¹⁸ W. J. Wagner, *Od Olimpiady do eskapady*, Toruń 1997, s. 12.

¹⁹ T. Czaplicki, *Szlacheckie Ostatki*, Warszawa 2000, s. 78–79.

²⁰ Z korporacji „Arkadia” we władzach AZS zasiadali: **Włodzimierz Długoszewski** (1905–1945) w latach 1926–1927 sekretarz sekcji wioślarskiej AZS, członek wydziału głównego AZS. Student polonistyki, założyciel „Arkadii”, prokurator korporacji 1930, olderman sem. zim. 1929/30, prezes sem. letni 1930/1931, wiceprezes Koła Seniorów 1931, magister polonistyki, wioślarz, mistrz Polski (1926, 1927, 1929, 1930) oraz olimpijczyk (kapitan drużyny wioślarzy, brąz w dwójkach podwójnych na Olimpiadzie w Berlinie w 1936), instruktor wioślarski, dziennikarz m.in. „Kuriera Sportowego” i „Przeglądu Sportowego”, „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, działacz konspiracji, aresztowany przez gestapo w Krakowie na początku 1942, więzień obozów koncentracyjnych w Auschwitz, Oranienburg-Schsenhausen i Mauthausen zmarł po wyzwoleniu. **Mieczysław Boczar** w latach 1926–1927 kierownik sekcji atletycznej AZS i członek wydziału głównego AZS, a w latach sem. zim. 1930/1931 prezes korporacji, prezes Krakowskiego Koła Międzykorporacyjnego sem. zimowy 1931/1932, organizator IX Zjazdu ZPKA, mgr praw, urzędnik skarbowości, dyrektor Zakładów Papierów Wartościowych, działacz Stowarzyszenia Miłośników Broni i Barwy. **Jakub Merunowicz** (1906–1985) w latach 1926–1927 członek wydziału sekcji narciarskiej AZS. Jeden z założycieli korporacji doktor praw, po wojnie na emi-

Członkiem korporacji „Baltia” był Przemysław Warmiński, tenisista, wieloletni zawodnik AZS Poznań, który zdobył dwa tytuły mistrza Polski (w 1930 roku w deblu, w 1932 w mikście). Wystąpił czterokrotnie w meczach Pucharu Davisa (w latach 1928–1932), ale wszystkie pojedynki przegrał. Również w barwach AZS Poznań występował w ligowych rozgrywkach hokejowych, zdobywając mistrzostwo Polski w 1934 roku. W 1938 roku objął funkcję trenera reprezentacji narodowej w hokeju²¹. Natomiast ze środowiska gdańskiego wywodził się Antoni Matheus, członek korporacji „Gedania”, który w 1935 roku wraz z Witoldem Frąckowiakiem wygrał konkurs na najlepszą załogę samolotową i odebrał ceną dla Aeroklubu Gdańskiego nagrodę – nowy samolot RWD-8. W 1936 roku Matheus wygrał międzynarodowe zawody lotnicze na trasie Berlin–Hamburg. Był też pierwszym w historii lotnictwa sportowego pilotem, który dokonał przelotu nad Bałtykiem, ze Szwecji do Polski²². Żeglarsstwem zajmowały się szczególnie korporacje z Gdańska, które w celach szkoleniowych posiadały własne jachty²³. Komilitoni korporacji „Rosevia”, brali udział w pracach „Klubu Morskiego”, a działacz tej korporacji Władysław Konasiński, w 1930 roku został zastępcą kapitana portu w „Klubie Morskim”. Wkrótce też w 1931 roku korporanci „Rosevii” w liczbie 25 utworzyli osobną sekcję jachtową przy „Klubie Morskim” stając się jego główną podporą²⁴. W 1924 roku członek „Helanii” Stanisław Skibniewski żeglując na korporacyjnym jachcie „Smyku” zdobył nagrodę Zatoki Gdańskiej.

Korporacje uczestniczyły także w zawodach strzeleckich, np. w 1929 roku. takowe zostały zorganizowane przez warszawską korporację „Wandęja”²⁵. W czasie VIII Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich we Lwowie rozdano nagrody zdobyte podczas Turnieju Szermierczego ZPKA. Pierw-

gracji w Stanach Zjednoczonych. Zob. Sprawozdanie korporacji „Arcadia” za rok ak. 1926/1927, AUJ, sygn. S II 776; Stronna poświęcona „Arcadii” <http://www.archiwumkorporacyjne.pl/index.php/muzeum-korporacyjne/krakow/k-arcadia/> (przełądane 16 II 2010).

²¹ *Mała encyklopedia sportu*, t. 2: L–Ż, Warszawa 1987, s. 595; *Akademicki Związek Sportowy 1908–1993. Wspomnienia i pamiątki*, wybór i opracowanie R. Wryk, Poznań 1985, s. 153–196

²² M. Kochanowski, *Krótką historia Aeroklubu Gdańskiego*, „Pismo Politechniki Gdańskiej” 1995, nr 5, s. 32–34.

²³ *Udział korporacji gdańskich w rozwoju sportu żeglarskiego*, „Wiadomości Korporacyjne”, XII 1931, nr 2, s. 18.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ A. Mickiewicz, *Międzykorporacyjne zawody strzeleckie o mistrzostwo Warszawskiego Koła Międzykorporacyjnego*, „Wiadomości Korporacyjne”, XI 1929, nr 2, s. 5–8.

szą nagrodę otrzymał komiliton Kownacki („Znicz”), drugą zaś komiliton Feliks Kreutzinger²⁶ („Chrobria”). Drużynowo zaś zwyciężyła korporacja „Chrobria”²⁷.

Zdjęcie 1. Obchody 40-lecia warszawskiej korporacji „Lechicja” dnia 21 XI 1937 r.
(zdjęcie ze zbiorów autora).



W czerwcu 1931 roku Lwowskie Koło Międzykorporacyjne zorganizowało Zawody Lekkoatletyczne o Mistrzostwo LKM-u²⁸. Poza tym uprawiano wioślarstwo, w sporcie tym wybijała się osada korporacji „Arkonia”²⁹.

²⁶ Feliks Kreutzinger (1903–1960), 1925 sekretarz korporacji. Inż. rolnictwa, agronom. Podporucznik rezerwy 2 Pułku Szwoleżerów. Po wojnie aresztowany przez UB, zrehabilitowany po 1956 r. Zob. Korporacja „Chrobria”: http://chrobria.org/?page_id=32 (przeglądane 12 XI 2009).

²⁷ Protokół Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich odbytego we Lwowie w dn. 7, 8, 9 grudnia 1928 r., Lietuvos Mokslu Akademijos Biblioteka Vilnius, sygn. F. 160, vnt. 114, lap. 2.

²⁸ Zgłoszenia zawodników lwowskich korporacji na Zawody Lekkoatletyczne o Mistrzostwo LKM w roku 1931, CDIA, sygn. F. 754, Ap. 1, B. 13.

²⁹ A. Z., *Życie sportowe młodzieży korporacyjnej*, „Wiadomości Korporacyjne”, VI 1929, nr 15, s. 12–13.

Korporanci często byli także działaczami AZS-u.

W korporacjach zdarzały się sprawy honorowe. Samo uznawanie postępowania honorowego miało jeszcze XIX-wieczną tradycję i należy je traktować jako jeden z istotnych elementów obyczajowości korporacyjnej. Oczywiście w dwudziestoleciu międzywojennym pojedynki nie stanowiły aż tak ważnego elementu życia korporacyjnego, jak to miało miejsce w dziewiętnastym wieku. Niemniej korporacje uznawały zasady postępowania honorowego, co oczywiście nie było równoznaczne z uznawaniem pojedynków, jako metody rozwiązywania sporów honorowych. Jak już wspomniano, mocno przeciwnie pojedynkom było Zjednoczenie Polskich Akademickich Korporacji Chrześcijańskich.

W polskim ruchu korporacyjnym postępowanie honorowe opierało się na kodeksach honorowych, których w Polsce napisano kilka. Same kodeksy nie miały zbyt długiej tradycji. Za pierwszy uznaje się kodeks autorstwa hr. de Chatauvillarda wydany w 1836 roku pt. *Essai sur le duel*³⁰. Kodeksy te były sporządzane przede wszystkim w celu usystematyzowania pewnych zwyczajów obowiązujących w grupie osób uznawanych za honorowe, jak chociażby korpus oficerski, ziemiaństwo a także akademicy. Oczywiście samo postępowanie honorowe nie musiało wiązać się z pojedynkiem, niektóre kodeksy jak np. Stanisława M. Goraya, wskazywały, że załatwienie spraw honorowych „[...] z bronią w ręku powinno należeć do przeżytków w szybkim tempie zanikających i powinno być ograniczone do minimum albowiem olbrzymia ilość zatargów honorowych nadaje się do polubownego załatwienia”³¹.

W czasach II RP korporanci starali się już od pierwszego Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich, uregulować sprawy związane z postępowaniem honorowym, jednak do wybuchu wojny nie zdołano przyjąć własnego kodeksu honorowego i posługiwano się zazwyczaj kodeksem Władysława Boziewicza bądź, jak zalecało zresztą ZPKA, kodeksem Zygmunta Pomiana.

Również filistrzy korporacji „Arkonia” napisali kodeks honorowy; byli to dwaj inżynierowie – Tadeusz Zamojski i Eugeniusz Krzemieniowski. Ich kodeks po raz pierwszy ukazał się w 1924 roku. Jak sami wspominali po latach, był on bardzo popularny w korporacjach: „Arkonia”, Jagiellonia”, „Polonia”

³⁰ J. Sas-Wisłocki, *Akademicki kodeks honorowy*, Warszawa 1934, s. 5. Zob. też: B. Szyn-
dler, *Pojedynki*, Warszawa 1987, s. 178.

³¹ S. M. Goray, *Nowy Kodeks Honorowy*, Poznań 1930, s. 10.

i „Welecja”³². Kodeks arkonów nie obowiązywał jednak we wszystkich korporacjach. Powstały też inne kodeksy honorowe, choćby napisany przez filistra „Palestrii” Juliusza Sas-Wisłockiego *Akademicki Kodeks Honorowy* wydany w 1934 roku, czy też wydany w 1932 roku *Kodeks Postępowania Honorowego* napisany przez filistra „Carpatii” – Antoniego Malatyńskiego.

Pojawiały się także kodeksy, które zupełnie odrzucały pojedynki. Przykładem może być wydany w 1925 roku *Harcerski Kodeks Honorowy* i napisany przez Zdzisława Konwerskiego z Korpusu Studentów Uniwersytetu Poznańskiego „Zawisza Czarny”: *Kodeks honorowy. Załatwianie spraw honorowych na drodze pokojowej*. Także korporanci z krakowskiej chrześcijańskiej „Jagiellonii” zajmowali się sprawą napisania i wprowadzenia w życie antypojedynkowego kodeksu honorowego. „Jagiellonia” zorganizowała również wiec antypoedynkowy, w jej szeregach myślano nawet o utworzeniu antypoedynkowej ligi³³. Niestety, dziś nie można ustalić czy plany te się powiodły. W ruchu antypoedynkowym w Wilnie, zorganizowanym przez tamtejsze „Odrodzenie” i Sodalicję Mariańską Akademików, brała udział korporacja „Conradia” – organizacje te powołały Akademicki Komitet Przeciwpoedynkowy³⁴.

Związek Polskich Korporacji Akademickich przyjął zasady postępowania honorowego jako obowiązujące już od momentu powstania. W uchwalonym podczas II Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich Statucie Organicznym Polskich Korporacji Akademickich odnoszono o załatwianiu spraw honorowych traktowało kilka paragrafów. Zapisano w nich, iż sprawy honorowe między korporantami różnych korporacji powinny być załatwiane na podstawie kodeksów honorowych przyjętych przez ZPKA (do 1939 Związek nie przyjął oficjalnego kodeksu) – § 29. Członek korporacji, który dopuścił się obrazy trzeciego stopnia względem korporanta należącego do ZPKA, zostaje wykluczony z korporacji – § 30. Sprawy honorowe pomiędzy członkami jednej korporacji załatwiać miał Sąd Honorowy – § 32³⁵.

Tadeusz Kubalski³⁶ z korporacji „Welecja” o postępowaniu honorowym napisał: „[...] obrona godności swej korporacji jest jednym z obowiązków kor-

³² J. Rawicz, *Do pierwszej krwi*, Warszawa 1974, s. 26.

³³ Korporacja „Jagiellonia” 1929–1938. Sprawozdanie na rok ak. 1929/1930, AUJ, S II 776.

³⁴ „Dziennik Wileński”, nr 100, 3 V 1927, s. 5.

³⁵ *Statut organiczny polskich korporacji akademickich* [w:] *Rocznik Korporacyjny 1828–1928*, Warszawa 1929, s. 56–57.

³⁶ Tadeusz Kubalski (1903–1963), studiował na wydziale architektury Politechniki Warszawskiej, studiów nie ukończył. Pracował jako kreślarz i grafik. W czasie studiów pełnił funkcję

poranta, a co za tym idzie, musi być ona przeprowadzona według obowiązujących i przyjętych zasad. Umiejętność ta dając korporantowi duże wyrobienie życiowe, pomaga do zlikwidowania sprawy przede wszystkim na drodze pokojowej, każąc uważać pojedynkę za ostateczność, dopuszczalną jedynie w wypadkach wyjątkowych, kiedy rzeczywiście nie ma innej drogi do dania obrażonemu całkowitej satysfakcji³⁷. Kubalski podkreślał, że obrona czci korporacji powinna być stawiana na równi z obroną ojczyzny, rodziny, narodu³⁸.

Już na III Zjeździe Polskich Korporacji Akademickich wprowadzono uchwałę zakazującą polskim korporantom udzielania satysfakcji osobom wyznania mojżeszowego. Na V Zjeździe Polskich Korporacji Akademickich, przyjęto efekt prac Komisji Ideowo-Wychowawczej Związku, a mianowicie „Program wychowania korporanta”. Program obowiązywał wszystkie korporacje związkowe do 1939 roku. Zagadnienia postępowania honorowego zostały uznane w nim za jedno z siedmiu podstawowych pól, na których toczy się praca formacyjna korporacji. Zgodnie z § 6 pkt. 7 uchwały V Zjazdu, wychowanie winno obejmować: „znajomość zasad postępowania honorowego korporacyjnego i ogólnego ze specjalnym naciskiem na praktyczną umiejętność prowadzenia spraw i powagę traktowania kwestii honorowych, które często są traktowane jak zabawa lub formalność bez zrozumienia istoty zagadnienia”³⁹. Ponadto przyjęto wnioski mówiący o tym, aby korporanci unikali pojedynków jako rozwiązywania spraw honorowych, chyba, że byłby ostatecznością w sprawach najcięższych obraz⁴⁰. Zjazd ustosunkował się również do kwestii nieduelantów. Uchwalono, iż mogą oni być członkami korporacji wchodzących w skład Związku, jednak za warunek postawiono złożenie przy wstępowaniu do korporacji pisemnej deklaracji o nieuznawaniu pojedynków.

Na VIII Zjeździe Polskich Korporacji Akademickich wskazano ponownie, iż pojedynki jest rozwiązaniem nadzwyczajnym. Pod koniec lat dwudziestych na uczelniach wyższych zaczął rozwijać się coraz silniej ruch antyduelantki.

prezesa „Weleccji”, w latach 1928–1929 był wiceprezesem ZPKA. W czasie wojny więzień ołagru Murnau VII, gdzie rozpoczął działalność teatralną. Po wojnie grywał w warszawskich teatrach. Od 1958 roku był dyrektorem teatru w Kaliszu. Za: „Korporant Polski” 2007/2008, nr 1, s. 14.

³⁷ T. Kubalski, *Stosunek korporantów do spraw honorowych* [w:] *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 156.

³⁸ Ibidem, s. 162.

³⁹ *Program Wychowania Korporanta* [w:] *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 65.

⁴⁰ *V Zjazd PKA w Warszawie*, „Korporant”, VI 1925, nr 4, s. 9.

Obradująca w styczniu 1930 roku IV Rada Naczelna wskazała w odpowiedzi na akcję antypojedynkową i powołanie sądów honorowych dla studentów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, że „wszelkie sprawy o obrazę muszą być rozstrzygane w drodze postępowania honorowego, jednak, aby uniknąć konsekwencji wysyłania sekundantów w postaci usuwania ich z tej uczelni w przypadku obraz I i II stopnia, można godzić się na załatwienie sprawy przez Sąd Honorowy Bratniej Pomocy KUL”⁴¹.

Kolejny IX Zjazd ZPKA wyraźnie zmienił ustosunkowanie korporantów do spraw pojedynków, gdyż przyjęto wniosek Sas-Wisłockiego o bezwzględny usunięcie z życia akademickiego pojedynków⁴². Jednak na X Zjeździe ZPKA Komisja Ideowo-Wychowawcza złożyła formalny wniosek o przyjęcie za oficjalny kodeks honorowy Zamojskiego i Krzymieniowskiego. Przeciwno wnioskowi oponowano, wskazując, iż należy poczekać do zakończenia prac nad projektem kodeksu ZPKA, nad którym pracowano od momentu powstania Związku. Adam Niebieszczański, reprezentujący poznańską korporację „Silesia”, wnioskował o pozostawienie poszczególnym środowiskom swobody wyboru stosowanego kodeksu honorowego do czasu powstania Kodeksu Honorowego ZPKA. Po dłuższej dyskusji wniosek przeszedł. W dyspucie podniesiono kwestię, iż środowisko warszawskie stosuje głównie kodeks Pomiana z dodatkiem dla korporantów, a krakowskie i lwowskie kodeks Władysława Bozewicza⁴³. Stan przejściowy dotyczący kodeksu honorowego spowodował, że wspomniany już Sas-Wisłocki zabrał się do prac nad nowym kodeksem – „Akademickim Kodeksem Honorowym”⁴⁴, jednak opracowany ostatecznie kodeks nie uzyskał większości kwalifikowanej 2/3 w głosowaniach na Zjazdach Polskich Korporacji Akademickich. Dziwić może, iż kodeks honorowy opracowany przez Wisłockiego dopuszczał pojedynki na szable i pistolety, choć tylko między dwoma duellantami i w przypadku cięższych obraz, gdyż Wisłocki w czasie IX Zjazdu Polskich Korporacji Aka-

⁴¹ Z. Popławski, *Związek Polskich Korporacji Akademickich w latach 1928–1939*, *Polskie Korporacje Akademickie*, z. 9, Warszawa 1995, s. 19.

⁴² *Ibidem*, s. 31.

⁴³ Protokół z X Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich, *Lietuvos Mokslu Akademijos Biblioteka Vilnius*, sygn. F. 160, lap. 112; Z. Popławski, *op. cit.*, s. 49.

⁴⁴ Treści, jakie miały być zawarte w kodeksie honorowym, Wisłocki konsultował ze środowiskiem akademickim z prezesami organizacji akademickich, w czasie XVI Konferencji akademickiej, która odbyła się w Warszawie 4 XI 1933 r. Zob. „Gazeta Warszawska”, 14 XI 1933, nr 348, s. 9.

demickich w Krakowie głosił, iż należy pojedynki wykluczyć zupełnie z życia akademickiego⁴⁵.

W 1937 roku w czasie XIII Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich⁴⁶, odrzucono wniosek korporacji „Slavia” o oficjalne wprowadzenie AKH do użytku. Uznano AKH za zbyt formalistyczny i w zbyt dużym stopniu zmieniający tradycję⁴⁷. Ponowne niepowodzenie spotkało osoby chcące uznać za oficjalny AKH w czasie obrad IX Rady Naczelnej ZPKA, w grudniu 1938 roku w Poznaniu. O wprowadzenie kodeksu tym razem wnosił Roman Łaniecki z „Masovii”⁴⁸, ale znów AKH nie uzyskał poparcia. Kwestia dotycząca kodeksu honorowego do 1939 roku nie została jednoznacznie uregulowana. Zasadniczo jednak wszystkie korporacje, zarówno duelanckie jak i antyduelanckie uznawały zasady postępowania honorowego. O stosowaniu postępowania honorowego przez korporacje antyduelanckie świadczy przypadek wileńskiej chrześcijańskiej korporacji „Śniadecja”. Otóż w 1938 roku w czasie wyborów do władz Koła Medyków USB, korporant działającej w ZPKA wydziałowej lekarskiej korporacji „Leonidania” oświadczył, że są dwie listy wyborcze: „Korporacji Akademickiej „Leonidania” i organizacji „Śniadecja”⁴⁹. „Śniadecja” poczuła się urażona i kierując się art. 95, kodeksu Bozewicza, uznała obrażającego za prowokatora i oddała sprawę do sądu dyscyplinarnego Uniwersytetu Stefana Batorego. W międzyczasie jednak obrażona poczuła się „Leonidania” i poprosiła o udzielenie satysfakcji. Ponieważ wyzwanie „Leonidanii” nie zostało przyjęte, spisano protokół jednostronny. Protokół został zaskarżony przez „Śniadecję” do Sądu Honorowego. Sąd jednak utrzymał go w mocy. Taki obrót sprawy skończył się bardzo nieprzyjemnie dla „Śniadecji”, ponieważ wileńskie środowisko korporacyjne oskarżyło „Śniadecję” o niehonorowość i z tego względu zerwano z nią stosunki⁵⁰.

⁴⁵ Ł. Szmit, *Postępowanie honorowe w polskich korporacjach akademickich (1921–2008)*, „Korporant Polski” 2008/2009, nr 4, s. 30, 33.

⁴⁶ Na XIII zjeździe przyjęto „Program kursu wychowawczego wszystkich korporacji związkowych”. Uchwalony na wniosek Jana Au z korporacji „Scythia”. Zapisano w nim, iż w referatach, których powinien wyznaczać olderman, postępowaniu honorowemu należy poświęcić osiem godzin, uwzględniając: zasady teoretyczne, dokładne przykłady wszystkich protokołów, a także zajęcia praktyczne z postępowania honorowego. Program kursu wychowawczego w zbiorach autora.

⁴⁷ Z. Popławski, op. cit., s. 94.

⁴⁸ Ibidem, s. 115.

⁴⁹ „Śniadecję” mianem organizacji, a nie korporacji nazwali członkowie „Leonidanii” także w roku 1935, wówczas toczyło się w tej sprawie postępowanie honorowe. Zob. Nota konfidenty nr 20, z 5 XII 1935, LCVA, Urząd Grodzki Wileński, sygn. F. 53, Ap. 23, B. 1351.

⁵⁰ Korporacja „Polonia”, Lietuvos Mokslu Akademijos Biblioteka Vilnius, sygn. F. 160, vnt.

Także korporacje mniejszości narodowych uznawały postępowanie honorowe⁵¹. Interesujące jest, iż członkowie żydowskich korporacji przyjmowali kodeks Bozewicza⁵².

O tym, że korporacje poważnie traktowały postępowanie, świadczą dokumenty dotyczące sprawy oskarżenia o czyn niehonorowy korporanta „Jagiellonii”, a jednocześnie podporucznika Wojska Polskiego – Stanisława Sroki. Oskarżycielem był student Wydziału Prawa i Nauk Politycznych UW – Aleksander Dessau. Sroka, według oskarżyciela, miał go uderzyć, gdy był lokatorem u rodziców Dessaua, oraz obrazić jego ojca. Czyny miały nie licować z honorem oficerskim. Ponadto Sroka z powyższych przyczyn nie powinien być, według Dessaua, jako osoba niehonorowa, członkiem „Jagiellonii”. Korporacja „Jagiellonia” zainteresowała się dość poważnie sprawą (był to 1923 rok), zbierając nawet informacje przełożonych Sroki z czasów jego służby wojskowej oraz opinie osób, które wynajmowały Sroce pokój. Ostatecznie „Jagiellonia” orzekła honorowość Sroki. Forma listu korporacji skierowanego do A. Dessaua, oburzyła tego studenta, który sprawę skierował do Sądu Ogólnoakademickiego. Postępowanie wskazuje, iż pojęcie honorowości danej osoby jeszcze w latach dwudziestych było bardzo istotne, a czterdziestostronicowa dokumentacja świadczy o poważnym podejściu do sprawy przez „Jagiellonię”⁵³.

Polubownie zakończyła się też sprawa honorowa pomiędzy korporacją „Corona” a Jerzym Waldorffem. Waldorff, według jednej z wersji wydarzeń, miał gościć na komersie „Corony”, w czasie którego wypowiedział się, iż „korporacja jest tylko dla osłów”. Według powojennych relacji filistrów „Corony”, korporacja miała wysłać do Waldorffa sekundantów. Ten wytłumaczył, że opacznie zrozumiano jego słowa, albowiem użył sformułowania „dla orłów” a nie „dla osłów”. Sprawa nie została jednak zakończona, a Waldorff – nie chcąc brać udziału w pojedynku – wyjechał na jakiś czas z Poznania. Według relacji Waldorffa, doszło do dwóch starć, w których pokonał najtęższych „rębajłów” „Corony”⁵⁴. Ma-

52, lap. 30; F. 160, vnt. 52, lap. 30; F. 160, vnt. 78, lap. 142; F. 160, vnt. 52, lap. 66; F. 160, vnt. 78, lap. 67; F. 160, vnt. 78, lap. 77; Korporacja „Śniadecja”, LCVA, sygn. F. 175, Ap. 15, B. 94.

⁵¹ Statut. Korporacja Studentów Ukraińców UJ „Czarnomorie” 1934–1935, Starostwo Grodzkie Krakowskie, Archiwum Państwowe w Krakowie, sygn. 238.

⁵² D. Pater, *Żydowski Ruch Korporacyjny w Polsce w latach 1898–1939*, „Dzieje Najnowsze” 2002, R. XXXIV, z. 3, s. 7; A. Iwanowski, *Korporacja akademicka i moje pojedynki [w:] Polskie Korporacje Akademickie Biuletyn Zarządu SFPKA w Warszawie*, nr 14, Warszawa 1997, s. 18.

⁵³ Spuścizna rodziny Sroków, Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 53/5222/0/7.

⁵⁴ Ł. Szmit, op. cit., s. 37. Waldorff barwnie pojedynek opisał w wspomnieniach, które ukazały się pod tytułem *Fidrek*.

riusz Urbanek w biografii Waldorffa na temat wspomnianej sprawy honorowej napisał: „Waldorff, zaproszony przez jedną korporację studencką na komers [...] oświadczył, że z taką gromadą osłów i durniów, którzy zajmują się głównie pićciem piwa, nie chce mieć nic wspólnego. Powiedział to w niewielkim gronie, ale wieść o obeldze dotarła do korporantów. Zażądali satysfakcji. Pojedynek miał odbyć się na szable, do pierwszej krwi. Termin wyznaczono za sześć tygodni, aby strony miały czas podszkolić się w fechtunku. Waldorff brał lekcje u opłaconego przez ojca wachmistrza rębajły z 15. Pułku Ułanów Poznańskich. [...] Do pojedynku ostatecznie jednak nie doszło, choć w *Fidruku* Waldorff opisał go bardzo plastycznie. Chwalił się, że machał szablą tak gwałtownie i chaotycznie, iż poranił Michała do krwi. Naprawdę wszystko skończyło się polubownie. Sąd honorowy stwierdził, że spór był wynikiem nieporozumienia. Wyzwany na pojedynek, czyli Waldorff, mówiąc o korporacji, wcale nie miał na myśli gromady osłów ale orłów”⁵⁵.

Nie wszystkie zatargi w korporacjach kończyły się polubownie. Dochodziło czasami do pojedynków, znacznie większa ich ilość miała miejsce w latach dwudziestych, choć zdarzały się także i później.

Pojedynki wykraczają, co prawda, poza ramy działalności wewnątrzkorporacyjnej, były jednak immanentną częścią zasad postępowania honorowego. Z tego względu warto w tym miejscu przytoczyć kilka bardziej interesujących, mających wydźwięk polityczny i obyczajowy, zatargów.

Szczególnie ciekawe są przypadki dwu pojedynków, które miały miejsce w Wilnie. Jeden z nich odbył się w 1939 roku pomiędzy 23-letnim studentem medycyny USB pochodzenia rosyjskiego (korporantem konwentu „Ruthenia”) – Dymitrem Twierdochlebowem, a 24-letnim absolwentem prawa KUL – Ryszardem Zdziarskim (korporantem lubelskiej „Concordia Lublinensis”). Do pojedynku doszło po obrazie konwentu „Ruthenia” dokonany przez Zdziarskiego⁵⁶ podczas zabawy korporacji „Leonidania”. Przebieg pojedynku, ze względu na tragiczny charakter, warto przytoczyć w większym fragmencie: „Krytycznego dnia przeciwnicy, czterej sekundanci, dwaj lekarze udali się taksówkami do lasu pod Jaszunami [...]. Warunki pojedynku były bardzo

⁵⁵ M. Urbanek, *Waldorff. Ostatni baron Peereleu*, Warszawa 2008, s. 39–40.

⁵⁶ Według relacji krążących w odrodzonej współcześnie korporacji „Concordia”, sytuacja była odwrotna i to Twierdochlebow obraził Zdziarskiego. Interesujący jest fakt, iż w życiorysie Zdziarskiego, zamieszczonym w „Palestrze” (zob. „Palestra” 2005, nr 3–4), nie ma wzmianki o pojedynku.

łagodnie, miał się on odbyć na pistolety, zgodnie z przepisami kodeksu, niegwintowane. Odległość strzału wynosiła 25 kroków. Po wyznaczeniu stanowisk pierwszy strzał miał Zdziarski, strzelił i tragizm chciał, że kula trafiła, pomimo, że strzelający miał wadę wzroku. [...] Twierdochlebow zmarł w drodze nie odzyskawszy przytomności. Po przyjeździe do Wilna Zdziarski zameldował w komisariacie, iż przed paru godzinami zabił w pojedynku kolegę. Zdziarskiego zatrzymano. Sprawą zajął się sędzia śledczy, który polecił ujawnić protokół posiedzeń sekundantów, odbytych przed pojedynkiem, celem sprawdzenia, czy przy spotkaniu zachowane były wszystkie przepisy kodeksu postępowania honorowego. Zdziarski został zwolniony z aresztu za kaucją⁵⁷.

Podobny charakter miał inny pojedynek między korporantem „Ruthenii”, również studentem medycyny, Włodzimierzem Babanowem, który w czasie sobótki wileńskich korporacji stwierdził publicznie, iż Polska stanie się wkrótce „Priwislennym krajem”, po takim stwierdzeniu rosyjski bursz został wyzwany na pojedynek przez korporanta „Batorii” – Stanisława Czyżyka⁵⁸. Powyższy incydent nie skończył się zbyt pomyślnie dla Rosjanina, który odniósł niezwykle ciężką ranę przedramienia⁵⁹.

Interesujący pojedynek opisywał Bohdan Rudnicki, przedwojenny działacz korporacji antyduelanckiej „Conradia”, uczestnik międzynarodowego zlotu korporacji akademickich, jaki odbył się na Węgrzech w 1938 roku. Zlot zorganizowała korporacja „Hungaria”, której filistrem honorowym był regent Miklós Horthy. W czasie uroczystego komersu, jak wspominał Rudnicki, jeden z niemieckich komilitonów, również goszczący na zlocie, „zaczął niedwuznacznie pokpiwać z Polski i Polaków i wreszcie pozwolił sobie na wyraźnie prowokacyjne obelgi”. Skierowane one były w stronę drobniejszego od niego

⁵⁷ *Szczegóły tragicznego pojedynku studentów*, tytuł pisma nieznany, notatka w zbiorach Poznańskiego Archiwum Korporacyjnego. O tym pojedynku znajduje się wzmianka w książce R. Dobrowolskiego, *Akademicka młodzież obozu narodowego w Lublinie w latach 1919–1939*, Toruń 2006, s. 113–114. Autor poza przedstawioną powyżej wersją wydarzeń, przytacza również wspomnienia jednego z filistrów „Concordii” S. Śniechurskiego, który opisując wydarzenie stwierdził, iż to właśnie Twierdochlebow doprowadził do pojedynku, ponieważ obraził naród polski, nazywając Polskę „priwisleniem”, na co zareagował Zdziarski policzkując Rosjanina.

⁵⁸ Stanisław Czyżyk (1912–1988) studiował na wydziale matematyczno-przyrodniczym USB. Chemik. Członek zarządu Bratniej Pomocy USB 1937/1938, olderman korporacji w 1937 roku, prezes w 1938 roku. Zob. *Konwent Batoria 1922–2008*, Toruń 2008, s. 31.

⁵⁹ J. Misztal, *Konwent Batoria wczoraj i dziś* [w:] *Konwent Batoria 1922–2008*, Toruń 2008, s. 18.

korporanta z Polski. Ten spoliczkował Niemca, przedstawiając się z imienia i nazwiska. Sprawa skończyła się pojedyńkiem na szable⁶⁰.

Zdarzały się czasem pojedynki między komilitonami z jednej korporacji, co było oficjalnie zabronione. Jak wspominał Antoni Iwanowski, korporant warszawskiej „Ostoi”, do sprzeczki, która zakończyła się pojedyńkiem, doszło między nim a prezesem korporacji Władysławem Pręgowskim⁶¹. Aby mogło dojść do pojedynku Iwanowski wystąpił z korporacji i ostatecznie odbył się pojedynek na szable między nim, a wspomnianym prezesem „Ostoi”⁶².

Zdarzały się również pojedynki o wymowie ideologicznej. Niechęć pomiędzy zwolennikami sanacji i endecji, a wraz z nią podziały polityczne, dotyczyły także przedstawicieli korporacji akademickich. Do pojedynku między przedstawicielem ZPKA a FPKA doszło we Lwowie. W marcu 1931 roku przedstawiciele korporacji: „Promethea”, „Bellona” i „Fidelia” wzięli udział w uroczystościach ku czci marszałka Piłsudskiego (19 marca – imieniny Józefa). Uczestnictwo tychże korporacji w uroczystościach zostało odebranie przez korporacje działające w Lwowskim Kole Międzykorporacyjnym nie tylko jako symbol poparcia Piłsudskiego, ale również polityki, jaką prowadził w stosunku do opozycji (wybory „brzeskie”). Maszerujący w pochodzie korporanci zostali obrzucani zgniłymi jajkami przez tłum studentów obserwujących pochód. W całym zajściu dość aktywni byli członkowie korporacji związkowych, fakt ten wystarczył, aby prezes „Fidelii Leopoliensis” Bronisław Haczewski wysłał sekundantów do prezesa LKM Zdzisława Kucińskiego z korporacji „Znicz”. Pojedynek na pistolety zakończył się tragicznie dla Kucińskiego, który został ranny w kolano, co doprowadziło młodzieńca do trwałego kalectwa⁶³.

Do spraw honorowych z udziałem polskich korporacji dochodziło także w Gdańsku. Po zwyczajowym zawiadomieniu korporacji innych narodowości o powstaniu nowego konwentu „Helonii”⁶⁴, niemiecka korporacja *Landsmannschaft Preussen* nie przyjęła zawiadomienia, odsyłając je z niegrzecznym dopi-

⁶⁰ B. Rudnicki, *Pan Wołodyjowski z Budapesztu* [w:] L. Ter-Oganjan, *Polskie Korporacje Akademickie. Suplement do Almanachu i Albumu insygniów i Hymnów korporacyjnych*, Warszawa 1995, s. 47–48.

⁶¹ W. Pręgowski po wojnie był prof. dr. medycyny Akademii Medycznej w Białymstoku.

⁶² A. Iwanowski, op. cit., s. 9–12.

⁶³ D. Pater, *W imię Polski mocarstwowej – historia Federacji Polskich Korporacji Akademickich*, „Biuletyn Korporacyjny”, I–VI 2005, nr 1–2, s. 34; Z. Popławski, op. cit., s. 13.

⁶⁴ W. Z., *Pojęcie honoru u akademików niemieckich na politechnice gdańskiej*, „Gazeta Gdańska”, 16 III 1923, nr 61, s. 2.

skiem na kopercie. Całe zajście w sposób następujący opisane zostało w piśmie „Akademik”: „Oto jedna z korporacji polskich po ukonstytuowaniu się, rozesała zawiadomienie o tem do wszystkich organizacji akademickich. Stowarzyszenie niemieckie *Landsmannschaft Preussen* odesłało list z aroganckim dopiskiem na kopercie. W myśl przyjętego w Gdańsku kodeksu o postępowaniu honorowym, korporacja wysłała swego zastępcę, który złożył wyzwanie, które zostało przyjęte, jednak *Landsmannschaft Preussen* nie wysłał swego zastępcy, wskutek czego został przeciw niej spisany protokół jednostronny, czyli została zdyskwalifikowana pod względem honorowym”⁶⁵. W Gdańsku sytuacja był skomplikowana, ponieważ niemieccy studenci uważali, iż Polacy nie są zdolni do żądania i udzielania satysfakcji honorowych, z tego względu zamiast do pojedynków dochodziło do rękoczynów⁶⁶.

Należy podkreślić, iż korporacje akademickie miały bardzo mocno rozwinięte życie wewnętrzne, a sama organizacja oczekiwała od swych czynnych członków dużej aktywności w pracach konwentów, co miało się zresztą przyczynić zarówno do *prosperity* stowarzyszenia, jak i rozwoju osobistego członków. Bardzo interesująco jawią się dziś sprawy związane z postępowaniem honorowym i samymi pojedynkami. Wydaje się, że mimo podkreślania, szczególnie w latach trzydziestych, swej katolickości, nie udało się korporacjom całkowicie zrezygnować z pojedynków, a te, jak wiemy, stały w sprzeczności z nauczaniem Kościoła. Pojedynki nie były, jak to zarzucali korporacjom przeciwnicy, zbyt częste, nie odgrywały też w życiu korporacji pierwszorzędnej roli, jak miało to miejsce w przypadku części niemieckich związków.

Ważnym wydarzeniem w życiu wewnętrznym korporacji było uroczyste nadawanie tytułu filistra *honoris causa* osobom szczególnie zasłużonym dla korporacji lub kraju. Przeglądając składy osobowe poszczególnych konwentów natkniemy się na nazwiska wybitnych działaczy politycznych, społecznych i kulturalnych. Zastanawiający bywa czasem dobór tych osób oraz fakt, iż bardzo chętnie stawali się filistrami *honoris causa* korporacji. Oczywiście część tychże filistrów była po prostu opiekunami korporacji (kuratorami) z ramienia uczelni i dość naturalne było, że skoro uczestniczą i nadzorują jej prace, to mogą się stać także członkami honorowymi.

Niemniej jednak do korporacji przystąpiło sporo wybitnych osób niezwiązanych bezpośrednio z działalnością korporacji i o ile dziwić nie powin-

⁶⁵ Wj., *Polska młodzież akademicka w Gdańsku*, „Akademik”, 5 II 1924, nr 1–2, s. 5.

⁶⁶ Ibidem.

no, że do zorientowanej nacjonalistycznie „Baltii” przystąpili Roman Dmowski, ks. proboszcz Józef Prądzyński, prof. Bohdan Wasiutyński, a do grupującej Ślązaków „Silesii” – Wojciech Korfany, to jednak do korporacji przystępowało znacznie większe grono osób, które trudno uznać za zwolenników prawicy narodowej: jak chociażby gen. Władysław Sikorski – „Leopolia”, historyk filozofii Władysław Tatarkiewicz – „Aquilonia”, teoretyk prawa Czesław Znamierowski – „Palestria”, gen. Józef Michał Unrug – „Rosevia”, czy też matematyk Stefan Banach – „Aquitania”.

Można zastanawiać się czy nie było tak, że filistrzy *honoris causa*, zgadzali się na przystąpienie do korporacji wyłącznie ze względu na grzeczność w stosunku do studentów. Fakty wskazują, że większości przypadków – raczej nie, choć pewnie zdarzały się epizody, jak ten opisany przez prof. Stefana Żardeckiego, filistra *honoris causa* poznańskiej korporacji „Laconia”, który wspominał: „Pewnego dnia jeden student nazwiskiem Wojtkiewicz, zaproponował czy nie mógłbym spotkać się z nim w pewnej sprawie w kawiarni. Propozycja ta zdziwiła mnie, pomyślałem jednak, że pragnie omówić jakąś kwestię na osobności i w spokoju, więc się zgodziłem. Pana W. poznałem potem jako sympatycznego młodziana, wesołego usposobienia [...] Spotkaliśmy się w umówionej godzinie, przy tradycyjnej u nas pół czarnej w spokojnej kawiarni przy ul. Marcinkowskiego, która obecnie już nie istnieje. Po krótkim wstępie p. W. zaproponował mi zostanie filistrem *honoris causa* korporacji Laconia. Nie mając żadnej styczności z życiem korporacyjnym, czy też korporanckim, przyznam się otwarcie, że w pierwszej chwili wystraszyłem się. Obawiałem się wiązać z korporacją, a odmówić znów trudno było. Propozycja oznaczała pewien stopień zaufania do mnie, nie chciałem więc zrażać sobie braci studenckiej, wśród której cieszyłem się dużą sympatią”⁶⁷.

Do dziś zachowały się zdjęcia i relacje, mówiące o aktywnym uczestnictwie znacznej części filistrów *honoris causa* w spotkaniach korporacyjnych. Czym można tłumaczyć takie zjawisko? Wydaje się, że korporacje wśród tych wybitnych przedstawicieli starszego społeczeństwa jawiły się jako prestiżowe organizacje młodzieżowe. Prawdopodobnie znaczna część filistrów *honoris causa* czuła się dobrze w tym środowisku, choćby ze względu na możliwość bliższego kontaktu z młodzieżą. Zdarzały się przypadki, że filistrzy *honoris causa* na tyle wiązali się z korporacją, że zostawali członkami koła filistrów. Prezesem koła

⁶⁷ S. Żardecki, *Mijają lata – mijają ludzie. Wspomnienia*, Czytelnia Zbiorów Specjalnych Biblioteki Narodowej, sygn. AKC 8037, t. 5, s. 85.

filistrów korporacji „Hermesia” został dyrektor finansowy Polskiej Wystawy Powszechnej i prezydent miasta Gniezna (niezatwierdzony przez władze państwowe) Leon Mikołajczak⁶⁸, Natomiast generał Józef Haller jako filister był nie tylko pierwszym prezesem Koła Filistrów korporacji „Baltia”⁶⁹, ale ofiarował jej jedną z nadmorskich działek⁷⁰.

Jedną z bardziej znanych uroczystości związanych z nadaniem tytułu filistra *honoris causa*, było przyznanie tej godności Ignacemu Paderewskiemu. W dniu 15 stycznia 1930 roku do Morges w Szwajcarii, gdzie mieszkał były premier, przybyła delegacja korporacji „Patria” z filistrem Kazimierzem Czaykowskim na czele⁷¹. Wręczono wówczas Paderewskiemu dyplom, w którym napisano o zasługach położonych przezeń w procesie odbudowy państwa. Ignacy Paderewski zwrócił się wówczas, według relacji „Akademika Polskiego”, do delegacji „Patrii” z następującymi słowami: „Kochani młodzieńcy, a od tej chwili moi koledzy! Posiadam dumę, ale nie pychę Polaka i nie jestem spragniony zaszczytów. Jednak uznanie, jakie wy młodzi, okazujecie człowiekowi u schyłku życia sprawia mi szczególną radość. Albowiem napełnia mnie ono nadzieją, że moje idee nie zginą, że pozostaną w was młodych. Za wolą Boga czy sprawą szatana Polska obecnie jest słaba. Do was należy aby stała się potężna”⁷². Oczywiście kontakty z siedemdziesięcioletnim filistrem korporacja mia-

⁶⁸ Koło Filistrów „Hermesia” w Poznaniu, APwP, UWP, sygn. 350.

⁶⁹ Koło Filistrów Korporacji „Baltia” powstało 2 lutego 1924 roku Korporacja „Baltia” miała szczególnie duże grono filistrów *honoris causa*, należeli do nich m.in.: prof. UP i kurator korporacji Edward Taylor, pisarz i autor hymnu korporacji dr Jan Kasproicz, ksiądz infułat Józef Prądzyński, ksiądz senator Feliks Bolt, red. naczelny „Gazety Warszawskiej” Zygmunt Wasilewski, adwokat, prezydent Torunia Stefan Michałek, pierwszy starosta krajowy pomorski, dr Józef Wybicki, wojewoda pomorski, Prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr Stefan Łaszewski. *Z życia młodzieży akademickiej*, „Słowo Pomorskie”, 15 IX 1923, nr 211, s. 4; *Od morza jesteśmy od morza. Historia Baltii. Korporacji Studentów Uniwersytetu Poznańskiego 1921–1939*, Poznań, (b.r.w.) (rękopis), s. 28–29.

⁷⁰ Józef Haller zakupił nad morzem w Wielkiej Wsi ziemię, która podzielił na 33 działki. Jedną z nich ofiarował Związkowi Harcerstwa Polskiego, inną zaś korporacji „Baltia”. Sprawa działki toczyła się przed sądem w Pucku i korporacja po 11 latach w 1934 roku otrzymała z darowizny prawo własności. Ze strony korporacji szczególnie aktywni byli adwokaci Stefan Michałek, Stanisław Wrzeszczyński, Alojzy Mocholz. Zob. *Od morza jesteśmy od morza. Historia Baltii. Korporacji Studentów Uniwersytetu Poznańskiego 1921–1939*, Poznań, (b.r.w.) (rękopis), s. 116; M. Orłowski, *Generał Józef Haller 1873–1960*, Kraków 2007, s. 428.

⁷¹ **Kazimierz Czaykowski** (1898–1936) student UW, założyciel „Patrii”, pierwszy wiceprezes 1921, skarbnik ZPKA 1923–1924, mgr ekonomii politycznej, prezes Związku Filistrów „Patrii” (od 1931), zmarł tragicznie (wypadek narciarski). Za: Archiwum korporacyjne, <http://www.archiwumkorporacyjne.pl/index.php/muzeum-korporacyjne/warszawa/k-patria/>.

⁷² *Akademia u Paderewskiego*, „Akademik Polski”, V–VI 1930, nr 7–8, s. 3; T. Szmikowski,

ła ograniczone, jednak samo przyjęcie godności dodawało korporacji splendoru. Wiele innych korporacji uznając zasługi tego polityka dla kraju nadsyłało Paderewskiemu listy hołdownicze⁷³.

A. Korporacje akademickie pośród innych organizacji akademickich

Korporacje akademickie nie cieszyły się popularnością wśród wszystkich stowarzyszeń akademickich. Szczególnie niechętnie były im organizacje lewicowe oraz demokratyczne. Liczba negatywnych wypowiedzi o korporacjach szczególnie przybrała na sile pod koniec lat dwudziestych XX wieku. W piśmie „Epoka” ukazał się artykuł, który napisany był w formie wywiadu. O korporacjach miał opowiadać jeden z komilitonów, nie podano jednak ani jego imienia, ani nazwiska. W tekście napisano, iż korporant wstąpił do konwentu wyłącznie ze względu na to, że obiecano mu posadę. Stwierdzano, iż należało się do korporacji ponieważ taki był „dobry ton”. Ponadto dodawano: „Mało znaczą teraz dyplomy doktorskie, inżynierskie, nowe wynalazki nie znajdują zrealizowania, jeśli się nie jest «towarzyszem, korporantem»”⁷⁴. Artykuł spotkał się z reakcją środowiska korporacyjnego. Wybitny działacz korporacji „Aquilonia” Jerzy Pączkowski pisał, iż nieprawdą jest popieranie przez korporacje „swoich” ludzi bez względu na kwalifikacje. Dodawał jednak, że faktem jest, iż sprzyja się ludziom odpowiadającym wyzwaniom, jakie stawia przed nimi korporacja. Zaznaczał jednocześnie, iż stanowczo należy stwierdzić, że „ZPKA nie wiąże się z żadnymi partiami politycznymi”⁷⁵.

Już w 1922 roku krytycznie pisano o korporacjach na łamach pisma „Brzask”⁷⁶. Szczególnie niechętna korporacjom była młodzież należąca do Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. W 1928 roku Okręg Lubelski ZPMD podjął uchwałę o zakazie należenia członków Związku do korporacji akademickich. W 1929 roku w czasie grudniowego kongresu ZPMD podjęto

Ignacy Jan Paderewski filistrem honoris causa korporacji Patria, „Wiadomości Korporacyjne”, IV 1930, nr 7, s. 3–4.

⁷³ Zob. Archiwum I. Paderewskiego, AAN, nr zespołu 110, sygn. 1954.

⁷⁴ M., *Tworzenie synekur. Do czego służą korporacje akademickie*, „Epoka”, 13 III 1929, nr 71, s. 6.

⁷⁵ J. Pączkowski, *Korporacje akademickie i synekury*, „Akademik Polski”, IV 1929, nr 4, s. 5.

⁷⁶ X, *Rozmyślania na czasie*, „Brzask” 1922, nr 2–3, s. 6.

uchwałę, zakazującą działaczom ZPMD należenia do korporacji we wszystkich okręgach⁷⁷.

W roku 1930 w środowisku ZPMD wydano broszurę napisaną przez Władysława Dziedzicza: *O Korporacjach Akademickich słów kilkoro*. Treść jej była – można eufemistycznie rzec antykorporacyjna. W broszurze autor napisał: „Obniżanie się poziomu umysłowego młodzieży akademickiej, brak i zanik zamiłowania do mrówczej pracy umysłowej oraz upadek kół naukowych na wyższych uczelniach zbiegł się z rozwojem korporacji, z propagowaniem i wprowadzaniem w życie, przynajmniej w swoich szeregach, kultu bezmyślności i zewnętrznego blichtru. Są to zarzuty ciężkie, ale niestety, prawdziwe, więc kierując się dobrem ogółu młodzieży akademickiej – polskiej, należy to stwierdzić na każdym kroku i starać się to nad wyraz zgubne z życia polskiego usunąć”⁷⁸. Autor podkreślał, że korporacje żywcem przyjęły wzorce niemieckich burszów, niemające nic wspólnego z polską tradycją. Poza tym wyrabiały, według słów autora, wśród swych członków snobizm. Uważał, że w korporacjach brak było elementów pracy społecznej⁷⁹. Autor nie kończył bynajmniej wachlarzu zarzutów w stosunku do korporacji, pisał jeszcze o ich stosunku do religii, zwracając uwagę, iż ich postępowanie, w jego ocenie, było niezgodne z duchem religii katolickiej. Pisał: „Pijaństwo, lenistwo i wynoszenie się ponad innych jest nie tylko złem społecznym, ale i grzechem śmiertelnym z punktu widzenia religijnego”⁸⁰. Dziedzicz nie omieszczał także zarzucić korporacjom ich stosunku do pojedynków, który stał w sprzeczności z nauczaniem Kościoła. Autor nie oszczędził w swych wywodach również korporacji chrześcijańskich i „dzikich”, które odciągać miały młodzież od nauki, a poza tym hołdować protekcjonizmowi, o którym pisała także przytaczana już wcześniej „Epoka”. Korporacje chrześcijańskie były w oczach autora broszury organizacjami klerykalnymi z wszystkimi wadami dotyka-

⁷⁷ A. Furgała, *Lubelski okręg ZPMD a sprawa korporacyjna* [w:] *Akademicka Młodzież Demokratyczna w Lublinie w Latach 1920–1930*, Lublin 1930, s. 28; *Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Podczas II Rzeczypospolitej i II wojny światowej*, pod red. J. Pietruszy, Kraków 1998, s. 166.

⁷⁸ W. Dziedzicz, *O korporacjach słów kilkoro*, Lublin 1930, s. 8.

⁷⁹ Do podobnych wniosków doszedł Feliks Widy-Wirski, który pisał, iż w warunkach gdy istnieją i rozwijają się koła naukowe, organizacje pomocowe, koła prowincjonalne, korporacje, które są zarzewiem konfliktów i zbudowane są na wzorcach niemieckich – „pruskim duchu junckierskim” nie mają racji bytu. Zob. F. T. Widy (F. Widy-Wirski), *Prądy ideowe w Rzeczypospolitej Akademickiej. Spostrzeżenia i uwagi*, Poznań 1930, s. 8.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 10.

jącymi inne korporacje⁸¹. W 1931 roku ukazała się broszurka autorstwa Erwina Kowalskiego, która została wydana nakładem pisma ZPMD – „Życie Uniwersyteckie”. W tej pracy autor zarzucał korporacjom, że są szkołą materializmu, nepotyzmu i cynizmu. Oddziaływiają na swych członków bardzo powierzchownie, zaś pod hasłami wychowania obywatelskiego Kowalski dostrzegał – „wychowanie partyjne”⁸².

W omawianych broszurach ukazywał się przejawiony obraz korporacji. Dziś, badając te stowarzyszenia, możemy stwierdzić, iż zarzuty stawiane przez autorów były tylko częściowo zgodne z prawdą, ponieważ zarówno program wychowawczy, jak i samokształcenie w korporacjach stało na wysokim poziomie (innym zagadnieniem jest ideologia, w duchu której wychowywano korporantów).

Po ukazaniu się broszury Kowalskiego *Dekiel i banda* – Poznańskie Koło Międzykorporacyjne, wydało nasypujące oświadczenie: „W ostatnich dniach wydał ZPMD dwie broszury, jedną pt.: *Informator akademicki*⁸³, drugą napisaną przez p. Erwina Kowalskiego pt.: *Dekiel i banda*. Wobec tego, że w obu tych wydawnictwach są artykuły o polskich korporacjach akademickich, utrzymywane na poziomie umysłowości członków ZPMD, ziejące banalną nienawiścią do korporacji, oświadczamy, że:

1. ludzi z ZPMD przestaniemy uważać za członków społeczności akademickiej;
2. sprawę obu artykułów przekazujemy senatowi Uniwersytetu Poznańskiego⁸⁴.

Artykuł o korporacjach zamieszczony w wydanym przez ZPMD „Informatorze akademickim”, spotkał się z krytyką zamieszczoną na łamach wydawanego przez Myśl Mocarstwową – „Dnia Akademickiego”, w którym napisano: „Z całego artykułu o korporacjach przebija jasno, że pisał go człowiek chory widocznie nerwowo, że uczucie nienawiści (czyżby z powodu urażonych ambicji własnych), zamroczyło umysł, który podobnym stękiem głupstwa bluznął na korporacje. Dobrze by było, aby na przyszłość ktoś, kto się podejmuje pisać o korporacjach, zechciał ze względu na specyficzny charakter tych organizacji

⁸¹ Ibidem, s. 13–14.

⁸² E. Kowalski, *Dekiel i banda*, Poznań 1931, s. 1, 6.

⁸³ Autorowi nie udało się pozyskać egzemplarza „Informatora akademickiego” wydanego przez ZPMD.

⁸⁴ *Echa „Informatora akademickiego”*, „Dzień Akademicki”, 4 XI 1931, nr 18, s. 3.

wniknąć w ich ducha”, gdyż tylko pełne zrozumienie korporacji pozwala rozróżnić „korporacje z ducha od korporacji tylko z formy”⁸⁵.

Korporanci bezwzględnie odrzucali formułowane w stosunku do ich organizacji zarzuty. Przykładowo – oskarżenie o protekcjonizm uznawali za nieprawdziwy, wychodzili bowiem z założenia, że korporacja ma przygotować komilitonów do pracy społecznej, wyrobić cechy obywatelskie, a pomoc młodszymi kolegom ze strony starszych miała być spoiwem związku i traktowano ją jako działanie pozytywne.

Faktem jest, iż część społeczności akademickiej uznawała korporacje za stowarzyszenia snobistyczne, które więcej uwagi zwracają na formę, mniej zaś na treść. Dość trafnie Władysław Dziedzicz oceniał polityczne zabarwienie korporacji: „Korporacje związkowe w zupełności opanowane przez Młodzież Wszechpolską, która ujęła w swoje ręce stanowiska kierownicze w naczelnych władzach związku i nadaje ton ich pracy, stanowią źródło, z którego czerpie młodzieńcze soki żywotne nacjonalistyczny obóz polityczny, antypaństwowych wystąpień”⁸⁶. Oczywiście, jak już wcześniej podkreślano, dziś trudno ocenić jednoznacznie, jak duży wpływ na ZPKA miała MW, a jaki to związek na nią.

Broszura *O korporacjach słów kilkoro*, była pozytywnie recenzowana w głównym organie ZPMD – „Życiu Akademickim”⁸⁷, którego redakcja, podobnie jak autor broszury uważała, że korporacje nie posiadają ściśle sprecyzowanego programu ideowego, rozsadzają od wewnątrz organizacje akademickie, wychowują typ człowieka o antydemokratycznym nastawieniu, przyzwyczajają młodzież do brutalizacji życia społecznego poprzez udział w demonstracjach, rozbijaniu wieców itp. Takiemu postrzeganiu korporacji, kreowanemu przez ZPMD, sprzeciwiały się związane z Myślą Mocarstwową „Wiadomości Akademickie”. Na ich łamach napisano, iż: „[...] Należy zawsze rozróżnić korporacje z ducha od korporacji tylko z formy”⁸⁸. Takie stanowisko organu MM nie dziwi, biorąc pod uwagę fakt, iż organizacje piłsudczykowskie, takie jak Myśl Mocarstwową czy Legion Młodych, starały się naśladować i powtórzyć dość znaczny sukces organizacyjny korporacji skupionych w ZPKA. Ostrze krytyki spotykało nie tylko korporacje polskie. Niezależny Związek Młodzieży Socjalistycznej „Życie” w tonie jednoznacznie negatywnym pisał o utworzeniu

⁸⁵ *Nowa napaść na korporacje*, „Dzień Akademicki”, 21 X 1931, nr 17, s. 2.

⁸⁶ W. Dziedzicz, op. cit., s. 6.

⁸⁷ H. S., *O korporacjach słów kilkoro*, „Życie Akademickie” 1930, nr 4–5, s. 5.

⁸⁸ *Nowa napaść na korporacje*, „Wiadomości Akademickie”, X 1931, nr 19, s. 2.

korporacji ukraińskiej (najprawdopodobniej chodziło o krakowską korporację „Sian”). Pisano, iż: „Wygodnie jest prowadzić «realną» politykę, wygodnie grać w karty i stroić się w barwne «łenty» – gdy ukraiński chłop i robotnik zdycha z głodu, a szkoły ukraińskie ze względów «oszczędnościowych» się zamyka”⁸⁹.

Korporanci byli bardzo różnie postrzegani przez studentów nienależących do konwentów. Stanisław Urbańczyk, przedwojenny student polonistyki na UJ, wspominał: „W uniwersytecie było kilka korporacji, m.in. «Jagiellonia». Członkowie korporacji nosili płaskie czapeczki haftowane w umowny sposób. W tych kręgach, w których ja się obracałem, nie byli popularni. Wyśmiewano się z ich dekli (czapek), z manii pojedynków, z pochodów w gęsiego, które odbywali w rynku. Ale ich bale cieszyły się popularnością. Podobno niektórzy ubodzy studenci wstępowali do korporacji, aby nawiązać kontakt z ludźmi dobrze usytuowanymi, łatwiej zdobyć stypendium a później pracę. W sumie korporantów nie było wielu i w życiu uniwersytetu nie odgrywali żadnej roli”⁹⁰. Urbańczyk w swoich wspomnieniach powtarza przedwojenne obiegiwane opinie o korporacjach.

Korporanci, o czym była już mowa, działali w innych stowarzyszeniach akademickich. Większość z tych stowarzyszeń nie oceniała negatywnie korporacji, ani tym bardziej korporantów. Korporanci mieli obowiązek uczestniczenia w życiu akademickim, musieli należeć do Bratnich Pomocy oraz Narodowego Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej (zgodnie z uchwałą IV Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich z maja 1924 roku)⁹¹.

Aktywność korporacyjna została zauważona nawet przez Juliana Tuwima, który w wierszu *Złota polska jesień* w żartobliwym tonie napisał:

„Korporanci na motocyklach
Pędzą w sprawie patriotycznej,
Uradzonej na konwentykłach
Jednomyślnie i spontanicznie”⁹².

Korporanci byli widoczni w czasie zjazdów ogólnoakademickich młodzieży polskiej. Pierwszym prezesem Narodowego Związku Polskiej Mł-

⁸⁹ *Niebiesko-Żółci korporanci*, „Życie Akademickie. Biuletyn ZNSMS «Życie»”, 8 II 1927, nr 1, b. p.

⁹⁰ S. Urbańczyk, *Z miłości do wiedzy. Wspomnienia*, Kraków 1999, s. 185.

⁹¹ *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 50; *Księga uchwał Związku Polskich Korporacji Akademickich*, t. 1, Lwów 1936, s. 20–21.

⁹² J. Tuwim, *Złota polska jesień*, <http://biblioteka.edu.pl/bc/literatura/tuwim/zajtand.html> (przeglądane 12 VII 2008).

dzieży Akademickiej został wybrany korporant – Wojciech Jaxa-Bąkowski („Sarmatia”), korporanci zajmowali często eksponowane stanowiska w życiu akademickim. Prezesem Centrali Akademickich Zespołów Sportowych był w 1923 roku Stefan Grodzki („Patria”), a prezesem Organizacji Związków Bratniej Pomocy – Zygmunt Boniecki („Patria”). W wyborach, które odbyły się w 1925 roku, do władz wykonawczych NZPMA, czyli Naczelnego Komitetu Akademickiego weszli – Józef Podoski jako prezes („Arkonía”), Zbigniew Stypułkowski jako wiceprezes, a od 1927 prezes („Aquilonia”), zaś na V Zjeździe ogólnokorporacyjnym, który odbył się w 1927 roku prezesem Naczelnego Komitetu Akademickiego został wybrany Aleksander Heinrich („Aquilonia”), zaś wiceprezesami zostali Władysław Kempfi: („Aquilonia”) oraz Jan Pożaryski („Patria”). W wyborach, które odbyły się w 1929 roku, do Naczelnego Komitetu Akademickiego weszli korporanci: Henryk Siedzieniewski („Varsovia”) jako wiceprezes, zaś jako sekretarz Zygmunt Hilknier („Aquilonia”). W 1929 roku członkami Naczelnego Komitetu Akademickiego (jako wiryliści) byli także korporanci: Stanisław Przygaliński („Varsovia”) – prezes Ogólnopolskiego Związku Akademickiego Kół Naukowych oraz Stanisław Hyżewicz („Aquilonia”) – wiceprezes Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy⁹³. Również w innych strukturach organizacji akademickich korporanci zajmowali wybitne stanowiska. W 1927 roku w Warszawie utworzono Porozumienie Prezesów Bratnich Pomocy Uczelni Warszawskich – pierwszym prezesem został Mirosław Ostromęcki („Arkonía”), później sukces Ostromęckiego powtórzył w 1939 roku Henryk Wosiński z korporacji „Sparta” (prezes Bratniej Pomocy Politechniki Warszawskiej)⁹⁴.

Korporanci piastowali ważne funkcje w prasie akademickiej. We wszechpolskim „Akademiku Polskim” ważne funkcje redakcyjne piastowali: Wojciech Wasiutyński („Aquilonia”) i Bolesław Piasecki („Patria”). Założycielem wychodzących w Warszawie w latach 1924–1925 „Wiadomości Akademickich” był jeden z twórców korporacji „Patria” – Kazimierz Grendeszyński, zaś redaktorem pisma „Czuwamy” był Stanisław Siecichowicz z „Gedanii Posnaniensis”. W Poznaniu jednym z redaktorów związanym z Organizacją Mło-

⁹³ K. A. Tyszka, *Udział korporantów w życiu akademickim*, cz. 1, „Biuletyn Korporacyjny”, 20 II 2000, nr 1, s. 12–14; A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka: studenci i polityka 1918–1933*, Kraków 1997, s. 171, 180, 181.

⁹⁴ K. A. Tyszka, *Udział korporantów w życiu akademickim*, cz. 2, „Biuletyn Korporacyjny”, 20 IV 2000, nr 2, s. 15.

dzieży Mocarstwowej „Przeglądu Akademickiego” był Stanisław Grabowski („Corona”).

Korporanci należeli do kół naukowych, ale również do organizacji o profilu religijnym jak Sodalicja Mariańska⁹⁵.

Liczba korporantów zasiadających we władzach różnego typu organizacji akademickich była bardzo duża. Istotne jest raczej wskazanie, iż korporanci nie zamykali się w swej aktywności wyłącznie do działania w konwentach, ale pracowali także na innych polach i w innych organizacjach. Korporanci najczęściej startowali w wyborach np. do Bratnich Pomocy z tzw. listy narodowej, tworzonej wspólnie z Młodzieżą Wszepolską, rzadziej zaś z „Odrodzeniem”⁹⁶.

Zdarzały się jednak przypadki, gdy korporacje tworzyły własne listy wyborcze. Taka sytuacja miała miejsce w wyborach do Bratniej Pomocy USB w 1925 roku. Korporanci z Wileńskiego Koła Międzykorporacyjnego wystawili własną listę wyborczą („Batoria” i „Polonia” – lista nr 4). Według artykułu w „Korporancie”, decyzja o samodzielnym starcie wileńskich korporacji była podyktowana „podkreśleniem własnego credo”, a więc apolityczności⁹⁷. Na liście znajdowały się cztery nazwiska: Tadeusz Buyko, Aleksander Gazdawa-Giżycki, Odo Klasse i Waław Podolski⁹⁸. Trzech pierwszych było członkami „Polonii” zaś ostatni „Batorii”. Interesujący jest fakt, iż wszyscy czterej należeli do Młodzieży Monarchistycznej, która własnej listy wyborczej nie wystawiała. Fakt ten rzuca pewien cień na apolityczność wspomnianej listy. Podobna sytuacja zaistniała w 1929 roku, gdy korporanci wystawili własną listę nr 3 – „Lista Wileńskiego Koła Międzykorporacyjnego”, której powstaniu zdecydowanie niechętna była młodzież narodowa, oskarżając jej sygnatariuszy – Mieczysława Obozierskiego („Batoria”) i Eugeniusz Edwarda Gulczyńskiego („Polonia”) o postawę prorządową. Ostatecznie w 1929 roku z listy korporacyjnej nie wprowadzono żadnego przedstawiciela do Bratniej Pomocy USB, uzyskując jedynie 111 głosów, gdy na listę narodową padły 562 głosy, zaś na listę „Odrodzenia” – 414⁹⁹. W późniejszych latach Wileńskie Koło Międzykorporacyjne

⁹⁵ Do Sodalicji Mariańskiej należeli członkowie korporacji „Concordia Vilmensis”. Zob. Korporacja „Concordia Vilmensis”. Sprawozdanie z działalności w roku 1938, LCVA, sygn. F. 175, Ap. 15, B. 37.

⁹⁶ A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka...*, op. cit, s. 180.

⁹⁷ J. R., *Z Wilna*, „Korporant” 1925, nr 2, s. 33.

⁹⁸ *Korporanci w Wilnie wystawili własną listę*, „Akademik”, 31 I 1925, nr 3, s. 3.

⁹⁹ „Dziennik Wileński”, nr 269, 22 XI 1929, s. 3; „Dziennik Wileński”, 24 XI 1929, nr 271, s. 2; „Dziennik Wileński”, 26 XI 1929, nr 272, s. 1.

startowało zablokowane z młodzieżą narodową, tworząc m.in. Blok Gospodarczo-Narodowy¹⁰⁰. Natomiast w wyborach do Bratniej Pomocy Politechniki Warszawskiej, które odbyły się 15 grudnia 1923 roku pod szyldem korporacyjnym wystartowała Młodzież Wszechpolska (nie wystawiając własnej listy), co świadczy o wyraźnym współdziałaniu korporantów i młodzieży narodowej, a także o potencjale korporantów na Politechnice Warszawskiej. Lista zwyciężyła uzyskując 180 głosów za, przy 168 sprzeciwu i 20 wstrzymujących się¹⁰¹. W wyborach do Bratniej Pomocy Wolnej Wszechnicy Polskiej, gdzie przeważała młodzież lewicująca, przedstawiciele Młodzieży Wszechpolskiej w 1923 roku wystartowali pod szyldem korporacji „Concordia Varsoviensis”, a prezesem tamtejszej samopomocy został członek „Concordii” Janusz Korycki sympatyzujący z MW¹⁰².

Wspólne listy wyborcze korporanci z Młodzieżą Wszechpolską i innymi organizacjami ideowymi mieli także w późniejszych latach¹⁰³.

Korporacje prorrządowe współtworzyły listy wyborcze do Bratnich Pomocy z organizacjami popierającymi sanację. Zdarzało się również, że korporacje rywalizowały ze sobą, wystawiając swych kandydatów do Bratniej Pomocy na różnych listach. W 1939 roku w wyborach do Bratniej Pomocy Studentów KUL powstały cztery listy wyborcze: „Zjednoczenia Młodzieżowego”, utworzona przez Związek Strzelecki, Związek Młodej Polski i korporacje „Austria” i „Gdynia”; lista „Młodzieży Narodowej”, na której znaleźli się przedstawiciele korporacji „Concordia”, „Hetmania” oraz działacze i sympatycy Sekcji Młodych SN; lista stowarzyszeń katolickich, reprezentowana przez „Odrodzenie”, korporację „Korabia” i inne organizacje katolickie oraz lista „Samopomocowego Bloku Studentów”, Legionu Młodzieży Polskiej, Związku Młodej Wsi i Związek Nauczycielstwa Polskiego¹⁰⁴. Największą liczbę – 212 głosów otrzy-

¹⁰⁰ *Życie młodych. Blok Gospodarczo-Narodowy*, „Dziennik Wileński”, 8 III 1931, s. 4.

¹⁰¹ *Z Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warszawskiej*, „Nurt”, XII 1923, nr 1, s. 8.

¹⁰² *Kłęska młodzieży lewicowej na Wolnej Wszechnicy*, „Gazeta Poranna 2 gr.”, 16 VI 1923, nr 162, s. 4.

¹⁰³ W 1938 r. w wyborach do Bratniej Pomocy na UP, działacze MW startowali wspólnie z przedstawicielami Poznańskiego Koła Międzykorporacyjnego, natomiast działające przy Wyższej Szkole Handlowej (Akademia Handlowa od 1938 r.) w Poznaniu korporacje „Slensania” i „Hermesia” do wyborów szły zablokowane z Związkiem Młodej Polski. Zob. *Wybory na wyższych uczelniach*, „Akademik”, IV 1938, nr 10, s. 3. W wyższej szkole handlowej w roku 1938 prezesem został Zbigniew Smoczyk („Slensania”).

¹⁰⁴ *Wybory do Bratniej Pomocy Studentów KUL*, „Alma Mater”, 15 III–15 IV 1939, nr 6, s. 10.

mała lista młodzieży narodowej, drugie miejsce zajęła lista stowarzyszeń katolickich – 199 głosów¹⁰⁵.

Bardzo aktywnie korporanci uczestniczyli w życiu akademickim w Gdańsku. Korporanci ZAG „Wisła” byli założycielami tamtejszej Bratniej Pomocy. Komisję organizacyjną stanowili Bronisław Bukowski, Jan Chodziński i Adam Doboszyński. Pierwszym prezesem został, znany z późniejszego „Marszu na Myślenicę”, Adam Doboszyński. Konsekwencją działalności korporantów „Wisły” było masowe występowanie Polaków z organizacji niemieckich i wstępowanie do polskiej Bratniej Pomocy¹⁰⁶. Jak pisze Stanisław Mikos: „Polskie korporacje w Gdańsku miały ściśle powiązania z Bratnią Pomocą, zwłaszcza jej zarządem, w którym byli przeważnie korporanci. Te więzi były większe niżli w innych uczelniach w Polsce. Przez to wywierały one znaczny wpływ na rozwój stosunków w polskim środowisku studenckim w Gdańsku”¹⁰⁷.

Zdarzały się przypadki, iż korporanci należeli do organizacji politycznych. Jak już wcześniej nadmieniano, była to najczęściej Młodzież Wszechpolska, często również Myśl Mocarstwowa, „Odrodzenie”, Związek Niezależnej Młodzieży Narodowej, rzadziej Oddział Akademicki „Strzelca” czy też Legion Młodych. Poza tym zdarzało się, iż korporanci uczestniczyli w pracach partii politycznych, choć nie zachowały się dokumenty mówiące o bezpośrednim zaangażowaniu jakiejś korporacji w strukturach organizacji politycznych (poza jednym przypadkiem korporacji sanacyjnej „Pro Patria”, która weszła w skład Obozu Zjednoczenia Narodowego).

Działacze korporacji związkowych mieli zakaz przynależności do Akademickiego Związku Pacyfistów, Stowarzyszenia Młodzieży Ludowej, Stowarzyszenia Młodzieży Demokratycznej, Związku Młodzieży Socjalistycznej, Akademickiej Drużyny Harcerskiej „Watra”, Związku Poetów „Literat”. Zakaz należenia do tych organizacji miał związek z wystąpieniem tych stowarzyszeń do władz UJ z wnioskiem o rozwiązanie korporacji (przyczyny wniosku zostaną omówione przy przedstawieniu zajęć antysemitycznych)¹⁰⁸. W kolejnych latach liczba organizacji do których nie mogli przynależeć działacze korporacji wchodzących w skład ZPKA powiększała się. Od 1933 roku zakazano korporantom

¹⁰⁵ Ibidem.

¹⁰⁶ D. Pater, P. Tomaszewski, *Od morza jesteśmy... Świadomość pomorska w myśli i działalności akademickiego ruchu korporacyjnego w Polsce w czasach II Rzeczypospolitej*, Toruń 2006, s. 47.

¹⁰⁷ S. Mikos, op. cit., s. 186.

¹⁰⁸ *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 83.

działającym w konwentach należących do ZPKA, działać w Legionie Młodych i Myśli Mocarstwowej, zaś w roku 1938 także w Awangardzie – Związku Młodej Polski. Przyczyną był fakt, iż Legion Młodych oraz Myśl Mocarstwowa poparły reformę szkolnictwa ministra Janusza Jędrzejewicza, zaś prorządowa „Awangarda”, głosząca hasła zbieżne z prezentowanymi przez młodzież narodową, stanowiła dla niej konkurencję w walce o poparcie akademików.

2. Działalność poza terenem akademickim

A. Działalność społeczna

Poza działalnością w stowarzyszeniach *stricte* akademickich korporanci angażowali się w pracę w innych organizacjach oraz w akcjach społecznych. Pracę społeczną, jak pisał były prezes ZPKA, Jerzy Czerwiński, rozumiano jako obowiązek każdego korporanta, wynikał on z przeświadczenia, iż dzięki niej właśnie będzie urzeczywistniana ideologia korporacyjna, mówiąca o pracy dla Polski. Czerwiński wyrażał pogląd, iż praca społeczna ma olbrzymi wpływ na sam byt korporacji, gdyż – jak zauważał – „Przeniesione na grunt niepodległego państwa Polskiego wzięły korporacje do wyboru podwójną drogę: albo za wzorem korporacji niemieckich stać się warsztatem szowinistycznych szablonów, albo drogą pracy ideowo-wychowawczej kształtować charaktery świadomych swych zadań, ale nie pozbawionych własnej inicjatywy i indywidualności obywateli”¹⁰⁹. Dalej Czerwiński stwierdzał, iż organizacja, która ma wychowywać musi także uczyć pracować społecznie. Czerwiński podkreślał, że praca ta, prowadzona na różnych polach, powinna być zgodna z dobrem narodu. Również korporacje pozostające poza Związkiem, także mniejszości narodowych, współdziałały z innymi organizacjami, wychodząc ze swą działalnością poza mury uczelni.

W październiku i listopadzie 1923 roku Młodzież Wszepolska, Organizacja Młodzieży Monarchistycznej, koła międzykorporacyjne oraz „Odrodzenie” w Krakowie, Poznaniu i Warszawie zorganizowały Stowarzyszenie Samopomocy Społecznej, aby przeciwdziałać strajkom. W akcji łamistrajkowej

¹⁰⁹ Podstawy ideologiczne pracy społecznej korporantów. Przemówienie filistra Jerzego Czerwińskiego wygłoszone na IX Zjeździe PKA (streszczenie), „Wiadomości Korporacyjne”, XII 1930, nr 10, s. 9.

działało ok. 100 korporantów¹¹⁰. Strajki były traktowane przez korporantów jako zamach przeciwko państwu. Aktywność organizacji prawniczych spotkała się z niechętnym stanowiskiem młodzieży lewicowej¹¹¹. Później korporanci zaangażowali się w akcję propagującą zakup akcji Banku Polskiego¹¹². W zamieszczonej w „Rzeczpospolitej” odezwie korporacje zrzeszone w Warszawskim Kole Międzykorporacyjnym namawiały do nabywania akcji Banku Polskiego, argumentując: „Nie uzyskamy niepodległości dopóki nie staniemy się niezależni gospodarczo i Skarb nasz nie stanie na trwałych fundamentach. Utworzenie Banku Polskiego jest pierwszym i najważniejszym zadaniem chwili obecnej”¹¹³. Odezwa świadczy o wyraźnie propaństwowej postawie korporacji.

Kolejne Zjazdy Polskich Korporacji Akademickich stały na stanowisku, iż praca społeczna korporacji poza murami uczelni jest bardzo istotna. W czasie V Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich, na wniosek wileńskiego „Konwentu Polonia”, wezwano korporantów do aktywności społecznej, postulowano, aby każdy komiliton zachęcił kolejne trzy osoby w celu wspierania finansowego kasy im. Józefa Mianowskiego, prowadzącej działalność wydawniczą i stypendialną¹¹⁴.

Szczególnie współdziałało z Polską Macierzą Szkolną. Zbierano składki na budowę polskich szkół na Kresach, wspierano jej działalność oświatowo-kulturalną, uczestniczyło w zbiórkach książek do wiejskich bibliotek. W jednej z takich akcji w 1927 roku Warszawskie Koło Międzykorporacyjne zebrało 10 000 książek, z czego, jak szacowano, 5 000 nadawało się do bibliotek. W porozumieniu z Polską Macierzą Szkolną ustalono, iż korporacje, które zaangażują się w akcję zbierania i uda im się zgromadzić ponad 300 książek, będą wyróżnione poprzez nadanie ich imienia poszczególnym bibliotekom utworzonym

¹¹⁰ B. Koszel, *Korporacje akademickie w II Rzeczypospolitej*, „Z dziejów ruchu młodzieżowego” 1979, s. 34–35; s. 97; *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 48; A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka...*, op. cit., s. 89.

¹¹¹ A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka...*, op. cit., s. 120–121.

¹¹² W styczniu 1924 roku Sejm uchwalił słynną reformę walutową, która pozwoliła przezwyciężyć katastrofę hiperinflacji i związany z nią chaos w gospodarce. W kwietniu 1924 roku w miejsce zniszczonej inflacją marki polskiej wszedł do obiegu złoty. Zob. C. Leszczyńska, *Rzut oka na dzieje polskiej bankowości centralnej*, s. 8. Na stronie: http://www.nbp.gov.pl/Home.aspx?f=onbp/informacje/historia_bankowosci.html (przeglądane 12 VII 2008).

¹¹³ Pod apelem podpisały się korporacje: „Arkonía”, „Welecja”, „Jagiellonia”, „Patria”, „Unia”, „Aquilonia”, „Sparta”, „Varsowia”, „Chrobatia”, „Audacja”, „Lechitia”, „Grunwaldia”, „Mesconia”, „Coronia”. Zob. *Odezwa korporacji akademickich*, „Rzeczpospolita”, 14 III 1924, nr 73, s. 5.

¹¹⁴ V Zjazd PKA w Warszawie, „Korporant”, VI–VII 2008, nr 4, s. 8.

przy Kołach Polskiej Macierzy Szkolnej. Biblioteka, która powstała w Kamieniu Koszyrskim na Wołyniu, otrzymała imię korporacji „Sarmatia”¹¹⁵.

Starano się także prowadzić akcją oświatową wśród osób ze środowisk robotniczych i współpracować z młodzieżą pochodzącą z tego środowiska. W Krakowie w 1938 roku taką akcję zainicjowały: „Odrodzenie”, Akademicki Związek Promienistych, Sodalicja Mariańska Akademików oraz korporacje „Constantia”, „Capitolia”, „Praetoria”, „Palestra”¹¹⁶.

Wspieranie akcji oświatowo-kulturalnej miało miejsce również w Gdańsku. Bardzo często korporacje współdziałały z innymi działającymi tam organizacjami polskimi, jak: Polski Czerwony Krzyż, Liga Morska i Rzeczna (później Kolonialna), Liga Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej, Związek Obrony Kresów Zachodnich¹¹⁷ a także Polski Biały Krzyż¹¹⁸, Towarzystwo Szkół Ludowych oraz Towarzystwo Czytelni Ludowych.

W sprawozdaniach z działalności poszczególnych korporacji często znajdowały się informacje o ich działalności w organizacjach społecznych. Przykładowo korporanci z „Concordii” działali w Oddziale Akademickim PCK, brali udział w przygotowaniu „Tygodnia Propagandowego Polskiego Pomorza”, uczestniczyli również w dobroczynnej sprzedaży cegiełek celem wsparcia schroniska dla starców i kalek¹¹⁹. Wszyscy członkowie korporacji „Obotrytia” – jak donosiło pismo z 1931 roku skierowane do Lwowskiego Koła Międzykorporacyjnego – należeli do Towarzystwa Szkół Ludowych¹²⁰, zaś członkowie chrześcijańskiej „Jagiellonii” zaangażowani byli w zbiórki funduszy na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji, Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej oraz Polskiego Czerwonego Krzyża¹²¹. Korporanci wileńskiej „Piłsudii” brali udział w zbiórkach na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej, Ligi Obrony Przeciw Lotniczej i Przeciwgazowej, należeli również do Związku Propagandy Turystyki Wilna i Wileńszczyzny¹²².

¹¹⁵ *Praca społeczna*, „Wiadomości Korporacyjne”, X 1927, nr 1, s. 13.

¹¹⁶ *Współpraca młodzieży akademickiej z młodzieżą robotniczą*, „Odrodzenie”, 15 XII 1938, nr 3–4, s. 9.

¹¹⁷ *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 89.

¹¹⁸ „Nurty”, 10 I 1933, nr 4, s. 7.

¹¹⁹ Korporacja „Concordia”, AUKUL, sygn. 288.

¹²⁰ Pismo korporacji „Obotrytia” do Wysokiego Prezydium LKM z dnia 23 marca 1931 roku, CDIA, F. 754, Ap. 1, B. 11.

¹²¹ Korporacja „Jagiellonia” 1929–1938. Sprawozdanie na rok ak. 1929/1930. Sprawozdanie ogólne z działalności korporacji za lata 1933/1934, AUJ, sygn. S II 776.

¹²² Korporacji „Piłsudia”, LCVA, sygn. F. 175, Ap.15, B. 39.

Działacze korporacyjny uczestniczyli także w sprowadzeniu zwłok Juliusza Słowackiego do kraju w czerwcu 1927 roku¹²³. Edward Kiernicki z korporacji „Zagończyk”, ówczesny prezes Koła Polonistów UJK, pracował w komitecie sprowadzenia zwłok J. Słowackiego¹²⁴. Korporanci aktywnie uczestniczyli także we wznoszeniu kopca Mickiewicza w Nowogrodku.

Aktywne były nie tylko korporacje działające w Polsce czy w Wolnym Mieście Gdańsku. Istniejąca w Paryżu korporacja „Filarecja” prowadziła ożywioną działalność zewnętrzną. W latach 1928–1932 zwracano szczególną uwagę na pracę w Stowarzyszeniu Studentów Polskich w Paryżu, gdzie korporanci zajmowali eksponowane stanowiska. Poza tym „Filarecja” uczestniczyła w takich ważnych wydarzeniach dla Polonii paryskiej, jak odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza. Współpracowała z 14 organizacjami społecznymi, były to m.in.: Komitet Pomocy Bezrobotnym, Liga Morska i Kolonialna, IV Okręg Związku Towarzystwa im. Marszałka Piłsudskiego w Paryżu, Sekcja Lotnicza przy „Privat-Air-Clubie”. Działacze „Filarecji” współorganizowali z dużym zapalem obchody „Święta Morza w Paryżu”, które odbyły się 30 kwietnia 1933 roku. W święcie brali udział przedstawiciele Ambasady RP w stolicy Francji. Korporacja obchodziła także imieniny prezydenta Rzeczypospolitej, rocznice powstania styczniowego, a także urządziła akademię ku czci Józefa Piłsudskiego. Korporanci działali także w organizacjach francuskich, propagując tam polskość (np. w *Jeunesse Patriote* – francuska org. akademicka)¹²⁵.

B. Udział korporacji w uroczystościach religijnych

Korporacje brały także udział w życiu religijnym kraju, szczególnie mocno była widoczna aktywność na tym polu wśród korporacji związanych ze Zjednoczeniem Polskich Akademickich Korporacji Chrześcijańskich. Krakowska „Jagiellonia” np. w roku akademickim 1929/1930 uczestniczyła w rekolekcjach akademickich. Poza tym reprezentacja korporacji brała udział w 1934 roku w krakowskim nabożeństwie żałobnym za króla belgijskiego Alberta¹²⁶, a tak-

¹²³ *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 89; S. Mikos, *Polacy na politechnice w Gdańsku w latach 1904–1939*, Warszawa 1987, s. 245.

¹²⁴ Lwowskie Koło Międzykorporacyjne, CDIA, F. 754, Ap. 1, B. 16.

¹²⁵ *Filarecja – Korporacja Polskiej Młodzieży Akademickiej w Paryżu*, Paryż 1933, passim.

¹²⁶ Korporacja „Jagiellonia” 1929–1938. Sprawozdanie na rok ak. 1929/1930. Sprawozdanie ogólne z działalności korporacji za lata 1933/1934, AUJ, sygn. S II 776.

że w wiecu akademickim poświęconym prześladowaniom religijnym w ZSRR. W 1935 roku brała również udział w procesji ku czci Św. Jana Kantego. Działająca w Wilnie korporacja „Conradia” w roku akademickim 1938 brała udział w procesji Bożego Ciała¹²⁷, zaś przedstawiciele „Concordii Vilmensis” – w pochodach i akademiach kościelnych¹²⁸.

Korporantów nie brakowało na uroczystościach kościelnych, jak np. III Zjazd Katolicki pod patronatem prymasa Edmunda Dalbora, który odbył się w Poznaniu w dniach 10–12 czerwca 1922 roku¹²⁹, czy też ingresie Kardynała Hlonda (17 XII 1922 r.), koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej (2 VII 1927 r.)¹³⁰ i I Krajowym Kongresie Eucharystycznym, który miał miejsce w Poznaniu, w dniach 26–29 czerwca 1930 roku¹³¹. Poczty korporacyjne wystawiono na Ogólnopolskim Kongresie Skargowskim publicystów i działaczy katolickich w sali Domu Katolickiego w Warszawie w 1936 roku oraz w tym samym roku – podczas akademii w Domu Katolickim z okazji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa ks. kard. Aleksandra Kakowskiego¹³².

Korporacje tradycyjnie uczestniczyły w obchodach Bożego Ciała oraz w akademickich uroczystościach adoracji Najświętszego Sakramentu, gdzie właśnie korporanci pełnili straż przy *Sanctissimum*¹³³.

Istotnym wydarzeniem religijnym w życiu korporacji był ich udział w Ogólnoakademickiej Pielgrzymce Młodzieży Akademickiej do Częstochowy 24 maja 1936 roku, podczas której odbyło się uroczyste ślubowanie młodzieży akademickiej. Jak już wspomniano, działacze ZPKA w czasie obchodów związanych ze Ślubami Jasnogórskimi, zorganizowali II Kongres ZPKA. Zwołanie kongresu związane było z nieporozumieniem, do jakiego doszło w czasie obrad Komitetu Pielgrzymkowego. W czasie jego posiedzenia postanowiono, że

¹²⁷ Korporacja Conradia, LCVA, sygn. F. 175, Ap. 15, B. 40.

¹²⁸ Korporacja Concordia Vilmensis. Sprawozdanie z działalności w roku 1938, LCVA, sygn. F. 175, Ap. 15, B. 37.

¹²⁹ *III Zjazd katolicki*, „Kurier Poznański”, 3 VI 1922, nr 126, s. 5.

¹³⁰ *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 89; *Pochód na Wawel. Pamiątka z pogrzebu Juliusza Słowackiego (14–18 VI 1927)*, ze sprawozdań zestawił Józef Wiśniowski, Kraków (b.d.w.), s. 96.

¹³¹ „Światowid”, 5 VII 1930, nr 26, s. 2.

¹³² Narodowe Archiwum Cyfrowe, Zespół: Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, sygn. 1-K-1820, sygn. 1-R-93-2 (zbiory dostępne w Internecie).

¹³³ *Wiadomości z kraju i zagranicy*, „Pro Christo”, VIII 1928, nr 8, s. 640. Brały udział korporacje „Batoria”, „Leonidania”, „Conradia”, „Concordia”. Korporacje uczestniczyły w warszawskiej procesji Bożego Ciała. Zob. „Kurier Warszawski. Niedzielnny Dodatek Ilustrowany”, 9 VI 1929, nr 156, s. 1.

na Jasnej Górze nie będzie przemawiał prezes ZPKA Jerzy Macieliński. Z tego powodu prezes wycofał udział ZPKA z Komitetu Pielgrzymkowego i ze względów formalnych zgłosił udział Związku w pielgrzymce jako uczestników odbywającego się w tym samym czasie co pielgrzymka w Częstochowie II Kongresu ZPKA. Związek uzyskał jednocześnie protektorat ks. prymasa kardynała Augusta Hlonda¹³⁴.

Do Częstochowy przyjechała młodzież akademicka ze wszystkich uczelni wyższych. Przed wyruszeniem na pielgrzymkę w intencji państw w poszczególnych miastach były odprawiane nabożeństwa. We Lwowie takie nabożeństwo odbyło się 22 maja. Brały w nim udział poczty sztandarowe wszystkich korporacji. Po nabożeństwie tłum przeniósł się na plac Mariacki, pod figurę Matki Boskiej. Tam między innymi głos zabrał prezes ZPKA – Jerzy Macieliński, który w swym przemówieniu powiedział: „Wielkie zaiste przemiany przeszła młodzież akademicka. Wśród chaosu myśli i prądów częstokroć nam obcych, a częstokroć i zgubnych, potrafiła młodzież odnaleźć wartość jedynie prawdziwą, potrafiła docenić jej istotne znaczenie i właściwym tylko sobie zapalem i poświęceniem postanowiła zamierzenia swoje w czyn wprowadzić. A zamierzenia te na historyczną miarę krojone: Ojczyznę swoją urządzić według zasad i wiary i etyki katolickiej; walczyć niezmordowanie aż do zwycięstwa o moralność w polskim życiu publicznym i prywatnym; o Polskę ludzi wolnych; o Polskę ludzi dobrych i szlachetnych; o Polskę ludzi związanych nie tylko węzłem krwi ale i wszechstanowego braterstwa; o Polskę godziwą i sprawiedliwą; o Polskę silną narodową jednością; o katolickie państwo polskiego Narodu”¹³⁵.

Akademickie Ślubowania Jasnogórskie stały się manifestacją przywiązania korporacji do religii katolickiej. Jednocześnie same ślubowanie uwidoczniało, iż nawet czysto religijna uroczystość nie była pozbawiona ambicjonalnych tarć między młodzieżą akademicką. Korporacje biorąc udział w uroczystościach (pięćdziesiąt pocztów sztandarowych) w Częstochowie podpisywały się pod rotą ślubowania, w której młodzież przysięgała: „Przyrzekamy przeto i ślubujemy Chrystusowi Królowi i Tobie, Królowej naszej, patronce polskiej młodzieży akademickiej, że zawsze i wszędzie stać będziemy przy świętej wierze Kościoła Katolickiego w synowskiej uległości dla Stolicy Apostolskiej”¹³⁶.

¹³⁴ Z. Popławski, op. cit., s. 78, 81.

¹³⁵ *Akademickie Ślubowania Jasnogórskie*, Lwów 1936, (b.p.).

¹³⁶ „Młodzież Katolicka” 1936, nr 5, s. 1.

Ślubowanie było więc manifestacją przywiązania młodzieży do religii, brało w nim udział ok. 20 tysięcy akademików oraz ok. 100 tysięcy pątników¹³⁷.

Po uroczystości ślubowania, korporacje wraz z pocztami sztandarowymi udały się jeszcze pod Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieniec z biało-czerwoną wstęgą, na którym widniał cyrkiel ZPKA. Przy Grobie przemawiał prezes ZPKA, który powiedział: „Z Twojej bohaterskiej śmierci – Nieznany Żołnierzu – przykład nasz brać chcemy – w bohaterstwie, w walce, Tobie dorównać [...]”¹³⁸.

Niestety, nie obyło się bez akcentów politycznych, o wydźwięku nacjonalistycznym, co oczywiście pomniejszało wymiar religijny ślubowania. Same uroczystości odbiły się mocnym echem w Polsce¹³⁹, co było w pewnym sensie także reklamą korporacji, które wyraźnie zaznaczyły swoją obecność w czasie ślubowania. Komentarze społeczne były bardzo różne i nie wszystkie pochlebnie oceniały majowe wydarzenie¹⁴⁰. Po ślubowaniu miały miejsce przemówienia przedstawicieli komitetów pielgrzymkowych z poszczególnych miast. Reprezentant lwowskiej młodzieży akademickiej Witold Nowosad (działacz MW, prezes Lwowskiej Czytelni Akademickiej), w swojej mowie powiedział: „[...] Stanęliśmy w zwartych szeregach, w jedności wiary, nadziei, miłości, pełni najgłębszego przekonania, że nasze śluby wypełnimy. A choć stanowimy małą liczbowo część naszego Narodu, choć w Polsce zmartwychwstałej nie nasze idee oficjalnie panują, to przecież wiemy i czujemy, że na nasz czyn dokonany na Jasnej Górze zwrócone są oczy całego Narodu. Bo my jesteśmy wszyscy Polską przyszłości, nową lepszą, Wielką Polską, walczącą zgodnie o stworzenie z Ojczyzny naszej Katolickiego Państwa Polskiego Narodu”¹⁴¹.

Czy ślubowanie było bardziej manifestacją religijną, czy raczej polityczną? Prawdopodobnie mieszały się wśród uczestników sfery *sacrum* i *profanum*. Jedną z bardziej zgryźliwych ocen wystawił korporantom młody wówczas reporter Ksawery Pruszyński, który w „Wiadomościach Literackich” opubliko-

¹³⁷ D. Kaczmarzyk, *Geneza i następstwa Akademickich Ślubowań Jasnogórskich*, „Studia Claromontana” 1987, t. 8, s. 62.

¹³⁸ *Akademickie Ślubowania Jasnogórskie*, Lwów 1936 (b.p.); Z. Popławski, op. cit., s. 81.

¹³⁹ D. Kaczmarzyk, op. cit., s. 64.

¹⁴⁰ D. Kaczmarzyk, op. cit., s. 65; J. Krupski, *Pielgrzymki i ślubowania młodzieży akademickiej na Jasnej Górze w okresie międzywojennym*, „Studia Claromontana” 1987, t. 8, s. 98–99.

¹⁴¹ *Akademickie Ślubowania Jasnogórskie*, Lwów 1936; Ślubowanie Jasnogórskie A.D 1936, zob. <http://krzysztof.cierpisz.googlepages.com/%C5%9Blubowaniejasnog%C3%B3rskie> (prze-glądane 12 VI 2008).

wał artykuł *Ślubowanie*, można było w nim przeczytać: „Kilkadziesiąt polskich burszensaftów wystąpiło w Częstochowie z niebywałym przepychem już nie dekli, ale mundurów. Ci ludzie opięci jak prawdziwi huzarzy, wcięci w pasie jak osy noszą jakieś ogromne rapierzyska z gardami z aksamitu. Sztandary korporacyjne ze wspaniale wyhaftowanymi herbami, herbami dzielonymi na szereg pól i poletek, jak w heraldyce niemieckiej, lśnią jeszcze wspanialej niż mundury. Zastanawiam się, czy pod tymi szamerunkami i złocistościami, szarfami i pętlcami kryją się przynajmniej lepiej zbudowane klatki piersiowe. Niestety, mam wrażenie, że niejeden mundur sztukuje gruba warstwa krawieckiej waty, niedostatek rycerskich mięśni, smętne ubóstwo bicepsów”¹⁴².

W kolejnych latach odbywały się następne pielgrzymki młodzieży akademickiej do Częstochowy, choć już z mniejszą liczbą pątników. Do udziału w nich zachęcało m.in. Warszawskie Koło Międzykorporacyjne¹⁴³.

Korporanci uczestniczyli także w uroczystościach o zupełnie innym charakterze: w pogrzebach znamienitych osobistości życia publicznego i naukowego.

Korporacje „Lutyko-Venedia” oraz „Leopolia” brały udział w pogrzebie historyka ustroju prof. Oswalda Balzera¹⁴⁴. Gdy we Lwowie w 1938 roku zmarł tamtejszy arcybiskup obrządku ormiańskiego Józef Teodorowicz, który był filistrem *honoris causa* korporacji „Obotritia”, w jego uroczystościach pogrzebowych brały udział korporacje lwowskie¹⁴⁵.

Poczet sztandarowy korporacji „Cresovia” pełnił wartę honorową przy katarfalku filistra *honoris causa* korporacji, Władysława Bandurskiego¹⁴⁶.

Korporacja „Piłsudia Posnanensis” po zgonie marszałka Piłsudskiego złożyła kondolencje na ręce rektora Uniwersytetu Poznańskiego oraz Wojewody Poznańskiego, ufundowała mszę św. za duszę zmarłego, która odbyła się 17 maja 1935 roku i wysłała poczet sztandarowy na uroczystości żałobne odbywające się w Krakowie¹⁴⁷. Prawdopodobne jest, że również inne korporacje prorządowe wzięły udział w tych uroczystościach pogrzebowych.

W 1937 roku w pogrzebie gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego wzięła udział poznańska korporacja „Lechia”, której generał był filistrem *honoris causa* oraz

¹⁴² K. Pruszyński, *Ślubowanie* [w:] *Publicystyka 1931–1939*, t. 1, Warszawa 1990, s. 409–410.

¹⁴³ *Do polskiej młodzieży akademickiej*, „Dekada”, 20 V 1939, nr 18, s. 2.

¹⁴⁴ *Ostatnia droga Oswalda Balzera*, „Kurier Lwowski”, 15 I 1933, nr 15, s. 2.

¹⁴⁵ S. Łucki, *Od Kut do Paryża. Wspomnienia*, Paryż 1996, s. 16.

¹⁴⁶ *Przed pogrzebem ś. p. ks. biskupa Bandurskiego*, „Kurier Wileński”, 9 III 1932, nr 56, s. 1.

¹⁴⁷ *Z korporacji Piłsudia*, „Myśl Akademicka”, 28 V 1935, nr 9, s. 5.

przedstawiciele poznańskiej korporacji „Chrobria” i wileńskiej „Batoria”, której filistrem *honoris causa* był Dowbor-Muśnicki¹⁴⁸.

W 1939 roku w uroczystościach pogrzebowych Romana Dmowskiego, uczestniczyło kilkadziesiąt korporacyjnych pocztów sztandarowych, co można uznać za manifestację uznania dla przywódcy endecji.

Zdjęcie 2. Poczty sztandarowe w czasie uroczystości pogrzebowych Dmowskiego¹⁴⁹



C. Aktywność polityczna

Korporacje akademickie zazwyczaj nie brały udziału w życiu politycznym kraju, co nie oznaczało, iż ich działacze nie angażowali się działalność polityczną.

Zaangażowanie polityczne korporacji było więc znacznie mniejsze niżli został przyjęte w obiegowych opiniach o nich. To właśnie przede wszystkim poszczególni korporanci, a nie całe konwenty, uczestniczyli w działalności politycznej poza murami uczelni.

Już w 1922 roku, gdy ugrupowania prawicowe zorganizowały się do wyborów do sejmu i senatu pod szyldem Chrześcijańskiego Związku Jedności

¹⁴⁸ *Wspaniał pogrzeb śp. Gen. Dowbora Muśnickiego*, „Kurier Poznański”, 31 X 1937, nr 500, s. 10.

¹⁴⁹ Zdjęcie z miesięcznika ilustrowanego „Tęcza” (II 1939, nr 2).

Narodowej, młodzież akademicka o proweniencji narodowej utworzyła Akademicki Pomocniczy Komitet Wyborczy przy Chrześcijańskim Związku Jedności Narodowej. W komitecie zasiadało wielu warszawskich korporantów z konwentów „Sarmatia”, „Welecja”, „Arkonია”, „Chrobatia” i „Jagiellonia”¹⁵⁰.

W latach dwudziestych największą manifestacją polityczną korporantów było przede wszystkim zaangażowanie w czasie przewrotu majowego. Jeszcze przed zamachem Józefa Piłsudskiego, na zebraniu Warszawskiego Koła Międzykorporacyjnego dnia 25 kwietnia 1926 roku, korporacje „Sarmatia” i „Arkonია” zgłosiły wniosek o utworzeniu pogotowia korporacyjnego na wypadek wywrotowych wystąpień komunistycznych. Sprawa utworzenie takiego pogotowia wywołała spór, czy jego powołanie nie będzie odbierane zbyt politycznie i nie doprowadzi po podziałów w korporacjach. Takie obawy wyrażali przedstawiciele korporacji „Welecja”¹⁵¹. Przed zebraniem Warszawskiego Koła Międzykorporacyjnego rozesłano do warszawskich korporacji pismo informujące o zebraniu, w którym zapisano, że Warszawskie Koło Międzykorporacyjne „stoi na gruncie konstytucji” i że ze względu na niebezpieczeństwo próby obalenia rządu przez środowiska wywrotowe, zmierzające do „podjęcia bytu narodowego”, sytuacja wymagała – według autorów pisma – specjalnej czujności. Korporacje miały więc zorganizować się pod „względem wojskowym”, a prezydium korporacji, w razie sytuacji wymagającej czynu zbrojnego, oddawałyby korporację pod zwierzchnictwo „godnej zaufania władzy”¹⁵².

W czasie walk majowych, po stronie Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, stanęło ok. 150 ochotników korporantów¹⁵³. Uczestniczyli oni przede wszystkim w walkach na Polach Mokotowskich oraz przy obronie Belwederu. Byli to członkowie korporacji: „Arkonია”, „Sarmatia”, „Chrobatia”, „Jagiellonia”, „Nationalitas”, „Aquilonia” oraz niebędącej członkiem ZPKA i bliżej, niestety, nieznannej korporacji „Podolia”. W czasie walk polegli: Szczepan Olchowicz „Jagiellonia” – także działacz MW, Adam Malinowski wiceprezes „Arkonii”, Jerzy Biały filister „Arkonii”, Andrzej Gliński „Sarmatia”, Jerzy Garnier „Podolia”, Mirosław de Flasilier „Podolia”, Maciej Porwit – prezes „Podolii”, Zdzisław

¹⁵⁰ *Młodzież polska w akcji przedwyborczej*, „Gazeta Warszawska”, 6 X 1922, nr 272, s. 3.

¹⁵¹ *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 72–73.

¹⁵² Korporacja „Polonia”, Lietuvos Mokslu Akademijos Biblioteka Vilnius, sygn. F. 160, vnt. 25, lap. 28.

¹⁵³ *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 73; A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka...*, op. cit., s. 93.

Bogdański – kanclerz „Podolii”¹⁵⁴, Karol Levitoux „Chrobatia” – także działacz MW¹⁵⁵. Rany odnieśli natomiast: Adam Domański, Aleksander Gumiński, Piotr Szawernowski, Zygmunt Tyszka, Tadeusz Załęski (wszyscy z korporacji „Arkonii”) oraz Stanisław Gołębiowski (sekretarz ZPKA, członek „Chrobatii”)¹⁵⁶. Śmierć wspomnianych osób stała się przyczyną organizowania przez Miejskowe Koła Międzykorporacyjne corocznych mszy Świętych dnia 13 maja w intencji zmarłych (msze wyłącznie za korporantów z ZPKA), które stawały się manifestacją polityczną przeciwników sanacji.

Wypadki w Warszawie odbiły się szczególnym echem w stolicy Wielkopolski, gdzie przeważały nastroje przeciwne Józefowi Piłsudskiemu. Poznański Komitet Akademicki przygotował wiec poparcia dla legalnej władzy. Akademicy pisali:

„Przedstawiciele niżej podpisanych organizacji reprezentujący UP, stwierdzili, że:

1. zdrada główna popełniona przez Piłsudskiego i zbuntowane wojska nie została ukarana, a stan prawny jest zgwałcony, mimo pozorów Konstytucji i demokratycznego ustroju;
2. buntownicy, którzy wykreślili swe czyny zażywają nie tylko swobody, lecz rządzą, czy to jako ministrowie, czy to wysocy dygnitarze państwowi.
3. Powyższe warunki wyszczególnione w punkcie 1, 2 hańbią imię Polski, nie znajdują przykładów w historii naszej ojczyzny i grożą jej niepodległemu bytowi.
4. Wzywa Marszałka Macieja Rataja, aby rozpoczął kroki w celu przywrócenia praworządności.

Podpisali: Poznański Komitet Akademicki – Teodor Glensk („Silesia”), Akademicki Komitet Obrony – Edward Borkowski, Dowództwo Legii Akademickiej – K. Zaremba, MW – Jan Zdzitowiecki, Młodzież Monarchistyczna – Józef Franciszek Bocheński, Poznańskie Koło Międzykorporacyjne – Zyg-

¹⁵⁴ Korporacja słabo znana w szerszym gronie korporantów warszawskich.

¹⁵⁵ Karol Levitoux został, według relacji, zastrzelony już po kapitulacji oddziałów wiernych rządowi, dostał strzał w tył głowy. Zob. *Akcja młodzieży poznańskiej*, „Kurier Poznański”, 7 VI 1926, nr 256, s. 11.

¹⁵⁶ *Rocznik Korporacyjny...*, op. cit., s. 73. D. Pater, *Na mogiłach poległych nie wygasły jeszcze ognie pamięci*, „Biuletyn Korporacyjny”, IV–XII 2001, nr 2–6, s. 21–23; *Akcja młodzieży poznańskiej*, „Kurier Poznański” 7 VI 1926, nr 256, s. 11; *O zmarłych pomordowanych*, „Rzeczpospolita”, 17 V 1926, nr 133, s. 13.

fryd Synoradzki, „Polonia” – Jastak, „Lechia” – Linettej, „Baltia” – Chróściński, „Chrobria” – Nowicki, „Silesia” – Edward Kołodziej, „Poznania” – Kotecki, „Surma” – Stefan Chojecki, „Corona” – Stefan Narkiewicz-Jodko, „Helonia” – Stefan Ciemniwski, „Legia” – Wincenty Rudzki, „Masowia” – Stelter, „Quiritia” – P. Kanczewski, „Pomerania” – Franciszek Szwedowski, Za członków korporacji „Polonia” w Wilnie w Poznaniu Bolesław Szajna¹⁵⁷. Pod protestem masowo podpisały się korporacje – w tym „Pomerania”, która nie należała do ZPKA. Jednocześnie skrytykowano Młodzież Ludową oraz Organizację Młodzieży Narodowej za poparcie zamachu¹⁵⁸. Na tle waśni pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami zamachu majowego ucierpiały korporacje „Corona” i „Helonia”, których tablice ogłoszeniowe zostały zniszczone¹⁵⁹. Poza tym doszło do aktów przemocy fizycznej, w czasie zorganizowanego przez OMN i PALM wiecu 3 czerwca 1926 roku, pojawiła się młodzież narodowa. Jak donosił monarchistyczny „Przegląd Akademicki”, uderzony został Józef Franciszek Bocheński¹⁶⁰ oraz kilka innych osób¹⁶¹. Legia Akademicka z Poznania, w tym korporanci, udała się do Kutna, stamtąd jednak nie było dojazdu do Warszawy.

Do innych wystąpień politycznych zaliczyć należy, sprzeciw wobec osadzenia polityków opozycyjnych w Brześciu, w czasie wyborów w listopadzie 1930 roku. Protest podpisało bardzo dużo organizacji akademickich, w tym korporacje zrzeszone w Warszawskim Kole Międzykorporacyjnym. Interesujące jest, że sprzeciw wobec polityki rządu, jak informowała „Gazeta Warszawska”, podpisała także korporacja „Selenia” z Poznania, która dołączyła później do sanacyjnej Federacji Polskich Korporacji Akademickich¹⁶². W niektórych miastach odbyły się manifestacje z udziałem korporantów¹⁶³.

¹⁵⁷ *Protest młodzieży akademickiej. Wezwanie do Marszałka Rataja – O.M.N i Młodzieży Ludowej wykluczona ze społeczeństwa akademickiego*, „Kurier Poznański”, 31 V 1926, nr 245, s. 3; *Poznańska młodzież akademicka wobec buntu*, „Przegląd Akademicki”, 30 V 1926, nr 6, s. 2.

¹⁵⁸ *Protest młodzieży akademickiej. Wezwanie do Marszałka Rataja – O.M.N i Młodzieży Ludowej wykluczona ze społeczeństwa akademickiego*, „Kurier Poznański”, 31 V 1926, nr 245, s. 3.

¹⁵⁹ *Krwawe zajęcia w Uniwersytecie Poznańskim*, „Przegląd Akademicki”, 5 V 1926, nr 7, s. 1.

¹⁶⁰ **Józef Franciszek Bocheński** – później znany jako Innocenty Maria Bocheński OP (1902–1995) logik, historyk logiki i filozof, sowietolog, dominikanin. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. W czasie studiów w Poznaniu członek korporacji „Corona” oraz w 1926 roku Prezes Organizacji Młodzieży Monarchistycznej w Poznaniu.

¹⁶¹ *Krwawe zajęcia w Uniwersytecie...*, op. cit.; R. Tomczyk, *Mysł Mocarstwowa. Z dziejów młodego pokolenia II Rzeczypospolitej*, Szczecin 2008, s. 66–67.

¹⁶² *Protest w sprawie Brześcia*, „Gazeta Warszawska”, 28 XII 1930, nr 377, s. 5.

¹⁶³ *Dalsze protesty w sprawie Brześcia*, „Gazeta Warszawska”, 23 I 1931, nr 27, s. 5.

Zupełnie odmienny nastrój panował w środowisku korporacji związanych z obozem rządzącym. Przy okazji pojedynków, wspomniane zostało wystąpienie korporantów z trzech lwowskich korporacji prorządowych w czasie uroczystości związanych z imieninami Józefa Piłsudskiego. Także w Wilnie korporanci „Vilnensii”, „Unitanii” brali udział w obchodach imienin J. Piłsudskiego tuż po wyborach brzeskich¹⁶⁴, co było jednoznacznie odbierane jako poparcie polityki Piłsudskiego. W 1931 roku korporacja „Cresovia” urządziła uroczystą sobótkę imieninową dla uczenia imienin Józefa Piłsudskiego. W spotkaniu brali udział przedstawiciele korporacji „Vilnensia”, „Śniadecja”, „Conradia”, „Aquilania” (późniejsza „Piłsudia”) oraz komilitoni należącej do ZPKA warszawskiej korporacji „Unia”. W sobótce wzięł udział filister *honoris causa* „Cresovii” prof. Franciszek Bossowski oraz ówczesny prezes Bratniej Pomocy USB – Henryk Dembiński¹⁶⁵. W kolejnych latach również korporacje prorządowe brały udział w obchodach imienin Piłsudskiego¹⁶⁶.

Najsłynniejszym wydarzeniem o wydźwięku politycznym, w którym bezpośrednio zaangażowani byli korporanci był komers „Arkonii”. Historyk obozu narodowego Jerzy Janusz Terej pisał, iż w części środowisk związanych z młodymi obozu narodowego, zaczęto dostrzegać potrzebę porozumienia z prawicą sanacyjną, choćby za cenę ustępstw i kompromisów¹⁶⁷. Pamiętać však należy, że 21 lutego 1937 roku ukazuje się „Deklaracja Ideowa Obozu Zjednoczenia Narodowego”¹⁶⁸, która w znacznym stopniu pokrywała się z postulatami dotychczas głoszonymi przez obóz narodowy¹⁶⁹. W takiej atmosferze doszło do spotkania działaczy narodowych młodego pokolenia z Edwardem Rydzem-Śmigłym. Miało to miejsce 18 maja 1937 roku w czasie komersu LVIII-lecia założenia „Arkonii”. Komers odbył się w Resursie Obywatelskiej, jednym z inspiratorów zaproszenia Śmigłego był filister „Arkonii” Tytus Wilski, powiązany z RNR „Falanga” oraz Aleksander Heinrich¹⁷⁰, jeden z głównych przywódców ONR „ABC”.

¹⁶⁴ *Hołd młodzieży bez młodzieży. Echa galówki w Wilnie*, „Gazeta Warszawska”, 21 III 1931, s. 5.

¹⁶⁵ *Uroczysta sobótką imieninową w Cresovii*, „Kurier Wileński”, 20 III 1931, nr 65, s. 2.

¹⁶⁶ *Lwów ku czci Marszałka Piłsudskiego*, „Gazeta Polska”, 20 III 1934, nr 79, s. 15.

¹⁶⁷ J. J. Terej, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszymi Narodowej Demokracji*, Warszawa 1979, s. 49.

¹⁶⁸ Do Obozu Zjednoczenia Narodowego przystąpiła mało znana korporacja działająca w Bloku Polskich Korporacji Akademickich: „Pro Patria”.

¹⁶⁹ Zob. J. Majchrowski, *Silni, zwarci, gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985, passim.

¹⁷⁰ Aleksander Heinrich (1901–1942), działacz Młodzieży Wszechpolskiej, członek kor-

Pojawienie się Marszałka Rydza-Śmigłego miało jeszcze jeden wymiar, nigdy wcześniej nie zdarzyło się, aby tak wysoko postawiony polityk sanacyjny gościł na uroczystościach korporacji, która do niedawna należała do Związku Polskich Korporacji Akademickich. W komersu udział wzięli także członkowie Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego Zbigniew Stypułkowski oraz Janusz Rabski, a także Seweryn Czetwertyński, którego udział w komersu nie budził tyłu kontrowersji ponieważ był filistrem „Arkonii”. Ponadto na sali było kilku oficerów WP, w tym filister „Arkonii” gen. Władysław Anders. Byli także przedstawiciele obu odłamów ONR-u. Dlaczego doszło do komersu „Arkonii” tłumaczył jeden z jego organizatorów – Tytus Wilski w „Biuletynie Arkońskim”: „Sprawy, które nas musiały zająć to sprawy młodego pokolenia. Rozumowanie nasze sprowadzało się do następujących stwierdzeń: młode pokolenie jest pod względem ideowym całkowicie niemal wyrównane i jednolite. Pod względem organizacyjnym jest ciągle rozbite i poróżnione. Obserwujemy konflikty różnych grup narodowych, zwalczających się namiętnie, mimo zupełnej zgodności celów, do których się zmierza. Sądzimy, że złagodzenie tych konfliktów, nawiązanie nici porozumienia to zadanie zarazem możliwe do urzeczywistnienia, a wielce pilne i doniosłe. Widzimy w korporacjach, w braterskich łącznikach między całą młodzieżą korporacyjną, grupującą sympatyków oraz czołowych działaczy wszystkich politycznych grup narodowych, te ramy organizacyjne, które mogą wielce pożyteczną rolę w urzeczywistnieniu idei zjednoczenia narodowych grup młodzieży odegrać. Sądzimy, że Arkonia ma prawo oczekiwać przyjęcia jej inicjatywy zjednoczeniowej na terenie korporacyjnym z tym zaufaniem, jakie jest tu niezbędne. Brak czynnego zaangażowania Arkonii w którejkolwiek z grup politycznych, niezłomna wierność idei narodowej, przodująca rola w dziele organizacji polskiego ruchu korporacyjnego, oto tytuły do tego zaufania”¹⁷¹. Zdaniem Wilskiego, celem było przede wszystkim zmanifestowanie łączności duchowej młodego pokolenia młodzieży akademickiej z armią¹⁷².

poracji „Aquilonia”, dwukrotny prezes (w latach 1925–1927) Związku Akademickiego Kół Naukowych, w latach 1927–1929 prezes Naczelnego Komitetu Akademickiego, członek kierownictwa ONR „ABC” – w Organizacji Wewnętrznej. W 1941 roku został aresztowany przez gestapo i przewieziony do KL Aushwitz, gdzie 22 maja 1942 roku zmarł. Zob. *Życie i śmierć dla narodu. Antologia myśli narodowo-radykalnej z lat trzydziestych XX wieku*, pod red. A. Mellerera i P. Tomaszewskiego, Toruń 2009, s. 46.

¹⁷¹ T.J.W., *Geneza komersu*, „Biuletyn Arkoński”, 15 X 1937, nr 17, s. 3.

¹⁷² Ibidem, s. 4.

Zanim jednak doszło do komersu, w prasie zamieszczony został apel filistrów korporacji akademickich¹⁷³. Odezwa ukazała się pod kilkoma tytułami, w proendeckim „Kurierze Warszawskim” pt.: *O zespolenie młodzieży narodowej*, natomiast w „Polsce Zbrojnej” pt.: *Do akademików narodowców. Pismo otwarte*. Prawdopodobnie miały za zadanie odpowiednie nastawienie części młodzieży narodowej, dla której przygotowywany komers mógł być jednak szokiem. W apelu mówiono o współpracy narodu i armii, ponadto miał on ostrze mocno antylewicowe. Filistrzy warszawskich korporacji pisali: „Sytuacja kraju zarówno w dniu dzisiejszym, jak i w czasookresie, która da się objąć przewidywaniem, jest i zapowiada się w ten sposób, że wszyscy pragnący budować Polskę Narodową muszą się znaleźć ramię w ramię przy ramieniu przy jednej stronie wyrastającej bariery – aby zwycięsko przeciwstawić się grupującym się po stronie drugiej międzynarodowym siłom żydostwa u komunizmu, wrogim etyce chrześcijańskiej – podstawie życia Narodu Polskiego. Wszystko wskazuje na to, że komunizm rzuca maksimum swoich wysiłków i pieniędzy, aby rozgrywkę prowadzoną na zachodzie Europy przenieść na ziemię polskie i ogarnąć je rewolucyjnym pożarem. Ten stan rzeczy obowiązuje do skupienia wszystkich sił w walce o Polskę Jutra, która musi być Polską Narodową. Niezbędne jest zaniechanie wszystkiego, co przyczynia się do osłabienia ruchu narodowego, jedynej obok Armii pozytywnej i twórczej siły polskiej”¹⁷⁴.

Wracając jednak do komersu „Arkonii”, mówcy wypowiadali się pozytywnie o armii. Redaktor Waław Drozdowski, działacz Stronnictwa Narodowego, przemawiał w duchu, który w znacznym stopniu oddawał nie tylko nastroje

¹⁷³ Apel podpisali: inż. Henryk Pankiewicz i adw. Jerzy Czerwiński, mgr Stanisław Frolich, adw. Mieczysław Zembrzuski, inż. Jerzy Rudowski, adw. Leonard Rudowski (wszyscy z „Sarmatii”), adw. Janusz Rabski i adw. Jan Pożaryski, adw. Jerzy Drożyński, adw. Kazimierz Grendyszyński, inż. Julian Fedorowicz, dr Zygmunt Okniński (wszyscy „Patria”), adw. Aleksander Heinrich i adw. Zbigniew Stypułkowski „Aquilonia”, red. Waław Drozdowski, mgr Stanisław Andrzej Makowski, Julian Rojkiewicz, inż. Aleksander Daykowski (wszyscy „Welecja”), inż. Henryk de Phull, adw. Stanisław Kuhnke, inż. arch. Adam Paprocki, inż. Mieczysław Rylewski, Ludwik Sławiński (wszyscy z „Jagiellonii”), adw. Tytus Wilski, inż. Antoni Wejtko, mgr Józef Wejtko, Roman Daszyński, inż. Janusz Wojciechowski, inż. Tadeusz Wędrowski, Zdzisław Krzemiński, inż. Stanisław Przedpelski, Edward Dowgiałło-Narbut (wszyscy z „Arkonii”), Kazimierz Czarnocki, Bartłomiej Gałęzowski (obaj „Respublica”), Tadeusz Gout („Montania”), inż. Stanisław Gołębiowski („Chrobacja”), adw. Stanisław Peszyński („Sparta”). Zob. *Do akademików narodowców. Pismo otwarte*, „Polska Zbrojna”, 9 V 1937, nr 127, s. 2. Zob. także: *O zespolenie młodzieży narodowej*, „Kurier Warszawski”, 9 V 1937, nr 126, s. 27.

¹⁷⁴ *Do akademików narodowców. Pismo otwarte*, „Polska Zbrojna”, 9 V 1937, nr 127, s. 2.

zebranych na komersu, ale także pokazywał sposób myślenia działaczy młodego pokolenia obozu narodowego. Drozdowski w czasie przemowy powiedział: „Dla nas Państwo jest prawną organizacją Narodu Polskiego. Z tego wynika, że tylko naród Polski może być gospodarzem na swojej ziemi. Prócz niepodległości politycznej, którą osiągnęliśmy dzięki wojnom, musi Naród Polski posiadać niepodległość gospodarczą, to znaczy, że to on przede wszystkim jest uprawniony do czerpania korzyści z ziemi, bogactw naturalnych i ich obrotu i w tych rolach nie może być ograniczony przez obcych, ani przez nich wyręczony. Armia jest organizacją sił Narodu, a dla nas szkołą karnośći obywatelskiej i poświęcenia dla ojczyzn¹⁷⁵. W czasie komersu głos zabrał także Rydz-Śmigły, który powiedział do zebranych: „Z głęboką radością słucham słów, zwracających się do armii, a świadczących o zrozumieniu wartości cnót żołnierskich i żołnierskości narodu. Jestem przekonany, że w sercach waszych bije dzielne żołnierskie serce i że wszyscy spełnilibyście dobrze obowiązek żołnierski, gdyby wrogom trzeba było zagrozić drogę, prowadzącą do naszej Ojczyzny. Jednak w tej chwili żyjemy w okresie pokojowym i ten okres musi Polska wykorzystać, aby stać się silną i potężną. Wierzę, że Naród Polski ma przed sobą wielką przyszłość. A jeżeli tak jest – to Polacy mają do odrobienia wielką robotę. W tej robocie inteligencja polska ma dużą rolę do spełnienia, a młoda inteligencja polska swą siłą dynamiczną, entuzjazmem, temperamentem może stworzyć wielkie dzieło¹⁷⁶.”

Słowa Rydza-Śmigłego były zachętą skierowaną ku narodowcom, aby ci włączyli się w pracę wspólnie z wojskiem. Sam komers stał się więc demonstracją polityczną zbliżenia między młodym pokoleniem działaczy narodowych a sanacją¹⁷⁷. O komersie pozytywnie wypowiadała się prasa „Falangi” i to ten obóz w pewnym sensie najlepiej wykorzystał zbliżenie, do którego symbolicznie doszło dnia 18 maja. Podczas komersu, choć nie przemawiał przedstawiciel „Falangi” – Jerzy Haggmayer¹⁷⁸, to jednak właśnie to środowisko nawiązało intensywną współpracę z sanacją, tworząc przybudówkę młodzieżą Obozu Zjednoczenia Narodowego, jaką był Związek Młodej Polski, kierowany for-

¹⁷⁵ *Mowa redaktora W. Drozdowskiego*, „Biuletyn Arkoński”, 15 X 1937, nr 17, s. 8–9.

¹⁷⁶ *Mowa Marszałka Śmigłego-Rydza*, „Biuletyn Arkoński”, 15 X 1937, nr 17, s. 13.

¹⁷⁷ Sz. Rudnicki, *Obóz narodowo-radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985, s. 314.

¹⁷⁸ **Jerzy Haggmayer** (1913–1998) – członek korporacji „Patria”, chirurg, działacz społeczny, działacz ruchu narodowego, obrońca Warszawy we wrześniu 1939. Zastępca komendanta głównego Konfederacji Narodu Bolesława Piaseckiego, należał do organizacji „Niepodległość”, porucznik Armii Krajowej, więzień Pawiaka. Współzałożycieli tygodnika „Dziś i Jutro” oraz Stowarzyszenia PAX. Poseł na Sejm PRL-u. Zob. *Życie i śmierć dla narodu...*, op. cit., s. 49.

malnie przez płk. Adama Koca, lecz *de facto* przez bliskiego współpracownika Bolesława Piaseckiego – Jerzego Rutkowskiego¹⁷⁹.

Komers nie przyniósł większych efektów politycznych, biorący w nim udział działacze SN wprawili władze partii w niemałą konsternację. Ostatecznie zawieszono dwóch członków SN – Rabskiego i Stypułkowskiego. Pośrednio ich udział w uroczystości korporacyjnej przyczynił się także do rezygnacji z fotela prezesa Stronnictwa Narodowego Joachima Bartoszewicza¹⁸⁰. Pewnym wymiernym skutkiem akcji było powołanie do życia dnia 22 grudnia 1937 roku Legii Akademickiej¹⁸¹.

W dwa dni po komersie Rydz-Śmigły przybył na spotkanie z poczęstunkiem w kwaterze wileńskiej „Polonii” (dnia 20 maja 1937 roku). Rydz-Śmigły, przyjechał wówczas do Wilna, gdzie na USB nadano mu tytuł doktora *honoris causa*. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele korporacji „Batoria” i „Leonidania”¹⁸² (inne źródła mówią o udziale prezesów ośmiu korporacji wileńskich oraz filistrów „Arkonii” i „Vełecji”)¹⁸³. Spotkanie z „Polonią” oraz innymi wileńskimi korporacjami przypuszczalnie miało podobny cel jak komers „Arkonii”. Było nim, nawiązanie współpracy z częścią młodzieży dotychczas antysanacyjnej.

Poczynania „Arkonii” wywołały reakcję środowiska korporacyjnego wiernego Stronnictwu Narodowemu i jego polityce. Jak pisze Krzysztof Adam Tyszka, środowisko poznańskie „dało również delegatom «Arkonii» zdecydowaną odpowiedź. Oświadczając, iż potępia z całą stanowczością próby korporacji «Arkonii», zmierzające do poddania młodzieży narodowej pod jakieś nowe nieokreślone kierownictwo polityczne. Poznaniacy pytali także, jak to się stało, że «Arkonie», która wystąpiła z ZPKA, wypowiada się w jego imieniu”¹⁸⁴. Na to pytanie w „Biuletynie Arkońskim” odpowiedź dał T. Wędrowski, który napisał, że: „Słusznym będzie przypomnieć, że właśnie Arkonia ma prawo do zaufania

¹⁷⁹ Sz. Rudnicki, op. cit., s. 315.

¹⁸⁰ J. J. Terej, op. cit., s. 51.

¹⁸¹ Z. Popławski, op. cit., s. 109.

¹⁸² Z. Popławski, op. cit., s. 107; C. Leżeński, *Kwatera 139. Opowieść o marszałku Rydzu-Śmigłym*, t. 1, Lublin 1989, s. 295. Interesujący jest fakt, iż konwent „Polonia” w omawianym okresie działał praktycznie jako organizacja skupiająca się na pracy wewnętrznej, nie angażująca się w życie społeczne i polityczne Wilna. Trudna do określenia jest także rola „Batorii” i „Leonidanii”, których delegacje przybyli na spotkanie z marszałkiem.

¹⁸³ *Marszałek Śmigły-Rydz doktorem medycyny honoris causa*, „Kurier Warszawski”, 21 V 1937, nr 137, s. 5.

¹⁸⁴ K. A. Tyszka, *O zgodny marsz ku Polsce narodowej*, „Biuletyn Korporacyjny”, VII–IX 2002, nr 3, s. 30.

w obozie narodowym za nieskazitelną służbę dla ideałów narodowych, w której zawsze była gotowa nawet do ofiary krwi. [...] Ruch korporacyjny, który już odegrał poważną rolę w życiu młodego pokolenia narodowego – dziś stoi znowu wobec szczególnej możliwości odegrania w Polsce roli twórczej siły społeczno-politycznej. Niezbędne jest tu zrozumienie, wśród mas filisterskich faktu, że Korporacja wiąże na całe życie do wspólnej oficerskiej służby publicznej”¹⁸⁵. Przedstawiciele „Arkonii” próbowali także zjednać do swoich celów korporację spoza Warszawy, odbywając spotkania we Lwowie i Poznaniu. Działacze ZPKA pisali ze zdziwieniem, że korporacja zawsze stojąca na straży apolityczności ruchu, organizuje akcję polityczną. Inicjatywa „Arkonii” spotkała się z niechętnym przyjęciem przez Prezydium ZPKA, które w „Biuletynie Korporacyjnym” pisało: „Prezydium ZPKA, nie chcąc wprowadzać na teren korporacyjny nowych czynników, które mogłyby wywołać zamieszanie musi uznać akcję «Arkonii» za szkodliwą dla ruchu korporacyjnego. Idąc w myśl deklaracji ideowej XIII Zjazdu stwierdzamy, że młodzież korporacyjna zrzeszona w związku stoi na gruncie szczerze i głęboko narodowym i siłę narodu i armii widzi tylko w obozie prawdziwie narodowym. Powołując się na tę deklarację Prezydium ZPKA poleca poszczególnym konwentom wstrzymanie się od akcji prowadzonej przez Arkonię i bezwzględne jej tępienie [...]”¹⁸⁶. Opisane zdarzenia pokazują, że ruch korporacyjny szarpany był wewnętrznymi podziałami, choć ostatecznie zwyciężyli w Poznaniu i Lwowie zwolennicy Stronnictwa Narodowego. W prasie pojawiły się również opinie przychylne „Arkonii”. O komersie „Arkonii” w superlatywach wypowiediano się na łamach „Merkurjusza Polski Ordynaryjnej”, w którym napisano, iż: „Po raz pierwszy od wielu lat idea konsolidacji narodowej poczęła przyoblekać się w kształty realne: na ręce Wodza Naczelnego wyrazi solidarności złożyli przedstawiciele trzech poróżnionych dotychczas odłamów młodzieży narodowej. Życzyć sobie trzeba gorąco, aby po tym pierwszym kroku nastąpiły w dostatecznie szybkim tempie kolejne [...]”¹⁸⁷. Jak już wspomniano, po komersie nie nastąpiła jednak konsolidacja młodego pokolenia narodowców, a antagonizmy między poszczególnymi grupami narodowców nadal się zaogniały, choć rok po komersie „Arkonii” doszło do jeszcze jednego dość ważnego wydarzenia, choć o znacznie mniejszym wydźwięku politycznym.

¹⁸⁵ T. W., *Refleksje po wizycie Pana Marszałka*, „Biuletyn Arkoński”, 15 X 1937, nr 17, s. 22–23; K. A. Tyszka, *O zgodny marsz...*, op. cit., s. 30–31.

¹⁸⁶ „Biuletyn Korporacyjny”, V–VI 1937, nr 3, s. 2.

¹⁸⁷ *Okruchy tygodnia*, „Merkuriusz Polski Ordynaryjnej”, 30 V 1937, nr 20, s. 608.

W komersu „Aquilonii”, z okazji jej XVII-lecia, który odbył się 27 listopada 1938 roku, przybył gen. brygady Władysław Bortnowski, dowódca Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Śląsk”, która zajęła Zaolzie. W komersie brał także udział gen. Anders oraz Z. Stypułkowski – który był filistrem „Aquilonii”¹⁸⁸. Zaproszenie Bortnowskiego było kolejnym wyrazem poparcia przez część korporantów polityki prowadzonej przez władze. Interesujące jest, iż obóz narodowy podzielony był, co do opinii o zajęciu Zaolzia¹⁸⁹.

Należy jednak stwierdzić, że korporacje raczej rzadko angażowały się bezpośrednio w zewnętrzną akcję polityczną. Skupiały się przede wszystkim na życiu wewnętrznym konwentów. Dużo częściej to poszczególni działacze korporacji uczestniczyli w różnego rodzaju pracach innych stowarzyszeń w wyraźniejszym obliczu politycznym.

Zdarzały się oczywiście przypadki bezpośredniego łączenia korporacji w konkretnymi wydarzeniami o wymowie politycznej. Przykładem może być rewizja policji z dnia 19 marca 1933 roku w lokalach organizacji powiązanych z endecją. Bezpośredniej przyczyny rewizji należy szukać w zajściach, jakie miały miejsce dzień wcześniej. Dnia 18 marca 1933 roku Związek Legionistów wspólnie z Związkiem Strzeleckim urządził pochód ulicami Lwowa na cześć Józefa Piłsudskiego. Trasa przebiegała obok akademika, gdzie znajdowały się siedziby organizacji studenckich kojarzonych z obozem narodowym, tzw. „Łozińca”. Z niego na głowy maszerujących posypały się butelki i kamienie¹⁹⁰. W odpowiedzi na zajście, następnego dnia przeprowadzono rewizję w siedzibie Stronnictwa Narodowego, redakcji endeckiego „Kuriera Lwowskiego” i lokalu korporacji „Leopolia”. W wyniku przeszukania znaleziono ulotki odezw i broń¹⁹¹, niestety nie wiemy czy również w siedzibie korporacji.

Zdarzały się także zatrzymania korporantów przez policję. Nie można jednak ich uznać za przejaw działalności politycznej całych korporacji. Były to raczej restrykcje skierowane przeciw młodzieży o proveniencji narodowej. Przykładem takich restrykcji było chociażby zatrzymanie przez policję, po komersie korporacji „Jagiellonia”, grupy 15 korporantów, pod zarzutem rozlepiania antypaństwowych ulotek. Gdy w czasie zatrzymania okazało się, że brak jest dowodu rzeczowego, zmieniono oskarżenie na dotyczące zakłócania

¹⁸⁸ *Uroczysty Komers korporacji Aquilonia*, „Biuletyn Korporacyjny”, 8 XII 1938, nr 5, s. 10.

¹⁸⁹ J. J. Terej, op. cit., s. 69.

¹⁹⁰ *Awantura pod „Łozińcem”*, „Glaukopis” 2006, nr 5–6, s. 182.

¹⁹¹ G. Mazur, *Życie polityczne Lwowa 1918–1939*, Kraków 2007, s. 238.

porządku publicznego. Wszyscy z oskarżonych otrzymali wyrok dwóch miesięcy aresztu¹⁹².

Sledząc notatki prasowe, można spotkać się z informacjami mówiącymi o zatrzymaniach członków korporacji, ale przede wszystkim za działalność w organizacjach młodzieży obozu narodowego, a nie konkretnie w korporacjach. „Kurier Lwowski” donosił np. o zatrzymaniu Adama Macielińskiego¹⁹³ i skazanie go na sześć tygodni aresztu za urządzenie nielegalnego wiecu¹⁹⁴. O aresztowaniach działaczy młodzieży narodowej donosił też „Głos Akademicki”, w którym pisano o zatrzymaniu Jana Szczyńskiego (członka korporacji „Baltia”), prezesa MW w roku 1933 oraz redaktora pisma „Czuwamy”, Stanisława Siczowicza (członka korporacji „Gedania Posnaniensis”), prezesa Koła Polsko-Czechosłowackiego oraz Stanisława Janiszewskiego (działacza korporacji „Helionia”) b. wiceprezesa Bratniej Pomocy studentów Uniwersytetu Poznańskiego, wówczas prezesa Poznańskiego Koła Międzykorporacyjnego¹⁹⁵. Wspomniane osoby zostały oskarżone w związku ze strajkami zorganizowanym na poznańskich uczelniach, który miał miejsce w styczniu–marcu 1933 roku. Natomiast „Kurier Warszawski” z 1933 roku zawiadamiał o rewizjach i zatrzymaniach wśród członków OWP. Wśród osób, u których odbyła się rewizja był Jan Bajkowski – prezes ZPKA¹⁹⁶.

Warto dodać, iż poczty sztandarowe korporacji brały udział w uroczystościach państwowych. Część z korporacji związanych z ZPKA, po ogłoszeniu

¹⁹² Dość istotne jest, że w komersu brał udział ówczesny poseł SN – Tadeusz Bielecki oraz kurator korporacji były Premier Antoni Panikowski, który w czasie procesu był świadkiem obrony. Zatrzymanymi korporantami „Jagiellonii” byli: Tadeusz Borkowski, Adam Brzeziński, Dyonizy Buchholc, Jerzy Czaplicki, Waław Górski, Jerzy Janiszewski, Aleksander Kobusiewicz, Aleksander Kotarski, Janusz Kruczkowski, Mieczysław Lipczyński, Tadeusz Loth, Tadeusz Pleiffer, Tadeusz Woherski, Jan Marek Wereszczyński. Zob. *Proces 15 korporantów*, „Gazeta Warszawska”, 11 VI 1933, nr 176, s. 13.

¹⁹³ Adam Macieliński (1908–1961) działacz korporacji „Leopolia” – jej sekretarz w roku 1928/1929, wiceprezes w roku 1929, prezes w 1930 i olderman w roku 1931. Działacz Młodzieży Wszepolskiej, w 1933 prezes Lwowskiego Komitetu Akademickiego i Czytelnicy Akademickiej. Magister prawa. Był jednym z założycieli „Horyzontów”. Zob. *Polskie Korporacje Akademickie. Biuletyn wiosenny 1996. Zarządu Stowarzyszenia Filistrów Polskich Korporacji w Warszawie*, z. 11, Warszawa 1996, s. 54.

¹⁹⁴ *Wiec młodzieży uniwersyteckiej w Collegium Maximum*, „Kurier Lwowski” 2 II 1933, nr 33, s. 3; *Przywódcy młodzieży akademickiej przed sądem*, „Kurier Lwowski”, 3 II 1933, nr 34, s. 7.

¹⁹⁵ *Uwięzienie przywódców młodzieży narodowej*, „Głos Akademicki”, 1 VI 1933, nr 12, s. 3.

¹⁹⁶ *Rewizje i aresztowania wśród członków OWP*, „Kurier Warszawski”, 19 III 1933, nr 78, s. 26.

w kwietniu 1937 dnia 11 Listopada świętem narodowym¹⁹⁷, nie brała jednak udziału w tych obchodach. Święto kojarzyło się gronu korporantów z osobą Józefa Piłsudskiego i jego obozem politycznym, a korporacje sympatyzujące ze Stronnictwem Narodowym, były zdecydowanymi antagonistami sanacji. Nie wszystkie korporacje z działających w ZPKA bojkotowało jedna listopadowe święto. W uroczystościach 11 Listopada brały najczęściej udział korporacje powiązane z Obozem Narodowo-Radykalnym „ABC”, który szukał porozumienia z obozem pomajowym, w imię hasła: „Naród z Wojskiem Polskim”. Część zaś korporacji prawdopodobnie brała udział w uroczystościach 11 Listopada bez większych podtekstów ideologicznych (np. lubelska „Concordia”).

D. Zamieszki i bójki z udziałem korporantów

W dwudziestoleciu międzywojennym dochodziło do brutalizacji życia akademickiego, dość często zdarzały się różnego typu ekscesy, podżegane szczególnie przez grupy najbardziej ekstremistyczne. Zajścia z udziałem korporantów można podzielić przynajmniej na trzy rodzaje. Pierwsze to takie, w których uczestniczyli korporanci, a związane były z polityką rządu – czy to wobec opozycji, czy to wobec młodzieży akademickiej. Drugie – w których brali udział korporanci, a miały charakter antysemitki oraz takie, w których uczestniczyli korporanci, ale jako strona poszkodowana, czyli atakowana.

Nie sposób dziś odtworzyć choćby części zamieszek i burd z udziałem korporantów. Pamiętać należy, że różnego typu ekscesy na uczelniach przybrały na sile szczególnie w latach trzydziestych. Często brała w nich udział młodzież narodowa, wśród której byli również członkowie korporacji¹⁹⁸. Jan Barański,

¹⁹⁷ Jeszcze przed oficjalnym ustanowieniem 11 listopada świętem narodowym, tego dnia były organizowane uroczyste akademie, przemarsze. Już w roku 1935 w wileńskim „Słowie” napisano, iż kilka korporacji nie wzięło udziału w uroczystościach. Były to „Batoria”, „Śniadecja”, „Leonidania”, „Polesia” i rosyjska „Ruthenia Vilnensis”. Zob. *Czyżby to była manifestacja*, „Słowo”, 13 XI 1935, nr 312, s. 7.

¹⁹⁸ Zajścia antysemitki, które miały miejsce zazwyczaj po rozpoczęciu każdego roku akademickiego, spowodowały, że znana pisarka Maria Dąbrowska, napisała potępiający te zajścia artykuł pod tytułem *Doroczny wstyd*, opublikowany w komunistycznym „Dzienniku Popularnym”. Za zajścia antysemitki w środowisku akademickim obarczała nie tylko młodzież, która brała w nich udział, ale także Kościół, szkołę i rodzinę. Zob. M. Dąbrowska, *Doroczny wstyd*, „Dziennik Popularny”, 24 XI 1936, nr 43, s. 3. Wspomniany artykuł wywołał, w pismach narodowych, falę krytyki pisarki. Zob. M. Dąbrowska, *Dzienniki*, t. 2, 1988, s. 182–183, 184–185.

działacz SN, wspominał po latach blokadę Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego z 23 XI 1936 r., której hasłem było *numerus clausus*: „W godzinach wieczornych rozpoczął się atak kompanii policji przeciwko blokadzie. Po przekroczeniu murów uniwersyteckich, gmach wydziału prawa, gdzie zgromadzeni byli wszyscy członkowie blokady został otoczony przez policję. Następnie użyto siłkawk przeciwpożarowych, lejąc strumienie wody na Audytorium Maximum. W międzyczasie megafonami wezwała mnie policja na rozmowę z wojewodą miasta stołecznego Warszawy – Jaroszewiczem, który był komendantem ataku na blokadę”¹⁹⁹. Efektem zajęć było zawieszenie na uniwersytecie zajęć przez sześć tygodni. Kazimierz Żygulski wspominał po latach sytuację we Lwowie: „Gdy jesienią 1937 roku przyszedłem na Wydział Prawa UJK i rozpocząłem studia, wraz z zaostrzającą się sytuacją polityczną w kraju nastąpiła wyraźna brutalizacja życia studenckiego. Bójki i awantury, strajki i blokady, starcia zarówno z odmiennie myślącymi kolegami, jak i z policją były coraz częstsze. Prawicowa opozycja wobec ówczesnego rządu inspirowała te zajścia i wykorzystywała dla swoich, przede wszystkim propagandowych celów. Od października, początku roku akademickiego, do wiosny temat awantur na uczelniach nie schodził z pierwszych stron prasy. Tak było we wszystkich miastach uniwersyteckich w Polsce, wyróżniały się pod tym względem uczelnie Wilna i Warszawy. We Lwowie sytuacja była bardziej skomplikowana, ponieważ do awantur coraz częściej, zwłaszcza w 1938 i 1939 roku, włączały się jawne, ale przede wszystkim tajne organizacje studentów ukraińskich”²⁰⁰.

Jak już wspomniano, rzadko można spotkać wiadomości o ekscesach, w których byłyby zaangażowane całe korporacje. W wzmiankach prasowych oraz dokumentach policyjnych, a także wspomnieniach, znaleźć można natomiast przypadki manifestacji, bójek i zamieszek z udziałem korporantów. W 1929 roku doszło np. do pobicia, prawdopodobnie przez młodzież sanacyjną, korporanta „Aquilonii” – Jana Jacobiego, jednak najprawdopodobniej przyczyną tego zajścia była aktywność Jacobiego w warszawskiej Młodzieży Wszepolskiej i Ruchu Młodych OWP²⁰¹. W 1933 roku za wykrzykiwanie w miejscu publicznym okrzyków broniących autonomii uniwersyteckiej został zatrzymany korporant wileńskiej „Batorii”, a jednocześnie Komendant Grupy

¹⁹⁹ J. Barański, *Lata młodości i Walki*, Londyn (b.d.w.), s. 71.

²⁰⁰ K. Żygulski, *Jestem z lwowskiego etapu*, Warszawa 1994, s. 76.

²⁰¹ A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka...*, op. cit., s. 204; *Jak to dawniej bywało. Rozmowa z filistrem Janem Jacoby. Rozmawiał Daniel Pater*, „Biuletyn Korporacyjny”, I–III 2003, nr 1, s. 19.

Akademickiej OWP, członek Sądu Koleżeńskiego MW i członek zarządu Bratniej Pomocy – Władysław Drozdowski²⁰².

Zdarzały się także pobicia korporantów przez policję. Dziś trudno jednoznacznie stwierdzić, kto był winny, warto jednak przytoczyć, dla lepszego zobrazowania sytuacji, jedno z takich zdarzeń. Było nim pobicie korporanta krakowskiej „Laudy”. Fryderyk Hoffner przedstawiał audytorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego następujący przebieg zajścia, w wyniku którego został pobity: „Dnia 20 lutego 1938 roku byłem na UJ jako delegat z korporacji «Lauda» ze sztandarem. Po uroczystościach odniosłem sztandar na kwaterę ul. Piłsudskiego 14. Udałem się z powrotem na uniwersytet. Gdy dochodziliśmy do Pawilonu uczułem naraz z tyłu głowy dotkliwe uderzenie. Policjanci zaczęli mnie bić pałkami; muszę przy tym zaznaczyć, że żadnych okrzyków nie wznosiłem i nie dałem swoim zachowaniem żadnego najłżejszego powodu do upomnienia. Gdy czapka korporacyjna mi spadła na ziemię pod wpływem uderzenia, policjanci zaczęli mnie bić w tył głowy, tak silnie, że mnie aż zamroczyło. Pod wpływem bólu powiedziałem, że to jest chamstwo, bo inaczej tego nazwać nie mogłem. W tym samym momencie otrzymałem jeszcze jeden cios w prawą łopatkę, (prawdopodobnie szabłą) gdzie później wystąpiła mi silna pręga”²⁰³.

W 1930 roku w Poznaniu odbył się proces 11 studentów-korporantów, którzy stanęli przed sądem oskarżeni o dopuszczenie się okrzyków antypaństwowych²⁰⁴.

Zajść z udziałem korporantów było znacznie więcej. Korporanci współpracowali np. ze Związkiem Stowarzyszeń Polskich do Walki z Komunizmem, brali udział w akcji tej organizacji we Lwowie w roku 1938, w czasie której podjęto udaną próbę rozbicia pierwszomajowego wiecu komunistów urządzonego pod gmachem Politechniki Lwowskiej²⁰⁵.

Ze sprawozdań społeczno-politycznych sporządzanych dla wojewodów oraz licznych wzmianek prasowych, wyłania się dość niekorzystny obraz mło-

²⁰² *Komendant Obozu wielkiej Polski wywołuje burdę uliczną*, „Kurier Wileński”, 11 III 1933, nr 64, s. 3.

²⁰³ Sprawy dyscyplinarne studentów, AUJ, sygn. S II 723.

²⁰⁴ W czasie rozprawy prokurator podtrzymał oskarżenie w stosunku do 4 z nich. Mroczkiewicz i Zapolski otrzymali 5 dni aresztu, zaś Paradysz 10 i Sulikowski 3. Zob. „Gazeta Lubelska”, 21 I 1930, nr 18, s. 1.

²⁰⁵ *Demonstracja akademików we Lwowie przeciw świętu 1 maja*, „Słowo”, 4 V 1938, nr 118, s. 4.

dzieży akademickiej. Młodzież ta była agresywna, dochodziło do bójek między zwolennikami różnych obozów politycznych. Często prowokatorami agresywnych wystąpień na uczelniach, a także ulicach miast akademickich, była młodzież akademicka o poglądach narodowych.

Bywały jednak przypadki, w których w ferworze walk ulicznych ofiarami padali korporanci czy też całe korporacje. Po przerwaniu marcowej blokady Politechniki Warszawskiej w 1936 roku, które nastąpiło w wyniku porozumienia część inicjatorów blokady powiązanych z ONR „ABC” z władzami, niezadowolona była młodzież lewicująca. Rafał Łąkowski i Wojciech Sulewski tak opisali ówczesną sytuację: „Złamanie strajku spowodowało pewien odpływ fali rewolucyjnej. Jednakże przed 1 maja odbyła się jednolitifrontowa akademicka, a w pochodzie uczestniczyło około tysiąca studentów samej politechniki. W odpowiedzi bojówki pobiły J. Turlewskiego i Jerzego Abrahama. Zdenerwowana młodzież życiowa zdemolowała kilka lokali najbardziej z ONR powiązanych korporacji”²⁰⁶. To samo zdarzenie z innego punktu widzenia opisuje dziennik „ABC”, który przedstawił napad na korporację „Welecja” w sposób następujący: „Wczoraj o godz. 8 min. 15 wieczorem nieznanymi sprawcami napadli na lokal korporacji akademickiej «Welecja» przy ul. Wiejskiej nr 19. Lokal korporacji mieści się na parterze. Obecni w nim byli na zebraniu studenci, członkowie korporacji, gdy w pewnej chwili rozległ się brzęk tłuczonych szyb i przez rozłupane ciężkimi pociskami okiennice wewnętrzne zaczęły wpadać do wnętrza kamienie i połówki cegieł. Napad trwał tylko chwilę i zanim studenci zorientowali się w sytuacji i wybiegli na ulicę, nieznanymi sprawcami rozbiegli się i zniknęli w ciemnościach, częściowo uchodząc przez terytorium ogrodu Frascati”²⁰⁷. Drugą siedzibą korporacji, w której wybito szyby, była kwatery „Letecji”. Jak donosił dziennik „ABC”: „Studenci zamierzają w powyższej sprawie złożyć na ręce rektora prof. Pieńkowskiego protest w którym zwrócą uwagę, że powyższe prowokacje mogą doprowadzić do zajść na terenie Uniwersytetu, a nawet do zamknięcia uczelni, co ze względu na zbliżający się koniec roku i egzaminy byłoby dla studentów bardzo niepożądane”²⁰⁸.

²⁰⁶ R. Łąkowski, W. Sulewski, *Kartki ze studenckich dziejów*, Warszawa 1971, s. 123; M. Sosnowski, *Krew i honor. Działalność bojowa Obozu Narodowo-Radykalnego w Warszawie w latach 1934–1939*, Warszawa 2000, s. 49–51; *Politechnika Warszawska 1915–1965. Studenci*, opr. R. Łąkowski, Warszawa 1965, s. 54.

²⁰⁷ *Napad na lokal korporacji Welecja*, „ABC”, 6 V 1936, nr 132, s. 1.

²⁰⁸ *Wybicie szyb w lokalu Letecja*, „ABC”, 7 V 1936, nr 133, s. 1.

W czasach II RP dochodziło także do zajęć o charakterze antysemitycznym. Były one związane z silnym na terenie akademickim antysemityzmem, podsyconym dodatkowo przez programy i postulaty poszczególnych organizacji młodzieży narodowej. Opisując problem antysemityzmu Jerzy Terej zwracał uwagę: „Problem antysemityzmu w doktrynalnym i praktycznym ujęciu SN był sprawą szczególnej rangi. Wiele złożonych przyczyn, a między innymi bardzo ważny punkt widzenia konsekwencji i reperkusji społecznych problemu uwarstwienia klasowego ludności żydowskiej w Polsce, istnienie w wielu dziedzinach przemysłu i handlu monopolistycznych niemal grup burżuazji żydowskiej, daleko posunięte zjawisko izolacji znacznej części ludności żydowskiej, w tym biedoty – izolacji świadomie i z premedytacją podtrzymywanej przez nacjonalistyczne i religijne ugrupowania żydowskie – wszystko to stwarzało dogodną polityczną glebę do szowinistycznych haseł i akcji podejmowanych i siły skrajnej prawicy”²⁰⁹. Antysemityzm wykorzystywany był więc jako dogodny instrument polityczny. Dochodził do brutalnych ataków na młodzież żydowskiego pochodzenia. Na uczelniach cały czas były głoszone postulaty *numerus clausus*, a od lat trzydziestych (w zasadzie od 1931 roku) również *numerus nullus*²¹⁰. Historyk Andrzej Garlicki o zajściach antysemitycznych na wyższych uczelniach napisał: „Wszecpolacy i korporanci uzbrojeni w masywne laski (które spełniały rolę dzisiejszych kijów bejsbolowych), w popularne wówczas kastety wdawali się w bójki nie tylko z przechodniami, ale również z policją”²¹¹. Ocena Garlickiego zawiera pewne uproszczenie, ponieważ zdarzały się przypadki, o których zresztą będzie mowa, bójek z udziałem korporantów, ale byli to przeważnie działacze Młodzieży Wszecpolskiej czy też innych organizacji narodowych, działających przy szkołach wyższych (Oddział Akademicki Obozu Wielkiej Polski, Sekcja Młodych Stronnictwa Narodowego), a nie oddzielna kategoria korporantów.

Podkreślenia wymaga fakt, iż korporacje jako organizacje nie brały udziału w zamieszkach, a przynajmniej autor nie natknął się na dokumenty o tym świadczące²¹².

²⁰⁹ J. J. Terej, op. cit., s. 62.

²¹⁰ R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1980, s. 281.

²¹¹ A. Garlicki, *Piękne lata trzydzieste*, Warszawa 2008, s. 209.

²¹² Wyjątek stanowią zajścia między korporacjami polskimi i żydowskimi w Krakowie w 1929 roku oraz bójka w lokalu we Lwowie między korporantami „Lutyko-Venedii” i korporacji „Fraternitas” również w 1929 roku.

Ważnym wydarzeniem w polskim środowisku akademickim, w tym wśród korporacji, były coroczne msze, za pamięć Stanisława Waćławskiego, który zginął dnia 10 listopada 1931 roku, gdy zablokowano wejście do prosektorium studentom Żydom (domagano się wówczas, aby studentom pochodzenia żydowskiego, przydzielano do badań w prosektorium trupy osób narodowości żydowskiej). W czasie zajęć student I roku Stanisław Waćławski został trafiony kamieniem w głowę, zmarł zaraz po przewiezieniu do szpitala. Odwiozło go dwóch korporantów: Zdzisław Wolski – korporacja „Filomatia” oraz Arkadiusz Wyszomirski – konwent „Polonia”²¹³. Same zaś zamieszki, które w konsekwencji doprowadziły do śmierci Waćławskiego, jak podawał dziennik „Robotnik” rozpoczęły się w Wilnie dnia 9 listopada rano i brali w nich udział przede wszystkim korporanci. Na łamach „Robotnika” pisano: „Trzonem awanturnicznych grup, demonstrujących po mieście, są korporanci, członkowie młodych Obozu Wielkiej Polski”²¹⁴. Stanisław Stomma wspominał zajścia z 1931 roku w Wilnie: „Jesienią 1931 groźne wstrząsy społeczne w nas bezpośrednio uderzyły. Lokalne wileńskie władze sanacyjne ostrzegały nas, że sfery endeckie w Wilnie przygotowują jakąś demonstrację, zmierzającą do odebrania nam wpływów na terenie Uniwersytetu (chodziło o przejście bratniaka przez „Odrodzenie”, którego członkiem był Stomma – P. T.). Istotnie na początku listopada 1931 zaczęły się na mieście rozruchy antysemityczne: krzyczano «precz z Żydami», wybijano szyby w sklepach żydowskich. [...] I oto nastąpiło nieszczęście: w bójkach ulicznych jakiś żydowski chuligan zabił studenta USB Stanisława Waćławskiego. Fakt ten jak iskra rozpałił w Wilnie nastroje antysemityczne, a zwłaszcza groźnie zarysowało się to na Uniwersytecie. [...] Drastyczna sytuacja spowodowała rozłam wśród młodzieży akademickiej. «Młodzież Wszepolska» wypadki podsycala, za nią poszły wszystkie prawie korporacje, z wyjątkiem «Vilnensii», większość kół naukowych i – jak można było na oko ocenić – duża większość młodzieży. Po naszej stronie było, naturalnie «Odrodzenie», «Młodzież Demokratyczna», korporacja «Vilnensia», kilka kół naukowych i większość «Legionu Młodych». Okolicznością zawstydzającą był fakt, że korporacja «Piłsudia», której pozwolono przyjąć taką nazwę znalazła się po stronie awanturników»²¹⁵. Z przedstawionego przez Stommę opisu wynika, że także część młodzieży prorządowej brała udział w zamieszkach.

²¹³ Z. Popławski, op. cit., s. 43–44.

²¹⁴ *Ekscesy antyżydowskie nieustają*, „Robotnik”, 11 XI 1931, nr 391, s. 1.

²¹⁵ S. Stomma, *Trudne lekcje historii*, Kraków 1998, s. 64–65.

W czasie eksportacji zwłok Stanisława Waclawskiego, obok licznie zgromadzonej młodzieży akademickiej, brały udział poczty sztandarowe wileńskich korporacji²¹⁶.

W rocznicę zająć wileńskich młodzież narodowa organizowała bardzo często manifestacje (często kończące się zajściami antyżydowskimi). Jak się okazuje, w mszach św. udział brały również korporacje niezwiązkowe, jak „Cresovia”, która w piśmie do Młodzieży Wszepolskiej zawiadamiała: „W odpowiedzi na pismo MW z dnia 29 października Cresovia uprzejmie komunikuje, że postanowiła wziąć udział gremialnie w Nabożeństwie za duszę śp. Stanisława Waclawskiego oraz oddelegować przedstawicieli w celu warty. Proszę o podanie miejsca i czasu”²¹⁷.

Msze żałobne odbywały się co roku w rocznicę śmierci Waclawskiego także w innych ośrodkach akademickich²¹⁸. Śmierć Waclawskiego stała się, przyczyną corocznych wystąpień antyżydowskich na uczelniach w całym kraju, w których brali też udział korporanci²¹⁹.

Bywały przypadki, gdy po zamieszkach na uczelni, władze zwracały się do działających stowarzyszeń akademickich, aby te wyraźnie opowiedziały się przeciw takim ekscesom. W listopadzie 1931 roku doszło do zająć antysemitycznych na UJ, w wyniku których zamknięto uczelnię. Rektor chcąc doprowadzić do ponownego otwarcia UJ, spotkał się z przedstawicielami różnych organizacji studenckich, w tym Krakowskiego Koła Międzykorporacyjnego. Te wyraziło na spotkaniu z rektorem symptomatyczną dla korporacji opinię: „Krakowskie

²¹⁶ „Kurier Wileński”, nr 263, 13 XI 1931, s. 1.

²¹⁷ Młodzież Wszepolska. Pismo Korporacji Cresovia do MW – 31 X 1936. LCVA, sygn. F. 175, Ap.15, B. 44.

²¹⁸ W uroczystościach w 1937 roku miały według „Słowa” wziąć udział: Sekcja młodych Stronnictwa Narodowego, korporacje „Batoria”, „Polesia”, „Leonidania”, „Concordia”, „Filomatia” oraz konwent „Polonia”. Zob. *Jak wystąpi młodzież akademicka 10 i 11 listopada*, „Słowo”, 10 XI 1937, nr 311, s. 5.

²¹⁹ O zająciach we Lwowie zob. J. Draus, *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1946. Portret kresowej uczelni*, Kraków 2007, s. 64. O zająciach w Krakowie zob. A. Pilch, *Studenci Krakowa w II RP. Ich ideowe, polityczne i społeczne zaangażowanie*, Kraków 2004, s. 197, 201–202, 236. Zająć w Warszawie zob. J. Żyndul, *Zająć antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937*, Warszawa 1994, s. 17; w rocznicę śmierci Waclawskiego i Grotkowskiego w 1933 roku nie wpuszczano studentów pochodzenia żydowskiego do gmachów SGGW i SGH. Zob. *Zawieszenie wykładów na uczelniach*, „Gazeta Warszawska”, 11 XI 1933, nr 345, s. 1; *Demonstracja młodzieży akademickiej w piąta rocznicę śmierci ś.p. St. Waclawskiego*, „Warszawski Dziennik Narodowy”, 10 XI 1936, nr 309, s. 1. Zająć w Wilnie: *5 rocznica śmierci ś.p. Stanisława Waclawskiego w Wilnie*, „Warszawski Dziennik Narodowy”, 18 XI 1936, nr 317, s. 5.

Koło Międzykorporacyjne 1. Dołoży wszelkich starań, aby dalsze zajęcia na uniwersytecie o charakterze nieetycznym zostały wykluczone. 2. Bierze pełną odpowiedzialność za korporantów jako organizacja (z wyjątkiem przypadków jednostkowych). 3. Uważa jutrzejsze ewentualne otwarcie Wszechnicy za niewskazane ze względu na trudności w porozumieniu się tak z poszczególnymi korporacjami jak i korporantami²²⁰. Wypowiedź wskazywała jasno, że korporacje biorą odpowiedzialność jedynie za działania swych członków w czasie akcji i działań organizowanych przez nie.

Zdarzały się wystąpienia antyżydowskie korporantów, np. dnia 11 listopada 1937 roku korporant krakowskiej „Capitolii” zakłócał spokój, krzycząc „precz z Żydami”²²¹. W tym samym roku doszło do licznych wystąpień antysemitycznych na terenie miasta Wilna oraz na USB. Na skutek tych wystąpień przy USB została zawieszona działalność Młodzieży Wszechpolskiej oraz korporacji „Polesia”. Bezpośrednią przyczyną zdelegalizowana „Polesii” był udział członków korporacji w zebraniu Stronnictwa Narodowego dnia 21 marca 1937 roku, w czasie którego wybuchła petarda przyniesiona przez jednego z działaczy narodowych²²².

Zdarzały się także zajęcia przeciw korporacjom, lecz były one raczej reakcją na postawy młodzieży korporacyjnej. Jak relacjonowało konserwatywne wileńskie „Słowo”, dnia 13 listopada 1937 roku miało miejsce następujące zdarzenie: „Wczoraj w południe na ulicy Baukszta w czasie pogrzebu jakiegoś Żyda, tłum udający się na mogiłki zaatakował kilku korporantów. Studenci broniąc się laskami wycofywali się do bursy, lecz Żydzi nieomal wdarli się do środka, chcąc się rozprawić ze znienawidzonymi «białymi czapkami». Policja przybyła jednak sprawcy zdołali zbiec”²²³.

Korporanci szczególnie niechętnie odnosili się do korporacji żydowskich powstających w II RP. Gdy tylko zaczęły powstawać korporacje żydowskie na terenie uczelni wyższych, natychmiast zareagowało na to ZPKA, które na IV Zjeździe Polskich Korporacji Akademickich w Wilnie podjęło decyzję o skierowaniu do senatów wszystkich szkół akademickich memoriałów pro-

²²⁰ A. Pilch, *Studenci Krakowa...*, op. cit., s. 199; Sprawy dyscyplinarne studentów, AUJ, sygn. S II 718.

²²¹ Sprawy dyscyplinarne studentów, AUJ, sygn. S II 723.

²²² Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 3, za miesiąc marzec 1937 r., LCVA, F. 53, Ap. 23, B. 1386.

²²³ *Tłum żydów zaatakował korporantów*, „Słowo”, 14 XI 1937, nr 316, s. 3.

szących o niezatwierdzenie korporacji żydowskich²²⁴. Związek Polskich Korporacji Akademickich nie uznawała oficjalnie tych związków za korporacje.

Od momentu pojawienia się korporacji żydowskich zarysowywał się konflikt między korporantami. Prawdopodobnie w celu zorientowania się w ilości korporacji żydowskich, poszczególne koła międzykorporacyjne wysyłały raporty na ten temat do ZPKA. Jeden z zachowanych raportów pochodzi ze Lwowa. W 1924 roku Lwowskie Koło Międzykorporacyjne wysłało do ZPKA pismo, w którym powiadamiano związek, iż istnieją w mieście cztery korporacje żydowskie: „Hasmonea”, „Fraternitas”, „Makabea”, „Emunah”, które według LKM: „nie są zarejestrowane przez jakąkolwiek władzę, występują w barwach, zachowują się arogancko wobec korporantów polskich, wywołują zamęt. 29 maja 1924 roku starcia uliczne przeciwko którym LKM poczyniło energiczne kroki wobec władz akademickich oraz wojewódzkich i dyrekcji Policji celem unieszkodliwienia w/w związków”²²⁵. Historyk Grzegorz Mazur opisuje następująco wspomniane zajścia: „W maju 1924 r. doszło do kolejnych starć wywołanych przez młodzież endecką. Przyczyny były dość niepoważne, bowiem ich powodem był sprzeciw polskich korporantów wobec noszenia przez żydowskich korporantów czapek o takim samym kroju. 29 maja w południe na głównych ulicach Lwowa doszło do otwartej walki na pałki pomiędzy korporantami polskimi i żydowskimi. Trwała ona przeszło godzinę w centrum miasta”²²⁶.

Do podobnych zajść doszło w 1929 roku w Krakowie. Przeciw dwóm działającym w Krakowie korporacjom żydowskim – „Emunah” i „Kadimah” wystąpili polscy korporanci. Jak relacjonował „Akademik Polski”, dnia 9 lutego na rynku starego miasta Krakowa ukazał się jeden korporant żydowski w dekle i kilku innych w bandach, dekiel miał błękitny wyglądający prawie jak „Arkadii”. Kilku korporantów Polaków próbowało żydowskiemu korporantowi dekiel odebrać, ostatecznie sprawa skończyła się na policji²²⁷. Jednak nie był to koniec zajść, ponieważ w dniach 10–11 lutego doszło ponownie do ekscesów między korporantami, tym razem skończyły się one poważnymi pobiciami i jak donosi „Akademik Polski”: „Bójka, do której doszło skończyła się na komisariacie, znów do zajść doszło w sobotę, interweniowało pogotowie, które

²²⁴ *Księga uchwał...*, op. cit., s. 45.

²²⁵ Związek Polskich Studenckich Korporacji miasta Lwowa, 1924–1931, CDIA, sygn. F. 754, Ap. 1, B. 2.

²²⁶ G. Mazur, op. cit., s. 207.

²²⁷ *Zaburzenia studenckie w Krakowie*, „Akademik Polski”, 20 III 1928, nr 3, s. 2.

opatrzyło kilku Żydów²²⁸. Interweniowała też policja konna²²⁹. Sprawa zajęć skończyła się u rektora, który chciał ją rozwiązać polubownie. Korporanci, zarówno Żydzi, jak i Polacy, wysłali do władz odpowiednie pisma argumentujące swoją postawę. Ciekawa była argumentacja korporacji „Emunah” i „Kadimah”, które nie chciały ustępować polskim korporantom, uważającym, że tylko oni mogą nosić odznaki korporacyjne. Pisali oni do rektora: „Członkowie Żydowskich Korporacji Akademickich korzystają ze swoich statutowo im przez wysoki Senat Akademicki przyznanych uprawnień noszą od pierwszej chwili swojego istnienia odznaki i barwy korporacyjne”. Jednocześnie dementowali pogłoski: „Nieprawdą jest jakoby żydowskie Korporacje akademickie hołdowały reakcyjnym i kastowym poglądom. Celem naszym jest wykształcenie zdrowego, narodowego typu Żyda i obywatela oraz przeciwdziałanie zgubnym dla wszystkich narodów zatruwającym współczesne organizmy społeczne, że wschodu importowanym hasłom radykalizmu społecznego²³⁰. Decyzją rektora korporacje żydowskie miały nosić inne odznaki niż korporanci Polacy. Miały to być berety oraz bandy z czterema kolorami²³¹.

W związku z awanturami między korporantami, organizacje postępowe działające przy UJ skierowały do rektora pismo o rozwiązanie wszystkich korporacji akademickich. Dokument z dnia 13 lutego 1929 roku podpisały następujące stowarzyszenia: Akademicki Związek Pacyfistów, Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Polska Akademicka Młodzież Ludowa, później dołączyły drużyny harcerskie „Warta” i „Litart”. Korporacje, zarówno żydowskie, jak i polskie, odpowiedziały pismami, w których opowiadali się przeciw apelowi. W piśmie Krakowskiego Koła Międzykorporacyjnego napisano: „Po raz pierwszy w historii życia akademickiego zdarzył się fakt, że parę stowarzyszeń akademickich o charakterze wybitnie politycznym łamiąc wszelkie tradycyjnie uświęcone zasady koleżeństwa i solidarności akademickiej wystąpiło w związku z ostatnim zajściami na rynku z odezwą do Senatu UJ żądając rozwiązania Polskich Korporacji na UJ²³².

²²⁸ Ibidem.

²²⁹ K.P., *Zajścia krakowskie*, „Wiadomości Korporacyjne”, nr 6, III 1928, s. 187–188.

²³⁰ Związek Polskich Korporacji Akademickich oraz Krakowskie Koło Międzykorporacyjne 1927–1932, AUJ, sygn. S II 775.

²³¹ A. Pilch, *Studenci Krakowa...*, op. cit., s. 192; *Zaburzenia studenckie w Krakowie*, „Akademik Polski”, 20 III 1928, nr 3, s. 2.

²³² Związek Polskich Korporacji Akademickich oraz Krakowskie Koło Międzykorporacyjne 1927–1932, AUJ, sygn. S II 775.

Napisałi również „1. Stowarzyszenia te nie są bynajmniej wyrazicielem opinii olbrzymiej większości młodzieży akademickiej, lecz że przeciwnie jednoczą one w sobie jedynie niewielki odłam tej młodzieży. 2. Zajścia na rynku sprowokowane zostały ostentacyjnym ukazaniem się studentów Żydów w odznakach korporacyjnych noszonych przez korporacje polskie od stu lat, nawet w czasie niewoli na obczyźnie, a które to odznaki stanowiły i stanowią dla każdego polskiego korporanta symbol jak najświetniejszych narodowych ideałów. Zaznaczając należy, że studenci żydzi dobrze uprzednio wiedzieli, iż noszenie tych odznak uważane będzie przez korporantów polskich za prowokację”²³³. Oświadczenie do rektora UJ skierowali także niektórzy naukowcy UJ, pisząc w nim: „Profesorowie: Roztworowski, Kumaniecki, Rubczyński, Heydel, Piotrowicz, Maziarski, Surżycki i Załęski, występujący w charakterze kuratorów korporacji, zebrani 16 XII 1929 w Rektoracie UJ, uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję: Uważają oni korporacje studenckie jako czynnik dodatni w ustroju studenckim, przyczyniające się do wyrobienia charakteru i zalet społecznych swych członków i jakkolwiek nie zamykają oni oczu na niektóre niedomagania korporacji jednak sądzą, że ustrój korporacyjny jako jedna z legalnych form uspołeczniania młodzieży nie powinien być tamowany”²³⁴.

Zarówno korporantom żydowskim jak i polskim, a także części profesorów zależało na istnieniu korporacji. Zajścia we Lwowie jak i Krakowie wskazują na wrogie nastawienie do siebie korporacji obu nacji. Po latach także Żydzi wspominali krakowskie zajścia z pewną dumą pisząc: „A my tymczasem hucznie i buńczucznie paradowaliśmy dalej w korporacyjnych akcesoriach, mało sobie robiąc z gderań życzliwej i mniej życzliwej starszyny (korporacje żydowskie spotykały się z niechęcią także Żydów – P. T.). Odcinaliśmy się, odgryzaliśmy się na wszystkich strony z zaciętością, która budziła podziw i wcale nie zrażaliśmy się tym, że gdy w latach 1927, 1928 i 1929 przyszło w obronie czapeczek i barw ciężkie boje stoczyć pod Sukiennicami i na ulicach miasta z wielokrotną endecką przewagą, byliśmy sami i izolowani wśród żydowskiej młodzieży akademickiej [...]”²³⁵.

Nie zawsze w zajściach między korporacjami polskimi i żydowskimi to Polacy mieli przewagę. Dniu 22 kwietnia 1929 roku we Lwowie w jednym z lokali

²³³ Ibidem.

²³⁴ Ibidem; A. Pilch, *Studenci Krakowa...*, op. cit., s. 192–193.

²³⁵ J. Schachter, *Sens Żydowskiego korporantyzmu*, „Jednodniówka Jubileuszowa S.K!S.R. «El-Al.» w Krakowie, 1937, s. 11.

na Pohulance mieli swoje spotkania korporanci żydowscy i polscy. Spotkanie skończyło się bójką. W czasie bijatyki pomiędzy korporantami „Lutyko-Venedii” i asymilanckiej żydowskiej korporacji „Fraternitas”, w której uczestniczyli także przedstawiciele warszawskiej „Manslawacji”, rannych zostało dwóch członków „Lutyko-Venedii”: Jan Bielecki i Bolesław Dróżdź. Pierwszy zraniony został w głowę przy pomocy rapiera, drugiego uderzono tępym narzędziem (najprawdopodobniej kastetem) w okolicy oka²³⁶. Inny przebieg wydarzeń przedstawił związany nacjonalistyczny „Akademik Polski”, w którym omawiając lwowskie zajścia napisano, iż po spoliczkowaniu polskiego korporanta: „Wenedzi odpowiedzieli, nadbiegła pomoc, Żydzi z rapierami ruszyli na nich, ci chwycili za krzesła, Żydzi lepiej uzbrojeni mieli stała przewagę, walka trwała pół godziny, nagle padły strzały pistoletowe. Ranny został w głowę kolega Kozłowski z Lutyko-Venedii, dostało się również Żydowi Józefowi Reichowi. Po zakończeniu walki i przybyciu policji okazało się, że rannych jest 36 osób”²³⁷. Natomiast „Nowy czas” podawał, iż rannych było 30 osób²³⁸.

Dużym echem, podobnie jak śmierć Waclawskiego, odbiło się w środowisku akademickim zabójstwo studenta weterynarii, korporanta „Lutyko-Venedii” – Jana Grodkowskiego (czasami podawany jako Grotkowski), który w nocy z 26 na 27 listopada wdał się w bójkę z kilkoma napastnikami, został ciężko rany i zmarł w szpitalu. Policja wówczas aresztowała kilka osób wyznania mojżeszowego oraz prostytutkę Stefanię Surówkę. Zbysław Popławski, zajścia związane ze śmiercią Grotkowskiego opisywał następująco: „W dniu 26 listopada 1932 roku odbyła się w lokalu Kolońskiego przy Placu Trybunalskim tradycyjna sobótkka korporacji Lutyko-Venedii, którą zakończono po godzinie 23. Wędrując nocną porą, grupa komilitonów wstąpiła na czarną kawę do nocnej kawiarni «Adria», mieszczącej się na parterze przy narożniku ulicy Sykstuskiej i Szajnochy. Ul. Szajnochy jest krótką przecznicą łączącą ulicę Sykstuską z ulicą Kopernika w samym śródmieściu. Ul. Szajnochy była słabo oświetlona latarniami gazowymi, miała ciągłą zabudowę, mieścił się tam żydowski dom modlitwy, kilka sklepów, a pod numerem 2 znany lokal nocny «Grota». Kawa wypita po sobótce miała szczególnie moc usuwania senno-

²³⁶ *Echa zajść lwowskich*, „Wiadomości Korporacyjne”, V 1929, nr 14, s. 13.

²³⁷ *Ujawnienie oblicza „Korporacji żydowskich”. Zuchwała prowokacja – Krwawe starcia z żydami – „asymilatorami” we Lwowie*, „Akademik Polski”, IV 1929, nr 4, s. 2.

²³⁸ (m), *Krwawa walka pomiędzy korporantami akademickimi*, „Nowy Czas”, 23 IV 1929, nr 35, s. 2.

ści i oparów piwnych. W skład tej grupy wchodził poważni, zrównoważeni, kończący studia komilitoni. Byli tam wiceprezes Lutyko-Venedii – Stanisław Pietraszko, student IV roku weterynarii Jan Grotkowski, oprócz nich byli tam poważni komilitoni korporacji Znicz – Jerzy Prus Szczepanowski i Mieczysław Ines (razem 5 osób – piątym był komilton Tadeusz Winiecki – prezes Lutyko-Venedii). Około godziny 1.25 opuścili oni «Adrię» w celu udania się do «Groty». Po drodze mijali w ciemnościach nocy kilka osób i wtedy bez żadnego powodu zostali zaatakowani. Ciężko ranny został Jan Grotkowski – ranna kłuta serca, który nie odzyskał przytomności na pogotowiu i tam zmarł. Głębokie cięcie ręki otrzymał Stanisław Pietraszko, lecz na pogotowiu zatamowano krwotok, cięcie dłoni otrzymał Jerzy Szczepanowski. Krzyki spowodowały niemal bezzwłoczne przybycie policjantów z obu kierunków, od ulicy Kopernika i od ulicy Sykstuskiej, co zablokowało ucieczkę i policji udało się schwytac uciekających. Mojżesza Katza, Szulima Kellera, Nuchima Schmera, a przy okazji zatrzymano jako świadka «córę Koryntu», Stefanię Surówkę, która przebywała w grupie nożowników. Wedle koncepcji adwokata Jana Pierackiego, który reprezentował powództwo cywilne, młodzież była obserwowana jeszcze zanim weszła do kawiarni i nożownicy widząc oświetlone wewnątrz przez szyby, oczekiwali ich wyjścia celem napadnięcia²³⁹.

W następstwie śmierci Grodkowskiego doszło, kilka dni później, do zamieszek antysemickich, choć młodzież akademicka wzywana była do spokoju przez Prezesa Bratniej Pomocy Akademii Medycyny Weterynaryjnej Władysława Borowiaka oraz prezesa „Lutyko-Venedii” Tadeusza Winnickiego²⁴⁰.

Za duszę zmarłego były odprowadzane przez korporacje, również spoza Lwowa, msze żałobne²⁴¹.

Korporacje działały więc na różnych polach, szczególnie zwracając uwagę na pracę wewnętrzną. Działacze korporacji zasiadali we władzach wielu stowarzyszeń akademickich, sportowych, samopomocowych, naukowych, jak i polityczno-wychowawczych.

Ideologia korporacji miała znaczny wpływ na ich postawy względem innych organizacji czy też mniejszości. Korporacje miały negatywny stosunek do

²³⁹ Z. Popławski, op. cit., s. 126–127.

²⁴⁰ G. Mazur, op. cit., s. 232; Z. Popławski, op. cit., s. 126–127; *Tragiczne wypadki we Lwowie*, „Młodzież Katolicka” 1932, nr 4, s. 69.

²⁴¹ Dnia 14 grudnia 1932 roku z inicjatywy korporacji „Kujawja” została odprowadzona msza żałobna w kościele O.O. Bonifratrów. Zob. *Z cieszyńskiego koła międzykorporacyjnego*, „Głos Akademicki”, 15 I 1933, nr 6, s. 2.

akademickich organizacji lewicujących i postępowych. Te nie pozostawały też dłużne w stosunku do korporacji.

Negatywne nastawienie korporacji w stosunku do lewicy, Żydów, masonerii²⁴² oraz sanacji, wyrażone także w ideologii korporacji związanych z ZPKA, miało niewątpliwie wpływ na postawę poszczególnych korporantów, biorących udział w zajściach antylewicowych, antyrządowych i antysemitkich, które negatywnie wpisały się w dzieje polskiego życia studenckiego.

Trudno jednoznacznie oszacować, jak duży był udział korporantów w tych zajściach, ponieważ badania dotyczyłyby raczej postaw poszczególnych korporantów niż całych korporacji, które raczej rzadko angażowały się bezpośrednio w jakieś akcje polityczne.

²⁴² Korporacje przeciwne były także związkom tajnym, szczególnie zaś masonerii. Dotyczyło to zarówno korporacji działających w ZPKA, jak również tych powiązanych sanacją. Interesujący jest fakt, iż choć same korporacje w swych strukturach, nazewnictwie i formach obyczajów wewnętrznych przypominały w pewnym sensie masonerię. Jednak się do niej odnosiły wrogo. W roku 1936 zwołano wiec akademicki pod hasłami: „Precz z żydokomuną i masonerią” oraz „Gdańsk musi być Polski”. W komitecie wiecego zasiadał przedstawiciel PKM-u. Zob. „Warszawski Dziennik Narodowy”, 2 XI 1936, nr 301, s. 1.

Post factum

Wybuch II wojny światowej sparaliżował normalne życie polityczne i społeczne kraju. Nastąpiło zamknięcie szkół, uczelni wyższych i innych instytucji świadczących o niezawisłości państwa polskiego. Zakończył się okres legalnej możliwości działania korporacji akademickich. Restrykcje, z jakimi spotkała się polska inteligencja ze strony obu najeźdźców, nie ominęły także członków korporacji.

Zanim to jednak nastąpiło, wielu działaczy wzięło udział w wojnie obronnej, w czasie której znaczna grupa straciła życie. Nie zostały przeprowadzone dokładne badania nad stratami, jakie poniosły korporacje w czasie wojny. Jedynie na podstawie badań Zbysława Popławskiego, pewne dane opublikowało Stowarzyszenie Filistrów Polskich Korporacji Akademickich¹. Są one niepełne i potrzebne będą dalsze badania nad tą problematyką.

W okresie okupacji niektóre korporacje organizowały potajemne spotkania, niestety o większości z nich zachowało się bardzo niewiele relacji. Pewne jest, że takie spotkania odbywała „Arkonia”, która w 1941 roku powołała pięcioosobową Komisję Ideową, która miała pełnić część funkcji Koła. Komisja uchwaliła wytyczne co do postawy arkona podczas wojny, znosiła także zakaz należenia do partii politycznych, zaś na kolegów, którzy nie przeszli szkolenia wojskowego, nakładała obowiązek ukończenia konspiracyjnej podchorążówki². Ostatni *cetus* tej korporacji został utworzony w 1944 roku³. W czasie wojny dochodziło również do spotkań działaczy „Weleccji”.

Członkowie korporacji w czasie okupacji działali w ruchu oporu najczęściej w takich formacjach, jak: Armia Krajowa, Narodowa Organizacja Woj-

¹ *Lista strat korporantów polskich, zamordowanych, zamęczonych i zgładzonych przez naszych wrogów w latach 1939–1956*, z. 12, pod red. Z. Popławskiego, weryfikował i uzup. K. Tyska, Warszawa 1996.

² W. J. Wagner, *Od olimpiady do eskapady. Wspomnienia. Sprawozdania. Przemówienia. Pisma*, Toruń 1997, s. 39.

³ *Historia Arkonii*, <http://www.arkonia.pl/index.php?strona=historia.htm> (przeglądane 10 IV 2008); *Księga pamiątkowa stulecia Arkonii 1879–1979*, Londyn 1981, s. 50–56.

skowa, Narodowe Siły Zbrojne – Związek Jaszczurczy, „Ojczyzna”, Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Pomorski” oraz Konfederacja Narodu.

W czasie wojny część komilitonów znalazła się poza granicami kraju, rozsiadała po całym świecie. Duże przedwojenne korporacje, z których znaczna liczba działaczy wjechała z kraju, rozpoczynały tworzenie struktur korporacyjnych poza ojczyzną. Korporacja „Arkonii” odbyła już na emigracji, w Londynie w 1943 roku, I Zjazd, w którym wzięło udział 42 arkonów, jeden przedstawiciel „Polonii” oraz dziewięciu jagiellonów.

Dnia 17 marca 1947 roku na zebraniu Koła Filistrów „Arkonii” na obczyźnie zapadła uchwała o reaktywowaniu stowarzyszenia w Londynie i przyjęciu jego ideologii, statutu i regulaminów oraz tradycji ze zmianami, jakich mogą wymagać nowe warunki życia i pracy oraz inne zwyczaje panujące na angielskich uczelniach⁴. Poza „Arkonii” największą aktywność na obczyźnie wykazywała „Jagiellonia”, „Polonia” (Koło Filistrów zaczyna działać od 1940 roku), „Sarmatia” (w 1978 roku powstało w Londynie Koło Filistrów Korporacji „Sarmatia” na obczyźnie⁵) oraz „Sparta”. „Arkonii” i „Jagiellonia” wydawały nawet wewnętrzne biuletyny, w których zamieszczano informacje z życia filistrów będących na emigracji. Biuletyn „Jagiellonii” wychodził na prawach rękopisu jeszcze w połowie lat dziewięćdziesiątych. Ponadto w Chicago i Montrealu dochodziło do wspólnych spotkań filistrów z różnych korporacji, którzy tworzyli koła międzykorporacyjne w tamtych miastach.

W Polsce lata represji stalinowskich nie dawały możliwości, aby poszczególne korporacje mogły się spotykać. Dopiero 1956 rok przyniósł pewne zmiany w reżimie i umożliwił nawiązanie kontaktów między korporantami, co zaowocowało spotkaniami w ich mieszkaniach. Taka forma spotkań, nie pozwalała na rozwój życia korporacyjnego, a jedynie dawała możliwość dawnym korporantom utrzymania więzi koleżeńskich. Starano się jednak zaszczerpić ideały korporacyjne nowym adeptom, poprzez przyjmowanie do korporacji synów filistrów (czasami także zięciów), którym przekazywane były tradycje i zwyczaje konwentów. W grudniu 1982 roku przyjęto do „Arkonii” pierwszą od 1939 roku większą grupę nowych członków, składającą się z synów i zięciów przedwojennych arkonów⁶. W latach siedemdziesiątych spotykali się w miesz-

⁴ *Księga Pamiątkowa 100-lecia „Arkonii” 1879–1979*, Londyn 1981, s. 61 i n.

⁵ J. Persa, *Sarmatia*, „Biuletyn Korporacyjny”, IV–XII 2001, nr 2–6, s. 5.

⁶ *Historia Arkonii*, <http://www.arkonia.pl/index.php?strona=historia.htm> (przeglądane 13 V 2008).

kaniach prywatnych korporanci m.in. z „Aquilonii”, „Chrobrii”, „Batorii”, „Lechii”, „Sparty”, „Respublicy” i kowieńskiej „Laudy”⁷.

Przedwojenni korporanci w okresie PRL starali się podtrzymać pamięć o zmarłych kolegach. Dnia 9 listopada 1968 roku w 140-lecie „Polonii” na Starym Mieście w Warszawie, w kościele św. Marcina, została odsłonięta tablica pamiątkowa ku czci poległych i pomordowanych członków konwentu. Podobna tablica została ufundowana przez filistrów „Sparty” w kruchcie kościoła Św. Anny w Warszawie oraz „Aquilonów”, którzy wmurowali tablicę w tej samej świątyni. W 1983 roku miało miejsce uroczyste poświęcenie pamiątkowych tablic korporacyjnych „Lechii” i „Magna Polonii” w kruchcie kościoła O. O. Dominikanów w Poznaniu⁸. We wspomnianym kościele św. Anny w Warszawie, a właściwie w jego dzwonnicy, dzięki zezwoleniu i wydatnej pomocy ks. prałata Tadeusza Uszyńskiego, który w 1978 roku przyjął godność filistra *honoris causa* korporacji „Sarmatia”, w latach 1983–1988 utworzono Kwaterę Pamięci poświęconą korporacjom zrzeszonym w ZPKA.

Ciekawym zagadnieniem czekającym na dalsze badania jest stosunek filistrów rzeczywistych do władzy ludowej oraz losy tych osób, pozostających w kraju, a przed wojną należących do organizacji akademickich, które wyrażały negatywny stosunek do komunizmu. Znaczna część z korporantów znalazła się w podwójnie trudnej sytuacji, ponieważ przed wrześniem 1939 roku jednoznacznie negatywnie wypowiadała się o ruchu lewicowym, często dając tego upust w starciach na terenie akademickim z organizacjami o takich poglądach politycznych i społecznych. W czasie okupacji wielu korporantów działało w podziemiu antykomunistycznym, za co po wojnie spotykały ich prześladowania. Niektórzy z nich, jak chociażby Lech Neyman, Adam Doboszyński, Jerzy Zakulski⁹, Stanisław Kasznica – stracili życie, inni byli represjonowani.

⁷ *Korporacja Akademicka Chrobria. Ad perpetuam rei memoriam de occasione LXXXV annis*, Poznań 2006, s. 21; *Historia „Lechii”*, <http://www.lechia.org/historia.php> (przeglądane 13 V 2008); *Konwent Batoria 1922–2008*, Toruń 2008, s. 19 i n (na prawach rękopisu); *Historia Aquilonii*, <http://74.125.39.104/search?q=cache:MkH6hwxIKyYJ:www.aquilonia.waw.pl/historia.htm+Aquilonia+historia&hl=pl&ct=clnk&cd=1&gl=pl> (przeglądane 13 V 2008).

⁸ *Historia Konwentu Polonia*, <http://www.konwentpolonia.pl/> (przeglądane 13 V 2008); *Historia „Lechii”*, <http://www.lechia.org/historia.php> (przeglądane 13 V 2008)

⁹ **Jerzy Zakulski** (1911–1947), studiował prawo na UJ, działacz korporacji „Palestra” i MW, sympatyk ONR, w czasie wojny działał w założonej przez działaczy ONR „ABC” – Służbie Cywilnej Narodu. Zob. W. Muszyński, *Lista strat osobowych ruchu narodowego 1939–1955*, z. 1, Warszawa 2008, s. 86–87.

Wśród nich najbardziej znany jest Zbigniew Stypułkowski, który był jednym ze skazanych w moskiewskim procesie szesnastu.

Część z dawnych korporantów podejmowała jednak pracę w nowych warunkach i starała się ułożyć na nowo życie. Zdarzały się oczywiście przykłady filistrów, którzy nie tylko zapisali się do PZPR, ale włączyli się w pracę aparatu terroru. Do nich bez wątpienia należał powojenny prokurator Stanisław Zarako-Zarakowski, o którym Paweł Jasienica w swoich wspomnieniach napisał: „Skażona korporacja została więc wyrzucona z ogólnokrajowego zrzeszenia¹⁰, najlepiej myślący jednak uprzedzili ten haniebny fakt, występując zawczasu. Zaliczał się do nich i mój rozmówca, poważnie zatroskany o przyszłość własną i kolegów. Ani myślał o pozostaniu wśród «wilderów», to znaczy nie korporantów. Zakładając nową organizację znaczyło zajmować ostatnie miejsce w pochodach. Znaleziono jednak wyjście – tłumaczył mi z zapalem – postanowiono reaktywować i przenieść z Warszawy do Wilna „Polesię” ufundowaną na samym początku niepodległości w roku 1918¹¹. Widywałem później aksamitne, ciemnozielone dekle, rapiery, a bodajże i fraki tej „Polesii”, zajmującej bardzo wysokie miejsce w barwierskich procesjach. Była to najbardziej prawicowa i żydożercza korporacja w mieście. [...] Rozgłos zdobył (Zarako-Zarakowski – P. T.), jako prokurator wojskowy w Polsce Rzeczypospolitej Ludowej, występując w licznych procesach politycznych. Nie jestem pewien czy w jego mowach oskarżycielskich również powtarzał się ulubiony przez wielu jego kolegów po fachu wywód o paniczykach z przedwojennych uniwersytetów¹²”. Zdarzały się przypadki, gdy korporanci podejmowali, z różnych przyczyn, współpracę ze Służbami Bezpieczeństwa, jak chociażby przedwojenny członek korporacji „Aquilonia”, działacz ONR „ABC”, a w czasie wojny Służby Cywilnej Narodu – Edward Kemnitz¹³. Służ-

¹⁰ Chodzi o sprawę komersu „Vilnensii”, o którym wspomniano podrozdziale poświęconym korporacjom wileńskim.

¹¹ Paweł Jasienica pomylił dwa fakty, choć jak na niezaangażowanego korporacyjnie, po latach znał dość dużo szczegółów. „Polesia” powstała w Brześciu Litewskim dnia 5 stycznia 1925 roku. Korporacja przeniosła się dnia 21 grudnia 1926 roku do Warszawy. Później 22 maja 1929 roku przeniesiona została do Wilna. Była faktycznie mocno powiązana personalnie z MW. Być może przyczyną jej przeniesienia była chęć utworzenia korporacji będącej jednoznacznie nacjonalistyczną. Faktem jest, że do „Vilnensii”, do której należał Zarako-Zarakowski, należał też Henryk Dembiński, prawdą jest, iż 15 osobowa grupa korporantów z „Vilnensii” przeniosła się do „Polesii”. „Vilnensia” została usunięta z ZPKA uchwałą V Rady Naczelnej w 1930 roku.

¹² P. Jasienica, *Pamiętniki*, Warszawa 1993, s. 105 i n.

¹³ Zob. szerzej: J. Żaryn, *Paszport Kemnitza*, „Biuletyn IPN”, III 2005, nr 3.

by bezpieczeństwa rozpracowywały środowiska dawnych korporantów, którzy utrzymywali ze sobą kontakty.

Wielu przedwojennych filistrów starało się uporządkować sobie życie. Znaczna część pracowała na różnego rodzaju, często wysokich stanowiskach, w spółdzielczości, świecie kultury, nauki i gospodarki. Przykładami mogą być chociażby: Józef Kajdecki z korporacji „Batoria”, wieloletni wicedyrektor Muzeum Narodowego; poeta i satyryk Jeremi Przybora („Arkonii”); Osman Achmatowicz („Polonia”), prof. UW i Politechniki Łódzkiej, w latach 1953–1959 wiceminister szkolnictwa wyższego; Jerzy Doerffer („Rosevia”), rektor Politechniki Gdańskiej w latach 1981–1984; prof. Wiktor Dega („Icaria”), rektor Akademii Medycznej w Poznaniu w latach 1959–1962; prof. Rajmund Galon („Masovia”), prorektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika; prof. Adam Szpunar („Plestra”) w latach 1956–1962 rektor Uniwersytetu Łódzkiego; prof. Kazimierz Lepszy krakowska („Lauda”), rektor UJ w latach 1962–1964; znany historyk prof. Henryk Batowski („Leopolia”); Wiktor Weinbaum („Batoria”), po wojnie dyrektor Filharmonii Narodowej i członek Towarzystwa im. Fryderyka Chopina; Antoni Czechowicz („Praetoria”), naczelny dyrektor hut „Kościeszko”, „Częstochowa”, „Stalowa Wola”, podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego, z-ca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą i wielu, wielu innych.

Dopiero 1989 rok przyniósł zmiany w systemie politycznym kraju, a wraz z nimi możliwość swobodnego rozwoju stowarzyszeń i związków. W 1990 roku zarejestrowało się w Warszawie Stowarzyszenie Filistrów „Arkonii”. W Poznaniu została dość szybko reaktywowana korporacja (1990–1991) „Lechia”. W 1991 roku powstało w Poznaniu Stowarzyszenie Filistrów Poznańskich Korporacji Akademickich, zaś w dwa lata później Stowarzyszenie Filistrów Polskich Korporacji Akademickich w Warszawie. Na początku lat dziewięćdziesiątych dochodzi do reaktywacji korporacji: „Sarmatia” (1992 r.) i „Arkonii” (1992 r.), a w 1994 roku „Aquilonii” oraz „Respublici” (1995 r.). Obecnie w Polsce działa kilkanaście korporacji i organizacji typu korporacyjnego, które nie są uznawane przez część korporacji¹⁴. Oczywiście obecny stan liczebny korporacji znacznie odbiega od tego sprzed 1939 roku. Szacuje się, że w Polsce jest obecnie ok. 500 korporantów. Najsilniejszym ośrodkiem jest

¹⁴ Szerzej na temat odrodzenia ruchu korporacyjnego w Polsce zob. J. Kawalec, *Ruch korporacyjny we współczesnej Polsce. Próba odrodzenia, Młode Pokolenie Polski*, pod red. B. Rogowskiej, Wrocław 2000, s. 161–178.

Warszawa, Poznań i Gdańsk. Nie wszystkie z korporacji posiadają oficjalną rejestrację przy uczelniach wyższych. Niektóre są raczej rachityczne i nie wykazują w chwili obecnej większej aktywności.

Ważną rolę w latach dziewięćdziesiątych odgrywało Stowarzyszenie Filistrów Polskich Korporacji Akademickich, które rozpoczęło wydawanie biuletynów: znajdowały się w nich spisy członków przedwojennych korporacji akademickich, głównie działających w ZPKA z Poznania, Krakowa, Wilna, Lwowa, Cieszyna. Ponadto wydano album insygniów korporacyjnych, listę strat korporantów, skróconą wersję „Rocznika Korporacyjnego”. Zadaniem stowarzyszenia jest pomoc w reaktywacji kolejnych konwentów. W latach dziewięćdziesiątych, gdy do jego grona należała jeszcze spora grupa przedwojennych filistrów, stowarzyszenie zdecydowanie opowiadało się za regułami, które przed wybuchem wojny obowiązywały w ZPKA¹⁵.

Warto zastanowić się, na jakich zasadach ideowych zostały odrodzone związki i jakim ideałom są dziś wierne? Wydaje się, że podobnie jak w międzywojniu, korporacje nie mają jednolitej linii ideowej. Początek lat dziewięćdziesiątych to rozkwit aktywności społecznej Polaków, narodzin stowarzyszeń i partii politycznych, lata transformacji ustrojowej, to także poszukiwanie tożsamości, szczególnie wśród organizacji nawiązujących tradycjami do dwudziestolecia międzywojennego. Przenoszenie wzorców programowych z czasów II RP widać wyraźnie wśród partii politycznych lat dziewięćdziesiątych.

Przeglądając składy osobowe członków reaktywowanych korporacji z lat dziewięćdziesiątych, można wśród korporantów znaleźć działaczy Narodowego Odrodzenia Polski, Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, Młodzieży Wszepolskiej, Unii Polityki Realnej, Niezależnego Zrzeszenia Studentów, a także Klubu Zachowawczo-Monarchistycznego.

Z czasem jednak korporanci coraz rzadziej łączyli działalność w konwentach z przynależnością do innych organizacji, szczególnie o profilu politycznym. Obecnie młodzież akademicka wstępująca na uczelnie mniej uwagi zwraca na przedwojenne wzorce, a tak właśnie postępowali korporanci w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, próbujący w tych wzorcach odnaleźć własną tożsamość. O wiele mniejsze znaczenie przywiązują się obecnie do sporów historycznych, które nurtowały poprzednie pokolenie

¹⁵ II Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Filistrów Polskich Korporacji Akademickich w Warszawie 21 X 1995 [w:] *Biuletyn wiosenny Zarządu Stowarzyszenia Filistrów Polskich Korporacji Akademickich w Warszawie*, z. 11, Warszawa 1996, s. 132–141.

korporantów. Były to znane z międzywojnia, a także z środowiska polskiej emigracji dychotomiczne konflikty dotyczące np. postrzegania roli politycznej Dmowskiego i Piłsudskiego.

Dnia 20 listopada 1999 roku odbył się w Warszawie zjazd reaktywacyjny ZPKA¹⁶. Oznaczało to, że część współczesnych korporacji, chciała bezpośrednio nawiązać do tradycji przedwojennych, a powołując stowarzyszenie o tej samej nazwie, co to sprzed września 1939 roku, wprost sugerowało, że odwołuje się także do Deklaracji Ideowej ZPKA z 1921 roku. Jednak już wówczas część korporantów wyrażała opinię, że deklaracja ta nie przystaje do dzisiejszych warunków i należy ją dostosować do obecnych czasów, czy też nawet zmienić. Warto w tym miejscu jeszcze podkreślić, że w reaktywacji ZPKA brało udział tylko kilka z istniejących konwentów: „Aquilonia”, „Respublica”, „Lechia”, „Magna Polonia Vratislaviensis”¹⁷. Popierało też inicjatywę Stowarzyszenie Filistrów Polskich Korporacji Akademickich¹⁸. Na I zjeździe ZPKA w 2000 roku postanowiono powołać komisję w celu opracowania nowej Deklaracji Ideowej ZPKA¹⁹. Dyskusje na temat, co powinna owa deklaracja zawierać trwały dość długo²⁰, ostatecznie uchwalono ją w 2004 roku. Tekst „Nowej Deklaracji Ideowej ZPKA”, nie różnił się zasadniczo od uchwalonego w 1921 roku. Największa zmiana dotyczyła stosunku do Kościoła katolickiego, choć – jak pamiętamy – podejście do religii uległo modyfikacji jeszcze w latach trzydziestych XX wieku. Nowy dokument miał więc wydźwięk wyraźnie nacjonalistyczny. Nowa Deklaracja Ideowa ZPKA mówiła: „My, studenci polscy, skupieni w korporacjach akademickich uznając, że świadome życie każdego człowieka powinno być podporządkowane realizacji celów, ułożonych według ich wartości w systemie wzajemnych powiązań, oświadczamy, że:

¹⁶ P. J. Mączewski, *Zjazd reaktywacyjny ZPKA*, „Biuletyn Korporacyjny”, 20 XII 1999, nr 2, s. 2.

¹⁷ W październiku 2000 roku umowę współpracy z ZPKA podpisała reaktywowana w Lublinie „Concordia”. Później zaś „Sarmatia”.

¹⁸ D. Pater, *Na X-lecie Stowarzyszenia Filistrów Polskich Korporacji Akademickich w Warszawie*, „Biuletyn Korporacyjny”, X–XII 2003, nr 4, s. 17. O aktualności Deklaracji Ideowej ZPKA z 1921 r. i jej odpowiedniej interpretacji w latach dziewięćdziesiątych pisał przedwojenny filister „Aquilonii” Władysław Ryng. Zob. W. Ryng, *Komentarz do deklaracji ideowej ZPKA z 1921 r.* [w:] *Biuletyn wiosenny SFPKA*, z. 11, Warszawa 1996, s. 108–111.

¹⁹ K. Tyszka, *I Zjazd ZPKA*, „Biuletyn Korporacyjny”, 20 XII 2000, nr 6, s. 4.

²⁰ Zob. R. Ziębiński, *Przeciw deklizmowi*, „Biuletyn Korporacyjny”, IV 2000, nr 2, s. 5–6; D. Chibani, *Po co nam deklaracja ideowa?*, „Biuletyn Korporacyjny”, 20 XII 2000, nr 6, s. 7; K. Tyszka, *Jaka deklaracja ideowa?*, „Biuletyn Korporacyjny”, 20 II 2001, nr 1, s. 7; K. Tyszka, *Nowe zadania*, „Biuletyn Korporacyjny”, 20 II 2001, nr 1, s. 1.

1. Korporant uświadamiając sobie absolutny cel życia każdego człowieka, wyrażony w Prawdzie Objawionej ujętej i tłumaczonej przez religię katolicką, w swoim postępowaniu kieruje się zasadami etyki chrześcijańskiej wynikającej z nauki Kościoła katolickiego.
2. Doczesnym celem życia każdego korporanta jest praca dla dobra Polski, dla Jej wielkości i potęgi. Dobro Narodu i Państwa jest dla niego najwyższym prawem, nakazem moralnym i drogowskazem postępowania.
3. Pracę dla Polski korporant pojmuje jako pracę dla całego narodu. Przeciwwstawia się on wszelkim prądom i dążeniom, które ponad interes Narodu i Państwa jako całości wynosić pragną interesy osobiste, partyjne czy klasowe.
4. Korporant zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa obcych żywiołów, które grożą zatraceniem przez Najjaśniejszą Rzeczpospolitą jednolitego narodowego charakteru. Wszędzie i zawsze staje on w obronie polskości, zarówno w dziedzinie dóbr duchowych, jak i materialnych.
5. W korporacjach panuje duch demokratyzmu, łączności braterskiej i równości. Korporant nie może wynosić się ponad innych z powodu swego urodzenia, majątku, czy stanowiska. Każdy Polak jest dla niego bratem²¹.

Uzasadnienie istnienia pierwszego dodanego punktu traktującego o hierarchii wartości, spośród których najważniejszą jest Bóg, odczytywany zgodnie z nauczaniem Kościoła rzymskokatolickiego. Komisja Ideowa, która opracowała nową deklarację, wyjaśniała następująco istnienie tego punktu: „Nowy punkt wprowadziliśmy mając pełną świadomość panującej w korporacjach wolność dla istnienia w nich niezależnych od siebie opinii, przekonań i wyznań. Ta korporacyjna zasada stanowiła zawsze o sile i bogactwie ruchu korporacyjnego, w którym wszyscy niezależnie od wyznawanych poglądów współpracowali ze sobą w pracy dla dobra wspólnego, w pracy dla Polski. Nikt nie chce zasady tej podważać. Nie może jednak ona oznaczać istnienia w ramach ruchu korporacyjnego kilku etyk. Szczególnie dziś we współczesnej Europie pozbawionej z premedytacją uniwersalnego centrum duchowego, naszym życiem powinna rządzić tylko jedna etyka²². W wyjaśnieniu odnajdu-

²¹ *Nowa Deklaracja Ideowa ZPKA*, 2004 r., http://www.zpka.org.pl/dokumenty_deklaracja3.html (przeglądane 1 VI 2008).

²² K. Burdon, D. Pater, *W obronie wartości. Oświadczenie komisji ideowej ZPKA*, „Biuletyn Korporacyjny”, I–XII 2003, nr 1–4, s. 4.

jemy stwierdzenie, iż etyka ta opierać ma się na nauce Kościoła katolickiego. Twórcy nowej deklaracji zdawali sobie sprawę, że musi ona zawierać odwołania do transcendencji, ponieważ naród sam w sobie, nie może być wartością nadrzędną. Myślenie prezentowane przez działaczy ZPKA zgodne było z tzw. nacjonalizmem chrześcijańskim. Artykuł *W obronie wartości. Oświadczenie komisji ideowej ZPKA*, jest w pewnym sensie manifestem korporantów związanych z ZPKA, czytamy w nim bowiem o postawie, jaką we współczesnych czasach zająć miał korporant. Jego zadaniem miało być przeciwstawienie się materializmowi i relatywizmowi. Ponadto miał walczyć o suwerenność ojczyzny i tożsamości narodowej, zagrożonej – według autorów artykułu – przez uniformizm jednoczącej się Europy. Taka deklaracja Komisji Ideowej wskazywała na zbieżność poglądów działaczy ZPKA z postawą reprezentowaną przez odrodzony po 1989 roku ruch narodowy²³. Przytoczona wyżej deklaracja obowiązywała tylko korporacje należące do ZPKA. Czytając ten dokument można uznać go za otwarcie odwołujący się do wzorców przedwojennych, zaś jego twórcy, prawdopodobnie z pełną świadomością, taki wzorzec przyjęli. Związek jednak dość szybko przestał skupiać wokół siebie nowe korporacje. Zaisniała sytuacja była zupełną odwrotnością tej z czasów II RP, gdy – jak wiemy – znaczna część ruchu korporacyjnego skupiona była wokół ZPKA. W zasadzie od roku akademickiego 2005/2006 ZPKA przestało wykazywać znamiona działalności. Pozostawały związane z nim tylko dwie korporacje: „Aquilonia” i „Magna Polonia Vratislaviensis”. W chwili obecnej powołane w 2000 roku ZPKA nie istnieje.

Na początku XXI wieku widać było wyraźnie słabość ZPKA, a nowo powstałe korporacje nie przystępowały już do niego. Daniel Pater w jednym z numerów „Biuletynu Korporacyjnego”, napisał artykuł o znamienym tytule *Idea kontra taktyka*. Zauważył w nim, że część korporacji sięga raczej do wzorców niemieckich korporacji katolickich²⁴, inne zaś zwracają szczególną

²³ Zob. G. Tokarz, *Ruch narodowy w Polsce w latach 1989–1997*, Wrocław 2002; J. Tomaszewicz, *Ugrupowania neoendeckie w III Rzeczypospolitej*, Toruń 2003; Cz. Maj, E. Maj, *Narodowe ugrupowania polityczne w Polsce 1989–2001*, Lublin 2007.

²⁴ Danielowi Paterowi chodzi o tzw. CV (Cartell-Verband – Związek Kartelowy) powstały w 1856 roku ze skartelizowanych korporacji katolickich. Obecnie CV może uchodzić za socjalno-liberalny z domieszkami konserwatywnymi, zajmuje postawę jednoznacznie pronijną. Korporacje te oczywiście charakteryzują się katolickością. Podobnie jak w innych korporacjach, przyjęty może być każdy męski student wyznania katolickiego; do lat 70-tych przyjmowano tylko Niemców w sensie narodowym, potem otworzono związek również dla innych nacji. CV odrzuca satysfakcję i menzurę, zachowując pozostałą tradycję korporacyjne.

uwagę na kwestie duelanckie. Autor uważał, że w świecie, w którym jest coraz mniej zasad moralnych, należy iść z „otwartą przyłbicą”, konstatując obecną rzeczywistość, druga opcja, czyli ta „taktyczna” w mniejszym, czy większym stopniu chce zejść z ognia „ideologicznego frontu”²⁵. Wydaje się, iż ocena ruchu dokonana przez Patera oddawała klimat panujący w korporacjach. Osoby najbardziej zaangażowane ideowo, nawiązujące do tradycji przedwojennego ZPKA, były po 2000 roku, najczęściej już filistrami, a do korporacji przychodzili działacze trochę inaczej postrzegający rzeczywistość i rolę korporacji w świecie akademickim.

Część korporacji „starych” podobnie jak przed wojną mocno podkreśla swoją samodzielność. Korporacja „Arkonia” nie przystąpiła do ZPKA. W roku 1998 reaktywowany zostaje „Konwent Polonia”, początkowo pod nazwą Konwent „Polonia Gedanensis”, a w roku akademickim 2002/2003 „Welecja”. Korporacje te działają w trójkącie, nazywanym czasem „kartelem” (ponieważ faktycznie wszystkie są połączone kartelami). Do nich dołączyła w 2005 roku „Jagiellonia Varmiensis”, nawiązująca tradycjami do warszawskiej „Jagiellonii”. Korporacje te działają dość prężnie (poza „Jagiellonią Varmiensis”) i wydają własne biuletyny. Ideologia tych korporacji opiera się na patriotyzmie, poczuciu koleżeństwa i honoru. Działacz „Arkonii” np.: „Wartości kultury chrześcijańskiej przyjmuje jako drogowskaz swojego postępowania. Postrzega on sprzeczność tych ideałów z szerzącymi się współcześnie postawami permywizmu, dwulicowości i relatywizmu moralnego. Rzetelną pracą zawodową i społeczną, której ideał obcy jest dążeniom materialistycznym, traktuje jako wartość i swój obowiązek. Arkon jest wolny od niechęci i uprzedzeń w stosunku do ludzi innych narodów i religii. Jest także tolerancyjny wobec wszystkich kierunków polskiej myśli politycznej, które nie są sprzeczne z Ideologią Arkonii”²⁶. Z kolei w podstawach ideowych korporacji „Welecja” czytamy: „Podstawą Welecji jest dewiza *Viribus Uinitis Suum Cuique* – co w tłumaczeniu znaczy „Wspólnymi siłami każdemu co mu się należy”. Zwłaszcza drugi człon naszego hasła ma istotne znaczenie. W naszej tradycji wywodzimy zeń zasadę tolerancji i szacunku dla wszystkich poglądów i punktów widzenia. Dlatego są wśród nas konserwatyści, liberałowie, chadecy (przed wojną był nawet jeden komunista) oraz także i tacy, którzy jeszcze nie znaleźli jednego słowa, którym

²⁵ D. Pater, *Idea kontra taktyka*, „Biuletyn Korporacyjny”, I–VI 2005, nr 1–2, s. 4–5.

²⁶ *Deklaracja Ideowa „Arkonii” z 1995 r.*, <http://www.arkonia.pl/index.php?strona=Teksty/d1995.htm> (przeglądane 2 VI 2008).

mogliby opisać swoją postawę, czy wyznawany światopogląd. Nie znaczy to, że każde zachowanie znajdzie u nas zrozumienie. Ideałem Weleta jest człowiek o jak najszerzych horyzontach, uczciwy, pracowity, uprzejmy – czyli jednym słowem cywilizowany. Tego też oczekujemy od innych²⁷. W umieszczonym zaś we wrześniowym numerze „Dziennika Polska” artykule o korporacjach, jeden z członków „Polonii” mówi: „Jesteśmy patriotami przestrzegającymi tradycji. Ale Konwent jest szkołą tolerancji. Akceptujemy w naszych szeregach wszystkich – niezależnie od wyznania i pochodzenia – którzy czują się Polakami. A na naszych spotkaniach nigdy nie rozmawiamy na tematy, które mogą nas poróżnić: o religii, polityce i kobietach”²⁸.

Jak ukazują przytoczone przykłady, korporacje „stare” dość znacznie różnią się w zapatrywaniach od tych, do których nawiązywało reaktywowane ZPKA. Oczywiście istnieją korporacje mocniej akcentujące treści narodowe, jak chociażby „Aquilonia”, w której deklaracji zapisano, iż stoi na gruncie ideologii wyrażonej w statucie ZPKA i na czoło swych ideałów wysuwa pojęcia narodu, ale będącego tworem Opatrzności²⁹. W środowisku poznańskim, bardzo prężny jest nurt, który można określić jako chrześcijański, choć – jak pamiętamy – Daniel Pater w artykule *Idea kontra taktyka* odnajdywał jego wzorce w Niemczech.

Obecnie można stwierdzić, że po nieudanej próbie odrodzenia ruchu w przedwojennej formie, korporacje działające w kraju znacznie różnią się ideowo między sobą. W zasadzie ustały obecnie spory dotyczące ideologii, które dziś sprowadzają się w zasadzie do tematyki postępowania honorowego. Część konwentów dość mocno akcentuje, iż immanentnym wyróżnikiem korporacji spośród innych organizacji akademickich jest uznawanie pojedynków i postępowania honorowego. Dyskusja o postępowaniu honorowym podjęta została na łamach drugiego numeru „Korporanta Polskiego”. W wspomnianym piśmie przedstawiciele różnych korporacji wypowiadają się pozytywnie o postępowaniu honorowym, choć nie ma w tych wypowiedziach mowy o pojedynkach³⁰.

²⁷ Podstawy, <http://www.welecja.pl> (przełądane 2 VI 2008).

²⁸ D. Abramowicz, *Honor z rapierem*, „Dziennik Polska”. Za: <http://www.polskatimes.pl/magazyn/49018,honor-z-rapierem,id,t.html#material> (przełądane 13 XI 2008).

²⁹ *Deklaracja Ideowa korporacji „Aquilonia”*, <http://www.aquilonia.waw.pl/deklaracja.htm> (przełądane 2 VI 2008).

³⁰ Zob. M. Kowalewski, *Honor w sercu czy kodeksie*, „Korporant Polski”, 2007/2008, nr 2, s. 2–7; S. Łajszczak, *Dlaczego postępowanie honorowe*, „Korporant Polski”, 2007/2008, nr 2, s. 13.

Ruch korporacyjny przeżywa wewnętrzny kryzys spowodowany różnymi koncepcjami jego rozwoju, ale przede wszystkim widzeniem różnych zadań przed nim stojących. Pewne elementy w tym ruchu pozostają do dziś niezmiennie. Są to ustrój wewnętrzny i obyczajowość. We wszystkich korporacjach istnieje przywiązanie do takich wartości, jak przyjaźń i patriotyzm, jednak widać zmiany w podejściu zarówno do roli religii w życiu społeczeństwa, jak i spojrzenie na wspólnotę narodową oraz na różne doktryny polityczne, a nawet na postępowanie honorowe.

Rozdrobnienie korporacji przypomina sytuację przedwojenną, choć widać też wyraźne różnice. W najlepszej sytuacji pozostają związki dość liberalne, które nawiązują do XIX-wiecznych tradycji polskiego ruchu korporacyjnego. W znacznie gorszej sytuacji są te odwołujące się pośrednio lub bezpośrednio do tradycji ZPKA. Pojawił się także trzeci nurt, w którym część korporantów upatruje podobieństwa do katolickich korporacji niemieckich (prezentujących raczej katolicyzm posoborowy). Stowarzyszenia te istnieją wyłącznie w Poznaniu („Magna-Polonia”, „Lechia”, „Surma”, „Masovia”, „Roma”) i ze względu na nieuznawanie postępowania honorowego, nie są uważane przez część środowiska korporacyjnego za korporacje, a jedynie organizacje typu korporacyjnego.

Czytelnik może zadać sobie pytanie, gdzie na osi politycznej umieścić korporacje? Wszystkie one są organizacjami o profilu prawniczym, ale wydaje się, że łączy je tylko „prawicowe minimum”, a więc antykomunizm, przywiązanie do tradycji i patriotyzm.

Czy ruch korporacyjny w Polsce zacznie się rozwijać i znajdzie większą ilość kandydatów? Można mieć wątpliwości. Wynikają one z samych postaw korporacji, w których nadal kultywowana jest elitarność, a nie masowość. W rozwoju przeszkadzać też może zupełnie inne podejście dzisiejszej młodzieży do symboli i obrzędowości korporacji. Prawdopodobnie jednak, pewna ilość konwentów będzie istnieć, ponieważ zawsze znajdzie się grono osób poszukujących właśnie elitarności, poczucia braterstwa oraz wyraźnych odwołań do, bądź co bądź, prawie dwustuletniej tradycji ruchu.

Zakończenie

Korporacje akademickie były ważnym elementem życia akademickiego II RP, a sami korporanci, choć nie stanowili bardzo licznej grupy, byli środowiskiem mobilnym i widocznym na ulicach miast akademickich. Wyróżniali się spośród społeczności akademickiej, na co dzień noszonymi symbolami przynależności do korporacji, jak dekle i cyrkle¹.

Ruch korporacyjny zazwyczaj jawił się, nawet części badaczy historii politycznej II RP, jako monolit ideowy o jednoznacznie nacjonalistycznym obliczu. Po przeprowadzeniu analizy ich programów, publicystyki prezentowanej na łamach prasy oraz innych dokumentów, znaczną część korporacji można uznać za nacjonalistyczne. Dotyczy to zarówno korporacji polskich jak i żydowskich, ukraińskich oraz niemieckich. Nacjonalizm ten jednak nie był równomiernie podkreślany przez wszystkie z konwentów, a pomiędzy poszczególnymi korporacjami istniały znaczne różnice.

Odmianą orientację polityczną, odwołującą się do idei jagiellońskiej reprezentowały korporacje związane przede wszystkim z Myślą Mocarstwową. Ich myśl polityczna, szczególnie jeśli chodzi o koncepcje geopolityczne, nie przystawał jednak do sytuacji międzynarodowej Polski w latach trzydziestych XX wieku.

¹ Forma korporacyjna była na tyle atrakcyjna, że zdarzały się przypadki, gdy przestępcy podawali się za korporantów. W 1932 roku dwóch rzeźmieszków podawało się za członków zarządu korporacji „Aviacja”, która nigdy nie istniała. Zbierali oni datki na rzecz nieistniejącej korporacji, wystawiali również dyplomy filistrów *honoris causa*. „Korporanci” „Aviacji” urządzali również bale karnawałowe, pod patronatem np. ministra Augusta Zaleskiego, ostatecznie korporacją zainteresowały się organa ścigania. W czasie śledztwa wyszło na jaw, że „Aviacja” została założona przez pięć osób wcześniej karanych za oszustwa, fałszerstwa i przywłaszczenia. Żaden z przestępców faktycznie korporantem nie był. Ta sama grupa już wcześniej założyła w Warszawie fałszywą korporację „Batorię”, która zajmowała się także wyłudzeniami pieniędzy. Zob. *Falszywa korporacja wystawiała dyplomy, zbierała składki i urządziła huczne bale*, „Nowiny Codzienne”, 8 VI 1932, nr 42, s. 1. *Falszywa korporacja Batorja pomagała w ucieczce wydrwigroszowi*, „Nowiny Codzienne”, 17 III 1933, nr 75, s. 2.

W przeważającej mierze apartyjność korporacji była wyłącznie deklaracyjna, zwłaszcza jeśli chodzi o konwenty powstałe już w czasach II RP. Należy jednak zauważyć, że program ideowy ZPKA, a więc największej „centrali” zrzeszającej korporacje, przynajmniej w pierwszym dziesięcioleciu jego działalności, nie był bezpośrednio narzucany przez polski obóz narodowy, a jego wpływy były raczej inspirowane przez liderów korporacji, którzy często należeli do organizacji ściśle politycznych, powiązanych z endecją. Z przeprowadzonych badań wynika, że naciski polityczne na korporacje związane z ZPKA znacznie zwiększyły się po rozwiązaniu OWP, wówczas rozpoczęła się walka między poszczególnymi organizacjami „potomstwa obozowego” o wpływy w środowisku akademickim.

Podobnie sytuacja wyglądała w korporacjach działających poza ZPKA, ich upolitycznienie nastąpiło, gdy na początku lat trzydziestych ruchem zainteresowały się środowiska związane z sanacją, co wiązało się przede wszystkim z docenieniem roli wychowawczej korporacji, a także zauważeniem, że tego typu stowarzyszenia stanowią zwartą i mobilną siłę w walce politycznej w środowisku akademickim. Wówczas pojawiły się próby powoływania do życia korporacji żeńskich, które w większości miały prorządową proveniencję.

Należy stwierdzić, że współpraca korporacji z danym środowiskiem politycznym często zależała od zapatrywań politycznych liderów korporacji.

Prześledzenie deklaracji ideowych korporacji, a także ich losów, wskazuje jednoznacznie, iż różniły się między sobą nawet gdy miały podobną orientację polityczną. Wynikało to przede wszystkim z następujących względów:

- inna była tradycja poszczególnych korporacji;
- inny był czas zachodzących przeobrażeń ideowych;
- w okresie II RP zachodziły zmiany mentalnościowe kolejnych pokoleń korporantów;
- wpływ miało miejsce działania korporacji;
- wpływy filistrów.

Z powyższych powodów nawet w obrębie jednej korporacji dochodziło do podziałów i rywalizacji o wpływy między przedstawicielami różnych nurtów obozu narodowego². Pamiętać bowiem należy, iż obóz wszechpolski nie stanowił nigdy monolitu, a rozwiązanie Obozu Wielkiej Polski przyczyniło się

² Podobnie sytuacja ma się między korporacjami żydowskimi: syjonistycznymi i rewizjonistycznymi.

do głębokiego rozbicia wśród młodego pokolenia narodowców. Rywalizacja i podziały miały wpływ także na sytuację wewnątrz ruchu korporacyjnego.

W korporacjach działała zawsze grupa studentów, którzy byli niezaangażowani w walki ideowe. Zazwyczaj jednak to liderzy korporacji decydowali o ich profilu ideowym, a także zaangażowaniu politycznym. Depozytariuszami ideologii każdej korporacji byli zaś filistrzy, którzy również wpływali na jej profil ideowy.

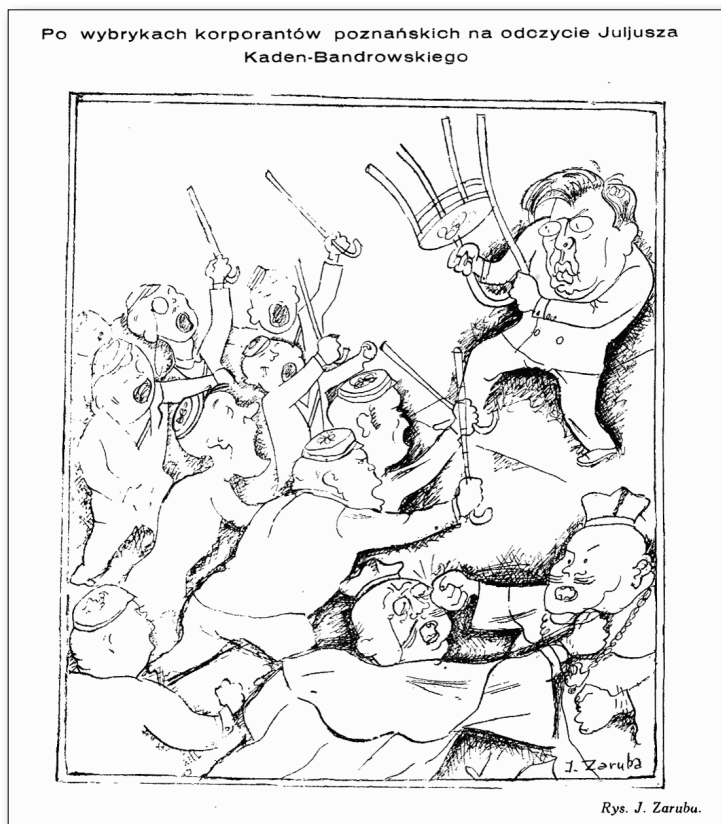
Jednoznacznie należy stwierdzić, iż elementy myśli politycznej przyjęte przez korporację, były najczęściej funkcją idei głoszonych przede wszystkim przez główne nurty polityczne, a więc endecję i sanację. Właściwie postawy ideowe młodzieży akademickiej oceniał korporant „Palestry” – Juliusz Sas-Wisłocki, który na łamach „Myśli Narodowej” pisał: „Życie młodzieży akademickiej w Polsce jest miniaturą życia całej ludności państwa polskiego, życie polskiej młodzieży akademickiej jest miniaturą całego współczesnego narodu polskiego. Ożywiają je te same prądy i dążenia, jakie nurtują w starszym pokoleniu. Są niejako ich refleksem, czasami je wyprzedzają. Najsilniej uzewnętrzniają się w życiu akademickim kierunki polityczne. Są one przeważnie odpowiednikami pewnych ugrupowań starszego pokolenia. Jest jednak rzecz charakterystyczna, że wśród młodzieży znajdują oddźwięk przede wszystkim skrajne kierunki ideowe nacjonalizm (pod różnymi postaciami) i socjalizm (także w różnych wydaniach) [...]”³.

Z czasem ideologizacja korporacji akademickich postępowała coraz bardziej. Radykalizacja postaw społecznych, wielki kryzys, a także brutalizacja życia politycznego doprowadziły do wzrastającej niechęci, również młodzieży akademickiej, zarówno wobec władz sanacyjnych, jak i mniejszości, przede wszystkim Żydów. W środowisku akademickim wzrastał antysemityzm. Zaważalne były także postawy nacjonalistyczne wśród mniejszości żydowskiej (oczywiście o słabszym wpływie, wynikającym choćby z ilości akademików Żydów), wśród której coraz więcej zwolenników zdobywali syjoniści-rewizjoniści. Wszystkie te czynniki, w połączeniu z ideologią nacjonalistyczną, doprowadziły do rozruchów i wstąpień antysemickich, w których brali udział również korporanci.

Zajścia uliczne lat trzydziestych doprowadziły do stereotypizacji postrzegania korporanta, który stawał się synonimem bojówkarza. Taki obraz jest

³ J. Sas-Wisłocki, *Akademicka Myśl Narodowa*, „Myśl Narodowa”, 8 II 1931, nr 8, s. 90.

znacznym uproszczeniem, niestety do jego upowszechnienia przyczyniali się czasem sami korporanci. W okresie II RP w prasie można było spotkać różnego rodzaju przytyki i dowcipy, odnoszące się przed wszystkim jednak do korporantów, a nie do poszczególnych korporacji. Stereotypowy obraz korporacji dobrze ilustruje jeden z rysunków satyrycznych zamieszczonych na łamach „Cyrulika Warszawskiego”.



Źródło: „Cyrulik Warszawski” 1929, nr 48, s. 10

Nierzadko, już po latach, zdarzały się takie relacje, jak Kazimierza Juliusza Nahlika, który opisując ulicę akademicką we Lwowie wspominał: „Tu w świętek i piątek spotykała się młodzież akademicka, że niby to środek miasta, więc do spotkań miejsce najlepsze. Korporanci w kolorowych deklach z malutkimi, wprost «szczątkowymi» daszkami, spacerowali śmiało po kilku,

dzierząc swe bambusowe, koniecznie grube laski. Lepiej nie pokazywać się tu Żydowi”⁴.

Brać należy pod uwagę, iż część z opinii o korporantach wyrażanych już przed wojną, formułowana była przez ich przeciwników i konkurentów w środowisku akademickim, którzy opisując ruch korporacyjny chcieli przedstawić tylko jednowymiarowy, negatywny obraz tego środowiska. W prasie młodzieży demokratycznej i lewicowej trafiały się więc dość często takie opinie: „Od kilku lat obserwujemy gromady młodzików z mieczykami w klapach, urządzających burdy na wszystkich uniwersytetach. Pałkarsko-kastetowe bandy, z «bandami» na plecach. Właściwie mówiąc to, to mnie dekiel imponuje. Takie są przecież małe i wygodne. Wali się kolegów po głowach, a potem dekiel w kieszeń (prawda, że co małe to wygodne) i udaje niewiniątko. [...] Zresztą istnieje jeszcze inne korporancie symbole. Na przykład laska, laska gruba, sę-kata, wysoka”⁵.

Atmosfera lat trzydziestych na polskich uczelniach była wyraźnie skierowana przeciw Żydom, a wypowiedzi liderów młodzieży akademickiej miały często wyraz szowinistyczny i etnocentryczny. Zgodzić się trzeba z tezą Agnieszki Gabroń, która w obszernej pracy na temat problematyki żydowskiej na łamach prasy akademickiej II RP, konkludowała: „[...] uprawnione jest stwierdzenie, że dla znacznej części studentów Polski międzywojennej antysemityzm był wyznacznikiem postępowania, czy przynajmniej przedmiotem zainteresowania”⁶.

Wokół korporacji już w czasach II RP narosło sporo innych uproszczeń. Przede wszystkim często zwracano uwagę na pojedynkomanie panującą wśród korporantów. Przeglądając po latach przetrwałe na ich temat dokumenty, dojść można do przekonania, że w konwentach obowiązywały zasady postępowania honorowego i dość często prowadzone były sprawy honorowe, lecz pojedynki odbywał się raczej sporadycznie. Istniały także korporacje, które otwarcie sprzeciwiały się pojedynkom.

Warto spróbować odpowiedzieć na pytanie, jakie były powody atrakcyjności korporacji wśród studentów, przecież ich formuła odwoływała się bezpośrednio do dziewiętnastowiecznych wzorców. Wydaje się, że korporacje

⁴ K. J. Nahlik, *We Lwowie i na Pokuciu. Ścieżki mojej młodości*, Kraków 2002, s. 318.

⁵ Waclaw, *Taniec z mieczykami*, „Zarzewie Nowe”, XI 1933, nr 2, s. 10.

⁶ A. Gabroń, *Problematyka żydowska na łamach prasy akademickiej w okresie międzywojennym*, Kraków 2008, s. 379.

przyciągały nowych alumnów, dzięki dość dużej liczbie znanych w „terenie akademickim” działaczy, którzy zajmowali często eksponowane stanowiska w innych stowarzyszeniach. Przeglądając biografie wielu znanych osób, dopiero wchodzących w dorosłe życie w czasach II RP, dowiadujemy się, iż mieli oni przeszłość korporacyjną. Poza tym sam nimb tajemniczości, elitarności, a jednocześnie wyraźnej identyfikacji z grupą kolegów, był w czasach II RP jeszcze dość atrakcyjny i też przyciągał do korporacji.

Można zadać pytanie, na ile korporacje, jako organizacje ideowo-wychowawcze, faktycznie miały wpływ wychowawczy na swych członków? Już w czasach II RP część osób uważała wychowawczy program korporacji za archaiczny i bezużyteczny. Feliks Widy-Wirski w 1930 roku oceniał korporacje, jako przeżytek wpływów niemieckich, odrywające młodzież od pracy, a także jako zarzewie burd ulicznych⁷. Dla wielu działaczy, szczególnie związanych z obozem narodowym, pewna innowacyjność programu wychowawczego korporacji akademickich była gwarantem, iż ta „szkoła” dokona odpowiedniej pracy ideowej.

Badania pozwalają stwierdzić, iż w korporacjach istniała duża różnorodność, jeżeli chodzi o założenia programu pracy organicznej. W tym względzie korporacje wyraźnie różniły się od siebie. Specyfika i różnorodność ich polegała także na tym, że istniały obok siebie zarówno takie, które grupowały np. młodzież z jednego regionu, jednej uczelni, jak i przyjmujące tylko akademików z jednego kierunku studiów.

O roli korporacji w życiu akademickim II RP świadczy także w pewnej mierze ilość znanych osobowości, które były filistrami *honoris causa* konwentów i można je było zobaczyć wspólnie ze studentami w czasie różnych uroczystości korporacyjnych. O uznaniu przez nich korporacji świadczą chociażby wypowiedzi niektórych wybitnych osobistości nauki. Rektor UW – ks. prof. Antoni Szlagowski (filister *honoris causa* – „Aquilonii”), o korporacjach wyrażał się w następujących słowach: „Racja bytu korporacji tkwi właśnie w tym, że ta ścisła organizacja wychowawcza dopełnia braki życiowe, daje młodzieńcowi możliwość przygotowania się do życia we wszystkich jego przejawach; korporacja jest jedyną organizacją, która to zadanie najlepiej spełnić może. Staje się szkołą charakteru i honoru, z której wyparowane zostały złe strony zbyt licznych ugrupowań z ich nieuchronnymi wadami, szkołą, w której każdy czuwa

⁷ F. T. Widy (F. Widy-Wirski), *Prądy ideowe w Rzeczypospolitej Akademickiej. Spostrzeżenia i uwagi*, Poznań 1930, s. 8.

nad postępowaniem swoim oraz swoich braci”⁸. Zgodzić się należy, że korporacje w procesie wychowawczym, jako organizacje oryginalne łączące w sobie zadania samokształceniowe, samopomocowe, ideowe, a także sportowe i towarzyskie, wywierały pozytywny wpływ na młodych komilitonów.

Należy jednak wyraźnie podkreślić, iż korporacje będące ważnym elementem życia akademickiego II RP, nie stanowiły nigdy jedynego nurtu życia studenckiego. Należy pamiętać, że korporacje były organizacjami młodzieżowymi, nieposiadającymi dużej liczby członków, dysponującymi ograniczonymi środkami finansowymi, pochodzącymi przede wszystkim ze składek. Korporacje skupiały się w zasadniczej części na tym, co było dla nich najważniejsze – pracy wewnątrzkorporacyjnej.

Dziś odrodzony ruch korporacyjny czerpie ze swojej prawie dwustuletniej tradycji, jednak zmieniona sytuacja nie tylko polityczna, ale przede wszystkim struktura społeczna, powoduje, że korporacje stanowią raczej relikw przeszłości, nie odgrywając prawie żadnej roli w środowisku akademickim.

Lata 1939–1989 zachwiały naturalny rozwój, a także ewolucję korporacji akademickich.

⁸ *Co mówią o korporacjach wybitni przedstawiciele senatów akademickich*, „Wiadomości Korporacyjne”, III–IV 1931, nr 3–4, s. 23.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych:

Akta Józefa Hallera.

Archiwum I. Paderewskiego.

Komenda Główna Policji Państwowej.

Komisariat Rządu Miasta Stołecznego Warszawy.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Akta Wydziału Bezpieczeństwa.

Młodzież Wszechpolska. Zbiór zespołów cząstkowych.

Urząd Wojewódzki Lwowski.

Urząd Wojewódzki Wileński.

Wydział Społeczny. Sprawy miesięczne sytuacyjne.

Zbiór dokumentów luźnych.

Centralne Archiwum Wojskowe:

Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) z lat 1921–1939.

Archiwum Państwowe w Poznaniu:

Urząd Wojewódzki Poznański.

Starostwo Grodzkie Poznańskie.

Archiwum Państwowe w Krakowie:

Urząd Wojewódzki Krakowski.

Starostwo Grodzkie Krakowskie.

Archiwum Państwowe w Lublinie:

Urząd Wojewódzki Lubelski.

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego:

Akta rozpraw dyscyplinarnych poszczególnych studentów albo organizacji studenckich w sprawach politycznych.

Korporacje studenckie.

Myśl Mocarstwowa Akademicka Młodzież Państwowa 1926–1938.

Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza:

Korporacje studenckie.

Organizacje młodzieżowe.

Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego:

Korporacje studenckie.

Młodzież Wszepolska.

Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego:

Korporacja słuchaczy UW „Juventia”.

Spuścizna Zygmunta Kuczyńskiego.

Archiwum Miasta Stołecznego Pragi (Archiv Hlavního Mesta Praha):

Dokumenty korporacji „Samogitia”.

Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie
(Централний Державний Історичний Архів України м. Львів):

Związek Polskich Studenckich Korporacji miasta Lwowa 1924–1931.

Związek Akademicki Młodzież Wszepolska we Lwowie.

Narodowe Archiwum Cyfrowe:

Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji (zbiory dostępne w internecie).

Instytut Pamięci Narodowej w Poznaniu:

Młodzież Wszechpolska.

Gabinet Dokumentacji Życia Zbiorowego
Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego:

Dokumenty ulotne.

Gabinet Rękopisów i Starych Druków Biblioteki
Główniej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika:

Korporacje studentów Polaków z Litwy kowieńskiej.
Korporacja „Grunvaldia”.

Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk (Lietuvos
Mokslu Akademijos Biblioteka Vilnius):

Dokumenty konwentu „Polonia”.

Czytelnia Zbiorów Specjalnych Biblioteki Narodowej:

Stefan Źardecki, *Mijają lata – mijają ludzie. Wspomnienia.*

Litewskie Centralne Państwowe Archiwum
(Lietuvos Centralinis Valatibinis Arhyvas):

Akta Stowarzyszenia akademickie Uniwersytetu Stefana Batorego.
Urząd Grodzki Wileński.
Urząd Wojewódzki Wileński.

Archiwum Korporacyjne w Poznaniu:

Dokumenty korporacji akademickich.

Spisy członków korporacji akademickich.

Źródła drukowane

Akademicka Młodzież Demokratyczna w Lublinie w Latach 1920–1930, Lublin 1939.

Akademickie Ślubowania Jasnogórskie, Lwów 1936.

Album-Monografia 10-lecia istnienia Centrali Bratnich Pomocy na Uczelniach Warszawskich (1921–1931), pod red. M. Bogacza, Warszawa 1931.

Алманах Українськово студенського життя в Кракові, Краков 1931.

Antypolska polityka władz hitlerowskich na Śląsku Opolskim w latach 1933–1939. W świetle raportów konsulów polskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.

Atlas organizacji społecznych, pod red. A. Skwarczyńskiego, t. 1, Warszawa 1932.

Balicki Zygmunt, *Egoizm narodowy wobec etyki*, Lwów 1902.

Bieniasz Janusz, *Korporanci. Powieść z życia studentów*, Lwów 1934.

Biuletyn Krakowskiego Koła Międzykorporacyjnego. Na semestr letni 1937–1938, Kraków 1938.

Biuletyn Krakowskiego Koła Międzykorporacyjnego. Semestr letni 1930/1931, Kraków 1931.

Biuletyn Warszawskiego Koła Międzykorporacyjnego na rok akademicki 1930/1931, Warszawa 1931.

Convent Mercuria. Korporacja Akademicka w Poznaniu 1926–1931, Poznań 1931.

Dla Ciebie Ziemi Śląska. Pamiątka dziesięciolecia korporacji akademickiej „Silesia” konwent w Poznaniu, Poznań 1932.

Dmowski Roman, *Kościół, Naród i Państwo*, Wrocław 1993.

Dmowski Roman, *Mysli nowoczesnego Polaka*, Wrocław 1994.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 1920 r., nr 20, poz. 134.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 1933 r., nr 25, poz. 207.

- Filarecja – Korporacja Polskiej Młodzieży Akademickiej w Paryżu*, Paryż 1933.
- Giertych Jędrzej, *O program polityki kresowej*, Warszawa 1932.
- Giertych Jędrzej, *Polski obóz narodowy*, Wrocław 1996.
- Goray Stanisław, *Nowy Kodeks Honorowy*, Poznań 1930.
- Jastrzębski Jarosław, *Prawo akademickie II Rzeczypospolitej. Źródła i wskazówki*, Kraków 2010.
- Kalendarz akademicki na rok 1924/1925*, Warszawa 1924.
- Koło Filistrów „Surma”. Statut*, Poznań 1939.
- Komunikat sprawozdawczy Stowarzyszenia Filistrów Poznańskich Korporacji Akademickich, nr 2, Okres Wielkanocy 2008.
- Komunikaty Informacyjne Komisariatu Rządu na m. St. Warszawę*, t. 4, z. 2, Warszawa 1997.
- Komunikaty Informacyjne Komisariatu Rządu na m. St. Warszawę*, t. 2, z. 2, (3 lipca 1928–27 grudnia 1928), Warszawa 1993.
- Konfederacja Polskiej Młodzieży Akademickiej. Idea, zasady, cele*, Warszawa 1928.
- Korporacja Akademicka Chrobria. Ad perpetuam rei memoriam de occasione LXXXV annis*, Poznań 2006.
- Korporacja Gedania Posnaniensis 1926–1936*, Poznań 1936.
- Korporacja Hermesia. W trosce o naszą przyszłość... 1926–1931*, Poznań 1931.
- Korporacja Magna-Polonia 1920–1930*, Poznań 1930.
- Korporacja Polonia. Sprawozdanie z działalności w semestrze zimowym w roku AK. 1929/1930, a 203-im od założenia konwentu*, Wilno (b.r.w.).
- Korporacja Studentów Uniwersytetu Poznańskiego Surma, XV – 1921–1936*, (b.r. i d.w.).
- Kowalski Erwin, *Dekiel i banda*, Poznań 1931.
- Księga Pamiątkowa „Arkonji” 1879 – 9 V – 1929*, Warszawa 1929.
- Księga Pamiątkowa 100-lecia „Arkonii” 1879–1979*, Londyn 1981.
- Księga Pamiątkowa Akademickiego Koła Pomorskiego przy Uniwersytecie Poznańskim*, Poznań 1929.
- Księga pamiątkowa Jagiellonii (wydanie II)*, Londyn 1970.
- Księga Pamiątkowa Korporacji „Pomerania” 1923–1933*, Poznań 1933.
- Księga pamiątkowa Korporacji Studentów Uniwersytetu Poznańskiego „Masovia” wydana z okazji 70-tej rocznicy jej założenia (1924–1994)*, Poznań 1996.
- Księga pamiątkowa X-lecia Korporacji Sparta*, Warszawa 1932.

- Księga pamiątkowa, ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. 2, lata 1919–1929, Wilno 1929.
- Księga stulecia Korporacji Akademickiej Sarmatia*, Warszawa 2010.
- Księga uchwał Związku Polskich Korporacji Akademickich*, t. 1, Lwów 1936.
- Lista Adresowa Filistrów i czynnej korporacji Welecja*, Warszawa 1928.
- Lista strat korporantów polskich, zamordowanych, zamęczonych i zgładzonych przez naszych wrogów w latach 1939–1956*, z. 12, pod red. Z. Popławskiego, weryfikował i uzupełnił K. Tyszka, Warszawa 1996.
- Mały rocznik statystyczny 1931*, Warszawa 1931.
- Mały rocznik statystyczny 1935*, Warszawa 1936.
- Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939.
- Organizacja życia akademickiego. Przewodnik*, Warszawa 1927.
- Piasecki Bolesław, *Walka na dwóch frontach*, Warszawa 1938.
- Pochód na Wawel. Pamiątka z pogrzebu Juliusza Słowackiego (14–18 VI 1927)*, ze sprawozdań zestawił Józef Wiśniowski, Kraków (b.d.w.).
- Podręcznik Oldermana*, Lwów 1936.
- Polska Akademicka Korporacja „Obotritia” 1927–1937*, Lwów 1937.
- Polska Akademicka Korporacja Astrea. Zeszyt pamiątkowy*, Lublin 1935.
- Polska Korporacja Akademicka Welecja 1883–1988*, Warszawa 1989.
- Polskie Korporacje Akademickie. Biuletyn na sem. zimowy r. ak. 1996/1997*, Warszawa 1997.
- Polskie Korporacje Akademickie. Biuletyn wiosenny 1996. Zarządu Stowarzyszenia Filistrów Polskich Korporacji w Warszawie*, z. 11, Warszawa 1996.
- Polskie Korporacje Akademickie. Biuletyn Zarządu Stowarzyszenia Filistrów PKA w Warszawie*, z. 10, Warszawa 1995.
- Polskie Korporacje Akademickie. Tradycje i zwyczaje korporacyjne. Antologia*, z. 6, Warszawa 1994.
- Pruszyński Ksawery, *Publicystyka 1931–1939*, t. 1, Warszawa 1990.
- Rabski Janusz, *Alma Mater*, Poznań 1935.
- Rabski Janusz, *Na drodze walki o dusze młodego pokolenia*, Warszawa 1936.
- Rocznik Korporacyjny 1828–1928*, Warszawa 1929.
- Rocznik Uniwersytetu Stefana Batorego 1937/1938*, Wilno 1938.
- Sas-Wisłocki Juliusz, *Akademicki kodeks honorowy*, Warszawa 1934.
- Skład Uniwersytetu Jana Kazimierza w roku akademickim 1935/1936*, Lwów 1935.
- Sprawozdanie z działalności Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego za rok akademicki 1937/1938*, Warszawa 1939.

- Sprawozdanie z działalności ZPKA za rok 1927*, Warszawa 1928.
- Statut Korporacji „Pomerania”*, Poznań 1925.
- Statut korporacji akademickiej „Chrobria” w Poznaniu*, Poznań (b.r.w.).
- Statut korporacji Welecja w Warszawie. Statut z roku 1922*, (b.r i m.w.).
- Surma korporacja akademicka przy Uniwersytecie Poznańskim 1921–1931*, Poznań 1931.
- Ter-Oganjan Leon, *Album insygniów i hymnów korporacyjnych*, Warszawa 1994.
- Ter-Oganjan Leon, *Almanach i skład osobowy na rok 1992/1993, Polskie Korporacje Akademickie*, Warszawa 1993.
- Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie w fotografii 1919–1939*, pod red. A. Supruniuk, M. A. Supruniuk, Toruń 2009.
- Uniwersytet Warszawski w latach 1915/1916, 1934/1935. Kronika*, opr. T. Mantuffel, Warszawa 1936.
- W trosce o naszą przyszłość*, Poznań 1931.
- Wasutyński Wojciech, *Z duchem czasu*, Warszawa 1936.
- Widy Teodor Feliks (Widy-Wirski Feliks), *Prądy ideowe w Rzeczypospolitej Akademickiej. Spostrzeżenia i uwagi*, Poznań 1930.
- Wittlinowa Halina, *Atlas szkolnictwa wyższego*, Warszawa 1937.
- X-lecie korporacji Korabia 1927–1937*, Lublin 1937.
- Żabotyński Włodzimierz, *Ideologia Bejtaru*, Lwów 1934.
- Życie i śmierć dla narodu. Antologia myśli narodowo-radikalnej z lat trzydziestych XX wieku*, pod red. A. Mellera i P. Tomaszewskiego, Toruń 2009.

Prasa

- ABC, 1936–1937.
- Akademik – Strzelec, *Jednodniówka Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego im. Tadeusza Hołównki*, 1932.
- Akademik Legionista, 1933.
- Akademik Polski, 1927–1934.
- Akademik Pomorski w Warszawie. *Jednodniówka Akademickiego Koła Pomorzan w Warszawie*, XII 1927.
- Akademik (dodatek do Buntu Młodych), 1933.
- Akademik, 1922 (Poznań).
- Akademik, 1923–1924, 1938 (Warszawa).

- Akademik, 1938 (organ Związku Młodej Polski – Warszawa).
Alma Mater Vilnensis 1922–1930.
Alma Mater, 1937–1939.
Awangarda, 1926–1929.
Awangarda Państwa Narodowego, 1935.
Baltia jednodniówka, 1936 (Poznań).
Biuletyn Arkoński, 1929–1939.
Biuletyn Korporacyjny, 1936–1938 (Lwów, Poznań).
Biuletyn Korporacyjny, 1999–2006 (Warszawa).
Biuletyn Krakowskiego Koła Międzykorporacyjnego, 1938.
Biuletyn Pomorski 1937–1939 (na prawach rękopisu).
Biuletyn Prezydium ZPKA, 1936.
Biuletyn Warszawskiego Koła Międzykorporacyjnego, 1924–1933.
Brzask, 1922.
Cyrulik Warszawski, 1929.
Dekada, 1939.
Dwa Miecze. Organ Myśli Mocarstwowej okręgu Lwowskiego, 1934.
Dziennik Polska, 2008.
Dziennik Popularny, 1936.
Dziennik Wileński, 1928.
Dzień Akademicki, 1931.
Dzień Kowieński, 1935.
Dzień Polski, 1924.
Epoka, 1929.
Gazeta Bydgoska, 1925, 1929.
Gazeta Gdańska, 1923, 1927 (Wolne Miasto Gdańsk).
Gazeta Lubelska, 1930, 1937.
Gazeta Polska, 1934–1939.
Gazeta Poranna 2 Grosze, 1923.
Gazeta Warszawska, 1921–1935.
Gazeta Wyborcza, 2004.
Głos Akademicki, 1923 (Warszawa).
Głos Akademicki, 1933 (Poznań).
Głos Młodych, 1936 (Kowno).
Ikar, 1928–1929.
Iskry, 1927–1935 (Kowno).

- Jednodniówka Jubileuszowa S.K!S.R. „El-Al” w Krakowie, 1937.
- Jednodniówka korporacji „Helionia”, I–II 1925.
- Jednodniówka korpusu Studentów Uniwersytetu Poznańskiego „Zawisza Czarny”, 1927.
- Jutro Polski, 1938.
- Kobieta Współczesna, 1930–1931.
- Korporant Polski, 2007/2008, 2008/2009.
- Korporant, 1925.
- Kultura, 1964.
- Kurier Lwowski, 1930–1933.
- Kurier Poznański, 1922–1939.
- Kurier Warszawski, 1929, 1933–1938.
- Kurier Wileński, 1931–1932.
- Młoda Polska, 1938.
- Młodzież Katolicka, 1932–1934.
- Myśl Narodowa, 1928, 1931.
- Nasz Przegląd Ilustrowany, 1933.
- Nie rzucim ziemi skąd nasz ród, Jednodniówka Korporacji Akademickiej Silesia. Konwent w Poznaniu. Wydana z okazji 10-rocznicy Plebiscytu na Górnym Śląsku, 20 III 1931.
- Nova Varta, 1931–1932.
- Nowiny Codzienne, 1932–1933.
- Nowy Czas, 1929.
- Nurt, 1923.
- Nurty, 1933.
- Obserwator Toruński, 2003.
- Odrodzenie, 1938.
- Oszczędność wśród złych koniunktur gospodarczych. Korporacja Hermesia. Jednodniówka z okazji dnia oszczędności w Polsce, Poznań (b.d.w.).
- Państwo Pracy, 1933.
- Pokój czy wojna? Korporacja Hermesia. Jednodniówka z okazji dnia oszczędności w Polsce, 1933 (Poznań).
- Polska Zbrojna, 1937.
- Prawo, 1935.
- Prąd, 1924–1929.
- Przegląd Akademicki, 1926 (Poznań).

- Przegląd Akademicki, 1931 (Cieszyn).
Robotnik, 1931.
Rocznik Korporacji Pomerania, 1926, 1927, 1928.
Ruch Młodych, 1935.
Rzeczpospolita Akademicka 1921–1922, 1923 (Warszawa).
Słowo Polskie, 1924–1925.
Słowo Pomorskie, 1923, 1928.
Słowo, 1930–1939.
Sodalis Marianus, 1930.
Śląska Myśl Akademicka, 1932.
Świat Akademicki, 1927.
Światowid, 1930.
Tęcza, 1939.
Trakt Batorego, 1937.
Trybuna Narodowa, 1938.
Viribus Unitas. Biuletyn Roczny Korporacji Akademickiej Welecja, nr 3, 2004/2005.
Viribus Unitas. Jednodniówka Korporacji Hermesja w Poznaniu, ku uczczeniu pierwszego 10-lecia ZPKA, 10 maja 1931 (Poznań).
Vox Universitatis, 1932.
W XV rocznicę. Baltia jednodniówka, 1936 (Poznań).
Warszawski Dziennik Narodowy, 1936.
Wiadomości Akademickie, 1924–1925 (Warszawa).
Wiadomości Akademickie, 1930–1931 (Poznań).
Wiadomości Korporacyjne, 1927–1933.
Wszechpolak, 1937–1938.
Zadra, 2001.
Zarzewie Nowe, 1933.
Zryw, 1933.
Życie Akademickie, 1930–1936.
Życie Akademickie. Biuletyn ZNSMS „Życie”, 1927.
Życie Korporacyjne, 1934–1935.
Чорноморе, 1928.

Źródła internetowe

„Alma Mater” miesięcznik Uniwersytetu Jagiellońskiego: <http://www3.uj.edu.pl/alma/07/36.html>.

Archiwum Korporacyjne: www.archiwumkorporacyjne.pl.

Deutsche Burschenschaft: <http://www.burschenschaft.de>.

Julian Tuwim w Internecie: <http://biblioteka.edu.pl/bc/literatura/tuwim/zaj-tand.html>.

Korporacja „Arkonia”: www.arkonia.uw.edu.pl; www.arkonia.pl.

Korporacja „Concordia”: <http://www.concordia.republika.pl>.

Korporacja „Hermesia”: <http://hermesia.pl/>.

Korporacja „Lauda”: www.korp-lauda.pl.

Korporacja „Polonia”: www.prawo.univ.gda.pl~konwentpolonia.

Korporacja Kujawja: <http://www.kujawja.org>.

Korporacje „Aquilonia”: www.aquilonia.waw.pl.

Korporacje „Respublica”: www.respublica.org.pl.

Pismo Politechniki Gdańskiej: www.pg.gda./Pismo//.

Witryna poświęcona twórczości i życiu Józefa Mackiewicza (1902–1985): <http://www.tylkoprawda.akcja.pl/ojm012.htm>.

Związek Polskich Korporacji Akademickich: http://www.zpka.org.pl/historia_sila.html.

Związek Studentów Niemieckich w Raciborzu: http://www.vdh-ratibor.vdg.pl/index_pl.htm.

Relacje ustne

Wywiad z Włodzimierzem Żychowiczem przeprowadzony wspólnie z Jackiem Misztalem w czerwcu 2009 (nagranie w zbiorach autora).

Wspomnienia i pamiętniki

Akademicki Związek Sportowy 1908–1993. Wspomnienia i pamiętniki, Wybór i opracowanie R. Wryk, Poznań 1985, s. 153–196.

Barański Jan, *Lata młodości i walki*, Londyn (b.d.w.).

- Bielecki Tadeusz, *W szkole Dmowskiego. Szkice i wspomnienia*, Gdańsk 2000.
- Bielski Konrad, *Most nad czasem*, Lublin 1963.
- Być do zgonu dzielnym mężem... *Wspomnienia Weleckie z trudnych czasów*, pod red. M. Laszczkowskiego, Warszawa 2005.
- Dąbrowska Maria, *Dzienniki*, t. 2, 1988.
- Dobraczyński Jan, *Tylko w jednym życiu*, Warszawa 1970.
- Dziewanowski Marian Kamil, *Jedno życie za mało*, Toruń 1994.
- Ernst Jan, *Dwie linie życia. Ja i mój Lwów*, t. 1, Lublin 1988.
- Giedroyc Jerzy, *Autobiografia na cztery ręce*, opr. K. Pomian, Warszawa 1996.
- Górski Józef, *Wspomnienia z minionych lat*, Poznań 2000.
- Grodzicki August, *W teatrze życia*, Warszawa 1984.
- Heinrach Edward, *Luźne kartki ze wspomnień uniwersyteckich*, Warszawa 2003.
- Jałowicki Mieczysław, *Na skraju imperium*, Warszawa 2000.
- Jarra Eugeniusz, *Wspomnienia o Uniwersytecie Warszawskim 1915–1939*, Londyn 1972.
- Jasienica Paweł, *Pamiętnik*, Warszawa 1993.
- Kemnitz Edward, *Wspomnienia z pracy politycznej i społecznej w latach 1923–1956*, Londyn 1983.
- Kośny Maksymilian, *Wspomnienia działacza związku „Silesia Superior” [w:] Do nich przyszła Polska. Wspomnienia Polaków mieszkających we Wrocławiu od końca XIX w. do 1939 r., zebrała i opracowała Alicja Zawisza*, Wrocław 1993.
- Łucki Stanisław, *Od Kut do Paryża. Wspomnienia*, Paryż 1996.
- Malewski Jan Tadeusz, *Przeminęło*, Warszawa 1989.
- Mościcki Ignacy, *Prezydent RP – Autobiografia*, Warszawa 1993.
- Nahlik Kazimierz Juliusz, *We Lwowie i na Pokuciu. Ścieżki mojej młodości*, Kraków 2002.
- Paszkievicz Bohdan, *Pod znakiem „Omegi”*, Warszawa 2003.
- Podoski Jan, *Zbyt ciekawe czasy*, Warszawa 1991.
- Przetakiewicz Zygmunt, *Od ONR-u do PAX-u*, Warszawa 1994.
- Putrament Jerzy, *Pół wieku. Młodość*, Warszawa 1964.
- Schaff Adam, *Pora na spowiedź*, Warszawa 1993.
- Siedlecki Władysław, *Spojrzenie wstecz*, Kraków 1989.
- Stempowski Stanisław, *Pamiętniki 1870–1914*, Wrocław 1953.
- Stomma Stanisław, *Trudne lekcje historii*, Kraków 1998.

- Studenckie wspomnienia filistra Stanisława Śniechurskiego*, opr. T. Rowiński [w:] *Rzeczpospolita akademicka. Działalność młodzieży studenckiej na KUL-u w II Rzeczypospolitej*, pod red. M. Ryby, Lublin 2010.
- Sznarbachowski Włodzimierz, *300 lat wspomnień*, Londyn 1997.
- Urbańczyk Stanisław, *Z miłości do wiedzy. Wspomnienia*, Kraków 1999.
- Wagner Wienczysław, *Od olimpiady do eskapady. Wspomnienia. Sprawozdania. Przemówienia. Pisma*, Toruń 1997.
- Wasiutyński Wojciech, *Prawą stroną labiryntu*, Gdańsk 1996.
- Wawrzyńczyk Stanisław, *Z Dembińskim i Miłozem na Uniwersytecie Wileńskim*, „Arcana” 2002, nr 45.
- Wyczalkowski Marcin, *Życie człowieka kontrowersyjnego*, Warszawa 2004.
- Żygułski Kazimierz, *Jestem z lwowskiego etapu*, Warszawa 1994.

Opracowania

Opracowania niepublikowane:

- Aleksander Ilgman, *Die Vereine Deutscher Hochschüler in Polen* (rękopis).
- Chrzanowski Jerzy, *Album – Pro memoria. Akademickiej Korporacji Kujawja*, Warszawa 1986 (na prawach rękopisu).
- Dembiński A, Suchowiak B, Głębocki K, *Zarys historii Korporacji Helania przy Politechnice Gdańskiej* [w:] W. Heppner *Zarys historii Korporacji Akademickiej K! Helania (Gdańsk)* (rękopis).
- Jarosz Dariusz, *Młodzież Wszepolska 1922–1926* (maszynopis pracy magisterskiej).
- Konwent Batoria 1922–2008*, Toruń 2008 (na prawach rękopisu).
- Komorowski Stanisław, *Savoir-vivre korporanta* (rękopis w zbiorach autora).
- Korporacja Primislavia* (rękopis) opracowany przez w 1986 r. przez Andrzeja Godlewskiego, Zygmunta Konrada Nowakowskiego, Władysława Szumana i Jana Zdziechowskiego.
- Korporacja studentów prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie „Palestra”. Statut i regulamin* (wydanie II), Kraków 1931 (na prawach rękopisu).
- Łapin Konrad, *Wstęga Laudy. Zarys historii polskiej korporacji na Litwie*, (b.m.w.) 1989 (na prawach rękopisu).

- Minkiewicz Antoni, *Konwent Polonia*, Londyn 1978 (na prawach rękopisu).
Od morza jesteśmy od morza. Historia Baltii. Korporacji Studentów Uniwersytetu Poznańskiego 1921–1939, Poznań (b.r.w.) (rękopis).
Popławski Zbysław, *Zarys dziejów ruchu korporacyjnego* (rękopis).
Żardecki Stefan, *Mijają lata – mijają ludzie. Wspomnienia* (rękopis).

Opracowania publikowane:

- Akademia Ekonomiczna w Krakowie w latach 1925–2000*, pod red. Jana M. Małeckiego, Kraków 2000.
Akademicka Młodzież Ludowa w II Rzeczypospolitej, pod red. S. Malewskiego, Warszawa 1974.
Albin Janusz, *Polski ruch narodowy na Łotwie w latach 1919–1940*, Wrocław 1993.
Baszkiewicz Jan, *Młodość uniwersytetów*, Warszawa 1997.
Biedrzycki Emil, *Historia Polaków na Bukowinie*, Warszawa–Kraków 1973.
Bończa-Tomaszewski Nikodem, *Demokratyczna geneza nacjonalizmu. Intelektualne korzenie ruchu narodowo-demokratycznego*, Warszawa 2001.
Buchowski K., *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918–1940*, Białystok 1999.
Bukowski Bronisław, *Szkic historyczny Polskiej Korporacji Akademickiej „ZAG Wisła” w Gdańsku od sem. zim. 1904 r. do sem. let. 1921 r.*, Warszawa 1927.
Bystrzycki Piotr, *Działdowszczyzna w latach II RP*, Olsztyn 1997.
Chodakiewicz Marek, *Narodowe Siły Zbrojne. „Ząb” przeciw dwu wrogom*, Warszawa 1999.
Czubiński Antoni, *Historia Polski XX w.*, Poznań 2000.
Dembecka Władysława, *Absolwenci Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu 1919–1945*, Poznań 1986.
Dobrowolski Rafał, *Akademicka młodzież obozu narodowego w Lublinie w latach 1919–1939*, Toruń 2006.
Dobrowolski Rafał, *Młodzież narodowa na KUL-u – wybrane zagadnienia [w:] Rzeczpospolita akademicka. Działalność młodzieży studenckiej na KUL-u w II Rzeczypospolitej*, pod red. M. Ryby, Lublin 2010.
Dopierała Kazimierz, *Spoleczność polska na Bałkanach. Rumunia, Bułgaria, Jugosławia [w:] Polonia w Europie*, pod red. B. Szydłowskiej-Cegłowej, Poznań 1992.

- Draus Jerzy, *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1946. Portret kresowej uczelni*, Kraków 2007.
- Dudek Antoni, Pytel Grzegorz, *Bolesław Piasecki – próba biografii politycznej*, Londyn 1990.
- Dybiec Julian, *Uniwersytet Jagielloński 1918–1939*, Kraków 2000.
- Dziamski Seweryn, *Polityczne organizacje akademickie w Poznaniu w latach 1934–1939. W świetle sprawozdań sytuacyjnych wojewody poznańskiego*, cz. 1, „Kronika Miasta Poznania” 1961, R. XXIX, nr 1.
- Dziedzic Władysław, *O korporacjach słów kilkoro*, Lublin 1930.
- Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1939*, pod red. A. Garlickiego, Warszawa 1982.
- Ergatowski Ryszard, *Studenckie organizacje Polaków w Uniwersytecie Lipskim w latach 1872–1919*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1982.
- Fabricius Wilhelm, *Die Deutschen Corps*, Berlin 1898.
- Filipajtis Eugeniusz, *Lewica akademicka w Wilnie 1930 – pocz. 1935*, Białystok 1965.
- Gabroń Agnieszka, *Problematyka żydowska na łamach prasy akademickiej w okresie międzywojennym*, Kraków 2008.
- Gajewski Stanisław, *Chrześcijańskie organizacje akademickie w Polsce (1889–1939)*, Rzeszów 1993.
- Gajewski Stanisław, *Katolickie organizacje akademickie w II Rzeczypospolitej*, Lublin 1987.
- Garlicki Andrzej, *Piękne lata trzydzieste*, Warszawa 2008.
- Gąsiorowski A, *Polski ruch sportowy w Republice Litewskiej 1919–1940*, Olsztyn 2001.
- Gątarczyk Agnieszka, *Seweryn Książę Czetwertyński. Biografia*, Radzyń Podlaski 2007.
- Gellner Ernest, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991.
- Gerber Rafał, *Młodzież akademicka w Polsce w okresie międzywojennym*, „Życie Szkoły Wyższej” 1959, nr 1.
- Górski Konrad, *Patriotyzm i nacjonalizm*, Toruń 1988.
- Grochowska Małgorzata, *Jerzy Giedroyc*, Warszawa 2009.
- Grott Bogumił, *Katolicyzm w doktrynach ugrupowań narodowo-radykalnych do roku 1939*, Kraków 1987.
- Grott Bogumił, *Nacjonalizm chrześcijański*, Kraków 1996.
- Grott Bogumił, *Religia, Kościół, etyka w ideach i koncepcjach prawicy polskiej*

- (*Narodowa Demokracja. Wybór tekstów z komentarzem autora*), Kraków 1993.
- Grott Bogumił, *Rola katolicyzmu w ideologii obozu narodowego w świetle pism jego ideologów i krytyki katolickiej. Zarys problematyki badawczej*, „Dzieje Najnowsze” 1980, R. XII, z. 1.
- Halczak Bohdan, *Publicystyka narodowo-demokratyczna wobec problemów narodowościowych i etnicznych II Rzeczypospolitej*, Zielona Góra 2000.
- Heppner Wojciech, *Zarys historii Korporacji Akademickiej Rosevia (Gdańsk)* [w:] *Polskie Korporacje Akademickie. Biuletyn Zarządu Stowarzyszenia Filistrów PK!A w Warszawie*, z. 10, Warszawa 1995.
- Hillebrandt Bogdan, *Nasze tradycje. Postępowe organizacje młodzieżowe w Polsce w latach 1918–1957*, Warszawa 1973.
- Hillebrandt Bogdan, *Polskie organizacje młodzieżowe XIX i XX wieku. Zarys historii*, Warszawa 1986.
- Historia Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie 1906–2006*, pod red. W. Morawskiego, Warszawa 2006.
- Hrenciuc Daniel, *Un destin pentru istorie: Polonezi in Bucovina (1774–2008)*, Iasi 2008.
- Jackiewicz Mieczysław, *Polskie życie kulturalne w Republice Litewskiej 1919–1940*, Olsztyn 1997.
- Jaczewski Bohdan, *Organizacja i finansowanie nauki polskiej w okresie międzywojennym*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971.
- Jaczewski Bohdan, *Polityka naukowa państwa polskiego w latach 1918–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1978.
- Jaeschke Andrzej, *Mysł polityczna ZNMS w latach 1931–1935*, Kraków 1989.
- Janicki Arkadiusz, *Studenci polscy na Politechnice Ryskiej w latach 1862–1918*, t. 1, *Rys historyczny*, Gdańsk 2005.
- Jedlicki Jerzy, *Nacjonalizm, patriotyzm i inicjacja kulturowa*, „Znak” 1997, nr 3.
- Juchnowski Rafał, *Koncepcje federalistyczne Rowmunda Pilsudskiego* [w:] *Europa i integracja europejska w polskiej myśli politycznej XX wieku*, pod red. J. Juchnowskiego i J. Tomaszewskiego, Wrocław 2003.
- Kaczmarczyk Dariusz, *Geneza i następstwa Akademickich Ślubowań Jasnogórskich*, „Studia Claromontana” 1987, t. 8.
- Kamiński Aleksander, *Polskie związki młodzieży (1804–1831)*, Warszawa 1963.
- Kamiński Aleksander, *Polskie związki młodzieży (1831–1848)*, Warszawa 1968.

- Kamiński Aleksander, *Prehistoria polskich związków młodzieżowych*, Warszawa 1959.
- Kawalec Krzysztof, *Problem patriotyzmu w myśli politycznej endecji* [w:] *Patriotyzm Polaków. Studia z historii idei*, pod red. J. Kłoczkowskiego, Kraków 2006.
- Kawalec Krzysztof, *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000.
- Kenar Tomasz, *Geneza „szańca Bolesławów. Myśl zachodnia w ideologii Związku Akademickiego Młodzież Wszechpolska 1922–1939* [w:] *Obóz narodowy w obliczu dwóch totalitaryzmów*, pod red. R. Sierchuły, Warszawa 2010.
- Kenar Tomasz, *Ku „Katolickiemu Państwu Polskiego Narodu”. Kilka uwag na temat religijnego aspektu myśli politycznej Stronnictwa Narodowego w latach 1935–1939* [w:] *Kultura chrześcijańska w Zjednoczonej Europie*, pod red. T. Sikorskiego, ks. A. Dymera, Szczecin 2007.
- Kielak Dorota, *Konwent Polonia w Dorpacie – Polski model korporacyjny*, „Przegląd Humanistyczny” 1993, z. 1.
- Klecel Marek, *Jan Dobraczyński – wielki pisarz, wielkie uwikłanie*, „Biuletyn IPN” 2007, nr 8–9.
- Konarski Stanisław, Ornowski Mirosław, *Szkoła im. Mikołaja Reja w Warszawie*, Warszawa 1993.
- Kopacińska Klara, *Środowisko studenckie Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1915–1939. Filologia klasyczna, historia starożytna, archeologia klasyczna*, Warszawa 1995.
- Korowajczyk Włodzimierz, *Od kruchty do komuny*, „Arcana” 2002, nr 45.
- Koszel Bogdan, *Korporacje akademickie w II Rzeczypospolitej*, „Z dziejów ruchu młodzieżowego” 1979, z. 3.
- Kozieliński Tomasz, *Trudne sąsiedztwo. Stosunki Polski z państwami ościennymi w myśli politycznej narodowej demokracji (1918–1939)*, Rzeszów 2008.
- Krause Peter, *O Alte Burschenschaftlichkeit*, Gratz–Wien–Köln 1997.
- Krogulska Izabella, *Polacy na Bukowinie. Wrażenia i refleksje z wycieczki*, Warszawa 1937.
- Król Marcin, *Historia myśli politycznej. Od Machiavelliego po czasy współczesne*, Gdańsk 1998.
- Król Marcin, *Style politycznego myślenia. Wokół Buntu Młodych i Polityki*, Paryż 1979.

- Krupski Janusz, *Pielgrzymki i ślubowania młodzieży akademickiej na Jasnej Górze w okresie międzywojennym*, „Studia Claromontana” 1987, t. 8.
- Księga jubileuszowa 50-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1969.
- Kulak Teresa, Pater Mieczysław, Wrzesiński Wojciech, *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego 1702–2002*, Wrocław 2002.
- Kulczykowski Mariusz, *Żydzi – studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego w Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Kraków 2004.
- Kulińska Lucyna, *Związek Akademicki Młodzież Wszechpolska i Młodzież Wielkiej Polski w latach 1922–1947. Struktury, funkcjonowanie i główne działacze*, Warszawa 2004.
- Laszczkowski Michał, „Piłsudia” – polska korporacja akademicka w Wilnie, „Niepodległość” 2008, t. 58.
- Laszczkowski Michał, *Początki Związku Polskich Korporacji akademickich 1915–1922*, „Historia Academica. Studia i Materiały” 2009, z. 1.
- Laszczkowski Michał, *Władysław Anders – filister korporacji akademickiej „Arkonii”*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 2007, z. 4.
- Laszczkowski Michał, Wołłejko Michał, *Byli sobie Polesiusze... Czyli szkic z dziejów Korporacji Akademickiej Polesia*, „Glaukopis” 2009, nr 15–16.
- Lawrence Paul, *Nacjonalizm. Historia i teoria*, Warszawa 2007.
- Leszczyńska Cecylia, *Rzut oka na dzieje polskiej bankowości centralnej*, na stronie: http://www.nbp.gov.pl/Home.aspx?f=onbp/informacje/historia_bankowosci.html.
- Leszczyński Anatol, *Akademicka korporacja syjonistyczno-rewizjonistyczna „Arnonia” w Białymstoku (1934–1939)* [w:] *Białostoccy Żydzi*, t. 2, Białystok 1997.
- Lewandowski Z., *Przyczynek do historii Burschenschaftów. Materiały*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki humanistyczno-społeczne”, R. 1971, z. 40, Historia VI.
- Leżeński Cezary, *Kwatera 139. Opowieść o marszałku Rydzu-Śmigłym*, t. 1, Lublin 1989.
- Lisiak Henryk, *Narodowa Demokracja w Wielkopolsce w latach 1918–1939*, Poznań 2006.
- Łąkowski Rafał, Sulewski Wojciech, *Kartki ze studenckich dziejów*, Warszawa 1971.
- Łętocha Rafał, *„Totalizm katolicki” jako koncepcja ustroju dla Polski* [w:] *Religia chrześcijańska a idee polityczne*, pod red. B. Grotta, Kraków 1998.

- Magowska Anita, *Polska prasa studencka w II Rzeczypospolitej*, Poznań, 1994.
- Maj Czesław, Maj Ewa, *Narodowe ugrupowania polityczne w Polsce 1989–2001*, Lublin 2007.
- Majchrowski Jacek, *Silni, zwarci, gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985.
- Majchrowski Jacek, *Szkice z historii polskiej prawicy politycznej lat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1986.
- Majchrowski Jacek, *Ugrupowania monarchistyczne w latach Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1988.
- Makowski Bronisław, *Litwini w Polsce 1920–1939*, Warszawa 1986.
- Manteuffel Gustaw, *Z dziejów Dorpatu i byłego Uniwersytetu Dorpackiego*, Warszawa 1911.
- Marek Kornat, *Początki sowietologii w II Rzeczypospolitej. Geneza, dzieje i dorobek Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie (1930–1939)*, „Zeszyty Historyczne” 2000, z. 10.
- Markiewicz Aleksander, *100 lat historii organizacji Towarzystwa Tomasza Zana*, Londyn 1975.
- Massaka Iwona, *Muzyka jako instrument wpływu politycznego*, Łódź 2009.
- Masyk M, *Zrzeszenie akademików – Polaków na Śląsku Opolskim w okresie międzywojennym* [w:] *Studia i Materiały Dziejów Śląska*, t. 2, 1993.
- Matelski Dariusz, *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1939*, Poznań 1997.
- Matelski Dariusz, *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Warszawa–Poznań 1999.
- Mazur Grzegorz, *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918–1939*, Kraków 2007.
- Mich Włodzimierz, *Między nacjonalizmem a imperializmem. Ruch konserwatywny (1918–1939)* [w:] *Między rzeczywistością polityczną a światem iluzji. Rozwiązania problemu mniejszości narodowych w polskiej myśli politycznej XX wieku*, pod red. J. Jachymka, W. Parucha, Lublin 2002.
- Mich Włodzimierz, *Obcy w polskim domu. Nacjonalistyczne koncepcje rozwiązania problemu mniejszości narodowych 1918–1939*, Lublin 1994.
- Mikos Stanisław, *Polacy na Politechnice w Gdańsku w latach 1904–1939*, Warszawa 1987.
- Milak Konrad, *Polskie stowarzyszenia studentów weterynarii w Dorpacie do roku 1918*, „Zeszyty Naukowe SGGW, Seria historyczna” 1965, z. 2.
- Mironowicz Eugeniusz, *Białorusini i Ukraińcy w polityce obozu piłsudczykowski*, Białystok 2007.

- Molik Witold, *Polskie peregrynacje uniwersyteckie do Niemiec 1871–1914*, Poznań 1989.
- Muszyński Wojciech, J. Persa, *II Rzeczpospolita korporancka*, „Glaukopis” 2003, nr 1.
- Natkowska Monika, *Numerus clausus, getto ławkowe, numerus nullus*, „paragraf aryjski”. *Antysemityzm na Uniwersytecie Warszawskim 1931–1939*, Warszawa 1999.
- Nitschke Bernadetta, *Adam Doboszyński. Publicysta i polityk*, Kraków 1993.
- Nowak Ewa, *Polska młodzież w Austrii w XIX i XX wieku. Migracje, edukacja, stowarzyszenia*, Lublin 2007.
- Nowak Magdalena, *Narodowcy i Ukraińcy. Narodowa demokracja wobec mniejszości ukraińskiej w Polsce w latach 1922–1939*, Gdańsk 2007.
- Nowicki Józef, *Teorie ekonomiczne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1988.
- Okraska Remigiusz, *W kręgu Odyna i Tryglawa. Neopoganizm w Polsce i na świecie – zarys problematyki*, Biała Podlaska 2001.
- Orłowski Marek, *Generał Józef Haller 1873–1960*, Kraków 2007.
- Orzechowski Marian, *Szkice z dziejów Polonii wrocławskiej*, Wrocław 1960.
- Osiński Krzysztof, *Walka o Wielką Polskę. Narodowa Demokracja wobec rządów sanacji na terenie województwa pomorskiego w latach 1926–1939*, Toruń 2008.
- Pater Daniel, *Na drodze do rojalizmu. Historia Organizacji Młodzieży Narodowo-Zachowawczej w latach 1918–1922*, „Pro Fide Rege et Lege” 2004, nr 3–4.
- Pater Daniel, *O Polskę królewską – działalność akademicka monarchistów (lata 1921–1926)*, cz. 1, „Pro Fide Rege et Lege” 2003, nr 4.
- Pater Daniel, *O Polskę królewską – działalność akademicka monarchistów (lata 1926–1930)*, cz. 2, „Pro Fide Rege et Lege” 2004, nr 1.
- Pater Daniel, *Polityka przełomu. Działalność Obozu Narodowo-Radykalnego w środowisku Poznania w latach 1934–1939* [w:] *Narodowa Demokracja XX–XXI wiek. Koncepcje – ludzie – działalność*, pod red. T. Sikorskiego i A. Wątor, Szczecin 2008.
- Pater Daniel, *Rewolucja na prawicy. Działalność Obozu Narodowo-Radykalnego w Wilnie w latach 1934–1938* [w:] *Historia i Polityka*, t. 7, pod red. H. Stysa, P. Tomaszewskiego, Toruń 2008.
- Pater Daniel, *Rojalistyczna droga przeznaczenia – przypadek Jerzego de Viriona*, „Pro Fide Rege et Lege” 2006, nr 1.
- Pater Daniel, Tomaszewski Patryk, *Od morza jesteśmy... Świadomość pomor-*

- ska w myśli i działalności akademickiego ruchu korporacyjnego w Polsce w czasach II Rzeczypospolitej, Toruń 2006.
- Pater Daniel, *Żydowski akademicki ruch korporacyjny w Polsce w latach 1898–1939*, „Dzieje Najnowsze” 2002, z. 3.
- Pater Mieczysław, *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego do roku 1918*, Wrocław 1997.
- Petraru Mariusz, *Polacy na Bukowinie w latach 1775–1918. Z dziejów osadnictwa polskiego*, Kraków 2004.
- Pilch Andrzej, *Rzeczpospolita akademicka: studenci i polityka 1918–1933*, Kraków 1997.
- Pilch Andrzej, *Lewica akademicka na Uniwersytecie Jagiellońskim w okresie II Rzeczypospolitej* [w:] *Studia z dziejów młodzieży Uniwersytetu Krakowskiego od Oświecenia do połowy XX wieku*, pod red. C. Bobińskiej, t. 1, Kraków 1964.
- Pilch Andrzej, *Studenci Krakowa w II RP. Ich ideowe, polityczne i społeczne zaangażowanie*, Kraków 2004.
- Pilch Andrzej, *Studencki ruch polityczny w Polsce w latach 1932–1939*, Warszawa–Kraków 1972.
- Pilch Andrzej, *Studia młodzieży polskiej w Austrii 1919–1980*, Kraków 2008.
- Polak Henryk, *Młodzież polska na Politechnice Gdańskiej w latach 1920–1939*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne” 1966, nr 13.
- Politechnika Lwowska 1844–1945*, praca zbiorowa, Wrocław 1993.
- Politechnika Warszawska 1915–1965. Studenci*, opr. R. Łąkowski, Warszawa 1965.
- Polska myśl polityczna XIX i XX wieku. Polska i jej sąsiedzi*, pod red. H. Zielińskiego, t. 1, Wrocław 1975.
- Poniatowska Anna, *Polacy w Berlinie 1918–1945*, Poznań 1986.
- Poniatowska Anna, Stefan Liman, Iwona Krężałek, *Związek Polaków w Niemczech w latach 1922–1982*, Warszawa 1987.
- Popiński Krzysztof, *Borussia, Lusatia, Marcomania... Świat burszów, piwiarni i pojedynków. Studenci Uniwersytetu Wrocławskiego 1871–1921*, Wrocław 2002.
- Popławski Zbysław, *Związek Polskich Korporacji Akademickich w latach 1928–1939*, *Polskie Korporacje Akademickie*, z. 9, Warszawa 1995.
- Pryczkowski Eugeniusz, *Siła Żukowa*, Żukowo–Banino 2009.
- Pullat Raimo, *Od Wersalu do Westerplatte. Stosunki estońsko-polskie w okresie międzywojennym*, Kraków 2003.

- Rawicz Jerzy, *Do pierwszej krwi*, Warszawa 1974.
- Rudnicki Szymon, *Obóz narodowo-radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985.
- Rudnicki Szymon, *Ustawa o szkołach akademickich z 15 marca 1933*, „Więź”, kwiecień–maj–czerwiec 1985, nr 4–5–6.
- Rudziński Eugeniusz, *Młodzi socjaliści 1918–1939*, Warszawa 1970.
- Ryszka Franciszek, *Nauka o polityce. Rozważania metodologiczne*, Warszawa 1984.
- Sierchuła R., *Obóz Narodowo-Radykalny w Wielkopolsce 1934–1939* [w:] *Narodowa Demokracja XIX–XXI wiek. Koncepcje – ludzie – działalność*, pod red. T. Sikorskiego i A. Wątor, Szczecin 2008.
- Skoczynski Jan, *Neopoganizm Jana Stachniuka* [w:] *Nacjonalizm czy nacjonalizmy?. Funkcja wartości chrześcijańskich, świeckich i neopogańskich w kształtowaniu idei nacjonalistycznych*, pod red. B. Grotta, Kraków 2006.
- Smith Anthony, *Nacjonalizm*, Warszawa 2007.
- Sosnowski Miłosz, *Krew i honor. Działalność bojowa Obozu Narodowo-Radykalnego w Warszawie w latach 1934–1939*, Warszawa 2000.
- Stępiak Henryk, *Ludność polska w Wolnym Mieście Gdańsku 1920–1939*, Gdańsk 1991.
- Szacki Jerzy, *O narodzie i nacjonalizmie*, „Znak” 1997, nr 3.
- Szmit Łukasz, *Postępowanie honorowe w polskich korporacjach akademickich (1921–2008)*, „Korporant Polski” 2008–2009, nr 4.
- Szubarczyk Piotr, *Misja wicekonsula Lisieckiego*, „Nasz Dziennik”, 9–10 II 2008, nr 34.
- Szucki Bohdan, *Krótki życiorys Mirosława Ostromęckiego*, „Szczerbiec”, I 2000, nr 10.
- Szymiczek Franciszek, *Stowarzyszenia akademickie polskiej młodzieży górnośląskiej we Wrocławiu 1863–1918*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963.
- Szyndler Bartłomiej, *Pojedynki*, Warszawa 1987.
- Świdorski A., *Gdański Bratniak*, „Zeszyty Historyczne” 1980, z 54.
- Terej Jerzy, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszymi Narodowej Demokracji*, Warszawa 1979.
- Tokarz Grzegorz, *Ruch narodowy w Polsce w latach 1989–1997*, Wrocław 2002.
- Tomasiewicz Jarosław, *Ugrupowania neoendeckie w III Rzeczypospolitej*, Toruń 2003.
- Tomaszewski Patryk, *Jerzy Giedroyc jako bohater negatywny. Rzecz o powie-*

- ści „Alma Mater Janusza Rabskiego [w:] *Między Europą naszych pragnień a Europą naszych możliwości*, t. 1, pod red. J. Farysia, T. Sikorskiego, P. Słowińskiego, Gorzów Wielkopolski 2007.
- Tomaszewski Patryk, *Korporacje akademickie w Lublinie w okresie II Rzeczypospolitej* [w:] *Rzeczpospolita akademicka. Działalność młodzieży studenckiej na KUL-u w II Rzeczypospolitej*, pod red. M. Ryby, Lublin 2010.
- Tomaszewski Patryk, *Korporacje akademickie w Wilnie 1919–1939. Struktura oraz podstawowe kierunki działalności* [w:] *Organizacje młodzieżowe w XX wieku. Struktura, ideologia, działalność*, pod red. P. Tomaszewskiego, M. Wołosa, Toruń 2008.
- Tomaszewski Patryk, *Polska akademicka korporacja „Lechia” w Czerniowcach 1910–1940* [w:] *Polska i Rumunia – od historycznego sąsiedztwa do europejskiego partnerstwa*, Sucava 2009.
- Tomaszewski Patryk, *Zarys działalności polskich korporacji akademickich „Lauda” w Kownie oraz „Samogitia” w Wiedniu, Pradze i Brnie, „Pro Fide Rege et Lege”* 2005, nr 4.
- Tomczyk Ryszard, *Mysł Mocarstwowa. Z dziejów młodego pokolenia II Rzeczypospolitej*, Szczecin 2008.
- Trynkowski Jan, *Dorpatczycy w powstaniu styczniowym* [w:] *Powstanie styczniowe 1863–1864. Walka i uczestnicy. Represje i wygnanie. Historiografia i tradycja*, pod red. W. Cabana, W. Śliwowskiej, Kielce 2005.
- Trynkowski Jan, *Towarzystwo Byłych Wychowanców Uniwersytetu Dorpackiego (początki organizacji filisterskiej Konwentu Polonia)*, „Historia Academica. Studia i materiały” 2009, z. 1.
- Turowski Konstanty, *Historia Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”*, Warszawa 1987.
- Tyszka Krzysztof Adam, *Związki Młodzieży Narodowej. Rys historyczny procesu powstawania Młodzieży Wszechpolskiej w Warszawie*, „Glaukopis” 2006, nr 4.
- Tyszkiewicz Adrian, *Z dziejów korporacji studenckich w międzywojennym Lwowie*, „Politeja” 2004, z. 2.
- Urbanek Mariusz, *Waldorff. Ostatni baron Peerelu*, Warszawa 2008.
- Walicki Andrzej, *Trzy patriotyzmy*, Warszawa 1991.
- Walicki Jacek, *Ruch syjonistyczny w Polsce w latach 1926–1930*, Łódź 2005.
- Walkowski Maciej, *Stowarzyszenie Młodej Polski – przyczynek do historii ruchu narodowego na Pomorzu*, „Acta Cassubia” 2002, t. 4.

- Wapiński Roman, *Narodowa Demokracja 1893–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1980.
- Wapiński Roman, *Pokolenie Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.
- Wapiński Roman, *Polska na styku narodów i kultur. W kręgu przeobrażeń narodowościowych i cywilizacyjnych w XIX i XX wieku*, Gdańsk 2002.
- Wawrykowa Maria, *Polskie związki studenckie w Niemczech 1817–1824*, „Przeгляд Historyczny” 1969, t. 60, z. 2.
- Wawrykowa Maria, *Ruch studencki w Niemczech 1815–1825*, Warszawa 1969.
- Wawrykowa Maria, *Wrocławski Związek Studentów „Polonia” i „Bractwo Burzów Polskich” w Krakowie w latach 1819–1821*, „Małopolskie Studia Historyczne” 1966, R. IX, z. 1/2/32/33.
- Wawrzynek Wojciech, *Polskie stowarzyszenia akademickie na Śląsku Opolskim w latach 1924–1939*, Opole 1963.
- Wielomski Adam, *Tutejszość – naród – Europa. Esej o historycznej roli idei narodowej*, „Pro Fide Rege et Lege” 2006, nr 2.
- Wisłocka-Sierpowska Katarzyna, *Adwokat dr Juliusz Sas-Wisłocki w 30-tą rocznicę śmierci*, „Palestra”, XI–XII 2003, nr 11–12.
- Wiszka Emil, *Emigracja ukraińska w Polsce 1920–1939*, Toruń 2004.
- Wiszka Emilian, „Dancingerzy” – *działalność ukraińskich organizacji studenckich na Politechnice Gdańskiej w latach 1922–1933*, „Rocznik Gdański” 2000, t. 60, z. 1.
- Wiszka Emilian, *Українська Студенська Громада Кракові (1924–1939)*, „Між сусідами” 2000/2001, t. 10–11.
- Wojdyło Witold, *Kwestia ukraińska w myśli społeczno-politycznej obozu narodowo-demokratycznego w Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, pod red. Z. Karpusa, W. Rezmera, E. Wiszki, Toruń 1997.
- Wróblewski Bartłomiej, *Prawnicy w polskich korporacjach akademickich w latach 1918–1939*, „Kronika Miasta Poznania” 2008, z. 3.
- Wrześniński Wojciech, *Polski ruch narodowy w Niemczech w latach 1922–1939*, Toruń 2005.
- Z dziejów Almae Matris Vilmensis. Księga pamiątkowa ku czci 400-lecia i 75-lecia wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, pod red. L. Piechnika, K. Puchowskiego, Kraków 1996.

- Zimand Roman, *Uwagi o teorii narodu na marginesie analizy nacjonalistycznej teorii narodu*, „Studia Filozoficzne” 1967, nr 4.
- Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej podczas II Rzeczypospolitej i II wojny światowej, pod red. Józefa Pietruszy, Kraków 1998.
- Zwolski Stanisław, *Organizacje studentów medycyny UJ. W dobie autonomii galicyjskiej i w okresie międzywojennym*, „Alma Mater”, zima 97/98.
- Zybertowicz Andrzej, *Kategorie do badania polskiej myśli politycznej (rozważania wstępne)* [w:] *Studia z dziejów polskiej myśli politycznej*, t. 2: *Polska myśl polityczna w dzielnicy pruskiej w XIX w.*, pod red. S. Kalemki, Toruń 1990.
- Żaryn Jan, *Stronnictwo Narodowe we Francji 1939–1955*, „Biuletyn IPN”, VIII–IX 2007, nr 8–9.
- Żyndul Jolanta, *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937*, Warszawa 1994.

Słowniki i encyklopedie

- Encyklopedia palestyńska*, t. 1, z. 2, Warszawa 1938.
- Encyklopedia polskiej emigracji i polonii*, t. II, Toruń 2003.
- Encyklopedia powszechna PWN*, t. 3, Warszawa 1995.
- Encyklopedia socjologii*, t. 2, Warszawa 1999.
- Ilustrowana encyklopedia*, t. 2, Warszawa 1928.
- Jackiewicz Mieczysław, *Polacy na Litwie 1918–2000*, *Słownik biograficzny*, Warszawa 2002.
- Leksykon politologii*, Wrocław 2003.
- Lista strat osobowych ruchu narodowego 1939–1955*, z. 1, Warszawa 2008.
- Mała encyklopedia sportu*, t. 2: L–Ż, Warszawa 1987.
- Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIX/1, z. 120, 1986.
- Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXIX/1, z. 160, Warszawa–Kraków 1999.
- Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939*, t. 1 (A–D), Warszawa 1998.
- Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*, Warszawa 1989.
- Słownik Biograficzny Katolicyzmu Społecznego w Polsce (A–J)*, Warszawa 1991.
- Słownik Biograficzny Katolicyzmu Społecznego w Polsce (R–Ż)*, Lublin 1995.
- Słownik organizacji młodzieżowych w Polsce 1918–1970*, Warszawa 1971.
- Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Warszawa 1981.

Aneks nr 1

Korporacje mniejszości narodowych działające w Polsce

Forma organizacyjna korporacji była na tyle atrakcyjna, że młodzież akademicka mniejszości narodowych zamieszkujących w Polsce, także tworzyła korporacje akademickie. Były to przede wszystkim korporacje żydowskie, choć istniały także ukraińskie i niemieckie. Niestety, wiedza o korporacjach mniejszości narodowych jest dość ograniczona, szczególnie mało informacji mamy na temat korporacji niemieckich, które występowały pod nazwą Zrzeszenie Studentów Niemieckich. Mimo skromnej wiedzy na temat działalności i ideologii korporacji mniejszościowych, jako że działały równolegle do polskiego ruchu korporacyjnego, w niniejszym aneksie postaram się je przybliżyć.

1. Korporacje żydowskie

Młodzież akademicka wyznania mojżeszowego działała w kilkudziesięciu korporacjach. Niektóre z nich, jak lwowska korporacja „Kadimah” czy też „Ivriah”, „Macabea” i „Emunah”, miały rodowód sięgający XIX wieku.

Korporacje żydowskie różniły się od polskich przede wszystkim założeniami programowymi, ale też miejscem ich powstawania, gdyż część konwentów żydowskich zakładana była w miastach, gdzie nie było uczelni wyższej, zaś w ośrodkach akademickich miały wyłącznie swoje sekcje. Były to korporacje, które zrzeszały osoby z jednej miejscowości, a większość uroczystości korporacyjnych odbywała się właśnie w tych miastach i miasteczkach. Istniały także żydowskie korporacje uczniowskie oraz żeńskie, które były zazwyczaj sekcjami istniejących korporacji męskich. Najstarsze z korporacji działających poza ośrodkami akademickimi powstały jeszcze przed pierwszą wojną świa-

ową, były to: „Bar Kohba” z Tarnopola (1902 r.), „Agudath Herzl” z Przemysła (1904 r.) i „Giskalia” ze Stanisławowa¹. W Kongresówce przed wybuchem pierwszej wojny światowej działały korporacje „Zelotia”, „Galilia”, „Betaria” oraz żeńska korporacja „Hacofija”².

Najwięcej spośród korporacji żydowskich związanych było z ruchem syjonistycznym, a więc orientacją polityczną opowiadającą się za zbudowaniem niepodległego państwa żydowskiego w Palestynie. Ojcem duchowym ruchu był Teodor Herzl (członek *Burschenschaftu* „Albia”), który napisał książkę *Państwo Żydowskie*. Korporacje syjonistyczne, a z czasem (szczególnie od połowy lat dwudziestych) powstające korporacje syjonistów-rewizjonistów³, stawiały sobie za zadanie prowadzenie wykładów na temat historii Żydów, ruchu korporacyjnego, syjonizmu, wszystko w celu podniesienia poziomu świadomości narodowej korporantów oraz rozwoju ich intelektu. Dążąc do polepszenia kondycji fizycznej komilitonów prowadzono w korporacjach także zajęcia z szermierki. Znaczna część korporacji również żydowskich uznawała pojedynkę jako drogę rozwiązywania sporów honorowych⁴. Ustrój wewnętrzny korporacji żydowskich, a także symbolika była zbliżona do konwentów innych narodowości. Przykładowo białostocka korporacja „Arnonia” miała tarczę herbową podzieloną na cztery pola. Na pierwszej znajdowała się menora, na drugiej mapa Palestyny z zaznaczonym Jordanem, na trzeciej barwy korporacji w kolorach: niebieskim-złotym i czerwonym, zaś w czwartym polu data założenia konwentu⁵.

Korporacje syjonistyczne w Polsce rozrzucone po różnych ośrodkach, utworzyły w 1930 roku Związek Akademickich Zrzeszeń Korporacji Syjoni-

¹ D. Pater, *Żydowski akademicki ruch korporacyjny w Polsce w latach 1898–1939*, „Dzieje Najnowsze” 2002, z. 3, s. 5; J. Walicki, *Ruch syjonistyczny w Polsce w latach 1926–1930*, Łódź 2005, s. 452.

² E. L., *Akademickie organizacje syjonistyczne* [w:] *Encyklopedia palestyńska*, t. 1, z. 2, Warszawa 1938, kol. 68–71.

³ Ruch rewizjonistyczny założony został przez Włodzimierza Żabotyńskiego. W swych założeniach opowiadał się za walką zbrojną i polityką aktywną zmierzającą ostatecznie do militaryzacji ruchu, ponieważ zabiegi dyplomatyczne syjonistów nie dawały, według niego, pożądanych efektów. Rewizjoniści mieli nastawienie antylewicowe. W 1935 roku powstała rewizjonistyczna – Nowa Organizacja Syjonistyczna. W Polsce z syjonistami-rewizjonistami związane były trzy organizacje młodzieżowe: Brith Haszomer, Brith Tel-Chaj i największa, Brith Trumpeldor (Betar).

⁴ D. Pater, op. cit., s. 7; A. Leszczyński, *Akademicka korporacja syjonistyczno-rewizjonistyczna „Arnonia” w Białymstoku (1934–1939)* [w:] *Białostoccy Żydzi*, t. 2, Białystok 1997, s. 101.

⁵ A. Leszczyński, op. cit., s. 102.

stycznych. Przyczyny powołania związku były podobne jak w przypadku korporacji polskich. Przede wszystkim chęć zacieśnienia współpracy, wyznaczenie głównych kierunków rozwoju, wspólnych dla całego ruchu oraz podniesienie znaczenia ruchu korporacyjnego, szczególnie w kontaktach zewnętrznych z innymi organizacjami, czy instytucjami.

Prace nad utworzeniem ZAZKS trwały od roku 1929, wówczas to prezesi poszczególnych korporacji utworzyli Radę Seniorów. I Zjazd, na którym powołano związek odbył się w dniach 3–6 stycznia 1930 roku⁶. Na zjeździe było obecnych ok. 90 przedstawicieli z 19 korporacji syjonistycznych⁷. Prezydium zjazdu postanowiło wysłać depezę hołdowniczą prezydentowi RP, Ignacemu Mościckiemu⁸. Na czele powołanego związku stała Egzekutywa (prezydium) oraz Rada Seniorów (walne zgromadzenie prezesów korporacji). Delegacja ZAZKS wzięła w 1931 roku w III Zjeździe Krajowym Żydowskiej Młodzieży Akademickiej, który był zdominowany przez zwolenników syjonizmu⁹.

W marcu 1931 roku doszło w Warszawie do Zjazdu Związków Filistrów Żydowskich Korporacji Syjonistycznych w Polsce; związek ten wchodził w skład światowego Związku Filistrów Syjonistycznych¹⁰. Kolejny zjazd ZAZKS odbył się w grudniu 1931 roku we Lwowie. W roku 1933 przedstawiciele żydowskich korporacji z Polski wzięli udział w Wszechświatowym Zjeździe Korporacji Syjonistycznych w Rydze¹¹. Związek uległ rozpadowi w 1933 roku, po reformie szkolnictwa wyższego.

W późniejszym okresie, w 1937 roku próbowano stworzyć szerszy ruch młodzieży syjonistycznej pod nazwą „Jordania”, ale w drugiej połowie lat trzydziestych coraz silniej odczuwalny był rozdźwięk pomiędzy korporacjami, które zaczęły dzielić się na syjonistyczne i rewizjonistyczne. Podziały paraliżowały współpracę. W latach trzydziestych nurt rewizjonistyczny zy-

⁶ A. Pilch, *Rzeczypospolita akademicka: studenci i polityka 1918–1933*, Kraków 1997, s. 261.

⁷ W zjeździe uczestniczyło 19 korporacji – sześć lwowskich: „Emunah”, „Hasmonea”, „Makabea”, „Hebronia”, „Barissia”, „Zelotia”; cztery warszawskie: „Aurora”, „Zelotia”, „Betaria”, „Libanonia”; z Krakowa: „Emunah” i „Kadimah”, dwie z Wilna: „Jordania” i „Emunah”; dwie z Tarnopola: „Bar Kochba”, „Herzlija”; jedna ze Stanisławowa: „Giskalia”; jedna ze Stryja: „Hebronia” oraz z Bielska: „Veritas”.

⁸ D. Pater, *Rzeczypospolita akademicka...*, op. cit., s. 7.

⁹ A. Pilch, *Rzeczypospolita akademicka...*, op. cit., s. 260.

¹⁰ *Zjazd Żydowskich organizacji akademickich w Warszawie*, „Akademik Polski” 1931, nr 6, s. 8; D. Pater, op. cit., s. 9.

¹¹ „Nasz Przegląd. Ilustrowany”, 3 VIII 1933, nr 215, s. 4.

skiwał przewagę wśród korporacji żydowskich. Rewizjonistów do korporacji przyciągała ich hierarchiczna struktura, dyscyplina, wewnętrzna spoiowość i mocne podkreślanie zasad narodowych czy wręcz nacjonalistycznych. Poglądy te głoszone przez korporacje pokrywały się z programem Włodzimierza Żabotyńskiego, który co prawda pisał o dyscyplinie panującej w „Betarze”, ale w słowach mogących zadowolić korporantów: „Bo jest to największą zdobyczą masy wolnych ludzi, gdy są oni zdolni działać wszyscy razem, wszyscy społem z bezwzględną dokładnością maszyny. To potrafią tylko wolni, tylko wysoce kulturalni ludzie. Gdy 10 tysięcy czeskich sokołów na boisku podczas popisu, na znak swego kierownika, wykonuje ten sam ruch, w tym samym czasie, czuje każdy widz, że w tym ruchu wyraża się najwyższy szacunek dla samego siebie, wolnego i cywilizowanego narodu”¹². Filister *honoris causa* Studenckiej Korporacji Studentów Rewizjonistów „El-Al” z Krakowa pisał: „I dziś jak i wtedy (chodzi o opisaną już bójkę korporacji żydowskich i polskich w 1928 roku – P. T.), z czystym sumieniem wkroczyć w szranki walki o to, że właśnie dla nas, właśnie dla żydowskiej młodzieży akademickiej, a najbardziej dla tego odłamu młodzieży, który zaciągnął się pod sztandar Włodzimierza Żabotyńskiego – forma korporancka, forma stawiająca żelazną dyscyplinę i podporządkowanie jednostce całości na pierwszym planie, jest jedyną właściwą odpowiedzią”¹³.

Część z dawniej syjonistycznych korporacji w latach trzydziestych przeszła na pozycje rewizjonistyczne. Były to korporacje „Hebronia” ze Stryja oraz „Veritas” z Białej. Natomiast w korporacji „Hebronia” z Drohobycza na tle rozbieżności ideologicznych doszło do rozłamu i w 1938 roku została utworzona nowa korporacja rewizjonistyczna o nazwie „Zeewia”¹⁴. Był to konwent na tyle prężny, że zorganizował w Drohobyczu Zjazd Korporacji Rewizjonistycznych Małopolski Wschodniej, w którym uczestniczyły cztery konwenty¹⁵. Zjazd prawdopodobnie był przyczynkiem do zjednoczenia korporacji neosyjonistycznych, jednak do powstania szerszego związku nie doszło z powodu wybuchu wojny. Największe wpływy miały te korporacje na terenie Małopolski, ogólnie w kraju było ich 13. Działały także rewizjonistyczne korporacje szkol-

¹² W. Żabotyński, *Ideologia Bejtaru*, Lwów 1934, s. 22.

¹³ J. Schachter, *Sens Żydowskiego korporantyzmu*, „Jednodniówka Jubileuszowa S.K!S.R. El-Al w Krakowie” 1937, s. 12.

¹⁴ D. Pater, op. cit., s. 11.

¹⁵ *Z życia korporacji narodowych. Zjazd korporacji rewizjonistycznych Małopolski Wschodniej*, „Trybuna Narodowa” 1938, nr 47, s. 7.

ne, zazwyczaj pod opieką akademickich. Korporacje rewizjonistyczne wydawały dzieła W. Żabotyńskiego, a także własne jednodniówki.

Liczebność członków korporacji żydowskich była zbliżona do polskich. Wahała się w granicach 20–25 członków, choć były też takie, które zrzeszały 50 korporantów. Wspomniana już białostocka „Arnonia” liczyła 25 akademików, a wraz z przybudówkami uczniowskimi 85 osób¹⁶. Natomiast do działającej od 1930 roku w Wilnie rewizjonistycznej „Hasmonei”, należało 50 studentów, zaś do wileńskiej „Jordanii”, która w latach trzydziestych przejawiała nikłą działalność, należało 40 studentów¹⁷. Krakowska korporacja „Kadimah” w roku akademickim 1937/1938 liczyła 22 korporantów, zaś „Emunah” w roku 1939 zrzeszała 29 członków¹⁸. Trudno jest dziś ustalić, czy podane liczby dotyczyły tylko członków czynnych, czy także filistrów.

W Warszawie, Lwowie i Wilnie istniały korporacje zrzeszające przeważnie studentów pochodzenia żydowskiego, głoszących ideały asymilacji narodowej, które jak wiemy, szczególnie obecne były w części środowisk żydowskich pod koniec XIX wieku, jednak z czasem zostały praktycznie wyparte przez idee syjonistyczne. Były to następujące korporacje: założona w Warszawie w 1924 roku „Monsławacja”, „Fraternitas”¹⁹ we Lwowie oraz powstała w 1926 roku w Wilnie „Unitania”. W początkowym okresie swojej działalności korporacje te borykały się z dużymi kłopotami, ponieważ, niechętnie odnosiła się do nich zarówno społeczność polska jak i żydowska²⁰. Miały charakter typowo świecki, bardzo wyraźnie podkreślały ideały demokratyczne²¹. Korporacja „Unitania”, mimo że należeli do niej przeważnie Żydzi, za cel stawiała sobie współpracę z ogółem społeczeństwa polskiego w celu szerzeniem polskości i ducha polskiego na Kresach Wschodnich²². Działacze „Unitanii” o stosunku do ich konwentu pisali: „Myłne pojęcie o naszej ideologii naraziło nas na wiele przykrości

¹⁶ A. Leszczyński, op. cit., s. 103.

¹⁷ Żydowskie organizacje polityczne i wyznaniowe na terenie województwa wileńskiego, Wilno marzec 1938, AAN, Urząd Wojewódzki Wileński, sygn. 979/11.

¹⁸ Żydowska Korporacja Akademicka „Kadimah” 1927–1939; Żydowska Korporacja Akademicka „Emunah” 1926–1939, AUJ, sygn. II 796.

¹⁹ D. Pater, op. cit., s. 15; Z. Popławski, *Związek Polskich Korporacji Akademickich w latach 1928–1939, Polskie Korporacje Akademickie*, z. 9, Warszawa 1995, s. 51.

²⁰ D. Pater, op. cit., s. 15.

²¹ Ibidem, s. 16.

²² *Organizacje Akademickie na Uniwersytecie Stefana Batorego, Organizacje ideowo-wychowawcze. Korporacja Unitanja*, „Alma Mater Vilnensis” 1928, z. 7, s. 76; Korporacja „Unitanja”. Sprawozdanie z konwentu z dnia 10 VI 1938, LCVA, sygn. F. 175, Ap.15, B. 46.

i sparaliżowało początkowo naszą działalność. Oprócz trudności, stawianych nam przez niektóre miejscowe polskie organizacje akademickie, napotkaliśmy się na zwarty front, zwrócony przeciwko nam, ze strony żydowskiego społeczeństwa, zarówno akademickiego, jak i ze sfer poza akademickich²³.

Przeciw rejestracji korporacji „Monslawacja” „grzmiał” jeden z bardziej poczytnych felietonistów II RP, jednocześnie znany z swych antysemickich przekonań, Adolf Nowaczyński²⁴. Korporacje asymilancie, szczególnie negatywnie odbierane wśród żydowskich młodzieżowych środowisk rewizjonistycznych, miały kontakty z polskim środowiskiem korporacyjnym. Najbardziej znana jest sprawa korporacji „Vilnensia”, która zaprosiła przedstawicieli „Unitanii” na komers, co spotkało się z jednoznaczną krytyką w polskim ruchu korporacyjnym i doprowadziło do wykluczenia jej z ZPKA.

Doszło także do starć pomiędzy korporantami Polakami i Żydami w Krakowie oraz w czasie przypadkowego spotkania w tym samym lokalu na Pohulance korporacji „Lutyko-Venedia” i „Fraternitas” we Lwowie. Lepsze stosunki korporacje asymilankie łączyły z FPKA. Zdarzało się, że korporacje wspólnie wystawiały poczty sztandarowe. Było to związane z odwoływaniem się FPKA do ideologii państwowej, która zakładała, że najważniejsza jest lojalność wobec państwa polskiego, niezależnie od narodowości.

Korporacje asymilankie przestały istnieć najprawdopodobniej w połowie lat trzydziestych. Najpóźniej została rozwiązana przez władze USB ze względu na niską liczbę członków „Unitania”, nastąpiło to w 1938 roku. Po jej formalnym rozwiązaniu, na zebraniu konwentu z dnia 10 czerwca 1938 roku podjęto decyzję o wszczęciu działań, mających na celu ponowną rejestrację stowarzyszenia. Treść pisma wskazuje jednak, iż członkowie korporacji liczyli się z możliwością zaprzestania działalności²⁵. Ostatecznie, ze zrozumiałych powodów, wszystkie korporacje żydowskie, podobnie zresztą jak i innych narodowości, zakończyły działalność we wrześniu 1939 roku.

W środowisku korporacji żydowskich przeważającą rolę odgrywał nurt pravicowy. Ilość konwentów świadczy o żywym zainteresowaniu młodzieży żydowskiej tym typem stowarzyszeń. W działalności korporacji żydowskich uczestniczyli m.in.: Menachem Begin (późniejszy premier Izraela), działający

²³ Ibidem.

²⁴ A. Nowaczyński, *Bluźnierstwo*, „Myśl Narodowa” 1924, nr 20, s. 8.

²⁵ Korporacja „Unitanja”. Sprawozdanie z konwentu z dnia 10 VI 1938, LCVA, sygn. F. 175, Ap.15, B. 46.

w korporacji syjonistyczno-rewizjonistycznej „Zeewia”, Henryk Vogelfänger (znany jako Tońcio z „Lwowskiej Fali”, aktor i adwokat), działający w korporacji „Fraternitas”²⁶ oraz Adam Schaff (późniejszy filozof marksistowski w PRL), będący członkiem syjonistycznej korporacji „Zelotia” z Warszawy. A. Schaff wspominając swój udział w „Zelotii” pisał: „Kiedy skończyłem gimnazjum, wkroczyłem w życie dojrzałe podwójną ścieżką: po pierwsze drogą na prawo, wstępując do elitarnej korporacji akademickiej «Zelotia» by zażyć jak sobie wyimaginowałem wolności i *dolce vita*; oraz jednocześnie drogą na lewo [...]”²⁷.

2. Korporacje ukraińskie

W Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Warszawie i Wilnie działały także korporacje ukraińskie. Mniejszość ukraińska była najliczniejsza w II RP, co oczywiście miało pewien wpływ na odsetek studiujących tej narodowości. W Polsce działało dwanaście męskich korporacji ukraińskich oraz jedna kobieca. Dane najprawdopodobniej nie są jednak pełne, ponieważ z ustaleń wynika, iż w Polsce były tylko trzy korporacje ukraińskie działające w mieście o stosunkowo dużym procencie Ukraińców, jakim był wówczas Lwów²⁸. Liczba ta wydaje się niewiarygodnie niska, biorąc pod uwagę, że w Krakowie, w którym mieszkało znacznie mniej Ukraińców, wraz z żeńską działało aż pięć korporacji ukraińskich.

Korporacje ukraińskie posiadały taką samą obrzędowość i formę wewnętrzną, jak związki innych narodowości, z podziałem członków na czynnych i biernych, na rycerzy, fuksów i filistrów – których nazywano starymi strzechami.

Część ukraińskich korporacji miała jednakową nazwę niezależnie od miasta, w którym działały. Tak było z nazwą „Czarnomorie”.

²⁶ D. Pater, op. cit., s. 17 i n.; Z. Popławski, op. cit., s. 51.

²⁷ A. Schaff, *Pora na spowiedź*, Warszawa 1993, s. 42.

²⁸ We Lwowie na UJK próbowała w 1928 roku zarejestrować się korporacja „Dnipro”, jednak prośba została odrzucona, gdyż według władz uczelni, działało już wówczas zbyt wiele związków. Zob. A. Tyszkiewicz, op. cit., s. 416. Warto pamiętać, że we Lwowie istniało do 1925 roku tajne ukraińskie szkolnictwo wyższe. Na tajnym uniwersytecie ukraińskim firmowanym przez Towarzystwo Wykładów Naukowych im. Petra Mohyły, w roku akademickim 1922/1923 studiowało 1014 Ukraińców. Można przypuszczać, że działały przy tym uniwersytecie także stowarzyszenia akademickie.

Pierwsza korporacja „Czarnomorie” powstała na terenie Wolnego Miasta Gdańska w 1924 roku²⁹. W ślad za nią i przy jej wsparciu na terenie II RP zaczęły powstawać korporacje bliźniacze. Dnia 4 czerwca 1927 roku założona została w Poznaniu³⁰, 12 maja 1928 roku we Lwowie i w Warszawie dnia 24 października 1928 roku oraz 3 maja 1928 roku w Krakowie³¹. W 1928 roku w Gdańsku powołano do życia Związek Bratnich Korporacji „Czarnomorie”³², który grupował również istniejące na terenie Polski konwenty w Poznaniu, Warszawie, Krakowie i Lwowie oraz jeden z terenu WMG³³. Na czele Związku Bratnich Korporacji stała korporacja z Gdańska³⁴. W 1931 roku w Przemyślu odbył się II zwyczajny zjazd korporacji „Czarnomorie”, nie brał w nim udziału konwent warszawski. Na zjeździe ustalono statut Najwyższej korporacji, a więc tej, która miała rotacyjnie przewodniczyć związkowi. Zgodnie ze statutem, co roku miała to być korporacja z innego ośrodka akademickiego. W statucie zwracano uwagę na potrzebę kształcenia młodych działaczy w duchu nacjonalistycznym, a zarazem antykomunistycznym. Ponadto postanowiono wesprzeć Centralnyj Sajuz Ukrajinskoho Studendstva Zachidnoj Ukrainy i Emihraciji – Centralny Związek Ukraińskich Studentów Zachodniej Ukrainy i Emigra-

²⁹ Przy PG działały trzy ukraińskie korporacje, które powstały w 1924 roku (Andrzej Pilch podaje w swym opracowaniu rok 1925), były to: „Czarnomorie”, „Hołyecz”, „Zarewo” oraz czwarta powstała w 1927 roku „Smołoskyp”. Zob. E. Wiszka, „Dancingerzy” – działalność ukraińskich organizacji studenckich na Politechnice Gdańskiej w latach 1922–1933, „Rocznik Gdański” 2000, t. 60, z. 1, s. 66.

³⁰ W Poznaniu z dokumentów korporacji „Czarnomorie”, zachował się jedynie statut oraz preliminarz budżetowy z lutego 1938 roku. Prezesem korporacji był wówczas Aleksy Terebus. Zob. Korporacja Ukraińskich Studentów „Czarnomorie”, AUAM, sygn. 601/82. E. Wiszka podaje, iż wpływ na ideologię ukraińskich korporacji miał **Juryj Łypa** (1900–1944), ukraiński pisarz, publicysta i działacz społeczny, który w 1922 roku rozpoczął studia na wydziale medycznym Poznańskiego Uniwersytetu, ukończył je w 1929 roku. Po przeprowadzeniu się do Warszawy w 1929 roku Łypa współpracował z działającą tam korporacją „Czarnomorie”. Zob. *Врач, поэт, геополитик, натриум Юрuii Луна*, <http://health-ua.com/articles/3104.html> (przeglądane 12 II 2010).

³¹ Powstała dnia 24 października 1928 roku. Od 1932 roku korporacja miała imię hetmana Mazepy. Zob. E. Wiszka, *Emigracja ukraińska w Polsce 1920–1939*, Toruń 2004, s. 216; *Корпораційне життя*, „Чарноморе”, 15 XII 1928, nr 4, s. 16–17.

³² E. Wiszka, „Dancingerzy”..., op. cit., s. 66; E. Wiszka, *Emigracja ukraińska...*, op. cit., s. 216.

³³ Andrzej Pilch podaje, iż I Zjazd korporacji „Czarnomorie” odbył się zimą 1928 roku w Warszawie. Zob. A. Pilch, *Rzeczypospolita akademicka...*, op. cit., s. 265.

³⁴ Gdańska korporacja „Czarnomorie” miała charakter wybitnie nacjonalistyczny i antypolski. Współpracowała na terenie WMG z korporacjami niemieckimi. Zob. AAN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Akta Wydziału Bezpieczeństwa, sygn. 1257.

cji, do którego Związek Bratnich Korporacji „Czarnomorie” przystąpił w 1930 roku.

W Warszawie pod redakcją Jewhena Czechowycza wyszły dwa pisma korporacji „Czarnomorie”: pierwsze, ukazujące się w latach 1928–1929 pod tą samą nazwą co korporacja; drugie pismo, które ukazało się w 1933 roku, było zatytułowane: „Trybuna Korporacyjna”³⁵. Redaktor naczelny był przyjacielem komendanta Ukraińskiej Wojskowej Organizacji Jewhena Konowalca³⁶.

Działacze „Czarnomorie” w Warszawie nie zarejestrowali organizacji na terenie uczelni, natomiast byli członkami legalnie działającej na UW Ukraińskiej Studentskiej Hromady – Związku Ukraińskich Studentów „Gromada”, w zarządzie którego zasiadał prezes korporacji Włodzimierz Baczyński. Za czasów jego kierownictwa doszło do próby upolitycznienia USH w myśl ideologii Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego, co wskazuje na oblicze ideowe korporacji. Świadczy o tym również fakt, iż korporacja miała zebrania w Klubie Poselskim UNDO³⁷. „Czarnomorie” w Warszawie przestała istnieć około 1933 roku³⁸. W Krakowie korporacja „Czarnomorie” działała legalnie zarejestrowana na UJ od 1928 roku³⁹. Ukraińskie korporacje w Krakowie miały także prawicowy charakter. W latach trzydziestych widoczny był tam wzrost sił prawicowych, które odgrywały coraz większą rolę w życiu akademickim Ukraińców. W tym okresie wzrosło zainteresowanie ruchem korporacyjnym, zwiększyła się ilość działających konwentów. Korporacje krakowskie miały charakter nacjonalistyczny i irredentystyczny⁴⁰. *Almanach ukraińskiego studenckiego życia w Krakowie* z 1931 roku wskazywał, iż pierwszą korporacją była powstała w 1927 roku korporacja „Sian”, kolejną zaś, wspomniana już „Czarnomorie”, następnie powstały „Hortycja”⁴¹, „Zaporże” i wreszcie na końcu żeńska „Zahrawa”⁴². Do 1939 roku przetrwała tylko

³⁵ E. Wiszka, *Emigracja ukraińska...*, op. cit., s. 217.

³⁶ A. Pilch, *Rzeczypospolita akademicka...*, op. cit., s. 266.

³⁷ *Komunikaty Informacyjne Komisariatu Rządu na m. St. Warszawę*, t. 2, z. 2, (3 lipca 1928–27 grudnia 1928), Warszawa 1993, s. 423, 448, 452; A. Pilch, *Rzeczypospolita akademicka...*, op. cit., s. 266.

³⁸ E. Wiszka, *Emigracja ukraińska...*, op. cit., s. 217.

³⁹ Ukraińska Korporacja „Czarnomorie”, AUJ, sygn. S II 794.

⁴⁰ М. Іван, *Українські корпорації в Кракові* [w:] *Алманах Українськово студенського життя в Кракові*, Краков 1931, s. 85.

⁴¹ *Ibidem*, s. 85 i n.

⁴² Z. Łukawski, *Organizacje Ukraińskie na UJ w okresie międzywojennym (1919–1939)* [w:] *Studia z dziejów młodzieży Uniwersytetu Krakowskiego od Oświecenia do poł. XX w.*, t. 1,

korporacja „Sian”, będąca pod wpływem Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów⁴³.

W Warszawie działała korporacja „Zaporoże”, założona w 1929 roku, która jednak dopiero po kilku latach (od 1937 roku) rozpoczęła legalną działalność na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego⁴⁴. W 1935 roku nastąpiły w niej zmiany organizacyjne. Wówczas to wprowadzono regulamin, w którym nadano główne uprawnienia „Radzie Kozackiej”, zaś prezes został nazwany „koszowym”⁴⁵. Ideologia korporacji opierała się na programie politycznym Symona Petlury⁴⁶.

Korporacja ta miała powiązania z Ekspozyturą nr 2, a więc polskim wywiadem ofensywnym skierowanym na wschód. Jak pisze Emilian Wiszka, przynajmniej do 1933 roku korzystała z subsydiów polskiego wywiadu⁴⁷.

Spotkania korporacji odbywały się w Zarządzie Głównym Ukraińskiego Komitetu Centralnego, a od 1934 roku „Zaporoże” posiadało własny lokal na ulicy Dantyszka 16. Większe spotkania organizowane były w pomieszczeniach Instytutu Wschodniego albo Klubu „Prometeusz”. Korporacja współpracowała z redakcją „Małego Prometeusza”. Członkami „Zaporoża” byli także działacze literackiej grupy skupionej wokół kwartalnika „My”, m.in. związany z pismem, a piszący artykuły także w „Biuletynie Polsko-Ukraińskim” – Borys Olchiwski⁴⁸. Korporacja nawiązała także współpracę z podobnymi organizacjami innych mniejszości narodowych, współpracowała także z Legionem Młodych. Miała natomiast wręcz wrogi stosunek do Związku Ukraińskich Studentów „Gromada”.

Przykład korporacji „Zaporoże” pokazuje, że część środowiska ukraińskich studentów powiązana była z polskim wywiadem, współpracowała także z organizacjami zmierzającymi do wyzwolenia spod władzy ZSRR narodów

Kraków 1964, s. 406; E. Wiszka, *Українська Студенська Громада у Кракові (1924–1939)*, „Між сусідями” 2000/2001, t. 10–11, 249 i n.

⁴³ A. Pilch, *Studenci Krakowa w II RP. Ich ideowe, polityczne i społeczne zaangażowanie*, Kraków 2004, s. 316.

⁴⁴ *Sprawozdanie z działalności Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego za rok akademicki 1937/1938*, Warszawa 1939, s. 81.

⁴⁵ E. Wiszka, *Українська Студенська...*, op. cit., s. 218.

⁴⁶ Komisariat Rządu miasta stołecznego Warszawy. Wydział Społeczny. Sprawy miesięczne sytuacyjne z 5 X 1938, AAN, sygn. 297/VII-11.

⁴⁷ E. Wiszka, *Українська Студенська...*, op. cit., s. 218.

⁴⁸ Komisariat Rządu miasta stołecznego Warszawy. Wydział Społeczny. Sprawy miesięczne sytuacyjne V–X 1938, AAN, sygn. 297/VII-11.

wchodzących w skład związku. Być może polski wywiad widział w hierarchicznym, wewnątrznie spójnym stowarzyszeniu organizację mogącą wykształcić aktywistów, którzy w późniejszym czasie będą działali na rzecz utworzenia Ukrainy na terytorium należącym do ZSRR.

Na zebrania korporacji „Zaporoże” przychodzili działacze Ukraińskiej Republiki Ludowej: prof. Roman Smal-Stocki, który był jednocześnie kuratorem korporacji⁴⁹ (wykładowca slawistyki UW, wicepremier URL na emigracji) oraz gen. Włodzimierz Salski (ministra spraw wojskowych emigracyjnego rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej).

Należy dodać, iż mimo podjętej współpracy władze polskie bacznie obserwowały korporację, charakteryzując niektórych jej członków w 1938 roku w następujący sposób: Piotr Kętrzyński (przez pewien okres koszarowy korporacji) – nacjonalista, współpracownik „Trybuny Młodych” w „Tryzubie”, współpracownik „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego”; Grzegorz Samczuk – wołyński, miał wyrok ośmiu miesięcy więzienia pod zarzutem działalności na rzecz OUN; Włodzimierz Sagański – podejrzewany o współpracę z OUN, od szeregu lat niezaangażowany; Jan Sidoruk – nacjonalista, członek zarządu chóru im. Łysenki⁵⁰.

W 1939 roku „Zaporoże” przyjęło uchwałę, że nie ma nic wspólnego z „Trybuną Młodych” wychodzącą przy tygodniku „Tryzub” oraz z URL, choć takiej uchwale sprzeciwiali się niektórzy działacze⁵¹.

W 1937 roku z korporacji wyodrębnił się, dzięki inicjatywie dra Wołodymyra Iwanowycza, Ukraiński Klub Sportowy „Zaporoże” zaś od 1937 roku wydawano pismo o nazwie „Zaporoże”⁵².

Również w Wilnie studenci ukraińscy utworzyli korporację. Korporacja „Kruty” powstała prawdopodobnie w pierwszej połowie lat trzydziestych. W statucie z roku 1933/1934 zapisano, iż celem jej jest utrzymywanie więzi koleżeńskich pomiędzy Ukraińcami, rozwijanie u swych członków czci i god-

⁴⁹ A. Zięba, *Smal-Stocki* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXIX/1. z. 160, Warszawa-Kraków 1999, s.182. Poza nimi z ramienia uniwersytetu wymieniano prof. UW – Mirona Kordubę. Zob. Komisariat Rządu miasta stołecznego Warszawy. Wydział Społeczny. Sprawy miesięczne sytuacyjne 10 VI 1938, AAN, sygn. 297/VII-11.

⁵⁰ Komisariat Rządu miasta stołecznego Warszawy. Wydział Społeczny. Sprawy miesięczne sytuacyjne I-IV 1938, AAN, sygn. 297/VII-10.

⁵¹ Komisariat Rządu miasta stołecznego Warszawy. Wydział Społeczny. Sprawy miesięczne sytuacyjne I-III 1939, AAN, sygn. 297/VII-12.

⁵² E. Wiszka, *Українська Студенська...*, op. cit., s. 219.

ności akademickiej, wspólne zdobywanie wiedzy, a także działania samopomocowe⁵³.

Organizacja miała charakter chrześcijański⁵⁴. Korporacja ta współpracowała z Kołem Studentów Ukraińców.

Korporacje ukraińskie, podobnie jak polskie, prowadziły działalność samokształceniową. Na zebraniach korporacji wygłaszano referaty o zróżnicowanej tematyce.

Komilitoni korporacji „Kruty” zorganizowali dnia 17 lutego 1935 roku akademię w rocznicę śmierci historyka ukraińskiego M. Hruszewskiego, słowo wstępne wygłosił Stefan Fedyk, a student Bohdan Łytek wygłosił wykład o historii Ukrainy, w dalszej części obrazując zaś znęcanie się nad Ukraińcami przez władze sowieckie. Na koniec odśpiewano hymn „Jeszcze nie umarła Ukraina”. W akademii wzięło udział 35 osób⁵⁵. W 1937 roku na zebraniach korporacji wygłoszono osiem referatów, m.in.: „Nacjonalizm w rozwoju historycznym”, „Program i zadania korporacji”, „Udział państw obcych w wojnie w Hiszpanii”, „Podstawy ustrojowe Niemiec hitlerowskich”⁵⁶. Z kolei w poznańskiej korporacji „Czarnomorie” w 1928 roku wygłoszono referaty: „Nacjonalizm i internacjonalizm”, „Historia niemieckich korporacji”, „Państwo faszystowskie”⁵⁷.

W Krakowie istniała żeńska korporacja ukraińska, działająca w latach 1931–1936 Korporacja Ukraińskich Studentek „Zahrawa”, która powstała na drodze wyodrębnienia organizacyjnego sekcji z Ukraińskiej Studenckiej Gromady. Ta korporacja, podobnie jak polskie, zwracała szczególną uwagę na wyrobienie wśród korporantek karności, poczucia solidarności i obowiązkowości. Wychowanie w korporacji miało odbywać się w duchu etyki chrześcijańskiej. „Zahrawa” przyjęła hasło: „Koleżeństwo-obowiązek”⁵⁸. Korporacja głosiła także ideologię nacjonalistyczną, za zadanie stawiała sobie zwalczanie ruchu komunistycznego wśród studentów Ukraińców⁵⁹. Założycielkami w 1931 roku były: Maria Jasienicka, Maria Przepurska (prezes), Natalia Łucka. Po Przepurskiej kolejnym prezesem była Olga Hrywiak. Kuratorem korporacji był poeta,

⁵³ Statut Korporacji Studentów Ukraińców „Kruty”, LCVA, sygn. F. 175, Ap.15, B. 25.

⁵⁴ Korporacja Studentów Ukraińców „Kruty”, LCVA, sygn. F. 175, Ap.15, B. 25.

⁵⁵ Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc luty 1935, z 9 marca 1935, Starostwo Grodzkie Wileńskie, LCVA, sygn. F. 53, Ap. 23, B. 1305.

⁵⁶ Korporacja Studentów Ukraińców „Kruty”, LCVA, sygn. F. 175, Ap.15, B. 25.

⁵⁷ *Корпораційне життя*, „Чарноморе”, 15 XII 1928, nr 4, s. 16

⁵⁸ Korporacja studentek Ukrainek „Zahrawa” 1931–1936, AUJ, sygn. S II 794

⁵⁹ A. Pilch, *Studencki Krakowa...*, op. cit., s. 151.

historyk sztuki i krytyk literatury Wojsław Molè. Korporacja posiadała załączek własnej biblioteki. W 1934 roku liczyła 11 studentek⁶⁰. Już w 1935 roku praktycznie zaprzestała działalności, by rok później ulec rozwiązaniu.

Liczebność niektórych korporacji ukraińskich

Nazwa korporacji	Liczebność w roku 1928	Liczebność w roku 1930	Liczebność w roku 1932	Liczebność w roku 1933/1934	Liczebność w roku 1936
„Zaporoże” Warszawa	60 osób		54 osoby		
„Sian” Kraków				16 osób	
„Hortycja” Kraków		21 osób			
„Czarnomorie” Kraków	18 osób	35 osób		12 osób	
„Krutu” Wilno					20 osób
„Czarnomorie” Poznań	20 osób		22 osoby		
„Czarnomorie” Lwów	26 osób				

Źródło: M. Іван, op. cit., s. 85 i n.; E. Wiszka, *Emigracja ukraińska w Polsce 1920–1939*, s. 218; Korporacja „Czarnomorie”, AUJ, sygn. S II 794; *Корпораційне життя*, „Чарноморе”, 15 XII 1928, nr 4, s. 16; Korporacja Studentów Ukraińców „Krutu”, LCVA, sygn. fond 175, Ap. 15, B. 25; Korporacja Ukraińskich Studentów Uniwersytetu Poznańskiego „Czarnomorie”, AUAM, sygn. 601/82.

3. Korporacje innych mniejszości narodowych

A. Korporacja białoruska „Scorinia”

W Wilnie na terenie USB istniała jedyna w Polsce korporacja białoruska – „Scorinia”. Była to korporacja, której członkowie działali początkowo w dość dużym stowarzyszeniu młodzieży białoruskiej, jakim był założony w 1920 roku w Wilnie Związek Studentów Białorusinów.

Związek ten w latach trzydziestych uległ podziałowi na zwolenników współpracy z Polakami oraz antagonistów takiego współdziałania związanych z białoruską chrześcijańską demokracją⁶¹.

⁶⁰ Korporacja studentek Ukrainek „Zahrawa” 1931–1936, AUJ, sygn. S II 794.

⁶¹ To prawdopodobnie nie pierwszy konflikt do którego doszło w Związku Studentów Białorusinów (wcześniejsza nazwa Związek Akademików Białoruskich), wcześniej pod koniec lat

Założona w 1931 roku korporacja „Scorinia”⁶² (nazwę wzięła od białoruskiego uczonego, drukarza Scoriny, który zasłużył się dla rozwoju białoruskiego języka) stała na stanowisku ścisłej współpracy z Polakami. Początkowo należało do niej 22 studentów. Chciała współpracować z polskimi korporacjami prorrządowymi: „Cresovią”, „Vilnensią” i „Piłsudią”⁶³. W 1932 roku w wyniku podziałów na Walnym Zebraniu Studentów Białorusinów, wówczas opanowanym przez zwolenników chadecji, doszło do wykluczenia ze związku wszystkich korporantów „Scorinii”. Wyrugowanie tych korporantów związane było z ich propolskim nastawieniem, a bezpośrednią przyczyną było odcięcie się „Scorinii” od wydawanego w Pradze przez Zjednoczenie Białoruskich Organizacji Studenckich biuletynu *Abjednanie Biełoruskich Studenckich Arganizacyj*. Biuletyn zawierał treści antypolskie, z którymi korporanci „Scorinii” nie utożsamiali się, gdyż – jak oświadczyli – nie brali udziału w jego redagowaniu. To oświadczenie stało się bezpośrednio przyczyną usunięcia ich ze Związku Studentów Białorusinów⁶⁴.

O dobrych stosunkach tej korporacji z Polakami świadczy fakt, iż jeden z jej założycieli, członek Towarzystwa Oświaty Białoruskiej Eugeniusz Bartul, ówczesny aplikant sądowy, został komendantem obwodu Legionu Młodych w Wilnie⁶⁵. Eugeniusz Filipajtis, twierdzi, że korporacja została wręcz założona przez sanatorów⁶⁶. „Scorinia” po wydarzeniach w ZSB spotykała się z atakami prasy białoruskiej, na polemiki odpowiadała zaś na łamach własnego pisma „Nowaja Varta”, którego ukazały się najprawdopodobniej trzy numery⁶⁷. Korporacja

20-tych, toczył się w organizacji spór między frakcją lewicową a grupą związaną z Białoruskim Komitetem Narodowym. To właśnie po jej odsunięciu chadecy związani z Białoruskim Komitetem Narodowym o wpływy w Związku Studentów Białorusinów walczyli ze zwolennikami porozumienia z władzami polskimi. Zob. E. Filipajtis, *Lewica akademicka w Wilnie 1930 – pocz. 1935*, Białystok 1965, s. 15.

⁶² Wśród założycieli był Мікола Шкялёнак (1899–1946) – działacz polityczny, dziennikarz i historyk. Skończył prawo na USB. Od 1934 pracował w Białoruskim Instytucie Gospodarki i Kultury. Od 1935 roku członek prezydium Białoruskiego Komitetu Narodowego w Wilnie. W 1936 roku założył Białoruski Front Narodowy. W czasie wojny współpracował z Niemcami, będąc wiceprzewodniczącym Białoruskiej Centralnej Rady. Po wojnie ujęty w Polsce, skazany na karę śmieci. Zob. <http://jivebelarus.net/history/memuares/memuares-about-bnp.html?page=12> (przełądane 8 VII 2010).

⁶³ „Sprawy Narodowościowe”, VIII–X 1931, nr 4–5, s. 471.

⁶⁴ „Sprawy Narodowościowe”, I–III 1932, nr 1, s. 70.

⁶⁵ Starostwo Grodzkie wileńskie. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne, sierpień 1933 r., LCVA, sygn. F. 53, Ap. 23, B. 1204.

⁶⁶ E. Filipajtis, op. cit., s. 15.

⁶⁷ Redaktorem „Nowaj Varty” – („Новая вярта”), a także „Studenckiej Dumki” był student prawa USB Konstanty Gliński (1906–1987), po studiach w drugiej połowie lat 30-tych

współdziałała z Towarzystwem Oświaty Białoruskiej. Wspólnie z tym towarzystwem korporanci organizowali obchody piętnastolecia ogłoszenia niepodległości Białorusi w Filii Białoruskiego Gimnazjum Państwowego im. Słowackiego⁶⁸.

Po konflikcie z ZSB doszło także do zaostrzenia stosunków z działaczem białoruskim, a jednocześnie dyrektorem filii gimnazjum Radosławem Ostrowskim, na skutek sporu przestał on być filistrem *honoris causa* korporacji⁶⁹. Kuratorem korporacji na terenie USB był dr Jerzy Panejko⁷⁰. „Scorinia” nawoływała do pracy w imię idei pozytywistycznych wzorowanych na polskich z II połowy XIX wieku, mających na celu budzenie świadomości narodowej Białorusinów⁷¹.

Korporacja została rozwiązana przez senat USB, najprawdopodobniej na skutek zbyt małej ilości działaczy – 22 czerwca 1934 roku.

W 1935 roku zostało zarejestrowane przy USB Stowarzyszenie Studentów Białorusinów im. Fr. Scoryny, w skład którego wchodziłi byli członkowie korporacji „Scorinia”. Grono działaczy stowarzyszenia zostało poszerzone o studentki Białorusinki⁷². Stowarzyszenie otrzymywało dotacje od państwa⁷³.

B. Rosyjski konwent „Ruthenia Vilnensis”

W Wilnie poza korporacją białoruską działała także korporacja emigracji rosyjskiej – „Ruthenia Vilnensis”⁷⁴. Została ona założona w 1933 roku. Wówczas

pracował jako sędzia w Oszmianie. W 1939 roku uwięziony przez NKWD, skazany na osiem lat ciężkich robót. W 1941 roku dołączył do armii gen. Andersa. Po wojnie mieszkał w wielkiej Brytanii. Był członkiem prezydium Białorusi Front Wyzwolenia. Za: Л. Маракou, Рэпрэсаваныя літаратары, навукоўцы, работнікі асветы, грамадскія і культурныя дзеячы Беларусі 1794–1991. Zob. <http://www.marakou.org/en/davedniki/represavanyya-litaratary/tom-iii-kniga-i?id=20485> (przełądane 8 III 2010).

⁶⁸ Starostwo Grodzkie wileńskie. Sprawozdanie sytuacyjne nr 3, za czas od 1 do 31 marca 1933, LCVA, sygn. F. 53, Ap. 23, B. 1205.

⁶⁹ „Gazeta Polska”, 19 IV 1934, nr 107, s. 10.

⁷⁰ „Novaja Varta”, XI 1931, nr 1, s. 12.

⁷¹ „Novaja Varta”, XI 1931, nr 1, s. 17–18; A. Pilch, *Rzeczpospolita akademicka...*, op. cit., s. 274.

⁷² Starostwo Grodzkie wileńskie. Sprawozdanie sytuacyjne za czas 1–31 stycznia 1935 r., LCVA, sygn. F. 53, Ap. 23, B. 1305.

⁷³ E. Mironowicz, *Białorusini i Ukraińcy w polityce obozu piłsudczykowski*, Białystok 2007, s. 91.

⁷⁴ Konwent „Ruthennia Vilnensis” związany był z Rosyjskim Zjednoczeniem Narodowym, organizacją o charakterze monarchistycznym, skupiającą emigrantów z Rosji, choć starającą się oddziaływać również na mniejszość żydowską, głównie tzw. „litwaków”. Zob. A. Kakareko, *Wincuki*,

władzom uczelni przedłożono statut korporacji oraz podpisy 25 założycieli⁷⁵. W podaniu z 1935 roku do wojewody wileńskiego, korporacja prosi o zgodę na zalegalizowanie odznak używanych przez stowarzyszenie, to znaczy: sztandaru, dekla, band oraz cyrkla. Barwy korporacji miały następujące kolory: ciemno-granatowy – żółty (złocisty) – biały⁷⁶. Hasło korporacji brzmiało: *Spiritus formatu Ruthenia salvabitur* – „Poprzez ukształtowanego ducha, Rosja ocaleje”⁷⁷.

Celem korporacji była: „walka ideowa z szerzącymi się doktrynami materialistycznymi oraz wyrabianie światopoglądu, opartego na ideałach Prawdy, Dobra i Piękna. Wychowanie członków w duchu karnośći obywatelskiej oraz wytrwałej pracy dla dobra społecznego. Ugruntowanie stosunków braterskich pomiędzy polską a rosyjską młodzieżą akademicką. Niesienie swym członkom, a w miarę możliwości ogółowi rosyjskiej młodzieży akademickiej, pomocy intelektualnej, moralnej i materialnej”⁷⁸. Konwent działał prawdopodobnie do 1939 roku. Podobnie jak w przypadku innych korporacji członkowie „Ruthenii Vilmensis” na swych spotkaniach wygłaszali referaty, wystawiali poczet sztandarowy w czasie uroczystości akademickich, urządzali dancingi.

Dużą estymą wśród korporantów cieszył się prof. Marian Zdziechowski, po śmierci którego korporacja zorganizowała Wieczór Żałobny⁷⁹.

C. Oddziały korporacji estońskich

Młodzież estońska poza krajem studiowała głównie na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Tam działała ich korporacja „Väinla”. Korporacja ta miała podpisany kartel z polską korporacją ZAG „Wisła”, ponadto utrzymywała kontakty z gdańskimi korporacjami „Helania” i „Rosevia”. Część Estończyków przeniosła się z Gdańska do Pragi, Brna, Karsruhe i Wiednia. W 1929 roku w Brnie Estończycy założyli swoją korporację ASE (Akademickie Towarzystwo Estonii), która

Szmule, Antony, Zassany... i insze wilniuki: wileńska mozaika narodowościowa w okresie międzywojennym. Zob. <http://archiwum2000.tripol.com/486/kakare/html> (przełączana 10 IX 2006).

⁷⁵ „Konwent Ruthenia Vilmensis”. Podanie o zatwierdzenie statutu. LCVA, sygn. F. 175, Ap.15, B. 42.

⁷⁶ „Korporacja Ruthenia Vilmensis”. Podanie z 18 XII 1935 r do Wojewody Wileńskiego, LCVA, sygn. F. 175, Ap.15, B. 42.

⁷⁷ Statut Stowarzyszenia „Konwent Ruthenia Vilmensis”, sygn. F. 175, Ap.15, B. 42.

⁷⁸ Ibidem.

⁷⁹ „Konwent Ruthenia Vilmensis”. Sprawozdanie z działalności ogólnej za rok 1938, LCVA, sygn. F. 175, Ap.15, B. 42.

dwa lata później – 29 sierpnia 1931 roku, połączyła się z korporacją „Väinla” w Tallinie. Wkrótce do tej organizacji przyłączyli się studenci studiujący w Karlsruhe, Wiedniu, Pradze i Warszawie tworząc V. E. Korp! „Väinla” – (Zagraniczno-Estońska Korporacja „Väinla”), która podpisała kartel z polską korporacją skupiającą młodzież z Republiki Litewskiej „Samogitia”. Estończycy studiowali oczywiście także w Polsce. Nie założyli jednak oddzielnej korporacji.

W Wilnie powstało Polsko-Estońskie Koło Akademickie, założone na kwaterze „Konwentu Polonia”, a polonusi zaangażowali się w jego prace. W Warszawie grupa estońskich studentów Politechniki Warszawskiej założyła drużynę (oddział) korporacji „Rotalia” z Tartu. Drużyna miała zastąpić bezpośrednie kontakty z „Rotalią” wyłącznie na czas studiów w Polsce, gdyż Estończycy chcieli pozostać w ścisłym kontakcie z ojczyzną, a po ukończeniu studiów pragnęli powrócić do kraju i już tam działać w macierzystej korporacji.

Zimą 1933 roku studenci estońscy założyli w Warszawie jeszcze oddziały korporacji „Rozalia” i „Väinla”⁸⁰, jednakże brak jest informacji, jak potoczyły się dalsze losy dwóch oddziałów estońskich korporacji.

D. Korporacje niemieckie w Polsce

W okresie międzywojennym na terytorium Polski działały także korporacje niemieckie. W ich nazwach nie zawierała się słowa „korporacja”⁸¹, miały zarówno ustrój wewnętrzny jak i symbolikę korporacyjną. Nie rejestrowały się one jednak najprawdopodobniej ani przy starostwach powiatowych, ani też przy uczelniach wyższych, z tego względu mamy o ich działalności bardzo zdawkowe informacje.

Korporacje, o których tu mowa, przyjęły ogólną nazwę *Verein Deutscher Hochschüler* (Związek/Zrzeszenie Studentów Niemieckich). W skład związku wchodziłi studenci i studentki niemieckiej grupy narodowościowej, którzy stu-

⁸⁰ A. Ilgman, *Die Vereine Deutscher Hochschüler in Polen. Vortag für den 17 märz von BBR* (rękopis w zbiorach autora).

⁸¹ W jednym ze sprawozdań Komisariatu Rządu na miasto st. Warszawę czytamy, iż Zrzeszenie (w dokumencie figuruje jako Koło) Akademików Niemców, ma małą ilość członków ze względu na swój korporacyjny charakter i w związku z tym zamierza się przekształcić w organizację samopomocową. Przewodniczył wówczas kołu Jan Gierschewski (student weterynarii). Zob. Komisariat Rządu miasta stołecznego Warszawy. Wydział Społeczny. Sprawy miesięczne sytuacyjne z 10 VI 1938, AAN, sygn. 297/VII-11.

diowali w polskich uczelniach od 1922 roku, a za cel stawiali sobie pielęgnowanie własnych tradycji narodowych, udzielanie swym członkom wsparcia i pomocy.

Pierwszy związek powstał we Lwowie 15 stycznia 1922 roku. Przyjmując hasło *Treu dem Volke, treu der Heimat* – „Wierni ludowi, wierni ojczyźnie” oraz barwy czerwono-biało-złote. Do 1928 roku związek był koedukacyjny, zaś później utworzono wewnątrz niego oddzielną grupę niemieckich studentek – *Gruppe Deutscher Studentinnen*⁸². Istotną rolę w tworzeniu VDHS odgrywał dr Kurt Lück⁸³, autor książki *Niemieckie siły twórcze w rozwoju Polski. Badania naukowe niemiecko-polskiego sąsiedztwa we wschodnio-środkowo-europejskim obszarze 1934 (Deutsche Aufbaukräfte in der Entwicklung Polens. Forschungen zur deutsch-polnischen Nachbarschaft im ostmittel-europäischen Raum 1934)*, który znacząco przyczynił się do rozwoju Związku Studentów Niemieckich w Polsce. Jego pomoc i starania uwieńczone zostały zawiązaniem się VDHS w Poznaniu w 1925 roku⁸⁴. K. Lück był również w tym samym roku pierwszym przewodniczącym VDHS (trudno jednoznacznie stwierdzić czy nie chodziło raczej o opiekę nad VDHS – zważywszy na wiek Lücka). Kurt Lück postawił sobie jako życiowy cel utrzymania ducha niemieckości, początkowo tylko wśród niemieckich studentów w Poznaniu. Nie zadowolili się jednak utworzeniem VDHS w stolicy Wielkopolski, lecz nawiązał kontakty – za pośrednictwem VDHS we Lwowie (którego *nota bene* też był współzałożycielem), ze studentami niemieckimi w Krakowie i Warszawie⁸⁵.

Wracając jednak do VDHS we Lwowie, przez jakiś czas niemieccy korporanci mieli dobre stosunki z Lwowskim Kołem Międzykorporacyjnym, choć – jak już wspomniano – od XI Nadzwyczajnego Zjazdu ZPKA, który się odbył 4–5 czerwca 1933 roku, zabronione były kontakty z VDHS. Związki w poszczególnych ośrodkach akademickich zostały rozwiązane w czerwcu 1939 roku ze względu na obawę dywersyjnej działalności jego członków.

⁸² Ibidem.

⁸³ Kurt Lück (1890–1942) niemiecki historyk, etnograf, działacz narodowy, esesman. W 1922 był promotorem powstania organizacji studenckiej VHD. Kierował w latach 1930–1939 spółdzielnią „Credit” w Poznaniu. W czasie wojny uczestniczył w organizowaniu czystek etnicznych (m.in. na Wołyniu), prowadził też placówkę dla volksdeutsche w Poznaniu. W 1939 roku wstąpił do SS (gdzie dosłużył się stopnia *Hauptsturmführera*), następnie został członkiem oddziałów specjalnych – *Einsatzgruppen*. Zob. D. Matelski, *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1939*, Poznań 1997, s. 486.

⁸⁴ D. Matelski, *Mniejszość niemiecka...*, op. cit., s. 269.

⁸⁵ *Związek Studentów Niemieckich w Raciborzu*, *Historia*. Zob. http://www.vdh-ratibor.vdg.pl/index_pl.htm (przeglądane 10 II 2008).

Najsilniejszy oddział VDHS istniał w Poznaniu, co oczywiście związane było z większym skupiskiem Niemców w tym mieście. Podobnie jak we Lwowie, organizacja początkowo była koedukacyjna, zaś z czasem, w 1927 roku, została z niej wydzielona grupa studentek.

W Krakowie VDHS powstał w 1925 roku, przyjmując hasło: *Für Volkstum und Heimat* – „Za lud i ojczyznę” oraz barwy: białą-zieloną i złotą. Związkiem w Krakowie opiekował się prof. germanistyki, pochodzenia serbsko-polskiego Vukadinović⁸⁶.

Wspomniany Kurt Lück zorganizował VDHS także w Warszawie, choć zjazd organizacyjny stowarzyszenia odbył się dnia 23 września 1926 roku w Łodzi. Podobnie jak miało to miejsce w innych miastach, początkowo związek był koedukacyjny. W 1930 roku wyodrębniła się z niego grupa studentek. W Warszawie związek przyjął hasło: *Deutsche Art. Treu bewahrt* – „Wiernie strzec niemieckiej odrębności” oraz barwy: czarno-srebrno-zielone.

Próbowano także założyć Zrzeszenie Studentów Niemieckich w Wilnie w roku 1930, ale nie rozwinęło działalności. Próby te wyszły z inicjatywy *Verband der Vereine Deutscher Hochschüler in Polen* – VVDH – Związku Stowarzyszeń Studentów Niemieckich, który jako luźna organizacja jednocząca poszczególne związki powstała na wspomnianym łódzkim zjeździe w 1926 roku⁸⁷. Akademy niemieccy utrzymywali bliskie kontakty z organizacją *Deutscher Studenten Verband* w Berlinie⁸⁸.

Podstawowym zadaniem niemieckiego związku było przeciwstawianie się polonizacji, dbanie o dobre kontakty pomiędzy studentami Niemcami, a także udzielanie im zarówno pomocy materialnej, jak i wsparcia naukowego.

VDHS spotkał się na ogół z niechęcią Polaków, która zwiększyła się po przejęciu władzy przez hitlerowców w 1933 roku.

Faktycznie VDHS znajdowało się początkowo pod patronatem Zjednoczenia Niemieckiego, a od 1934 roku pod wpływem hitlerowskiej Partii Młodoniemieckiej⁸⁹. Tak jak wspomniano już wcześniej, VDHS został rozwiązany w czerwcu 1939 roku we wszystkich miastach, zamknięto także należące do niego domy akademickie.

⁸⁶ A. Ilgman, *Die Vereine Deutscher Hochschüler in Polen. Vortag für den 17 märz von BBR* (rękopis w zbiorach autora).

⁸⁷ Ibidem.

⁸⁸ D. Matelski, *Mniejszość niemiecka...*, op. cit., s. 269.

⁸⁹ D. Matelski, *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Warszawa-Poznań 1999, s. 125.

Aneks nr 2

Wykaz Prezesów Związku Polskich Korporacji Akademickich

(K! – oznacza korporację)

Lp.	Kadencja	Imię i nazwisko – biogram
1.	IV 1921 r.	Na pierwszym Zjeździe nie wybrano władz ZPKA, był to Zjazd założycielski.
2.	Od V 1922 r. do V 1923 r.	Henryk Pankiewicz (1894–1977) – K! „Sarmatia”. Absolwent PW, Kawaler Dyplomu Honorowego i Złotej Odznaki ZPKA, działacz MW.
3.	Od V 1923 r. do V 1924 r.	Antoni Wejtko (1895–1962) – K! „Arkonia”. Brał udział w I wojnie światowej w szeregach armii rosyjskiej. W latach 1918–1928 służył w Wojsku Polskim. Otrzymał order Virtuti Militari dochodząc do stopnia majora. Politechnikę Warszawską ukończył w 1928 r. W roku 1924/1925 prezes korporacji. Pracował w drogownictwie. Podczas II wojny światowej znalazł się we Francji, potem w wielkiej Brytanii, a od 1952 r. w Afryce pd. Zmarł w Pretorii. Kawaler Dyplomu Zasługi i Złotej Odznaki ZPKA.
4.	Od V 1924 r. do V 1925 r.	Kazimierz Rochowicz (1900–1970) – K! „Jagiellonia”. Służył w I pułku ułanów I Korpusu Polskiego na Wschodzie, cetus korporacyjny 1921/1922. Kawaler Dyplomu Zasługi i Złotej Odznaki ZPKA.
5.	Od V 1925 r. do XI 1925 r.	Stanisław Gadomski (1898–1978) – K! „Chrobacja”. Działacz Młodzieży Wszechpolskiej. Kawaler Dyplomu Zasługi i Złotej Odznaki ZPKA.
6.	Od XI 1925 r. do II 1927 r.	Józef Wejtko (1901–1978) – K! „Arkonia”. Absolwent SGH, sekretarz ambasady polskiej w Londynie. Po wojnie organizował spotkania korporacji na emigracji. Zmarł w Sztokholmie. Kawaler Dyplomu Zasługi i Złotej Odznaki ZPKA.

Lp.	Kadencja	Imię i nazwisko – biogram
7.	Od II 1927 r. do I 1928 r.	Jerzy Karol Czerwiński (1904–1944) – K! „Sarmatia”. Ukończył gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Warszawie. Absolwent prawa UW. Adwokat. Był działaczem MW. W roku ak. 1925/1926 prezes Warszawskiego Koła Międzykorporacyjnego. 1926/1927 prezes K! „Sarmatia”. W 1938 r. powołany został na sekretarza Rady Adwokackiej. Sygnatariusz Deklaracji Ideowej ONR i jeden z założycieli tej organizacji. Po rozwiązaniu ONR należał do ONR „ABC”. Brał udział w wojnie obronnej. W konspiracji działał w Delegaturze Rządu RP na Kraj. Aresztowany przez gestapo 16 III 1943 r. W drugiej połowie 1943 r. wywieziony do KL Auschwitz, tam rozstrzelany dnia 9 VIII 1944 r. Kawaler Dyplomu Zasługi i Złotej Odznaki ZPKA.
8.	Od I 1928 r. do XII 1928 r.	Jerzy Karol Czerwiński – jw.
9.	Od XII 1928 r. do I 1930 r.	Mieczysław Jerzy Pączkowski (1904–1977) – K! „Aquilonia”. Harcerz; uczestnik wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. w 33 pp; abs. Gimn. Kulwiecia w Warszawie w 1924 r. i Wydz. Prawa UW w 1929 r.; cetus 1925; wybitny działacz akademicki; sekretarz 1926, wiceprezes 1927, dwukrotny prezes K! „Aquilonia”, w l. 1928–1929; prezes Warszawskiego Koła Międzykorporacyjnego w 1928 r., dwukrotny prezes ZPKA VIII i IX kadencji w l. 1928–1930; wiceprezes Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy 1928/29; Kawaler Dyplomu Zasługi i Złotej Odznaki ZPKA; adwokat; działacz MW, OWP i ONR; pracownik Magistratu m.st. Warszawy do 1934 r., radny m.st. Warszawy w latach 1938–1939 r. w okresie okupacji w Służbie Cywilnej Narodu (NSZ) w grupie „Zakon Obrońców Prawa”, kapitan ps. „Turski”, uczestnik Powstania Warszawskiego; więzień KL Bergen-Belsen. Po wojnie na emigracji we Francji, powrócił do kraju. Pracował w Zespole Adwokackim w Wołominie; społecznie działał w ZG T-wa Opieki nad Zwierzętami. Zmarł w Warszawie.
10.	Od I 1930 r. do XII 1930 r.	Mieczysław Jerzy Pączkowski – jw.
11.	Od XII 1930 r. do XI 1931 r.	Leonard Rudowski (1906–1980) – K! „Sarmatia”. Absolwent prawa UW, sędzia, emigracyjny działacz katolicki. Zmarł w Paryżu.
12.	Od XI 1931 r. do XII 1932 r.	Zbigniew Gołębiowski – K! „Chrobacja”. W roku 1929/1930 – sekretarz korporacji. Studiował na WSH. 1930/1931 – prezes Warszawskiego Koła Międzykorporacyjnego.

Lp.	Kadencja	Imię i nazwisko – biogram
13.	Od XII 1932 r. do XI 1933 r.	Jan Bajkowski (1905–1942) – K! „Welecja”. W czasie studiów działacz MW. Krytyk literacki pisujący w „Prosto z mostu”. W roku 1937 wydalony z SN, zaś w 1939, po powtórny przyjęciu został szefem propagandy SN, członek Zarządu Głównego SN. Zamordowany w niewyjaśnionych okolicznościach. Kawaler Dyplomu Zasługi i Złotej Odznaki ZPKA.
14.	XII 1933 r.	Wybrany prezesem został Julian Fedorowicz (1907–1976) – K! „Patria”, z wykształcenia architekt, w czasie wojny w AK. Faktycznie funkcji prezesa nie spełniał.
15.	XII 1933 r. do XII 1935 r.	Stanisław Lewicki (1908–1994) –K! „Sarmatia”. Wybrany jako wiceprezes extern w czasie VII Rady Naczelnej (11–12 XII 1933 r.). Faktycznie kierował ZPKA, choć oficjalnie funkcji prezesa nie pełnił. Student UW, cetus 1930, akt. 1930/1932, wiceolderman sem. zim. 1932/1933, ekonomista, w wojnie obronnej 1939 r. w 5 Pułku Piechoty Legionów, w czasie okupacji w 2 Dywizji Strzelców Pieszych we Francji i 14 Pułku Artylerii Lekkiej w Anglii, po wojnie pracownik Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.
16.	Od XII 1935 r. do II 1937 r.	Jerzy Witold Macieliński (1910–1975) – K! „Leopolia”. Absolwent Politechniki Lwowskiej. Członek Zarządu MW. Podporucznik rez. piechoty. Walczył w kampanii wrześniowej, przedostał się na Węgry, w 1944 r. walczył pod Monte Cassino, kpt. broni pancernej. Dowódca kompanii warsztatowej. Po wojnie pisał do paryskich „Horyzontów”. Kawaler Dyplomu Zasługi i Złotej Odznaki ZPKA.
17.	Od II 1937 r. do XII 1937 r.	Czesław Schedlin Czarliński (1909–1939) – K! „Legia”. Prawnik. W korporacji „Legia” prezes w 1934 r. (prezes X-lecia), wiceprezes 1936/1937. Zginął w czasie obrony Warszawy.
18.	Od XII 1937 r. do XII 1938 r.	Franciszek Przytarski (1913–1940) – K! „Baltia”. Wiceprezes korporacji od 13.11.1935 r. do 30.10.1936 r. gdy został admirałem (oldermanem) do 23.10.1937 r. Od 10.03.1939 r. prezes korporacji. Red. Biuletynu Korporacyjnego ZPKA. Działacz MW i SN. Podporucznik rezerwy. Absolwent prawa UP. Kawaler Dyplomu Zasługi i Złotej Odznaki ZPKA. Zamordowany w Katyniu.
19.	Od XII 1938 do wybuchu wojny.	Zygmunt Celichowski (1914–1994) – K! „Helonia”. Studiował prawo na UP. Działacz Bratniej Pomocy oraz w roku 1935/1936 prezes Koła Prawników i Ekonomistów UP. W 1936 r. prezes korporacji „Helonia”. W okresie poprzedzającym wybuch II wojny

Lp.	Kadencja	Imię i nazwisko – biogram
19.	Od XII 1938 do wybuchu wojny.	<p>światowej przygotowywał się do zawodu, odbywając praktykę adwokacką, jednocześnie bardzo aktywnie działał w ruchu narodowym. W 1937 r. ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii. Wojna zastała go w drodze ze Stanów Zjednoczonych na statku, który zawiął do portu w Szkocji. W październiku 1939 r. uciekł ze statku, zgłosił się ochotniczo do Wojska Polskiego. W 1943 r. został wysłany przez Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego, w misji wojskowej na Bliski Wschód. W 1948 r. zdemobilizowany. Wyjechał do Kanady, gdzie otworzył praktykę adwokacką w Montrealu. Stał się jednym z najbardziej zaangażowanych działaczy emigracji polskiej w Kanadzie, był m.in. członkiem władz Stronnictwa Narodowego na Wychodźstwie w Londynie. Zmarł 24 IV 1994 r. w czasie wakacji na Florydzie. Jego prochy zostały sprowadzone do kraju i pochowane w grobowcu rodzinnym w Bninie.</p>

Aneks nr 3

Metryki korporacji akademickich

W tabelach brak jest niektórych danych; wynika to z braku informacji o poszczególnych korporacjach. W tabelach podano daty starszeństwa w korporacjach należących do ZPKA, gdyż te nie zawsze pokrywały się z datą założenia korporacji. Jeśli korporacja została rozwiązana przed rokiem 1939, a autorowi znana była data, została również podana w tabeli¹.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
Cieszyn			
1.	Kujawja	W swojej tradycji nawiązuje do powstałego w Lipsku w 1872 r., stowarzyszenie naukowe „Unitas”. W odrodzonej Polsce powstała w 1919 r. w Bydgoszczy, przeniesiona do Cieszyna w roku 1923. Od 19 III 1923 r. członek zwyczajny ZPKA – z głosem doradczym.	Barwy: szafirowa – srebrna – pąsowa. Dewiza: „Potęga w braterstwie, honor na ostrzu miecza”.

¹ Przy opracowywaniu metryk wykorzystano dokumenty archiwalne znajdujące się w zbiorach: Archiwum UJ; Archiwum UWM; Archiwum KUL; Archiwum Korporacyjnego (www.archiwumkorporacyjne.pl) oraz *Rocznik Korporacyjny 1828–1928*, Warszawa 1929; *Convent Mercuria, Korporacja Akademicka w Poznaniu 1926–1931*, Poznań 1931; *Helonia, księga pamiątkowa V-lecia 1923–1928*, Poznań 1928; *X-lecie Korporacji Korabja 1927–1937*, Lublin 1937; *Pomerania korporacja studentów Uniwersytetu Poznańskiego 1923–1933*, Poznań 1933; *Gedania Posnaniensis X-lecie*, Poznań 1936; *Księga pamiątkowa Arkonii 1879–1929*, Warszawa 1929; *Magna-Polonia 1920–1930*, Poznań 1930; *Obotriatia, X-lecie 1927–1937*, Lwów 1937; *Silesia. Dla Ciebie ziemio śląska, X-lecie korporacji Silesia*, Poznań 1932; *Surma, księga pamiątkowa X-lecia 1921–1931*, Poznań 1931; *Respublica, Księga pamiątkowa X-lecia 1922–1932*, Warszawa 1933; *Sparta. Księga pamiątkowa X-lecia korporacji Sparta*, Warszawa 1932.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
Kraków			
1.	Akropolia	Data powstania: 25 V 1923 r. Data starszeństwa: 29 I 1924 r. ZPKA.	Barwy: popielata – srebrna – granatowa. Dewiza: „Wszystko dla narodu”.
2.	Cracovia	Brak danych.	Brak danych.
3.	Fraternitas Jagiellonica	Brak danych.	Brak danych.
4.	Virtus	Brak danych.	Brak danych.
5.	Arcadia	Data powstania: 4 XII 1924 r. Data starszeństwa: 27 II 1925 r. ZPKA.	Barwy: błękitna – złota – czarna. Dewiza: <i>Sanctis legibus Patriae semper obsequimur</i> – „Zawsze posłuszni świętym prawom Ojczyzny”.
6.	Arpada	Data powstania: 1931 r. FPKA.	Barwy: szafirowa – srebrna – fioletowa. Dewiza: <i>Hiszek Magyarország feltámadásában</i> – „Wierzę w zmartwychwstanie Węgier”.
7.	Capitolia	Data powstania: 19 XI 1925 r. Data starszeństwa: 1 III 1927 r. ZPKA. Pierwszy statut korporacji zatwierdzony został 15 marca 1927 roku przez Senat UJ. Prawa członka rzeczywistego Związku uzyskała dnia 7 XII 1930 r.	Barwy: czarna – złota – lilla. Dewiza: <i>Hosti frontem, pectus amico</i> – „Dla wroga czoło dla przyjaciela serce”.
8.	Constantia	Data powstania: 17 XI 1930 r. Należała do ZPAKCh. Później zaś ZPKA. Data starszeństwa: X 1935 r. Przestała istnieć w 1937 r.	Barwy: zielona – złota – fioletowa. Dewiza: <i>Deo, Ecclesiae, Patriae Constantiamque semper fidelis</i> – „Zawsze wierni Bogu, Kościołowi, Ojczyźnie oraz Constantii”.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
9.	Corolla	Data powstania: 18 V 1923 r. Data starszeństwa: 15 I 1924 r. ZPKA.	Barwy: pomarańczowa – granatowa – biała. Dewiza: <i>Pro Patria et Corolla</i> – „Dla Ojczyzny i Corolli”.
10.	Fidelia	Istniała w latach 1929–1933 r. ZPAKCh.	Barwy: fioletowa – srebrna – czerwona. Dewiza: <i>Deo, deinde patriae gloria esto</i> – „Potędze gospodarczej Polski zawsze wierni”.
11.	Filomatia	Istniała w latach 1928–1933 r. (statut zatwierdzony przez senat UJ – 17 X 1928 r.).	Barwy: biała – różowa – złota. Dewiza: „Ojczyzna, nauka, cnota”.
12.	Fraternitas Slavia	Istniała w latach 1931–1933 r.	Barwy: brązowa – złota – bordowa.
13.	Garda	Data powstania: 1932 r. Korporacja według pisma władz uczelni z 12 X 1933 r. nie była zarejestrowana na UJ. FPKA.	Barwy: brązowa – czerwona – złota. Dewiza: „Hardym mocny – słabym grat”.
14.	Gildia	Założona przy WSH. Data starszeństwa 14 V 1929 r. ZPKA.	Barwy: ciemno zielona – srebrna – wiśniowa. Dewiza: <i>Potentiae economiae Poloniae semper fidelis</i> .
15.	Gnomia	Założona przy AGH 4 VI 1923 r. Członek rzeczywisty ZPKA od 4 VI 1924 r. Data starszeństwa 15 I 1924 r.	Barwy: zielona – złota – czarna. Dewiza: <i>Salus ReiPublicae suprema lex</i> – „Dobro Rzeczypospolitej najwyższym prawem”.
16.	Jagiellonia	Działała w latach 1929–1938. ZPAKCh.	Brak danych.
17.	Lauda	Data powstania: 22 VII 1924 r. Wcześniej działała kilka miesięcy pod nazwą „Legia” od 1924 r. Początkowo należała do ZPAKCh. Przyjęta do ZPKA w 1926 r. Data starszeństwa: 22 VII 1924 r.	Barwy: granatowa – złota – zielona. Dewiza: <i>Patria amicitiaque</i> – „Ojczyzna i przyjaźń”.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
18.	Montana	Założona przy AGH. Data powstania: 29 XI 1924 r. Data starszeństwa: 9 II 1925 r. ZPKA.	Barwy: purpurowa – złota – czarna. Dewiza: „Jednością silni”.
19.	Palestra	Data powstania: X 1929 r. Data starszeństwa: 15 X 1929 r.	Barwy: czarna – srebrna – złota. Dewiza: „Niech zginie świat, byleby stało się zadość sprawiedliwości”.
20.	Patricia	Data starszeństwa: 9 VIII 1929 r. Skreślona z ZPKA w 1930 r. Odłączyła się od „Akropolii” lub też zostaje założona na nowo i w przystąpiła do FPKA Od 1932 r. odnowiła działalność należała wówczas do FPKA, zanikła w 1933 r.	Barwy: srebrna – złota – biała. Dewiza: „Dobrobyt i praca jednostek – podstawą potęgi Państwa”.
21.	Praetoria	Data powstania: 25 I 1925 r. Data starszeństwa 27 IV 1925 r. ZPKA.	Barwy: fioletowa – złota – zielona. Dewiza: <i>Virtute dux – comite fortuna</i> – „Gdzie męstwo wodzem, tam szczęście towarzyszem”.
22.	Sarmathia Cracoviensis	Korporacja chrześcijańska.	Brak danych.
23.	Silingia	Założona przy WSH 18 III 1936 r. Data starszeństwa: 13 IV 1936 r. Członek rzeczywisty ZPKA: 28 IV 1938 r.	Barwy: niebieska – złota – amarantowa. Dewiza: „Potęga Polski, potęga Śląska”.
24.	Vavelia	Data powstania: 1925 r. Wcześniej działała krótko jako „Euphoria”. Data starszeństwa 31 I 1927 r. ZPKA. Skreślona z listy stowarzyszeń na podstawie uchwały Senatu UJ z dnia 21 lutego 1933 r.	Barwy: stalowa – srebrna – fioletowa. Dewiza: <i>Veritate ac labore</i> – „Prawdą i pracą”.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
25.	Vesalia	Data powstania: 15 X 1929 r. Korporacja Studentów Wydziału Lekarskiego UJ. ZPKA.	Barwy: wiśniowa – srebrna – jasnoniebieska. Dewiza: <i>Pro Poloniae bono, fraternitate et labore</i> – „Dla dobra Polski, przez braterstwo i pracę”
26.	Vratislavia	Data powstania: 7 XII 1931 r. Data starszeństwa: I 1934 r. Członek rzeczywisty ZPKA: V 1935 r.	Barwy: czarna – srebrna – niebieska. Dewiza: <i>Pro Deo, Patria et Honore</i> – „Dla Boga, Ojczyzny i Honoru”
Lublin			
1.	Astrea	„Dzika” – niezależna od „central” korporacyjnych.	Barwy: granatowa – srebrna – seledynowa. Dewiza: <i>Nil humanum me alienum puto</i> – „Nic co ludzkie nie jest mi obce”
2.	Concordia	Data powstania: 22 X 1922 r. Data starszeństwa: 21 IV 1923 r. ZPKA.	Barwy: stalowa – złota – karmazynowa. Dewiza: <i>Concordia res parvae crescunt, discordia maxima dilabuntur</i> – „W zgodzie małe rzeczy rosną, a w niezgodzie nawet największe upadają”
3.	Gdynia	Data powstania: VI 1933 r. FPKA.	Barwy: ciemnopomarańczowa – srebrna – szafirowa. Dewiza: <i>Per mare et Gedydiam ad potentiam Poloniae</i> – „Przez morze i Gdynię do potęgi Polski”
4.	Hetmania	Data powstania: 1926 r. Dnia 10 V 1927 r. wniesiono do Senatu Uniwersytetu podanie o legalizację statutu. Data starszeństwa 1929 r. ZPKA.	Barwy: niebieska – srebrna – czerwona. Dewiza: „Dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały”

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
5.	Konfederacja	Działała w latach 1927–1930. ZPAKCh.	Barwy: czerwona (w odcieniu wiśniowym) – biała – złota. Dewiza: „Braterstwa ogniemem spięci zdejmijmy serca zasłonę”.
6.	Korabja	Data powstania: 1927 r. ZPAKCh.	Barwy: amarantowa – złota – biała. Dewiza: „Braterstwa ogniemem spięci, zdejmijmy z serca zasłonę”.
7.	Lublinia	Działała w latach 1924–1928. ZPAKCh.	Barwy: biała – złota – szkarłatna. Dewiza: <i>Deum et Poloniae imprimis amo</i> – „Największa miłość Bogu i Polsce”.
8.	Roma Lublinensis	Działała w latach 1927–1930. ZPAKCh.	Barwy: ciemnozielona – złota – ciemnoczerwona. Dewiza: <i>Viriliter age</i> – „Naprzód mężni”.
Lwów			
1.	Aquitania	Data powstania: 3 XII 1924 r. Data starszeństwa 11 V 1925 r. ZPKA.	Barwy: brązowa – zielona – złota. Hasło: <i>Pre aspera ad aspera</i> – „Przez ciernie do gwiazd”.
2.	Aragonia	Data powstania: X 1925 r. Data starszeństwa 15 VI 1926 r. ZPKA.	Barwy: ciemnofioletowa – srebrna – niebieska. Dewiza: „W jedności siła”.
3.	Arkadia	Brak danych.	Brak danych.
4.	Avanguardia	Data powstania: X 1930 r. Data starszeństwa XI 1930 r. Rozwiązana w lutym 1938 r. z powodu nadużyć finansowych jej członków w Zarządzie BP UJK.	Barwy: brązowa – złota – ceglasta.
5.	Batoria Leopoliensis	Istniała w 1933 r.	Brak danych.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
6.	Bellona	Data powstania: 2 XI 1930 r., skreślona z listy ZPKA 21 I 1931 r. Działała w FPKA. Istniała do 1936 r. Działacze głównie z Oddziału Akademickiego Związku Strze- leckiego.	Barwy: zielona – biała – złota. Dewiza: <i>Si vis pacem, para bel- lum</i> – „Jeśli chcesz pokoju szy- kuj się do wojny”.
7.	Chrobra Leopoliensis	Działała w latach: 1931–1932. FPKA.	Barwy: niebieska – srebrna – karminowa.
8.	Constantia Leopoliensis	Brak daty powstania. Działała do 1937 r. Przeważali w niej studenci medycyny. ZPAKCh	Barwy: granatowa – złota – biała. Hasło: „Bóg – Honor – Ojczy- zna”.
9.	Cresovia Leopoliensis	Data powstania: V 1927 r. Data starszeństwa 20 VI 1927 r. ZPKA.	Barwa: amarantowa – zielona – srebrna. Dewiza: „I ten szczęśliwy co padł wśród zawodu, jeśli pole- głym ciałem dał innym szczebel do sławy grodu”.
10.	Fidelja Leopoliensis	Data powstania: XI 1930 r. Powiązana z Legionem Mło- dych. FPKA.	Barwy: khaki – złota – bordowa. Dewiza: „Wszystko dla Państw”.
11.	Gasconia	Data powstania: 10 I 1924 r. Początkowo występowała pod nazwą „Sarmatio-Lechicja”. Data starszeństwa 10 V 1924 r. ZPKA.	Barwa: liliowa – złota – czarna. Dewiza: <i>Malheur a qui me touche!</i> – „Biada temu, kto mnie dotknie!”.
12.	Gdynia Leopoliensis	Data powstania: 1935 r. Związana z Myślą Mocarstwową. FPKA.	Barwy: niebieska – srebrna – błękitna.
13.	Grunwaldia Leopoliensis	Efemeryda związana z Myślą Mocarstwową, założona w 1934 r.	Brak danych.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
14.	Ikaria	Istniała w latach 1928–1935. ZPAKCh. Wydawała pismo „Ikar” w okresie 1928/1929. Redaktorem i założycielem był Adam Tiger.	Barwy: wiśniowa – złota – zielona. Hasło: „Wspólną ideą złączeni, ofiarnie służymy ojczyźnie”.
15.	Kadra	Działała w latach 1932–1935. Zdominowana przez członków Legionu Młodych.	Barwy: pomarańczowa – srebrna – bordowa.
16.	Leopolia	Data powstania: VI 1923 r. Początkowo jako „Rexolania”. Data starszeństwa 1 XI 1923 r. Rzeczywisty członek ZPKA od 1924 r.	Barwy: amarantowa – złota – niebieska. Dewiza: „Najwyższym prawem dobro Narodu”.
17.	Lutyja	Data powstania: 1884 r. Na nowo zaczęła działać po rozłamie w „Lutyko-Venedii” w 1935 r.	Barwy: czerwona – biała – niebieska. Dewiza: „Naprzód pracą. Jeden za wszystkich wszyscy za jednego”.
18.	Lutyko-Venedia	W Dorpacie powstała „Lutyja” – 14 X 1884 r. Data starszeństwa przyjęta od „Lutyji” – 14 X 1884 r. „Venedia” została założona 4 II 1907 r. Od 1921 r. połączone korporacje „Lutyja” i „Venedia” działały we Lwowie jako „Lutyko-Venedia”. W ZPKA od 1921 r. do 1935 r.	Barwy: błękitna – czerwona – ciemnosrebrna. Dewiza: „Braterstwem i pracą”.
19.	Obotritia	Data powstania: 17 II 1927 r. Data starszeństwa 21 III 1927 r. Zrzeszała studentów medycyny. ZPKA	Barwy: ciemnoszafirowa – czerwona – złota. Dewiza: „Najwyższym prawem dobro narodu”.
20.	Orlęta	Data powstania: III 1928 r. Członek ZPAKCh. Połączyła się z korporacją „Szczerbiec”. Prawdopodobnie do celów rejestracyjnych na UJK występowała jako „Orlęta Kresowe”.	Barwy: biała – złota – czerwona. Dewiza: „Ojczyzna – Nauka – Cnota”.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
21.	Promethea	Data powstania: 7 XII 1928 r. Data starszeństwa: II 1929 r. W 1930 wykluczona z ZPKA, tworzy FPKA od 1 V 1932 r., w 1933 r. przestaje istnieć.	Barwy: stalowa – srebrna – czerwona. Dewiza: <i>Per aspera ad astra</i> – „Przez ciernie do gwiazd”.
22.	Przedświt	Data powstania: 1927 r. Z inicjatywy Józefa Stóra, b. Prezesa Kółka Abstynentów przy VIII Gimnazjum Państwo- wym. Przekształcona przez część działaczy w Promethea.	Barwy: stalowa – złota – czer- wona.
23.	Roxolania	Data powstania: X 1926 r. Data starszeństwa 27 V 1927 r. Początkowo nosiła nazwę „Tres artes”. ZPKA	Barwy: amarantowa – fioletowa – srebrna – zielona. Dewiza: „Służymy sztukom i na- uce, one bowiem nam wywalczą stanowisko wśród narodów”.
24.	Scythia	Data powstania: 25 V 1924 r. Data starszeństwa: 25 X 1924 r. ZPKA.	Barwy: czarna – złota – błękitna. Dewiza: „Jeden za wszystkich – wszyscy za jednego”.
25.	Silvania	Data powstania: 21 V 1930 r., Data starszeństwa X 1931 r. Zanika w 1932 r. Była to korporacja studentów inżynierii lasów.	Barwy: popielata – złota – nie- bieska.
26.	Slavia	Data powstania: 12 XII 1931 r. Data starszeństwa: 10 IV 1932 r. Członek rzeczywisty ZPKA od II 1934.	Barwa: jasnogranatowa – złota – karmazynowa. Dewiza: „Polska dla Polaków”.
27.	Śląsk	Data powstania: 28 II 1932 r. (pierwotnie miała nazywać się „Silesia Leopoliensis”). Data starszeństwa III 1932 r. Członek rzeczywisty ZPKA od 1934 r.	Barwa: niebieska – srebrna – czarna. Dewiza: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
28.	Tytania	Data powstania: II 1929 r. Data starszeństwa: III 1929 r. Założona przez studentów Wydziału Chemii Politechniki Lwowskiej. ZPKA.	Barwy: seledynowa – złota – brązowa. Hasło: <i>Si vis pacem, para bellum</i> – „Jeśli chcesz pokoju szyjkuj się do wojny”.
29.	Wandeja	Brak danych.	Barwy: wiśniowa – srebrna –pomarańczowa. Hasło: <i>Pro patria et studio</i> – „Dla ojczyzny i nauki”.
30.	Zagończyk	Data powstania: 11 XI 1925 r. Założona przez grupę harcerzy. Data starszeństwa: 15 XI 1926 r. ZPKA.	Barwy: granatowa – złota – biała. Hasło: „W szczęściu wszystkich, wszystkich cele”.
31.	Znicz	Data powstania: 29 XI 1923 r. Data starszeństwa: 1 V 1924 r. ZPKA.	Barwy: ciemnozielona – złota – malinowa. Hasło: „Razem młodzi przyja- ciele”.
32.	Szczerbiec	Data powstania: 1928 r. Działa do 1935 r. Połączona z korporacją Orłęta. Działała przy Akademii Handlu Zagranicznego. ZPAKCh.	Barwy: khaki – czerwona – złota. Hasło: „Polska dla Polaków”.
Poznań			
1.	Aesculapia	Data powstania: 15 X 1930 r. Data starszeństwa: V 1931 r. ZPKA.	Barwy: purpurowa – błękitna – złota. Dewiza: <i>Servitudo pro humani- tatis sanitate</i> – „W służbie dla zdrowia ludzkiego”.
2.	Agraria	Data powstania: 1927 r. Działa w ZPKACH z którego występuje w 1931 r. Rozwiązana w 1934 r.	Brak danych.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
3.	Astria	Data powstania: 1925 r. ZPKACH.	Dewiza: <i>Per aspera ad austria</i> – „Poprzez cierpienie do gwiazd”.
4.	Auroria	Korporacja dzika. Poza strukturami ogólnokorporacyjnymi. Rozwiązana w 1934 r. Działała przy UP.	Brak danych.
5.	Baltia	Data powstania: 7 XII 1921 r. Data starszeństwa: 7 XII 1921 r. ZPKA.	Barwy: wiśniowa – biała – złota. <i>Salus Rei publicae suprema lex esto</i> – „Dobro Ojczyzny najwyższym prawem”.
6.	Chrobria	Data powstania: 28 III 1921 r. lub 28 V 1921 r. Datą starszeństwa 19 XI 1921 r. ZPKA.	Barwy: czarna – zielona – biała. Dewiza: <i>Honori et amicitia</i> – „Dla honoru i przyjaźni”.
7.	Codania	Data powstania: 5 VI 1930 r. Poznań – Wyższa Szkoła Handlowa w Poznaniu. Korporacja chrześcijańska.	Barwy: wiśniowa – błękitna – złota. Dewiza: <i>In mari vis et via Polonorum</i> – „W morzu siła i droga Polaków”.
8.	Corona	Data powstania: 22 IX 1922 r. Założona przez młodych ziemian z Poznańskiego i Pomorza, miała stać się propagatorką myśli monarchistycznej. Ostatecznie stała się elitarnym „klubem”. Data starszeństwa: 22 IX 1922 r. Członek ZPKA. W latach 1934–1938 poza ZPKA.	Barwy: biała – granatowa – pomarańczowa. Dewiza: <i>Pro Patria et corona</i> – „Dla Ojczyzny i korony”.
9.	Demetria	Data powstania: 25 II 1931 r., przy wydziale Rolniczo-Leśnym UP. Data starszeństwa 27 IV 1931 r. ZPKA.	Barwy: zielona – czarna – złota. Dewiza: <i>Per Deum et naturam ad Reipublicae laudam</i> – „Przez Boga i naturę ku chwale Rzeczypospolitej”.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
10.	Ferrumia	Data powstania: 30 III 1933 r. przy Wyższej Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu. FPKA.	Barwy: karminowa – niebieska – srebrna. Dewiza: <i>Veritate ac labore</i> – „Prawdą a pracą”.
11.	Filomatia Posnaniensis	Powstała w wyniku połączenia korporacji „Quiritia” i „Filomatia”, przystąpiła do ZPKA.	Barwy: do roku 1935: heliotropowa – czerwona – złota; po roku 1935: granatowa – czerwona – złota. Hasło: „Ojczyzna – nauka – cnota”.
12.	Gdynia	Data powstania: 1931 r. – Uniwersytet Poznański. Kandydowała do ZPKA od 26 IV 1932 r., nie uzyskała praw członka rzeczywistego Związku. Przystąpiła do Federacji Polskich Korporacji Akademickich (1932–1935 r.).	Barwy: niebieska – srebrna – błękitna. Dewiza: „Frontem do morza”.
13.	Gedania Posnaniensis	Data powstania: 6 XII 1926 r. Poznań – Wyższa Szkoła Handlowa. Początkowo związana z Zjednoczeniem Polskich Akademickich Korporacji Chrześcijańskich (poprzez kontakty od III 1927 r. z korporacją „Pomerania”), później w latach 1932–1933 – powiązana z Federacją Polskich Korporacji Akademickich. Od 1933 r. członek rzeczywisty ZPKA.	Barwy: czerwona – zielona – złota Dewiza: <i>Omnia pro Patria et mari Polono</i> – „Wszystko dla Ojczyzny i polskiego morza”.
14.	Helionia	Data powstania: 13 III 1923 r. Data starszeństwa 19 XII 1923 r. Od 1924 członek rzeczywisty ZPKA.	Barwa: różowa – złota – czarna. Dewiza: „Jednością silni, rozumni szalem razem młodzi przyjaciele”.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
15.	Hermesia	Data powstania: 20 XI 1926 r. Data starszeństwa: 13 XII 1927 r. Działała przy WSH. Od 1927 r. w ZPKA.	Barwy: złota – czerwona – niebieska. Dewiza: <i>Viribus unitis</i> – „(Połączonymi siłami) do potęgi gospodarczej Polski”.
16.	Hetmania	Data powstania: 24 XI 1934 r. W.Sz.B.M.E. FPKA.	Dewiza: <i>Salus Republicae suprema lex</i> – „Dobro republiki najwyższym prawem”.
17.	Historica	Data powstania: 1932 r. Prawdopodobnie efemeryczna. FPKA.	Brak danych.
18.	Husaria	Data powstania 26 XI 1931 r. FPKA.	Dewiza: <i>Pro Patria Regina Slaviae</i> – „Za Ojczyznę Królową Słowiańszczyzny”.
19.	Icaria	Data powstania 8 II 1931 r. Data starszeństwa: 26 IV 1932 r. ZPKA.	Barwy: granatowa – srebrna – amarantowa. Dewiza: „Ponad poziomy”.
20.	Imperia	Data powstania: 27 IV 1933 r. UP. FPKA.	Barwy: czerwona – biała – niebieska. Hasło: <i>Omnia pro Imperio</i> – „Wszystko dla Państwa”.
21.	Iustitia	Data powstania: V 1932 r. Korporacja Prawników i Ekonomistów UP. Działała jeszcze w 1936 roku. FPKA. Powstała wskutek rozłamu w „Palestrii”.	Barwy: niebieska – złota – zielona. Dewiza: <i>Pro Patria et Iustitia</i> – „Dla Ojczyzny i Prawa”.
22.	Laconia	Założona przy WSH, Data powstania: 7 XII 1926 r. Data starszeństwa: 12 XI 1927 r. ZPKA.	Barwy: zielona – amarantowa – złota. Dewiza: <i>Tibi et gloriae Tuae Patria</i> – „Dla Ciebie i Twojej chwały Ojczyzno”.
23.	Lechia	Data powstania: 15 VI 1920 r. Data starszeństwa: 15 VI 1920 r. ZPKA.	Barwy: modrakowa – biała – pomarańczowa. Dewiza: „Honor i Ojczyzna”.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
24.	Legia	Data powstania: 4 II 1924 r. Założona pod nazwą „Akolja”. Data starszeństwa 20 III 1924 r. ZPKA.	Barwy: ciemnoniebieska – biała – czarna. Dewiza: „Obrona honoru i interesu Narodu i Państwa”.
25.	Libertas	Data powstania (prawdopodobnie): 3 V 1920 r.	Brak danych.
26.	Magna-Polonia	Data powstania: 13 III 1920 r. Data starszeństwa: 13 III 1920 r. Początkowo działała pod nazwą „Polonia”. ZPKA. Poza ZPKA w latach 1933–1938.	Barwy: biała – amarantowa – błękitna. Dewiza: <i>Omnia Pro Polonia</i> – „Wszystko dla Polski”.
27.	Masovia	Data powstania: 22 II 1924 r. Data starszeństwa: 20 III 1924 r. ZPKA.	Barwy: czerwona – biała – zielona. Dewiza: <i>Pro Patria et Masovia</i> – „Dla Ojczyzny i Mazowsza”.
28.	Mercuria	Data powstania: 13 X 1926 r. Działała przy WSH. Data starszeństwa: 17 III 1927 r. Od 1933 do 1939 r. poza ZPKA.	Barwy: czarna – błękitna – złota. Dewiza: <i>Semper fidelis</i> – „Zawsze wierny”.
29.	Odra	Data powstania: 16 III 1933 r. jako korpus „Odra”. Od 1937 r. działa jako korporacja „Odra”. Data starszeństwa IV 1937 r.	Barwy: złota – niebieska – srebrna. Hasło: „Za Odrę”. Dewiza <i>Salus Silesiae – Salus Reipublicae</i> – „Dobro Śląska, dobrem Rzeczypospolitej”. Hasło: „Za Odrę”.
30.	Palestria	Data powstania 1930 r. Założona przy WSH. FPKA.	Barwy: zielona – amarantowa – złota. Dewiza: <i>Omnia pro Patria et iustitia</i> – „Wszystko dla Ojczyzny i sprawiedliwości”.
31.	Panslavia	Data powstania: 7 II 1930 r. FPKA.	Dewiza: <i>Pro patria et Slavia</i> – „Dla „Ojczyzny i Słowiańszczyzny”.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
32.	Piłsudia Posnaniensis	Data powstania: 1932 r. FPKA.	Brak danych.
33.	Pomerania	Data powstania 1923 r. Od 1926 r. w ZPKACH.	Dewiza: <i>In scientia veritas, in amicitia unitas</i> – „W nauce prawda – w przyjaźni jedność”.
34.	Posnania	Data powstania: 4 I 1921 r. Data starszeństwa II 1921 r. ZPKA.	Barwy: fioletowa – biała – złota. Dewiza: <i>Hosti frontonem, pactus amico</i> – „Wrogowi stawiamy czoła, przyjacielowi dajemy serce”.
35.	Primislavia	Data powstania: 15 X 1926 r. Członek ZPKA w 1927 r. W 1928 wykreślona z ZPKA ponieważ ciążyła ku MM. W roku 1932 weszła w skład FPKA.	Barwy: granatowa – biała – żółta. Dewiza: <i>Vitam Patriae, honoram nemini</i> – „Życie Ojczyźnie, honoru nikomu”. Hasło: „Przyjaźń przez pomoc w pracy”.
36.	Quiritia	Założona w 1927 r. ZPKA. W 1935 r. przekształciła się w „Filomatia Posnaniensis”, choć formalnie została rozwiązana przy UP w 1934 r.	Brak danych.
37.	Roma	Data powstania: 24 II 1927 r. ZPKACH.	Barwy: biała – żółta – czerwona. Dewiza: <i>Omnia instaurare in Christo</i> – „Wszystko odnowić w Chrystusie”.
38.	Selenia	Założona na przełomie 1929/1930 r. FPKA. Rozwiązana w 1934 r. Działała na UP.	Brak danych.
39.	Sigismundia	Działała przy FPKA w 1939 r. przystąpiła do ZPKA.	Brak danych.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
40.	Silesia	Data powstania: 2 I 1922 r. Data starszeństwa: 4 V 1922 r. ZPKA.	Barwy: biała – błękitna – złota. Hasło: <i>Fortes fortuna adiuvat</i> – „Mocnym los sprzyja”.
41.	Slensania	Data powstania: 21 XI 1926 r. Data starszeństwa: 17 III 1927 r. ZPKA.	Barwy: biała – złota – niebieska (barwy śląska). Dewiza: <i>Pro Patriae et Silesia</i> – „Dla Ojczyzny i Śląska”.
42.	Surma	Powstała z towarzystwa śpiewaczego – 24 II 1920 r.; jako korporacja od 14 IV 1921 r. Data starszeństwa: 14 VI 1921 r. ZPKA.	Barwa: złota – czerwona – zielona Dewiza: <i>Deus et Patria</i> – „Bóg i Ojczyzna”.
43.	Viritia	Data powstania: 13 III 1927 r. Członek rzeczywisty ZPKA od 1933 r. Data starszeństwa: 27 IV 1931 r. Później zaczyna działać wśród korporacji dawniej powiązanych z FPKA. Zanikła w 1935 r.	Barwy: czarna – błękitna – czerwona.
Warszawa			
1.	Aleteja	Data powstania: 1927 r., Data starszeństwa 21 V 1930 r. Zanikła w 1933 r.	Barwa: granatowa – srebrna – błękitna.
2.	Arcona	BPKA.	Brak danych.
3.	Aquilonia	Data powstania: 10 III 1915 r. Data starszeństwa: 4 XI 1921 r. ZPKA.	Barwy: wiśniowa – biała – błękitna. Dewiza: <i>Omnia pro Patria</i> – „Wszystko dla Ojczyzny”.
4.	Argonauta	Założona w 1931 r. FPKA.	Barwy: karmazynowa – złota – szafirowa. Dewiza: <i>Poloniam colonios habere – necesse est</i> – „Konieczne jest aby Polska miała kolonie”.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
5.	Arkonia	Data powstania: 9 V 1879 r. przy Politechnice Ryskiej. W 1918 r. przeniesiona na Politechnikę Warszawską. Data starszeństwa 9 V 1879 r. W latach 1933–1936 poza ZPKA.	Barwy: granatowa – biała – zielona. Dewiza: „Prawdą i pracą”.
6.	Astra	ZPAKCh.	Brak danych.
7.	Audacja	Data powstania: 5 III 1922 r. przez studentów którzy studiowali w Charkowie. Czł. rzeczywisty ZPKA od 1923 r. Data starszeństwa: 1 IV 1922 r. Usunięta z ZPKA w czasie IV Rady Naczelnej w 1931 r. Prawdopodobnie niedługo później zanikła.	Barwy: szafirowa – srebrna – stalowa. Dewiza: <i>Audaces fortuna iuvat</i> – „Śmiałym szczęście sprzyja”.
8.	Baltitia	FPKA	Brak danych.
9.	Bandera	Data powstania: 1920 r. Założona przez słuchaczy Wyższej Szkoły Handlowej – koedukacyjna.	Brak danych.
10.	Beatia	Data powstania: 1926 r. Przyjęta do ZPKA z datą starszeństwa: 14 VI 1926 r. W 1927 r. skreślona z ZPKA. Przestała istnieć w 1937 r. rozwiązana przez senat UJP, podpisała się pod deklaracją OZN.	Barwy: zielona – złota – czarna. Dewiza: <i>Beatia immaculati in via</i> – „Beatia nieskazitelna w swej drodze”.
11.	Carpatia	Data powstania: 1922 r. Od 1924 r. w Konwencji Polskich Korporacji Akademickich. Data starszeństwa: 6 VII 1930 r. Nie rozpoczęła okresu kandydowania. Przystąpiła do FPKA. Zanikła po 1936 r.	Barwa: granatowa – złota – karmazynowa.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
12.	Cassubia	Data powstania: 1927 r. Założona przy UW, istniała do 1939 r. ZPAKCh.	Barwy: złota – niebieska – czarna. Dewiza: „Dążymy do zespolenia Pomorza z całą Polską, a Polsko- ści z Pomorzem”. Lub: <i>Fortiter et constanter</i> – „Śmiało i konse- kwentnie”.
13.	Chrobacja	Data powstania: 19 II 1922 r. Przyjęta na członka rzeczywiste- go ZPKA 7 V 1922 r. Data starszeństwa: 3 III 1922 r.	Barwy: granatowa – srebrna – wiśniowa. Dewiza: <i>Semper honeste</i> – „Za- wsze uczciwie”.
14.	Comitia	Brak danych.	Brak danych.
15.	Concordia Varsoviensis	Data powstania: 6 XI 1921 r. – Wolna Wszechnica Polska (od 1926 r. korporacja międzyuczeln- niana). Data starszeństwa: 17 XI 1921 r. Zanikła po 1933 r.	Barwy: błękitna – srebrna – granatowa. Dewiza: <i>Concordia res parvae crescunt, discordia maxime dila- buntur</i> – „W zgodzie małe rzeczy rosną, w niezgodzie największe upadają”.
16.	Coronia	Data powstania: 17 XII 1921 r. Data starszeństwa: 5 XII 1922 r. W latach 1933–1938 poza ZPKA.	Barwy: czarna – złota – purpu- rowa. Hasło: <i>Sapienter et fortiter</i> – „Mądrze i dzielnie”.
17.	Diligentia	Korporacja „dzika”.	Brak danych.
18.	Ferumia	FPKA.	Brak danych.
19.	Filalethea	Powstała w V 1923 r., a w 1925 r. połączyła się ze „Slawią”. Data starszeństwa: 27 X 1927 r. Zanikła po 1933 r. ZPKA.	Barwy: ciemnozielona – seledy- nowa – złota. Dewiza: <i>Semper surgere</i> – „Za- wsze się wznosić”.
20.	Filomatia Varsoviensis	Data powstania: III 1925 r. Data starszeństwa: 24 VI 1925 r.	Barwy: ciemnowiśniowa – srebr- na – karmazynowa. <i>Semper surgere</i> – „Zawsze się wznosić”.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
21.	Grunwaldia	Data powstania: 11 V 1922 r. Data starszeństwa: 20 V 1922 r. Korporacja rzeczywista ZPKA od II 1924 r. Działała głównie na WSH. W latach 1933–1936 poza ZPKA.	Barwy: fioletowa – srebrna – zielona. Dewiza: <i>Nulla dies sine linea</i> – „Ani jeden dzień bez postępu w pracy”.
22.	Ignitia	Działała w ZPAKCh.	Brak danych.
23.	Ikaria	Korporacja „dzika”.	Brak danych.
24.	Ingenia	Działała w BPKA.	Brak danych.
25.	Jagiellonia	Data powstania: 28 V 1910 r. w Wiedniu. Od 1918 r. w Warszawie. ZPKA.	Barwy: amarantowa – srebrna – błękitna. Dewiza: „Jeden za wszystkich wszyscy za jednego”.
26.	Juventia	Założona w 1927 r. Data starszeństwa: V 1935 r. Członek rzeczywisty ZPKA od 1936 r.	Barwy: granatowa – biała – złota. Dewiza: <i>Macte animo</i> – „Duch panuje [nad materią]”.
27.	Laboria	Data powstania: 1927 r. FPKA.	Brak danych.
28.	Laudania	Powstała przy WSH. Działała w latach 1923–1927. ZPAKCh.	Barwy: brązowa – złota – czerwona. Dewiza: <i>Per vias rectas semper ite!</i> – „Kroczyć zawsze drogami prawości!”.
29.	Lechia	Korporacja „dzika”. Założona w 1902 r., działała prawdopodobnie do 1930 r. Działająca przy Wyższej Szkole Wawelberga.	Brak danych.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
30.	Lechicja	Data powstania: 1897 r. w Dorpcie pod nazwą „Znicz”, którą zmieniła w 1908 r. Przeniesiona do Warszawy w 1921 r. Usunięta z ZPKA w 1933 r. pozostawała poza strukturami do 1938 r.	Barwy: szafirowa – złota – czerwona. Dewiza: <i>Doctrina ac labore ad victoriam</i> – „Nauką i pracą do zwycięstwa”.
31.	Legetia	Data powstania: 29 V 1924 r. W roku 1927 przekształciła się w związek filistrów. Działała na prawach korporacji nadzwyczajnej. ZPKA.	Barwy: granatowa – srebrna – zielona. Dewiza: <i>Suum cuique</i> – „Każdemu, co mu się należy”.
32.	Maltania	Data powstania: 31 IV 1924 r. Data starszeństwa 21 IV 1926 r. ZPKA.	Barwy: czarna – srebrna – pomarańczowa. Dewiza: „Jeden za wszystkich wszyscy za jednego”.
33.	Monslavacia	Skreślona 1937 r. przez senat UJP.	Brak danych.
34.	Maratonia	ZPAKCh.	Brak danych.
35.	Maritimia	Data powstania: 1922 r. Data starszeństwa 29 III 1926 r. W latach 1922/1923 działająca w Gdańsku jako Związek „Ad Mare”. Później przeniesiony do Warszawy. Znikła po 1933 r.	Barwy: jasnolazurowa – złota – zielona. Dewiza: <i>Ad mare</i> – „Dążmy ku morzu”.
36.	Mesconia	Data powstania: 6 II 1922 r. Data starszeństwa: 31 I 1927 r. Należała w latach 1924–1926 r. do ZPAKCh. Od 1926 r. do 1929 r. w ZPKA. Po 1933 r. zanikła.	Barwy: ciemno wiśniowa – biała – pomarańczowa. Dewiza: <i>Unio in spe felicitates</i> – „Jedność w nadziei szczęśliwości”.
37.	Montania	Data powstania: 25 X 1925 r. Data starszeństwa: 1 VI 1928 r. ZPKA.	Barwy: szara – srebrna – granatowa. Dewiza: „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
38.	Nationalitas	Data powstania: 14 VI 1923 r. Data starszeństwa: 16 III 1928 r. Przez pewien czas działała w KPKA. Ostatecznie została przyjęta do ZPKA: 16 III 1928 r. Prawa członka rzeczywistego uzyskała: XII 1930 r. Po 1933 r. zanikła.	Barwy: fioletowa – złota – błękitna. Dewiza: <i>Laboremus pro natione</i> – „Pracujemy dla narodu”.
39.	Nautitia	Działała w BPKA.	Brak danych.
40.	Orlonia	Działała w BPKA.	Brak danych.
41.	Ostoja	Data powstania: 3 V 1924 r. Data starszeństwa 24 III 1926 r.	Barwy: biała – złota – karmazynowa. Dewiza: „Siła w Bogu, jedności i nauce”.
42.	Patria	Data powstania: 2 V 1921 r. Data starszeństwa: 6 V 1921 r. w ZPKA.	Barwy: karmazynowa – biała – zielona. Dewiza: <i>Homo non sibi natus – sed Patriae</i> – „Człowiek urodził się nie dla siebie lecz dla Ojczyzny”.
43.	Podolia	„Dzika”. Jej działacze brali udział w walkach z 13 maja 1926 r.	Brak danych.
44.	Polania	Działała w BPKA.	Brak danych.
45.	Politeia	Działała w BPKA.	Brak danych.
46.	Pro Patria	Działała w BPKA. W 1937 r. podpisała się pod deklaracją OZN.	Brak danych.
47.	Propatria	Działała w BPKA.	Brak danych.
48.	Prusia	Działała w FPKA.	Brak danych.
49.	Regia	Data powstania: II 1924 r. Data starszeństwa: 5 V 1924 r. W 1925 r. przyjęta do ZPKA. Poza ZPKA w latach 1933–1938.	Barwy: purpurowa – złota – biała. Dewiza: <i>Moribus antiquis</i> – „Wedle starych obyczajów”.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
50.	Respublica	Data powstania: 25 I 1922 r. skreślona przez senat UJP w 1937 r. Działała jednak poza uczelnia do wybuchu wojny. Data starszeństwa: 25 I 1922 r. ZPKA.	Barwy: fioletowa – srebrna – purpurowa. Dewiza: <i>Decore diligentia ac doctrina</i> – „Dobrą sławą, pracowitością (pilnością), wiedzą (nauką)”.
51.	Sagitta	FPKA	Brak danych.
52.	Sarmatia	Data powstania: 8 V 1908 r. w Petersburgu. Data starszeństwa: 8 V 1908 r. W II RP działała przy PW. ZPKA.	Barwy: brązowa – biała – seledynowa. Dewiza: „Honor i dobro Narodu i Państwa najwyższym prawem każdego obywatela. Gospodarzami w Polsce – Polacy”.
53.	Selenia	Brak danych.	Brak danych.
54.	Slavia	Data powstania: 1922 r.	Brak danych.
55.	Sparta	Data powstania: 13 I 1922 r. Data starszeństwa: 25 I 1922 r. ZPKA.	Barwy: bordowa – srebrna – ciemnozielona. Dewiza: <i>Non est ars mori sed vivere</i> – „Nie sztuka umrzeć, sztuka żyć”.
56.	Unia	Data powstania: VI 1921 r. Członek rzeczywisty, przyjęty warunkowo do ZPKA od 10 IX 1921 r. Po 1933 r. zanikła.	Barwa: zielona – ciemnoczerwona – złota. Dewiza: <i>Unitas vim creat</i> – „Jedność tworzy siłę”.
57.	Vandeja	Założona 14 I 1922 r. Data starszeństwa: 12 XII 1927 r., członek rzeczywisty ZPKA od 15 VII 1929 r.	Barwy: liliowa – srebrna – pomarańczowa. Dewiza: <i>Pro Patria et studio</i> – „Dla Ojczyzny i nauki”.
58.	Varsovia	Data powstania: 18 I 1922 r. Od 2 IV 1922 r. członek rzeczywisty ZPKA. Data starszeństwa 30 I 1922 r.	Barwy: czerwona – złota – zielona. Dewiza: <i>Virtute et assiduitate</i> – „Mężnie i wytrwale”.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
59.	Victoria	Data powstania: 1922 r. Założona przy Wolnej Wszechnicy Polskiej, związana prawdopodobnie z kierunek socjalistyczno-demokratyczny. Później działała jako korporacja międzyuczelniana. W 1937 r. skreślona przez senat Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego. Przez pewien czas działała w KPKA.	Brak danych.
60.	Vigintia	Data powstania: 1925 r. Data starszeństwa: 15 V 1927 r. Po 1933 r. zanikła. ZPKA.	Barwy: wiśniowa – biała – złota. Dewiza: <i>Salus Rei Publicae suprema lex</i> – „Dobro Rzeczypospolitej najwyższym prawem”.
61.	Vikinga	Działała w FPKA.	Brak danych.
62.	Virtutia	Data powstania: 29 I 1922 r. Początkowo działała przy Państwowej Szkole Leśnej pod nazwą „Philadelphia”, zmieniła nazwę na „Polonię”, ostatecznie na „Virtutię” Data starszeństwa 24 VI 1925 r. Zanika w 1930 r. ZPKA.	Barwy: zielona – srebrna – fioletowa. Hasło: „Życie Ojczyźnie – honor – nikomu”.
63.	Warnensia	Korporacja najprawdopodobniej chrześcijańska.	Brak danych.
64.	Welecja	Założona w Rydze na Politechnice 26 X 1883 r. czasie I wojny światowej w 1915 r. przeniesiona do Moskwy w której działała do 1918 r. W 1916 r. powstała za zgodą członków będących w Warszawie – „Welecja Warsoviensis”. W listopadzie 1918 r. podjęto decyzję o przeniesieniu oficjalnej siedziby „Welecji” do Warszawy. Data starszeństwa 26 X 1883 r. Poza ZPKA w latach 1933–1938.	Barwy: zielona – srebrna – niebieska, symbolizujące nadzieję, prawdę i braterstwo. Dewiza: <i>Viribus unitis – suum cuique</i> – „Wspólnymi siłami – każdemu oddać co mu się należy”.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
Wilno			
1.	Batoria	Data powstania: I 1922 r. Data starszeństwa: 19 III 1922 r. Poza ZPKA w latach 1933–1938.	Barwy: niebieska – biała – złota. Dewiza: <i>Scientia, Patria, Honor</i> – „Nauka, Ojczyzna, Honor”.
2.	Concordia Vilmensis	Data powstania: 1927 r. Należała do ZPKA. Data starszeństwa: XI 1928 r. Członek rzeczywisty ZPKA od 1930 r. W roku 1932 połączyła się z „Filomatią Vilmensis” w „Concordia Filomatia” do momentu ponownego rozejścia się w 1935 r.	Barwy: fioletowa (fiolet biskupi) – biała – żółta. Dewiza: „W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele”.
3.	Conradia	Data powstania: 1926 r. ZPAKCh.	Barwy: purpurowa – biała – żółta. Dewiza: „Kocha cały naród, chce go dźwignąć, uszczęśliwić”. Później zmieniona na dewizę: <i>Gustavus obiit – natus est Conradus</i> – „Gustaw umarł narodził się Konrad”.
4.	Cresovia	Data powstania: XII 1926. „Cresovia” 29 października 1930 r. wystąpiła z ZPKA i stała się od 1932 r. członkiem FPKA. Do ZPKA przystąpiła ponownie w roku 1938 r. Data starszeństwa: 28 VI 1927 r.	Barwy: bordowa – seledynowa – złota. Dewiza: „W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele”.
5.	Filomatia Vilmensis	Data powstania: 4 III 1928 r. Członek rzeczywisty ZPKA od II 1936 r.	Barwy: biała – amarantowa – złota. Dewiza: „Ojczyzna, Nauka, Cnota”.
6.	Leonidania	Data powstania: III 1927 r. Data starszeństwa: 16 XII 1927 r. Czł. Rzeczywisty ZPKA: 7 XII 1928 r.	Barwy: ciemnozielona – amarantowa – srebrna. Dewiza: „Przez pracę, braterstwo i jedność narodową ku dobru ojczyzny”.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
7.	Orientia	Data powstania: 1933 r. Działała przy Szkole Nauk Politycznych.	Brak danych.
8.	Piłsudia	Data powstania: 5 października 1929 r. Przez pewien czas, zanim otrzymała zgodę na nazwę „Piłsudia”, występowała pod nazwą „Aquilania”. FPKA.	Barwy: błękitnoszara – amarantowa – biała. Dewiza: „Społem przez wytrwałą i uczciwą pracę ku chwale i potędze Ojczyzny”.
9.	Polesia	Data powstania: 5 I 1925 r. w Brześciu nad Bugiem, od 21 XII 1926 r. przeniesiona do Warszawy, a od 22 V 1929 r. do Wilnie. Data starszeństwa: 11 V 1925 r. Od 1 II 1927 r. członek zwyczajny ZPKA.	Barwy: zielona – biała – złota. Dewiza: <i>Fines Poloniae Polonici sunt</i> – „Kresy polskie nich pozostaną Polskie”.
10.	Polonia	Data powstania: 3 V 1828 r. w Dorpacie. Od 1919 r. w Wilnie. Do ZPKA należała w latach 1921–1933. Później działa samodzielnie do wybuchu wojny. Data starszeństwa: 3 V 1828 r.	Barwy: amarantowa – błękitna – biała. Dewiza: „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”.
11.	Śniadecja	Data powstania: 1926 r. Należała do ZPAKCh. Istniała do 1939 r.	Barwy: bordowa – złota – ciemnozielona. Dewiza: „Prawda, Dobro i piękno; Wszystko dla dobra ludzkości”.
12.	Vilnensia	Data powstania: IV 1925 r. w wyniku połączenia z organizującą się wówczas jeszcze korporacją „Raclawia”. Przyjęta została do ZPKA dnia 21 XII 1925 r., członkiem rzeczywistym została zaś w maju 1927 r. Skreślona została przez Prezydium ZPKA (uchwałą V Rady Naczelnej) dnia 6 lipca 1930 r. Weszła w skład FPKA	Barwy: pomarańczowa – seledynowa – srebrna. Dewiza: <i>Unitas laboris, nobilitas animi, res futurae Poloniae</i> – „Jedność w pracy, szlachetność duszy, to przyszłość Polski”.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
Korporacje żydowskie			
1.	Arnonia	Białystok założona w 1929 r. Rewizjonistyczna.	Barwy: niebieska – złota – czerwona.
2.	Aurora	Warszawa.	Brak danych.
3.	Barissia	Lwów. Założona w 1925 r.	Brak danych.
4.	Betharia	Wilno. Założona w 1931 r.	Brak danych.
5.	Betharia	Warszawa. Data powstania: 1923 r.	Brak danych.
6.	El-Al	Kraków działała w latach 1932–1939. Rewizjonistyczna.	Brak danych.
7.	Emuna	Lwów. Założona w 1892 r.	Brak danych.
8.	Emunah	Wilno.	Brak danych.
9.	Emunah	Kraków. Działała w latach 1925–1939.	Brak danych.
10.	Emunah	Stryj. Założona w 1928 r.	Brak danych.
11.	Emunah	Przemyśl. Założona w 1932 r.	Brak danych.
12.	Fraternitas	Lwów założona w 1924 r. Asy- milancka.	Brak danych.
13.	Galija	Warszawa. Założona w 1928 r.	Brak danych.
14.	Galiljah	Lwów. Założona w 1930 r.	Brak danych.
15.	Giskalia	Stanisławów. Założona w 1904 r.	Brak danych.
16.	Hasmonea	Wilno. Założona w 1930 r.	Brak danych.
17.	Hasmonea	Lwów. Założona w 1906 r.	Brak danych.
18.	Haszachar	Łódź. Powstała w 1930 r. Zało- żona dzięki pomocy warszaw- skiej „Aurory”.	Brak danych.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
19.	Hebronia	Drohobycz. Założona w 1913 r.	Brak danych.
20.	Hebronia	Lwów. Założona 1924 r.	Brak danych.
21.	Hebronia	Stryj. Założona 1926 r.	Brak danych.
22.	Herzlija	Tarnopol. Założona w 1925 r.	Brak danych.
23.	Herzlija	Sambor. Założona w 1927 r.	Brak danych.
24.	Herzlija	Złoczów. Założona w 1929 r.	Brak danych.
25.	Jordania	Wilno.	Brak danych.
26.	Jordania	Warszawa.	Brak danych.
27.	Jordania	Łuck.	Brak danych.
28.	Kadimah	Lwów. Założona w 1895 r.	Brak danych.
29.	Kadimah	Stryj. Założona w 1927 r.	Brak danych.
30.	Kadimah	Kraków. Działała 1927–1939.	Barwy: czarna – złota – czerwona z niebiesko-białym brzegiem.
31.	Karmelia	Baranowicze. Założona w 1938 r.	Brak danych.
32.	Libanonia	Warszawa.	Brak danych.
33.	Makabea	Lwów. Założona w 1908 r.	Brak danych.
34.	Manslawacja	Warszawa. Założona w 1924 r. Asymilancka.	Brak danych.
35.	Masada	Przemyśl. Założona w 1938 r. Rewizjonistyczna.	Brak danych.
36.	Max Nordau	Brak danych.	Brak danych.
37.	Unitania	Wilno. Działała od 1926 do 1938 r. Asymilancka.	Brak danych.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
38.	Veritas	Bielsko.	Brak danych.
39.	Zeewia	Drohobycz. Założona w 1938 r. powstała wskutek rozłamu w Hebronii. Rewizjonistyczna.	Brak danych.
40.	Zelotia	Warszawa. Założona w 1921 r.	Brak danych.
41.	Zelotia	Lwów. Założona w 1925 r.	Brak danych.
Korporacje ukraińskie			
1.	Czarnomorie	Poznań. Działała w latach 1927–1939.	Barwa: czarna – niebieska – czarna. Hasło: „Honor i koleżeństwo”.
2.	Czarnomorie	Lwów. Działała od 1928 r. do kiedy brak danych.	Brak danych.
3.	Czarnomorie	Warszawa. Działała w latach 1928–1933.	Brak danych.
4.	Czarnomorie	Kraków. Działała w latach 1928–1935.	Barwa: czarna – niebieska – czarna.
5.	Czigirin	Lwów.	Brak danych.
6.	Dnipro	Lwów. Działała w latach dwudziestych.	Brak danych.
7.	Hortycja	Kraków. Działała w latach 1930–1935.	Barwa: niebieska – wiśniowa – niebieska. Hasło: „Cześć i braterstwo”.
8.	Kruty	Wilno. Działała na początku lat trzydziestych.	Barwy: wiśniowa – złota – błękitna. <i>Cześć! Towaryskist</i> – „Ku czci przyjaciółom”.
9.	Sian	Kraków. Działała w latach 1927–1939.	Hasło: „Honor – koleżeństwo”.
10.	Zaporoże	Kraków. Działała w latach 1931–1937.	Barwa: niebieska – czarna – niebieska. Hasło: „Honor i koleżeństwo”.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
11.	Zaporoże	Wilno. Działała najprawdopodobniej krótko w latach trzydziestych.	Brak danych.
12.	Zaporoże	Warszawa. Ukraińska zarejestrowana według sprawozdania w 1937 r. Istniała jednak już od 20 V 1929 r.	Barwy: czerwona – błękitna – złota. Hasło: „Ukraina, cześć, braterstwo”.
13.	Zahrawa	Kraków. Korporacja ukraińska żeńska, działała w latach 1931–1936.	Hasło: „Koleżeństwo – obowiązek”.
Korporacje niemieckie			
1.	Verein Deutscher Hochschüler – VDHS (Związek Studentów Niemieckich).	Lwów. Założony w 1922 r.	Barwy: czerwona – biała – złota. Hasło: <i>Treu dem Volke, treu der Heimat</i> – „Wierni ludowi, wierni ojczyźnie”.
2.	VDHS	Poznań. Założony w 1925 r.	Barwy: biała – zielona – złota. Hasło: <i>Für Volkstum und Heimat</i> – „Za lud i ojczyznę”.
3.	VDHS	Kraków. Założony w 1925 r.	Brak danych.
4.	VDHS	Warszawa. Założony 23 IX 1926 r.	Barwy: czarna – srebrna – zielona. Hasło: <i>Deutsche Art. Treu bewahrt</i> – „Wiernie strzec niemieckiej odrębności”.
5.	VDHS	Wilno.	Brak danych.
Rosyjska, białoruska oraz oddział korporacji estońskiej			
1.	Konwent Ruthenia Vilniensis	Wilno. Korporacja rosyjska, powstała w 1933 r. Działała do 1939 r.	Barwy: ciemnogrnatowa – żółta (złocista) – biała. Dewiza: <i>Spiritus formatu Ruthenia salvabitur</i> – „Poprzez ukształtowanego ducha, Rosja ocaleje”.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
2.	Scorinia	Wilno. Korporacja białoruska działała od 1931 do 1935 r.	Barwy: czarna – żółta – czerwona. Dewiza: <i>Labor omnia vincit</i> – „Praca zwycięża wszystko”.
3.	Veljola	Oddział estońskiej korporacji w Warszawie.	Brak danych.
Polskie korporacje żeńskie			
1.	Aetoea	Kraków. Związana z Myślą Mocarstwową. UJ.	Brak danych.
2.	Astrea	Kraków. Nacjonalistyczna, działała w latach 1930–1933. UJ.	Barwy: biała – złota – ciemnoczerwona. Dewiza: <i>Per aspera ad astra</i> – Przez ciernie do gwiazd.
3.	Auxilia	Warszawa 1931–1933.	Brak danych.
4.	Plateria	Ryga. Założona w 1930 r.	Brak danych.
5.	Prioria	Warszawa. Działała w latach 1930–1933.	Brak danych.
6.	Unitia	Poznań. Działała w latach 1931–1933. Związana z Myślą Mocarstwową.	Barwy: niebieska – złota – biała. symbolizujące stałość, przyjaźń i godność kobiecą. Dewiza: „ <i>Unitate et labore ad petestantem et gloriam Patriae</i> ” – Jednością i pracą dla potęgi i chwały Ojczyzny.
Poza krajem			
1.	Antavia	Kowno. Statut zatwierdzony w IV 1929 r. przez Senat UWW. Przestała działać w 1930 r. Powstała najprawdopodobniej jako secesja z „Laudy”.	Barwy: czerwona – zielona – biała.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
2.	Concordia	Kowno – być może działała w gimnazjum polskim.	Brak danych.
3.	Filarecja	Paryż. Założona w 1926 r. O orientacji prosanacyjnej.	Barwy: granatowa – wiśniowa – stalowa. Hasło: „Państwo, Duch (w sensie mocy duchowej, która miała przeciwstawić się sile materii), Honor i Nauka”. Dewiza: „Mierz siły na zamiary, nie zamiar podług sił”.
4.	Lauda	Kowno. Data powstania: XII 1927 r.	Barwy: granatowa – biała – czerwona. Dewiza: „Braterstwo i Prawda”.
5.	Lechia	Czerniowce. Założona w 1910 r.	Barwy: biała – niebieska – czerwona. Dewiza: „Przez miłość do jedności, przez jedność do wolności”.
6.	Samogitia	Wiedeń–Praga–Brno. Założona w 1926 r. (Wiedeń), 1927 r. (Praga), 1929 r. (Brno).	Barwy: fioletowa – srebrna – czerwona. Dewiza: „Jednością a pracą”.
7.	Sobiescia	Wiedeń. Data powstania: 1929 r. prawdopodobnie działała do 1938 r., członek nadzwyczajny ZPKA	Barwy: czerwona – srebrna – błękitna.
8.	Brunensia	Praga.	Brak danych.
9.	Grenoblia	Grenoble.	Brak danych.
10.	Silesia Superior	Wrocław. Założona w 1924 r.	Brak danych.
11.	Minoritas	Berlin. Założona w 1926 r. Istniała do 1930 r.	Brak danych.
12.	Fraternitas Infantica	Ryga. Założona w 1929 r. Miała zmienić nazwę na „Fraternitas Sarmatica”	Brak danych.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
13.	Gedania	Gdańsk. Data powstania: 22 II 1922 r. Data starszeństwa: 9 III 1924 r. W latach 1933–1939 poza ZPKA.	Barwy: błękitna – biała – czerwona. Dewiza: <i>Veritate ac labore</i> – „Prawdą i pracą”.
14.	Helania	Gdańsk. Data powstania: 30 V 1922 r. Data starszeństwa: 12 X 1922 r. W latach 1934–1938 poza ZPKA.	Barwy: stalowa – złota – fioletowa. Dewiza: <i>In necessariis unitas, in dubiis libertas, in omnibus utem caritas</i> – „W potrzebie jedność, w rzeczach wątpliwych wolność, we wszystkim miłość”.
15.	Rosevia	Gdańsk. Data powstania: 14 XI 1925 r. Data starszeństwa: 14 VI 1926 r. W latach 1933–1938 poza ZPKA.	Barwy: brązowa – biała – złota. Dewiza: <i>In mari salus Reipublicae</i> – „W morzu zbawienie Rzeczypospolitej”.
16.	Związek Akademików Gdańskich „Wisła”	Gdańsk. Data powstania: 24 V 1913 r. Jako korporacja od 29 VI 1921 r. Data starszeństwa: 24 V 1913 r.	Barwy: biała – amarantowa. Dewiza: <i>Omnia pro Patria</i> – „Wszystko dla Ojczyzny”.
17.	Venedia	Gdańsk. Działała prawdopodobnie tylko rok od 1923–1924.	Barwy: biała – stare złoto – ciemnobrązowa.
Organizacje typu korporacyjnego: konfederacje i korpusy			
1.	Konfederacja Gładia	Wilno. Założona w 1933 r.	Brak danych.
2.	Konfederacja Magna-Polonia	Lublin. Działała w latach 1936–1937.	Brak danych.
3.	Korpus Zawisza Czarny	Poznań. WSH. Założona w 1935 r.	Barwy: fioletowa – złota – błękitna. Hasło: „Kościół, Naród i Państwo”.
4.	Korpus Zawisza Czarny	Poznań. UP. Działała w latach 1923–1939 .	Barwy: złota – czarna – srebrna.

Lp.	Nazwa	Czas działalności i przynależność do centrali korporacyjnej	Barwy, dewiza
5.	Korpus Stefan Czarniecki	Poznań. W.Sz.B.M.E. założony 1933 r.	Barwy: złota – czarna – srebrna.
6.	Korpus Stefan Czarniecki	Lwów.	Barwy: granatowa – złota – czerwona. Hasło: „Dla Polski”.
7.	Konfederacja Falkonja	Warszawa. UW. Założona w 1925 r.	Brak danych.
8.	Konfederacja Filarecja	Warszawa. UW. Założona w 1927 r.	Brak danych.
9.	Konfederacja Agronomia	Warszawa. SGGW.	Brak danych.
10.	Konfederacja Prometanja	Warszawa. Szkoła Wawelberga i Rotwanda.	Brak danych.
11.	Konfederacja Chrobrja	Warszawa. PW. Działała w latach trzydziestych.	Brak danych.
12.	Korpus Zawiszy Czarnego	Lwów.	Barwy: złota – czarna – srebrna.
13.	Korpus „Odra”	Poznań. UP. Korpus działał w latach 1932–1937. W 1937 r. przemianowany w korporację „Odra”.	Barwy: złota – niebieska – srebrna. Hasło: Za Odrę Dewiza <i>Salus Silesiae – Salus Reipublicae</i> – Dobro Śląska, dobrem Rzeczypospolitej”.

| Indeks

A

Abracham Jerzy 389
Abramowicz D. 410
Achmatowicz Karm 181
Achmatowicz Osman 181, 404
Albert, król belgijski 369
Albin Janusz 231, 379
Anders Władysław 45, 379, 384
Antoszewski Andrzej 257
Au Jan 349

B

Babanow Włodzimierz 352
Baczyński Kazimierz Zygmunt 173
Baczyński Włodzimierz 453
Bajkowski Jan 107, 278, 385, 466
Balawajder E. 121
Balcer Jan 199
Balicki Zygmunt 258, 282, 325
Balzer Oswald 373
Banach Stefan 355
Banasiewicz Adam 183
Bandurski Władysław 191, 287, 373
Baranowski W. 20
Barański Jan 386, 387
Barrès Maurice 262
Bartoszewicz Joachim 296, 382
Bartul Eugeniusz 458
Bartyzel Jacek 257
Baszkiewicz Jan 28
Batowski Henryk 404
Bayer Jerzy Edgar 194
Bayer Witold 213
Begin Menachem 450

Bertoni Tadeusz 153
Białasiewicz Jerzy 174
Biały Jerzy 375
Biedrzycki E. 238
Bielecki Jan 46, 151, 397
Bielecki Tadeusz 385
Bielski Konrad 197, 201
Bieniasz J. 20
Bik-Wander E. 311
Birula Zenon 221
Bismarck Otton von 32
Błaszczek Marcin 340
Bobińska C. 16
Bochenek Kazimierz 189
Bocheński Adolf 305
Bocheński Aleksander 157
Bocheński Józef Franciszek Maria 160,
161, 287, 376, 377
Bocheński Innocenty Maria, zob.
Bocheński Józef Franciszek Maria
Boczar Mieczysław 342
Bogdański Zdzisław 375
Bogusiewicz Antoni 240
Bohdanowicz Antoni 189
Bohm Franciszek 158
Bojko Alfons 226
Boliłłowa Tadeusz 301
Bolt Feliks 356
Boniecki Zygmunt 127, 362
Boniewicz Bronisław 225
Bończa-Tomaszewski Nikodem 260
Borer Czesław 196
Borkowski Edward 376
Borkowski Tadeusz 385

* Indeks nie obejmuje bibliografii.

- Borkowski Wojciech 40
 Borowiak Władysław 398
 Bortnowski Władysław 384
Borzyszkowski E. 328
 Bossowski Franciszek 378
 Bozewicz Władysław 223, 345, 348, 349
 350
 Brabowski Stanisław 161
Broński K. 66
 Brzeziński Adam 385
 Brzewaczow Wasyl 301
 Brzozowski Antoni 218
 Brzozowski Stanisław (Leopolia) 153
 Brzozowski Stanisław (Arkononia) 225, 226
 Buchholc Dyonizy 385
Buchowski Krzysztof 225, 227, 229, 231
 Budka Bogumił 119, 120, 121, 214, 272,
 282, 283
 Bukowski Bronisław 240, 248, 365
 Bukowski S. 224, 225
Burdon Krzysztof 407
 Bursche Edmund 42
 Bursche Juliusz 42, 282
Burzewski (?) 242, 244
 Burzyński Stanisław 155
 Buterlewicz Albin 225
 Buyko Tadeusz 363
Bystrzycki Piotr 163
Bystydziński D. 220
 Byszewski Józef 173
- C**
- Caban W.* 41
 Calonder Felix 308
 Cebula Jan 233
 Cegielski T. 177
 Celichowski Zygmunt 117, 466
 Chałubiński Tytus 39, 42
 Chatauvillard, hr. 345
Chęciński J. 276
 Chibani Dawid 406
 Chłapowska Helena 223
 Chłapowski, Alfred 223
- Chociński Antoni 290
 Chodakiewicz Marek Jan 199
 Chodziński Jan 365
 Chojecki Stefan 377
 Cholewa Mieczysław 190, 292
 Chorzelski (?) 145
 Christians Ludwik 197
 Chrostowski Jerzy 175
 Chróściński (?) 377
 Chrzanowski Bernard 89
 Chrzanowski Jan 133, 193, 195
 Ciemniowski Stefan 377
 Cieplak (?) 166
 Ciesielski Waclaw 161
 Cieślak Edmund 166
 Cieślik Paweł 148
 Corradini Enrico 262
 Cybula Jan, zob. Cebula, Jan
 Czabańska Henryka 205
 Czaplicki Jan 45
 Czaplicki Jerzy 385
 Czaplicki Tadeusz 207, 342
 Czapski, Jan Napoleon 33, 34
 Czapski Józef 33
 Czarliński Czesław Schedlin 466
 Czarnocki Kazimierz 380
 Czaykowski Kazimierz 356
 Czechowicz Antoni 404
 Czechowycz Jewhen 453
 Czeczot Jan 33
 Czekanowski Jan 152
 Czerny Zygmunt 134
 Czerski Marian 336
 Czerwiński Jerzy Karol 98, 100, 237,
 246, 247, 366, 380, 465
 Czetwertyński Seweryn 45, 379
 Czopowski Henryk 45
 Czubiński Antoni 288
 Czyżyk Stanisław 352
- D**
- Dalbor Edmund 122, 370
 Dargas Antoni 278

Daszyńska-Golińska Zofia 332
 Daszyński Roman 380
 Daykowski Aleksander 380
 Dąbrowska Maria 386
 Dega Wiktor 404
 Delimant Bolesław 192
 Dembiński Antoni 247
 Dembiński Henryk 72, 280, 378, 403
 Deryng Antoni 153
 Dessau Aleksander 350
 Dębicki Mieczysław 140
 Długoszewski Włodzimierz 342
 Dłuski Jerzy 190
 Dmowski Roman 74, 79, 112, 113, 160,
 211, 212, 258, 259, 260, 262, 267, 272,
 273, 279, 282, 302, 325, 355, 374, 406
 Doberski Tadeusz 99
 Doborz Stanisław 301
 Doboszyński Adam Władysław 250,
 365, 402
 Dobraczyński Jan 208, 213
 Dobrowolski Rafał 17, 196, 198, 199,
 202, 209, 352
 Dobrzyński Mieczysław 244
 Doerffer Jerzy 404
 Domański Adam 309, 376
 Domiński Jan 141
 Dopierała Kazimierz 239
 Dorosiewicz Władysław 133, 135
 Dorosz T. 29
 Dowbor-Muśnicki Józef 184, 276, 373,
 374
 Dowbór Zbigniew 215
 Dowgiałło-Narbut Edward 380
 Draus Jan 16, 153, 292
 Drobiński Stanisław 149
 Drosselówna Maria 205
 Drozdowski Władysław 277, 380
 Drożyński Jerzy 380
 Dróżdź Bolesław 397
 Dubicki T. 238, 239, 240
 Dudek Antoni 177, 260, 303
 Dybiec J. 147

Dymer Andrzej 259
 Dziamski S. 74, 165
 Dziedzic Władysław 358, 360
 Dzień Waclaw 240
 Dziewanowski Marian Karol 172
 Dziewicka Zofia 205
 Dziewulski W. 67
 Dziubek Kazimierz 257

E

Edigey Jerzy, zob. Korycki Jerzy
 Ergatowski Ryszard 193
 Ernst Jan 152
 Evert Władysław Ludwik 141, 142

F

Fabiani Tadeusz 207, 208, 210, 212
 Fabricius W. 29
 Falkowski Czesław 287
 Faryś J. 17, 126, 129
 Fedorowicz Julian 380, 466
 Fedyk Stefan 456
 Felczak Zygmunt 163
 Feldman Klemens Maria Filip 282
 Fieldorf Emil 223
 Filipajtis Eugeniusz 16, 72, 458
 Fischer Marian 301
 Flasilier Mirosław de 375
 Florkiewicz Adam 200
 Frąckowiak Witold 343
 Fried Rudolf H. 218
 Froelich Stanisław 380
 Fryderyk Wilhelm III 29
 Furgała Antoni 358

G

Gabroń Agnieszka 294, 416
 Gadomski Stanisław 97, 464
 Gajewski Adam Rajmund 199
 Gajewski Stanisław 15, 17, 76, 120, 121,
 123, 190, 200, 280
 Gajewski Wojciech Adam 199
 Galicówna (?) 205

- Galiński Czesław 226, 227, 230
Galon Rajmund 404
Gałęzowski Bartłomiej 380
Garlicki Andrzej 16, 63, 390
Garnier Jerzy 375
Garstka, zob. Garsztka Edmund
Garsztka Edmund 165
Gazdawa-Giżycki Aleksander 363
Gąsiorowski A. 230
Gątarczyk Agnieszka 44
Gellner Ernest 256
Gerber Rafał 68, 69, 70
Giedroyc Jerzy 126, 127, 128, 129, 130
Gierschewski Jan 461
Gierszewski Stanisław 121, 122, 123, 168
Giertych Jędrzej 259, 279, 299
Glabisz Kazimierz 191
Glensk Teodor 376
Gliński Andrzej 375
Gliński Konstanty 458
Gliwic Tadeusz Hipolit 177
Glnemma A. 309
Głąbiński Stanisław 279, 332
Głębocki Kazimierz 247
Godlewski Andrzej 170
Godlewski Michał 148, 287
Gołędzinowski Stefan 173
Gołęcz Stanisław 148
Gołębiowski Stanisław 380
Gołębiowski Stanisław 376
Gołębiowski Zbigniew 465
Gołuchowski Wojciech 152
Gontarczyk Piotr 179
Goray Stanisław M. 345
Gout Tadeusz 380
Górnicki Feliks 340
Górski Józef 170
Górski Konrad 262
Górski Waław 385
Grabiński Mieczysław 128
Grabowski Lech Stanisław 173, 270, 284
Grabowski Stanisław 161, 363
Grabski Stanisław 273, 311
Grac Damazy 168, 328
Grajewski Alfons 175
Grendeszyński Kazimierz 362, 380
Grochowska Małgorzata 128, 129
Grodkowski (Grotkowski) Jan 291, 392, 397, 398
Grodzicki August 149
Grodzki Stefan 362
Grott Bogumił 259, 261, 265, 285
Gruetzmacher W. 53
Gulczyński Eugeniusz Edward 37, 189, 276, 363
Gumiński Aleksander 376
Guzik Jan 280
Guzowska Janina 205
- ## H
- Haber T.* 274
Haczewski Bronisław 132, 158, 353
Hagmajer Jerzy 381
Hajwosówna (?) 141
Halczak Bohdan 260
Halicki Stanisław 181
Haller Józef 356
Halliop Tadeusz 124, 200
Hanusowski Jan 225
Hasse Stanisław 240
Hecker Friedrich 31
Heczka Józef 218
Heinrich Aleksander 362, 378, 380
Heinrich Edward 40, 49
Henneberg Waław 194
Heppner Wojciech 18, 242, 243, 246, 247
Herzl Teodor 446
Hetmanikówna Eustachia Stanisława 206
Heydel Adam 332, 396
Hilchen Henryk 287
Hilkner Zygmunt 362
Hillebrandt Bogdan 16
Hirschberg Emil (Emanuel) 282
Hitler Adolf 235
Hlebowicz Henryk 190

Hlond August 113, 122, 370, 371
 Hoffner Fryderyk 388
 Horoszko Kazimierz 276
 Horthy Miklós 352
 Howorka Michał 161, 335
 Hrenciuc Daniel 239
 Hruszewski Mychajło 456
 Hrywiak Olga 456
 Hudała Józef 234
 Hyżewicz Stanisław 362

I

Ibiański Feliks 99
Ilgmann Aleksander 32, 463
 Ines Mieczysław 398
 Iwanowski Antoni 350, 353
 Iwanowycz Wołodymyr 455
 Iwicki Stanisław 161
 Иван М. 453

J

Jabłoński Olgierd 252
Jachymek Jan 295
Jackiewicz Mieczysław 224, 226
 Jacobi Jan 387
Jaczewski Bohdan 63, 64
Jaeschke Andrzej 16
 Jagalski Wiktor 168
 Jakobi Zygmunt 294
 Jakubowski Mieczysław 336
 Jakubowski Saturnin 99
 Jałowiecki Mieczysław 45
 Jampolski P. 238
 Janczewski Kazimierz 226, 229
Janicki Arkadiusz 43, 45
 Janikowski Zdzisław 220, 221
 Janiszewski Jerzy 385
 Janiszewski Stanisław 385
 Jankiewicz W. 123, 168
 Jankowski Franciszek 235
 Jankowski Sylewster 215
 Jankowski Tadeusz 223
 Jarochoowski Cyprian 35, 36

Jarosz Dariusz 145
 Jaroszewicz (?) 387
 Jarra Eugeniusz 173
 Jaruzelski Wojciech 213
 Jasienica Paweł 180, 403
 Jasienicka Maria 456
 Jastak (?) 377
Jastrzębski Jarosław 63
 Jaśkiewicz Juliusz 148
 Jaworski Władysław 149
 Jaxa-Bąkowski Wojciech 90, 362
 Jedlicki Jerzy 262
Jekielek Ludwik 249, 250
 Jełowiecki Jerzy 161
 Jerzewski Jerzy 342
 Jeszke Witold Teodor 171
 Jędrzejewicz Janusz 64, 65, 81, 105, 118,
 138, 164, 366
 Jędrzejewicz Waclaw 64
 Joczyn Brunon 231
 Jodko-Narkiewicz Janusz 161
 Jodko-Narkiewicz Stanisław 131
Johnson R. M. 255
 Józewski Henryk 297
 Juchnowski Jerzy 142
 Juchnowski Rafał 142
 Jurkiewicz Adam 200

K

Kaczkowski Adam Kazimierz 35
Kaczmarzyk D. 372
 Kajdecki Józef 404
 Kakareko Antoni 459
 Kakowski Aleksander 287, 370
Kalembka Sławomir 24, 333
 Kalinowski Bolesław 240
 Kalisty W. 148
Kamiński Aleksander 28, 30, 36, 38, 39,
 40
 Kanczewski P. 377
 Kania Tadeusz 235
 Karasiewicz Józef 161
 Karczewski Tadeusz 336

- Karczmarek Zygmunt 161
Karpus Zbigniew 296
Karyłowski Mirosław 207
Kasiński Marian 313, 314
Kasiński Władysław Jerzy 265
Kasperek Norbert 333
Kasprowicz Jan 160, 356
Kasznica Stanisław 402
Kaszyński J. 286
Katz Mojżesz 398
Kawalec Janusz 17, 404
Kawalec Krzysztof 24, 263, 288
Keller Szulim 398
Kemnitz Edward 304, 403
Kempfi Władysław 362
Kenar Tomasz 259, 261, 302
Kędzierski M. 221
Kętrzyński Piotr 455
Kielak Dorota 46, 50, 52, 53
Kielanowski Jan 155
Kiełbaska (prawdop. pseudonim) 242
Kiełczewski Czesław 340
Kiełkiewicz Stefan 185
Kieńc Bernard 281
Kiepusa Jan 173
Kiernicki Edward 155, 369
Kiersnowski Kazimierz 102
Kipka Grzegorz 234
Kisielewski Stefan 129
Kitkowski Tadeusz 175
Klasse Odo 363
Klecel Marek 213
Klein Roman 248
Kłoczkowski Jacek 263
Knížanka Jadwiga 206
Knosała Karol 233
Kobusiewicz Aleksander 385
Kobyliński Bolesław 226
Kobyliński Stanisław 324
Koc Adam 75
Kochanowski Jan 27
Kochanowski M. 343
Koehler Ludwik 36
Köhler Tadeusz 155
Kokoryk P. 148
Kołodziej Edward 336, 377
Komarnicki Waclaw 186
Komar W. 222
Komorowski Franciszek 215
Komorowski Stanisław 57
Konarski Stanisław 177
Konasiński Władysław 343
Konopczyński Władysław 279
Konowalec Jewhen 453
Konwerski Zdzisław 214, 346
Kopacińska Klara 68
Kopacz Paweł 336
Kopaczyński Mieczysław 301
Korduba Miron 455
Korfanty Wojciech 236, 324, 355
Kornaga Jeremi 129
Kornat Marek 66
Kornatowski Tytus 39
Korowajczyk Włodzimierz 280
Korwin-Mianowski Kazimierz 133
Korwin-Milewski Hipolit 42
Korycki Janusz 364
Korycki Jerzy 177
Korycki Tadeusz 185
Kosiński M. 133
Kossak-Głównzewski Roman 175
Koszel Bogdan 17, 89, 107, 117, 125, 367
Koszutski Antoni 36
Kośny August 234
Kośny Maksymilian 235, 236
Kotarski Aleksander 385
Kotecki (?) 377
Kotzebue August 30, 36
Kowalczyk Józef 158
Kowalewski Maciej 410
Kowalski Erwin 359
Kowerski, Marian 160
Kownacki (?) 344
Koziełło Tomasz 308
Kozłowski Stefan 42
Kraczkiewicz Józef 160

Kraszewski Antoni 35, 36
 Krause Peter 28, 29, 32
 Krefft Karol 175
 Kreutzinger Feliks 344
 Krężałek Iwona 233, 234
 Krogulska Izabella 239
 Król Marcin 24, 304
 Kruczkowski Janusz 385
Krupski Janusz 372
 Kruszyński, Józef 202
 Krzanowski Mieczysław 318
 Krzemieniowski Eugeniusz 107, 345, 348
 Krzemiński Zdzisław 380
 Krzysztoń Franciszek 272
Krzyżaniak W. 116, 317
 Kubacki (?) 247
 Kubalski Tadeusz 346, 347
 Kucharczyk Henryk 202
 Kuciński Zdzisław 353
 Kuczyński Zygmunt 153, 190, 191, 225
 Kuhnke Stanisław 380
 Kula Bernard 175, 327, 328
Kulak Teresa 30, 234
 Kulczykowski Mariusz 69
Kulińska Lucyna 16, 17, 73, 74, 109, 149, 161, 185, 278, 279
 Kulwieć Stanisław 173
 Kułakowski Bronisław 42
 Kumaniecki (?) 396
 Kuminek Stefan 165, 166
 Kunert A. K. 163
 Kurcysz Jerzy 213
 Kurowski Zygmunt 161
 Kurzawa Henryk 160
 Kwaśnicki Franciszek 217, 218, 219, 220
 Kwiatkowski Eugeniusz 329, 332
 Kwoczek Paweł 232, 233, 235, 236

L

Ladowski Leonid 301
 Lang Ferdynand 303
 Lasota Jan 202

Laszczkowski Michał 17, 18, 45, 85, 90, 91, 92, 184, 185, 191, 192
 Lawrence Paul 256
 Lehr-Spławiński Tadeusz 301
 Leonowicz Józef 231
 Lepszy Kazimierz 404
Leszczyński Anatol 18, 446, 449
 Leśniewicz Aleksander 301
 Levitoux Karol 173, 376
 Lewicki R. 239
 Lewicki Stanisław 466
 Lewkowski Walenty 340
 Lilpop Franciszek Bogusław 45
 Limanowski Bolesław 42
 Liman Stefan 233, 234
 Linettej (?) 377
 Lipczyński Mieczysław 385
 Lipieński Stefan 39
 Lipkowski Jan 213
 Lipnicki Mieczysław 192
Lisiak Henryk 111
 Lisiecki Tadeusz 220
 Lorentowicz Eustachy 238
 Loth Tadeusz 385
 Lubieniecki Wiktor 280
 Lück Kurt 462, 463
 Ludwiczak Antoni 329
 Lutosławski Bohdan 173
 Lutyka Bolesław 226
 Lützow Adolf von 29, 30

Ł

Łajszczak Szymon 410
 Łaniecki Roman 165, 349
 Łapin Konrad 225, 226, 228, 229, 230, 231
 Łapiński Czesław 148
 Łaszewski Stefan 329, 356
 Łąkowski Rafał 389
 Łętocha Robert 259
 Łobodowski Józef 281
 Łobodycz Jan 145, 145
Łoś-Nowak Teresa 257
 Łozowski Jerzy 340

Łubieński Konstanty 149, 281, 287
Łucka Natalia 456
Łucki Stanisław 373
Łukawski Z. 453
Łylyk Bohdan 456
Łypa Juryj 452

M

Maciejewski Franciszek 330
Macieliński Adam 153, 385
Macieliński Jerzy Witold 112, 113, 114,
178, 371, 466
Mackiewicz Leon 181
Magowska Anita 63, 65, 68, 77, 83, 99
Majbaum Zygmunt 156
Majchrowski Jacek 16, 75, 156, 300, 378
Maj Czesław 408
Maj Ewa 408
Majewska Zofia 205
Majkowski Aleksander 329
Makowski Bronisław 224, 226
Makowski Stanisław Andrzej 380
Malatyński Antoni 140, 346
Malczewski Kazimierz 233, 236
Malewski Jan Tadeusz 52, 312
Malewski S. 67
Malinowski Adam 375
Malinowski Janusz 126, 133
Malinowski Tadeusz 340
Maliszewski Feliks 133
Małecki Jan M. 66
Manduk Waław 243
Mangird Tadeusz 225
Manteuffel Gustaw 39
Manteuffel M. 20
Manteuffel T. 78
Mapakoy JI. 459
Marchlewski Mieczysław 244
Marcinkowski Karol 36
Markiewicz Aleksander 36
Markowski Stanisław 135
Martyniak Zygmunt 200
Massaka Iwona 59
Masyk M. 236
Matelski Dariusz 462, 463
Matheus Antoni 343
Matlachowski Jan 112
Matuszewski Stanisław 133
Maurras Charles 262
Mausz Władysław 340
Maziarski (?) 396
Mazur Grzegorz 135, 151, 158, 303, 384,
394, 398,
Mączewski P. J. 406
Medyński Władysław Jan 99, 155, 309,
319, 321
Meller Arkadiusz 379
Merunowicz Jakub 342
Meysztowicz Walerian 190
Mękarcki Stefan 156
Mianowski Józef 367
Michalski J. K. 323
Michalek Stefan 329, 356
Michejda Jan 194
Michelis Zygmunt 282
Michoński Stefan 147
Mich Włodzimierz 295, 296
Miciński Tadeusz 238
Mickiewicz Adam 33, 222, 225, 396
Mickiewicz Adam (korporant) 99, 343
Mickiewicz Waław 225
Mickiewicz Władysław 222
Mieczyńska Natalia 206
Mielżyński Adam 160
Mieroszewski S. 306, 333, 335
Mikołajczak Leon 356
Mikołajczak Czesław 230
Mikołowska Janina 205
Mikos Stanisław 16, 241, 242, 244, 248,
253, 365, 369
Mikulicz-Radecki Stanisław 226, 227
Mikulski Edward 225
Mikołowski-Pomorski Józef 45
Milak Konrad 46
Miłosz Czesław 280
Miłoszewski Felicjan 146

- Minkiewicz Antoni 40, 41, 42, 159, 180, 181, 182, 183
Mironowicz Eugeniusz 459
 Mirowski Zygmunt 226
 Missuna Olgierd 174
 Miszewski C. 133
Misztal Jacek 146, 352
 Mitkiewicz Eugeniusz 238
 Mitkiewicz Zdzisław 214
 Mizerski Edmund 244
 Młodecki Henryk 161
 Mocholz Alojzy 356
Mokrzycki M. 306
 Molè Wojsław 457
 Molik Witold 37, 38
 Mollison Jan 39
 Monkiewicz Ludwik 219
 Montelbetti Edward 155
 Montwiłł Stanisław 226
 Morawski J. 300
 Morcinek Gustaw 324
 Morquart Paweł 236
 Mościcki Ignacy 45, 46, 101, 338, 447
 Moździeński Stefan 243
 Mroczkiewicz (?) 388
 Muchlado Kazimierz 189
 Musińska Wiktoria 205
Muszałik E. 127
Muszyński Wojciech J. 17, 32, 92, 161, 279, 287, 402
Muśnicki P. 312
- N**
- Nahlik Kazimierz Juliusz 415, 416
 Narkiewicz-Jodko Stefan 377
 Narkiewicz Ksawery 226
 Nartowski (?) 145
 Narutowicz Joanna (z Bollewiczów) 225
 Nassła Henryk 215
 Nastalek P. 177
Natkowska Monika 17, 292, 296
 Neyman Lech Karol 162, 402
 Niebieszczkański Adam 336, 338
 Niedzielski Stefan 340
 Nielubowicz Hieronim 194
 Niemczycki Stanisław 152
 Niemojewski Andrzej 42
 Nitecki (?) 309
Nitschke Bernadetta 250
 Niziński Kazimierz 205
 Nowaczyński Adolf 38, 450
Nowak Ewa 220, 221, 222
Nowak Magdalena 296
 Nowakowski Zygmunt Konrad 170
 Nowicki (?) 377
 Nowicki Józef 332
 Nowosad Witold 372
 Nuszkowski Bernard 175, 326
- O**
- Obozierski Mieczysław 184, 276, 363
 Ocetkiewiczówna Mieczysława 206
 Odrobny K. 124
 Okniński Zygmunt 380
Okraska Remigiusz 261
 Okulicz Kazimierz 45
 Okulicz Konstanty 226
 Olchowski Borys 454
 Oliński Alojzy 218
 Ordyński Ryszard 149
 Orlicz-Dreszer Gustaw 135
 Orłowski J. 139
Orłowski Marek 356
Ornowski Mirosław 177
 O'Rourke Edward Aleksander Władysław 287
 Orszagh Władysław 194
 Orzechowski Andrzej 218
Orzechowski Marian 233, 234, 237
 Orzeszkowa Eliza 46
 Osiecki-Czapski Kazimierz 146
Osiński Krzysztof 327
 Ostromecki Juliusz 99
 Ostromecki Mirosław 178, 179, 362
 Ostrowski Radosław 459
 Osuchowski Kazimierz 280

P

- Paderewski Ignacy Jan 223, 356, 357
 Palicki Marian 161
 Panecki Władysław 244
 Panejko Jerzy 459
 Panikowski Antoni 385
 Pankiewicz Henryk 86, 380, 464
 Paprocki Adam 48, 380
 Paradysz (?) 388
Paruch Waldemar 24, 295
 Paszkiewicz Bohdan 226
Pater Daniel 17, 34, 74, 75, 89, 132, 133,
 135, 141, 142, 160, 161, 162, 165, 168,
 185, 188, 190, 191, 194, 201, 207, 208,
 213, 214, 215, 222, 232, 238, 242, 249,
 252, 279, 280, 336, 350, 353, 365, 376,
 406, 407, 408, 409, 410, 446, 447, 448,
 449, 451
Pater Mieczysław 34, 234
 Pawelczuk Stanisław 190
 Pawleta Antoni 236
 Pączkowski Mieczysław Jerzy 131, 186,
 213, 357, 465
 Pełczyński Stanisław 225
 Peretiatkowicz, Antoni 171
 Perkowski Henryk 218
 Perkowski Stanisław 148
 Pernaczyński Stanisław 331
Persa Jacek T. 17, 32, 92, 161, 279, 287, 401
 Peszyński Stanisław 173, 380
 Petlura Symon 454
 Petraru Mariusz 237
 Phull Henryk de 48, 380
 Piasecki Bolesław 75, 173, 177, 179, 260,
 261, 273, 287, 303, 362, 381, 382
 Piasecki Tadeusz 211
 Piechnik L. 66
 Piekarski Andrzej 193
 Pieńkowski (?) 389
 Pieracki Bronisław 209
 Pieracki Jan 398
 Pietraszko Stanisław 398
 Pietruski Oktaw 155
Pietrusz Józef 76, 358
 Pigoń, Stanisław 206
Pilch Andrzej 16, 17, 64, 66, 67, 69, 71,
 72, 73, 74, 75, 76, 77, 80, 81, 90, 132,
 134, 139, 141, 142, 145, 147, 148, 149,
 221, 280, 289, 362, 363, 367, 375, 387,
 392, 393, 395, 396, 447, 452, 453, 454,
 456, 459
 Piłsudski Józef 101, 126, 141, 191, 198,
 222, 229, 230, 239, 281, 334, 340, 341,
 353, 369, 373, 375, 376, 378, 384, 386,
 406, 490
 Piłsudski Rawmund 126, 133, 142
 Piotrkowski Stanisław 181
 Piotrowicz (?) 396
 Piszcz Edward 162
 Piszczkowski Tadeusz 155
 Pius XI 287
 Piwowarczyk A. 67, 70
 Plater-Zyberk Konstanty 225, 226
 Pleiffer Tadeusz 385
 Pochoński Jan 195
 Podolski Wacław 363
 Podoski Jan 52
 Podoski Józef 53, 362
 Podziemski Tadeusz 139
 Pohnke Leon 175
 Poklękowski Zdzisław 166
 Pokrywa Leon 200
Polak Henryk 248
 Pomian-Dziembowski Zygmunt, zob.
 Pomian Zygmunt
 Pomian Zygmunt 90, 345
 Poniatowska Anna 233, 234, 236, 237
 Popiński Krzysztof 17, 30
 Popławski Jan Ludwik 235
Popławski Zbysław 18, 27, 100, 101, 103,
 106, 107, 108, 109, 110, 112, 113, 114,
 115, 117, 125, 126, 144, 150, 151, 154,
 164, 165, 166, 177, 182, 183, 186, 188,
 189, 195, 196, 220, 237, 249, 260, 286,
 291, 292, 303, 308, 348, 349, 353, 371,
 372, 382, 391, 398, 400, 449, 451

- Poręba S. 142
 Porsche Ferdynand 32
 Porwit Maciej 375
 Pożaryski Jan 127, 362, 380
 Prądzyński Józef 267, 287, 355, 356
 Pręgowski Władysław 353
 Pruszyński Ksawery 372, 273
 Pruszyński Mieczysław 133
 Pryczkowski Eugeniusz 175
 Prystor Aleksander 64, 191
 Przedpeński Stanisław 380
 Przedpeński Wiesław 194
 Przepurska Maria 456
 Przetakiewicz Zygmunt 209, 212
 Przybora Jeremi 292, 293, 404
 Przybylski Marian 166
 Przygaliński Stanisław 362
 Przyłuski Jerzy 185
 Przysucha Franciszek 340
 Przytarski Franciszek 161, 295, 331, 466
 Puchowski K. 66
 Puławski Franciszek 223
 Pusłowski Ksawery 146
 Pustelnik Jan 238
 Putrament Jerzy 277
Pytel Grzegorz 177, 260, 303
- Q**
- Quest Roman 156
- R**
- Rabikauskas P. 66
 Rabski Janusz 20, 79, 80, 126, 128, 129, 174, 310, 379, 380, 382
 Racunas Eugeniusz 218, 219
 Raczynski Roger 171
 Radecki Władysław 147
Radomski Grzegorz 293
 Radziwiłłowicz Rafał 42
 Rafalski Zygmunt 179
 Raszeja Leon 336
 Rataj Maciej 376
 Ratti Achille, zob. Pius XI
 Rawicz Jerzy 346
 Reczyński Marcin 39
 Redygiec Bolesław 322
 Rego Wiesław 179, 180
 Reich Józef 397
 Rejewski Tadeusz 221
 Rembarz Z. 331
 Rembieliński Jan 260
 Renecki Lesław 99
Rezmer Waldemar 296
 Robakowski Józef 160
Rochowicz Kazimierz 86, 95, 275, 464
 Roer Zdzisław 155
Rogowska Barbara 404
 Romer Eugeniusz 226, 229
 Römer Michał 227
 Ropp Stefan 331
 Rosochowicz Henryk 242
 Rosset-Fleury Aleksander 43
 Rostworowski Karol Hubert 279
 Rostworowski Michał 146
 Rościszewska (?) 49
 Rowiński Tomasz 57, 196
 Roykiewicz Julian 380
 Roztworowski (?) 396
 Rozumiłowski Jan 158
 Różyłowicz Franciszek 238
 Rubczyński (?) 396
 Rudnicki Bohdan 352
 Rudnicki Mikołaj 325
Rudnicki Szymon 16, 63, 64, 65, 74, 112, 177, 178, 289, 290, 381, 382
 Rudowski Jerzy 380
 Rudowski Leonard 380, 465
 Rudziński Eugeniusz 16
 Rudzki Wincenty 377
 Ruebenbauer Jerzy 125
 Rummel Julian 329
 Runge Stanisław 111
 Rusiecki Bernard 280
 Rusiecki (?) 141
 Rutkowski Jerzy 382
Ryba Mieczysław 17, 57, 196, 201, 209

- Rybarski Roman 273
Rylewski Mieczysław 380
Rylski Tadeusz 195
Ryng Władysław 406
Ryńca Władysław 280
Ryszka Franciszek 24
- S**
- Sadowski Władysław 280
Sagański Włodzimierz 455
Sajdak Jan 337
Salski Tadeusz 178
Salski Włodzimierz 455
Samczuk Grzegorz 455
Sand Karl Ludwig 30
Sarnowski Antoni 165
Sas-Wisłocki Juliusz 106, 146, 345, 346,
348, 414
Schachter J. 396, 448
Schaff Adam 451
Schedlin-Czarliński Stefan 115
Schmer Nuchim 398
Schreiber Jan 236
Schurz Carl 31
Seidenbeutel, (?) 293
Sendlikowski Aleksander 177
Serafin Jerzy 197
Sidoruk Jan 455
Siecichowicz Stanisław 362
Siedlecki Władysław 145, 146
Siedzieniewski Henryk 362
Sienkiewicz Henryk 46
Sienkiewicz Roman 155
Sierchuła Rafał 74, 302
Sikora Jerzy 149, 179
Sikorski Jan 179
Sikorski Tomasz 17, 74, 126, 129, 165,
259
Sikorski Władysław 355, 467
Skibniewski Stanisław 247, 343
Skoczyński Jan 261
Skorupski Czesław 196
Skrowaczewski Adam 218
Skulski Leopold 243
Skwarczyński Adam 124
Skwiercz Antoni 175
Sławiński Ludwik 380
Słowacki Juliusz 369
Słowiński P. 17, 126, 129
Smal-Stocki Roman 455
Smith Anthony S. 256, 265
Smoczyk Zbigniew 364
Sobkowski Walerian 340
Sobolewski L. 295
Sobolewski Waclaw 190
Sobolewski Zygmunt 278
Soczewski Roman 148
Sojka Edward 278, 309
Sołtan Władysław Józef 101
Songajłło Antoni 292
Sosnowski Miłosz 389
Spychalski Witold 340
Sroka Stanisław 350
Srokowski Stanisław 329
Srzednicka Wiesława 205
Staniewski Tadeusz 242, 254, 308, 309
Stanisławski Wiktor 130, 205
Staniszki Olgierd 277, 286
Stankiewicz Włodzimierz 133
Starzewski Walery 244
Starzyński Stefan 332
Stefka Kamil 134
Stelter (?) 377
Stempowski Jerzy 129
Stempowski Stanisław 49, 129
Stiller Alfons 214
Stoch (?) 233
Stojałowski Kazimierz 324, 325
Stolarski Janusz 148
Stomma Stanisław 391
Stomma Władysław 226, 227
Stór Józef 157, 476
Strańcówna (?) 205
Strasburger Henryk 243, 246
Straszyński Feliks 235
Stresemann Gustav 32

Strokówna Alicja Barbara 206
 Strycharski Stanisław 125
 Stryczak Abdon 175
 Studier M. 32
 Stypułkowski Zbigniew 93, 248, 289,
 362, 379, 380, 382, 384, 403
 Stys Hubert 74, 185, 279
 Suchanek Fryderyk 331
 Suchodolski Henryk 196
 Suchowiak Bohdan 247
 Sulewski Wojciech 389
 Sulikowski (?) 388
 Sułkiewiczówna Zofia 205
Supruniuk Anna 338
Supruniuk Mirosław Adam 338
 Surawy Anatol 340
 Surman Antoni 148
 Surówka Stefania 397, 398
 Surwiłła Tomasz 224, 226
 Surzycki (?) 396
 Sveceńy Artur 155
 Sylwestrowicz Włodzimierz 174
 Synoradzki Zygfryd 376
Szacki Jerzy 255, 256, 257, 258
 Szajna Bolesław 377
 Szalewicz M. 133
 Szatyński Antoni 226
 Szatyński Henryk 225
 Szawernowski Piotr 376
 Szayna Stanisław Kazimierz 161, 248
 Szchindler Tadeusz 220
 Szczechowski Bronisław 166
 Szczepanowski Jerzy Prus 398
 Szczepański Wiesław Jan 60
 Szczur Feliks 220
Szlachta Bogdan 257
 Szlagowski Antoni 287, 417
 Szmagier Kazimierz 121
 Szmid Jan 173
 Szmitkowski T. 356
Szmit Łukasz 349, 351
Szmyt Jacek 315
 Sznarbachowski Włodzimierz 209, 212

Szpunar Adam 404
 Szubarczyk Piotr 220
Szucki Bohdan 179
 Szuksza Jan 150, 151
 Szuman Władysław 170
 Szuyski Waclaw 142
 Szwedowski Franciszek 377
 Szwejnec Antoni 107
 Szydłowska-Cegłowa Barbara 240
 Szyłkarski Henryk 226, 230
 Szymański Julian 191
 Szymiczek Franciszek 34
 Szyszczyński Jan 161, 385
 Szyszko Jerzy 173

Ś

Śliwowska W. 41
 Śmieciuszewski Leon 190
 Śmigły-Rydz Edward 114, 178, 179, 274,
 341, 378, 379, 381, 382
 Śniadecki Nikodem 122
 Śniechurski Stanisław 196, 352
 Światopełek-Czetwertyński Konstanty
 44
 Świderski Jan 225
 Świedziński Henryk 121
 Świercz P. 336
 Świeżewski Witold 185
 Święcicki Heliodor 89
 Świętosławski Wojciech 65
 Świrski Ignacy 190

T

Tarczyński-Alf Tadeusz 202
 Tarnowski J. K. 309
 Tarnowski Waclaw 121
 Tatarkiewicz Władysław 355
 Taubenschlag Rafał 106
 Taylor Edward 279, 356
 Teodorowicz Józef 287, 373
 Terebus Aleksy 452
Terej Jerzy Janusz 112, 378, 382, 384, 390
 Terlikowski Władysław 223

- Ter-Oganjan Leon* 18, 60, 157, 186, 191,
 192, 205, 242, 249, 285, 304, 314, 333,
 353
 Tiger Adam 156, 475
 Tobaczyński Jan 145
 Tobiesz Mieczysław 148
Tokarz Grzegorz 408
 Tollik Stanisław 175
Tomasiewicz Jarosław 408
 Tomaszewski Janusz 142
 Tomaszewski Michał 225
Tomaszewski Patryk 17, 74, 89, 126, 129,
 162, 168, 184, 185, 201, 237, 242, 249,
 252, 279, 280, 336, 365, 379
 Tomaszewski Tadeusz Roman 179
 Tomaszewski Zenon 215
 Tomczyk Ryszard 15, 126, 132, 133, 134,
 142, 192, 194, 296, 377
 Tomys Józef 234
Toruńczyk R. 16
 Trąbala Hieronim 220
Trynkowski Jan 41, 181, 183
 Trynkowski Wojciech 161
 Trzaska-Konopacki Eugeniusz 174
 Trzeciak K[rzysztof] 40
 Tubielewicz Witold 173
 Turlewjski J. 389
 Turowski Konstanty 15, 76, 121, 280,
 285, 290,
 Tuwim Julian 361
 Twardowski Juliusz 221
 Twierdochlebow Dymitr 351, 352
 Tyc Bolesław 170
Tyszka Krzysztof Adam 16, 74, 121, 122,
 124, 139, 140, 362, 382, 383, 400, 406
 Tyszka Zygmunt 376
 Tyszkiewicz Adrian 17, 123, 125, 155,
 157, 451
 Tyszkiewicz Włodzimierz 146
- U**
- Ugiański Zygmunt 230
 Ujejski Józef 107
- Ukiński Michał 226
 Unrug Józef Michał 355
Urbanek Mariusz 351
 Urbańczyk Stanisław 361
 Uszucki B. 220
 Uszyński Tadeusz 402
- V**
- Vesalius Andrzej 146
 Virion Jerzy de 160
 Virion Józef de 160
 Vogelfänger Henryk 451
 Vukadinović (?) 463
- W**
- Waclawski Stanisław 290, 391, 392, 397
 Wagner Richard 32
 Wagner Wieńczysław 342, 400
 Wajrak Aleksander 200
Walczak Jan 251, 252
 Waldorff Jerzy 350, 351
 Walicki Andrzej 262, 263
Walicki Jacek 18, 446
Walkowski Maciej 327
Wapiński Roman 118, 296, 297, 300, 390
 Wardejn Zdzisław 279
 Warmiński Przemysław 276, 278, 343
 Wasilewski Zygmunt 356
 Wasiutyński Bohdan 355
 Wasiutyński Wojciech 112, 208, 248,
 261, 284, 285, 287, 302, 316, 362
Wawrykowa Maria 28, 30, 31, 33, 34, 35,
 36, 37
 Wawrzynek Wojciech 233, 234, 235,
 236, 237
 Wawrzyńczyk Stanisław 280
 Wążanka Halina 205
Wątor Adam 74, 165
 Weber Stanisław 236
 Weigel Kasper 152
 Weinbaum Wiktor 404
 Wejtko Antoni 94, 97, 101, 120, 121,
 228, 283, 284, 380, 464

- Wejtko Józef 380, 464
Wentowski F. 328
Wereszczyński Jan Marek 385
Wesołowski Bogumił 167
Wędrawski Tadeusz 380, 382
Widy-Wirski Feliks 358, 417
Wielomski Adam 256, 257
Wierciński Witold 190
Wilden Adam 161
Wilhelm I 32
Wilhelm II 32
Wilkiewicz M. 218
Wilski Tytus 378, 379, 380
Winczulis Albert 220
Winiarski Bohdan 279
Winiarski Józef 133
Winnicki Tadeusz 398
Wisłocka-Sierpowska Katarzyna 106
Wiszczyński Albert 221
Wisza *Emilian* 18, 241, 296, 452, 453, 454, 455, 457
Wiszniewski Wiesław 219
Wiśniewski Roman 175
Wiśniowski Józef 370
Witorski Teodozy 340
Wittlinowa Halina 67, 69
Wize Janusz 173
Woherski Tadeusz 385
Wojciechowski Janusz 380
Wojciechowski Stanisław 375
Wojdyło Witold 296
Wojkiewicz Jan 169
Wojnarski Leon 225
Wojtaszewski Leon 158
Wojtkiewicz (?) 355
Wolski Stefan 196
Wolski Zdzisław 190, 391
Wołlejko Michał 17, 184, 185
Wołos Mariusz 17, 184, 280
Wosiński Henryk 174, 178, 362
Wróblewski Bartłomiej 17, 311, 336
Wróblewski Bronisław 311
Wróblewski Franciszek 175
Wryk R. 343
Wrześniński Wojciech 234, 236
Wrzeszczyński Stanisław 356
Wrzosek A. 66
Wybicki Józef 329, 356
Wyczałkowski Marcin R. 174, 175
Wyrwoł Jerzy 234
Wyszkowski T. 309
Wyszomirski Arkadiusz 391
- Z**
Zahrodnik A. L. 99
Zakulski Jerzy 402
Zaleski August 412
Zaleski Roman 90
Załęski Edmund 45, 148, 396
Załęski Tadeusz 376
Zamojski Jan 27
Zamojski Tadeusz 107, 345, 348
Zan Tomasz 33
Zapasiewicz Zbigniew 142
Zapolski (?) 388
Zaporski Bohdan 252
Zarako-Zarakowski Stanisław 403
Zaremba K. 376
Zarucki Andrzej 128
Zawierzejew Aleksander 301
Zawisza Alicja 233, 235
Zdanowicz Leonard 198, 199
Zdziarski Ryszard 351, 352
Zdziechowski Jan 170
Zdziechowski Marian 42, 460
Zdzitowiecki Jan 196, 376
Zembrzuski Mieczysław 380
Zieliński Henryk 24
Ziemacki Józef 42, 181
Zienkiewicz Marian 225
Zięba A. 455
Ziębiński Robert 406
Zimand Roman 258, 259, 260
Znamierowski Czesław 355
Zucker Henryk 238
Zwierzyński Aleksander 279

Zwolski Stanisław 146
Zybertowicz Andrzej 24

Ż

Żabicki Stefan 149
Żabotyński Włodzimierz 446, 448, 449
Żardecki Stefan 355
Żarnowski Dariusz 190, 279
Żaryn Jan 277, 403
Żółczyński Jan 221

Żółtowski, (N) 141
Żórowski Jerzy 152
Żukowski Kazimierz 238
Żychowicz Włodzimierz 114, 146, 147
Żygulski Kazimierz 387
Żynda J. 168
Żyndul Jolanta 291, 392

Ш

Шкялєнак Мікола 458

